PL ISSN 0039-3355

TOM LXVII

PAŃSTWOWY INSTYTUT NAUKOWY INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU

STUDIA ŚLĄSKIE

W TOMIE PISZĄ:

Zofia Abramowicz
Edward Breza
Monika Choroś
Aleksandra Cieślikowa
Jolanta Drwięga
Ernst Eichler
Stanisław Gajda
Małgorzata Iżykowska
Ewa Jakus-Borkowa
Łucja Jarczak
Anna Jedynak
Danuta Kopertowska
Danuta Lech-Kirstein
Michał Lis
Krzysztof Lisiecki
Marzena Muszyńska
Krystyna Nowik
Feliks Pluta
Violetta Przybylska
Lidia Przymuszała
Ewa Rzetelska-Feleszko
Janusz Siatkowski
Rudolf Šrámek
Bogusław Wyderka

Opole 2008

W POPRZEDNIM TOMIE

Mariusz P a w e l e c, Recepcja kazań Samuela Dambrowskiego na Śląsku (XVII-XX w.)

Joanna B a n i k, Renata K o b y l a r z, „...podeptali godność narodu niemieckiego". Rassenschande w rejencji opolskiej (1939-1945)

Tomasz P a n e k, Racjonalizacja procesu legitymizacji władzy. Mit Ziem Odzyskanych w enuncjacjach politycznych polskiej lewicy komunistycznej w ZSRR i Polsce w latach II wojny światowej

Joanna H y t r e k - H r y c i u k, „Nadejście Rosjan gwałtownie przerwało życie religijne naszej wspólnoty". Kościół ewangelicki na Dolnym Śląsku wobec Armii Czerwonej i administracji polskiej w latach 1945-1947. Zarys problematyki

Adam D z i u b a, „Komitet PZPR postara się Wam o pracę". Redukcja kadr aparatu bezpieczeństwa województwa stalinogrodzkiego w 1955 roku

Jarosław N e j a, „Wszelkie zmiany będą dokonywane w sposób zorganizowany" - kilka uwag o zwolnieniach w aparacie bezpieczeństwa w 1956 roku (przykład województwa katowickiego)

Rafał R i e d e l, Problem tożsamości w warunkach społeczeństw postnarodowych. Transkulturowość Górnego Śląska w dobie integracji europejskiej

Marek P. C z a p l i ń s k i, Epidemia cholery w powiecie opolskim w 1831 roku (w świetle relacji fizyka powiatowego dr. Josepha Zedlera)

Wojciech S z w e d, Dzieje linii kolejowej Kłodzko-Wałbrzych do 1913 roku

Dariusz J a n i s z e w s k i, Rola granicy polsko-niemieckiej w życiu mieszkańców powiatu lublinieckiego w latach trzydziestych XX wieku

Mirosław L e ś n i e w s k i, Lotnisko wojskowe w Polskiej Nowej Wsi (1936-1945)

Zbigniew B e r e s z y ń s k i, Burzliwe dzieje opolskiego pomnika świętej Katarzyny

Joanna K r a j e w s k a - M a j c h e r, Opolski oddział Związku Studentów Niemieckich w Polsce

Małgorzata W o j t k o w i a k - J a k a c k a, Niektóre problemy demograficzne Wałbrzycha w świetle spisów powszechnych z lat 1988 i 2002

Elżbieta N i e r o b a, Na fali mody neoindustrialnej - nowe obszary wykorzystania dziedzictwa przemysłowego Górnego Śląska

Gabriela P a r d u b i c k a, „Świat, w którym da się powiedzieć «kocham»" - Pszów w myśleniu księdza Jerzego Szymika

STUDIA ŚLĄSKIE

WYDAWNICTWA
PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO
INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

STUDIA ŚLĄSKIE
SILESIAN STUDIES
SCHLESISCHE STUDIEN

PAŃSTWOWY INSTYTUT NAUKOWY
INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU
STOWARZYSZENIE INSTYTUT ŚLĄSKI
WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. E. SMOŁKI

STUDIA ŚLĄSKIE

ZAŁOŻONE PRZEZ SEWERYNA WYSŁOUCHA

TOM LXVII

Nie tylko o Śląsku
Rozprawy językoznawcze i historyczne

pod redakcją naukową
Bogusława Wyderki

OPOLE 2008

PII 3594

Rada Redakcyjna

MIROSŁAW CYGAŃSKI, KAZIMIERZ DOLA, KAROL FIEDOR,
KRZYSZTOF FRYSZTACKI, DAN GAWRECKI, KRYSTIAN HEFFNER,
ZDENĚK JIRÁSEK, STANISŁAW MALARSKI (*przewodniczący*), EDUARD MÜHLE,
STANISŁAW S. NICIEJA, KAZIMIERZ ORZECHOWSKI,
JAN RAJMAN, ANDRZEJ SAKSON, STANISŁAWA SOCHACKA,
KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, MARIA W. WANATOWICZ, WOJCIECH WRZESIŃSKI,
KLAUS ZIEMER, RUDOLF ŽÁČEK

Komitet Redakcyjny

WIESŁAW DROBEK
BERNARD LINEK *sekretarz redakcji*
MICHAŁ LIS
ROBERT RAUZIŃSKI
STANISŁAW SENFT *redaktor naczelny*
TERESA SOLDRA-GWIŻDŻ

PIM – INSTYTUT ŚLĄSKI Biblioteka OPOLE
P|D|08

Projekt okładki
Henryk Bzdok

Redakcja i korekta
Maria Szwed

Redakcja techniczna
Janina Drozdowska

Tłumaczenie streszczeń
na język angielski – *Jacek Jędrzejowski*
na język niemiecki – *Dawid Smolorz*

Teksty składane w „Studiach Śląskich" poddawane są procedurze recenzyjnej

Publikacja dofinansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Wydano przy współudziale Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu

Współfinasowane ze środków Urzędu Marszałkowskiego w Opolu

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

Adres redakcji: ul. Piastowska 17 – 45-082 Opole
PAŃSTWOWY INSTYTUT NAUKOWY – INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU
instytutslaski@wp.pl www.instytutslaski.com

WYDAWNICTWA PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO
INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO, OPOLE 2008
Wydawnictwo Instytut Śląski Sp. z o.o. Opole, ul. Piastowska 17
Objętość: 22,00 ark. wyd., 18,00 ark. druk. Papier offset kl. III 80 g.

Pani Profesor Stanisławie Sochackiej
z okazji Jubileuszu Siedemdziesięciolecia
z najlepszymi życzeniami
Przyjaciele, Uczniowie, Współpracownicy

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

PROFESOR STANISŁAWA SOCHACKA

Profesor Stanisława Sochacka urodziła się 5 października 1936 r. w Obydowie pod Lwowem, na utraconych Kresach Wschodnich, w rodzinie Bronisława i Anieli Denysów, która po trudach wojny osiedliła się pod Wrocławiem. Po maturze (1956 r.) podjęła studia polonistyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Na wybór ten duży wpływ miały nauczycielki języka polskiego ze szkoły podstawowej i liceum wrocławskiego, które ukształtowały humanistyczny sposób myślenia oraz zamiłowanie do literatury i języka ojczystego.

W czasie studiów dane Jej było zetknąć się ze znanymi badaczami języka polskiego. Zajęcia językoznawcze prowadzili wówczas m.in. Stanisław Rospond, Feliks Pluta, Henryk Borek, Walenty Dobrzyński. O wyborze seminarium językoznawczego zdecydowały niewątpliwie dwa fakty: przynależność do grupy studentów biorących udział w rozpisywaniu materiałów do *Słownika nazw geograficznych Śląska,* który prowadzony był pod kierunkiem H. Borka oraz prenumerata czasopisma „Język Polski" wśród studentów trzeciego roku polonistyki (z zachęty H. Borka). Te pierwsze doświadczenia zaważyły na ukształtowaniu Jej osobowości jako przyszłego pracownika naukowego. Studia ukończyła w 1960 r., obroniwszy pracę magisterską pt. „Rzeczowniki wstecznie derywowane w XV wieku", przygotowaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Rosponda.

W ślad za tymi działaniami poszła propozycja podjęcia pracy w Instytucie Śląskim w Opolu, początkowo w ramach umowy zlecenia, a od 1 marca 1961 r. w pełnym wymiarze godzin. W reaktywowanym w 1957 r. Instytucie Śląskim w Opolu rozwijano badania językoznawcze, kierował nimi prof. S. Rospond. Sekcji Językoznawczej powierzono opracowanie dwu przedsięwzięć: „Słownika etymologicznego nazw geograficznych Śląska" i „Słownika gwar śląskich". Początkowo Profesor S. Sochacka pracowała wraz z Teklą Stojanowską przy „Słowniku etymologicznym nazw geograficznych Śląska". A w latach 1964–1972 opracowywała „Słownik gwar śląskich".

Każdy, kto zetknął się z leksykografią wie, jak żmudne i pracochłonne są te działania. Indywidualne badania naukowe schodzą wtedy na plan dalszy. W murach Instytutu Śląskiego Profesor Stanisława Sochacka przeszła długą drogę na-

ukową od asystenta do profesora, poświęcając swój cenny czas, inwencję twórczą i społeczne zaangażowanie. Początkowy rozwój i postępy naukowe wyznaczyła Jubilatce szkoła Stanisława Rosponda. Debiutowała w 1965 r. pracami onomastycznymi: *Konstanty Damrot – obrońca polskości w nazewnictwie* oraz *Śląskie nazwy miejscowe typu Kolonowskie, Zawadzkie.*

Rozprawę doktorską przygotowaną na temat: *Wyrażenia przyimkowe jako struktura nazewnicza,* obroniła w 1967 r. w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu.

Kolejne lata w Instytucie Śląskim wypełnione były intensywną pracą. W centrum Jej uwagi znalazły się przede wszystkim badania śląskoznawcze. Takie cele wyznaczał bowiem Statut Instytutu Śląskiego w Opolu. Oprócz problematyki onomastycznej podjęła Jubilatka prace historyczno-językowe oraz pionierskie badania dotyczące związków uczonych polskich ze Śląskiem, kontaktów polsko-czeskich i polsko-niemieckich. Ten nurt badań otwiera artykuł *Nie znana śląska korespondencja Lucjana Malinowskiego* oraz monografie: *Lucjan Malinowski a Śląsk.* (*Działalność śląskoznawcza, teksty ludoznawcze*), Opole 1976 (wraz z prof. Jerzym Pośpiechem); *Listy Lucjana Malinowskiego do Jarosława Golla. Przyczynek do dziejów polsko-czeskich kontaktów naukowo-kulturalnych w drugiej połowie XIX wieku,* Opole 1975. Przyjazd L. Malinowskiego na Śląsk (1869 r.) i jego podróż po tej ziemi były wydarzeniami wielkiej wagi, gdyż rozpoczęły epokę badań gwarowych w Polsce. Druga książka, *Listy Lucjana Malinowskiego do Jarosława Golla...*, w oparciu o korespondencję prywatną ukazuje piękną kartę z dziejów stosunków polsko-czeskich, została uznana za „rodzaj małej kroniki życia intelektualnego Krakowa tych lat".

Uniwersytet Wrocławski w latach siedemdziesiątych XX w. realizował wielki program badawczy dotyczący historii wrocławskiej slawistyki. Inicjator tych badań, Bogdan Zakrzewski, zaproponował Profesor Sochackiej opracowanie monografii o wybitnej postaci – Władysławie Nehringu. Monografia *Działalność slawistyczna Władysława Nehringa na tle epoki* (Opole 1980) stała się podstawą przewodu habilitacyjnego. W roku 1980 Stanisława Sochacka otrzymała tytuł doktora habilitowanego, a w 1981 r. została powołana na stanowisko docenta i kierownika Pracowni Języka Polskiego w Instytucie Śląskim.

W ciągu 47 lat nieprzerwanej pracy w Instytucie Śląskim w Opolu Jubilatka była związana naukowo i dydaktycznie również z innymi placówkami: Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Opolu na godzinach zleconych (1967–1968), na pół etatu (1980–1994) oraz na pełnym etacie jako pierwszym miejscu pracy na Uniwersytecie Opolskim w latach 1994–2007. Przez dwa lata zatrudniona była także w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie (1992–1994).

W roku 1982 dyrektor Instytutu Śląskiego Janusz Kroszel zaproponował Jej stanowisko kierownika Zakładu Kultury, który liczył wtedy 25 osób. Z ówczesnych badań naukowych należy wymienić udział Pracowni Języka Polskiego

w Resortowym Programie Badawczym RP III. 27: „Rozwój języka polskiego, jego odmian i słownictwa" oraz zorganizowanie konferencji naukowych: „Karol Miarka a odrodzenie narodowe na Śląsku" i „W 100 rocznicę śmierci Józefa Ignacego Kraszewskiego" (1987 r.). Zakład Kultury utrzymywał również kontakty z uczonymi z sąsiednich krajów: Rudolfem Šrámkiem (Brno), Ernestem Eichlerem (Lipsk), Jürgenem Udolphem (Getynga). Po śmierci Stanisława Rosponda (1982 r.) stałą współpracę z Instytutem Śląskim podjęli H. Borek i F. Pluta jako redaktorzy wielkich leksykonów: toponomastycznego i gwarowego.

Ważnym przedsięwzięciem, którym kierowała Profesor Sochacka, o znaczeniu pragmatycznym i kulturowym było opracowanie *Nowej kuchni śląskiej* (5 wydań).

Poświęcając się pracy organizacyjno-administracyjnej i dydaktycznej, nie zaniedbywała Jubilatka badań naukowych. Publikowała w czasopismach krajowych i zagranicznych. Brała udział w krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych. W roku 1986 opublikowała pracę pt. *Udział pozaśląskich uczonych w badaniach nad językiem polskim na Śląsku,* gdzie w sposób syntetyczny zobrazowała wkład w dorobek naukowy regionu zarówno polskich uczonych, pochodzących spoza Śląska, np. J. S. Bandtkiego, L. Malinowskiego, K. Nitscha, W. Taszyckiego, M. Rudnickiego, Z. Stiebera, M. Małeckiego, jak i zagranicznych: I. I. Sriezniewskiego, M. van Vijka. W innych swych pracach podjęła się oceny dorobku uczonych niemieckich, m.in. R. Trautmanna, P. Dielsa i ich stosunku do Polski.

W roku 1986 umiera H. Borek, kontynuator *Słownika etymologicznego nazw geograficznych Śląska,* jest to wielki cios dla opolskiego środowiska naukowego. Dyrekcja Instytutu Śląskiego wówczas to powierzyła redakcję tego dzieła (począwszy od tomu 5) Profesor Sochackiej. Wydawanie *Słownika...* nie byłoby możliwe bez wsparcia finansowego Komitetu Badań Naukowych (dziś Ministerstwo Nauki i Informatyzacji) przyznającego granty. Dotychczas ukazało się trzynaście tomów tego dzieła (litery A–Szyw). Obok tych pozycji Profesor Sochacka opublikowała wraz z zespołem dwie skrócone wersje polsko-niemieckich i niemiecko-polskich nazw miejscowych Śląska (Górnego i Dolnego).

W roku 1992 Stanisława Sochacka została powołana na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Śląskim, a następnie w Uniwersytecie Opolskim.

Z zainteresowań onomastyką zrodziły się kolejne publikacje dotyczące imiennictwa rycerstwa śląskiego, żeńskich i męskich zgromadzeń zakonnych, nazwisk, nazw miejscowych; kilka z nich dotyczyło ziemi kłodzkiej (*Interetniczne aspekty antroponimii kłodzkiej XIV i XV wieku*; *Elementy czeskie w nazwach miejscowych ziemi kłodzkiej*).

Na podkreślenie zasługuje niezmiernie ważna sfera działalności dydaktyczno-wychowawczej, jaką jest przekazywanie wiedzy i doświadczeń zawodowych młodszym pokoleniom. Stanisława Sochacka wypromowała 150 magistrów filo-

logii polskiej, 3 doktorów nauk humanistycznych, uczestniczyła jako recenzentka w 7 przewodach doktorskich, sprawuje opiekę nad 4 doktorantami, była też recenzentem wydawniczym wielu publikacji.

Za swe osiągnięcia i sukcesy Pani Profesor wielokrotnie spotkała się z dowodami uznania ze strony władz państwowych i regionalnych. Odznaczona została m.in.: Srebrnym Krzyżem Zasługi (dwukrotnie), Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką Honorową Instytutu Śląskiego w Opolu i Zasłużonemu Opolszczyźnie.

W latach 1983–1989 Profesor Sochacka była sekretarzem Rady Naukowej Instytutu Śląskiego w Opolu. Jest też członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Dowodem uznania i zaufania było powołanie Jej na członka Komisji Ustalania Nazw Miejscowych i Fizjograficznych przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji (1997–2004), Komisji Onomastycznej PAN (2003 r.) i Komisji Językowej PAN, Oddziału w Katowicach (od 1980 r.).

Swą wieloletnią pracą w Instytucie Śląskim w Opolu i w Uniwersytecie Opolskim na stanowiskach kierowniczych zasłużyła się nauce polskiej, kształtując w sposób twórczy jej profil oraz program prac naukowych i dydaktycznych.

Znamy wiele szczegółów z Jej życia, wiemy o wielu Jej troskach i przeżyciach, konfrontujemy to z Jej postępowaniem. Widzimy jak spogląda w przyszłość z wyrozumiałością i uśmiechem. Pani Profesor, Uczona o poważnym dorobku i autorytecie, to człowiek pracowity i prawy, prosty i skromny. Cechuje Ją szczególna życzliwość dla innych.

Niech niniejszy tom „Studiów Śląskich", w którym zamieścili swe artykuły wybitni uczeni polscy i zagraniczni, Mistrzowie, Koledzy, Przyjaciele, Współpracownicy i Uczniowie, będzie wyrazem uznania dla Jubilatki.

Życzymy Pani Profesor wiele zdrowia i sił, by mogła jeszcze długo służyć nauce z prawdziwym zaangażowaniem i pasją poznania.

Monika Choroś
Łucja Jarczak

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

ŁUCJA JARCZAK

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESOR DOKTOR HABILITOWANEJ STANISŁAWY SOCHACKIEJ ZA LATA 1965–2006

1965

1. *Konstanty Damrot – obrońca polskości w nazewnictwie.* „Studia Śląskie", Opole 1965 T. 9 s. 219–229.

2. *Śląskie nazwy miejscowe typu Kolonowskie, Zawadzkie.* „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", Wrocław 1965 T. 5 s. 165–179.

1969

3. *Wyrażenia przyimkowe jako struktura nazewnicza.* „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu", Opole 1969 dr. 1970 „Językoznawstwo" Z. 4 s. 77–128.

1970

4. *Nie znana śląska korespondencja Lucjana Malinowskiego.* „Studia Śląskie", Opole 1970 T. 18 s. 249–276.

5. R o s p o n d Stanisław, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska.* T. 1: *A–B.* Przygot.: S. Rospond (kierownik), ..., Tekla Stojanowska. Warszawa; Wrocław: Państwowe Wydaw. Naukowe 1970 – LX, [2], 136, [3] s.: mapa, bibliogr. Instytut Śląski w Opolu.

6. *Źródła Słownika gwar śląskich.* „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", Wrocław 1970 T. 23 s. 44–45.

1972

7. *Gramatyki i słowniki polskie na Śląsku w XVII–XVIII w. (Stan badań i postulaty badawcze).* „Studia Śląskie", Opole 1972 T. 21 s. 245–267.

8. *Zachowana korespondencja między Władysławem Nehringiem a Lucjanem Malinowskim.* „Studia Śląskie", Opole 1972 T. 22 s. 127–144.

1973

9. *Korespondencja językoznawcza Adama Antoniego Kryńskiego z Lucjanem Malinowskim.* „Prace Filologiczne", Warszawa 1973 T. 24 s. 295–313.

1974

10. *Polskie nazwy terenowe na XIX-wiecznych mapach katastralnych powiatu opolskiego.* „Studia Śląskie", Opole 1974 T. 26 s. 297–315.

11. *Starania Lucjana Malinowskiego o Katedrę Filologii Słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w świetle jego listów.* „Poradnik Językowy", Warszawa 1974 z. 2 s. 66–74.

12. *Udział Instytutu Śląskiego w Opolu w obchodach Roku Kopernikowskiego.* „Biuletyn Informacyjny. Instytut Śląski w Opolu", Opole 1974 nr 1 s. 6–8.

13. *Ziemia kozielska w badaniach i publikacjach Lucjana Malinowskiego.* W: *Ziemia kozielska. Studia i materiały.* T. 3. Pod red. Janusza Kroszela. Opole 1974 s. 203–224, 1 tabl.: tab. Instytut Śląski w Opolu.

14. A c h r e m o w i c z Elżbieta, Ż a b s k i Tadeusz: *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836–1886.* Wrocław 1973. [Rec.] „Poradnik Językowy", Warszawa 1974 z. 8 s. 346–348.

1975

15. *Listy Lucjana Malinowskiego do Jarosława Golla. Przyczynek do dziejów polsko-czeskich kontaktów naukowo-kulturalnych w drugiej połowie XIX wieku.* Oprac. i Wstęp: ... Opole: Wydaw. Instytutu Śląskiego 1975 – 207, [1] s.: indeks. Instytut Śląski w Opolu.

1976

16. *Lucjan Malinowski a Śląsk. (Działalność śląskoznawcza, teksty ludoznawcze).* [Aut.]: Jerzy P o ś p i e ch, ... Opole 1976 – 228 s.: il. mapa, portr. indeks. Instytut Śląski w Opolu.

1977

17. *Fragment korespondencji Władysława Nehringa z Romualdem Hubem.* „Acta Universitatis Wratislaviensis", Wrocław 1977 „Prace Literackie" Z. 21 s. 65–95.

18. *Nazewnictwo okolic Góry św. Anny.* W: *Miasto i gmina Leśnica. Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej problemom rozwoju mikroregionu Opole.* Pod red. Franciszka Hawranka. Opole 1977 s. 5–11. Instytut Śląski w Opolu.

19. *Powiązania Komisji Edukacji Narodowej z autorami gramatyk szkolnych na Śląsku.* W: *Echa Komisji Edukacji Narodowej na Śląsku (materiały z sesji nauko-*

wej zorganizowanej 9 X 1973 r. w Opolu z okazji dwusetnej rocznicy powołania KEN). Pod red. Teodora Musioła. Opole 1977 s. 187–191. Instytut Śląski w Opolu.

20. *Sprawozdanie z konferencji naukowej poświęconej Wojciechowi Martinkovi (Opawa 16–17 września 1976).* „Kwartalnik Opolski", Opole 1977 nr 2 s. 100–101.

1980

21. *Działalność slawistyczna Władysława Nehringa na tle epoki.* Opole 1980 – 191, [1] s.: portr. Zsfg, rez. bibliogr. indeks. Instytut Śląski w Opolu.

1981

22. *Historia badań językowych na Śląsku. (Stan i postulaty badań).* W: *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka.* Zbiór studiów pod red. Doroty Simonides, Henryka Borka. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich, Wydawn. PAN 1981 s. 55–60. Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach. Prace Komisji Historycznoliterackiej. Nr 6.

23. *Jakub Kania (1872–1957).* W: *Tobie Polsko. Szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku.* Pod red. Wiesława Lesiuka, Władysława Zielińskiego. Opole; Katowice 1981 s. 218–220. Instytut Śląski w Opolu. Śląski Instytut Naukowy w Katowicach.

1983

24. *Badania językoznawcze Instytutu Śląskiego w Opolu.* „Poradnik Językowy", Warszawa 1983 z. 7 s. 445–448.

25. *Nowa kuchnia śląska.* Przyg.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, Otylia Słomczyńska, ... Wybór przysłów: M. Choroś. Wybór aforyzmów: Joachim Glensk. Pod red. O. Słomczyńskiej, ... Opole 1983 – 523, [1] s.: bibliogr. indeks. Instytut Śląski w Opolu.

26. *Sorabica w bibliotece Władysława Nehringa.* „Kwartalnik Opolski", Opole 1983 R 29 nr 1 s. 76–83.

27. *Ślady kontaktów Jana Bystronia z Łużycami.* „Studia Śląskie", Opole 1983 T. 41 s. 33–48.

1984

28. *Badacz duchowego dorobku Słowiańszczyzny.* „Trybuna Opolska", Opole 1984 nr 100 s. 6.

[Dot. Reinholda Trautmanna].

29. *Ku czci Karola Miarki.* Rozm. Tadeusz Bednarczuk. „Trybuna Opolska", Opole 1984 nr 100 s. 1–2.

30. *Matecznik polszczyzny.* „Trybuna Opolska", Opole 1984 nr 146 s. 4.

1985

31. *Badania slawistyczne i indoeuropeistyczne Profesora Stanisława Rosponda.* „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", Wrocław 1985 T. 14 s. 61–68.

32. *Język jako narzędzie rozwoju kultury*. W: *Uwarunkowania uczestnictwa w kulturze wybranych środowisk społecznych w województwie opolskim*. Pod red. Czesława Wawrzyniaka. Opole 1985 s. 165–183.

33. *Die Rezeption der Arbeiten R. Trautmanns in Polen*. „Zeitschrift für Slawistik", Berlin 1985 Bd. 30 H. 3 s. 345–349.

34. *Słownictwo społeczeństwa Opolszczyzny a problemy adaptacji i integracji. Ogólna koncepcja badań*. W: *Społeczeństwo Opolszczyzny w projektach prac badawczych*. Opole 1985 s. 23–25. Instytut Śląski w Opolu.

1986

35. *Śląska nagroda im. Juliusza Ligonia*. „Szkice Lublinieckie", Lubliniec 1986 T. 1 s. 159–161.

36. *Udział pozaśląskich uczonych w badaniach nad językiem polskim na Śląsku w XIX i XX wieku (do 1945 r.)*. „Zaranie Śląskie", Katowice 1986 R. 49 z. 3/4 s. 264–273.

1987

37. *Karol Miarka a odrodzenie narodowe Śląska. Materiały z konferencji naukowej w 160 rocznicę urodzin i 100 rocznicę zgonu Karola Miarki, Opole, 27 kwietnia 1984*. Słowo wstępne: Janusz Kroszel. Pod red. Joachima Glenska, ... Opole 1987 – 227, [1] s.: bibliogr. Instytut Śląski w Opolu.

38. *Karola Miarki droga do polskości*. W: *Karol Miarka a odrodzenie narodowe Śląska. Materiały z konferencji naukowej w 160 rocznicę urodzin i 100 rocznicę zgonu Karola Miarki, Opole, 27 kwietnia 1984*. Słowo wstępne: Janusz Kroszel. Pod red. J. Glenska, ... Opole 1987 s. 51–63. Instytut Śląski w Opolu.

39. *Nowa kuchnia śląska*. Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, Otylia Słomczyńska, ... Wybór przysłów: M. Choroś. Wybór aforyzmów: Joachim Glensk. Pod red. O. Słomczyńskiej, ... Wyd. 2. Opole 1987 – 523, [1] s.: bibliogr. indeks. Instytut Śląski w Opolu.

40. *Prace badawcze niemieckiego slawisty – Reinholda Trautmanna*. „Studia Śląskie", Opole 1987 T. 45 s. 31–45.

41. *Przemiany językowe jako element integracji społecznej na Śląsku Opolskim*. „Materiały i Studia Opolskie", Opole 1987 R. 29 z. 62: *Ludność Śląska Opolskiego po II wojnie światowej. Materiały z III etapu badań nad integracją społeczeństwa na Śląsku Opolskim*. Pod red. Michała Lisa, s. 153–176.

1988

42. *Henryk Borek (1929–1986)*. „Szkice Lublinieckie", Lubliniec 1988 T. 2 s. 101–103.

43. *Jerzy Samuel Bandtkie jako językoznawca i slawista*. W: *II Spotkania językoznawcze. W kręgu semazjologii, leksykologii i terminologii. Materiały*

z międzynarodowej konferencji w Opolu–Szczedrzyku, 12–13 września 1986. Red. nauk. Stanisław Kochman. Opole 1988 s. 247–250. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich.

44. *Leben als Frau.* W: *Die Rolle der Frau in den unterschiedlichen Feldern und Beziehungen in der Volksrepublik Polen und der Bundes Republik Deutschland. Drittes Symposium: Evangelische Akademie, Mülheim/Ruhr und Instytut Śląski, Opole, 09.–11. Mai 1988.* Mülheim/Ruhr 1988 s. 96–100. Evangelische Akademie. Begegnungen. 4/88.

45. *Ludwik Antoni Gitzler (1811–1888).* „Szkice Lublinieckie", Lubliniec 1988 T. 2 s. 88–93.

46. *Nowa kuchnia śląska.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, Otylia Słomczyńska, ... Wybór przysłów: M. Choroś. Wybór aforyzmów: Joachim Glensk. Pod red. O. Słomczyńskiej, ... Wyd. 3. Opole 1988 – 523, [1] s.: bibliogr. indeks. Instytut Śląski w Opolu.

47. *Z historii badań nazewniczych na Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939).* „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu", Opole 1988 „Językoznawstwo" Z. 11 s. 35–44.

1989

48. *Henryk Borek (1929–1986).* „Studia Śląskie", Opole 1989 T. 47 s. 11–17.

49. *Kartka z dziejów wrocławskiej slawistyki. Listy Władysława Nehringa i Lucjana Malinowskiego do Leona Mańkowskiego.* „Studia Śląskie", Opole 1989 T. 47 s. 125–156.

50. *Nowa kuchnia śląska.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, Otylia Słomczyńska, ... Wybór przysłów: M. Choroś. Wybór aforyzmów: Joachim Glensk. Pod red. O. Słomczyńskiej, ... Wyd. 3, 2 rzut, wyd. 4, 1 rzut. Opole 1989 – 523, [1] s.: bibliogr. indeks. Instytut Śląski w Opolu.

51. *Polskie nazwy terenowe na XIX-wiecznych mapach katastralnych powiatu strzeleckiego.* „Kwartalnik Opolski", Opole 1989 R. 35 nr 1 s. 32–39.

52. S t r u m i e ń s k i Olbrycht: *O sprâwie, sypâniu, wymiérzâniu i rybieniu stâwów, tâkże o przekopâch, o ważeniu i prowâdzeniu wody. Książki wszystkim gospodarzóm potrzebné.* Oprac. Krystyna Kwaśniewska-Mżyk. Przedmową poprzedził Aleksander Nyrek. Opole 1987. [Rec.] „Studia Śląskie", Opole 1989 T. 47 s. 323–327.

1990

53. *Kilka uwag o działalności Paula Dielsa we Wrocławiu w latach 1911–1945.* „Prace Filologiczne", Warszawa 1990 s. 431–435.

54. *Rola i pozycja kobiety w różnych dziedzinach życia w Polsce Ludowej i Republice Federalnej Niemiec.* (*Sprawozdanie z III sympozjum Instytutu*

Śląskiego w Opolu i Evangelische Akademie w Müllheim, 9–11 V 1988 r.). „Studia Śląskie", Opole 1990 T. 49 s. 313–319.

55. *Studia nad językiem Józefa Ignacego Kraszewskiego. Stan i postulaty badań.* W: *W setną rocznicę śmierci Józefa Ignacego Kraszewskiego (1887–1987). Materiały z sesji naukowej.* Pod red. Jerzego Pośpiecha. Opole 1990 s. 73–82. Instytut Śląski w Opolu.

56. *Nowa kuchnia śląska.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, Otylia Słomczyńska, ... Wybór przysłów: M. Choroś. Wybór aforyzmów: Joachim Glensk. Pod red. O. Słomczyńskiej, ... Wyd. 4, 2 rzut. Opole 1990 – 523, [1] s.: bibliogr. indeks. Instytut Śląski w Opolu.

1991

57. *Dorobek literacki i naukowy Zbyszko Bednorza.* W: *Sercem i piórem czyli rzecz o życiu* i *twórczości Zbyszko Bednorza.* Red. nauk.: ... Opole 1991 s. 27–39. Instytut Śląski w Opolu.

58. *Dorobek profesora Henryka Borka w badaniach historii języka polskiego.* „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu", Warszawa; Wrocław 1991 „Językoznawstwo" Z. 13 s. 43–49.

59. *Polskie nazwy terenowe na XIX-wiecznych mapach katastralnych powiatu lublinieckiego.* „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu", Warszawa; Wrocław 1991 „Językoznawstwo" Z. 13 s. 283–290.

60. *Sercem i piórem czyli rzecz o życiu i twórczości Zbyszko Bednorza.* Red. nauk. i Przedmowa ... Opole 1991 – 202, [3] s., 5 tabl.: portr. bibliogr. Instytut Śląski w Opolu.

61. *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska.* T. 5: *Kl–Kos.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Pod red. ... [Opole] 1991 – VIII, [2], 157, [1] s. Instytut Śląski w Opolu.

62. *Śląskoznawcze badania dialektologiczne i onomastyczne. (Stan i postulaty badań).* W: *Stan i potrzeby badań śląskoznawczych nad językiem, piśmiennictwem i folklorem. Materiały konferencji z 20–21 września 1990 r. w Opolu.* Red. nauk.: Stanisław Gajda. Opole 1991 s. 15–29. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu. Instytut Filologii Polskiej.

1992

63. *Nowa kuchnia śląska.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, Otylia Słomczyńska, ... Wybór przysłów: M. Choroś. Wybór aforyzmów: Joachim Glensk. Pod red. O. Słomczyńskiej, ... Wyd. 5. Opole: Wydawn. Instytut Śląski 1992 – 523, [1] s.: bibliogr. indeks.

64. *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska.* T. 6: *Kos–Lig.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Pod red. ... [Opole] 1992 – VI, [2], 146, [2] s.: bibliogr. Instytut Śląski w Opolu.

1993

65. *Słownik nazw miejscowych Górnego Śląska polsko-niemiecki i niemiecko-polski.* [Aut.]: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Red. nauk. i Wstęp: ..... Opole: Wydaw. Inst. Śląski 1993 – 184, [4] s., 2 tabl.: mapy. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu.

1994

66. *Badania językoznawcze Instytutu Śląskiego w latach 1934–1994.* W: *Instytut Śląski 1934–1994.* Pod red. Krystiana Heffnera. Opole 1994 s. 199–207, il. portr. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu.

67. *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska.* T. 7: *Lig–Miez.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Pod red. i Przedmowa: ... Opole: Wydaw. Instytut Śląski 1994 – [8], 142, [1] s. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu.

68. *Słownik nazw geograficznych Śląska – historyczno-etymologiczna synteza nazewnictwa śląskiego.* „Studia Śląskie", Opole 1994 T. 53 s. 11–26.

1995

69. *Badania nad językiem polskim na Śląsku w latach 1922–1945.* W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922–1945. Zarys problematyki.* Pod red. Marii Pawłowiczowej. Katowice: „Śląsk" 1994 cop. 1995 s. 123–135. Prace Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego. Nr 9.

70. *Pogranicze polsko-czeskie w świetle nazw miejscowych.* (*Analiza wpływów czeskich*). „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie", Częstochowa 1995 „Językoznawstwo" Z. 3 s. 13–23.

1996

71. *Czeskie nazwy osobowe w dokumentach kłodzkich z XII–XVI wieku.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego", Opole 1996 „Językoznawstwo" Z. 16 s. 81–90.

72. *Interetniczne aspekty antroponimii kłodzkiej XIV i XV wieku.* W: *Antroponimia słowiańska. Materiały z IX Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej, Warszawa 6–8 IX 1994.* Pod red. Ewy Wolnicz-Pawłowskiej i Jerzego Dumy. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy 1996 s. 301–308. Instytut Slawistyki PAN. Komitet Językoznawstwa PAN. Prace Onomastyczne. 35.

73. *Słownik nazw miejscowych Górnego Śląska polsko-niemiecki i niemiecko-polski.* [Aut.]: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Red. nauk. i Wstęp ... Wyd. 1 popr., 2 rzut. Opole; Kluczbork: Wydaw. Instytut Śląski 1996 – 180, [4] s.: mapy. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu. Księgarnia „Minerva" Mariusz Kik w Kluczborku.

74. S i a t k o w s k i Janusz: *Slawizmy w utworach śląskich Horsta Bienka.* Warszawa 1995. [Rec.] „Poradnik Językowy", Warszawa 1996 z. 2 s. 53–55.

75. S i a t k o w s k i Janusz: *Slawizmy w utworach śląskich Horsta Bienka.* Warszawa 1995. [Rec.] „Śląsk Opolski", Opole 1996 R. 6 nr 4 s. 57–59.

1997

76. *Łużyckie nazwy miejscowe na pograniczu polsko-niemieckim (zarys problematyki).* W: *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe.* Pod red. Jadwigi Zieniukowej. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy 1997 s. 111–120, Zsfg. Polska Akademia Nauk. Instytut Slawistyki. Język na Pograniczach. 19.

77. *Miejsce i rola kobiet w językoznawstwie polskim na Śląsku po drugiej wojnie światowej.* W: *Działalność społeczno-narodowa i polityczna kobiet na Górnym Śląsku w XX wieku.* Pod red. nauk. Heleny Karczyńskiej. Opole: Wydaw. Instytut Śląski 1997 s. 189–196. Uniwersytet Opolski.

78. *Pogranicze polsko-czeskie w świetle nazw miejscowych (analiza wpływów czeskich).* W: *Stosunki polsko-czeskie.* Pod red. Marii Lesz-Duk i Roberta K. Zawadzkiego. Częstochowa 1997 s. 141–151, bibliogr. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie. Wydział Filologiczno-Historyczny. Instytut Filologii Polskiej.

79. *Problematyka śląska w badaniach językoznawczych w latach 1945–1956.* W: *Książka na Śląsku w latach 1945–1956. Zarys problematyki.* Pod red. Marii Pawłowiczowej. Katowice: „Śląsk" 1997 s. 86–99.

80. *Problematyka śląskoznawcza w polskich badaniach onomastycznych w latach 1990–1995. Stan i postulaty badań.* W: *Polszczyzna śląska. Historia i współczesność.* Red. nauk.: Bogusław Wyderka. Opole 1997 s. 145–155, bibliogr. Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział II Języka i Literatury.

81. *Słowiańsko-niemieckie stosunki nazewnicze w ziemi kłodzkiej w średniowieczu.* W: *Wort und Name im deutsch-slavischen Sprachkontakt. Ernst Eichler von seinen Schülern und Freuden.* Hrsg. von Karlheinz Hengst, Dietlind Krüger, Hans Walther. Köln; Weimar; Wien: Böhlau Verlag 1997 s. 391–401.

82. *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska.* T. 8: *Mię–Niż.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Pod red. i Przedmowa: ... Opole: Wydaw. Instytut Śląski 1997 – 154, [1] s.: bibliogr. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu.

83. *Słownik nazw miejscowych Górnego Śląska polsko-niemiecki i niemiecko-polski.* [Aut.]: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Wyd. 2 popr. Opole; Kluczbork: Wydaw. Instytut Śląski 1997 – 180, [4] s.: mapy. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu. Księgarnia „Minerva" Mariusz Kik w Kluczborku.

1998

84. *Nazwa osobowa Ambroży i jej derywaty w nazewnictwie polskim.* „Studia Śląskie", Opole 1998 T. 57 s. 21–28.

85. *Nowe nazwy miejscowe na Śląsku po 1945 r.* W: *Najnowsze przemiany nazewnicze.* Pod red. Ewy Jakus-Borkowej i Krystyny Nowik. Warszawa: Energia 1998 s. 157–164.

1999

86. *Cechy dialektalne toponimii śląskiej.* W: *O kształcie języka. Studia i rozprawy.* Red. nauk.: Bogusław Wyderka. Opole 1999 s. 197–204. Uniwersytet Opolski.

87. *Elementy czeskie w nazwach miejscowych ziemi kłodzkiej.* „Prace Filologiczne", Warszawa 1999 T. 44 s. 513–519.

88. *Imiona kobiece używane w ziemi kłodzkiej w XIV i XV wieku.* W: *Nazewnictwo pogranicza Polski. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Świnoujście, 22–24 maja 1997 r.* Pod red. Aleksandry Belchnerowskiej, Jolanty Ignatowicz-Skowrońskiej. Szczecin 1999 s. 89–97, Zsfg. Uniwersytet Szczeciński. Materiały. Konferencje. Nr 38.

89. *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska.* T. 9: *Noc–Path.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Pod red. i Przedmowa: ... Opole: Wydaw. Instytut Śląski 1999 – 144 s., bibliogr. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu.

2000

90. *Struktury derywacyjne imion rycerskich w XII i XIII w.* W: *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze. Materiały z XI Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej 15–17 czerwca 1998, Bydgoszcz–Pieczyska.* Pod redakcją Magdaleny Czachorowskiej, Łucji Marii Szewczyk. Bydgoszcz 2000 s. 345–356. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy.

91. *Wieś śląska w świetle polskich nazw terenowych.* „Śląsk Opolski", Opole 2000 R. 10 nr 1 s. 1–6.

2001

92. *Uwarunkowania kulturowo-religijne nadawania imion w zgromadzeniach zakonnych (na przykładzie Śląska).* „Studia Śląskie", Opole 2001 T. 60 s. 113–128.

93. *Słownik gwar śląskich.* T. 1: *A–beczka.* Red. nauk. Bogusław Wyderka. Opole 2000. [Rec.] „Kwartalnik Opolski", Opole 2001 R. 47 nr 4 s. 190–194.

2002

94. *Opole jako centrum badań onomastycznych.* „Almanach Miejski Opolanin", Opole 2002 [R. 5] s. 112–114, [2] s. tabl.: fot.

95. *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska.* T. 10: *Pato–Poz.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Pod red. i Przedmowa: ... Opole:

Wydaw. Instytut Śląski 2002 – 150 s.: bibliogr. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu.

2003

96. *Główne osiągnięcia badawcze śląskiej onomastyki w okresie powojennym.* W: *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość polskiej onomastyki.* Pod red. Romy Łobodzińskiej. Wrocław 2003 s. 17–25.

97. *Imiennictwo żeńskich zgromadzeń zakonnych.* W: *Metodologia badań onomastycznych.* Pod red. Marii Biolik. Olsztyn 2003 s. 245–254, Zsfg. Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie.

98. *Nazewnictwo miejskie Opola.* „Almanach Miejski Opolanin", Opole 2003 [R. 6] s. 60–61.

2004

99. *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska.* T. 11: *Poż–Roz.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Pod red. i Przedmowa: ... Opole: Wydaw. Instytut Śląski 2004 – 151 s.: bibliogr. Stowarzyszenie Instytut Śląski. Państwowy Instytut Naukowy Naukowy – Instytut Śląski w Opolu. Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.

2005

100. *Z toponimii ziemi kłodzkiej.* W: *Ogród nauk filologicznych. Księga jubileuszowa poświęcona prof. dr. hab. Stanisławowi Kochmanowi.* Pod red. nauk. Mieczysława Balowskiego, Wojciecha Chlebdy. Opole 2005 s. 601–608, bibliogr. Wydział Filologiczny Uniwersytetu Opolskiego.

101. *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska.* T. 12: *Roż–Sów.* Przygot.: Monika Choroś, Łucja Jarczak, ... Pod red. i Przedmowa: ... Opole: Wydaw. Instytut Śląski 2005 – 160 s.: bibliogr. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu.

2006

102. *Polskie nazwy miejscowe i terenowe od podstawy szyba (*šiba) na tle porównawczym.* W: *Animizacja i apelatywizacja.* Red. nauk. Zofia Abramowicz, Elżbieta Bogdanowicz. Białystok 2006 s. 231–240.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

ZOFIA ABRAMOWICZ

NAZEWNICTWO MIEJSKIE EŁKU A TRADYCJA KULTUROWA

W każdej dziedzinie nazewniczej społeczeństwo w swoisty dla siebie sposób wypracowuje własny system nazewniczy w określonym czasie w oparciu o ważne dla siebie wartości kulturowe. Jeśli przyjrzymy się nazewnictwu miejskiemu, to w nim, jak stwierdza Kwiryna Handke, „przestrzeń społeczna jako nieformalny system kulturowy nakłada się na organizm miejski jako realną przestrzeń topograficzną oraz obszar działań i zachowań mieszkańców. W ścisłym związku z tym pozostaje tworzenie się i funkcjonowanie nazewnictwa miejskiego jako integralnego komponentu całego układu"[1]. Bez znaków komunikacji społecznej jakimi są nazwy nie może funkcjonować żaden organizm miejski, dlatego społeczeństwo miasta oznacza w nim wszystkie elementy układu przestrzennego: części obszaru (dzielnice, osiedla, parki itp.), ciągi komunikacyjne (aleje, ulice, szosy, bulwary) oraz najważniejsze punkty w mieście (place, targowiska, ronda). Naturalnym sposobem wyodrębniania poszczególnych elementów organizmu miejskiego był opis. Ulice, place, parki itp. charakteryzowano za pomocą nazw, które informowały o wyglądzie, położeniu, funkcji obiektu. Z czasem system oparty na motywacji realnoznaczeniowej zaczął być wypierany przez nazwy tego pozbawione, oparte na naśladownictwie wcześniej wypracowanych wzorców. Zaczęto tworzyć nazwy konwencjonalne typu ulica Gdańska, Krakowska, które z kierunkiem nie miały nic wspólnego lub nazwy pamiątkowe nadawane na cześć osób lub zdarzeń dziejowych. W nazewnictwie miejskim Ełku, jak w zwierciadle, odbija się zależność systemu nazewniczego od sposobu postrzegania świata zewnętrznego oraz uwarunkowań historycznych i politycznych. Badania dotyczące tego mazurskiego miasta nie mogą być prowadzone tylko i wyłącznie w aspekcie jego przydatności komunikacyjnej, chociaż oczywistym jest fakt, że dla mieszkańców Ełku ta podstawowa funkcja zawsze była najważniejsza. Wszelkie utrudnienia i niedogodności powstałe po zmianie nazw niektórych ulic w okresie postkomunistycznym zmuszają do refleksji i postawienia pytania, dlaczego nazwy ulic były i są zmieniane. Odpowiedź na to pytanie może dać analiza

[1] K. Handke, *Nazewnictwo miejskie – składnia edukacji społecznej*. W: *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004, s. 90.

nazewnictwa miejskiego Ełku w przekroju historycznym, bowiem związek urbonimów tego miasta z jego historią jest oczywisty.

Osadnictwo na ziemi ełckiej sięga epoki kamiennej. W tym miejscu nie jest istotne kiedy i jakie plemiona zamieszkiwały te tereny. Dla historii miasta ważny jest moment podbicia tych ziem przez zakon krzyżacki, bowiem od tego czasu zaczynają się tu wpływy niemieckie. Po raz pierwszy na nazwę Ełk (niem. Lyck) natrafiamy na przełomie XIV i XV w. Na wyspie Jeziora Ełckiego w latach 1398–1406 Ulryk von Jungingen, komtur z Bałgii, wybudował zamek obronny „Das Haus Lyck"[2]. Wraz z powstaniem twierdzy obronnej pojawiło się osadnictwo na przeciwległym brzegu jeziora. Historia miasta rozpoczyna się w momencie założenia osady na skarpie Jeziora Ełckiego w 1425 r.[3]. Pierwszymi osadnikami i założycielami osady była ludność napływająca z Mazowsza i Podlasia[4]. Wojny, zarazy i inne kataklizmy, jakie nawiedzały te ziemie, powodowały zniszczenia materialne i wyludnienie miasta. Nowymi osadnikami zwykle była rdzenna ludność z pobliskich terenów, ale przynależność Ełku do Prus Wschodnich powodowała, że napływ ludności niemieckiej trwał od zarania dziejów miejscowości. Zapobiegliwość władz Prus Wschodnich podczas plebiscytu po pierwszej wojnie światowej (sprowadzenie na tereny plebiscytowe 128 tys. osób)[5] spowodowała, że Ełk aż do drugiej wojny światowej pozostawał w granicach Niemiec[6], co zadecydowało o niemieckojęzycznym charakterze przedwojennego nazewnictwa miejskiego Ełku.

W tym okresie historycznym Ełk nie był jeszcze dużym miastem, co dobitnie ilustruje niemiecki plan miasta z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych XX w. Występujące w dokumentacji archiwalnej nazwy ulic i placów z tego okresu można podzielić na dwa podstawowe typy:

– nazwy z motywacją realnoznaczeniową, zwykle tworzone na bazie leksyki apelatywnej i mające związek znaczeniowy z obiektem;

– nazwy bez motywacji realnoznaczeniowej, niemające rzeczywistego związku z obiektem, powielające wcześniejsze wzorce, nazwy pamiątkowe utworzone na bazie nazw własnych, w tym głównie od nazwisk patronów.

Pierwsza grupa urbonimów Ełku z okresu niemieckiego pochodzi:

– od nazw obiektów: *Bahnhoffstraße* (ulica prostopadła do *Hauptstraße* biegnie w stronę dworca kolejowego), *Bade Gasse* (uliczka prowadzi do jeziora), *Mühlenstraße* (nazwa ulicy związana ze znajdującym się przy niej do 1890 r.

---

[2] I. Janosz-Biskupowa, *Rozwój przestrzenny miasta Ełku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1959, nr 3, s. 249.

[3] R. Skawiński, S. Woś, *Ełk*, Suwałki 1994, s. 7.

[4] J. Kawecki, B. Roman, *Ełk – z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970, s. 80.

[5] Ibid., s. 134.

[6] S. Achremczyk, *Dzieje Mazur (Wschodnich)*. W: *Województwo suwalskie, przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*, red. J. Kopciał, Suwałki 1995, s. 90.

wiatrakiem)[7], *Proviantstraße* (nazwa ulicy związana z magazynami znajdującymi się tu w czasie wojny – ustalenia na podstawie dokumentacji archiwalnej), *Scheunenstraße* (przy ulicy znajdowały się stodoły), *Schloßstraße* (przy niej znajduje się zamek krzyżacki), *Schulstraße* (nazwa ulicy od 1904 r. pochodzi od szkoły, która tam powstała – dokumentacja archiwalna), *Siedlung Lycker Garten* (osiedle przy ogrodach), *Ziegelstraße* (Ziegel 'cegła');

– od leksyki określającej kształt, położenie, wielkość ulicy oraz warunki topograficzne terenu: *Hauptstraße* (główna ulica miasta, biegnąca z północy na południe wzdłuż wybrzeża Jeziora Ełckiego), *Flußstraße* (ulica położona nad rzeką), *Mittelstraße* (mittel 'środkowy'), *Neue Anlagen* (nowy park, skwer), *Neuestraße* (równoległa do *Bahnhoffstraße*, biegnie w stronę dworca kolejowego), *Steil Gasse* (por. niemiecki steil 'stromy, spadzisty'), *See Promenade* (ulica biegnąca przy samym brzegu Jeziora Ełckiego);

– od hodonimów utworzonych na bazie nazw miejscowych wyznaczających rzeczywisty kierunek: *Mylucker Weg* – ulica prowadząca do wsi Miluki, *Sentken Straße* – ulica prowadząca do wsi Sędki, *Stradauner Kunststraße* (prowadząca w kierunku miejscowości Straduny), *Waldener Straße* (prowadzi w kierunku miejscowości Szyba – niemiecką nazwa Sybba, od 1938 r. Walden), *Schedlisker Chaussee* (szosa w kierunku miejscowości Siedliska);

– od nazwy osobowej właściciela gruntu, na którym ulica powstała, np. *Walendystraße*.

Drugi typ nazw ulic tworzono przede wszystkim od nazw osobowych, nazw stowarzyszeń lub organizacji niemieckich oraz nazw miejscowych. Upamiętniają one:

– różnych niemieckich działaczy (politycznych, społecznych, kulturalnych), por.: *Bismarck Straße, Blücherstraße* (Gebhard Laberecht von Blücher – feldmarszałek pruski, naczelny dowódca armii pruskiej od 1813 r.)[8], *Herman Göring Straße, Hindenburg Straße* (Paul Hindenburg von Beckendorff – feldmarszałek, a później prezydent Niemiec)[9], *Yorckstraße* (Ludwig Yorck von Wartenburg – hrabia i feldmarszałek pruski)[10];

– ludzi nauki i kultury, por.: *Ernst-Moritz-Arndtstraße* (niemiecki pisarz polityczny, poeta i historyk)[11], *Posener Straße* (Julius Posener – niemiecki architekt i historyk literatury)[12];

– cesarzy, królów niemieckich, por.: *Kaiser Wilhelm Straße, Königin Luise Platz* (królowa pruska, żona Fryderyka Wilhelma III)[13];

---

[7] Janosz-Biskupowa, op.cit., s. 261.
[8] W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1981, s. 728.
[9] Ibid., s. 741.
[10] Ibid., s. 728.
[11] Ibid., s. 725.
[12] www.pl.wikipedia.org.
[13] Czapliński, Galos, Korta, op.cit., s. 749.

– niemieckich wojskowych, por.; *Litzmann Straße* (niemiecki generał z czasów pierwszej wojny światowej)[14], *Mackenzen Straße* (August Mackenzen – feldmarszałek niemiecki)[15], *Rudolf Hess Straße*;

– stowarzyszenia, organizacje, fakty historyczne, por. *Straße der S.A.* (Sturm Abteilungen);

Nazwy konwencjonalne od nazw miejscowych jeszcze nie są zbyt liczne: *Danziger Straße* (Gdańska), *Memeler Weg* (Memel – Kłajpeda), *Thoruner Straße* (Toruńska).

Z dokumentacji wynika, że nazwy ulic były zmieniane nie tylko po wojnie, ale także w okresie niemieckim, wprawdzie nie było ich wiele, ale warto im przyjrzeć się bliżej, ponieważ już wtedy zaczyna kurczyć się zasób nazw z motywacją realnoznaczeniową, por.: posiadająca motywację realnoznaczeniową *Bahnhoffstraße* (biegła w stronę dworca kolejowego) – od 1915 r. nosiła nazwę pamiątkową *Hindenburg Straße* (upamiętniała feldmarszałka, a później prezydenta Niemiec Paula Hindenburga von Beckendorff); *Hauptstraße* (główna ulica biegnąca wzdłuż brzegu jeziora) – w czasie pierwszej wojny światowej przemianowana została na *Kaiser Wilhelm Straße*, ta z kolei już pamiątkowa nazwa w roku 1940 została zastąpiona inną również pamiątkową *Straße der S.A.*; *Neue Anlagen* (nowy park, skwer) przemianowano na *Königin Luise Platz* (nazwa upamiętniała królowę pruską, żonę Fryderyka Wilhelma III); *Mühlenstraße* (Mühle – młyn) od 1925 r. nosiła nazwę *Yorckstraße* (upamiętniała feldmarszałka pruskiego Ludwiga Yorcka von Wartenburg)[16]; *Neue Straße* w latach 1904–1915 (wcześniej przed 1865 r. *Müllerstraße*, od 1865 do 1904 r. – *Kraskastraße*) biegnąca w stronę dworca kolejowego od 1915 r. nosiła nazwę *Bismarck Straße*[17]; *Scheunenstraße* (Scheune 'stodoła') – zgodnie z dokumentacją, około 1904 r. przemianowana została na *Schulstraße* (wybudowano szkołę); *Ziegelstraße* (Ziegel 'cegła') około 1930 r. przemianowano na *Morgenstraße* (Morgen 'poranek'); *Mittelstraße* – w latach 1904–1913, w 1913 r. przemianowana na *Steinstraße* (na cześć ministra oświaty von Steina – dokumentacja archiwalna; *Schedlisker Chaussee* (szosa w kierunku miejscowości Siedliska) – około roku 1935 nazwę ulicy zmieniono na *Ernst-Moritz-Arndtstraße* (upamiętniającą niemieckiego pisarza politycznego, poetę i historyka)[18].

Jak pokazują przytoczone przykłady, w okresie niemieckim przede wszystkim zmieniane były nazwy posiadające motywację realnoznaczeniową, utworzone na bazie leksyki informującej o znajdujących się przy niej obiektach, jej położeniu, kierunku, w którym biegła itp. na nazwy pamiątkowe, zwykle nadawane na cześć

[14] www.armianiemiecka.ptf.pl/biografie.
[15] Czapliński, Galos, Korta, op.cit., s. 750.
[16] Ibid., s. 728.
[17] Ibid.
[18] Ibid., s. 725.

niemieckich feldmarszałków (*Hindenburg Straße, Yorkstraße*), kanclerza Rzeszy (*Bismarck Straße*) i innych postaci związanych z polityką i kulturą niemiecką (*Kaiser Wilhelm Straße; Königin Luise Platz, Ernst-Moritz-Arndtstraße*). Tylko jedną nazwę ulicy z motywacją realnoznaczeniową zmieniono na podobną, ale o „lepszych" konotacjach: ulica, której nazwa wcześniej pochodziła od znajdujących się przy niej stodół, po wybudowaniu szkoły przybrała bardziej nobilitującą *Schulstraße*, a więc motywacja w zasadzie nie zmieniła się, wybrano jedynie inny punkt odniesienia. Trudno natomiast ocenić na podstawie istniejącej dokumentacji przyczyny zmiany nazwy *Ziegelstraße*, kojarzącej się z wyrobem cegieł na metaforyczną (*Morgenstraße*).

Na szczególną uwagę zasługuje los nazwy głównej ulicy Ełku, która była zmieniana wielokrotnie, w tym jeszcze przed drugą wojną dwa razy. Zmiany nazwy tej ulicy były ściśle związane z obydwiema wojnami światowymi. W czasie pierwszej wojny światowej główna ulica miasta *Hauptstraße* została przemianowana na *Kaiser Wilhelm Straße*, ale to chyba nie zadawalało władz miasta, a zapewne również i jego mieszkańców pochodzenia niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej, skoro w 1940 r. nadano jej nową nazwę ściśle związaną z polityką ówczesnego państwa niemieckiego. Nadanie nazwy *Straße der S.A.*, upamiętniającej Oddziały Szturmowe (Sturmabteilungen) powstałe w 1921 r., z których w 1925 r. zaczęły wyodrębniać się oddziały SS[19], dobitnie świadczy o akceptacji przez władze oraz mieszkańców miasta polityki Hitlera i nastrojach tu panujących.

Klęska Niemiec nazistowskich zmieniła diametralnie losy miasta. Wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Czerwoną ziemie przypadły w udziale odradzającemu się państwu polskiemu. Powiat ełcki był wolny 24 stycznia 1945 r., zaś 6 kwietnia ziemia ełcka została przejęta przez władze polskie. Wraz z przejęciem miasta przez polską administrację cywilną rozpoczął się proces jego zagospodarowywania i tworzenia warunków do masowej akcji osiedleńczej. Po drugiej wojnie światowej osiedlała się tu ludność polska, napływali repatrianci ze Wschodu. Nowa administracja musiała też zmierzyć się z uporządkowaniem nazewnictwa wewnątrzmiejskich obiektów. Jest sprawą oczywistą, że należało nazewnictwo niemieckie zastąpić polskim. W epoce PRL miasto rozwijało się dynamicznie, powstawały nowe zakłady pracy i dzielnice mieszkaniowe. Jak podają różne źródła, do 1968 r. Ełk liczył już ponad 25 tys. mieszkańców[20], zaś w roku 1975 liczba mieszkańców przybliżała się do 32 tys.[21]. W tym okresie obserwujemy dwa kierunki rozwoju nazewnictwa miejskiego:

---

[19] Zob.: www.spartacus.schoolnet.co.uk/GERsa.htm.

[20] K a w e c k i, R o m a n, op.cit., s. 252.

[21] *Województwo suwalskie, przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*, red. J. Kopciał, Suwałki 1995, s. 322.

– zamianę istniejącego już nazewnictwa niemieckiego na polskie (odbywa się tuż po wojnie od 1945 r.);

– wprowadzanie nowego nazewnictwa w związku z rozbudową miasta (trwa przez cały okres PRL).

Chcąc uchwycić zasady, jakimi kierowała się nowa administracja Ełku przy nadawaniu istniejącym ulicom polskich nazw, należy je zestawić z wcześniejszymi niemieckimi i przeanalizować proces przemianowania w obu grupach nazw:

– opartych na motywacji realnoznaczeniowej, wyrażających wzajemne relacje obiektu i nazwy;

– nieposiadających motywacji realnoznaczeniowej: pamiątkowych i konwencjonalnych.

Kształtujący się przez kilka stuleci pierwszy typ nazw już w czasach niemieckich był wypierany przez nazwy pamiątkowe. Warto więc przyjrzeć się bliżej w pierwszej kolejności tym urbonimom. Spośród nazw określających charakterystyczne cechy ulicy (kierunek, położenie, warunki topograficzne terenu itp.) związek z niemieckimi nazwami zachowało tylko kilka polskich urbonimów: *Bade Gasse* (Bad 'kąpielisko') przemianowano na *Kąpielową*, *Prowiantstraße* na *Magazynową*, *Schloßstraße* na *Zamkową*, zaś *Siedlung Lycker Garten* – na *Ogrodową*, ale już ulicy o niemieckiej nazwie *Steil Gasse* (por. niemiecki apelatyw Steil 'stromy, spadzisty') nadano nazwę *Cicha*, *Flußstraße* – położonej nad rzeką – nazwę pamiątkową: *Stefana Żeromskiego*, *Mittelstraße* → *Juliusza Słowackiego*, *Schulstraße* → 6 *Kwietnia* (dzień przekazania Ełku władzom polskim), *See Promenade* → *Kazimierza Puławskiego*. Ulice kierunkowe, mające motywację realnoznaczeniową, jak i konwencjonalne od nazw miejscowych, np. *Memeler Weg* (Kłajpedzka), *Danziger Straße* (Gdańska), *Thoruner Straße* (Toruńska), *Waldener Straße* – prowadząca w kierunku miejscowości Szyba (niemiecka Sybba, potem Walden), *Stradauner Straße* – ulica, czy raczej droga wiodąca do miejscowości Straduny, *Nach Prostken Straße* (w kierunku Prostek) i inne zastąpiono pamiątkowymi (*Memeler Weg* → *Stanisława Moniuszki*, *Danziger Straße* → *Feliksa Dzierżyńskiego*, *Waldener Straße* → *Jana Kilińskiego*, *Stradauner Straße* → początkowo *28 Maja*, potem *Poety Kajki*, dziś *Michała Kajki*) lub topograficznymi *Nach Prostken Straße* → *Kolejowa*. Czasami dokonano jedynie przekładu nazwy na język polski: *Thoruner Straße* → *Toruńska*.

Pamiątkowe nazwy niemieckie zastępowano zazwyczaj nazwami polskimi o podobnym charakterze, por.:

– *Hindenburg Straße* (upamiętniająca feldmarszałka, a później prezydenta Niemiec) przemianowano na *Armii Czerwonej* – upamiętniającej siły zbrojne ZSRR w latach 1918–1946, które wyzwoliły spod okupacji niemieckiej nie tylko ziemie wschodniosłowiańskie, lecz również polskie);

– *Blücherstraße* (upamiętniająca feldmarszałka pruskiego, naczelnego wodza armii pruskiej od 1813 r.) – tuż po wojnie otrzymała nazwę *Wawelska*, lecz już 23 kwietnia 1953 r. zmieniono ją na *Konstantego Rokossowskiego*, która się jednak nie przyjęła i w 1960 r. powrócono do nazwy *Wawelska*;

– *Deutsche Straße* – otrzymała nazwę *Jarosława Dąbrowskiego*;

– *Freystraße* (upamiętniała królewskiego komendanta policji) – przemianowano na *Marii Konopnickiej*;

– *Straße der S.A.* – po wojnie nadano nazwę *Wojska Polskiego*;

– *Kaiser Wilhelm Platz* – nazwano *Mariana Buczka*;

– *Königin Luise Platz* (wcześniej *Neue Anlagen*) – tuż po wojnie otrzymał nazwę *plac 1 Maja*, później nazwa *1 Maja* odnosiła się do jednej z ulic przy placu, druga zaś, równoległa do poprzedniej otrzymała nazwę: *Jana i Hieronima Małeckich* – przy tej ulicy znajduje się szkoła (nazwa ulicy upamiętnia Jana – pisarza i wydawcę, założyciela szkoły średniej w Ełku oraz jego syna Hieronima – rektora gimnazjum, współautora przekładów, w tym tłumaczeń kazań Lutra)[22];

– *Litzmann Straße* (ulica upamiętniająca niemieckiego generała i dostojnika nazistowskiego) – otrzymała po wojnie nazwę *Mazurska*;

– *Mackenzen Straße* (upamiętniająca feldmarszałka niemieckiego) – od 1945 r. *Romualda Traugutta*;

– *Yorckstraße* (wcześniej *Mühlen Straße*) przemianowano na *Tadeusza Kościuszki*;

– *Bismarck Straße* – otrzymała nazwę *Adama Mickiewicza;*

– *Posener Straße* (upamiętniająca architekta i historyka literatury) przemianowano początkowo na *Poznańską*, potem na *Marcelego Nowotki*.

Chociaż najczęściej zmieniał się patron ulicy, to jednak nie wszystkie nazwy pamiątkowe, nadane dla uczczenia niemieckich bohaterów narodowych, polityków, mężów stanu, pisarzy itp., otrzymywały również pamiątkowe nazwy polskie. Czasami niemiecką nazwę pamiątkową zastępowała nazwa odapelatywna, mająca cechy nazwy o motywacji realnoznaczeniowej lub metaforycznej, np.: dawna ulica *Rudolf Hess Straße* – otrzymała nazwę polską *Koszykowa*, zaś ulica *Hermann Göring Straße* – do dnia dzisiejszego nosi nazwę *Piękna*.

Jak wynika z dokumentacji znajdującej się w archiwum, po wojnie nazwy ulic nadawano w różnych okresach. Przedwojenne niemieckie nazewnictwo zastąpiono polskim już w 1945 r., ale dokumentacja została uporządkowana dopiero w latach osiemdziesiątych XX w. Stąd w dokumentach często spotykamy wpisy o nadaniu nazwy dopiero w 1981 r., co nie jest zgodne z prawdą. Niektóre przemianowane po wojnie ulice w kilka lat później znowu zmieniano na inne, lecz istniejąca dokumentacja nie zawsze pozwala ustalić jakie to były zmiany i ile ich było. W okresie powojennym powstawały też nowe ulice nie tylko na miejscu

[22] Ibid., s. 150.

starych terenów zabudowanych, często w zupełnie nowych miejscach, stąd też tylko w pewnym stopniu ma to związek z przemianowaniem nazewnictwa niemieckiego. Niewątpliwie należy wiązać przemianowanie nazw niemieckich z najważniejszymi ulicami i placami miasta (zarówno pamiątkowych, jak i topograficznych, kierunkowych itp.), ponieważ istniały stare plany miasta i inne dokumenty sprzed 1945 r., ponadto nazewnictwo to musiało także długo tkwić w pamięci autochtonicznej ludności mazurskiej. Jak wyżej przytoczony materiał pokazuje, polskie nazwy ulic nadawano na cześć armii wyzwolicielskiej, komunistycznych działaczy partyjnych oraz ludzi związanych z kulturą polską (pisarze, poeci polscy, działacze mazurscy, symbole, np. Wawel itp.). Nowo powstające ulice w rozwijającym się po wojnie mieście otrzymywały podobne nazwy. Porównajmy wybrane nazwy upamiętniające z tego okresu, które nadano tuż po wojnie, w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych lub osiemdziesiątych uchwałą Miejskiej Rady Narodowej:

– *Michała Kajki*, upamiętniająca mazurskiego działacza społeczno-politycznego i publicystę – nazwę nadano w 1953 r.;

– *Generała Karola Świerczewskiego* – nazwę nadano w 1953 r.;

– *22-go Lipca* – upamiętniająca święto państwowe PRL, nadano w 1960 r.;

– *Jana i Hieronima Małeckich* – 1960 r.;

– *Aleja 1000-lecia* – upamiętniająca oficjalne państwowe obchody jubileuszu 1000-lecia państwa polskiego, ustanowione przez W. Gomułkę w 1966 r.[23];

– *Ignacego Łukasiewicza* – 1974 r.;

– *Mikołaja Kopernika* – 1975 r.;

– *Leona Kruczkowskiego* – 1975 r.;

– *Jana Długosza* – 1977 r.;

– *Małgorzaty Fornalskiej* – 1977 r.;

– *Gustawa Gizewiusza*, upamiętniająca jednego z najwybitniejszych działaczy mazurskich – 1977 r.;

– *Włodzimierza Lenina* – 1980 r.;

– *Bolesława Bieruta*, nadana tuż po wojnie, uporządkowano w dokumentacji dopiero w 1981 r.;

– *Władysława Broniewskiego* – 1981 r.;

– *Fryderyka Chopina* (wcześniej *Falkstraße)* – nazwa nadana już w 1945 r., uporządkowano w 1981 r.;

– *Jana Kochanowskiego* – nadana w 1981 r.

Przytoczone wybrane przykłady pokazują, że w okresie powojennym upamiętniano nie tylko działaczy komunistycznych i wszelkie święta czy zdarzenia związane z ruchem robotniczym, nowym ustrojem politycznym i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim. Obok generała K. Świerczewskiego, B. Bieruta, W. Le-

[23] W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2006, s. 279.

nina czy F. Dzierżyńskiego – postaci związanych z nowym ładem politycznym, mamy nazwiska zasłużonych działaczy mazurskich: M. Kajki, G. Gizewiusza, polskich poetów, pisarzy, historyków oraz ludzi nauki i kultury polskiej: A. Mickiewicza, M. Konopnickiej, E. Orzeszkowej, J. Długosza, M. Kopernika, F. Chopina i in. Także wśród urbonimów odapelatywnych tamtego okresu trudno czasem doszukać się motywacji ideologicznej i związku z ruchem komunistycznym np. ulica *Robotnicza* (nazwa nadana w 1955 r.), która według najstarszych mieszkańców miasta, otrzymała tę nazwę w związku z tym, że zamieszkali przy niej robotnicy pobliskiego tartaku, a zatem jest to nazwa posiadająca motywację realnoznaczeniową i ma niewiele wspólnego z ideologią komunistyczną. Oprócz nazw pamiątkowych pojawiają się również topograficzne, kierunkowe, kulturowe, metaforyczne, nawiązujące do związków z przeszłością miasta itp., por.: *Baranki, Grajewska* (obie nazwy kierunkowe nadano w 1955 r.) – prowadzą odpowiednio do wsi Baranki i do Grajewa; *Dębowa* (1977 r.), *Brzozowa* (1981 r.) – od nazw drzew przy nich rosnących; *Bursztynowa* (1986 r.) nawiązuje do położenia miasta na bursztynowym szlaku handlowym; *Jeziorna* (1955 r.), *Cmentarna* (1981 r.) – prowadzą odpowiednio w stronę jeziora, cmentarza; *Czarna* (niem. nazwa *Wach Gasse*), nazwa polska nadana po wojnie (uporządkowano w 1981 r.) – nawiązuje do charakteru ulicy: wąska, ciemna uliczka, przy której znajduje się dworzec kolejowy Ełk, *Szyba Wschodnia* w naturalny sposób otrzymała nazwę *Kolejowa* (niemiecka *Nach Prostken Straße* – polska nazwa nadana w 1955 r.); wąską niewielką uliczkę nazwano *Krótką* (1955 r.), ulicę o półkolistym kształcie – *Krzywą* (1981 r.) itp. Obecność tego typu nazw w urbonimii Ełku świadczy o zdrowym podejściu do nazewnictwa miejskiego, zarówno nowych władz, jak i mieszkańców miasta, ponieważ nazwy ulic upamiętniające nazwiska osób dobrze zapisanych (w pojęciu ówczesnych decydentów) w historii ruchu rewolucyjnego i historii powojennej Polski (Lenin, Dzierżyński, Bierut i in.) nie zdominowały go, chociaż swoje piętno niewątpliwie odcisnęły. Stosunek do nazw komunistycznych zwykłych mieszkańców Ełku nawet w tamtym okresie był krytyczny, o czym dobitnie świadczy fakt, że przemianowanie nazwy ulicy *Wawelskiej* na *Konstantego Rokossowskiego* nie przyjęło się i wrócono do poprzedniej istniejącej jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. Jak odniosło się do tego typu urbonimów społeczeństwo Ełku i jego władze po upadku komunizmu w Polsce świadczy ich los w okresie postkomunistycznym.

Po upadku komunizmu zachowane zostały obie zasady rozwoju systemu nominacyjnego:

– zmiana już istniejących nazw ulic na nowe (tym razem następowało przeobrażanie nazewnictwa komunistycznego na postkomunistyczne);

– nadanie nazw nowym ulicom.

Protokoły z posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej (od nr VIII/89 do XII/90) mówią, że problem dekomunizacji ulic pojawił się 18 października 1989 r. wraz

z wnioskiem członków Komitetu Obywatelskiego „Solidarność" o zmianę 19 nazw ulic. Uzasadniali go następująco: „Swój wniosek uzasadniamy opinią i przekonaniami społeczeństwa naszego miasta. Po konsultacji z mieszkańcami Ełku możemy stwierdzić, że istnieje potrzeba, aby ulice miasta nosiły nazwy znaczące i bliskie sercu Polaka, które wiążą się z tradycją naszego narodu, a nie symbolizują zjawiska puste i czasy, w których próbowano zniszczyć nasze poczucie narodowe". Zdania na ten temat były podzielone. Uważano za celowe dokonanie zmian niektórych ulic, ale nie w takim zakresie, w jakim proponowała „Solidarność". Podkreślano, że „Rządowi Mazowieckiego potrzebny jest spokój i współdziałanie ze Związkiem Radzieckim. Miastu potrzebny jest również spokój, w ostatnim czasie przed świętami bardzo dotkliwy był brak gazu i to jest najważniejszy problem. Nazwy ulic można zmieniać etapami w miarę posiadania środków finansowych". Jeden z radnych zaproponował dokonanie zmian tylko czterech najbardziej kontrowersyjnych nazw ulic: *Armii Czerwonej, Dzierżyńskiego, Nowotki i Wasilewskiej.* Zastanawiano się też nad stroną techniczną z tym związaną, co skutkowało przecież zmianami tablic, przemeldowaniami itp. niedogodnościami. Ostatecznie zdecydowano, że w pierwszej kolejności zostaną zmienione nazwy 8 ulic: *Armii Czerwonej, Dzierżyńskiego, Nowotki, Wasilewskiej, Buczka, Bołdina, Gomułki* oraz *Sawickiej.* Pozostałe miały być zmieniane sukcesywnie, w miarę posiadanych środków[24]. Zgodnie z postanowieniem Miejskiej Rady Narodowej nazwy ulic źle kojarzące się z poprzednim ustrojem były systematycznie zmieniane. Zastąpiły je nazwy: upamiętniające święta narodowe niezwiązane z okresem komunizmu, bohaterów z czasów drugiej wojny światowej i wybitnych postaci walczących o wolność Polski, ludzi kultury niezwiązanych z reżimem komunistycznym lub po prostu nazwy konwencjonalne, kierunkowe itp. W roku 1989 przemianowano następujące ulice:

– *Wandy Wasilewskiej* – na *11-ego Listopada* – upamiętniającą odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r.;

– *Armii Czerwonej* – na *Armii Krajowej* – upamiętniającą polską konspiracyjną organizację wojskową z czasów drugiej wojny światowej;

– *Felikasa Dzierżyńskiego* – na *Gdańską (*powrót do nazwy przedwojennej);

– *Hanny Sawickiej* – na *Generała Leopolda Okulickiego* – upamiętniającą szefa sztabu Armii Polskiej w ZSRR, dowódcę AK;

– *Władysława Gomułki* – na *Generała Zygmunta Podhorskiego* – upamiętniającą cesarsko-rosyjskiego podporucznika 9-go pułku ułanów, generała brygady kawalerii Wojska Polskiego, dowódcę Suwalskiej Brygady Kawalerii;

– *Mariana Buczka* – na *Jana Pawła II* – upamiętniającą Papieża-Polaka;

[24] Informacje i cytaty są zaczerpnięte z Protokołów Miejskiej Rady Narodowej od nr VIII/89 do XII/90, sygn. 14, nr zespołu 318.

– *Bolesława Bieruta* – na *Majora Henryka Sucharskiego* – upamiętniającą dowódcę obrony Westerplatte;

– *Generała Iwana Bołdina* – na *Majora Jana Piwnika „Ponurego"* – upamiętniającą dowódcę Zgrupowania Partyzanckiego AK „Ponury";

– *Marcelego Nowotki* – na *Porucznika Władysława Świackiego „Sępa"* – upamiętniającą starszego sierżanta wywiadu w Grajewie, odznaczonego Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W następnej kolejności w 1990 r. przemianowano następujące nazwy ulic:

– *1-go Maja* – na *3-go Maja* – upamiętniającą uchwalenie Konstytucji w dniu 3 maja 1791 r.;

– *Generała Świerczewskiego* – na *Augustowską*;

– *Generała Zygmunta Berlinga* – na *Generała Bora-Komorowskiego* – upamiętniającą dowódcę AK, premiera Rządu RP na Uchodźstwie;

– *22-go Lipca* – na *Grodzieńską*;

– *Pułkownika Smarżewskiego* – na *Krakowską*;

– *Małgorzaty Fornalskiej* – na *Lwowską*;

– *6-go Kwietnia* – na *Marszałka Józefa Piłsudskiego* – upamiętniającą polityka, męża stanu i dowódcę I Brygady Legionów Polskich;

– *Ludwika Waryńskiego* – na *Owocową* – związaną z winiarnią, która kiedyś tam się znajdowała;

– *Leona Kruczkowskiego* – na *Melchiora Wańkowicza* – upamiętniającą pisarza i publicystę;

– *Włodzimierza Lenina* – na *Wileńską*;

W roku 2000 zmieniła nazwę tylko jedna ulica: *Cmentarna* – na *Targową*. Nowa pochodzi od znajdującej się tu targowicy miejskiej, co nie wiąże się z dekomunizacją. Większość tych zmian ma zrozumiałą motywację, pozbywano się nazw upamiętniających zniewolenie komunistyczne, bohaterów obcego państwa, które wyzwalając spod okupacji niemieckiej samo stało się okupantem. Taka ocena minionej epoki pomogła zapewne w podjęciu decyzji o zmianie nazwy ulicy *6-go Kwietnia*, związanej z datą przekazania miasta Ełk przez Sowietów administracji polskiej na nazwę upamiętniającą marszałka Piłsudskiego, chociaż przemianowanie to zapewne wiązało się w większym stopniu ze wzniesieniem pomnika Józefa Piłsudskiego przed Urzędem Miejskim i Starostwem Powiatowym w Ełku, mieszczącymi się przy tej ulicy.

W rozbudowującym się mieście nadawano też nazwy nowym ulicom. Nazwy te wiele mówią o przywiązaniu mieszkańców Ełku do polskiej kultury, tradycji narodowej, wartości chrześcijańskich. Świadczą o ich moralności, postrzeganiu otaczającej rzeczywistości, informują o tym, co jest dla nich ważne lub najważniejsze. Faktem jest, że po okresie dekomunizacji nie znajdziemy wśród nazw ulic niczego, co przypominałoby okres zniewolenia komunistycznego. Prawie znikły ulice z cudzoziemskimi patronami, zwłaszcza radzieckimi czy rosyj-

skimi (wyjątek stanowią nazwy: *Roosevelta i Matki Teresy z Kalkuty*). Masowo zaczęły natomiast pojawiać się nazwy ulic upamiętniające świętych: *Świętego Maksymiliana Kolbe, Świętego Rafała Kalinowskiego, Świętego Franciszka, Świętego Dominika Salvio, Świętego Jana Bosko, Świętego Wojciecha* oraz duchowieństwa: *Biskupa Edwarda Samsela* (duchowny katolicki, ordynariusz ełcki, zmarł 17 stycznia 2003 r. w Białymstoku – nazwa nadana 21 marca 2003 r.), *Brata Jana Jakubczaka* (ełcki zakonnik parafii Najświętszego Serca Jezusowego, zginął tragicznie w wypadku samochodowym pod Częstochową – nazwa nadana 18 czerwca 1998 r.), *Księdza Jerzego Popiełuszki* (kapelana „Solidarności", zamordowanego przez SB – nazwa nadana 26 marca 1991 r.). Upamiętnianie najwyższych autorytetów moralnych, takich jak papież Jan Paweł II, matka Teresa z Kalkuty, szeregu świętych i duchownych zasłużonych dla kraju i miasta, którzy uczyli i sami dawali przykład jak należy żyć, świadczy o niebywałej wprost tęsknocie za wzorcami godnymi naśladowania, o potrzebie odnowy moralnej po tragicznej dla wielu narodów epoce rządów komunistycznych. Pojawienie się wśród urbonimów Ełku obok nazw pochodnych od miast polskich (Augustów, Gdańsk, Kraków) także takich jak: *Grodzieńska, Lwowska, Mariampolska, Wileńska* jest świadectwem pamięci i tęsknoty mieszkańców tego miasta za Kresami Wschodnimi, z których część z nich pochodzi. Wśród nowych ulic nie brakuje też nazw kulturowych, topograficznych, metaforycznych itp., np. *Żelazna, Miedziana, Krzemowa, Dojazdowa, Przytorowa, Spacerowa, Tęczowa, Wielkanocna, Wiosenna, Złota* itd.

Podsumowując przegląd urbonimów z trzech okresów historycznych w dziejach Ełku należy podkreślić, że w każdym z nich mechanizmy nadawania nazw wewnątrzmiejskim obiektom były podobne. Skupiały się one wokół kultury narodu, ważnych wydarzeń i postaci historycznych, najważniejszych dla społeczeństwa oraz władz miasta idei i wartości w określonym okresie historycznym, a także trzeźwej oceny otaczającej rzeczywistości. Nadawanie nazw upamiętniających różne, często kontrowersyjne, postaci życia politycznego, generałów, przywódców politycznych było ściśle związane z prowadzoną polityką władz państwowych. Przy zmianie państwowości lub ustroju politycznego państwa nazwiska ich znikały z nazewnictwa miejskiego wraz z epoką historyczną i ideologią, której służyli.

ŹRÓDŁA

Dokumantacja techniczna miasta Ełku 1889, 1901–1944, sygn. akt 122, nr zespołu 9.

Ełk – plan miasta z 2006 r.

Księgi meldunkowe powiatu Ełk 1945–1975.

Plan der Stadt Lyck in Ostpreussen, M. 1: 5000 (z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych XX w.).

Protokoły posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej od nr VIII/89 do XII/90, sygn. 14, nr zespołu 318, karta 91.

Zestawienie ulic Ełku sporządzone przez Urząd Miasta w Ełku.

PRACE MAGISTERSKIE

Grochowska R., Nazwy ulic miasta Ełk, Białystok 1996.
Fogtman K., Hodonimia Ełku w okresie przedwojennym, powojennym i postkomunistycznym, Białystok 2007.

LITERATURA

Achremczyk S., *Dzieje Mazur (Wschodnich)*. W: *Województwo suwalskie, przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*, red. J. Kopciał, Suwałki 1995.
Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec*, Wrocław 1981.
Handke K., *Nazewnictwo miejskie – składnik edukacji społecznej*. W: *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004, s. 89–97.
Janosz-Biskupowa I., *Rozwój przestrzenny miasta Ełku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1959, nr 3, s. 249–262.
Kawecki J., Roman B., *Ełk – z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970.
Roszkowski W., *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2006.
Skawiński R., Woś S., *Ełk*, Suwałki 1994.
Województwo suwalskie, przeszłość, teraźniejszość, perspektywy, red. J. Kopciał, Suwałki 1995.
www.pl.wikipedia.org.
www.spartacus.schoolnet.co.uk/GERsa.htm.
www.armianiemiecka.ptf.pl/biografie.

ZOFIA ABRAMOWICZ

THE URBAN NAMES SYSTEM OF THE CITY OF EŁK AND THE CULTURE TRADITION

Reviewing the „urbanims" of three historical periods in the history of Ełk, it is relatively easy to conclude that in each of the examined time spans the mechanisms of giving names to objects situated in the city were similar. They concentrated mainly around the culture of the nation, important historical events and personages, ideas and values that were the most vital to the community and city authorities in given historical periods, as well as were related to a sound evaluation of the surrounding reality. Naming places after people connected with political life to commemorate generals or political leaders (being very often controversial choices) was closely linked to the policy of the state authorities: along with changes of the national status or political system of the state the names disappeared from the list of urban names, departing like the historical epoch or ideology which their bearers had served.

ZOFIA ABRAMOWICZ

STÄDTISCHE NAMEN IN LYCK (EŁK) UND DIE KULTURELLE TRADITION

Beim Zusammenfassen der Übersicht der städtischen Eigennamen aus drei historischen Perioden der Geschichte von Lyck (Ełk) muss hervorgehoben werden, dass die Mechanismen, nach denen innenstädtische Objekte benannt wurden, in allen drei der genannten Perioden ähnlich waren. Sie beruhten jeweils auf der nationalen Kultur, auf wichtigen historischen Ereignissen und Persönlichkeiten, auf den aus der Sicht von Einwohnern und Behörden wichtigsten Ideen und Werten, die in der jeweiligen Periode von Bedeutung waren sowie auf einer nüchternen Einschätzung der Reali-

tät. Die Benennung nach (in vielen Fällen kontroversen) Persönlichkeiten aus der Welt der Politik, nach Generälen und führenden politischen Persönlichkeiten hing eng mit der Politik der jeweiligen Staatsbehörden zusammen. Nach einem Wechsel der staatlichen Zugehörigkeit, bzw. des politischen Systems verschwanden diese Namen aus dem städtischen Raum, zusammen mit der historischen Epoche oder Ideologie, der sie gedient hatten.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

EDWARD BREZA

NIEKTÓRE RZADSZE IMIONA MĘSKIE*

Fabrycjusz, Fabrycja, Fabrycy

SIW podaje 2 mężczyzn noszących imię *Fabrycy*: po 1 w woj. rzeszowskim i szczecińskim; 2 *Fabrizio*: po 1 w poznańskim i warszawskim (zapewne to Włosi), 1 *Fabrice* w warszawskim (najprawdopodobniej Francuz); 1 kobietę noszącą imię *Fabrycja* w katowickim i (co bardzo dziwne) 1 *Fabrycjo* w woj. pilskim. SI s. 96 notuje imiona męskie *Fabrycjusz* i *Fabrycy* z odpowiednikiem łacińskim *Fabricius* oraz żeńskie *Fabrycja*; *Fabricius* występuje w jęz. ang., cz., est., hol., niem., słow. i szw.; *Fabritius* fiń. i nor.; *Favrytij* błr. i ukr.; *Fabritij* słwń; *Favritios* nowogr.; *Fabricij* błg.; *Fabricio* hiszp. i port.; *Fabritio* w mac.; *Fabritije* w s.-ch.; wariantywnie: *Fabriţiu, Fabriciu* rum.; *Fabricius, Fabricsy* węg.; *Fabrizio, Fabro* wł.; forma żeńska występuje jako *Fabricia* w jęz. hol.; wariantywnie: *Favritia, Favritija* nowogr.

W roku 1253 zanotowany został w Krakowie (po łacinie) niejaki *Fabricius* (SSNO II s. 21).

Imiona wywodzą się od rzymskiego rodu Fabrycjuszów *(gens Fabricia)*, którego przedstawicieli prezentuje MEKSA I s. 323–324. Nazwa rodu pochodzi od rzeczownika *faber, fabr-i* 'rzemieślnik', szczególnie 'kowal, określany potem *faber ferrarius*' i 'cieśla, określany jako *faber lignarius*' z przyrostkiem *-icius*, wyzyskiwanego w łacinie klasycznej do tworzenia przymiotników od nazw zawodów, urzędów i dostojeństw, jak *patricius* : *pater* 'senator', *tribunicius* ; *tribunus, praetoricius* : *praetor*. Dodać warto, że pierwszym rektorem Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego był w latach 1580–1629 Jakub Fabricius (1551–1629), wywodzący się z gdańskiej patrycjuszowskiej rodziny Schmidtów (jego ojciec Arnold Schmidt był rajcą miejskim), który rodowe nazwisko wzorem wielu humanistów zlatynizował. Znany był także Jan Fabricius (zmarły w 1623 r.), dru-

---

* W „Rozprawach Komisji Językowej" Łódzkie Towarzystwo Naukowe 2005, t. 50, s. 5–20 zacząłem opracowywać cykl rzadszych imion męskich; w serii: „Polszczyzna Mazowsza i Podlasia" pod red. H. Sędziak opracowuję *Niektóre rzadsze imiona kobiece*: 2004, cz. 8, s. 15–24; 2005, cz. 9, s. 143–155; 2006, cz. 10, s. 177–189; dalsze dwa odcinki w druku.

karz w Królewcu, pochodzący prawdopodobnie z Erfurtu (szerzej zob. Onom XXX, 1986). J. Bubak (KNI s. 105) wymienia Fabrycego, bohatera „Pustelni parmeńskiej" Stendhala i imieniny 14 III.

SNWPU podaje 1 osobę o nazwisku *Fabritius* w woj. szczecińskim; 7 *Fabritz*: 3 w olsztyńskim, 4 w suwalskim; *Fabritzek* 0 jako spolszczenie za pomocą przyrostka *-ek*; 2 *Fabritzius* w woj. katowickim; 1 *Fabrizio* we wrocławskim; 6 *Fabrycius* w olsztyńskim; 186 *Fabrycki*: 3 w woj. bydgoskim, 9 gdańskim, 56 łomżyńskim, 43 suwalskim; 138 *Fabrycy*: 4 w woj. gdańskim, 42 krakowskim, 41 katowickim; może i inne bezpośrednio czy pośrednio dadzą się do omawianej podstawy sprowadzić.

Famian

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Famian* w woj. płockim. SI imienia nie odnotowuje, nieznane w staropolszczyźnie (Mal III), nie podaje KNI ani wyzyskiwane przeze mnie wydawnictwa popularne.

Imię jest pochodzenia łacińskiego, wywodzi się (ostatecznie) od rzeczownika *fama, -ae* 'sława, wieść, pogłoska, plotka', może bezpośrednio od rzymskiej bogini *Fama*, personifikacji wieści, szybko roznoszonej plotki (por. powiedzenie *Fama crescit volando* 'sława, pogłoska, plotka rośnie lecąc') za pomocą przyrostka *-anus*; imię jednak nienotowane wśród przydomków rzymskich. Fama jako bogini „przedstawiana [była] ze skrzydłami i z niezliczoną ilością oczu, uszu i ust lub w postaci skrzydlatej kobiety z trąbą przy ustach, przenoszącej się z miejsca na miejsce" (SKA s. 151). Ksiądz Henryk Fros (KIS II s. 266) prezentuje Famiana, cystersa (1090–8 VIII 1150), jałmużnika i pielgrzyma, rodem z Kolonii, przezwanego dla pozyskanej sławy (łac. *fama*) *Famianem* (jego rodowe nazwisko to Quart od łac. liczebnika porządkowego *quartus, -a, -um* 'czwarty', perawdopodobnie od kolejności przyjścia na świat w rodzinie, pisane także Quardo, Wardo).

SNWPU podaje 1 osobę o nazwisku *Fama* w woj. łódzkim.

Fantazy

Imię pochodzenia literackiego, stworzone przez Juliusza Słowackiego dla głównego bohatera dramatu „Fantazy". Poeta nawiązał do greckiego rdzenia *phan-, phain-*, widocznego w zapożyczonych do polszczyzny wyrazach *fantazja* (z gr. *phantasía* 'zjawianie się, ukazywanie się'), *fenomen*; Franciszek Sowa (KIS II s. 267) twierdzi, że gr. *Phántasos* to 'syn snu', od tego za pomocą przyrostka *-ios* można utworzyć *Phantásios*, z czego polskie (przez medium łacińskie: *Fantazy*, jak *Damazy, Gerwazy, Protazy*). Słowacki stworzył także imiona *Anhelli, Balladyna, Kordian, Lilla, Weneda*. Imię jest pewną propozycją (dotąd niewyzyskaną) dla rodziców poszukujących imienia dla nowo narodzonego syna. (Przed ewentualną formą żeńską **Fantazja* powstrzymywać będzie rodziców tak samo

brzmiący rzeczownik pospolity *fantazja*). Wiktor Gomulicki (1848–1919) posługiwał się pseudonimem *Fantazy*.

SNWPU podaje 11 osób o nazwisku *Fantaziński*, 5 *Fantazyjski*; które jednak łączyć trzeba z rzeczownikiem *fantazja*, nie z imieniem *Fantazy*.

Farys, Faryda i podobne

SIW podaje 4 mężczyzn o imieniu *Farys*: 2 w woj. łódzkim, po 1 w chełmskim i katowickim; 20 *Farid*, 1 *Faridon* w białostockim, 6 *Faris*; 7 kobiet o imieniu *Faryda*. Poza tym imiona podane w tytule nie są nigdzie notowane. Godne upowszechnienia postaci *Farys* dla mężczyzn i *Faryda* dla kobiet (możliwe oczywiście regularne *Farysa*).

Podstawowe z nich *Farys* możemy wywieść od zapożyczonego do polszczyzny z arabskiego *fāris* rzeczownika *farys* 1) 'jeździec, rycerz arabski', 2) 'zapaleniec, śmiałek nieliczący się z przeciwnościami i niebezpieczeństwami'. W arabskim wyraz oznaczał 'konia', w ros. 'konia rasowego, rumaka' (Vasmer IV s. 187), zatem z konia przeniesiony został na jeźdźca. Do kultury polskiej wprowadził farysa Adam Mickiewicz (wyraz notowany dopiero w SIW) poematem lirycznym „Farys" z podtytułem „Kasyda na cześć emira Tadż-ul-Fechra ułożona, Janowi Kozłow na pamiątkę przypisana", napisany w Petersburgu w 1828 r., wydany w 1829 r. i dedykowany poecie rosyjskiemu Kozłowowi, tłumaczowi „Sonetów krymskich" na jęz. ros., naśladowany m.in. przez J. Słowackiego („Arab"), przede wszystkim K. Balińskiego („Farys-Wieszcz"). Sam Mickiewicz objaśnił *farysa* następująco 'jeździec, jest to zaszczytne nazwanie u Arabów Beduinów, znaczące to samo co *chevalier* ['kawaler'], rycerz w wiekach średnich', a postać podtytułową „*Tadż-ul-Fechr* – pod tym imieniem znajomy jest na Wschodzie Wacław Hrabia Rzewuski". Wacław Rzewuski (1785–1831), syn hetmana Seweryna, porzucił Europę i w poszukiwaniu przygód udał się do Arabii, gdzie wsławił się mistrzowską jazdą na koniu i odwagą, został emirem 'naczelnikiem' jednego z plemion arabskich, a potem związku plemion. Przybrane imię arabskie *Tadż-ul-Fechr* znaczy 'Wieniec Sławy' i miało być odpowiednikiem polskiego im. *Wacław*, rozumianego wtedy jako *Wieńczysław* 'uwieńczony sławą' (zob. A. Mickiewicz, *Wybór poezji*, Wrocław 1986, s. 188), niby łacińskie *Gloria laureatus*, gr. *(tō) kléō diadūménos*. Do greki nawiązano w tworzeniu im. żeńskiego *Faryda* i męskich *Faris* i *Faridon* przez analogię do *Irys, Iryda, Dorys, Doryda, Filis, Filida* i innych z gr. przyrostkiem tematycznym *-id-*, tak samo oddawanym po łacinie: *Ir-id-is, Dor-id-is*. Znany także w polszczyźnie rzeczownik abstrakcyjny *farysostwo* 'szaleńcza odwaga, nieliczenie się z niebezpieczeństwem, nieobliczalna śmiałość' (por. SJP II s. 823).

Faust, Fausta, Faustyn, Faustyna i podobne

SIW podaje 2 osoby o imieniu *Faust*: po 1 w woj. białostockim i lubelskim, 1 *Fausto* w leszczyńskim, 230 *Faustyn*; 1 kobietę noszącą imię *Fausta* w białostockim, 716 *Faustyna*.

SI s. 97 notuje imiona męskie *Faust* i *Faustyn* z odpowiednikami łacińskimi *Faustus* i *Faustinus*; *Faust* występuje w jęz. fiń., fr., rum., słow., słwń. i szw.; *Fausto* hiszp., port. i wł.; *Favst* błg., mac., ros., u Serbów i ukr.; *Faustas* lit.; *Fausts* łot.; *Fausztusz* węg.; *Faŭst* błr.; wariantywnie: *Faust, Faustus* ang., cz., hol. i niem.; *Faust, Paust* est.; *Faustos, Fafstos* nowogr.; forma żeńska występuje jako *Fausta* i *Faustyna* z odpowiednikami łacińskimi *Fausta* i *Faustina*; *Fausta* występuje w jęz. ang., cz., est., fiń., fr., hiszp., lit., niem., rum., u Chorwatów, słwń i wł.; *Favsta* błg., ros., u Serbów i ukr.; *Faŭsta* błr.; *Fauszta* węg.; *Faustina* u Chorwatów, łot., hiszp., hol., lit., łuż., niem., rum., słow., słwń., szw. i wł.; *Favstina* błg., mac. i u Serbów; *Fausztina* węg.; wariantywnie: *Faustina, Faustine* ang.; *Faustýna, Faustina* cz.

W staropolszczyźnie zanotowane zostało w 1265 r. imię *Faustinus* na Śląsku (Mal III s. 215) oraz w roku 1448 i 1488 *Faust w* Krakowie (SSNO I s. 27, SEMot V s. 46).

Imiona są pochodzenia łacińskiego, podstawowe *Faust* i forma żeńska *Fausta* pochodzą od łacińskich przydomków (*cognomina*) *Faustus, Fausta*, które z kolei opierają się na odpowiednich przymiotnikach łacińskich *faustus, -a, -um* 'pomyślny, szczęśliwy, błogi, dogodny, przychylny, życzliwy' (Plezia II s. 512), spokrewnionych z czasownikiem *faveo, -ere, favi, fautum* 'sprzyjać, być życzliwym, pomagać, popierać, życzyć komuś dobrze' i rzeczownikiem *favor* 'przychylność, łaskawość, życzliwość', zapożyczonego także do polszczyzny jako *fawor*, por. też *faworyt*. Za pomocą przyrostków: męskiego *-inus* i żeńskiego *-ina* utworzono formy patronimiczne (tj. nazywające syna i córkę) *Faustinus, Faustina*. W łacinie znane były nadto przydomki *Faustia, Faustianus, Faustillus, Faustinianus, Faustinilla, Faustinula, Faustio, Faustiolus, Faustullus, Faustulus* (IC s. 272).

Ksiądz H. Fros (KIS II s. 269–275) informuje, że przed Faustem Goethego hagiografia notowała 17 świętych Faustów, z których prezentuje: 1) Fausta, męczennika aleksandryjskiego z czasów Decjusza, wspominanego najczęściej 6 IX; 2) Fausta, ihumena 'przełożonego klasztoru prawosławnego' z Konstantynopola (V w.), wspominanego 3 VIII; 3) Fausta, biskupa Riez (V w.); 4) Faustę, męczennicę z Cyzyku (w Turcji), która poniosła śmierć z innymi towarzyszami za czasów Maksymiana; 5) Faustyna i Jowitę, męczenników z Brescji, zamęczonych 15 II za czasów Hadriana (I połowa II w.); 6) Faustyna, czczonego w Kamieniu Pomorskim, współpatrona diecezji kamieńskiej, wspominanego 1 i 30 VI, 11 VII i 29 X z tekstem antyfony brewiarzowej *O felix Cassubia ... propter Faustini caput*

'O, szczęśliwe Kaszuby ... dla głowy Faustyna'; 7) Polkę siostrę Faustynę Kowalską (25 VIII 1905–5 X 1938), apostołkę miłosierdzia Bożego i 8) Faustyn(ian)a, biskupa Bolonii z IV w., wspominanego 26 II. Imię *Faust* znane jest w kulturze europejskiej głównie dzięki doktorowi Faustowi, niemieckiemu alchemikowi i czarnoksiężnikowi z XV/XVI w., który stał się bohaterem pisarzy (głównie znany „Faust" J. W. Goethego) i opery Ch. Gounoda „Faust". W tym wypadku możemy mieć do czynienia z nazwą homonimiczną od niem. rzeczownika *Faust* 'pięść', por. w SNWPU 2 osoby o nazwisku *Pięstka* w woj. łódzkim, 1 *Pięścik* w konińskim oraz rzymski przydomek *Pugnus* (IC s. 225) od rzeczownika *pugnus, -i* 'pięść'. Imię *Faustyn* nosili m.in. Edmund Faustyn Biernacki (1866–1911), lekarz lwowski, twórca metody wykrywania choroby tzw. odczynem Biernackiego (OB), Faustyn Czerwijowski (zmarły w 1944 r.), organizator Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy (KNI s. 106).

SNWPU podaje 119 osób o nazwisku *Faust*: 33 w woj. radomskim, 26 poznańskim, 19 łódzkim, 14 gdańskim; 12 *Faustus* w woj. krośnieńskim; 11 *Faustyn*: po 3 w piotrkowskim i wrocławskim, po 2 w warszawskim i poznańskim oraz formacje pochodne.

Fin, Fina, Fiona i podobne

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Finn* w woj. warszawskim; 1 kobietę noszącą imię *Finka* w krakowskim; 5 *Fiona*. SI s. 101 notuje imię męskie *Fion*, występujące jako *Fión* w jęz. słow.; *Finn* fiń., nor. i węg.; *Finan* hiszp.; wariantywnie: *Finn* i *Fionn* ang.; *Find, Finn, Fin* duń.; *Finas, Finis* lit; forma żeńska pojawia się jako *Finlog* w jęz. duń.; *Fina* hiszp. i lit., *Finngerd* nor.; wariantywnie: *Fiona, Fione, Fionne* w ang.

Imię *Fiona* jest pochodzenia irlandzkiego, wywodzi się od tak samo brzmiącego rzeczownika *fiona* 'winna latorośl'; *Fin* i *Fina* to najprawdopodobnie zdrobnienia pochodzące od końcowej części imion: *Rufin* (nosi 907 mężczyzn) lub *Serafin* (nosi 508 mężczyzn); notowane w SI s. 101 *Fina* łączą autorki z irlandzkim im. męskim *Fion*, ale F. Sowa (KIS II s. 320) odnosi do włoskiego *Fina* od *Serafina* (SI s. 244); *Finka* możliwe także od *Dafinka* 1 w woj. częstochowskim, *Józefinka, Rufinka, Serafinka*. Podobnie imię Fima 2: po 1 w woj. warszawskim i wałbrzyskim wywieść można od *Serafima* w jęz. rosyjskim, *Sérafima* w bułg.; *Serafyma* w ukr. SI s. 244. To źródło odsyła właśnie w indeksie od imienia do *Fiona* i *Serafin*. Mamy tu więc do czynienia z imionami homonimicznymi. Ksiądz H. Fros (KIS II s. 320–321) prezentuje świątobliwą Włoszkę Finę z San Gimignano (1238–12 III 1253), bohaterkę cierpienia i patronkę szpitala w rodzinnym mieście, a F. Sowa wywodzi jej imię od pelnego im. *Serafina* w jęz. wł. (Tego typu imionom poświęciłem osobny artykuł w: *Munuscula linguistica in honorem Alexandrae Cieślikowa oblata*, Kraków 2006, s. 121–132).

SNWPU podaje 14 osób o nazwisku *Fin*, możliwe jednak od n. narodowości (etnonimu) *Fin*, 1 *Fina* w woj. bydgoskim i pochodne, możliwe także od dop. l. poj. nazwiska *Fin*.

Firmin, Firmina, Firmian i podobne

SIW podaje 10 mężczyzn noszących imię *Firmin*; 1 *Firmian* w woj. wrocławskim; 17 kobiet o imieniu *Firmina*, 1 *Firmine* w łódzkim, 1 *Firmenia* w piotrkowskim, które rozwinęło się z formy *Firmina* wskutek fonetycznego procesu rozwoju grupy *iN* w *eN*.

SI s. 101 notuje imiona męskie *Firmus* oraz *Firminus* z takimiż odpowiednikami łacińskimi, żeńskie *Firmina* z odpowiednikiem łacińskim *Firmina*; forma *Firmus* występuje w jęz. ang., hol., niem. i węg.; *Firmo* hiszp. i wł.; *Firmas* lit.; wariantywnie: *Firm, Fermie* w rum.; *Firmin* notowany w jęz. ang., błg., fr., mac., ukr. i węg.; *Fermin* hiszp. i rum.; *Firmino* port. i wł.; *Firminas* lit.; wariantywnie: *Firmin, Firminus* niem.; *Fermin, Firmin* rum.; *Firmin, Firmino* u Chorwatów; forma żeńska *Firmina* notowana w jęz. blr., lit., mac., niem., nowogr., ros. i ukr.; *Fermina* hiszp.

W staropolszczyźnie zapisane w postaci łacińskiej *Firminus* 1325–1327 w Małopolsce u duchownego i *Ferminus* ok. 1265 r. na Śląsku u żołnierza (*miles*), Mal III s. 217.

Podstawowe imię *Firmus* pochodzi od rzymskiego przydomka *Firmus* w rodz. męskim i *Firma* w rodz. żeńskim, te zaś biorą początek od tak samo brzmiących przymiotników *firmus, firma, firmum* o podstawowym znaczeniu 'silny, mocny' i dalszych: 'zdrów', 'rozwinięty, dojrzały', 'trwały, wytrzymały, solidny', 'potężny, posiadający znaczenie', 'pewny, niezawodny, bezpieczny', 'ważny, prawomocny' (Plezia II s. 546–547), stąd *firmo, -are, -avi, -atum* 'umocnić' i *firmatio, -onis* 'umocnienie' i od czasownika złożonego *confirmare – confirmatio* 'bierzmowanie, sakrament umocnienia' (u katolików), *Konfirmation* 'I Komunia św.' (u ewangelików). Imię *Firmin* pochodzi od łac. *Firminus* z odrzuconą łac. końcówką *-us*, jak *Roman* z *Romanus*, *Firmina* przejęta z łaciny bez jakichkolwiek zmian; w łacinie były to struktury patronimiczne, utworzone od *Firmus, Firma* za pomocą przyrostka *-inus, -ina*; *Firmian* z kolei pochodzi od łac. *Firmianus* z odrzuconą końcówką *-us*; w łacinie formacja ta utworzona została za pomocą przyrostka *-anus*, właściwego do nazywania wyzwoleńców i adoptowanych, od *Firmus*. W starożytnym Rzymie znane były wyliczone wyżej przydomki, IC s. 258–259 notuje nadto: *Firmanus, Firmana, Firmanilla, Firmicus, Firmillus* i *Firmilla*; *Firmilianus* i *Firmiliana, Firminianus*; *Firminilla*; *Firmio, Firmo*; *Firmissimus*; *Firmullus* i *Firmulus* z żeńskim wariantem *Firmula*; poza tym od podstaw złożonych *Confirmata*, czyli 'umocniona (we wierze)' (u chrześcijan), może zatem 'bierzmowana' i *Confirminus*.

Ksiądz H. Fros (KIS II s. 325–330) prezentuje: 1) męczenników z III w. Firmusa i Rustyka, czczonych 9 VIII w Weronie; 2) Firmusa, biskupa Thagaste w Numidii z III w., umieszczonego w Martyrologium rzymskim przez Baroniusza pod 31 VII; 3) Firminę z Amerii lub Amelii w Umbrii, mało historycznie potwierdzoną, umieszczoną w Martyrologium pod 24 XI i 20 XII; 4) Firmata lub Firmatusa, diakona i Flawinę, zwaną także Flawią lub Flawianą z Auxerre, męczenników, prawdopodobnie rodzeństwo; 5) Firmiliana, biskupa Cezarei Kapadockiej, zmarłego 28 X 268 r. Z podanych imion bliżej pod względem słowotwórczym objaśnione nie zostały: 1) *Firmat* jako łaciński imiesłów bierny czasu przeszłego *firmatus, -a, -um* od podanego wyżej czasownika *firmo, -are, -avi, -atum* z opuszczoną łacińską końcówką *-us*, por. wyżej podane *cognomen* 'przydomek' *Confirmata*; 2) *Firmilian*, utworzony z sufiksem *-anus*, w którym odrzucono łacińską końcówkę *-us*, od *Firmil(l)us*. KIS (l.c.) omawia także imię *Firman* lub *Ferman*, noszone przez opata Firmana z X w., urodzonego w Fermo, wspominanego 11 III. Ze względu na miejsce urodzenia (*Fermo*) próbuje F. Sowa wywieść omawiane imię od wspomnianej miejscowości: *Fermanus* 'mieszkaniec Fermo', jak *Romanus* 'mieszkaniec Rzymu, po łacinie *Roma*'; nie wyklucza jednak możliwości wiązania z szeroko reprezentowaną bazą *firmus*. Zauważmy jednak, że miejscowość *Fermo* (jednak mało znacząca, bo nieujęta w MEKSA i u Kr), mogła wpłynąć na fonetyczny kształt omawianych tu imion z początkowym *Fer-* np. w hiszp. i rum. Z wyzyskiwanych przeze mnie opracowań (poza KIS) część z omówionych imion uwzględnia tylko KVNB s. 52.

SNWPU s. 43 osoby o nazwisku *Ferman*, z tego po 3 w woj. bydgoskim i gdańskim, 1 elbląskim oraz pochodne *Fermanowicz* i *Fermańczyk* ze wskaźnikiem 0.

Flawiusz, Flawia, Flawian i podobne

SIW podaje 22 mężczyzn o imieniu *Flawiusz*, 24 *Flawian*, 3 *Flavio*: po 1 w woj. gdańskim, katowickim i lubelskim (na pewno cudzoziemcy); 26 kobiet noszących imię *Flawia*, 1 *Flawianna* w poznańskim, 1 *Flawina* w poznańskim, 1 *Flavia* w warszawskim. Dla Polaków mężczyzn godne zaaprobowania *Flawiusz, Flawian*, dla kobiet *Flawia, Flawina* i *Flawianna*, utworzona od *Flawian* za pomocą przyrostka *-na*, jak *Julianna* od *Julian, Marianna* od *Marian* i inne.

SI s. 102 notuje imiona męskie *Flawiusz* i *Flawian* z odpowiednikami łacińskimi *Flavius, Flavianus* oraz żeńskie *Flawia* i *Flawiana* z odpowiednikami łacińskimi *Flavia, Flaviana*; *Flavius* występuje w jęz. ang., cz., fr., hol., niem. i szw.; *Flávius* węg.; *Flavijus* lit.; *Flavijs* łot.; *Flavio* hiszp., mac., port. i wł.; *Flavij* błr., ros. i ukr.; *Flaviu* rum.; *Flawije* u Chorwatów; wariantywnie: *Flavi, Flavij* błg.; *Flavi, Flavius* est.; imię żeńskie *Flavia* spotykamy w jęz. ang., hiszp., hol., niem., port., szw. i wł.; *Flávia* słow. i węg.; *Flavija* błr., błg., lit., mac., ros., u Chorwatów, słwń. i ukr.; *Flavie* cz., fr. i nor.; *Flavian* występuje w jęz. ang., błg., niem., ros., rum. i ukr.; *Flavián* cz., słow. i węg.; *Flavijan* błr., mac. i u Chor-

watów; *Flaviano* hiszp., port. i wł.; *Flavijonas* lit.; *Flavianos* nowogr.; wariantywnie: *Flavien, Flavian* fr.; *Flavianus, Flaviaan* hol.; forma żeńska *Flaviana* notowana w ang., hol. i nowogr.; *Flavijana* u Chorwatów i w słwń.

Podstawowe imię *Flawiusz* pochodzi od sławnego rzymskiego rodu Flawiuszów *(gens Flavia)* pochodzenia plebejskiego, do którego cesarz Wespazjan przyjął także późniejszego historyka żydowskiego Józefa Flawiusza (37 przed Chr.–ok. 94 po Chr.), autora m.in. „Wojny żydowskiej" (MEKSA I s. 441). Nazwa rodu pochodzi od rzymskiego przydomka *(cognomen) Flavus* dla mężczyzny, *Flava* dla kobiety z sufiksem *-ius, -ia*, ten zaś przydomek wywodzi się od tak samo brzmiącego trójrodzajowego przymiotnika *flavus, -a, -um* 'żółty (w różnych odcieniach, jak np. płowy, złoty)', o włosach 'jasny, blond'. Starożytność znała brata Arminiusza, wodza Cherusków, Flawusa (I w. po Chr.). Łacińską formę *Flavius* przejęli Polacy regularnie jako *Flawiusz*, przekształcając końcowe *-s* w *-sz*, jak np. *Claudius* w *Klaudiusz*. U Rzymian znane były nadto przydomki *(cognomina) Flavilla, Flavinus* i *Flavina, Flavinianus, Flavola, Flavosus* (IC s. 227–228). Nie widać tu formy *Flavianus* dla mężczyzny i *Flaviana* dla kobiety, utworzone one zostały od *Flavius, Flavia* za pomocą przyrostka *-anus, -ana*, właściwego do nazywania wyzwoleńców i adoptowanych. Odrzucając łacińską końcówkę *-us*, Polacy uzyskali formę *Flawian*, jak *Kajetan* z *Caietanus*; *Flavina* jest formą patronimiczną od *Flavus* i oznacza jego córkę, taka jest bowiem funkcja łacińskiego przyrostka *-inus, -ina*: imię *Flawit* powstało w łacinie od przydomka *Flavus* za pomocą przyrostka *-itus*.

Hagiografia zna 6 świętych Flawiuszów, z których H. Fros (KIS II s. 334–335) prezentuje Flawiusza, biskupa Chalon (w Burgundii), mówcę, restauratora opactwa św. Piotra w tym mieście, zmarłego 13 V ok. 595 r. Nadto wspomina o trzech Flawiach, nieco szerzej omawia Flawiana, diakona i męczennika kartagińskiego z 25 V 259 r. z towarzyszami oraz Flawiana, patriarchę konstantynopolitańskiego z V w., zdecydowanego przeciwnika monofizytyzmu (poglądu o jednej naturze w Chrystusie), czczonego 18 II, na Wschodzie także 16 i 17 II oraz 12 XI. Wspomina nadto pustelnika Flawita, zmarłego 18 XII 630 r. J. Bubak (KNI s. 110–111) podaje imieniny Flawii i Flawiany 17 I i 5 X; Flawiana 18 II, 12 XI, 22 XII, Flawiusza w te dni i dodatkowo 22 VI.

SNWPU podaje 9 osób o nazwisku *Flawian* w woj. łódzkim.

Flor, Flora, Floryna i podobne

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Flor* w woj. jeleniogórskim; 1 *Floriusz* w częstochowskim; 1 *Floro* w katowickim; 5 *Cwetan*; 45 kobiet noszących imię *Flora*; 1 *Fleur* w warszawskim; 1 *Florika* we wrocławskim; 1 *Floryta* w bydgoskim; 1 *Florysa* w katowickim; 15 *Floria*; 4 *Cweta* (może to Bułgarki): po 1 w woj. jeleniogórskim, lubelskim, warszawskim i wrocławskim; 2 *Cwetanka*: po 1 w woj. sieradzkim i wrocławskim; 1 *Kvetuse* (zapewne Czeszka) w rzeszow-

skim; 2 *Kwietusze* we wrocławskim; 1 *Kvetoslava* w gdańskim (też zapewne Czeszka); 2 *Kwiatosława*: po 1 w woj. bydgoskim i krośnieńskim; 7 *Kwieta* (może to Bułgarki); 7 *Kwietosława*.

SI s. 103 podaje imię *Florus* i żeńskie *Flora* z takimiż odpowiednikami łacińskimi; postać *Flor* notowana w jęz. błr., nor., ros. i ukr., s.-ch. (obok *Cvetko* u Serbów); *Flór* słow.; *Florus* ang. i niem.; *Floro* port. i wł.; *Flores* duń.; *Floras* lit.; wariantywnie: *Flor, Cvetko* błg.; *Flour, Flor* fr.; *Floro, Flour* hiszp.; *Florus, Floor, Flor* hol.; *Flor, Cvetko* mac.; *Flōros, Floros* nowogr.; *Floru, Flor, Floricā* rum.; *Flóris, Fóris* węg.; forma żeńska występuje jako *Flora* błr., duń., hiszp., łot., port., ros., s.-ch., szw., ukr. i wł.; *Cvetana* słwń.; wariantywnie: *Flora, Fleur, Flower* ang.; *Florka, Cveta, Cvetka* błg.; *Flóra, Flora, Květa, Květuše* cz.; *Flora, Floora* est.; *Kukka, Floora* fiń.; *Fleur, Flore* fr.; *Flora, Flore* hol.; *Flora, Kvietė* lit.; *Flora, Cveta* mac.; *Flora, Flore* niem.; *Flora, Flory* nor.; *Flōra, Flora* nowogr.; *Florica, Flora* rum.; *Cvetana, Cvetanka* u Serbów; *Flóra, Flora, Kvetava, Květa* słow.; *Virág, Flóra* węg.

W staropolszczyźnie notowane było imię *Flor* w 1400 r. w Małopolsce; *Flora* w 1375 r. w Małopolsce jako kustosz norbertanek na Zwierzyńcu pod Krakowem i w 1403 r. przeorysza tego zakonu; *Frola* w 1437 r. na kresach południowo-wschodnich i szlachcianka *Flora* (SSNO II s. 48, 60, Mal III s. 217); forma *Frola* jest fonetycznym przekształceniem im. *Flora*.

Podstawowe imiona *Florus* i *Flora* pochodzą od takichże przydomków (*cognomina*) rzymskich; przydomki te zaś od przymiotnika *florus, -a, -um* 'kwitnący', przenośnie 'lśniący, wspaniały' (Plezia II s. 520), opartego na rdzeniu widocznym w rzeczowniku *flos, flor-is* 'kwiat', czasowniku *floreo, -ere, florui* 'kwitnąć, rozwijać się'; do tej rodziny etymologicznej należy także przymiotnik *floridus, -a, -um* 'zieleniejący, okryty zielenią', 'rozkwitły, pełen kwiatów', 'spleciony z kwiatów', 'lekki, zwiewny', z czego i imię *Floryda*. Dziś kojarzy się ono ze stanem *Floryda* w Ameryce Północnej, który wziął nazwę z hiszp. (*pascua*) *Florida* 'Niedziela Palmowa' (dokładnie 'kwitnąca Wielkanoc'), jako że Hiszpan Ponce de León wylądował w Wielkanoc 1512 r. (MS s. 141). Przymiotnik *flora* w starożytnym Rzymie uległ deifikacji 'ubóstwieniu', oznaczał bowiem boginię wiosny i kwiatów – Florę, utożsamianą z gr. boginią Chloris (MEKSA I s. 343), której nazwa pochodzi od rzeczownika *chlōrís, chlōrídos* 'dzwoniec, rodzaj ptaka'; ku jej czci obchodzono wiosną święto zwane *Floralia*. Imię *Florus* nosiło wielu mężów starożytnego Rzymu: 1) Julius Florus, poeta i przyjaciel Horacego; 2) Publius Annius Florus, też poeta z II w. po Chr. oraz 3) Lucius Annaeus Florus, historyk rzymski z II w. po Chr. IC s. 343–344 notuje nadto przydomki, oparte na omawianym rdzeniu *flor-*: *Floridus, Florida, Florica* (por. takież imię), utworzony za pomocą przyrostka *-icus, -a, -um*; patronimiczny *Florinus, Florina*, utworzony przy użyciu przyrostka *-inus, -a, -um*, grecyzowane *Florio* i *Floris* (może kontynuuje go imię *Florysa*), *Florius*, żyjący w imieniu *Floriusz* i żeńskim *Floria*.

Imię *Floryta* możemy rozumieć jako formę zdrobniałą, powstałą w jęz. hiszpańskim od im. *Flora* za pomocą przyrostka *-ita*, jak np. *Anita, Evita, Julita, Morenita* od *Anna, Ewa, Julia, Morena*. Imię *Flora*, jak widać, w wielu językach narodowych było i jest tłumaczone na rodzime odpowiedniki rzeczownika *kwiat*, a więc w językach południowosłowiańskich *Cveta, Cvetka, Cvetanka*; czeskie *Květa* i pochodne; fr. *Fleur*; węg. *Virág*, fińskie *Kukka*, powstają neologizmy typu *Kwiatosława*.

Z trzech świętych Flor KIS II s. 335 prezentuje dwie: 1) św. Florę, męczennicę z Kordoby, straconą 24 XI 851 r. oraz 2) św. Florę, mistyczkę z Beaulieu (we Francji), zmarłą w 1347 r., wspominaną 5 X. J. Bubak (KNI s. 111) omówił tylko imię *Flora*, informując, że stało się ono popularne w Europie w epoce romantyzmu dzięki bohaterce powieści Waltera Scotta „Wawerley" (1813); występuje nadto w powieści księżnej Wirtemberskiej „Malwina" jako piękna Florynka. „W komedii J. U. Niemcewicza «Pan Nowina» (1815) jest nowomodna panna o imieniu Flora, wreszcie w komedii A. Fredry «Pan Geldhab» Florą została nazwana córka tytułowego bohatera". Imieniny podaje 29 VII, 5 X, 24 XI. Zamieścił je w Wykazie (stąd wystąpiło także w opracowaniu W. Kupiszewskiego, Kupisz s. 77); Kupis s. 77 podaje imieniny tylko 29 VII; KVNB s. 52 odnotował imię *Florus* i jego derywaty *Florian* i *Florin*, żeńskie *Flora* oraz fr. *Fleur* i jego zdrobnienie *Fleurette*, co łatwo przejąć do polszczyzny jako *Floreta*. Knap podaje imieniny Flory 11 VI, omawia także Majtan s. 50.

SNWPU podaje nazwisko *Flor* u 448 osób; *Flora* 22; *Flohr* 52: 44 w woj. bydgoskim, 5 gdańskim, 3 olsztyńskim i pochodne.

Florencjusz, Florencja, Florentyn, Florentyna i podobne

SIW notuje 6 mężczyzn o imieniu *Florencjusz*; 8 *Florentyn*; 15 kobiet *Florencja*; 4 *Florence* (zapewne to cudzoziemki): po 1 w woj. częstochowskim, krakowskim, opolskim i wałbrzyskim; 1 *Florensa* w warszawskim, co zapewne jest spolszczoną formą postaci *Florence* lub formą żeńską od łac. imiesłowu czasu teraźniejszego *Florens, -is* od czasownika *floreo, -ere, florui* 'kwitnąć', jak imiona *Klemens, Krescens, Prudens*; 1 *Florenta* w woj. gdańskim od wspomnianego imiesłowu *Florent-is* (jednak tak rzadko przejmowaliśmy łacińskie imiona od wspomnianego imiesłowu, stąd prawdopodobnie Rumunka); 1 *Florentina* w woj. wałbrzyskim; 1 *Florentine* w katowickim; 2 *Florentya* w radomskim; 4038 *Florentyna*.

SI s. 102 odnotował imiona *Florencjusz* i żeńskie *Florencja* z odpowiednikami łacińskimi *Florentius, Florentia*; *Florentius* występuje w cz., duń., fiń; *Florence* ang.; *Florens* szw.; *Florentij* błg., ros. i ukr.; *Florencij* błr.; *Florenti* est.; *Florent* fr.; *Florencio* hiszp. i port.; *Florenz* łot.; *Florenc* słow.; *Florentio* mac.; *Florentios* nowogr.; *Florentie* rum.; *Florentije* u Serbów; *Florencije* u Chorwatów; *Florencij* słwń.; wariantywnie: *Florentius, Florens* hol.; *Florencijus, Flo-*

rentas lit.; *Florentius, Florenz, Florens* niem.; *Florenzo, Fiorenzo* wł.; forma żeńska pojawia się jako *Florence* w ang., duń., fr. i szw.; *Florencija* błg., mac., słwn. i s.-ch.; *Florența* rum.; *Florentia* fiń.; *Florencia* hiszp., słow. i węg.; wariantywnie: *Florenze, Florentsia* est.; *Florencia, Florence* hol.; *Florenza, Fiorenza* wł.

Florentyn i żeńska forma *Florentyna* z łacińskimi odpowiednikami *Florentinus, Florentina*; *Florentin* występuje w jęz. błg., est., fiń., fr., mac., ros., rum., u Serbów i węg.; *Forence* ang.; *Florentinus* duń.; *Florentinas* lit.; *Florentinos* nowogr.; *Florentino* port.; wariantywnie: *Florentin, Florentino* hiszp.; *Florentýn, Florentin* cz.; *Florentinus, Florentijn* hol.; *Florentin, Florentinus* niem.; *Florentino, Fiorentino* wł.; forma żeńska pojawia się w postaci *Florence* w jęz. ang.; *Florentina* błg., lit., mac., nor., nowogr., ros., słow., u Serbów i węg.; *Florentyna* ukr.; *Flarancina* błr.; *Florentine* fr., niem.; *Florentină* rum.; wariantywnie: *Florentine, Florentiine* est.; *Florentina, Florentine* hol.

W staropolszczyźnie notowane były: od 1175 r. *Florentius* na Śląsku, w Wielkopolsce, Małopolsce; na Pomorzu kanonik kamieński *Florentinus* 1222 r., zapisany także *Florentius* 1224 r., *Florencyja* 1257 r. w Małopolsce (SSNO II s. 48, Mal III s. 217, 363).

Imiona pochdzą od łacińskiego przydomka *Florens*, *Florent-is*, będącego imiesłowem czynnym czasu teraźniejszego (*part. praes. act.*) od czasownika *floreo, -ere, florui* 'kwitnąć'; do tego przydomka dodany łac. przyrostek *-ius, -ia, -ium* tworzy formę *Florentius* i żeńską *Florentia*, które do polszczyzny przejęte zostały regularnie jako *Florencjusz* i *Florencja*. Można było pominąć łacińską końcówkę *-us* i wówczas imię męskie brzmiało *Florenty*, jak np. *Gaudenty, Wincenty* z łac. *Gaudentius, Vincentius*. Dodając patronimiczny przyrostek *-inus* / *-ina* czy to do imienia *Florens* czy *Florentius*, otrzymujemy postać *Florentinus, Florentina*, z czego w polszczyźnie regularnie – po pominięciu końcówki *-us* w formie męskiej – *Florentyn* i *Florentyna*. W starożytnym Rzymie notowane były przydomki *Florens, Florentius, Florentia, Florentinus, Florentina* i forma oboczna *Florentinia*; z sufiksem *-anus*, właściwym dla tworzenia nazwisk wyzwoleńców i adoptowanych *Florentianus* i *Florentinianus*; nadto formy zdrobniałe *Florentilla* oraz *Florentiolus* (IC s. 233), także wiele pochodnych i pokrewnych, zob. hasła *Flor*. Któż by bowiem nie chciał rozkwitać?! Często też przy okazji sukcesów wznosimy toasty *Vivat, crescat, floreat* 'Niech żyje, wzrasta i rozwija się (= rozkwita)'.

Ksiądz H. Fros (KIS II s. 338–340) spośród licznych św. Florencjuszów prezentuje 3: 1) św. Florencjusza, męczennika z Tesaloniki, niekiedy umieszczanego obok Dioklecjana, wspominanych 9, 12 lub 13 X; 2) św. Florencjusza, biskupa Populonii w Toskanii z I połowy VI w.; 3) św. Florencjusza, biskupa Strasburga, orędownika w chorobach dróg moczowych, wspominanego 3 IV lub 7 XI. Mniej wyraźnie rysują się święci Florentynowie, z których omawia: 1) św. Florentyna, męczennika burgundzkiego, wspominanego 27 IX oraz 2) święte nie-

wiasty: a) św. Florencję, dziewicę z Poitiers, wspominaną 1 XII i b) Florentynę z Kartageny w Hiszpanii z przełomu VI i VII w., wspominaną 20 VI. W Polsce znany był Florenty Potkański (1711–1749), pijar, prefekt Collegium Nobilium (KNI s. 111, gdzie imieniny Florencjusza 20 IV, 7 XI, Florencji 20 VI, 27 IX, 10 XI; Florentyna 11 VI, 7 XI i Florentyny 20 VI, 7 XI). J. Bubak w „Wykazie" zamieścił imiona: męskie: Florencjusz i Florentyn oraz żeńskie Florentyna, te trzy opracowane zostały zatem także przez W. Kupiszewskiego (Kupisz s. 77). Uwzględnia je także Kupis s. 101–102 z imieninami Florencjusza 27 X, Florentyna i Florentyny 20 VI i 17 X. KVNB s. 52 omawia imiona *Florent* (kontynuujące łac. *Florens*), *Florentius*, *Florentin* i oboczne *Florentinus* oraz żeńskie *Florenze*, obocznie *Florence* i *Florentine*. Knap s. 89, 217 omawia imiona: *Florentýn / Florentin* oraz żeńskie *Florentýna / Florentina* z imieninami 11 VI (razem z Florą); Majtan s. 50–51 *Florencián, Florencia* oraz *Florentín* i *Florentína*.

SNWPU podaje 21 osób o nazwisku *Florenc*: 14 w woj. toruńskim, 3 elbląskim, po 2 w gdańskim i koszalińskim; 7 *Florens*; *Florentyna* 0 i pochodne.

Folkier

SIW podaje 5 mężczyzn o imieniu *Volker*: 4 w woj. katowickim, 1 olsztyńskim. Są to najprawdopodobniej Niemcy.

Jest to dwuczłonowe imię germańskie: w I członie występuje staro-wysoko-niemiecki rzeczownik *folk* = nowo-wysoko-niemieckiemu *Volk* 'lud', w II staro-wysoko-niemiecki *heri* = nowo-wysoko-niemieckiemu *Heer* 'wojsko' KVNB s. 96, gdzie informacja, że dawna forma to *Folker*, nowsza *Volker*. Jeśli imię przyjąć w Polsce, to właśnie w pisowni przez *F-*: *Folkier*.

SNWPU podaje 1 osobę o nazwisku *Folker* w woj. białostockim i 81 *Folkert*: 72 w katowickim z wtórnym analogicznym *-t* oraz 8 *Folkierski* z modelowym przyrostkiem *-ski*.

Friedbert, Frydbert

SIW podaje 3 mężczyzn o imieniu *Friedbert*: po 1 w woj. katowickim, opolskim i słupskim; 2 *Frydbert*: po 1 w białostockim i olsztyńskim. Jedynie ILS s. 215 notuje *Frithebert (Fridebert)* u mnicha benedyktyna i (w latach 731–766) biskupa Hexham w Anglii, czczonego 23 XII. Poza tym w innych źródłach i opracowaniach polskich imion nienotowane. – Jest germańską strukturą złożoną: w I członie występuje staro-wysoko-niemiecki rdzeń *fridu* = nowo-wysoko-niemieckiemu *Frieden* 'pokój', a w II staro-wysoko-niemiecki *beraht* 'świecący, jasny' = nowo-wysoko-niemieckiemu *berühmt* 'sławny' (KVNB s. 54).

Frowin, Frodobert i podobne

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Frofin* w woj. częstochowskim, 12 *Froim*. – Imiona sprowadzam do pełnej postaci *Frodewin*, która uległa ściągnięciu (kon-

trakcji) w wypadku *Frofin* i dodatkowo dźwięczne *w* przeszło w bezdźwięczne *f* (proces znany szeroko w dolnoniemieckim i zwany fortyfikacją, czyli usilnieniem); w formie *Froim* nadto końcowe *-n* przeszło w *-m*. KIS II s. 389–390 prezentuje św. Frodoberta, opata w Moûtier-la-Celle z VII w., wspominanego 8 I oraz mało historycznie wiarygodną Frodobertę, wspominaną 2 IV.

Jest to dwuczłonowe imię germańskie: w I członie występuje staro-wysoko-niemiecki przymiotnik *frōt* 'mądry', w II staro-wysoko-niemiecki *beraht* 'świecący, jasny' = nowo-wysoko-niemieckiemu *berühmt* 'sławny'; KVNB s. 54 z I członem *frōt* notuje imiona męskie *Frodebert, Frodemund*, skrócone do *Fromund* z II członem *mund* 'opieka, straż' i *Frodewin* z II członem staro-wysoko-niemieckim *wini* 'przyjaciel' i żeńskie *Frodehild*, skrócone do *Frohild* z II członem staro-wysoko-niemieckim *hiltja* 'walka' (KVNB s. 125).

Skrótami wyżej omówionych imion mogą być nazwiska: 1 *Frode* w woj. szczecińskim, 27 *Frodel*, *Frodeman* 0; 1 *Frodin* we wrocławskim, 5 *Frodis* w warszawskim, 3 *Frodl*, 383 *Frodyma*: 6 w woj. gdańskim, 90 rzeszowskim, 83 krośnieńskim, 6 *Frodyna*; od imienia *Frodeman* pochodzi takie nazwisko ze wskaźnikiem 0.

SKRÓTY CYTOWANEJ LITERATURY

IC – Cajanto I., *The Latin Cognomina*, Helsinki 1965.

ILS – Schauber V., Schindler H. M., *Ilustrowany leksykon świętych*, Kielce 2002.

KIS – Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. 1–6, Kraków 1997–2007.

Knap – Knappová M., *Jak se bude jmenovat?*, Praha 1978.

KNI – Bubak J., *Księga naszych imion*, Wrocław 1993.

Kr – *Słownik łacińsko-polski do użytku szkół średnich*, red. B. Kruczkiewicz, Lwów–Warszawa 1925.

Kupis – Kupis B., *Nasze imiona*, Warszawa 1991.

Kupisz – Kupiszewski W., *Dlaczego Agnieszka, a nie Ines? Wybierz imię dla swego dziecka*, Warszawa 1991.

KVNB – Naumann H., Schlimpert G., Schultheis J., *Das kleine Vornamenbuch*, 3. Aufl., Leipzig 1980.

Majtan – Majtán M., Považaj M., *Meno pre naše dieťa*, Bratislava 1985.

Mal III	– M a l e c M., *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994.
MEKSA	– *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, t. 1–2, Warszawa 1958–1962.
MS	– S t a s z e w s k i J., *Mały słownik. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, wyd. 3, Warszawa 1968.
Plezia	– *Słownik łacińsko-polski*, t. 1–5, red. M. Plezia, Warszawa 1959–1979.
SEMot V	– *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 5: Z. K l i m e k, *Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego*, Kraków 1997.
SI	– *Słownik imion*. [Aut.]: W. Janowowa i in., wyd. 2, Wrocław 1991.
SIW	– R y m u t K., *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, wyd. ..., Kraków 1995.
SKA	– *Słownik kultury antycznej*, wyd. 4, red. L. Winniczuk, Warszawa 1986.
SJP	– *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.
SNWPU	– R y m u t K., *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, t. 1–10, wyd. ..., Kraków 1990–1992.
SSNO	– *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki i M. Malec, t. 1–7, Wrocław 1965–1987.
Vasmer	– F a c m i e r M., *Etimołogiczeskij słowar' russkogo jazyka*, [t.] 1–4, Moskwa 1986–1987.
Wykaz	– B u b a k J., *Wykaz imion używanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Język Polski" 1983, nr 1/2, s. 72–84.
Symbol 0	– przy nazwiskach oznacza formę z różnych względów niepewną.

WYKAZ SKRÓTÓW

ang.	–	angielski
błg.	–	bułgarski
błr.	–	białoruski
cz.	–	czeski
dop.	–	dopełniacz

duń. – duński
est. – estoński
fiń. – fiński
fr. – francuski
gr. – grecki
hiszp. – hiszpański
hol. – holenderski
im. – imię
jęz. – język
l. poj. – liczba pojedyncza
lit. – litewski
łac. – łaciński
łot. – łotewski
łuż. – łużycki
mac. – macedoński
niem. – niemiecki
nor. – norweski
nowogr. – nowogrecki
Onom. – „Onomastica"
por. – porównaj
port. – portugalski
rodz. – rodzaj
ros. – rosyjski
rum. – rumuński
s. – strona
s.-ch. – serbsko-chorwacki
słow. – słowacki
słwń. – słoweński
szw. – szwedzki
ukr. – ukraiński
węg. – węgierski
wł. – włoski
woj. – województwo

EDWARD BREZA

CERTAIN RARER MASCULINE NAMES

The paper discusses the genesis of several rarer masculine names of foreign origin, such as: *Fabrycjusz, Famian, Fantazy, Farys, Faust, Fin, Firmin, Flawiusz, Flor, Florencjusz, Folkier, Friedbert, Frowin*. The author also provides relevant data on the frequency of their occurrence,

feminine equivalents which have been functioning in Poland, as well as surnames formed on their basis and those recorded in contemporary dictionaries.

EDWARD BREZA

EINIGE SELTENERE MÄNNERVORNAMEN

Im vorliegenden Beitrag wurde die Genese einiger seltener Männervornamen fremden Ursprungs besprochen. Unter anderem wurden folgende Namen der Analyse unterzogen: *Fabrycjusz, Famian, Fantazy, Farys, Faust, Fin, Firmin, Flawiusz, Flor, Florencjusz, Folkier, Friedbert, Frowin*. Überdies wurde die Häufigkeit des Auftretens der einzelnen Vornamen, deren in Polen existierenden weiblichen Äquivalente sowie die in Lexika der Gegenwart verzeichneten Nachnamen angegeben, die von ihnen abgeleitet wurden.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

MONIKA CHOROŚ

O NAZWACH MIEJSCOWYCH Z CZŁONEM DYFERENCYJNYM *ŚLĄSKI*

Nazwy miejscowe z członem dyferencyjnym pochodzącym od nazwy regionu występują na terenie całego kraju. Człon ten dodawano, by odróżnić identycznie brzmiące nazwy miejscowości, z których przynajmniej jedna była dużym i znanym ośrodkiem, jak np.: *Gorzów Śląski* : *Gorzów Wielkopolski*, *Grodzisk Mazowiecki* : *Grodzisk Wielkopolski*, *Kowalewo Pomorskie* : *Kowalewo Wielkopolskie*, *Maków Mazowiecki* : *Maków Podhalański*, *Ostrów Mazowiecka* : *Ostrów Wielkopolski*, *Sokołów Małopolski* : *Sokołów Podlaski*, *Środa Śląska* : *Środa Wielkopolska*. Nie zawsze występują one jednak z członami antonimicznymi pochodzącymi od nazw krain geograficznych, jak te przedstawione powyżej. Czasem identycznie brzmiąca nazwa posiada człon lokalizujący pochodzący od innej nazwy miejscowej, np.: *Aleksandrów Kujawski* : *Aleksandrów Łódzki*, *Tomaszów Mazowiecki* : *Tomaszów Lubelski* lub występuje w opozycji do nazwy jednowyrazowej: *Głogów Małopolski* : *Głogów*, *Lidzbark Warmiński* : *Lidzbark*, *Rawa Mazowiecka* : *Rawa*, *Opole Lubelskie* : *Opole*.

Nazwy miejscowe z członem *Śląski* stanowią najliczniejszą grupę polskich nazw miejscowości z członem dyferencyjnym utworzonym od choronimu. Wśród nich są zarówno nazwy urzędowe aktualnie obowiązujące (44), jak i nazwy przejściowe (47)[1] nadane przez urzędy administracji państwowej, zarządy lasów, dyrekcję kolei oraz samych mieszkańców tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej, a przed ustaleniem nazw oficjalnych.

Dyferencyjny człon *Śląski* zaczęto dodawać do nazw stosunkowo późno. Wyjątek stanowi nazwa miejscowa *Środa*, w której pod koniec XIII w. pojawił się człon różnicujący i jednocześnie lokalizujący tę miejscowość w regionie: *Srodda Slesiae* 1296, *Srzoda Slezie* 1298 (natomiast pierwsze zapisy brzmiały

---

[1] Zob. A. Belchnerowska, *Przejściowe nazwy miejscowe na Pomorzu Zachodnim. V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 3–5 września 1985. Księga referatów*, pod. red. K. Zierhoffera, Poznań 1988, s. 13–18; M. Choroś, Ł. Jarczak, *Przejściowe nazwy miejscowe na Śląsku w latach 1945–1948 (na przykładzie Opolszczyzny)*. W: *Najnowsze przemiany nazewnicze*, pod red. E. Jakus-Borkowej i K. Nowik, Warszawa 1998, s. 165–174.

Novum forum ducis Henrici quod Szroda dicitur 1223)[2]. Ostatecznie ustaliła się niemiecka forma *Neumarkt* i powojenna polska *Środa Śląska*. Dodanie do nazwy członu wskazującego na położenie geograficzne wynikało zapewne z tego, że było to pierwsze miasto śląskie lokowane na prawie magdeburskim, a także z tego, iż w tym samym czasie w dokumentach pojawia się nazwa miejscowości położonej w sąsiedniej Wielkopolsce, mianowicie *terram Srodie* 1228, *Środa* 1261 (dzisiejsza *Środa Wielkopolska*). W wieku XV na pograniczu śląsko-małopolskim powstała osada *Kosczol* (1404), która następnie podzieliła się na *Kosczelecz* i *Kosczielecz Sliąski* 1581. Rozróżnienie to było widoczne jeszcze w XIX w. (*Kościelec, niekiedy Kościelec szląski* 1883). Dziś już tylko *Kościelec*, cz. Chrzanowa w województwie małopolskim.

W nazwach urzędowych człon *Śląski* pojawił się w XIX w., ale tylko 2 razy w formie przymiotnikowej *Schlesisch*, tj. ***Schlesisch Haugsdorf*** 1845 (dziś *Nawojów Śląski*) występującego w opozycji do *Sächsisch Haugsdorf* 1845 (*Haugsdorf* 1426, *Oberlausitzisch Haugsdorf* 1825, dziś *Nawojów Łużycki* położony na lewym brzegu Kwisy, stanowiącej granicę między Śląskiem a Łużycami – na wprost *Nawojowa Śląskiego*) oraz ***Schlesisch Zehrbeutel*** 1845, również w parze z *Oberlausitzisch Zehrbeutel* 1845 (dziś *Dolany*, cz. Iłowej). Ponieważ większa wieś należąca przed 1816 r. do Saksonii leżała na Łużycach Górnych i wchłonęła mniejszą osadę położoną na historycznym Śląsku, dlatego pozostała tylko nazwa *Zehrbeutel* zapisana wyjątkowo w wykazie miejscowości z 1941 r. jako *Zehrbeutel OL* [Oberlausitz].

Lokalizujący człon o znaczeniu 'śląski' występował w urzędowych nazwach niemieckich najczęściej jako wyrażenie przyimkowe *in Schlesien* i zawsze w opozycji do identycznie brzmiących nazw położonych w innych regionach Niemiec, głównie sąsiadujących ze Śląskiem, np.: ***Reichenbach in Schlesien*** 1845 : ***Reichenbach in der Lausitz*** 1845 (dziś odpowiednio *Dzierżoniów* i *Reichenbach*), ponadto *Reichenbach in Vogtland, ~ in Ostpreußen, ~ in Baden, ~ in der Pfalz*; ***Schönberg in Schlesien*** : ***Schönberg in der Lausitz*** (dziś *Chełmsko Śląskie* i *Sulików*), ponadto *Schönberg in Mecklenburg, ~ in Holstein, ~ auf der Eifel, ~ in Bayern, ~ in Hessen*[3].

W wieku XIX w zasadzie używano tylko określenia *Schlesien* (Śląsk), sporadycznie *Oberschlesien* (Górny Śląsk), a podział na Górny i Dolny Śląsk nie funkcjonował poza prowincją śląską. Dlatego też w nazwach nie pojawił się człon *in Niederschlesien*, zaś *in Oberschlesien* wystąpił zaledwie w dwóch, mianowicie

[2] Wszystkie zapisy historyczne pochodzą z kartoteki „Słownika etymologicznego nazw geograficznych Śląska" znajdującej się w Państwowym Instytucie Naukowym – Instytucie Śląskim w Opolu.

[3] Przykłady nazw miejscowości leżących poza Śląskiem zaczerpnięto z *Neumanns Geographisches Lexikon des Deutschen Reichs*, bearb. G. Neumann, Leipzig 1883; *Müllers Großes Ortsbuch*, bearb. F. Müller, 7. Aufl., Wuppertal–Barmen 1938.

Beuthen in Oberschlesien 1845 w opozycji do *Beuthen an der Oder* (dziś *Bytom* i *Bytom Odrzański*) oraz ***Steinau in Oberschlesien*** w opozycji do *Steinau an der Oder* (*Ścinawa Mała* i *Ścinawa*).

W pierwszych latach XX w. człon lokalizujący miejscowość na Śląsku występował w nazwach wymienionych już wcześniej, z wyjątkiem *Schlesisch Zehrbeutel*, w której, jako niepotrzebny, zanikł po połączeniu dwóch miejscowości. Wyszła z użycia także forma *Steinau in Schlesien*, gdyż wyróżnienie większego i bardziej znanego miasta *Steinau an der Oder* w zupełności wystarczało. W roku 1908 przeniesiono nazwę kopalni *Schlesiengrube* na miejscowość *Chropaczow* (dziś *Chropaczów*). Zmieniając nazwę *Zabrze* na *Hindenburg* (1915) dodano wyróżnik *Oberschlesien*. Miejscowości o nazwie *Hindenburg* było jeszcze na terenie Niemiec 5, w tym dwie z dodatkowymi członami lokalizującymi: *Hindenburg Kurisches Haff* (dziś *Belomorskoe* w Rosji) i *Hindenburg Pommern* (dziś *Kościuszki*). W wykazach nazw miejscowości z 1919 r. przymiotnik *Schlesisch* pojawia się w nazwie *Schlesisch Falkenberg* (*Sokolina*) położonej niedaleko *Falkenberg* (*Sokolec*) w dzisiejszym powiecie wałbrzyskim.

Po podziale Górnego Śląska między Polskę i Niemcy, zarówno w nazwach polskich, jak i niemieckich, człon lokalizujący *Śląski* zaczyna występować częściej. Jednak nie pełni już tylko funkcji odróżniającej dwie identycznie brzmiące nazwy, lecz w Polsce podkreśla przynależność do nowo powstałego województwa śląskiego, czyli do połączonej z Macierzą części Śląska, a na terenie Niemiec przywołuje w świadomości społecznej niemiecki Górny Śląsk. I tak w polskiej części Górnego Śląska przemianowano nazwę *Brzezina* (*Brzezina* 1818, *Brzezina, Birkenhayn* 1900) na ***Brzeziny Śląskie*** 1927 (dziś cz. Piekar Śląskich). W ówczesnej Polsce miejscowości o nazwie *Brzezina* było 25[4], a nazwa miejscowa *Brzeziny* występuje 31 razy. Do nazw *Baranowice*, *Bystra*, *Lipie*, *Lipiny*, *Łagiewniki*, *Siemianowice* w latach 1927–1934 dodano człon *Śląskie*, mimo że nie wymagały tego ani względy komunikacji, ani szybkiej identyfikacji. Były bowiem tylko jedne *Siemianowice*. Na Śląsku oprócz *Łagiewnik* w pow. bytomskim były *Łagiewniki Wielkie* w pow. lublinieckim, a w pozostałych regionach kraju 15 miejscowości o tej nazwie. Miejscowości o nazwie *Lipie* jest dość dużo, zarówno na Śląsku, jak i na pozostałych terenach II Rzeczypospolitej (występuje ona 19 x), lecz tylko jedna posiadała stację kolejową. Do nazwy *Bystra* (*Bystra* 1570) dodano człon *Śląska* (*Bystra Śląska* 1934) pod wpływem nazwy urzędu telegraficznego, który w 1921 r. brzmiał *Bystra Śląska*. Jednocześnie położona w Małopolsce (ale na przeciwległym brzegu rzeki) wieś *Bystra* otrzymała człon dyferencyjny *Krakowska*.

---

[4] Materiał porównawczy dla okresu międzywojennego podaję za: *Skorowidz władz i miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. J. Majewski, W. Błażyński, Przemyśl [po 1923].

W okresie międzywojennym przydawka *Śląski* zastępowała też inne człony odróżniające, które wskazywały głównie na jakąkolwiek niemieckość mieszkańców lub miejscowości. I tak w nazwach *Mikuszowice Niemieckie*, *Komorowice Niemieckie* człon *Niemieckie* zastąpiono członem *Śląskie*, a do leżących poza Śląskiem miejscowości *Komorowice* i *Mikuszowice* dodano człon *Krakowskie*. Gdy w 1921 r. miejscowość *Preußisch Herby* znalazła się w polskiej części Śląska zmieniono jej nazwę na ***Herby Śląskie***, a leżące dawniej po drugiej stronie prusko-rosyjskiej granicy *Herby* zaczęto nazywać ***Herbami Polskimi***.

Inaczej stan rzeczy wyglądał w niemieckiej części Śląska. Tutaj wykorzystano sytuację licznych administracyjnych przemianowań nazw geograficznych[5], by dodać do nazwy miejscowości człon lokalizujący w formie *Oberschlesien*, *Niederschlesien*, *Schlesien, in Schlesien*. Wyróżnik w formie wyrażenia przyimkowego *in Schlesien* dodano do 7 nazw ośrodków miejskich, np.: ***Greiffenberg in Schlesien*** (*Gryfów Śląski*), ***Grünberg in Schlesien*** (*Zielona Góra*), ***Liebau in Schlesien*** (*Lubawka*), ***Frankenstein in Schlesien*** (*Ząbkowice Śląskie*), aby odróżnić je od identycznie brzmiących nazw miast w innych regionach Niemiec, jak: *Greiffenberg in Pommern* (dziś *Gryfice*), *Greiffenberg in der Ukermark*, *Grünberg Oberhessen* (w sumie 21 miejscowości nosiło nazwę *Grünberg*), *Liebau Vogtland*, *Frankenstein Pfalz*, *Frankenstein Sachsen*. Do nazwy ***Landeshut*** (*Kamienna Góra*), mimo że w tym brzmieniu nie występowała na terenie Rzeszy, również dodano wyrażenie przyimkowe *in Schlesien*. Natomiast w jednym wypadku rozbudowano nazwę *Freystadt* o człon *in Niederschlesien* – ***Freystadt in Niederschlesien*** (*Kożuchów*) w opozycji do *Freystadt in Ostpreußen* (*Kisielice*).

Człon *Schlesien* dodano do 17 nazw miejscowych, a człon *Niederschlesien* do 47. Już ta dysproporcja pokazuje zmianę, która zaszła w rozróżnianiu pojęć *Schlesien* (Śląsk), *Niederschlesien* (Dolny Śląsk), *Oberschlesien* (Górny Śląsk). Wcześniej w nazwach miejscowości człon *Niederschlesien* nie pojawił się ani razu, a wyróżnik *Oberschlesien* posiadały jedynie dwie miejscowości. Po roku 1933 człon *Schlesien* dodano tylko do nazw niewielkich miejscowości położonych w powiatach milickim, trzebnickim i oławskim, np. *Buchendorf* 1935 (wcześniej *Grabownitze*, dziś *Grabownica* w pow. mil.), *Katzberg* 1936 (dawniej *Skotschenine*, dziś *Skotniki* w pow. trzeb.). W pozostałych powiatach rejencji wrocławskiej i legnickiej dodano natomiast człon *Niederschlesien*, np. *Maibach Niederschlesien* 1937 (wcześniej *Mersine*, dziś *Morzyna* w pow. woł.), *Buchholz Niederschlesien* 1936 (dawniej *Krischa*, dziś *Buchholz* w RFN). *Buchholz* było bardzo popularną nazwą, skorowidz z 1938 r. notuje ją 85 x, często z innymi odtoponimicznymi wyróżnikami, jak: *Sachsen*, *Harz*, *Westerland*.

---

[5] Por. m.in. H. B o r e k, *O germanizacji nazewnictwa polskiego na Śląsku*, „Studia Śląskie" 1986, t. 44, s. 81–92; Ł. J a r c z a k, M. C h o r o ś, *Przemianowania nazw miejscowych na Śląsku Opolskim w okresie międzywojennym*, „Region Śląsk Opolski" 1999, nr 1, s. 109–114; Ł. J a r c z a k, M. C h o r o ś, *Jak Sczedrzik stał się Hitlersee*, „Śląsk" 2003, nr 4, s. 12–15.

W tym okresie człony lokalizujące pochodzące od choronimów nie pełniły już tylko funkcji odróżniająco-loklizującej, lecz informacyjną, gdyż wchodziły w skład nazwy urzędowej małych miejscowości oraz takich, które nie powtarzały się ani na Śląsku, ani w Niemczech, np. ***Hannsfeld Niederschlesien* 1937** (wcześniej *Jäschwitz*, dziś *Jaszowice* w pow. wroc.).

Człon *Oberschlesien*, zapisywany często jako *O.S.*, dodano do 89 nazw miejscowych. Tylko w trzech wypadkach (***Beuthen O.S.***, ***Friedland O.S.*** i ***Hindenburg O.S.***) pojawił się w pierwszych latach XX w. Później dodawano go nie tylko do nazw licznie poświadczonych, np.: *Fischbach* (43 x) – ***Fischbach O.S.*** 1936, wcześniej *Niewodnik*, dziś *Niewodniki*, pow. opol.; *Lindau* (16 x) – ***Lindau O.S.*** 1936, dawniej *Waissak*, dziś *Wysoka*, pow. głub., ale również do tych, które się nie powtarzały lub występowały tylko jeden raz w bardzo odległych prowincjach i określały niewielkie osady, np.: ***Buchengrund O.S.*** 1936 (wcześniej *Guschwitz*, dziś *Goszczowice* w pow. niemodl.), ***Hohenkirch O.S.*** 1936 (dawniej *Wyssoka*, dziś *Wysoka* w pow. strzel.), ***Goldenau O.S.*** 1936 (wcześniej *Zlattnik*, dziś *Złotniki* w pow. opol.), ***Kreuzwalde O.S.*** 1936 (dawniej i dziś *Biadacz* w pow. opol.), ***Mainfeld O.S.*** 1936 (*Mainczok*, dziś *Mańczak* w pow. opol.), ***Oderfest O.S.*** 1936 (*Przywor*, dziś *Przywory*, pow. opol.), ***Oderfurt O.S.*** 1936 (*Niedane*, dziś *Miedonia*, pow. rac.), ***Tauentzien O.S.*** 1936 (*Tauenzinow*, dziś *Okoły*, pow. opol).

Również w niemieckiej części Śląska, podobnie jak w polskiej, człon *Schlesisch* zastępował niewygodne ze względów ideologicznych składniki nazwy, np.: *Polnisch Nettkow* (dziś *Nietków*) zmieniono w 1927 r. na ***Schlesisch Nettkow***. W roku 1937 przemianowano jezioro i położone nad nim miasteczko *Schlawa* na ***Schlesiersee*** (dziś *Sława*, pow. nowosol.).

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, ustaleniu nowych granic i przemianowaniu niemieckiego nazewnictwa geograficznego na polskie przymiotnik *Śląski* dodano do 47 nazw miejscowych. Czyniły to nie tylko urzędy administracji państwowej, zarządy lasów, dyrekcje poczty, ale przede wszystkim Polskie Koleje Państwowe[6] w 1945 r.

Wśród nazw przejściowych, czyli używanych przed ostatecznym ustaleniem obowiązujących nazw urzędowych, można wyróżnić 3 grupy:

1. Nazwy, które w brzmieniu urzędowym zachowały tylko jeden składnik zestawienia.

Jest to najliczniejsza grupa (27 nazw), w której przeważają miejscowości z Górnego Śląska, gdzie w użyciu potocznym, a także oficjalnym w byłym województwie śląskim używano nazw polskich. Są to: ***Czekanów Śląski*** – n. urz. *Czekanów* (pow. tarn.), ***Gogolin Śląski*** – *Gogolin* (pow. strzel.), ***Olesno Śląskie*** – *Olesno* (pow. ol.), ***Radlin Śląski*** – *Radlin* (pow. wodz.), ***Woźniki Śląskie*** – *Woźniki* (pow. lubl.). Z terenów, na których język polski wyszedł z użycia wy-

[6] Por.: *Alfabetyczny spis stacyj, przystanków Polskich Kolei Państwowych i kolei prywatnych pod zarządem przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe"*, b.m. [1945].

mienić można: ***Grodków Śląski*** – *Grodków* (pow. brzes.), ***Góra Śląska*** – *Góra* (pow. gór.), ***Głęboka Śląska*** – *Głęboka* (pow. strzelin.), ***Wierzbowa Śląska*** – *Wierzbowa* (pow. bol.). Niektóre z zestawień są kontynuacją przedwojennej nazwy urzędowej, np.: ***Baranowice Śląskie***, ***Nakło Śląskie***, ***Lubsza Śląska***, ***Moszczenica Śląska***. Również w tej grupie, podobnie jak w polskich nazwach przedwojennych i nazwach niemieckich, człon wyróżniający nie zawsze był konieczny, np. ***Grodków*** jako jedyna w Polsce nazwa miejscowa nie wymagał dodatkowej identyfikacji członem *Śląski*, podobnie jak *Gogolin* – jedyna w kraju siedziba urzędu pocztowego.

2. Nazwy, w których wymieniono człon *Śląski* na inny.

Grupa ta obejmuje 10 nazw. Człon *Śląski* wymieniano na inny odtoponimiczny, pochodzący od większej miejscowości, najczęściej miasta powiatowego. Należą tu: ***Błotnica Śląska*** → *Błotnica Strzelecka*, ***Laskowice Śląskie*** → *Laskowice Oławskie*, ***Łąki Śląskie*** → *Łąki Kozielskie*, ***Łukowice Śląskie*** → *Łukowice Brzeskie*, ***Tarnów Śląski*** → *Tarnów Opolski*. W kilku nazwach wymieniono człon dyferencyjny i zmieniono nazwę ***Golina Śląska*** → *Gaj Oławski*, ***Rożnów Śląski*** → *Rogów Sobocki* (od 2000 r. ~ *Sobócki*). W pojedynczych przypadkach zastąpiono go przydawką przymiotną *Nowy* (***Browiniec Śląski*** → *Nowy Browiniec*), *Wielki* (***Rakowice Śląskie*** → *Rakowice Wielkie*) oraz *Łużycki* (***Lipinki Śląskie*** → *Lipinki Łużyckie*). W ostatniej nazwie nawiązano do położenia miejscowości na historycznych Łużycach.

3. Nazwy, których urzędowo ustalone brzmienie jest inne niż to z pierwszych lat powojennych.

Są to nazwy (10), dla których w 1945 r. nie zanotowano żadnej propozycji polskiej, np.: ***Czechy Śląskie*** (niem. Böhmischdorf) → *Czeska Wieś* 1946, ***Śląski Potok*** (niem. Reichenbach) → *Przybymierz* 1947, ***Wolbrom Śląski*** (niem. Wolfersdorf) → *Wilkocin* 1947 oraz takie, których nazwy zostały później zmienione przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych. Przykładem może być niemiecka nazwa miasteczka Wünschelburg, które PKP nazwało ***Grodek Śląski***, *Skorowidz* proponował stary czeski wariant nazwy *Hradek*, a Komisja ustaliła w 1946 r. *Radków*. Podobnie niemieckie *Friedewalde* kolej nazwała ***Mirków Śląski*** (chyba zgodnie z wytycznymi Komisji, by niem. *Fried-* zastępować polskim *Mir-*). *Skorowidz* proponował *Kubinów*, a ostatecznie ustalono *Skoroszyce* 1946.

Zdarzało się też, że miejscowość otrzymywała dwie nazwy – jedną używaną przez kolej lub pocztę oraz drugą proponowaną jako urzędową. Te różnice świadczą między innymi o tym, iż dyrekcje poczty lub kolei widziały napisy na dworcach i przystankach kolejowych lub na tablicach i pieczęciach pocztowych, nie wiedziały natomiast, że nazwa została zmieniona w latach trzydziestych, a miejscowość posiadała starszą nazwę, często o słowiańskim rodowodzie. Świad-

czyć mogą o tym występujące w 1945 r. pary nazw: ***Komorniki Śląskie*** : *Polkowice*, których niemieckie odpowiedniki to *Polkwitz*, a od 1937 r. *Heerwegen*; ***Golina Śląska*** : *Gaj*, do 1937 r. *Goy*, później *Göllnerhain* oraz urzędowo ustalona w 1946 r. i obowiązująca nadal nazwa *Gaj Oławski*.

Nazwy nadane przez dyrekcje kolei i urzędy często różniły się między sobą. Prawdopodobnie kolej uruchamiając pierwsze połączenia nie znała jeszcze propozycji nowych nazw zawartych w *Skorowidzu gmin Śląska Dolnego i Opolskiego*[7], w którym uwzględniono tylko miasta i gminy wiejskie. Ponadto dla wielu miejscowości, głównie Dolnego Śląska, *Skorowidz* nie proponował polskiego wariantu nazwy, np. dla powiatu wałbrzyskiego zaproponowano 19 nazw polskich, a 29 pozostawiono bez polskich odpowiedników, podobnie dla powiatu bystrzyckiego 12 nazw polskich, a dla 48 nie podano żadnej propozycji. Trzeba jednak nadmienić, że w tym pierwszym okresie człon odróżniający w zasadzie dodawano do tych nazw, które się powtarzały. Świadczy to o tym, że różnicowanie identycznie brzmiących nazw nie było przypadkowe i niczym nieuzasadnione, lecz wynikało z konieczności usprawnienia i ułatwienia pracy urzędnikom i pracownikom kolei oraz poczty.

Nazwy te to nie tylko przejaw samowoli dyrekcji kolei, wiele z nich zostało powtórzonych za opublikowanym w 1945 r. *Skorowidzem gmin Śląska Dolnego i Opolskiego*[8]. W późniejszym okresie zmieniono je zgodnie z publikowanymi w „Monitorze Polskim" ustalonymi i obowiązującymi nazwami miejscowości. W wielu przypadkach pozostawiono lub dodano człony odróżniające w postaci przymiotnika odtoponimicznego. Świadczą o tym podane nazwy stacji i przystanków PKP oraz urzędów pocztowych w *Wykazie urzędowych nazw miejscowości w Polsce*[9].

Człon *Śląski* dodawano do nazw przystanków i stacji kolejowych także już po ustaleniu nazwy urzędowej, m.in. otrzymały go następujące miejscowości: *Szczytna, Prochowice, Sosnowa, Witków*. Dodawano go również do nazw, które się powtarzały. Zdarzało się też inaczej. Jedyna w Polsce nazwa *Dzierżoniów* występuje zarówno jako nazwa miasta, urzędu pocztowego i stacji w postaci jednowyrazowej, natomiast w *Wykazie* z 1980 r. stacja PKP nosi nazwę *Dzierżoniów Śląski*.

Aktualnie obowiązujących urzędowych nazw miejscowości w formie zestawień z przydawką ***Śląski*** jest 44, lecz tylko nieliczne kontynuują starszy przedwojenny wariant z tym członem odróżniającym. Należą do nich nazwy z polskiej części Śląska, mianowicie: ***Brzeziny Śląskie***, ***Bystra Śląska***, ***Komorowice Śląskie***, ***Mikuszowice Śląskie***, ***Lipie Śląskie***, ***Łagiewniki Śląskie***, ***Ruda Śląska***, ***Siemianowice Śląskie***. Wyjątkiem jest nazwa *Baranowice Śląskie*, która w obo-

[7] *Skorowidz gmin Śląska Dolnego i Opolskiego z niemieckimi i polskimi nazwami miejscowości*. Wstęp A. Wrzosek, Katowice 1945.

[8] Ibid.

[9] *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce*, t. 1–3, Warszawa 1980–1983.

wiązującej formie urzędowej nie posiada już członu odróżniającego. Zaś spośród 6 niemieckich nazw miejscowych typu *Schlesich Drehnow* tylko jedna zachowała ów człon, mianowicie *Schlesisch Haugsdorf* = ***Nawojów Śląski***. Nazwy z członem odróżniającym w formie wyrażenia przyimkowego *in Schlesien* lub nazwy regionu w mianowniku (*Schlesien*, *Oberschlesien)* tylko w 4 przypadkach kontynuują człon lokalizujący. Są to: ***Chełmsko Śląskie*** ← *Schönberg in Schlesien*, ***Gryfów Śląski*** ← *Greiffenberg in Schlesien*, ***Ząbkowice Śląskie*** ← *Frankenstein in Schlesien*, ***Wyszków Śląski*** ← *Lindendorf Oberschlesien*. Ostatnia nazwa jest chrztem z 1936 r. i jako jedyna z okresu licznych przemianowań w latach trzydziestych XX w. kontynuuje człon wskazujący na położenie w regionie.

Wśród pozostałych określeń komponowanych z członem *Śląski* są nazwy miejscowości górnośląskich, posiadających polskie odpowiedniki jednowyrazowe notowane w XIX w. lub wcześniej, które stały się urzędowymi w 1945 r. i do których dodano człon *Śląski* zapewne pod wpływem PKP, gdyż pierwsze powojenne nazwy urzędowe opublikowane w *Skorowidzu* ... lub „Śląsko-Dąbrowskim Dzienniku Wojewódzkim"[10] są nazwami jednowyrazowymi, zaś w *Wykazie PKP*[11] występują z przydawką *Śląski*. Są to: ***Blachownia Śląska***, niem. *Blechhammer*, *Blachownia* 1845. PKP dla odróżnienia od *Blachowni* (dziś cz. Częstochowy) będącej również ważnym węzłem towarowym dodała człon *Śląski*, który stał się w 1946 r. składnikiem nazwy urzędowej. ***Miasteczko Śląskie***, niem. *Georgenberg*, *Miasteczko* 1845 i nazwa urzędowa w okresie międzywojennym oraz ***Wodzisław Śląski***, niem. *Loslau*, *Wodzisław* 1845. Ponadto ***Osowiec Śląski***, niem. *Königshuld*, *Osowiec* 1845, ***Zalesie Śląskie***, niem. *Salesche*, *Gross Walden* 1936.

Podobnie jak miało to miejsce wcześniej, człon *Śląski* zastępował inne składniki nazwy zestawionej. Takich nazw miejscowości jest niewiele, np.: ***Chełm Śląski*** ← *Chełm Wielki* 1920, 1927, niem. *Groß Chelm*; ***Kamień Śląski*** ← *Wielki Kamień* 1845, *Kamień* 1920, niem. *Groß Stein*; ***Piekary Śląskie*** ← *Piekary Wielkie* 1920, 1927, niem. *Deutsch Piekar*; ***Racławice Śląskie*** ← niem. *Deutsch Rasselwitz*; ***Turza Śląska*** ← *Turza Wielka* 1927, *Turza* 1931, niem. *Groß Thurze*.

Człon *Śląski* dodawano nie tylko w okresie powojennym, gdy ustalano polskie nazwy miejscowości, lecz również później. I tak w roku 2000 zmieniono *Sieraków* w pow. lublinieckim na ***Sieraków Śląski*** (niem. *Schierokau*, *Breitenmarkt* 1936). W roku 2005 dodano go do nazwy wsi ***Górki*** w pow. rac. (niem. *Gurek*, *Waldeck* 1936, *Gorky* 1491, *Górki* 1845), a od 2006 r. położona w pow. rybnickim wieś ***Łuków*** (niem. *Lukow*) nazywa się *Łuków Śląski*. Wśród powojennych nazw zestawionych tego typu tylko kilka to określenia niewielkich

[10] „Śląsko-Dąbrowski Dziennik Wojewódzki" 1945, nr 34, poz. 449 – Rozporządzenie Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego z 27 listopada 1945 r.

[11] *Alfabetyczny spis stacyj...*

miast, czasem o znaczeniu turystycznym, np.: ***Cieplice Śląskie Zdrój***, ***Gorzów Śląski***, ***Jaworzyna Śląska***, ***Oborniki Śląskie***, ***Stronie Śląskie***. Pozostałe są nazwami wsi. Wszystkie jednak posiadają lub posiadały w przeszłości przystanki kolejowe. Niektóre z nich tworzą pary stojące wobec siebie w opozycji i lokalizujące miejscowości w przestrzeni (w tym przypadku w regionie). Należą tu pary:

– ***Śląski*** : ***Wielkopolski*** (por. *Gorzów Śląski* i *Wielkopolski*, *Książ Śląski* i *Wielkopolski*, *Lipie Śląskie* i *Wielkopolskie*, *Zalesie Śląskie* i *Wielkopolskie*, *Środa Śląska i Wielkopolska)*;

– ***Śląski*** : ***Pomorski*** (por. *Kamień Śląski* i *Pomorski*, *Górki Śląskie* i *Pomorskie)*;

– ***Śląski*** : ***Łużycki*** (*Nawojów Śląski* i *Łużycki*).

Tylko dwie pary nazw (*Środa Śląska i Wielkopolska* oraz *Nawojów Śląski* i *Łużycki*) są kontynuacją starszych przedwojennych nazw złożonych. Jednocześnie nazwy z tymi członami wskazują na położenie w sąsiadujących dzielnicach, zaś niektóre miejscowości (np. *Gorzów Śląski*, *Nawojów*, *Lipie*) leżą na granicy regionów, stąd ich wyróżnienie wydaje się naturalnym w przeciwieństwie do par *Śląski* : *Pomorski*, w których wyraźna jest sztuczność i brak konieczności dyferancjacji nazw, gdyż określają one małe miejscowości bardzo od siebie oddalone.

Nazwy zestawione z członem *Śląski* stanowią połowę tego typu nazw w Polsce. Na drugim miejscu plasują się określenia z członem *Pomorski* (19), a w dalszej kolejności *Kujawski* (11), *Wielkopolski* (9), *Mazowiecki* (8), *Podlaski* (6), *Kaszubski* (5), *Małopolski*, *Mazurski* i *Żuławski* (3) oraz *Lubuski* (2)[12]. Na Pomorzu i Śląsku człon ten pojawił się w większości nazw po 1945 r. podczas ustalania urzędowych nazw polskich.

Do nazw polskich, w których człon dyferencyjny pochodzący od choronimu pojawił się najwcześniej, należą: *Wysokie Mazowieckie* (XVI w.), *Brześć Kujawski* (1880), *Radzyń Podlaski* (XIX w.). Liczne miejscowości otrzymały go w okresie międzywojennym, np.: *Mińsk Mazowiecki* (1918), *Aleksandrów Kujawski* (1919), *Biała Podlaska* (1921), *Solec Kujawski* (1924), *Ostrów Mazowiecka* (1926), *Sędziszów Małopolski*, *Maków Mazowiecki i Podhalański*, *Książ Wielkopolski*, *Lubień Kujawski* (1937). W większości nazw zaczął jednak funkcjonować dopiero w latach czterdziestych ubiegłego wieku. Na Śląsku i Pomorzu dodawano go głównie do nazw wsi. W innych regionach wyróżniano w ten sposób miasta i to duże, będące ważnym węzłem komunikacyjnym oraz znaczącym dla danego regionu ośrodkiem.

Część historycznego Śląska znajduje się obecnie w granicach Republiki Czeskiej. Również tam występują nazwy relacyjne z członem odróżniającym *Slezký*.

---

[12] Liczba nazw podaję za: *Spis miejscowości Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej*, Warszawa 1968.

Są to: *Slezská Harta*, *Slezský Kočov*, *Slezské Pavlovice*, *Slezské Rudoltice*, *Slezské Vlkovice*. W większości nazw, odmiennie niż na polskim Śląsku, człon *Slezský* występował już w niemieckim wariancie i został później przetłumaczony, np.: *Schlesisch Wolfsdorf // Slezské Vlkovice* 1894, *Schlesisch Kotzendorf // Slezský Kočov* 1894. W starszych często funkcjonował w opozycji do nazw z członem *Mährisch*, jak: *Moravský Kočov // Mährisch Kotzendorf* 1872, *Mährisch Hartau // Moravská Harta*. Członem *Slezský* zastępowano także inne człony dyferencyjne, np. ***Deutsch*** (*Deutsch Pawlowitz, Dewtsch Pawlowitz* 1389 → *Německé Pavlovice* → *Slezské Pavlovice* 1947), ***Polnisch*** (*Polnisch Ostra* 1434 → na *Polskey Ostrawie* 1486 → *Polnisch* (*Schlesisch*) *Ostrau* 1717. Od 1919 r. człon *Slezská* stanowi część nazwy oficjalnej, występuje także w opozycji do *Moravská Ostrava*, dawniej *Německá Ostrava*, która położona jest na lewym, morawskim brzegu rzeki. Znaczna liczba członów odróżniających utworzonych od choronimów pojawiła się stosunkowo późno, najwięcej po pierwszej i drugiej wojnie światowej, gdy dostosowywano nazewnictwo geograficzne do obowiązującego języka urzędowego, czyli czeskiego. Wprowadzano je również w czasach najnowszych, np. człon odróżniający w formie wyrażenia przyimkowego *ve Slezsku* dodano w 1970 r. do nazwy *Háj* (*Freyhaitsaue* 1735, *Háj* 1835, *Háj ve Slezsku* 1970).

W tekstach autorów czeskich[13] pojawiały się czasem przy nazwach miejscowości dodatkowe określenia typu *w Slezsku, v Slezich, Slezski*, np.: *Minstrnbergk w Slezych* 1541 (*Ziębice*), *Wratislaw w Slézsku* 1562, 1691 (*Wrocław*), *Nyssa w Slezých* 1590 (*Nysa*), *Fraiwalde aus Schlesien* 1657 (*Jesenik*), *Z Ssmidebergku we Slizku* 1723 (*Kowary*), *Landshutu w Slezku* 1789 (*Kamienna Góra*), *Kamenka ve Slezku* 1878 (*Kamenka*), *Javornik ve Slezsku* 1878 (*Javornik*). Sporadycznie człon odróżniający występował jako przymiotnik, np.: *Slezskau Boleslaw* 1611 (*Bolesławiec*), *Slezský Lvov* 1911 (*Lwówek Śląski*). Nie należy ich jednak traktować jako składników nazwy, ale jako pomoc w porządkowaniu przestrzeni. W dokumentach dotyczących Śląska i publikowanych na Śląsku, zarówno przez kancelarię książęcą, biskupią czy królewską nie pojawiały się bowiem ich łacińskie, niemieckie lub polskie odpowiedniki. Te dodatkowe określenia nie tylko lokalizowały miejscowości, lecz także odróżniały nazwy obiektów śląskich od czeskich lub położonych w innych krainach. Jednak niewątpliwie stanowiły one zalążek nazw zestawionych.

Z materiału śląskiego i porównawczo cytowanego ogólnopolskiego wynika, że dyferencjacja nazw równobrzmiących przez dodanie przydawki przymiotnej utworzonej od nazwy regionu spowodowana była potrzebą ich szybszej identyfikacji i lokalizacji w przestrzeni w związku z rozwojem kolei i zwiększeniem jej dostępności, zmianą granic oraz chęcią podkreślenia przynależności regionalnej.

---

[13] Szerzej pisze o tym: J. M a l i c k i, *Nazwy miejscowe Śląska w języku czeskim*, Wrocław 2002.

Człon ów często najpierw pojawiał się na tablicach stacji kolejowych, a później wchodził w skład nazwy urzędowej. Zaczęto go dodawać do nazw jednowyrazowych w zasadzie od połowy XIX w., najczęściej jednak po 1945 r. Zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich i Północnych dodawano go do nazw wsi i niewielkich miejscowości, najwięcej przykładów tego typu znaleźć można na Śląsku (44) oraz Pomorzu (19).

WYKAZ SKRÓTÓW

bol. – bolesławiecki
brzes. – brzeski
cz. – część
głub. – głubczycki
gór. – górowski
lubl. – lubliniecki
mil. – milicki
niem. – niemiecki
niemodl. – niemodliński
nowosol. – nowosolski
ol. – oleski
oł. – oławski
opol. – opolski
pow. – powiat
rac. – raciborski
strzel. – strzelecki
strzelin. – strzeliński
świd. – świdnicki
tarn. – tarnogórski
trzeb. – trzebnicki
wodz. – wodzisławski
woł. – wołowski
wroc. – wrocławski
ząb. – ząbkowicki

MONIKA CHOROŚ

ON PLACE NAMES CONTAINING THE ELEMENT OF *ŚLĄSKI* (SILESIAN)

The paper attempts to analyze place names containing the element of *Śląski* (Silesian) as part of them. The author examines not only official names being in use today, but also the transitory ones that were used in the years 1945–1948. The author presents the chronology, manner of formation,

structure and „the power of living" of this type of name-giving, pointing – at the same time – to the differentiating-localizing and substituting functions (substituting the German elements, like *Deutsch*, *Schlesisch*, *in Oberschlesien*) of the element of *Śląski*. The material from the area of Silesia is presented against a broad all-Polish background.

MONIKA CHOROŚ

ORTSNAMEN MIT DEM ZUSATZ *ŚLĄSKI* (SCHLESISCH)

Der vorliegende Beitrag analysiert Ortsnamen, die den Zusatz *Śląski* (Schlesisch) enthalten. Die Analyse umfasst nicht nur die gegenwärtigen, sondern auch die vorübergehend zwischen 1945 und 1948 geltenden Ortsnamen. Geschildert werden Chronologie, Entstehungsmethoden, Struktur und Dauerhaftigkeit dieses Ortsnamentypes, und es werden gleichzeitig deren Differenzierungs-, Lokalisierung- und Ersatzfunktion aufgezeigt, etwa in Fällen, in denen die ehemaligen deutschen Bezeichnungen *Deutsch, Schlesisch*, *in Oberschlesien* entsprechend geändert wurden. Das in Schlesien gesammelte Material wird schließlich im gesamtpolnischen Kontext dargestellt.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

ALEKSANDRA CIEŚLIKOWA

NAZWISKA ŻON I CÓREK W *ANTROPONIMII POLSKI OD XVI DO KOŃCA XVIII WIEKU* (WYBRANE PRZYKŁADY)

Zacznę od przytoczenia kilku zdań Jana Stanisława Bystronia:

„Od czasów ustalenia się nazwisk, żona otrzymuje nazwisko męża, dzieci biorą je po ojcu. Ojciec jest głową rodziny, dlatego też jego nazwisko jest z natury rzeczy nazwiskiem innych jej członków. [...] Wedle zwyczajów, utartych w sferach inteligencji od długich lat, nazwisko żony tworzy się z nazwiska mężowskiego przez dodanie sufiksu *-owa*, o ile zaś nazwisko kończy się na *-ski*, *-cki* kładzie się wówczas końcówkę żeńską *-ska*, *-cka;* nazwiska na *-a* czasem także i *-y* tworzą formy na *-ina* (*-yna*), a więc *Zarembina*, *Zawiszyna*, *Chorążyna*, choć też coraz już częściej *Brodowa*, *Zabawowa*, *Borowa* (żona Borowego). Synowie otrzymują nazwisko ojcowskie bez zmiany, córki niezamężne tworzą nazwiska na *-ska*, *-cka*, w innych wypadkach *-ówna*; od nazwisk na *-a*, *-y* powstają panieńskie na *-anka: Sapieżanka*, *Łopacianka* [...] formy na *-ówna*, *-anka* wyraźnie stwierdzają stan panieński, co też nie zawsze może być przyjemne tym, którym panieństwo się już sprzykrzyło. Dlatego też coraz częściej widzimy używanie nazwisk w formie niezmienionej, zwłaszcza dla uniknięcia końcówki *-ówna*, *-anka*, a więc panna *Chwalibóg*, panna *Grünfeld*, ale także i przez kobiety zamężne: pani *Wołodźko*, pani *Bielewicz* – i cokolwiek by o tem sądzili gramatycy i obrońcy tradycji językowych (a sądzą jak najgorzej) będą to obowiązujące formy niedługiej przyszłości"[1].

Słowa J. S. Bystronia się sprawdziły. Współcześnie obowiązują formy żeńskie bezsufiksalne, ale tylko w mianowniku liczby pojedynczej równe nazwisku męskiemu: Ewa *Wróbel* = Adamowi *Wróbel*, ale już w dopełniaczu liczby pojedynczej, celowniku liczby pojedynczej itd. nie ma równości w męskim i żeńskim paradygmacie; odmieniamy: Ewy *Wróbel*, Adama *Wróbla*, Ewie *Wróbel*, Adamowi *Wróblowi* itd.

Interesujące zjawisko zachodzi w liczbie mnogiej: Ewa *Wróbel* (żona) + Zofia *Wróbel* (córka) + Adam *Wróbel* stanowią rodzinę, łączy ich wspólne nazwisko: *Wróblowie*, a jest to przecież połączenie rodzaju żeńskoosobowego i rodzaju męskoosobowego tworzonego z innych składników rodzajowych niż w przypadku: *królowie*, ale podobnie jak *profesorowie* (ona i on – *profesor*). Można stwierdzić, że nazwisko w liczbie mnogiej jest osobliwym przykładem plurale tantum, które w przeciwieństwie do innych pluraliów ma opozycję w postaci nazwisk odmiennych paradygmatów w liczbie pojedynczej rodzaju męskiego i żeńskiego.

---

[1] J. S. Bystroń, *Nazwiska polskie*, Lwów 1927, s. 62.

Te kilka zdań na temat odmiany nazwisk kobiet należy odnieść do „formy niezłożonej" nazwisk żon i córek, o czym wspominał przed przeszło osiemdziesięcioma laty Bystroń. Ale wracając do sprawy dla artykułu zasadniczej, zobaczmy czy przez pryzmat tworzenia nazwisk kobiet można obserwować przekazywanie nazwiska męża – żonie, a ojca – córkom, czyli tworzenia się cech rodzinności i dziedziczności w linii żeńskiej, które wspólnie ze stabilnością i oficjalnością charakteryzują współczesne nazwisko.

W *Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych*[2], który jest wykorzystany do określenia liczby nosicieli w omawianych niżej przykładach z *Antroponimii Polski*, czytamy:

„[...] trzecim zabiegiem zmierzającym do zredukowania liczby form nazwiskowych było połączenie nazwisk męskich i żeńskich na *-ski / -ska*, *-cki / -cka*, *-dzki / -dzka*. Tak więc nazwiska typu *Kowalski* i *Kowalska* stanowią w «Słowniku» jedno hasło *Kowalski*. Dane statystyczne i geograficzne nazwisk żeńskich na *-ska*, *-cka*, *-dzka* zostały wprowadzone do odpowiednich nazwisk męskich, a informacje statystyczne zsumowane. Nazwiska zestawione określające żony [dlaczego nie córki? – przyp. A.C.], typ Zawisza – Kowalska zostało wprowadzone do hasła Zawisza".

Kilka lat później Kazimierz Rymut – autor opracowania *Słownika nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*[3] wydanego na płycie kompaktowej inaczej niż w wydaniu książkowym postąpił z nazwiskami żeńskimi. We „Wstępie" napisał:

„W nowym słowniku nazwisk podajemy czy dane nazwisko określa mężczyznę, czy też kobietę. Często bywa tak, że formy językowe urzędowych form nazwisk różne są od tego, czy odnoszą się do kobiet, czy też do mężczyzn. Najliczniej te różnice występują przy nazwiskach na *-ski*, *-cki*, *-dzki* [...]. Podobne różnice występują w nazwiskach przymiotnikowych typu (ten) *Nowotny*, (ta) *Nowotna*, (ten) *Górny*, (ta) *Górna*. Ale w ostatnich dziesięcioleciach coraz częściej spotyka się też nazwiska typu *Nowotny*, *Górny* określające kobiety. Już spotyka się kobiety, które mają w dowodach osobistych nazwiska typu *Górny*, *Zagrodny* [...].W nowym słowniku nazwisk, mężczyzn określamy przez skrót M, kobiety przez skrót F".

Trzeba dodać, że w nowym słowniku po lokalizacji geograficznej jest uwidoczniona liczba nosicieli; osobno dla kobiet i osobno dla mężczyzn.

W *Antroponimii Polski* podajemy dane z wydania książkowego *Słownika nazwisk*, gdyż gromadzenie materiału i redagowanie artykułów hasłowych rozpoczęło się przed otrzymaniem płyty kompaktowej ze *Słownikiem nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*.

W związku z nazwiskami kobiet, pisałam[4]: „Wyrażoną słowotwórczo zależność od nazwiska męskiego (ojca, męża), w uwzględnionym okresie od XVI do końca XVIII w. posiadały nazwiska kobiet (żon i córek)". Mimo wykorzystania różnych źródeł nie można jednak stwierdzić, czy forma sufiksalna żeńskiej na-

---

[2] K. R y m u t, *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, t. 1–10, wyd. ..., Kraków 1992–1994.

[3] K. R y m u t, *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, oprac. ..., Kraków 2002 [CD-ROM].

[4] A. C i e ś l i k o w a, *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII w.*, „LingVaria" 2006, nr 1, s. 95.

zwy osobowej pochodzi od nazwy osobowej pełniącej funkcje imienia czy nazwiska. Z tego też względu w opracowaniu antroponimii Polski dajemy przykłady imion motywujących równokształtne nazwiska męskie.

Interesujące dla czytelnika będzie przytoczenie pochodzących z niedawnej przeszłości, liczb nosicieli imienia ze *Słownika imion współcześnie w Polsce używanych*[5] i nazwiska ze *Słownika nazwisk współcześnie w Polsce używanych*[6]. Imię *Abram* z końcem XX w. nosiło 118 osób, *Abraham* – 33, ale nazwisko *Abram* nosiło 1694 osób, *Abraham* – 408. Jak widać, niektóre imiona współcześnie są rzadsze niż motywowane przez nie może już w przeszłości stabilniejsze nazwiska.

Określenia kobiet zajmują zarówno pierwszą, jak i drugą pozycję: w zestawieniach antroponimicznych: *Abram-owa* Mytniczka 1756 i Anna *Jabram-owa* (z prejotacją) mendicans 1602. Niekiedy nazwiska zajmują drugą pozycję: Catharina *Abram-owka* 1627, ale z kolei nie wiadomo, czy dodany sufiks *-owka* ma funkcję tworzenia nazwiska żony czy córki, gdyż brak wiadomości w cytowanych tekstach o rodzaju relacji z nazwiskiem motywującym. Przypuszczenie o różnej funkcji sufiksów potwierdzają formy nazw żeńskich: Ewa *Abramk-owa i* Catharina *Abrahamk-ówka* 1627 (zapewne nazwiska tej samej kobiety, co *Abraham-ówka*), które mogą być tworzone zarówno od nazwisk motywowanych przez imiona podstawowe (formy patronimiczne), jak i imiona zdrobniałe, np. *Abramek* (formy hipokorystyczne). Ewa *Abramowicz-owa* (1690) 1715, Magdalena *Abrahamowicz-owa*, a także Agnieszka *Abramowicz-owna* i Agnes *Abrahamowicz-owna* pochodzą z Kresów. Podstawą jest nazwisko w pierwszym wypadku męża w drugim najprawdopodobniej – ojca. Nazwisko *Abramowicz* nosi w Polsce – 4062 osoby, *Abrahamowicz* – 190.

Od imienia lub nazwiska *Adam*, *Jadam* pochodzą nazwiska kobiet: *Adam-owa*, *Jadam-owa*; *Adam-ówna*, *Jadam-ówna*, *Jadam-ówka*, *Adam-ka*. Od *Adamek* (współcześnie 7847 nosicieli), *Hadamek* (198) pochodzą *Adamk-owa*, *Jadamk-owa* zapisana już w 1534 r., *Adamk-ówna*, i Dorothea *Adamcz-ycha* z Kresów.

Od imienia i równobrzmiącego z imieniem nazwiska *Balcer* (2900 nosicieli) pochodzą formy żeńskie: *Balcera, Balcerowa*, *Balcerka* występująca współfunkcyjnie z określeniem *Balcerowa.*

Od imienia *Choma* i motywowanego przez imię nazwiska pochodzą w funkcji określeń żon: *Chom-ina, Chom-owa* i *Chom-icha* (jak widać od nazwisk męskich zakończonych na *-a* są tworzone nazwiska z sufiksami wariantywnymi: *-owa* i *-ina*), a w funkcji określenia córki – *Chomianka.*

Od imienia lub nazwiska *Filip* (współcześnie nosicieli nazwiska *Filip* jest znaczna liczba – 5846), pochodzą *Filip-owa* – kontekstowo potwierdzone nazwi-

[5] K. R y m u t, *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, wyd. ..., Kraków 1995.
[6] R y m u t, *Słownik nazwisk współcześnie...*

sko żony (Jacobi *Philip* z Pisar 1612 i Regina *Philipowa* z Pisar), być może córki: *Filip-ówna*, *Filipi-anka*, *Filip-ka*.

Niekiedy formy sufiksalne określające kobiety są jedynym świadectwem adaptacji nazwiska męskiego. Interesującym przypadkiem są formy żeńskie pochodzące od męskiego nazwiska *Akempis* (określenia miejsca á Kempis), równobrzmiące nazwisko kobiety Anna *Akempis*, ale też nazwiska z sufiksami dla oznaczenia tej samej osoby: Anna *Akempiss-owa*, Anna *Akempes-ka* i postać graficznie wariantywna *Kempes-ka*.

Dowodem przyswojenia nazwiska, które nie ma kontynuacji w nazwiskach współczesnych, i trudno wyjaśnić jego etymologie, ale osoba je nosząca ma swoje miejsce w *Polskim słowniku biograficznym*, to Walerian *Alembik*, profesor Akademii Zamojskiej. Być może zapisana w źródle Agnes *Alembik-owa* (1607), żona Jeronima *Alembeka*, była jego krewną.

O przyswojeniu genetycznie niemieckiego nazwiska *Althoff* świadczy forma *Altof-owa*, żona kogoś z rodziny *Altofów*.

Adaptacja obcego nazwiska z pochodzenia włoskiego (*Bononi*, *Banoni*), nie występującego współcześnie w zbiorze polskich nazwisk, jest potwierdzona przez formy żeńskie *Bononi-a*, *Banoni-a* (być może żona *Bononiego*) i z pewnością córka – *Banonianka* (Catharina *Banoni-qnka* [!] 1632, por. Catharina *Bononi* filia, virgo 1622).

Równobrzmiące z męskim nazwisko *Baba*, sądzę, że nierelacyjne, ale odprzezwiskowe notują źródła z różnych regionów Polski. Od męskiego nazwiska *Baba* pochodzi nazwisko *Babi-anka*, ale brak odpowiedniego kontekstu uniemożliwia stwierdzenie rodzaju rodzinności.

Często ta sama osoba jest określana przez współfunkcyjnie występujące formanty: *-ówna*, *-ówka*, np.: *Cedrówna*, *Cedrówka* (Annam *Cedrowka* [...] filiam J(oannis) *Cedro* 1605, i Annam *Cedrowna* 1608); matka nosi nazwisko pochodzące od nazwiska męża – *Cedrowa*.

Od męskiego nazwiska *Całka* (współcześnie 4074 nosicieli) pochodzi nazwisko *Całczyna* (Christina *Całczyna* vidua, civissa 1729) i *Całczanka*, *Całczonka* – córki (Catharina *Całczqnka* [!] pro tunc virgo 1741). Podane zapisy pochodzą z tego samego źródła.

Od męskiego nazwiska *Dobrońka* (1637) (współcześnie nienotowanego) utworzono nazwisko *Dobrończyna* 1649 – być może żona i Zofia *Dobrończanka* – być może córka.

Od męskiego nazwiska *Fatyga*, *Fotyga* pochodzi *Fatyż-onka* prawdopodobnie córka, niestety, brak tekstowych wyznaczników relacji.

Nazwisko męskie *Czupryna* (a może przezwisko) motywuje nazwisko żeńskie (prawdopodobnie córki) nie tylko bez wykładnika słowotwórczego, ale i w formach słowotwórczo wariantywnych określających tę samą kobietę: *Czupryna*, *Czupryni-anka* i *Czupryn-ówna*.

Niekiedy informacje o relacjach rodzinnych czerpiemy z chronologii, lokalizacji geograficznej osób. To samo źródło lokalizujące chronologicznie i przestrzennie pozwala na wysnucie przypuszczenia, o relacjach rodzinnych: Famatus Andrzej *Dajczyk*, złotnik bydgoski 1598, prawdopodobnie jego żona jest określana przez dodanie do podstawy formantu *-owa*: Honestam Agnetham *Dajczykowa*; zaś córka – przez dodanie *-ówna*; *Daiczykowna* Jadwiga 1615. Podane zapisy pochodzą z tego samego źródła.

Nazwiska *Figiel*, *Figlowa* i *Figlówna* są łączone również dzięki lokalizacji i chronologii, gdyż nazywane osoby pochodzą z tej samej miejscowości i tego samego czasu.

Niekiedy znaleziony kontekst pozwala na stwierdzenie przekazania nazwiska żonie (gramatycznie przez zmianę paradygmatu): Przez Wielmożną Juliannę z Kampenhauzenów *Dembowską*, podkomorzynę płocką, po śmierci Wielmoznego Tomasza *Dembowskiego*, podkomorzego płockiego, pozostałą wdową 1776.

Dzięki derywacji paradygmatycznej: zostały utworzone nazwiska najprawdopodobniej od nazwiska męża, np. *Cebulski* o imieniu Stanisław: przekazał nazwisko żonie: Przekupk(a) [...] *Cebulska* Dorota Stanisławowa 1640; Famatae Zophiae *Czartoryska*, famati Mathei *Czartoryski*, civis Calisiensis coniugi 1624. Wiele razy jest udokumentowany tekstowo związek małżeński: Interesse zatrzymano za lat siedm, ktorych powinna płacic pany Stanislawowa wdowa *Dutkowiczowa* 1661.

Występuje często brak dowodów tekstowych przy nazwiskach zakończonych na *-ska*, *-cka*, *-dzka*, np. nazwisko *Fi(j)alkowska* powoduje niemożność ustalenia formantu, albo jest nim zmiana paradygmatu (derywacja paradygmatyczna), albo twór modelowy od przezwiska *Fi(j)alek* + sufiks *-owski*.

Związek z nazwiskiem męża pokazuje zapis, w którym nazwiska są utworzone wbrew przewidywanym regułom gramatycznym: Pani Jadwiga Smialąnka [!] alias *Ferenc-owna*, która beła za [...] Stanisławem *Ferencikiem* (nieprzewidywalna forma słowotwórcza nazwiska męża, jak i gramatycznie nieprzewidywalny sufiks nazwiska żony).

Od nazwiska *Flak* pochodzą: *Flakowa* (z XVI i XVII w.), *Flakówna* (kontekst świadczy, iż jest to albo nazwisko panieńskie, albo po pierwszym mężu: Reginae *Fliak-owne*, coniugis Joannie Pochili 1571), bez zaświadczonej relacji kontekstowej zostały zapisane formy nazwisk żeńskich: *Flaczka*, *Flakówka*.

Od licznie zaświadczonego nazwiska *Faber* (współcześnie 2474 nosicieli) pochodzi najprawdopodobniej nazwisko żony *Fabrowa* i córki *Fabrzanka*, choć brak wyraźnych tekstowych wyznaczników zarówno rodzinności, jak i dziedziczności.

Niełatwo zinterpretować kontekst: Dwa półmiski, maselniczka, te się dostały w upominku pani *Furmanowej* podczas wesela z nieboszczykiem panem Dydryckiem (czyżby nieboszczyk Dydrycki był pierwszym mężem, a *Furman* – dru-

gim?). Od owego nazwiska męskiego *Furman*, oprócz podanego wyżej nazwiska utworzono jeszcze inne formy z wykładnikami słowotwórczymi: *Furman-ównę*, *Furman-kę*, *Furmani-onkę*.

Rzadkie są wypadki motywowania nazwiska (przezwiska) męskiego przez imię żeńskie, np. *Agata*: Laboriosi Stanislai Dworaczek seu *Agata et Agnetis*, coniugum de Huta Dłotowska (1703) oraz *Agata* poświadczone dawniej (1250, 1759) i współcześnie imię (126 071 nosicielek), a także *Agata* – nazwisko (305 nosicieli).

Cecylia – nazwisko (współcześnie tylko 2 nosicieli) Jan *Cecylia* 1553 r.; ta sama osoba nosi nazwisko *Cecylijka*, *Cecylejka* – zapisy z tych samych lat.

Chciałabym podać też kilka przykładów form żeńskich bez wykładników słowotwórczych. Jest to zjawisko w tekstach od XVI do końca XVIII w. znacznie rzadsze od współczesnego, ale obecne. Inaczej interpretować można nazwiska żeńskie zakończone na *-a*, równokształtne z męskimi mianownikami liczby pojedynczej, np.: *Baba*, *Baka*, *Borda*, *Gajda*, *Bura* (odprzymiotnikowe), które mogą albo pochodzić od nazwiska męskiego, albo bezpośrednio od przezwiska. Podobnie żeńskie nazwiska równopostaciowe z nazwami miejscowymi, jak *Brzeżany* (również motywacja nazwiska żeńskiego może być bezpośrednia). Inaczej będziemy interpretować nazwiska żeńskie na *-ski*, *-cki*, np.: *Beński* (1688), *Bielski* (1671), *Grodzicki* (1671).

Nazwiska bez wyróżników słowotwórczych znajdujemy w tekstach już na początku wieku XVII. Pochodzą one od różnych pod względem słowotwórczym podstaw, np. Joannes *Dudek* z olsztyńskiego i z tego samego regionu Joanna *Dudeck* (1620) – żona albo córka *Dudka*, Elisabet *Gajek* (1600), Anna *Akempis* (1699), Marya *Fedorowicz* (1731), Cristina *Filipowicz* (1669).

Dodałabym kilka uwag ogólnych – uwzględnione teksty i sposób opracowania artykułów hasłowych wydobywa wprawdzie relacje między nazwiskami żeńskimi i męskimi, ale nie zawsze zgodną z panującym przekonaniem. Żeńskie formy słowotwórcze (żon i córek) nie były stabilne. Sufiksy przypisywane żonom, tzw. marytonimiczne, mogły oznaczać i córki. Sufiksy oznaczające żony i córki bywały wariantywne. Liczba sufiksów wyznaczających relację między żoną i mężem lub córką a ojcem była oczywiście większa niż dziś w polszczyźnie ogólnej, gdzie nazwiska żeńskie tworzone tradycyjnie są rzadkością, a używane bywają najczęściej w środowiskach artystycznych, czasem naukowych. Odnotowane w przeszłości nazwiska kobiet bez wykładników słowotwórczych, świadczą o pewnej tendencji (zapewne tekstowej) do nieodmienności nazwisk kobiecych. Wspomnę jeszcze, że derywaty paradygmatyczne odnosiły się zarówno do żon, jak i córek *-ski* : *-ska*, *-y*, *-i* : *-a*; *-ø* : *-a* (*Balcer*: *Balcera*). Jedynie wykładniki sufiksalne w większości przypadków różnicowały stan cywilny kobiet: *-owa*, *-ina*, *-icha* / *-ycha* – najczęściej, choć nie zawsze, to żony; *-ówna*, *-anka*, *-onka*, *-ka* – najczęściej córki.

CYTOWANA LITERATURA

Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku. Wybór artykułów hasłowych oraz wykaz nazwisk wraz z chronologią i geografią, t. 1: *A–G*, pod red. A. Cieślikowej, Kraków 2007. (Wybrane hasła opr. zespół. Każde hasło oznaczone jest inicjałami autora rozwiązanymi we wstępie).

Cieślikowa A., *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII w.*, „LingVaria" 2006, nr 1, s. 95–101.

Rymut K., *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, wyd. ..., Kraków 1995.

Rymut K., *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, oprac. ..., Kraków 2002 [CD-ROM].

Rymut K., *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, t. 1–10, wyd. ..., Kraków 1992–1994.

Rymut K., *Wstęp*. W: *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, oprac. ..., Kraków 2002 [CD-ROM].

ALEKSANDRA CIEŚLIKOWA

THE FAMILY NAMES OF WIVES AND DAUGHTERS IN *ANTROPONYMIA POLSKI OD XVI DO KOŃCA XVIII WIEKU* (THE ANTROPONYMIA OF POLAND FROM THE 16TH TO THE END OF THE 18TH CENTURY) (SELECTED EXAMPLES)

Family names, in contrast to nicknames, are characterized by the following: family background, heredity, stability and official character. The first signal of the formation of a surname was made in texts with both a linguistic form and a context – customarily the family-related matters. If it is sometimes very difficult to settle down the question when the genetic masculine *patronomica* became independent surnames: *Abramowicz*, *Dacewicz*, *Jankowicz*, and the like, the word-formation related to the names of wives and daughters clearly points to the socio-traditional dependences on the surnames of fathers and husbands stamped in the language. In the first case (fathers-derived) this is not only an expression of family-background type, but also that of heredity. Men's surnames were the basis of formation of women's names not only as a result of adding formants such as: *-owa*, *-ina*, *-icha*, *-ówna*, *-anka*, *-ka*, thanks to paradigm derivation, but also, as early as then, due to immobilizing the nominative equaling masculine nominative in all the cases of feminine paradigm, similarly as it occurs nowadays: *Bralczyk* (masc.) – *Bralczyk* (fem.), *Pilch* (masc.) – *Pilch* (fem.), *Stasiuk* (masc.) – *Stasiuk* (fem.), and the like. The above-mentioned remarks are confirmed with the help of the texts contained in *The Antroponymia of Poland*.

ALEKSANDRA CIEŚLIKOWA

NACHNAMEN DER EHEFRAUEN UND TÖCHTER IN DER *ANTROPONIMIA POLSKI OD XVI DO KOŃCA XVIIII WIEKU* (POLNISCHE ANTHROPONYMIE VOM 16. BIS ZUM ENDE DES 18. JAHRHUNDERTS) (AUSGEWÄHLTE BEISPIELE)

Nachnamen charakterisieren sich im Gegensatz zu Spitznamen durch Familiarität, Erblichkeit, Stabilität und Offizialität. Das erste Anzeichen der Herausbildung von Nachnamen war die Familia-

rität, die einerseits in den Texten vorkam, anderseits auch durch Sprachform bestimmt wurde. Während oft schwer festzustellen ist, wann Männer-Patronyme zu Nachnamen wurden (*Abramowicz, Dacewicz*, *Jankowicz* usw.), weist die Wortbildung im Falle von Ehefrauen und Töchtern deutlich auf die gesellschaftlich-sittliche Abhängigkeit von den Nachnamen ihrer Väter und Ehemänner hin. Im ersteren Falle (Ableitung von dem Nachnamen des Vaters) weist diese Tatsache nicht nur auf Familiarität, sondern auch auf Erblichkeit hin. Die Ableitung vom männlichen Nachnamen erfolgte nicht nur durch das Zufügen von Formanten *-owa, -ina, -icha; -ówna, -anka, -ka* und durch paradigmatische Derivation, sondern auch, und zwar bereits zur damaligen Zeit, durch Unbeweglichkeit des Nominativs in allen Fällen des weiblichen Paradigmas in einer Form, die dem männlichen Nominativ entsprach, genauso wie es heutzutage funktioniert: *Bralczyk* masc. – *Bralczyk* fem., *Pilch* masc – *Pilch* fem., *Stasiuk* masc. – *Stasiuk* fem. usw. Die obigen Anmerkungen werden durch die im vorliegenden Beitrag erwähnten Texte aus der *Anthroponymie...* bestätigt.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

JOLANTA DRWIĘGA

WSPÓŁCZESNE NAZWY OPOLSKICH DRÓG

Wśród nazw terenowych różnych regionów polskich i słowiańskich odrębną kategorię stanowią nazwy szlaków komunikacyjnych (dróg, autostrad, alej i ścieżek). Są one – podobnie jak inne nazwy własne – znakami językowymi, bez których trudno by nam się było obyć. Człowiek bowiem nazywa wszystko, co jest mu życiowo bliskie i gospodarczo przydatne. Dzięki nazwom możemy szybciej porozumiewać się i informować o zjawiskach naszej rzeczywistości.

Nazwy dróg należą do tworów specyficznych pod względem znaczeniowym i formalnym. Na ogół są to nazwy przejrzyste, zbliżone do tych nazw ulic miejskich, które zachowały swoją motywację realistyczną. Warto przypomnieć, że nazwy w miarę upływu czasu mogą tracić swoją klarowność leksykalną. Mówimy wówczas o ich konwencjonalizacji. Dzieje się tak wówczas, gdy jakiś obiekt zanika lub, gdy wyraz utrwalony w nazwie staje się archaizmem.

Literatura naukowa dotycząca nazw dróg ogranicza się zaledwie do kilku prac. Postulując potrzebę badań w tym zakresie, Ewa Rzetelska-Feleszko[1] dokonała analizy porównawczej mazowieckich nazw dróg z odpowiednimi dolnołużyckimi w związku z publikacją Marka Kornaszewskiego[2]. Kwiryna Handke[3] wykazała zbieżność i bliskość dwóch systemów nazewniczych – nazw dróg i ulic. Podobnie Agnieszka Myszka[4] zajęła się porównaniem nazw dróg i nazw ulic z pozycji teorii kognitywnych.

Celem prezentowanego artykułu jest próba opisu współczesnych nazw dróg powiatu opolskiego, omówienie ich typowych wariantów semantycznych i strukturalnych. Analizie poddano około 140 nazw[5] według następującego podziału:

---

[1] E. Rzetelska-Feleszko, *O nazwach dróg*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" 1984, t. 22, s. 133–143.

[2] M. Kornaszewski, *Dolnołużyckie nazwy dróg*, „Lětopis Instytuta za serbski ludospyt" Rjad A, 1980, č. 2, s. 176–194.

[3] K. Handke, *Nazwy dróg a nazwy ulic w polskim systemie nazewniczym*, cz. 1, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" 1987, t. 24, s. 13–27; cz. 2, ibid., 1989, t. 25, s. 5–16.

[4] A. Myszka, *Nazwy ulic i nazwy dróg jako znaki językowe (w świetle teorii prototypów)*. W: *Metodologia badań onomastycznych*, red. M. Biolik, Olsztyn 2003, s. 324–331.

[5] Dla porównania warto podać, że w powiecie wejherowskim zanotowano 70 nazw dróg, zob. J. Treder, *Toponimia powiatu wejherowskiego*, Gdańsk 1997.

Nazwy kierunkowe (28)[6]

Nazwy kierunkowe wskazują na miasto, wieś, przysiółek lub inny element topografii (góra, las, most), w którego kierunku prowadzi droga. Są to nazwy:

Chróścicka (*Droga*) ← od n. m. *Chróścice*, *Chrząbecka Droga* ← od n. m. *Chrząszczyce*, *Dębska Droga* ← od n. m. *Dębska Kuźnia*, *Dobrzeńska Droga* ← od n. m. *Dobrzeń Wielki*, *Do Klasztoru*, *Droga na Groblę*, *Droga na Mosty*, *Droga nad Odrę*, *Droga Renardzka* ← od n. huty *Renard*, *Grabicka Droga* ← od n. m. *Grabice*, *Grabowska Droga* ← od n. m. *Grabów*, *Grewnocka Droga* ← od niem. n. *Gräfenort* = pol. *Grotowice*, *Jełowska Droga* ← od n. m. *Jełowa*, *Kadłubski* (*Trakt*) ← od n. m. *Kadłub Wielki*, *Kosowczy Ług* ← od n. m. *Kosowice*, *Kosorowska Droga* ← od n. m. *Kosorowice*, *Kupska Droga* ← od n. m. *Kup*, *Myślinka* ← od n. m. *Myślina*, *Ochodzanka*, też *Ochodzka Droga* ← od n. m. *Ochodze*, *Opolanka*, też *Opolska Droga*, *Pod Łąkę*, *Prószkowska Droga* ← od n. m. *Prószków*, *Tarnowska Droga* ← od n. m. *Tarnów Opolski*, *Zimniczanka* ← od n. m. *Zimnice Wielkie*, *Złotnicka Droga* ← od n. m. *Złotniki*, *Żeleńska Droga* ← od n. m. *Żelazna*.

Powyższy zestaw ma wyraźnie jednostronny charakter, gdyż łączy się z motywacją kierunkową.

Większość nazw stanowią zestawienia z członem relacyjnym od nazwy miejscowej, np. *Grabicka Droga*. Niektóre composita uległy uniwerbizacji i substantywizacji, np. *Opolska Droga* → *Opolanka* poprzez suf. *-anka* lub *-ka* (*Myślinka*). Najprostszym i najczęstszym sposobem uniwerbizacji jest opuszczanie drugiego członu, np. *Chróścicka Droga* → *Chróścicka*, *Kadłubski Trakt* → *Kadłubski*. Sporadycznie w grupie nazw zestawionych spotykamy nazwy z członem określającym od wyrażeń przyimkowych, np. *Droga na Groblę*, nieliczne też są nazwy od wyrażeń przyimkowych, np. *Do Klasztoru*, *Pod Łąkę*. Słowotwórstwo przymiotników odmiejscowych zachowało regularne formy z przyr. *-ska*, np. *Jełowska* : *Jełowa*, *Kupska* : *Kup*. Zdarzają się nazwy nieregularne utworzone drogą dezintegracji podstawy, np. *Kosorowska* : *Kosorowice*, *Żeleńska* : *Żelazna*, *Kosowczy* : *Kosowiec*. Nazwa *Kosowczy Ług* ponadto utraciła swoje pierwotne znaczenie i przeszła do kategorii nazw skonwencjonalizowanych. Dziś oznacza już nazwę drogi, a nie *ług* 'bagno, podmokły teren'. Dwie nazwy *Chrząbecka Droga* i *Grewnocka Droga* oparte są na substytucjach niemieckich: *Chrząbecka* : *Chrzambczitz* = pol. *Chrząszczyce* i *Grewnocka* : *Gräfenort* (1937) = pol. *Grotowice*.

Nazwy lokalizujące (40)

Nazwy lokalizujące wskazują na położenie drogi w pobliżu jakiegoś wyróżniającego się obiektu mającego swoją nazwę własną, np. *Piecowa Droga* ← od n. lasu *Piec* lub od ap., np. *Wygon* ← od ap. *wygon*. Dzielimy je na dwie grupy:

[6] W nawiasie podano liczbę obiektów.

a) Nazwy oparte na innych nazywanych obiektach terenowych (14):

Borowa Droga ← od n. lasu *Bór*, *Droga do Modrzy* ← od n. ter. *Moderz*, *Gliniakowa Droga* ← od n. stawu *Gliniak*, *Grabie* ← od n. ter. *Grabie*, *Międzylesie* ← od n. ter. *Międzylesie*, *Na Działy* ← od n. ter. *Działy*, *Piecowa Droga* ← od n. lasu *Piec*, *Piecowa Halej* ← od n. lasu *Piec*, *Po Zagumniu* ← od n. ter. *Zagumnie*, *Po Zapłociu* ← od n. ter. *Zapłocie*, *Przyczynek* ← od n. ter. *Przyczynek*, *Zapłocie* (3x).

b) Nazwy oparte na innych nienazywanych obiektach (19):

Droga koło Młyna, *Droga Młyńska*, *Granica*, *Graniczna Droga*, *Masztowa Droga*, *Młyńska Droga*, *Przejazd*, *Przysieki* ← od n. ap. *przesieka* 'leśna przecinka', gw. przysieka, *Rudnia* ← od n. ap. *rudnia* 'piec, w którym topi się torf', *Skotnicka Droga* ← od n. ap. *skotnica* 'pastwisko', *Solarka* (odnoga szlaku solnego z Wrocławia do Krakowa), *Szkolna Droga*, *Szklarska Droga* ← od n. huty szkła, *Wygon* (3x), *Wywóz na Grobel* ← od n. ap. *wywóz* 'wjazd nad Odrę', *Wywóz Pierwszy*, *Wywóz Drugi*.

c) Nazwy niemieckie (7):

Ablejzunk, *Dorfstrasse* = 'wiejska droga', *Mühlweg* = 'młyńska droga', *Postweg* = 'pocztowa droga', *Rolbana*, *Schulstrasse* = 'szkolna droga', *Teichstrasse* = 'stawowa droga'.

Analiza strukturalna nazw dowodzi, że przeważają tu formacje złożone typu zestawienie przymiotnika z rzeczownikiem, np. *Borowa Droga* oraz wyrażenie przyimkowe z rzeczownikiem, np. *Wywóz na Grobel*. Wśród wyrażeń przyimkowych mamy nazwy z przyimkiem *na* ← od *Na Działy* i *po* ← od *Po Zagumniu*. Przyimek *po* wchodzi w skład wyrażeń oznaczających drogę, trasę wzdłuż czegoś (*Zagumnia*) i należy w tej funkcji do archaizmów [7]. Precyzyjne rozróżnienie nazw lokalizujących, np. *Po Zabłociu* i kierunkowych, np. *Pod Łąkę* bywa kłopotliwe. Aby je wyodrębnić, należy znać nazewnictwo terenowe tego obszaru. Nazwa *Solarka* to efekt procesu uniwerbizacji i substantywizacji zestawienia *Solna Droga* → *Solar-ka* z suf. -ka, zaś nazwa *Przysieki* powstała w wyniku derywacji fleksyjnej (pluralizacja) od ap. *przesieka*, gw. *przysieka*.

W dzisiejszym słownictwie mieszkańców badanego terenu funkcjonują nazwy niemieckie wraz z adaptowanymi fonetycznie, np. *Ablejzunk* ← niem. n. ter. *Ablösung* ← od niem. *ablösen* 'zwolnić'. Chodzi o grunta oddane państwu pruskiemu w zamian za prawo korzystania z lasu oraz *Rolbana* ← od *die Rollbahn* 'droga kołowania samolotów'. W czasie drugiej wojny światowej znajdował się tu pas startowy lotniska.

---

[7] *Słownik języka polskiego*, t. 6, red. W. Doroszewski, Warszawa 1964, s. 530.

Nazwy odosobowe (29)

Nazwy odosobowe układają się w kilka grup znaczeniowych, pochodzą od imion, nazwisk i przezwisk, wskazujących na osobę lub grupę osób, które w jakiś sposób (niekiedy luźny) były związane z analizowaną nazwą. Mogą to też być apelatywa osobowe (*dziewka*) czy nazwy etniczne (*Cyganka*). Przypuszcza się, że część tych nazw jest dzierżawcza, a część lokalizująca, gdy droga znajduje się w pobliżu posiadłości osoby o takim mianie.

a) Nazwy polskie (24):

Cyganka (tu Cyganie rozbijali swój tabor), *Droga koło Drassa* ← od nazw. *Drass*, *Dudowa Droga* ← od nazw. *Duda*, *Dynderowa Droga* ← od nazw. *Dyndera*, *Dziewka* ← od ap. *dziewka* 'panna', *Farska Droga* ← od ap. *fara* 'parafia', *Gizowa Aleja* ← od nazw. *Giza*, *Glenskowa Aleja* ← od nazw. *Glensk*, *Gojkowa Droga* ← od nazw. *Gojek*, *Grajcarka* ← od nazw. *Grajcar*, *Kaczmarz Aleja* ← od nazw. *Kaczmarz*, *Kalowa Droga* ← od nazw. *Kala*, *Kilówka* ← od nazw. *Kila*, *Kirowa Droga* ← od nazw. *Kira*, *Kucowa Droga* ← od nazw. *Kuc*, *Marianka* ← od im. *Maria*, *Na Pańskiej Dróżce*, *Pańska Droga*, *Plutowa Droga* ← od nazw. *Pluta*, *Ptakowa* (*Droga*) ← od nazw. *Ptak*, *Sieńkowa Halej* ← od nazw. *Sieniek*, *Stanikowa Droga* ← od nazw. *Stanik*, *Tkoczowa Droga* ← od nazw. *Tkocz*, *Wockowa Droga* ← od nazw. *Wocka*.

b) Nazwy niemieckie (5):

Adlerka ← od nazw. *Adler*, n. odapelatywne: *Bauery*, *Bauergasse*, *Hadziajstrasse*, *Lauszerka* ← od nazw. *Lauschert*.

Z wyjątkiem nazwy *Bauergasse* = 'droga bauerów', por. *der Bauer* 'rolnik' (potocznie wyraz *bauer* określa bogatego gospodarza), pozostałe są hybrydami niemiecko-polskimi bądź polsko-niemieckimi. Nazwy *Adler-ka* i *Lauszer-ka* utworzone zostały za pomocą pol. suf. *-ka*, *Bauery* powstały przez pluralizację nazwy niemieckiej (z derywacji fleksyjnej). Nazwa *Hadziajstrasse* to połączenie pogardliwego określenia dla ludności napływowej, w ogóle Polaków, *Hadziaj* i niem. *die Strasse* ' droga' (nazwa pejoratywna).

Polskie odosobowe nazwy dróg niemal w całości są zestawieniami przydawki przynależnościowej z suf. *-owa* z rzeczownikiem: *Dudowa Droga*, *Sieńkowa Halej*, z wyjątkiem nazwy *Kaczmarz Aleja*, która jest przydawką rzeczowną. Niektóre composita uległy uniwerbizacji i substantywizacji, np. *Cyganka* ← *Cygańska Droga* z suf. *-ka*, podobnie *Grajcarka* i *Kilówka* z przyr. *-ówka*. Do nazw złożonych należą także nazwy w formie wyrażenia przyimkowego typu *Droga koło Drassa*. Nazwa *Ptakowa* ma charakter eliptyczny, w której zanikł człon utożsamiający *Droga*.

Nazwy charakteryzujące (38)

Nazwy charakteryzujące nawiązują do cech topograficznych bądź kulturowych terenu, odzwierciedlają jego wygląd, położenie i właściwości. Dzielimy je

na proste (niederywowane) i derywowane, w których nastąpiła kreacja realistyczna, np. *Dolna Droga* (położona w dolinie) lub metonimiczna (oparta na przyległości), np. *Piwna Droga* (przewożono tędy piwo z hurtowni).

a) Nazwy polskie (32):

Agace, *Akacjowa*, *Aleja*, *Bana* ← od n. ap. *bana* 'kolej', *Betonka*, *Biała Droga*, *Błotna Droga*, *Czarna Droga*, *Czereśniowa Droga*, *Dębina* ← od n. ap. *dębina* 'las dębowy', *Dolna Droga*, *Droga Solarska*, też *Solarka*, *Głęboka Droga*, *Kasztanówka*, *Krzywa Droga*, *Krzyżowe Drogi*, *Krzyżówka*, *Nowa Droga*, *Piwna Droga*, *Rudna Droga* ← od n. kopalni rudy, *Rudzina*, *Sarnik*, *Siwa Aleja*, *Stara Droga* (4x), *Świerkowa Droga*, *Utopek* ← od *utopić* 'teren zalewany wodą', *Wiśniowa Droga*, *Zielona*.

b) Nazwy niemieckie (6):

Autobahn (autostrada wybudowana w czasie drugiej wojny światowej), *Buldogstrasse* = 'traktorowa droga' (*der Buldog* 'traktor, ciągnik'), *Kirszaleja* = 'wiśniowa droga', *Kirsche Alee*, *Lindstrasse* = 'lipowa droga', *Schleiweg* = 'wąska droga'.

Przy analizie tych nazw zaakcentować należy przewagę compositów mówiących o cechach topograficznych obiektów, np. *Biała Droga* : *Czarna Droga*, *Nowa Droga* : *Stara Droga* z członami przeciwstawnymi (antonimicznymi); o florze, np. *Akacjowa*, *Dębina*; o faunie, np. *Jelenia Droga*, *Sarnik*; dotyczących kultury materialnej, np. *Betonka*, *Rudna Droga*. Nazwy sekundarne to: *Beton-ka* z przyr. *-ka*, *Krzyż-ówka* z przyr. *-ówka*, *Sarn-ik* z przyr. *-ik*, *Utop-ek* z przyr. *-ek*.

W żywej mowie Ślązaków używa się nazw niemieckich, bądź zasymilowanych, np. *Kirszealeja* oraz zanotowano jedną hybrydę polsko-niemiecką *Buldogstrasse*, por. *buldog* 'duży traktor' (tędy jeżdżą traktory, ciągniki).

Podsumowując powyższą charakterystykę semantyczną i słowotwórczą nazw polskich dróg, należy podkreślić, że przeważają nazwy lokalizujące (33), na drugim miejscu znalazły się nazwy charakteryzujące (32), a następnie kierunkowe (28) i odosobowe (24). Z kolei nazwy niemieckie (18) są odzwierciedleniem stosunków osadniczych polsko-niemieckich. Jest ich niewiele, mimo że w pewnych okresach wpływy niemieckie były dość silne.

Pod względem strukturalnym omawiane nazwy reprezentują następujące grupy:

– niederywowane – 15,
– derywowane – 32,
– komponowane – 72,
– niemieckie – 18.

We współczesnych nazwach terenowych w ogóle pojawia się więcej nazw komponowanych i zarazem kulturowych, spada liczba odosobowych, podczas gdy topograficzne pozostają bez zmian. Wśród compositów najczęstsze są zestawienia: połączenie przymiotnika prymarnego odapelatywnego lub często odmiejscowego

z rzeczownikiem. Człon ten bywa też fakultatywny, nazwa w procesie uniwerbizacji staje się prymarna lub sekundarna. Niezbyt częste są nazwy złożone w formie wyrażenia przyimkowego.

Porównanie opolskich nazw dróg z innymi regionami wykazuje przede wszystkim spore podobieństwa poszczególnych wariantów semantycznych i ich struktur. Spełniają one szczególną rolę społeczno-komunikacyjną i kulturową. Część z nich (kierunkowe) trafnie określa się jako nazwy-drogowskazy[8]. Wszystkie one pośrednio także charakteryzują miejscowy krajobraz, informują o zachodzących zmianach w nazewnictwie, dokumentują stosunki historycznojęzykowe. Są one przejrzyste słowotwórczo i etymologicznie. Dyskusyjne natomiast może być ich kwalifikowanie do poszczególnych grup.

WYKAZ SKRÓTÓW

ap. – apelatyw
gw. – gwarowa, gwarowo
im. – imię
n. – nazwa, nazwy
n. m. – nazwa miejscowa
n. ter. – nazwa terenowa
nazw. – nazwisko
niem. – niemiecka
pol. – polska
por. – porównaj
przyr. – przyrostek
suf. – sufiks

JOLANTA DRWIĘGA

CONTEMPORARY NAMES OF ROADS IN THE COUNTY OF OPOLE

The aim of the paper is to describe the contemporary names of roads in the County of Opole and to discuss their typical semantic and structural variants. The analysis included about 135 names according to the following functions: direction-giving, localizing, person-related, characterizing and German. All the names were also analyzed as regards their structure.

[8] E. Rzetelska-Feleszko, *W świecie nazw własnych*, Warszawa–Kraków 2006, s. 147.

JOLANTA DRWIĘGA

GEGENWÄRTIGE STRASSENNAMEN IM KREIS OPPELN (OPOLE)

Das Ziel dieses Beitrags ist der Versuch, die gegenwärtigen Straßennamen des Kreises Oppeln (Opole) sowie deren typische semantische und strukturelle Varianten zu besprechen. Analysiert wurden ca. 135 Straßennamen, wobei diese in richtungsweisende, lokalisierende, personenbezogene, charakterisierende und deutsche gegliedert wurden. Alle Straßennamen wurden überdies einer strukturellen Analyse unterzogen.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

ERNST EICHLER

POLNISCHE ORTSNAMENFORMEN IN DER EHEMALIGEN ÖSTLICHEN NIEDERLAUSITZ

Das ehemalige sorbische Sprachgebiet erstreckte sich bekanntlich über die Neiße (poln. Nysa) und kam 1945 zu Polen. Damit verschwanden deutsche und ehemalige nso. NF, für sie wurden nun notwendige polnische geschaffen, die in bestimmten Relationen zu den früheren dt. und nso. NF standen. Die Betrachtung und linguistische Analyse dieser NF ist für die Sprachkontaktforschung durchaus aufschlußreich.

Im Rahmen eines Namenkundlichen Projektes am Institut für Slawistik der Universität Leipzig ist nun das Ortsnamengut der östlichen Niederlausitz, die früher zum Deutschen Reich und jetzt zu Polen gehört, bearbeitet worden, um ein *Ortsnamenbuch der östlichen Niederlausitz* zu schaffen und dies als Ergänzung zum 1993 erschienenen *Ortsnamenbuch der Niederlausitz* von Siegfried Körner (erschienen als Bd. 36 der Leipziger Publikationsreihe „Deutsch-Slawische Forschungen zur Namenkunde und Siedlungsgeschichte", herausgegeben vom Verfasser u.a.), da vor 1989 ausländische Gebiete namenkundlich nicht bearbeitet werden sollten. Das ehemalige nso. Sprachgebiet östlich der Neiße ist ein sprachhistorisch wichtiges Territorium, so dass auch das Namengut zu behandeln ist. Die 1965 erschienene Untersuchung von Hanna Popowska-Taborska, *Dawne pogranicze językowe polsko-dolnołużyckie (w świetle danych toponomastycznych)* war dazu ein grundsätzlicher Beitrag, abgesehen davon, dass natürlich A. Mukas/E. Muckes frühere namenkundliche Beiträge dieses Gebiet berücksichtigten (vgl. die vom Verf. hrsg. *Abhandlungen und Beiträge zur sorbischen Namenkunde*, Köln–Wien 1984). Am geplanten *Ortsnamenbuch der östlichen Niederlausitz* arbeitet Christian Zschieschang (Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig) mit. Die Zusammenarbeit mit dem von der Jubilarin geleiteten Projekt des Werkes *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, bisher 13 Bände, kann sicher noch erweitert werden.

Infolge des Potsdamer Abkommens der Großmächte, das im August 1945 abgeschlossen wurde und die ethnische Situation im ostdeutschen Raum grundlegend veränderte, mussten ab Mai 1945 in den polnischen Westgebieten, die früher östlich der Oder-Neiße Linie zu Deutschland gehörten, für die deutschen Ortsnamenformen nun polnische festgelegt werden, die schon für die Verwaltung, für Post- und Verkehrswesen dringend notwendig waren, so dass Eile geboten war. Diesem wichtigen Anliegen stellten sich auch Polonisten wie Stanisław Rospond und Witold Taszycki, die im Rahmen einer Kommission wirkten, der Komisja Ustalania Nazw Miejscowych (KUNM) – Kommission für Festlegung von Ortsnamen, die an der Festlegung von polnischen Ortsnamenformen für die Westgebiete zu arbeiten hatten und für dieses verantwortungsvolle Ziel nur wenig Zeit zur Verfügung hatten, denn die Namenformen mussten schnell für Ortsschilder, Poststempel und Bahnhofsschilder sowie für die Presse erstellt werden. Wenn man sich diese politisch bedingten Anforderungen, die nun an Linguisten und Philologen gestellt wurden – mit einer sicher großen Erwartungshaltung – vor Augen hält, so ist verständlich, dass man nicht in jedem Falle eine völlig abgesicherte, durch die Überlieferung fundierte Namenform erwarten kann und diesen allgemeinen politischen „Kontext" bei einer Beurteilung entsprechend berücksichtigen muss.

Eine linguistische Wertung der Kommission, die nicht leicht zu erarbeiten ist, liegt bisher nur in Ansätzen vor. Seit Beginn der 60er Jahre des 20. Jahrhundert legte sie eine umfassende Reihe von Namensverzeichnissen für ON und Namen von physiogeographischen Objekten, also Bezeichnungen für Berge, Flüsse und Bäche, Fluren usw. unter dem Titel „Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych", im ganzen 192 Hefte vor, wobei unser UG kaum vertreten ist. Im ganzen kann man beobachten, dass für unser UG die bereits vorhandene nso. Verzeichnisse, vor allem die von A. Muka publizierten, offenbar die Grundlage für die Festlegung poln. NF waren, wobei vor allem eine Überführung nso. NF ins Polnische stattfand, wie man durch Vergleiche leicht feststellen kann, doch mit gewissen Veränderungen, offenbar in Anlehnung an den gesamtpolnischen Ortsnamenbestand, der in entsprechenden Untersuchungen, vor allem auch in dem allseitig benutzten *Słownik etymologiczny...* bereitstand, der eine gewisse Stütze auch für die östlichen nso. Gebiete bot, die freilich nicht ursprünglich polnisch waren.

Will man nur für unser UG das Verhältnis der heutigen offiziellen, amtlichen poln. NF zu den früheren nso. NF beurteilen, so wird eine entsprechende Konkordanz pol.-nso.-dt. gegeben werden, aus der das Verhältnis ersichtlich ist. Doch bestehen bestimmte linguistische Beobachtungen, die nicht nur eine zu erwartende Überführung nso. Lautverhältnisse ins Polnische erwarten lassen, sondern die auch im Bereich der Wortbildung und Grammatik (Numerus usw.) Unterschiede

aufweisen, denen wir uns im Rahmen einer vergleichender Analyse zuwenden müssen. Wir versuchen, bestimmte Relationsgruppen zu unterscheiden:

Gruppe 1: Phonetische Polonisierung

In dieser Gruppe werden die poln. NF gemäß sprachhistorischen Erkenntnissen, über die natürlich die Namengeber auf Grund ihrer Studien kompetent verfügten, ins Polnische übertragen, z. B. für *Belkau* – nso. *Bělkow* – poln. *Białków*: die poln. Vertretung für *ě* vor hartem Konsonanten *a* wurde eingeführt, ebenso wenn für weiches *ŕ* in nso. *Brěstowa* für *Brestau* dann poln. *Brzostowa* erscheint. Im entsprechenden ON-Verzeichnis sind zahlreiche fast wörtliche Überführungen vom Nso. ins Poln. ersichtlich, so dass sie hier nicht besonders angeführt werden müssen:

dt. NF	nso. NF	poln. NF
Benau	Bjenow	Bieniów
Berloge	Barłog	Barłogi
Brestau	Brěstowa	Brzostowa
Buderose	Budoraz	Budoradz
Dachau	Dachow	Dachów
Datten	Datyń	Datyń

usw. mit zahlreichen Beispielen.

Gruppe 1 dominiert die Relation zwischen den nso. und poln. NF vor allem im phonetischen Bereich, doch im morphologischen Bereich (die Wortbildung hier einbezogen) sind polnische Abweichungen zu verzeichnen, die aus der Konkordanz leicht zu ersehen sind; wir nennen hier einige markante nso.-poln. NF.

Gruppe 2: Morphologische Polonisierung

Wir widmen uns einer Zahl morphologischer Divergenzen, die besonderer Erklärung bedürfen:

An erster Stelle nennen wir die dt. NF, die als Stichwort im Namenbuch fungiert, an zweiter Stelle die nso. und an dritter die heutige poln. amtliche NF. Es ergeben sich vielfältige, zum Teil schwer erklärbare Differenzen.

Beitzsch – Bóšc – Biecz: die poln. NF ist eine lautliche Adaption, die etymologisch nicht gestützt werden kann.

Bösitz – Běšce – Bieżyce: die poln. NF scheint eine phonetische Umsetzung der dt. NF zu sein, wobei der Umlaut *ö* als *e* und somit graphisch als *ie* erscheint, die nso. paßt weder zur dt. noch zur poln. NF, da aso. * *Bezděž* vorliegt.

Buchholz – Bukojc – Bukowina: die poln. NF zeigt ein anderes Suffix, nämlich *-ina* statt *-iec* entsprechend nso. *-c*.

Dobern – Dobryń – Dobre: die aso. NF enthielt sicher ein *-n-* Suffix, das in der poln. NF nicht meht erscheint.

Dubrau – Dubrawa – Dąbrowice: die nso. NF enthält das Suffix *-awa*, die poln. *-ice*.

Niemaschkleba I, II – Njamaškleb – I poln. NF *Chlebowo*, II *Niemaszchleba:* bei I Weglassung der Negation *Ne-*, nso. *Nja*, poln. *Nie*.

Pohsen – Pózym – Późna: die poln. NF schließt sich an adjektivische Bildungen auf *-na* f. an, eine Verlegenheitslösung gegenüber der aso. NF und ihrer sekundären Fortsetzung *Pózym*.

Wirchenblatt – Wjerchne Błoto – Wierzchno: die poln. NF „kondensiert" die nso. Wortgruppe durch das Suffix *-no*, analog zu vielen anderen poln. ON auf *-no*.

Zauchel – Suchol – Suchodół: die poln. NF restituiert die aso. NF *Suchy dol* o.ä. und folgt nicht der Verkürzung.

Tielitz – Tylice – Tyliczki: die poln. NF wählt eine deminutivische NF im Plural mit dem Suffix *-k-* palatalisiert zu *-cz-*.

ON, die im BW einen PN, sei er nun aso. oder dt. Herkunft, führen, bilden insofern eine besondere Gruppe der poln. NF, als die aso. NF in der Regel mit dem patronymischen Suffix *-ici*, poln. *-ice*, bzw. erweitert *-ovici*, poln. *-owice*, ergab: vgl. folgende Fälle:

Friedesdorf	Bjedrichojce	Biedrzychowice
Hennersdorf	Hendrichojce	Jędrzychowice (Veränderung im Poln.)
Jeschkendorf	Jěžkojce	Jaszkowice (Anlehnung: PN *Jaszek*)
Jähndorf I	Janojce	Janiszowice
Jähnsndorf II	Jańšojce	Janiszowice
Kummeltitz	Kumjeltojce	Kumiałtowice
Kunzendorf		Kunice
Markersdorf	Markośice	Markosice
Marsdorf	Marišojce	Marszów (Suffix *-ov-*, nicht *-owice*)
Matzdorf	Matušojce	Matuszowice
Meiersdorf		Mirkowice
Sadersdorf	Sazarjejce	Sadzarzewice
Schenkendorf	Senkojce	Sękowice (Anlehnung an poln. *sęk*)
Tzschacksdorf	Tšěšojce	Strzeszowice (Anlehnung: PN *Strzesz*)
Vettersfelde	Wětškow	Witaszkowe (Anlehnung: PN *Witasz*)

Aus diesen Namenketten wird die Differenz zwischen der deutschen Namengebung mit entsprechenden GW (*-dorf* usw.) gegenüber der suffixal orientierten slawischen Namenbildung (*-ice, -owice* usw.) deutlich. Sie war nicht anders zu erwarten.

In den Bereich der morphologischen Polonisierung gehört noch eine andere Gruppe zur Relation zwischen dt., nso. und poln. NF: die Wiedergabe deminutivischer Strukturen, die vor allem mit dem Suffix *-k-* (aus *-ьkъ* oder *-ъkъ*) gebildet wurden und die als *-k* m., *-ka* f. und im Plural als *-ki* vertreten sind, während sie im Dt. schriftsprachlich mit *-chen* (graphisch auch *-gen*), nd. *-ke*, fungieren. Wir nennen in Auswahl folgende Fälle:

Beesgen	Bezki	Bezki
Gubinchen	Gubink	Gubinek
Kotsemke	Chósćeńk	Chocimek
Liebsgen	Lipsk	Lipsk
Särchen	Ždźary	Żarki
Schniebinchen	Swibinki	Świbinki

Zu den morphologischen Fragen, die die poln. NF aufwerfen, gehört auch ihre Ausstattung mit Genus und Numerus. In einer Reihe von Fällen weichen die polnischen Verhältnisse von den nso. in dieser Beziehung ab – sie zeigen ein anderes Genus bzw. einen anderen Numerus. Die Herausstellung dieser Differenzen dürfte für die gesamte deutsch-polnische Berührungszone von Interesse sein.

Bei den Beispielen gehen wir wieder von der Triade dt.-nso.-poln. NF aus:

Berloge – Barłog – Barłogi: die poln. NF steht im Plural gegenüber der nso. in Singular

Buckoka – Bukowka – Buczyny: die poln. NF zeigt ein anderes Suffix und steht Plural gegenüber der nso. im Singular

Döbern – Derbno – Dobrzyń: die poln. NF ist männlich, die nso. Neutrum

Jessen – Jaseń – Jasionna: die poln. NF zeigt weibliches Geschlecht (anderes Suffix), die nso. NF ist männlich

Kalke II – Kałk – Kałki: die poln. NF steht im Plural, die nso. im Singular

Kunow – Kunowa – Chojnowo: die poln. NF steht im Neutrum, die nso. ist weiblich

Kuschern – Kóšarnja – Kosarzyn: die poln. NF ist männlich (anderes Suffix), die nso. weiblich

Pohsen – Póžym – Późna: die poln. NF (anderes Suffix) ist weiblich, die nso. dagegen männlich

Rodstock – Roztok – Roztoki: die poln. NF steht im Plural, die nso. im Singular und ist männlich

Sablath – Zabłoto – Zabłocie: beide NF sind zwar Neutra, aber typologisch anders eingeordnet

Saude – Zawod – Zawada: die poln. NF ist weiblich, die nso. NF ist männlich

Schiedlo – Šydło – Szydłów: die poln. NF ist männlich, die nso. dagegen Neutrum

Seebigau – Zebikow – Ziębikowo: die poln.NF ist Neutrum, die nso. dagegen männlich

Sorau – Žarow – Żary: die poln. NF steht im Plural, die nso. im Singular und ist männlich

Witzen – Witcyn – Wicina: die poln. NF ist weiblich (Angleichung an das Suffix *–ina*), die nso. dagegen männlich.

Gruppe 3: Lexikalisch-semantische Diversion

Unter „Diversion" wird hier die Ablenkung zu einem völlig anderen Lexem verstanden, so dass eine neue Motivierung – meist in Analoge zu anderen Toponymen – entsteht. Die Gründe dafür können ganz verschiedener Art sein, z. B. lautliche Ähnlichkeiten, mangelnde Kenntnis der historischen Überlieferung, sekundäre Motivierungen verschiedener Art, aber auch – wie wir gleich sehen werden, administrative, durch Sprachpolitik gelenkte Maßnahmen, z. B. um die Erinnerung an frühere dt. NF auszuschalten. Im einzelnen ließen sich die Strategien besser beurteilen, könnte man die Begründungen noch näher eruieren (evtl. aus dem offiziellen Organ „Monitor Polski" mit seinen Verordnungen zu Toponymen).

dt. NF	poln. NF
Amtitz	Gębice
Augustwalde	Mikulice
Bergisdorf	Dziwiszowa
Bernsdorf	Chudzowice
Berthelsdorf	Bieszków
Eckartswalde	Boruszyn
Forst	Zasieki
Gebersdorf (nso. Gnewaśice)	Gniewoszyce
Goldbach	Kadłubica
Hermsdorf	Łukawy
Hermswalde	Chocicz
Legel	Łagoda
Merzwiese	Wężyska
Nißmenau	Włostów
Pokuschel	Grzęzawa
Rehfeld	Raduszyce

Sachsendorf	Chęciny
Schönaich	Sieciejów
Schöneiche	Żenichów (lautlicher Anklang)
Schönwalde	Sieniawa (lautlicher Anklang)
Tzschecheln	Dębinka
Tzschiegern	Przyborowice
Ullersdorf	Mirostowice
Waltersdorf	Lubomyśl
Wellersdorf	Olszyniec

Aus dieser Liste werden die vielfältigen Relationen zwischen den dt. und nso. NF zu den heute gültigen amtlichen poln. NF deutlich. Sie verdienen weitere Untersuchungen, vor allem in einem größeren territorialen Rahmen, der die gesamten polnischen Westgebiete umfassen müsste und Einblicke in sprachpolitische Maßnahmen der Nachkriegsjahre gewährt. Aus der Liste sind verschiedene Strategien der Diversion deutlich, u. a. die Verdrängung dt. NF wie *Bergisdorf, Goldbach, Hermsdorf, Sachsendorf* usw., die durch neue poln. NF der heutigen polnischen Bevölkerung völlig unbekannt sind. Bemerkenswert ist eine Gruppe von ON nso. Herkunft, die durch andere NF ersetzt wurden, obgleich eine entsprechende oder anlehnende poln. NF an sich hätte gefunden werden: dies betrifft u. a. *Łagod* für *Legel*, *Grzęzawa* für *Pokuschel*, *Dębinka* für *Tzschecheln* und *Przyborowice* für *Tzschiegern*. In diesen Fällen war man offenbar im Zweifel, wie man einen poln. NF etablieren sollte. In einigen Fällen hat man eine anklingende, semantisch motivierte poln. NF gewählt, so für *Schöneiche* poln. *Żenichów*. Man muß diesen Umgang mit den NF aus der damaligen Zeit heraus verstehen und entsprechend bewerten.

Gruppe 4: Übersetzungen

Gegenüber den zahlreichen lautlichen Umsetzungen nso. (und zum Teil auch dt.) NF ins Polnische nehmen sich Übersetzungen ausgesprochen bescheiden aus: sie lassen sich von den dt.- nso. Übersetzungen nicht trennen und sind nur in wenigen Fällen eine polnische Neuerung. Wir fassen diese Beispiele in einer Liste zusammen:

Dt.	Nso.	Poln.
Altwasser	Stara Wóda	Stara Woda
Birkenberg	Brjazow	Brzozów
Hassel	Hazowk	Zajączek (poln. *zając* „Hase")
Linderode	Linderoz	Lipinki (poln. *lipa* „Linde")
Mückenberg	Komorow	Komorów

Pförten	Brody	Brody
Scheune	Brožańce	Brożek (andere Struktur)
Seedorf		Strużka
Teichendorf		Stawnik

ABKÜRZUNGEN

aso. – altsorbisch
BW – Bestimmungswort
dt. – deutsch
f. – feminin
GW – Grundwort
m. – maskulin
nd. – niederdeutsch
NF – Namenform
nso. – niedersorbisch
PN – Personenname
poln. – polnisch
UG – Untersuchungsgebiet

ERNST EICHLER

POLSKIE NAZWY MIEJSCOWE WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI DAWNYCH ŁUŻYC DOLNYCH

Przedmiotem rozważań autora są polskie odpowiedniki niemieckich i łużyckich nazw miejscowych z terenu Łużyc Dolnych, położonych na wschód od Nysy Łużyckiej, które po 1945 r. znalazły się w granicach państwa polskiego. Nowa sytuacja językowa i polityczna wymagała, aby te stare nazwy dopasować do polskiego systemu nazewniczego. Autor zwraca przy tym uwagę na warunki w jakich pracowała Komisja Ustalania Nazw Miejscowych. Nic więc dziwnego, że brak czasu na zbadanie materiału historycznego, ogólny „kontekst" polityczny powodowały, że „nowe nazwy polskie" odbiegały od przekazów historycznych i dawnych form niemieckich oraz łużyckich. Różnice te są widoczne zarówno na płaszczyźnie fonetycznej, jak i słowotwórczej. W wyniku analizy porównawczej autor wyróżnia 4 sposoby polonizacji nazw łużyckich i niemieckich. Są to:

– adaptacja fonetyczna (dotyczy w zasadzie tylko polonizacji nazw dolnołużyckich),
– adaptacja fonetyczno-morfologiczna,
– chrzty nazewnicze,
– kalki językowe.

Autor postuluje, aby kategorię chrztów nazewniczych zbadać na całym obszarze polskich ziem zachodnich, gdyż to pozwoliłoby na wydobycie wszystkich czynników językowych i politycznych wpływających na polskie formy nazewnicze proponowane przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowych dla nazw obcojęzycznych.

ERNST EICHLER

THE POLISH PLACE NAMES IN THE EASTERN PART OF FORMER LOWER LUSATIA

The author deals with the problem of the Polish equivalents of the German and Lusatian place names within the area of Lower Lusatia located east of the Lusatian Nisse River, which – after the Second World War – found itself within the borders of the Polish state. The new language-related and political situation required that the old names should be adjusted to the Polish place names system. Additionally, the author draws attention to the conditions in which Komisja Ustalania Nazw Miejscowych (Commission in charge of Settling Local Place Names – CSLPN) was working at that time. No wonder the lack of time to examine the historical material and the general political „context" caused the „new Polish names" to depart from the historical records and former German or Lusatian forms. The differences are visible on both the phonetic and word-formation planes. As a result of the comparative analysis the author distinguishes 4 ways of the polonization of Lusatian and German names. They are as follows:

– phonetic adaptation (concerns – basically – only the polonization of Lower Lusatian names),
– phonetic-morphological adaptation,
– name-giving „christenings",
– language calques.

The author postulates that the category of name-giving „christenings" should be investigated in the whole of the territory of the western lands, seeing that it would facilitate extracting all the linguistic and political factors that exerted an influence on the Polish forms of the names as proposed by the CSLPN with reference to foreign-deriving names.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

STANISŁAW GAJDA

REGIONALNA ŚLĄSKA EDUKACJA KULTUROWO-JĘZYKOWA

KULTURA – EDUKACJA – JĘZYK

Idealny badacz opisuje i wyjaśnia poznawaną rzeczywistość (stawia diagnozę), czyli buduje jej naukowy obraz w postaci umysłowej reprezentacji (por. koncepcja, teoria naukowa). Następnie ocenia tę rzeczywistość i przewiduje jej stany przyszłe, a także decyduje o zastosowaniu całej uzyskanej wiedzy w praktyce życiowej, m.in. w edukacji. A zatem model pełnego postępowania naukowego obejmowałby cztery fazy i mógłby być przedstawiony następująco: diagnoza – ocena – prognoza – zastosowanie.

Nie oznacza to, że każdy konkretny badacz realizuje zawsze we wszystkich swoich poczynaniach naukowych pełny model. Wręcz przeciwnie, w nauce nowożytnej zatryumfowała zasada podziału pracy i specjalizacji nie tylko dyscyplinowej. Choć trzeba też dostrzegać przeciwstawną tendencję, która wyraża się w interdyscyplinarności oraz w koegzystencji nauki czystej i stosowanej. Od nauki oczekuje się spełniania nie tylko jej przeznaczenia czysto poznawczego, lecz także światopoglądotwórczego i technologiczno-użytkowego.

W tytule swego tekstu przywołuję dwa szeregi pojęć. W jednym znajdują się pojęcia: **region** i **Śląsk**, natomiast w drugim – **kultura, edukacja i język**. Pojęciami pierwszego szeregu nie będę się tu szerzej zajmować. Wyrażające je terminy **region** i **Śląsk** używam w znaczeniach uznawanych za podstawowe w języku ogólnym, por. *region* 'obszar odznaczający się charakterystycznymi cechami geograficzno-przyrodniczymi i kulturowymi' i *Śląsk* 'jeden z regionów'.

Termin *kultura* rozumiem bardzo szeroko – obejmuje on świat ludzkiej myśli (kultura duchowa), ludzkich zachowań i ich wytworów. Z dystrybutywnego punktu widzenia w kulturze można wydzielić jej sfery, np. życia codziennego, nauki, sztuki, polityki, religii itd. Do kultury należy też język i edukacja. Zajmują one w niej miejsce szczególne i wyróżnione, to one uczyniły człowieka CZŁOWIEKIEM. Można je ujmować jako osobne sfery kultury, ale nie sposób nie zauważyć obecności języka i edukacji we wszystkich wymienionych uprzednio jej pod-

stawowych sferach. Język „obsługuje" też edukację. Nieprzypadkowo robi dziś karierę pojęcie **dyskurs** (por. terminy *dyskurs publiczny, naukowy, edukacyjny* itd.), ujmowane jako działalność kulturowo-komunikacyjna o trzech wymiarach: poznawczym (treściowym), interakcyjnym (pragmatycznym) i językowym (semiotycznym).

Terminem *edukacja* określam *sensu largo* 'uczenie się i uczenie kogoś'. Tak pojęta edukacja jest wszechobecna w kulturze, występuje w każdej z jej sfer i jest związana z człowiekiem przez całe jego życie indywidualne i gatunkowe. W węższym znaczeniu termin ten bywa odnoszony do edukacji związanej z instytucją szkoły. Działalność edukacyjna ma swoje:

– podmioty, tj. edukujących i edukowanych – w obu tych rolach występujemy wszyscy przez całe życie publiczne i prywatne, choć istnieje profesjonalizacja w jednej z tych ról, por. nauczyciel, trener itp.;

– cele, np. formacyjne (intelektualne, moralne, estetyczne itp.) oraz sprawnościowe;

– zasoby wiedzy (potocznej, naukowej, religijnej itd., a także koncepcje i programy edukacyjne) i środków materialnych;

– ramy organizacyjne (np. w rodzinie, kościele, szkole).

Przez edukację regionalną rozumiem edukację zorientowaną na region, na kształtowanie regionalnej kompetencji kulturowej, tożsamości regionalnej przez przekazywanie wiedzy o regionie. W roli edukujących występują przede wszystkim podmioty związane z regionem (jego obywatele, np. rodzice, stowarzyszenia, samorządy, media, szkoła, uczelnia itd.). Trzeba także docenić rolę podmiotów ponadregionalnych (organizacji i stowarzyszeń międzynarodowych) oraz instytucji krajowych, tj. państwa i jego agend, stowarzyszeń ogólnokrajowych itp.), zwłaszcza tych, które prowadzą politykę edukacyjną wspierającą procesy **glokalizacyjne** (*globalizacja* i *lokalizacja*).

Jako lingwistę interesuje mnie przede wszystkim regionalna edukacja językowa. Przybliżenia wymaga też zatem termin *język*. W ostatnim półwieczu dokonały się istotne zmiany w jego naukowym ujęciu. Rozróżnia się różne postacie języka: mentalną (por. termin *kompetencja językowa*), zachowaniową (czynności nadawczo-odbiorcze) i wytworową (konkretne teksty i abstrakcyjny system). Od strukturalistycznego traktowania języka jako systemu znaków (kodu) służącego do komunikacji odeszło się na rzecz położenia nacisku na aspekty mentalny i działaniowy języka oraz na jego zanurzenie w kontekście społeczno-kulturowym. Mocno zwraca się uwagę na funkcje niekomunikacyjne, tj. na role: poznawczą, kulturotwórczą i socjetalną (społecznointegracyjną). Stąd użyte w tytule sformułowanie *edukacja kulturowo-językowa*. Język regionalny lub szerzej języki używane w regionie zawierają i niosą mentalny (językowy) obraz regionu. Edukacyjno-językowa praktyka ściśle wiąże się z całą kulturą regionu i nie tylko regionu.

KULTUROWA WSPÓŁCZESNOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Kulturową współczesność globalną, europejską i polską określa się w jej diagnozach jako kryzysową. Termin *kryzys* oznacza tu utratę równowagi, wytrącenie z dotychczasowego stanu, zanik sił dotąd spajających oraz pojawienie się tendencji przynoszących istotne zmiany. Kryzys jest naturalnym etapem rozwoju złożonych systemów, okresem przebudowy i adaptacji do nowych warunków. Ludzkie kultury przechodziły w przeszłości wiele kryzysów. Niektóre kończyły się jej degradacją, czy wręcz zagładą. Z innych wychodziły odnowione, wkraczając w nowe stadium rozwojowe. Za naturalny należy też uznać towarzyszący kryzysowi stan świadomości ludzi: poczucie chaosu i zagubienia, przeżywanie traumy itd. Można więc mówić o świadomości kryzysu i o świadomości kryzysowej w interpretowaniu rzeczywistości kulturowej.

W kontekście globalnym i europejskim zwracają uwagę m.in. następujące procesy kulturowe:

- życie społeczne:
  - przeobrażenia tradycyjnej klasowo-warstwowej struktury społecznej,
  - słabnięcie więzi społecznych (przekształcanie się wspólnot w zbiorowości),
  - utrzymywanie się społeczności etniczno-narodowych,
  - tworzenie się ponadnarodowych społeczności sieciowych;
- sfera ekonomiczna i technologiczno-industrialna:
  - dominacja kapitalistycznego systemu ekonomicznego (z wynikającymi z jego istoty wstrząsami i konfliktami),
  - globalny rynek (globalny zakres działania firm i instytucji finansowych),
  - rozwój gospodarki opartej na wiedzy (usługi i przemysły wymagające zaawansowanych technologii i wysoko wykwalifikowanej kadry);
- życie polityczne:
  - integracja polityczna ponadpaństwowa i utrzymywanie się państw narodowych,
  - wyłanianie się nowych mocarstw i rywalizacja międzymocarstwowa,
  - konkurowanie liberalnej demokracji z innymi systemami politycznymi;
- sfera kultury mentalnej:
  - wielokulturowość świata oraz działanie kulturowej unifikacji (globalizacja) i różnicujących sił tożsamości kulturowej (lokalizacja),
  - zastępowanie binarnej opozycji kultura wysoka – kultura niska triadą kultura wysoka – kultura popularna – kultura niska,
  - detronizacja kulturowa Zachodu.

W kontekście polskim tendencje globalno-europejskie przejawiają się z różną siłą, a niektóre z nich ulegają swoistej polonizacyjnej adaptacji. Widoczne stają też procesy typowo polskie. Należą do nich m.in.:

– załamanie się dotychczasowego ładu kulturowego w wyniku niezborności przemian ideologiczno-politycznych, ekonomicznych i społecznych ze stanem kultury duchowej, zwłaszcza z jej poziomem głębszym – wzorców, co wywołuje powszechną traumę;

– zderzenie się tradycyjnych elementów kultury ponowoczesnej (rustykalna kultura szlachecka i chłopska, specyficzny katolicyzm, zapóźnienie cywilizacyjne, kult przeszłości i neofobia) z kulturą nowoczesną (sfera polityki i ekonomii) i ponowoczesną (zwłaszcza w sztuce);

– postkolonialne zderzenie megalomanii narodowej (wyższość wobec Wschodu) z poczuciem niższości wobec Zachodu.

W sferze językowej widoczne są również poważne zmiany. Szybko umierają kolejne języki – co 2–3 tygodnie traci żywotność jeden z 6–7 tysięcy języków świata (4% języków służy 90% ludzi, tylko około 500 języków stanowi przedmiot szkolnego nauczania, a około tysiąca posiada obok postaci ustnej także pisemną). Obniża się poziom kompetencji językowej (por. kod ograniczony). Przebudowuje się system leksykalno-fonologiczny oraz zasady organizacji tekstów (system gatunkowy). Rozwój technologii ułatwiających komunikację zmienia relacje między komunikacją werbalną i niewerbalną, między pisemnością i oralnością.

Oceny dokonujących się przemian kulturowych są zróżnicowane, ale przeważają głosy wyrażające niepokój i lęk przed ich ostatecznymi skutkami. Również w budowanych prognozach dominują scenariusze zagrożeń. Natomiast w zakresie propozycji działań wdrożeniowych – obok programowej bezradności lub przyzwolenia na żywiołowy samorozwój – pojawiają się projekty zastosowań o charakterze terapeutyczno-reformatorskim. Tworzone są one z różnych perspektyw, np. pedagogiczno-humanistycznej (por. Jan Legowicz, Bogdan Suchodolski), etyczno-aksjologicznej (Karol Wojtyła, Józef Tischner), filozoficzno-antropologicznej (Adam Schaff, Leszek Kołakowski), socjologiczno-kulturoznawczej (Zygmunt Bauman, Jerzy Szacki).

ŚLĄSK JAKO REGION KULTUROWO-JĘZYKOWY

Jak na tle dokonujących się przeobrażeń kulturowych w skali globalnej, europejskiej i ogólnopolskiej wyglądają kultury regionalne, w tym śląska? Ulegają one również poważnym przemianom. Ich zakres, głębokość i tempo bywają w poszczególnych regionach i subregionach odmienne. Procesy (g)lokalizacyjne zdają się sprzyjać zachowaniu tożsamości lokalnej lub raczej budowaniu jej na nowo – we współczesnych warunkach społeczno-kulturowych z wykorzystaniem dziedzictwa przeszłości. Generalnie można też powiedzieć, że siła tradycyjnej

kultury śląskiej i przywiązanie do rodzimej gwary wyróżniają Śląsk na tle innych regionów.

Dzisiejszy wielki Śląsk to region pod wieloma względami niejednorodny. W powszechnej świadomości wydziela się subregiony: Śląsk Cieszyński, Górny Śląsk, Śląsk Opolski i Dolny Śląsk. Skomplikowana przeszłość polityczna i demograficzna zrodziła labilną // ambiwalentną identyfikację narodową autochtonicznych mieszkańców oraz doprowadziła do zasadniczych zmian etnicznych (zwłaszcza na Dolnym Śląsku). Dzisiejsi mieszkańcy Śląska identyfikują się narodowo jako Polacy, Niemcy, Czesi i Ślązacy (por. wyniki ostatniego powszechnego spisu ludności z 2002 r.), ale deklaracji „jestem Ślązakiem, nie-Polakiem i nie-Niemcem, tylko wyłącznie Ślązakiem" jest coraz mniej[1]. Deklaracja bycia Ślązakiem jest podporządkowana raczej wyborowi narodowości w ramach ogólnie uznanych kategorii (Polak, Niemiec, Czech). Termin *Ślązak* oznacza więc 'autochtonicznego mieszkańca Śląska, przede wszystkim Górnego Śląska i Śląska Opolskiego' i zaczyna oznaczać 'mieszkańca Śląska niezależnie od pochodzenia'. Ślązakiem jest ten, kto chce nim być. Tej wzmacniającej się identyfikacji ze Śląskiem jego mieszkańców, niezależnie od pochodzenia etnicznego, narodowego i regionalnego, towarzyszy narastające zainteresowanie kulturą i przeszłością Śląska oraz gwarą śląską.

Budowanie nowej tożsamości śląskiej – i tej węższej, autochtonicznej i tej szerszej – nie jest wolne od wymiaru ideologiczno-politycznego. Nie przesądzając kształtu przyszłości oraz wpływu istniejących różnic i podziałów na jej oblicze, warto zarysować różne możliwe scenariusze stanów przyszłych, tj. przedstawić prognozy. Diagnoza stanu obecnego oraz te prognozy powinny stanowić podstawę działań praktycznych, polityki kulturowo-językowej (kreowanie programów i ich realizacji), której zasadniczym składnikiem jest aktywności różnych podmiotów, w tym samych uczonych[2].

Zadaniem badaczy jest naukowe rozpoznanie (dyscyplinarne, interdyscyplinarne) śląskiej sytuacji (diagnoza) i podzielenie się wiedzą z innymi podmiotami życia społecznego (w tym z politykami). Ta wiedza, zwłaszcza w czasach kryzysowych, może ożywić dyskurs publiczny i prywatny oraz pomagać w znalezieniu się w nowej sytuacji. Stąd nie do przecenienia są publikacje typu *Śląsk Opolski*[3] czy *Mądrość ludowa* Doroty Simonides[4], odsłaniające archetypowe korzenie kultury oraz pozwalające znaleźć i wyrazić nowe idee na nowe czasy. Ponieważ do

---

[1] J. T a m b o r, *Mowa Górnoślązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Katowice 2006, s. 44.

[2] E. S ł a w k o w a, *Być stela. Z zagadnień edukacji regionalnej na Śląsku Cieszyńskim*, Katowice 2003.

[3] *Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność*, red. D. Simonides, Opole 2005.

[4] D. S i m o n i d e s, *Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego*, Wrocław 2007.

tych głębokich znaczeń kultury śląskiej można dotrzeć przez język, warto zatrzymać się nad śląską sytuacją językową.

WSPÓŁCZESNA ŚLĄSKA SYTUACJA JĘZYKOWA

Dzisiejsza sytuacja językowa na Śląsku to rezultat wielowiekowego procesu i współczesnych przeobrażeń, zmian językowych ściśle związanych z tym, co działo się na Śląsku i ze Śląskiem oraz ze śląskimi identyfikacjami. Na szeroko pojętym Śląsku używa się trzech języków narodowych: polskiego, niemieckiego i czeskiego (dziś w części Śląska przynależnej do Republiki Czeskiej).

Za język typowy dla Śląska uchodzi gwara ludowa, którą niektórzy Ślązacy chcieliby uczynić językiem śląskim, a która w opinii dialektologów jest jedną z gwar (dialektów) polskich. Dialekt śląski jest zróżnicowany terytorialnie (nie występuje współcześnie w ogóle na obszarze Dolnego Śląska i części Śląska Opolskiego) oraz obejmuje odmiany o różnym stopniu gwarowości. Fundamentem „języka śląskiego" jest gwara ludowa wiejska i bliska jej robotniczo-miejska. Głównie w środowiskach miejskich rozwinęła się odmiana, na której postać silnie wpłynął język polski ogólny oraz inne odmiany języka polskiego. Ta mieszana postać bywa nazywana *półdialektem*. Najmniejszym stopniem gwarowości cechuje się odmiana, którą można nazwać regionalną, śląską odmianą języka ogólnego. Jest ona tylko w pewnym ograniczonym stopniu nasycona śląskimi dialektyzmami (regionalizmami). Występowanie odmian zależy od indywidualnych czynników ludzkich oraz od środowiska. Pierwsza – coraz bardziej słabnąca – jest typowa dla autochtonów. Ostatnią posługują się także nieautochtoniczni mieszkańcy Śląska, którzy przyjmują śląską identyfikację i wyrażają ją „ześlązczonym" językiem ogólnym.

Od końca XX w. na fali wzmożonego zainteresowania regionalnością i śląskością dialekt śląski, używany dotąd głównie w wersji ustnej nieoficjalnej, zaczyna pojawiać się w komunikacji publicznej oraz w wersji pisanej, głównie na Górnym Śląsku. Podjęto nawet próby kodyfikacji ortograficznej[5]. Zaczęto także mówić o języku śląskim jako języku etnicznym (narodowym) lub regionalnym. Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych i o języku regionalnym z 6 stycznia 2005 r. nie przyniosła gwarze śląskiej oficjalnego statusu języka regionalnego (taki status otrzymała kaszubszczyzna).

Czy powstanie zatem śląski język literacki?[6]. Publiczne pisanie i mówienie po śląsku stało się zjawiskiem dość częstym. Dyskusje o statusie „języka śląskiego"

---

[5] T a m b o r, op.cit., s. 87–96.

[6] W. L u b a ś, *Czy powstanie śląski język literacki?*, „Język Polskie" 1998, s. 49–56; G. H e n t s c h e l, *Czy mogą powstać śląski, kaszubski albo góralski język nieliteracki?* W: *Język w przestrzeni społecznej*, red. S. Gajda i in., Opole 2002, s. 83–91.

toczą się w internecie. Nie jest to bynajmniej kwestia tylko językoznawcza, może nawet bardziej kulturowo-polityczna. Tożsamość śląska nie musi konstytuować się w opozycji do tożsamości narodowych: polskiej, niemieckiej i czeskiej czy europejskiej. Nie musi też być budowana na podstawie języka śląskiego. Nie ma tu bezwzględnych konieczności.

EDUKACJA REGIONALNA

Edukacja regionalna na Śląsku, w regionie kulturowo-językowego pogranicza, wymaga szczególnej rozwagi i umiejętności[7]. Wprowadzenie w złożone dzieje Śląska i relacje między śląskością a polskością, niemieckością i czeskością powinno łączyć się z kształtowaniem specyficznej kompetencji etnokulturowej. Wychodzi to naprzeciw współczesnym postulatom tworzenia równowagi między konsumpcyjno-ludyczną kulturą masową a zróżnicowanymi kulturami lokalnymi, odwołującymi się do swoich głębokich korzeni. Regionalizm stwarza też zdrową płaszczyznę mediacji między tym, co narodowe, a tym, co europejskie // globalne. Kultura regionalna to doświadczenie tego, co człowiekowi najbliższe. Przyswajanie kulturowego dziedzictwa regionu rozwija osobowość, budzi żywy stosunek do podstawowych problemów egzystencjalnych.

Obcując z tradycją regionalną, dokonuje się niewątpliwie zwrotu przez symbole i mity do kulturowych źródeł, do archetypów. A to może nam dopomóc w przemianie świadomości, w przełamaniu poczucia wyczerpania kultury współczesnej. Poszukiwanie własnej małej ojczyzny i sięganie do jej korzeni to szukanie odpowiedzi na najbardziej egzystencjalne pytania, to także przeciwdziałanie zniewoleniu przez wspólnotę narodową i jej ideologię – nacjonalizm, który przyniósł światu w XX w. tyle nieszczęść.

Wątki regionalne w edukacji oznaczają więc głęboką refleksję nad „miejscem", w którym żyjemy. Ta refleksja może przejawiać się w różnej postaci: w trosce o środowisko przyrodnicze i kulturę materialną (np. o zabytki), w zainteresowaniu regionalną twórczością artystyczną, w staraniach o pozyskanie środków na rozwój regionu itd. Jednym z jej przejawów jest ciekawość dotycząca języka, np. etymologii nazw, gwar, kultury języka, stosunków językowych w przeszłości itp.

Ta refleksja znajduje współcześnie swoje miejsce i w oficjalnej edukacji szkolnej, i poza nią. Wychodzili i wychodzą jej naprzeciw amatorscy oraz zawodowi lingwiści, którzy od dawna zajmują się językoznawczą problematyką śląskoznawczą, badawczo i popularyzacyjnie. Wystarczy przypomnieć m.in. Kazimierza Nitscha i Alfreda Zarębę, ale także dokonania Stanisława Rosponda, Sta-

[7] *Śląsk jako region pogranicza językowo-kulturowego w edukacji*, red. I. Nowakowska-Kempna, Katowice 1997; S ł a w k o w a, op. cit.

nisława Bąka, Henryka Borka[8], Feliksa Pluty, Walentego Dobrzyńskiego. Ich dzieło kontynuują następcy, m.in. Bogusław Wyderka, pod którego redakcją ukazuje się *Słownik gwar śląskich*, oraz Stanisława Sochacka, która po S. Rospondzie i H. Borku przejęła redakcję *Słownika etymologicznego nazw geograficznych Śląska*. Istotne jest, aby ta wiedza służyła kształceniu regionalnej śląskiej kompetencji kulturowo-językowej wszystkich mieszkańców Śląska (i nie tylko ich), wprowadzaniu w zagadnienia śląskiej sytuacji językowej z pozycji pragmatycznego funkcjonalizmu.

Edukacja regionalna, w tym językowa, ma służyć podtrzymywaniu i rozwijaniu tradycji regionu, ale na tym nie kończy się jej rola. Powinna ona korzystnie wpływać na procesy tworzenia się wielokulturowego i wielojęzycznego społeczeństwa europejskiego, tolerancyjnego i szanującego różnorodność narodową i regionalną. Budowanie tożsamości regionalnej będzie hamowało uniformizacyjne procesy globalizacyjne i sprzyjało tworzeniu europeizmu fundowanego na afirmacji różnorodności, na uznaniu tożsamości społeczności regionalnych (i subregionalnych), etnicznych, narodowych oraz europejskich.

STANISŁAW GAJDA

THE REGIONAL SILESIAN EDUCATION RELATED TO THE CULTURE AND THE LANGUAGE

Regional education, including that concerning the language, is expected to serve the purpose of maintaining and developing traditions of the given region. Yet this is not the only role it is meant to play: it ought to be beneficial for processes of creation of multicultural and multi-language European society, one that is tolerant and respects national and regional varieties. Building regional identities will hamper the unification-oriented globalization processes and will support formation of the European character founded on affirmation of variety, on acknowledgement of identity of regional (including sub-regional), ethnic, national, and European communities.

STANISŁAW GAJDA

SCHLESISCHE REGIONALBILDUNG IM KULTURELL-SPRACHLICHEN BEREICH

Die Regionalbildung, darunter auch die sprachliche Bildung, sollte der Aufrechterhaltung und Entwicklung der regionalen Tradition dienen. Damit ist aber ihre Rolle nicht erschöpft. Sie sollte sich positiv auf den Aufbau einer mulikulturellen und multilingualen europäischen Gesellschaft auswirken, die tolerant sein und die nationalen und regionalen Unterschiede schätzen sollte. Der Aufbau einer regionalen Identität wird die Prozesse der Vereinheitlichung und Globalisierung hemmen und den europäischen Geist fördern, der auf der Grundlage einer Akzeptanz der Vielfalt sowie der Anerkennung regionaler (und subregionaler) sowie ethnischer, nationaler und europäischer Gemeinschaften fußt.

[8] *Region w świetle nazw własnych*, red. S. Gajda, Opole 2007.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

MAŁGORZATA IŻYKOWSKA

PERSWAZYJNOŚĆ OGŁOSZEŃ PARAFIALNYCH Z PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU

Tekst niniejszego artykułu oparty jest na materiale wyekscerpowanym z dwóch ksiąg ogłoszeń parafialnych z lat 1897–1901 i 1902–1916, przechowywanych w archiwum parafialnym w Szymiszowie koło Strzelec Opolskich.

Ogłoszenia parafialne – zarówno w przeszłości, jak i obecnie – to jeden ze środków oddziaływania duchownych na wiernych, a jednocześnie przejaw komunikacji, w którym uobecnia się żywotne dla parafii sprawy. Jest to akt jednostronny, wykluczający wszelką możliwość repliki. Przede wszystkim jest on nośnikiem informacji, ale i też narzędziem wpływu na słuchaczy, którzy – w sposób mniej lub bardziej skuteczny – są nakłaniani do pożądanych zachowań. Dodajmy, że na przełomie wieków ogłoszenia z ambony stanowiły jedyną możliwość dotarcia do szerokiego kręgu słuchaczy, a powaga miejsca i instytucji powiększała znaczenie samej informacji. Podobieństwo funkcji ogłoszeń na przestrzeni minionego stulecia nie wyklucza różnicy w sposobie formułowania treści, wynikającej zarówno ze zmian o charakterze społecznym, jak i tych, które zaszły w samym tworzywie języka. Temu właśnie zagadnieniu chcę przyjrzeć się w niniejszym opracowaniu.

U schyłku XIX i na początku XX w. rola Kościoła katolickiego w życiu mieszkańców wsi była niezmiernie ważna, znaczniejsza niż jest obecnie. Tygodniowy porządek nabożeństw organizował życie parafian, wymagał dostosowania indywidualnych i rodzinnych potrzeb do planu nakreślonego przez proboszcza. Do uczestnictwa w życiu parafii nie tylko zachęcano, ale wręcz tego wymagano. Wypływało to z przekonania o istnieniu wspólnoty wiernych, związanych nadrzędną ideą wędrówki do zbawienia. Przewodnikiem tej wspólnoty był duszpasterz. Jego władza nad wiernymi wynikała z roli, jaką sprawował Kościół jako instytucja, ale wspierali ją również sami wierni przez szacunek i posłuszeństwo należne osobie duchownej. Do duszpasterza należało nie tylko przewodnictwo duchowe, ale i liczne obowiązki świeckiej natury, nie wyłączając organizacji większych zgromadzeń, jak np. procesja Bożego Ciała.

Członkowie wspólnoty parafialnej stosowali się do reguł wynikających ze znajomości katechizmu, jak przystępowanie do sakramentów (ślub, chrzest, Pierwsza Komunia Święta, bierzmowanie). Normą była częsta spowiedź oraz zachowanie postów, przy czym ściśle określano ich reguły, jak np. nieodzowność proszenia o „ulżenie postu" w przypadkach koniecznych. Ponadto wierni powinni byli materialnie wspierać swoją parafię, co częstymi i ponawianymi apelami ogłaszano z ambony, proszono o więcej środków na określony cel.

Przychody kościelne obejmowały środki wnoszone przez wiernych, jak kolekta i jałmużna, czerpano zyski z wynajmu ławek kościelnych, z dzierżawy kościelnej ziemi. W razie potrzeby ogłaszano składkę na określony cel, np. na ogrodzenie cmentarza. Pojawiali się również w parafii przyjezdni duchowni, którzy zbierali środki na potrzeby klasztorów, domy opieki, studiującą młodzież itp.

Konieczność wpływania na parafian, aby dzielili się skromnymi na ogół środkami materialnymi w niełatwych przecież warunkach życia, stawiała przed duszpasterzem trudne zadanie. Sposób informowania o potrzebach, zarówno materialnych, jak i duchowych, miał niewątpliwie znaczny wpływ na osiągane efekty.

Podstawową rolą ogłoszeń parafialnych był przekaz **informacji**, i ten rodzaj ogłoszeń dominował w analizowanym materiale. Dowiadujemy się więc, jakie były intencje mszy odprawianych przez cały tydzień, jakie nabożeństwa odbywały się lub zostały odwołane. Informowano o ślubach, pogrzebach, ogłaszano zapowiedzi przedślubne, przypominano o dniach poświęconych poszczególnym świętym:

na wtorek1 /4 7: cicha †† z Kapicowego i Szulcowego pokrew.

– środę (1/4 7, dzień św. Jakuba) cicha †† Anton. Ciecior i †† ojców.

– czwartek – dzień św. Anny – Patronki matek chrz. – o 1/2 8: Pogrz. Urocz. Req. śp. (bez k.) Karola Obstoja i procesya do św. Anny.

[22/7 (1906)]*

Tego typu ogłoszenia miały przez lata niezmienną strukturę, były zwykle zwarte i treściowo oraz graficznie skondensowane. Nie wymagały one dodatkowych środków w postaci np. zachęty do uczestnictwa, obecność w kościele była bowiem obowiązkiem wobec samego Boga, nie proboszcza. Wyjątkowo tylko pojawiały się w takich sytuacjach wyraźne sygnały perswazyjne:

Na piątek 1. Maja poczną sie Majówki na które zapraszam.

[26/IV (1903)]

O 8 godz. pogrzeb Nieboszczyczki Maryi Mainczyk z Wielk. Wapien. [...] † była clonkiem l. róży i zapraszam członkow R(óżańca) św. na pogrzeb.

[24/VIII (1902)]

---

* Daty ogłoszeń parafialnych umieszczono po tekście ogłoszeń w nawiasie kwadratowym; nawias okrągły świadczy o tym, że Autorka sama ustaliła datę – przyp. red.

Inaczej było w przypadku ogłoszeń o zebraniach niemających charakteru nabożeństwa. Tutaj z reguły stosowano formy grzecznościowe, zwłaszcza **prośby** i **zaproszenia**:

Dzisiaj po nieszporach proszę przełożone róż bractwa różańcowego potrudzić się do mnie na farę.
[(25/VII 1897)]

Jutro po mszej św. zapraszam członków urzędu kosc. na chwilę do szkoły aby się mogła dać odpowieć na pismo circularne tyczące się kaszów koscielnych.
[30/III (1902)]

Na Niedz. po naboz. zgromadzenie urzędu kosc. na które zapraszam.
[22/VI (1902)]

Zaproszenie jako grzecznościowy akt mowy pojawiało się również wtedy, gdy ksiądz oczekiwał na penitentów w konfesjonale:

Soboty przed nabozenstw. spowiedzi słuchać zawsze będę. proszę robotników!
[26/IV (1903)]

Jednak dotyczy to jedynie dorosłych; wobec dzieci stosowniejszy wydawał się **nakaz**:

na wtorek: o 8 godz. Cicha msza św. na pewną int. Od 7. będę spowiedzi słuchał, zapraszam przychodzić. Popołudniu o 4 godz. niechaj przychodzą na spowieć św. dzieci szkolne, które już na św. Kommunii były.
[23/II (1902)]

Właściwymi odbiorcami ogłoszeń dotyczących dzieci były bowiem nie one same, ale ich rodzice:

Dzieci wnet albo już jedenaście lat stare przyjdą na przyszłą sobotę po południu o 2ej godzinie do szkoły, żebym je napisał do nauki przygotowawczej do 1ej spowiedzi św.
[(?) Dom. XXI p. Pent. (1904)]

Dzieci Parafiji Szym. po 1 raz przystępować będą do Kom. św. Naboż się zacznie o 8 godz. Dzieci niech się [...] we szkole odkąd w processyji do kosciola ich odpro [...] Dziochy mają być jednako obleczone biało z stęgami jasnemi [...]. Dzieci szkolne stać będą pod pawłaczym.
[17/V (1903)]

Obok pozbawionych form grzecznościowych ogłoszeń występowały często takie, w których to rodziców upraszało się o spełnienie powinności przez dzieci:

Dzieci wnet albo już jedenaście lat stare proszę posłać regularnie we środę i sobotę o 2 godz. do szkoły na katechizm.
[(?) Dom. XXII p. Pent. (Kirmes)]

W ten dzień proszę wszystkie dzieci szkolne, co już były na Komunii św., posłać do św. spowiedzi i komunii przed i po Mszy św.
[25 XII (1904)]

Wyrażanie nakazu względem dorosłych słuchaczy było zwykle formułowane nie wprost. Stosowano zwykle formy bezosobowe z „się":

Tajemnice niech się każdą nową niedziela do zmiany oddawają.

[(31/I 1897)]

Na przyszłą niedzielę po południu o godz. 4 będzie się odbierać płat od ławek kościelnych u pana rektora Morawickiego.

[(2/V 1897)]

Na Niedzielę świecić się będą palmy.

[16/III (1902)]

Dzisiaj po mszej św. przed kosciołem będzie proszono o jałmużnę postną.

[30/III (1902)]

Umożliwiały one unikanie osobowego formułowania nakazów i zakazów. Podawano tekst w sposób, który sugerował, że spełnienie wymagań jest „zrozumiałe samo przez się". Nakaz mógł też być podany w eufemistycznej formie napomnienia:

Na przyszłą środę, piątek i sobotę przypadają suche dnie z nakazanym postem.

Na przyszłą niedzielę kończy się czas wielkanocnej spowiedzi. Napominam tych, którzy jeszcze zalegają ze spowiedzią wielkanocną, żeby zadosyćuczynili przykazaniu kościelnemu.

[(9/V 1897)]

Na przyszłą sobotę przypada 19. rocznica wyboru Ojca św. Leona XIII, i napominam wszystkich parafian, żeby się szczególnie w ten dzień modlili za niego, żeby nam go Pan Bóg jak najdłużej przy zdrowiu i życiu utrzymać raczył.

[(14/II 1897)]

Czasem nakaz wyrażano wskazując na brak przeszkód, które uniemożliwiałyby wykonanie obowiązku:

Spowiedź wielkanocna! Teraz jeszcze macie czasu, nie ma roboty na polu!

[30/III (1902)]

W szczególnych okolicznościach ksiądz rezygnował świadomie z wszelkich form językowego łagodzenia wypowiedzi (*spodziewam się*), sięgając po środki językowo wzmacniające, np. leksykalne (*musicie*) czy gramatyczne: partykuły (*-ż*).

Z dzisiejszą Niedzielą zaczyna się czas adwentu – czas przygotowania się na przyście Zbawiciela świata – i dlatego czas pokuty. [wykreśl.: Spodziewam się, że] Teraz liczniej przychodźcież [nadpisane: i dzieci posyłajcież] na Mszy święty. [...] Dalej przystapcież licznie do sakramentów św. Wreszcie musicie pościć w Środę i w Piatek w Adwencie: tj. tylko raz do dnia wolno się nasycić: w środę ale są dozwolone mięsne potrawy, za co trzeba nakazane modlitwy odmówić (nadpisane: wiarę, nadzieję, miłość i 1 Ojce nasz).

[(?) Dom. I. Adventus. (1904)]

Szczególnie interesujące było formułowanie **zakazów**:

[...] Święto Nawiedzenia N. M. P.; z powodu przyrzecenia (n)aszych przedniech nie wolno w tyn dzien pracować.

[(29/VI 1902)]

W tym tygodniu zacznie się czas św. Postu wielkiego. na srodę po mszej św święcić będę popioł i potem rozdzielanie popielca. We srodę popielcową post ścisły z wstrzymaniem się od mięsnych potraw. Z wyjątkiem Niedziel przez cały czas postu kazdodziennie tylko raz wolno się nasycić, a to w południe. Rano i na wieczerzą tylko kollacyja; nie wolno się do syta najejść. Jak w przesłym roku tak i latoś nie jest zakazano z wyjątkiem piątku na wieczór mięsne potrawy pozywać.

Kto ciesko pracuje, lub przes chorobę tak jak przykazano poscić nie może, dusz pasterza niech o dispensę to jest o ulżenie postu prosi, sami bez grzechu to cynic nie możecie. Proszę żebyście na to słuchali: Kto ulżenie potrzebuje niech o to prośi.

[9/II (1902)]

Obok wyraźnych sygnałów definitywności (*niech prosi, nie możecie*) występowały tu językowe odwołania do wyższych i ogólniejszych zasad, których nie wolno naruszyć zarówno duszpasterzowi, jak i wiernym (*z powodu przyrzeczenia, post ścisły, tylko raz wolno się nasycić, nie wolno się do syta najeść, tak jak przykazano*). Intensywnie perswazyjne jest ostatnie zdanie: nakaz był tu jednocześnie osłabiany przez użycie grzecznościowego *proszę* i wzmacniany przez powtórzenie.

Zupełnie wyjątkowo pojawia się w ogłoszeniach **groźba**, czy też raczej **przestroga**:

Kleryk Karol Arndt, ślubny syn otrzymującego renty Jana Arndt i Jósefiny rodz. Faltin, urodzony w Walzen, Kr. Neustadt 15 wrzeznia r. 1875, życzy sobie od Kosciola Bozego otrzymać św. święcenia. Gdy się to gminy koscielnej tutejszej uwiadomi, czyni się to z prozbą, o modlitwę dla mianowanego i z wezwaniem, abyscie przeszkody i protestacje, jeżeliby (się) jakie (okazały) były, na probostwie tutejszym prawdziwie i sumiennie wyjawiono. W tym niechaj raczy Bóg w Swojej łasce przeskodzić, żeby kto dał się unosić, tylko z lekkomyslności, z złej wóli, albo nawet i z grzesznej nienawiści w niesprawiedliwe posądzania i oskarżenia, zaco na kary niebieskie i kary koscielne by zasłuzył.

[(1/III 1904)]

Językowa surowość tego aktu spowodowana była powagą sytuacji: chodziło o ewentualne uniemożliwienie uzyskania sakramentu kapłaństwa, a przewinieniem, przed którym się przestrzegało, było tu krzywoprzysięstwo.

Wyjątkowo też pojawiło się polecenie wiernym, aby przejęli obowiązek „napominania" innych:

2 tygodnie tylko już czas spow(iedzi). wie(l)k(anocnej). poslicie! napominajcie!

[24/V (1904)]

Na koniec przytaczam nieco obszerniejsze ogłoszenie, ważne dla słuchaczy ze względu na treść. Zawarte tu wyrażenia grzecznościowe użyte w nowej sytuacji zyskują szczególną powagę, a sąsiedztwo środków stylistycznych o dużej sile

wyrazu pozwala współtworzyć językowy obraz duszpasterza jako ojca zatroskanego o dobro powierzonych mu wiernych:

Dziś (2 Febr.) jest główna uroczystość Bractwa Wstrzemięźliwości: teraz chcę wam przeczytać obowiązki i odpusty tego Bractwa, co macie jako członkowie tego bractwa. Jednych, co trzymali swój ślub, napominam, za to dziękować Pu Bogu i dalej wytrwać, drugich, co nie trzymali ślubu, proszę poprawić się, żeby ta nieszczęsna pijatyka ich nie wtrąciła już tu do nędzy, i po śmierci do wiecznej nędzy w piekle. Jakby inaczej wyglądało w wielu rodzinach! – Teraz chcemy uroczyście odnowić zaślubienie wstrzemięźliwości. Ja wam przedczytam modlitwę polecającą i wy musicie za mną mówić [...].

[(2 II 1905, w tygodniu)]

W obu przebadanych zeszytach ogłoszeń nie napotkałam ani razu środków perswazyjnych dość częstych we współczesnych ogłoszeniach parafialnych**, jak: podziękowanie z góry za ofiarę, którą się dopiero złoży przy wyjściu z kościoła (*Za wszystkie ofiary składam serdeczne Bóg zapłać)*, czy zachęta (*Zachęcamy wszystkich chętnych do pojechania do Nysy, aby bezpośrednio uczestniczyć w tej uroczystości)*. Spośród grzecznościowych środków językowych nie wystąpiły także życzenia, np. dla jubilatów z okazji rocznicy czy członków chóru kościelnego w dniu św. Cecylii, lub po prostu związane z niedzielą jako dniem świątecznym (*Wszystkich Parafianom i Gościom życzymy obfitych łask Bożych; życzymy dobrego tygodnia)*.

BIBLIOGRAFIA

Grzelińska A., Przyczyna W., *Grzechy główne języka ogłoszeń duszpasterskich.* W: *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Gniezno 15–17 kwietnia 2002,* red. S. Mikołajczak, T. Węcławski, Poznań 2004, s. 207–215.

Grzelińska A., Przyczyna W., *Jak skutecznie podawać ogłoszenia duszpasterskie,* Homo Dei 2002, nr 4, s. 69–79.

Grzelińska A., Przyczyna W., *Oddziaływanie na odbiorcę w ogłoszeniach duszpasterskich.* W: *Ante Deum stantes,* red. S. Koperek, T. Tyrała, Kraków 2002, s. 559–609.

Kowalska A., *Język polski w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym w świetle dziewiętnastowiecznych archiwaliów parafialnych,* „Prace Językoznawcze" 1980, nr 7: *Studia historycznojęzykowe,* pod red. A. Grybosiowej, A. Kowalskiej, s. 107–116.

Majewska-Tworek A., Zaśko-Zielińska M., *Ogłoszenia parafialne – opis cech gatunkowych.* W: *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Gniezno 15–17 kwietnia 2002,* red. S. Mikołajczak, T. Węcławski, Poznań 2004, s. 77–85.

MAŁGORZATA IŻYKOWSKA

THE PERSUASIVE ELEMENT IN THE PAROCHIAL ANNOUNCEMENTS OF THE TURN OF THE 19TH AND THE 20TH CENTURY

The paper deals with the elements of persuasion contained in the language of parochial announcements of the turn of the 19th and the 20th century. The observations are based on material in-

** Cytaty ze współczesnych ogłoszeń zaczerpnęłam z gazetek parafialnych: „Głos św. Jacka. Informator Parafii św. Jacka, Opole – Kolonia Gosławicka" 2007, nr 200 i 204 oraz „Fatimska Pani, Gazetka Parafialna, Opole – Grudzice" 2007, nr 13.

cluded in two books of announcements in the parish of Szymiszów near Strzelce Opolskie of the years 1897–1901 and 1902–1916. It was established that as far as the examined material is concerned the most willingly used language means of persuading are the following: requests, invitations, orders, prohibitions and threats (warnings). The categorical nature of the last three ones was customarily softened by means of euphemisms, still it could occur that efforts to do so were purposefully neglected. The inventory of the persuasion-related means was poorer in comparison with those made use of today, which most likely results from changes in the social character.

MAŁGORZATA IŻYKOWSKA

DIE ÜBERZEUGUNGSKRAFT DER PFARRMITTEILUNGEN AUS DEM SPÄTEN 19. UND FRÜHEN 20. JAHRHUNDERT

Gegenstand des Beitrags sind Überzeugungselemente in der Sprache der Pfarrmitteilungen zur Wende des 19. zum 20. Jahrhundert. Die Beobachtungen stützen sich auf das Material aus zwei Pfarrbüchern aus der Gemeinde Schimischow (Szymiszów) bei Groß Strehlitz (Strzelce Opolskie) aus der Zeit 1897–1901 und 1902–1916. Es konnte festgestellt werden, dass folgende sprachliche Überzeugungselemente am häufigsten im untersuchten Material angewandt wurden: Bitten, Einladungen, Anweisungen, Verbote, Drohungen (Warnungen). Die Entschiedenheit der letzten drei Elemente wurde gewöhnlich durch Euphemismen abgeschwächt, allerdings wurde in bestimmten Fällen auch absichtlich darauf verzichtet. Der Katalog der Überzeugungsmittel ist geringer als es heutzutage der Fall ist, was wahrscheinlich auf den gesellschaftlichen Wandel zurückzuführen ist.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

EWA JAKUS-BORKOWA

POLSKIE NAZWY MIEJSCOWOŚCI Z FORMANTEM *-ŁO*

Artykuł ten powstał w związku z realizacją w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego grantu Komitetu Badań Naukowych (nr 1 HO 1D 004 09) pt. „Słowiański atlas onomastyczny. Budowa polskich nazw miejscowych. Struktury sufiksalne"[1]. Jego przedmiotem jest próba ustalenia, czy występują w Polsce ojkonimy z formantem *-ło*.

Metoda pracy zbliżona jest do przedstawionej w tzw. Kwestionariuszu pt. *Slawischer Onomastischer Atlas (SOA). Strukturtypen der slawischen Ortsnamen. Strukturní typy slovanské oikonymie*[2], zawierającym także zestaw znanych dotąd słowiańskich formantów toponimicznych, w którym badany sufiks znajduje się pod numerem 166. Ze względu na istniejące w słowiańskiej onomastyce rozbieżne stanowiska co do pojęć: struktura ojkonimu i topoformant, przy analizie słowotwórczej przyjmuję – za „Kwestinariuszem – podział morfematyczny, tzn. sufiks wskazuję strukturalnie, mając świadomość, że w niektórych przykładach mam do czynienia z nazwą prymarną (wg klasyfikacji S. Rosponda), czyli bezsufiksalną.

Materiał nazewniczy do analizy wybrałam z przygotowanego dla Głównego Urzędu Statystycznego współczesnego[3] wykazu ojkonimów, liczącego ok. 100 tys. administracyjnie samodzielnych i niesamodzielnych obiektów zamieszkanych, z którego wyodrębniłam przy pomocy komputera, czyli w sposób nietypowy dla prac onomastycznych[4], dwie grupy ojkonimów, mających zakończenia: *-ło* oraz

---

[1] E. Jakus-Borkowa, K. Nowik, Słowiański atlas onomastyczny. Budowa polskich nazw miejscowych. Struktury sufiksalne, Opole 2000. Wydruk komputerowy Syntetyczna wersja do druku – w przygotowaniu.

[2] *Slawischer Onomastischer Atlas (SOA). Strukturtypen der slawischen Ortsnamen / Strukturní typy slovanské oikonymie*. [Aut.]: H. Borek u.a., Leipzig 1988, 86 s.

[3] Sprzed ostatniej reformy administracyjnej w Polsce w roku 1998, jeszcze z podziałem na 49 województw; taką lokalizację podaję też przy omawianych nazwach w dalszym ciągu artykułu.

[4] Podobną metodę badawczą – z ciekawymi wynikami – stosował B. Kreja, który w artykule: *Zagadnienie polskich kolektywnych nazw miejscowych typu Brzezie, Pustkowie*, „Gdańskie Studia Językoznawcze" 1988, R. 4, s. 42, Pisał: „Materiał współczesny ma tę przewagę nad historycznym, że dostarcza form fleksyjnych, których w dokumentach historycznym z reguły brak; ma jednak tę wadę, że reprezentuje stan w dużym stopniu morfologicznie przekształcony, wtórny. Ale ten aspekt (prawie) czysto synchroniczny może mieć w badaniach onomastycznych też swoją wartość".

-ły (mogące być jego liczbą mnogą)[5], umownie nazwane „frazami". W każdej takiej „frazie" znalazły się więc zarówno nazwy z poszukiwanym formantem toponimicznym, jak i ojkonimy z formantem „rzekomym", tzn. takie, które go nie mają, lecz z uwagi na identyczne zakończenie, czyli wspólny formalny element mogą sprawiać wrażenie tego samego typu słowotwórczego. Zgromadzone nazwy zestawiłam z danymi historycznymi i etymologicznymi, zawartymi w istniejących monografiach onomastycznych[6] oraz udostępnionymi przez Pracownię Toponomastyczną Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, co niejednokrotnie pozwoliło mi oddzielić ojkonimy pozostające poza badaną strukturą od nazw właściwych, jednak wszystkim im poświęcam nieco uwagi.

W artykule najpierw omawiam krótko historię sufiksu *-ło*, potem charakteryzuję (uzupełnione ewentualnymi przykładami zakończonymi na *-ły*) ojkonimy z „frazy" *-ło*, w obrębie których wyróżniam dwie grupy. W grupie pierwszej (I) przedstawiam – ilustracyjnie – nazwy, mające tylko zbieżny z poszukiwanym sufiksem wygłos. W drugiej (II) – zamieszczam ojkonimy, zawierające formant *-ło*, wyróżniony w wyniku analizy morfematycznej. Wśród nich znajdują się zarówno: nazwy równe ogólnie znanym apelatywom z sufiksem *-ło*, które najprawdopodobniej od tych apelatywów bezpośrednio, dzięki kreacji semantycznej, powstały, oraz nazwy miejscowe, w których nazwotwórcza funkcja przyrostka jest oczywista, ale też ojkonimy, mające niekiedy swoje odpowiedniki w antroponimach lub wyrazach pospolitych o zasięgu rozpowszechnienia tak wąskim, iż można założyć w nich derywację toponimiczną i wyróżnić omawiany ojkosufiks[7].

We współczesnym formancie *-ło*, który jest przedmiotem badań, zespoliło się kilka przyrostków prasłowiańskich. Są to: **-ьlo* i **-lo*, który oboczny jest do **-slo*, tworzące nomina instrumenti – oraz **-lo*, występujący w ekspresywnych określeniach wykonawców czynności.

Formant *-ło*, rozwinięty z prasłowiańskiego **-ьlo*, kontynuuje indoeuropejskie **-ulo-*. Zachowany jest szczątkowo w apelatywie **sedьlo* 'siodło' : ie. **sed-*, psł.**sędǫ sěsti* 'siąść' [Spsł I s. 111]. Sufiks **-lo*, mający odpowiednik **-slo*, pojawia się po innych niż zębowe spółgłoskach[8] oraz po samogłoskach, np. **greblo* 'zgrzebło, pogrzebacz, łopata, wiosło' : **grebǫ greti* 'grzebać, zgarniać' czy **prǫglo* 'sidła na ptaki' : **pręgǫ prękti* : **prǫžiti* 'napinać, naprężać'. Rzadko spotyka się te przyrostki w funkcji tworzenia nominów actionis (→ nomina acti), np. **čislo*

[5] W omówieniu pominięte są nazwy zawierające formant *-dło*, które są przedmiotem mojego artykułu pt. Polskie nazwy miejscowości z sufiksem -dło i jego wariantami rozwiniętymi. Księga Jubileuszowa poświęcona Prof. dr. hab. E. Brezie, Bydgoszcz (w druku).

[6] Zob. *Bibliografia onomastyki polskiej*.

[7] Ojkosufiks – sufiks występujący w nazwach miejscowości (proponowany termin własny).

[8] Po spółgłoskach zębowych występuje przyrostek **-slo*, np.: **ěsla* plur. (**ěd-slo-*) 'jasła, żłób' : **ěd-* w **ěmь ěsti* 'jeść', **čerslo* 'krój pługa' : **čersti črto* 'ciąć, kroić' i **maslo* 'maść, olej, tłuszcz ze śmietany' : **mažǫ mazati* 'smarować, mazać' [Spsł I s. 103–104].

'liczba' : *čisti čьtǫ 'liczyć, czytać', *dělo 'czyn, praca' : *děti 'czynić, robić' czy *sadlo 'sadło, tłuszcz osadzający się w ciele' : *saditi 'sadzić' [Spsł I s. 103–104].

Ponadto notowany jest jeszcze sufiks *-lo (rodzaju nijakiego), będący urzeczownikowionym imiesłowem na *-lъ. W kilku językach słowiańskich dobrze są zaświadczone męskie – niekiedy dwurodzajowe – ekspresywne nomina agentis na *-lo o ujemnym zabarwieniu uczuciowym, takie jak staropolskie *wlazło* 'intruz' : *wleźć*, rosyjskie dialektalne *vralo* 'łgarz' : *vratь* 'łgać', czy ukraińskie *bréchalo* 'kłamczuch' : *brecháty* 'kłamać' [Spsł I s. 104].

W opracowaniu słowotwórstwa staropolskiego [Słowotwórstwo 1996, s. 169] pod hasłem „formant *-ło*" zgromadzone są derywaty z *-ło* o różnej genezie. Apelatywa te rozpadają się na dwie grupy: odczasownikowe (dość liczne) i odrzeczownikowe (sporadyczne). Odczasownikowe tworzą głównie klasę nazw narzędzi, takich jak znane już z prasłowiańszczyzny: *grzebło*, *siodło* oraz *pomiotło* 'miotła na długim kiju [...]' – od *pomieść*, i *tarło* 'przyrząd do ucierania czegoś na miałko' – od *trzeć*, ale wyrażają i inne treści, np. *czysło*, *działo* (*dzieło*) oraz: *koiło* bot. 'wełnianka' – od *koić*, czy *światło* 'jasność, blask', 'światło dzienne [...]' – od *świecić*. Jako odrzeczownikowy traktowany jest derywat (*powrósło*), *powrzósło* 'powróz skręcony ze słomy [...]' – od ap. *powróz* (wg Spsł I s. 103 – utworzony od czasownika *poversti povrzǫ 'związać'), zaś np. *sadło*, *wiosło*, *wsiadło*, *trzosło* i *źdźbło* są uznane w staropolszczyźnie już za niemotywowane.

W języku współczesnym z przyrostkiem *-ło* odnotowanych jest trzynaście leksemów odczasownikowych i jeden odrzeczownikowy. Większość z nich znana już była w prasłowiańszczyźnie i staropolszczyźnie, np. *siodło*, *pomiotło*, *światło* czy *tarło*. Po raz pierwszy w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego potwierdzone są: *cięgło*, *pokrętło* i *żarło*. Jako jedyna struktura odrzeczownikowa uznany jest wyraz *powrósło* [Grzegorczykowa, Puzynina 1979, s. 220].

I.

Z wykazu komputerowego zostało wyekscerpowanych ok. 200 ojkonimów, które sprawiają wrażenie badanej formacji nazwotwórczej i mogą sugerować wysoką produktywność przyrostka *-ło*. Ta produktywność jest jednak złudna, gdyż zaledwie skromna część tego zbioru zawiera rzeczywiście omawiany sufiks, zaś większość stanowią nazwy z formantem „rzekomym", łączące się z analizowaną strukturą wyłącznie zbieżnością wygłosu.

I tak na przykład poza badanym typem słowotwórczym znajdują się ojkonimy[9], takie jak: *Orło*, będące formami pochodnymi od rzeczownika *orzeł*, utwo-

[9] Dla przejrzystości przytaczanych ojkonimów wraz z ich dokumentacją, rozdziela się je – często wbrew zasadom ortograficznym – średnikami.

rzonymi bez osobnego przyrostka [Bajerowa 1957, s. 1–42, 293–323]; *Gorło* – z pierwotnego **grdlo* 'gardło'; czy *Krugło*, jak wieś w Białostockiem (: *Kruhła* lub *Kruhłe* 1651, *Kruhło* 1883, *Krugło* 1952) – od białoruskiego przymiotnika *kruhły* 'okrągły', w poświadczeniach historycznych w rodzaju żeńskim i nijakim [NMP V s. 350]; oraz nazwy miejscowe oparte na antroponimach, zawierających w końcowej części spółgłoskę *-ł-* [Gala 1985] o różnej genezie.

Tę ostatnią grupę ilustrują (występujące zazwyczaj w liczbie mnogiej [Górnowicz 1968]) ojkonimy: *Dmochy-Sadły* (: *Dmochy-Sadły* XVI w.) dla cz. wsi, dawniej wsi w Łomżyńskiem – od n. o. *Sadło* [NMP II s. 361]; *Kotły*: dla cz. wsi w Tarnowskiem oraz wsi w Białostockiem (: *Kotły* 1536, 1775–89) – od antroponimu *Kotło // Kocioł* (albo ap. *kocieł // kocioł*) [NMP V s. 207]; *Derło*: dla wsi w Bialskiem (: *Derło* 1795, *Derto* (!) 1827, *Derło* 1839) – od n. o. *Derło* [NMP II s. 318]; *Pudło*, dla cz. wsi w woj. legnickim (: *Pudel* 1489, 1791, 1908, *Pudłowo* 1945, *Pudło* 1973) – od antroponimu *Pudło* [SNGŚl XI s. 71]; analogicznie: *Pudły*, dla cz. wsi w woj. nowosądeckim; czy *Rębiszewo-Zegadły*, dla wsi, dawniej cz. wsi w woj. łomżyńskim (: *Jahannes Zegadło* 1446, *de Zegadly* 1470, *de Żegadły* 1476, *Zegadli Rembisewo* 1578) – w II członie od n. o. *Zegadło // Żegadło* [Halicka 1976, s. 146–147, 195].

Liczne są wśród pozornie posiadających sufiks *-ło* ojkonimy, których obecna forma rozwinęła się z innej struktury. Na przykład nazwa zaginionej wsi *Derły* w Płockiem (: *de Dyrlicze* 1390, *De Dirlice* 1394, *de Dyrly* 1497, *Derly* 1511–23), pochodząca od n. o. *Dyrło*, pierwotnie posiadała przyrostek *-ice*, a wtórnie stała się pluralną od tego antroponimu [NMP II s. 318]. Podobnie obecna nazwa wsi *Długosiodło* w Ostrołęckiem jest wtórna, gdyż najstarsze poświadczenia (: *parwm dlvgosedlec*, *dlugosedlce* ok. 1240, *Dlugosedlo* 1250, *Dlugoszodl* (!) 1442, *de Dlugosyodla* 1476, *Dlugoszyedlye* 1511, *Dlugosiodlo* 1578) mówią, iż początkowo jej podstawa *siodło* łączyła się z sufiksami *-ec*, *-ce* (w liczbie mnogiej), w masculinum, też z **-ьje* [NMP II s. 354].

Bardzo często nazwy miejscowe pierwotnie zakończone na *-eł* uzyskiwały wygłos *-ło* w wyniku procesu wyrównywania ich rodzaju męskiego na nijaki, typowego dla bezsufiksalnych toponimów twardotematowych.

Zjawisko to widoczne jest w dominujących w całym zbiorze nazw na *-ło* ojkonimach *Piekło*, powstałych od ogólnopolskiego ap. *piekło*, przekształconego jednak z wcześniejszej męskiej formy *pkieł* [Brückner 1957, s. 407]. Poświęciła im artykuł M. Malec [Malec 2000, zob. też Luterer 1968], w którym potwierdza występowanie w Polsce – od XIV w. – 73 obiektów (z derywatami) o tej nazwie. Mnie udało się wyodrębnić 65 ojkonimów w formie podstawowej *Piekło*, oraz 6 wariantów, takich jak: *Piekło Górne* i *Dolne* (1664 r.), *Podpiekło* (co jest nazwą kierunkową: 'pod górę *Piekło*' w Sądeckiem [Pawłowski 1971, s. 95]), *Niepiekło* (2) oraz *Ciecierzyn-Piekło* (woj. opolskie). Nazwy *Piekło* odnoszą się głównie do części wsi, a najliczniej występują na Kielecczyźnie (22 obiekty, poświadczone

tam od 1839 r. [Kopertowska 1984, s. 44]), w Tarnowskiem (7) oraz Bielskiem (6). Objaśniane są niejednakowo w różnych opracowaniach, zazwyczaj – wychodząc od schrystianizowanego znaczenia apelatywu *piekło* 'miejsce wiecznej męki' – ojkonimy te traktuje się (za W. Taszyckim) [Taszycki 1958, s. 276] w ujęciu metaforycznym jako *topographica*, mówiące o 'miejscu trudno dostępnym'. Rzadziej pojawiają się przypuszczenia, iż oznaczają one 'miejsce, gdzie wypalono las' lub 'miejsce, gdzie wytapiano smołę', sporadycznie: 'miejsca, gdzie były kłótnie, awantury'.

Także takim ojkonimem z „rzekomym" formantem *-ło* powstałym z *-el* – jak wynika z zapisów – jest nazwa wsi *Bębło* w Krakowskiem (: *S Bambla* 1376, *de Bąwel* 1380, *de Bambno* 1405, *Bambel* [1406] XVIII, *Beblo* 1423, *Bembel* 1564, *Bębel* czyli *Bębło* 1839), utworzona od psł. **bǫbьl'ъ* 'nabrzmienie, bańka' i mająca charakter topograficzny [NMP I s. 128].

Podobne przekształcenia przeszły nazwy następujących obiektów: wsi *Giebło* w woj. katowickim (: *de Kebel* 1325–27, *de Keblo* 1394, *de Gbel* 1398, *de Kebla* 1400, *Kbel* 1470–80, *Gbiel* 1487, *Kiebło* 1564, *Gebło* albo *Kiebło* 1787, *Giebło* 1827 [NMP III s. 120]); oraz dawniej wsi, obecnie cz. wsi w Tarnowskiem *Kiebło* (: *de Gebla* 1396, *Kbel* 1470–80, *Geblo* 1779–82 [Lubaś 1968, s. 66]), pochodzące najprawdopodobniej (choć Lubaś [Lubaś, ibid.] traktuje ojkonim w Tarnowskiem jako niejasny [por. Karpluk 1964, s. 46]) od psł. **kъbьlъ* 'korzec, miara' (por. staropolskie *gbeł* 'ceber') i określające metaforycznie 'miejsce w dolinie, kotlinę' [NMP III s. 120]. W związku z psł. **kъbьlъ*, ukraińskim ap. *kobło*, m.in. 'krzak sitowia wznoszący się nad otaczającymi go krzakami; zazwyczaj część oderwanego w czasie powodzi, pływającego sitowia, zatrzymującego się gdziekolwiek', pozostaje nazwa wsi *Kobło* w woj. zamojskim (: *Coblo* 1472, *Koblo* 1531, *Kobło* 1681–82, *Kobło* 1970 [NMP V s. 9]), co do której por. *Kobło Stare*, wieś w rejonie St. Sambor, obecnie na Ukrainie (: *in Coblo* 1499, *Kobło* 1589, z *Kobla starego* 1649 [Makarski 1999, s. 115]).

Nie należą do ojkonimów z sufiksem *-ło* kilkakrotnie występujące w Polsce nazwy *Nakło*, oparte na niepoświadczonym przez słowniki języka polskiego wyrazie **nakieł* (w związku z pierwiastkiem psł. **kъl-*[10], co wyklucza je z badanego typu strukturalnego), oznaczającym zapewne 'wilgotne miejsce, porośnięte wikliną' (por. staroczeskie *nákel* 'miejsce przy rzece, przy wodzie', 'brzeg porośnięty chrustem'). Zapisy historyczne tych ojkonimów pokazują wyrównywania w paradygmacie i w rezultacie dochodzenie do wygłosu *-ło*. I tak miasto w woj. bydgoskim *Nakło nad Notecią*, poświadczone jest w początkach XII w. jako *castrum Nakel*, podobnie w następnych wiekach: *Nakel* 1136, *de Nackel* 1293, *Na-*

[10] O polskich nazwach *Nakło* i pokrewnych por. zwłaszcza P. S m o c z y ń s k i, *Nazwa miejscowa Kielce oraz jej leksykalno-semantyczna baza*, „Onomastica" 1973, R. 18, s. 67–76.

kiel 1578, a zmiana rodzaju męskiego na nijaki występuje po XVI w. [Rymut 1980, s. 158; Rospond 1984, s. 241].

Analogiczne zjawisko – z mniej lub bardziej widocznymi przekształceniami – obserwuje się i w innych nazwach od tej bazy, takich jak na przykład: *Nakło* – dla wsi w woj. opolskim (: *bei Nakel* 1290, *Dorf Nacklo* 1567, *Nackel* 1605, *Noklo* 1686, *Nakel*, *Nakło* 1900, *Nakel* 1941); *Nakło* – dla wsi w Katowickiem (: *z Nakla* 1481, *Naklo* XVI w., *Nakel* XVIII w., *Nakło Śląskie* 1927; *Nakło* – cz. wsi, tamże (: *Auf dem Noklo* 1723, *Nakło* 1982) [SNGŚl VIII s. 117–118; Borek 1988, s. 51]; *Nakło* – dla wsi w Częstochowskiem (: *Nakel* (1268) XIII, *Nakyel* 1470–80, *Naclo* 1490, *Nakło* 1629 [Rymut 1968, s. 110]); czy *Nakło* – dla wsi w woj. przemyskim (: *Naklo* 1358 (XVIII w.), *Nakel* (1397) 1522; *Naklo* 1462; *Nakło* 1589 [Makarski 1999, s. 179–180]).

Zmianę pierwotnego rodzaju męskiego na nijaki i tym samym tworzenia nazw sprawiających wrażenie formacji z sufiksem *-ło*, ilustrują również ojkonimy *Chechło* // *Chechły*, powstałe z zapomnianego w języku ogólnopolskim terminu topograficznego o niejasnej etymologii, który – na podstawie zapisów historycznych nazw miejscowych – należałoby rekonstruować jako **chechel*, w rodzaju męskim, choć w opracowaniach onomastycznych spotyka się wyłącznie formę *chechło* jako 'mokradło, mokre łąki'. Rzeczownik *che(ł)cheł* z odwołaniem do toponimów i z objaśnieniem: 'coś pochyłego, wklęsłego' podaje Bańkowski [Bańkowski 2000, s. 127], wywodzący go od †*xlxъlъ* (reduplikacji: †*xъl-xъl-*, co w związku z †*xylъ*, †*xyliti*). U Kamińskiej [Kamińska 1964, s. 41] apelatyw ten zestawiony jest z czasownikiem *chechłać* 'moczyć, prać'.

Występowanie omawianej podstawy w liczbie pojedynczej lub mnogiej i wahania jej formy zaznaczają się w ojkonimii od XIII w., co widać m.in. w zapisach historycznych nazw następujących obiektów: wsi *Chechło* w Katowickiem, gm. Rudziniec (: *Chelack* (!) 1253, *Chechel* ok. 1300, *ex villa Chechlo* 1679, *Chechło* 1743 [SNGŚl II s. 7]); dawnej wsi *Chechło Stare*, dziś cz. miasta Świerklaniec, tamże (: *Khachla* (1532), *Chechlo* 1780, *Atl Chechlau*, *Stare Chechło* 1845 [NMP II s. 26]); kolejnej wsi *Chechło* w woj. katowickim, gm. Klucze (: *Hechel* 1306–08, *Chochel* (!) 1354–55, *in Chechli* 1388, *de Chechlo* 1394, *Chechel* 1480–90, *Chechło* 1564, *Chichło* 1765, *Chechło* 1787 [NMP II s. 26]); części wsi *Chechły* w woj. opolskim (: *Chechło* 1945 [Borek 1988, s. 42]); cz. miasta Kielce *Chechły* w Kieleckiem [Kopertowska 1984, s. 73]; czy wsi w woj. rzeszowskim *Chechły* (: *Antiqua Robczicze seu Chechli* 1420, *in Chechel* 1529, *Chechly* 1581, *Chechły* 1880 [NMP II s. 26]).

Nie należą do badanej formacji także nazwy: *Bierzgło*, dawnej wsi, obecnie cz. wsi w woj. toruńskim (: *młynarz Piotr Byrzgiel* 1518, *Bierzgiel*, *molendinum Petrus Bierzgiel* 1567, *Bierzgło* 1789, *Bierzgiel*, *Bieżglo*, *Bieżgiel* 1880, *Bierzgło* 1980), gdyż pochodzi ona od nazwiska młynarza *Piotra Bierzgła* [NMP I s. 190]; ani *Kotło*, dawniej wsi, obecnie cz. wsi w woj. gdańskim (: *w Kotle* 1664, *Kessel-*

hof 1796–1802, *Kotło* 1933), powstała od kaszubskiego ap. *kocel* 'kocioł', przenośnie 'zagłębienie w terenie' i z późniejszą zmianą rodzaju dla odróżnienia od apelatywu [NMP V s. 206].

Również poza badanym typem słowotwórczym znajdują się ojkonimy zawierające zakończenie *-ło* (o różnej genezie) przejęte wraz z nazwą w wyniku jej ponowienia z pobliskiego obiektu, co błędnie sugeruje wysoką częstotliwość takiej struktury. Należą tu m.in. tak znane ojkonimy, jak *Gopło* i *Jasło*. Nazwę *Gopło* noszą następujące miejscowości: 1) cz. wsi w woj. bydgoskim; 2) cz. wsi – w konińskim; 3) zaginiona osada na Kujawach (: *Goplo* 1193 [NMP III s. 243]); oraz 4) *Folwark-Gopło* – cz. miasta w Bydgoskiem, a jest ona przeniesiona bezderywacyjnie z nazwy jeziora *Gopło*, opartej na ap. *gopło* 'bagno, trzęsawisko', notowanym w północno-wschodniej Wielkopolsce [NMP III s. 243]. Ojkonim *Jasło* [Lubaś 1961], miasto w Krośnieńskiem (: *de Iasel* 1284, *Jassol*, *Jassel* 1325–27, *Jassil*, *Jaslo* 1429, *Jasło* 1682, 1882) jest także ponowiony z nazwy rzeki, nad którą miejscowość leży, dawniej **Jesieł*, *Jasieł*, dziś *Jasiołka*, zaś forma *Jasło* powstała w XVI w. wskutek wyrównania tematycznego [NMP IV s. 122]. Podobnie nazwa *Górkło*, odnosząca się do wsi na Suwalszczyźnie (: *Gorklen*, *Gurklen* 1477, *Gurcklen* 1785, *Górkło*, niem. *Gurkeln* 1881, *Górkło* 1980), nie zawiera ojkosufiksu *-ło*, lecz jest ponowiona z nazwy jeziora **Gurkle*, dziś *Górkło*, w formie adaptacji tej pierwotnie pruskiej nazwy [NMP III s. 309].

Występująca w Bialskiem cz. wsi *Derło-Kolonia* ma pierwszy wyraz nazwy ponowiony z nazwy starszej wsi *Derło*; *Nowe Sioło*, wieś w Przemyskiem, otrzymała człon utożsamiający z nazwy *Stare Sioło*, wsi tamże; *Chechło*, dziś *Chechło Pierwsze*, wieś w woj. sieradzkim – od nazwy pola *Chechło* (por. *Hechło*, pole (1398) 1482 [NMP II s. 26]); wieś *Chechło Drugie*, tamże – ponowiony z nazwy wsi *Chechło Pierwsze*; *Chechły*, wieś w Radomskiem – od nazwy łąk *Chechły* (por. *Prata, quae dicitur Chechel* [1252], *Chechly ... prata ... on villa* 1470–80 [NMP II s. 27]); *Chechło Nowe*, wieś w Katowickiem – z pobliskiej wsi *Chechło Stare* [SNGŚl II s. 7]; cz. wsi *Kiebło Łazowskie* w Tarnowskiem – z pobliskiej osady *Kiebło*; dawniejsza wieś, obecnie cz. wsi w woj. zamojskim *Kobło-Kolonia* – z wsi *Kobło*, tamże; *Nowe Stojło*, wieś w białostockim – przeniesiony z nazwy pobliskiej wsi *Królowe Stojło*; *Kębło-Kolonia*, wieś w Lubelskiem – z wsi *Kębło*; ojkonim *Nakło*, cz. wsi w woj. słupskim (: *Nackelhof* 30/40 XX w.) – powstał od I członu niemieckiej nazwy jeziora *Nackel See*, który od psł. ap. **nakъlo*; zaś poświadczone jako *Nackelkaten* (1780), zaginione obecnie zabudowanie (może dawny PGR Lipnik), tamże, jest także od tej nazwy ponowione [Rzetelska-Feleszko, Duma 1991, s. 265].

W całym zbiorze jest też kilka ojkonimów zakończonych na *-ło* i sprawiających wrażenie badanego typu słowotwórczego, jednak są one tworami sztucznymi, gdyż powstały po drugiej wojnie światowej w wyniku działania Komisji Ustalania Nazw Miejscowości, zastępując istniejące formy niemieckie lub zgermanizo-

wane. Takimi „chrztami" urzędowymi są m.in.: *Nowe Siodło*, wieś w Wałbrzyskiem, za: *Newendorff* 1399, *Neudorff* 1666, *Nowe Siodło* 1947; *Siodło*, wieś w Zielonogórskiem, za: *Czadelin* 1381, *Czodeln* 1546, *Zadeln* 1699, *Zadół* 1945 (łużyckie: *Sedło*) [SNGŚl. XII s. 96]; oraz *Piekło*, wieś w Bydgoskiem za: *Hölle* 1796–1802, *Piekło* 1879 [Czopek-Kopciuch 1995, s. 145].

II.

Ojkonimów uznanych przeze mnie za posiadające poszukiwany formant *-ło* jest niewiele. Rozpadają się one na dwie części. Do pierwszej należą nazwy powstałe w wyniku onimizacji starych i całkowicie zleksykalizowanych wyrazów pospolitych z sufiksem *-ło* z płaszczyzny apelatywnej, wyróżnionym tu w wyniku analizy morfematycznej, zaś do drugiej – bardzo nieliczne – najprawdopodobniej rzeczywiste derywaty ojkonimiczne.

W części pierwszej zamieściłam ojkonimy *Siodło*, utworzone najpewniej od gotowego ap. *siodło* 'siedziba, siedlisko', dawniej 'sioło, osada', co do którego por. **sedъ-lo* 'siodło' : psł. **sędo sěsti* 'siąść'. Nazwę *Siodło* noszą następujące obiekty: 1) cz. miasta Szczyrk w Bielskiem; i 2) wieś w Siedleckiem (: *Sijodlo* 1540, *Siodlo* 1576, *Siodło* 1783, 1982 [Bijak 2001, s. 184]); formę pluralną *Siodła* ma: 3) wieś w woj. kieleckim (: *Zagnańsk-Siodła* kol. 1921, *Siodła*, wieś 1967, *Siodła*, cz. wsi Jaworze [Kopertowska 1984, s. 105]); 4) cz. wsi w Nowosądeckiem [Pawłowski 1975, s. 93], a trzy ojkonimy *Stare Sioło* – z uproszczeniem grupy spółgłoskowej i członem dyferencyjnym – oznaczają: 5) cz. wsi w Krośnieńskiem; 6) cz. miasta Włodawa w Chełmskiem; oraz 7) wieś w Przemyskiem.

Na czasowniku *siedlić* // *siadać* i apelatywie *siodło* (←**sedъ-lo*) oparte są również nazwy: *Nowosiadło*, wsi, w woj. płockim (: *Nowosiadło* 1921); *Siadło Dolne*, wsi w woj. szczecińskim (: *Zadel et aliud Zadel* po r. 1191, *de Sadlen* (1191–94), *Zatla* 1243, *de Zadel* (1253), *Zadele* 1286, *Sadel, maius et paruum* 1299, *Nieder Zadel* 1631, *Niederzahden – Siadło Dolne* 1951 [Rzetelska-Feleszko, Duma 1991, s. 83]) oraz – najprawdopodobniej: *Siadło Górne*, wsi tamże (: *Sadel* 1299, *Hagensadel* 1618; *Siadło Górne – Hohenzahden* 1951 [Rzetelska-Feleszko, Duma 1991, s. 83], być może jedna z nich jest ponowiona od drugiej).

Czasownik *stać* // *stojać* lub białoruski gwarowy wyraz *stojło* 'miejsce zagarniania bydła; głębokie miejsca, gdzie zimuje ryba' są podstawami ojkonimów: *Królowe Stojło*, nazwy wsi w Białostockiem (: *Królewskie Stojło* 1902, *Królowe Stojło* 1921, *Królowe Stojło*, wieś 1952 [NMP V s. 346]) oraz *Stójło*, wsi w Chełmińskiem.

Do grupy zawierającej – przy podziale morfematycznym – sufiks *-ło* zaliczam również nazwę wsi w Lubelskiem *Tarło* (: *Tarlo* 1563 [Kosyl 1978, s. 74]), utwo-

rzoną od zlesykalizowanego ap. *tarło* 'woda, gdzie się ryby trą', też gwarowego 'gdzie się świnie tarzają' [Borek 1988, s. 58], który od czasownika *trzeć*; oraz wsi w Kieleckiem *Małe Jodło*, początkowo *Małe Jadło* (: *Maleiadło* 1787, *Małe Jadło* 1791, *Małejodło* 1885, *Małe Jodło* 1951), zakładając, iż jej człon utożsamiający pochodzi od wyrazu pospolitego *jadło* 'jedzenie, pokarm' : *jadać* (jeśli nie od n. o. *Jadło* → *Jodło* [NMP VI s. 484]), a cały ojkonim ma znaczenie kulturowo-żartobliwe. Według Kopertowskiej [Kopertowska 1984, s. 352] jest to nazwa niejasna.

Pomieszczam tu także nazwę wsi *Kębło* (: *Kembel* 1501, *Kamblo* 1509, *Kambel* 1529, *Kębło* 1676, *Kębło* lub *Kembło*, dwór i folwark 1882, *Kębło* 1967) w Lubelskiem, opartą na ap. *kębło* 'chów' [NMP IV s. 407], północnosłowiańskim **kǫb-lo*, **kǫb-ъlo* 'gniazdo, legowisko; siedziba, posiadłość, majątek', łączonym z łacińskim **cumbō* 'kładę się' [Sławski 1958–1965, II s. 124–125]. Nie można jednak wykluczyć, iż podstawą tego ojkonimu był rzeczownik początkowo występujący w rodzaju męskim *†kǫbъlъ*, dopiero wtórnie w nijakim jako *†kǫbъlo*, co sugeruje Bańkowski [Bańkowski 2000, s. 656–657], a co potwierdzałyby zapisy z zakończeniem *-el* omawianej miejscowości z początku XV w. Wówczas ojkonim ten byłby poza badanym typem słowotwórczym.

Jedynym pewnym przykładem formacji z ojkosufiksem *-ło* (efemerycznie z *-no*) jest nazwa wsi, dawniej miasteczka, *Horodło* w Zamojskiem, poświadczona jako: *Hrodlo* [1377] 1566, *Hradlo* 1397, *Hrodlo* 1499, *Horodno*, *Hrodlensi* 1538, *Hrodlo* 1592, *Horodło* 1743, mko 1827, *Horodło*, os. 1882, *Horodło* 1970. W starszych opracowaniach [Rymut 1980, s. 87] ojkonim ten traktowany był jako niejasny, szczególnie wątpliwe wydawało się zakończenie *-ło* w funkcji przyrostka nazwotwórczego. Oprócz związku z ap. *gród // horod* brana była pod uwagę możliwość połączenia tego ojkonimu z wyrazem *gardło*, ukraińskim *horło* (z sugestią, iż apelatyw ten w terminologii geograficznej mógł oznaczać 'wir, początek rzeki', a *Horodło* leży nad Bugiem), jednak przy takim założeniu problematyczna byłaby przestawka *hor-* w *hro-* i zachowanie się grupy spółgłoskowej *-dl-*, która w językach wschodniosłowiańskich uległa uproszczeniu w *-l-*. W pracach nowszych przeważa pogląd, iż nazwa ta pochodzi od ukraińskiego *horod*, *horodyty* lub polskiego *gród*, *grodzić*, a w zapisach widoczne jest przemieszanie fonetyki polskiej i ukraińskiej, częste na terenach mieszanych etnicznie [NMP III s. 492; Rospond 1984, s. 111]. Za B. Czopek [Czopek 1988, s. 48, przypis 102] słuszne wydaje się jednak przyjęcie jako podstawy pnia werbalnego *grod-*, por. *grodzić // horodyty*, gdyż i w warstwie apelatywnej sufiks *-ło* łączy się z czasownikami.

Być może do badanego typu strukturalnego należy także nazwa wsi *Brodła* w woj. krakowskim, z dokumentacją historyczną: *Brodla* [1353] 1664, *de Brodli* 1401, *Brodlo* 1470–80, *Brodlia* 1564, *Brodla* 1581, *Brodło* 1680, *Brodła* 1880, jeżeli przyjmie się jej pochodzenie od czasownika *brodzić*, a nie, jak czynią to

[NMP I s. 340] i [Bańkowski 2000, s. 76–77] – od psł. **borti* 'walczyć' czy **bordlo* 'zapora, płot, jaz, coś do obrony', w formie liczby mnogiej; a także ojkonim *Oczadła*, cz. wsi w Bielskiem, o ile utworzony jest w pluralu od podstawy werbalnej *(o)czadzić*, por. *czad* 'swąd', w odniesieniu do zapachów wydzielanych przez teren podmokły, a nie od rzeczownika *oczy* w znaczeniu topograficzno-metaforycznym, por. ap. *oczko* 'mały staw', czy *Morskie Oko*, jezioro w Tatrach.

Poza powyższymi ojkonimami do derywowanych toponimicznie zaliczyć można nazwy zawierające sufiks **-lo*, będący urzeczownikowionym imiesłowem na **-lъ*, co potwierdzają ich końcówki dopełniacza (*-ła*), stanowiące pozostałość odmiany rzeczownikowej przymiotników. Ponieważ jednak formant **-lo* tworzył ekspresywne nomina agentis o ujemnym zabarwieniu uczuciowym, które często stawały się podstawami nazw osobowych, dlatego w wymienionych poniżej ojkonimach nie można wykluczyć ich pochodzenia od antroponimów [Rymut 1999–2001].

I tak – mimo braku dokumentacji historycznej – uznałabym za należące do omawianej formacji nazwy następujących obiektów: *Pogibło*, cz. wsi w Białostockiem, co do której por. czasownik (*po*)*gibać* 'zginać, poruszać', ale i n. o. *Gibało*; nazwy dwóch części wsi *Porosło* w Piotrkowskiem – w związku z: *porosnąć*, *porosić* oraz n. o. *Porosło* 1407; *Szczegło*, cz. wsi w Tarnobrzeskiem – od *szczegotać* 'świergotać' i dawne 'szczękać'; *Topiło*, wsi w woj. Biała Podlaska (jeśli ono nie z **Topidło*), co do ktorej por. *topić* oraz n. o. *Topiłko* i *Topyło*; a także ojkonim: *Wcisło*, cz. wsi w Sieradzkiem, w nawiązaniu do czasownika *wciskać*, *wcisnąć* 'wtłoczyć, wepchnąć', ale i n. o. *Wcisło* 1410.

Jak wynika z omówienia bogatego materiału nazewniczego, który może sprawiać wrażenie wysokiej produktywności badanego typu strukturalnego, formant *-ło* jest w ojkonimii polskiej przyrostkiem izolowanym i nie wykazuje wyrazistej funkcji nazwotwórczej, gdyż pojawia się sporadycznie. Przykłady nazw, w których został on wyróżniony – poza jednym – nie są jednoznaczne i można podać do nich różne objaśnienia. Częściej formant *-ło* przenoszony jest do nazw miejscowych wraz z wyrazami pospolitymi, posiadającymi go z płaszczyzny apelatywnej. Pozostałe – bardzo liczne – zanalizowane ojkonimy łączy z omawianym typem słowotwórczym tylko przypadkowa zbieżność wygłosu.

CYTOWANA LITERATURA

B a j e r o w a I., Polskie nazwy miejscowe typu *Dębe*, *Orło*, „Onomastica" 1957, R. 3, s. 1–42 i 293–323.

B a ń k o w s k i A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1: (*A–K*), Warszawa 2000.

Bibliografia onomastyki polskiej do roku 1958, 1960, Kraków; ... od roku 1959–1970, 1972, Warszawa–Kraków; ... od roku 1971–1980, 1983, Wrocław; ... od roku 1981–1990, 1992, Kraków; ... od roku 1991–2000, 2001, Kraków.

B i j a k U., *Nazwy południowej części dawnego województwa mazowieckiego*, Kraków 2001.

B o r e k H., *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988.

Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957 (przedr. z wyd. 1, Kraków 1927).

Czopek B., *Nazwy miejscowe dawnej ziemi chełmskiej i bełskiej (w granicach dzisiejszego państwa polskiego)*, Wrocław 1988.

Czopek-Kopciuch B., *Adaptacje niemieckich nazw miejscowych w języku polskim*, Kraków 1995.

Gala S., *Polskie nazwy osobowe z podstawowym -l-//-ł-*, Łódź 1985.

Górnowicz H., *Studia nad rodowymi nazwami miejscowymi w języku polskim na tle innych języków słowiańskich*, Gdańsk 1968.

Grzegorczykowa R., Puzynina J., *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1979.

Halicka I., *Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny*, cz. 1, Warszawa 1976.

Kamińska M, *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*, cz. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

Karpluk M., *Relikty prasłowiańskiego l epentetycznego w staropolskich nazwach miejscowych*, „Onomastica" 1964, R. 9, s. 29–63.

Kopertowska D., *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego*, Warszawa–Kraków 1984.

Kosyl C., *Nazwy miejscowe dawnego województwa lubelskiego*, Wrocław 1978.

Kozierowski S., *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1914.

Kreja B., *Zagadnienie polskich kolektywnych nazw miejscowych typu Brzezie, Pustkowie*, „Gdańskie Studia Językoznawcze" 1988, R. 4.

Lubaś W., *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1968.

Lubaś W., *O nazwie miejscowej Jasło*, „Onomastica" 1961, R. 7, s. 121–134.

Luterer I., *Ráj* a *Peklo v toponymii Čech*. W: *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, Wrocław 1968, s. 209–217.

Makarski W., *Nazwy miejscowości dawnej Ziemi Przemyskiej*, Lublin 1999.

Malec M., *Raj* i *Piekło w toponimii Polski*, „Onomastické práce" 2000, č. 4, s. 280–285.

Mrózek R., *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*, Katowice 1984.

Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany, t. 1–6, red. K. Rymut, Kraków 1996–2005 (NMP).

Pawłowski E., *Nazwy miejscowości Sądecczyzny*, cz. 1–2, Wrocław 1971–1975.

Rospond S., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984.

Rymut K., *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1968.

Rymut K., *Nazwy miast Polski*, Wrocław 1980.

Rymut K., *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1–2, Kraków 1999–2001.

Rzetelska-Feleszko E., Duma J., *Dawne słowiańskie nazwy miejscowe Pomorza Szczecińskiego*, Warszawa 1991.

Slawischer Onomastischer Atlas (SOA). Strukturtypen der slawischen Ortsnamen / Strukturni typy slovanské oikonymie, [Aut.]: H. Borek u.a., Leipzig 1988.

Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 2, Kraków 1958–1965.

Sławski F., *Zarys słowotwórstwa prasłowiańskiego*. W: *Słownik prasłowiański*, t. 1: *A–B*, red. F. Sławski, Wrocław 1974, s. 103–113 (Spsł).

Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska, t. 2–3, red. S. Rospond, H. Borek, Warszawa–Wrocław 1985–1986; t. 4, red. H. Borek, Warszawa–Wrocław 1988; t. 5–13, Opole 1991–2007 (SNGŚl).

Słowotwórstwo doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych, red. K. Kleszczowa, Katowice 1996.

Smoczyński P., *Nazwa miejscowa Kielce oraz jej leksykalno-semantyczna baza*, „Onomastica" 1973, R. 18, s. 67–76.

Taszycki W., *Rozprawy i studia polonistyczne*. 1: *Onomastyka*, Wrocław 1958.

W ó j c i k U., *Nazwy miejscowe dawnego województwa rawskiego*, Warszawa–Kraków 2001.
Z i e r h o f f e r K., *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957.

WYKAZ SKRÓTÓW

ap. – apelatyw
bot. – botaniczny
cz. – część
ie. – indoeuropejski
n. o. – nazwa osobowa
plur. – pluralis
por. – porównaj
psł. – prasłowiański
woj. – województwo

EWA JAKUS-BORKOWA

THE POLISH PLACE NAMES WITH THE FORMATIVE *-ŁO*

The paper attempts to settle down whether „*oykonyms*" including the formative *-ło* occur in Poland. The research material consisting of place names was selected mechanically, with the help of computer, from the contemporary evidence of „*oykonyms*" including about 100 thousand administratively independent and non-independent inhabited objects, and then verified through historical records.

The author presents, in a brief way, the history of the examined suffix, and then characterizes the oykonyms ending in *-ło*. Both the names having only the final sound concurring with the suffix and oykonyms containing the formative *-ło* distinguished in consequence of a morphematic analysis were discussed, that is names: a) equal to generally well-known appellatives with this suffix, and b) those in which the toponymic function of the suffix is probable.

The analysis showed that out of almost 200 names which give the impression of being of the structural type under examination and which could imply its high productivity, merely a few possess the formative *-ło* and this most often transferred to the oykonomy as a result of onymization of the appellatives containing them. The suffix *-ło* in its name-forming function is confirmed in only one instance (*Horodło*); the others, in which it was distinguished, are not implicit and may be provided with different explanations. The decisive majority in the set are oykonyms which possess exclusively their endings identical with the formation under discussion.

EWA JAKUS-BORKOWA

POLNISCHE ORTSNAMEN MIT DER ENDSILBE *-ŁO*

Im Rahmen des Beitrags wurde der Versuch unternommen, zu klären, inwiefern in Polen Oikonyme mit der Endsilbe *-ło* vorkommen. Das Material wurde auf mechanische Weise mit PC aus dem aktuellen Oikonymen-Register ausgewählt, welches ca. 100 000 im verwaltungsmäßigen Sinne

selbständige und unselbständige bewohnte Einheiten umfasst. Anschließend wurde das Material in historischer Hinsicht verifiziert.

Im Rahmen des Beitrags wurde einerseits die Geschichte des zu untersuchenden Suffixes kurz geschildert, andererseits wurden die Oikonyme mit der Endsilbe *-lo* charakterisiert. Besprochen wurden sowohl diejenigen Ortsnamen, bei denen lediglich die Endposition mit der des gesuchten Suffixes identisch ist, als auch die Oikonyme mit der Endsilbe *-lo*, die im Rahmen einer morphematischen Analyse ausgesondert wurden, d.h. Ortsnamen, die a) den allgemein bekannten, mit diesem Suffix vorkommenden Appellativen gleich sind und b) solche, deren toponymische Funktion des Präfixes wahrscheinlich ist.

Die Analyse ergab, dass aus den fast 200 Ortsnamen, die auf den ersten Blick dem zu untersuchenden strukturellen Typ entsprechen und dessen hohe Produktivität suggerieren könnten, nur die wenigsten von ihnen die Endsilbe *-lo* hatten, die übrigens durch Onymisierung von Appellativen in die Oikonymie übertragen wurden. Die namensbildende Funktion der Ensilbe *-lo* wird nur in einem Falle bestätigt (*Horodlo*). In sonstigen Fällen ist deren Funktion nicht eindeutig. Den Großteil des gesammelten Materials bilden Oikonyme, die lediglich identische Endsilben haben.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

ANNA JEDYNAK

SŁOWNICTWO KULTURY MASOWEJ W JĘZYKU DZIECI SZEŚCIOLETNICH – NAZWY WŁASNE

Fenomen ludzkiej mowy od dawna stanowił inspirację dla przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych – psychologów, socjologów i językoznawców. Wielokrotnie powstawały też studia interdyscyplinarne – psycho- oraz socjolingwistyczne. Z relacji Herodota dowiadujemy się o pierwszych próbach izolowania dzieci, których celem było odkrycie najstarszego języka ludzkości. Od czasów najdawniejszych istniało bowiem przekonanie, że dzieci posiadają wrodzoną wiedzę o języku[1]. Ówcześni ludzie zdawali się jednak nie dostrzegać faktu, że człowiek przebywa w obrębie struktury społecznej, która determinuje jego język.

Przełomowym w badaniach nad językiem ludzkim był wiek XIX, kiedy to za sprawą ewolucjonizmu darwinowskiego oraz filozofii niemieckiej przedmiotem zainteresowań stały się związki pomiędzy językiem a umysłem człowieka. Stopniowo zaczęły pojawiać się pierwsze prace empiryczne, takie jak dzienniki rozwoju dzieci, prowadzone przez rodziców, oraz opracowania językoznawcze odnoszące się do poszczególnych języków, np. studia fonetyczne dotyczące dwojga czeskich dzieci autorstwa Ohénsorga[2] i liczne prace Jana Baudouina de Courtenay[3] oparte na obserwacjach własnych dzieci.

W połowie XX w. Noam Chomsky sformułował koncepcję kompetencji językowej, w świetle której każde dziecko posiada wrodzoną zdolność władania językiem. Wprowadzone przez autora *Syntatic Structures* pojęcia kompetencji językowej i wykonania stanowiły inspirację dla przedstawicieli dziedziny zwanej psycholingwistyką.

Wśród koncepcji psychologicznych dotyczących rozwoju językowego, na szczególną uwagę zasługują te, których autorami byli Jean Piaget i Lew Wygot-

---

[1] *Badania nad rozwojem języka. Wybór prac*, pod red. G.W. Shugar i M. Smoczyńskiej, Warszawa 1980, s. 10–11.

[2] Wspomniany badacz jest autorem studiów fonetycznych dotyczących dwojga dzieci czeskich (badania przeprowadzono w 1948 i 1959 r.). Zob. M. Zarębina, *Kształtowanie się systemu językowego dziecka*, Warszawa 1965, s. 5.

[3] Wśród prac J. Baudouina de Courtenay należy zwrócić uwagę na dwie pozycje: *Z patologii i embryjologii języka*, Warszawa 1885 oraz *Spostrzeżenia nad językiem dziecka*, Wrocław 1974.

ski. Uważali oni, że mowa ma swoje źródła w specyficznej funkcji umysłowej, którą L. Wygotski zwał funkcją znaku, a J. Piaget funkcją symboliczną. Wyłonienie się tej funkcji uważano za conditio sine qua non rozwoju języka[4]. Jean Piaget utrzymywał, że jednym z przejawów owej funkcji jest mowa, język traktował jako sposób wyrażania przez człowieka myśli, zapominając tym samym o jego komunikacyjnej funkcji. W przeciwieństwie do szwajcarskiego uczonego L. Wygotski akcentował związek między językiem a społeczeństwem, podkreślając rolę znaku w procesie przekazywania kultury[5].

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu chciałabym przywołać socjolingwistyczną koncepcję Basila Bernsteina. Badacz ten uważał, że istotny wpływ na język dziecka ma środowisko, w którym się ono wychowuje. Wyróżnia on i dokładnie opisuje dwa rodzaje kodów, które można przypisać grupom społecznym, tj. kod ograniczony (klasa robotnicza) i rozwinięty (klasa średnia). Według niego ograniczony jest taki kod, który na płaszczyźnie językowej charakteryzuje wysokie prawdopodobieństwo przewidzenia, jakie elementy składniowe wykorzysta mówiący dla organizacji znaczenia[6]. W przeciwieństwie do ograniczonego, kod rozwinięty cechuje bardzo niska możliwość odgadnięcia układu elementów. Basil Bernstein uważa, że nieopanowanie kodu rozwiniętego przez dzieci z rodzin robotniczych może być przyczyną ich późniejszych niepowodzeń szkolnych.

Współczesna rzeczywistość stawia przed ludźmi nowe wyzwania, kreując tym samym wzór człowieka XXI w. Małgorzata Bogunia-Borowska analizując współczesną kulturę podkreśla jej wymiar konsumpcyjny, wyróżnia zestaw wartości charakterystycznych dla kultury masowej, tj. sukces (finansowy, zawodowy i osobisty), samodzielność, indywidualność, wiedza (technologiczna oraz ogólnospołeczna związana z komercją i reklamą), kreatywność, konkurencyjność, przyjemności, zabawa oraz młodość (kult ciała)[7]. Badaczka zwraca uwagę na ciągłą presję wywieraną przez kulturę rynkowo-konsumpcyjną na jej uczestników, w wyniku której dochodzi do powstania nowego zjawiska określanego jako infantylizacja kulturowa. Polega ona na tym, że cechy charakterystyczne dotychczas dla dziecka, stały się uniwersalnym i zaadaptowanym zestawem wartości dla dorosłych. Na ów zestaw składają się następujące cechy: reagowanie pod wpływem impulsu, niestabilność emocjonalna (przechodzenie z jednych stanów w drugie w bardzo krótkim czasie), nieodpowiedzialność, brak długotrwałych relacji międzyludzkich, krótkoterminowość, zmienność, płynność, koncentracja na własnych potrzebach, przekraczanie granic i rozmaitych zakazów[8]. Omówione

[4] *Badania nad rozwojem języka...*, s. 12.
[5] Ibid., s. 12.
[6] *Język i społeczeństwo*, wybór M. Głowiński, przeł. J. Arnold, Warszawa 1980, s. 95.
[7] *Dziecko w świecie mediów i konsumpcji*, pod red. M. Boguni-Borowskiej, Kraków 2006, s. 13–14.
[8] Ibid., s. 14.

zjawisko generuje procesy infantylizacji dorosłych oraz adolescencji dzieci. Zmianie ulega status najmłodszych, którzy, mimo iż nie osiągnęli dostatecznego poziomu dojrzałości fizycznej i emocjonalnej, traktowani są jak dorośli.

Producenci dostrzegają podmiotowość dziecka, które staje się obecnie pełnoprawnym konsumentem oraz ekspertem, tracąc tym samym to, z czym zwykle je utożsamiamy, tj. delikatność i niewinność. W dzisiejszej rzeczywistości to dziecko wybiera to, co kupić powinni jego rodzice. Jak się okazuje, kilkulatek pozostający pod wpływem telewizji, a zwłaszcza reklam, staje się ważną częścią machiny zwanej kulturą masową. W związku z tym oferta sklepów powinna być na tyle szeroka, aby sprostać wysokim skądinąd wymaganiom dziecięcego konsumenta. Produkt powinien nie tyle kusić oryginalną, lub też używając terminologii używanej przez najmłodszych, „śmieszną" nazwą, co być kolorowo opakowany oraz, co najważniejsze, być zareklamowany w telewizji, którą określić możemy mianem jednego z podstawowych źródeł dziecięcej wiedzy o świecie. Wraz ze zmianą roli dziecka, przeobrażaniu ulega również oferta mediów kierowanych do małych odbiorców. Współczesne seriale animowane zdają się być pozbawione elementów magicznych i baśniowych, w miejsce tego pojawiają się bohaterowie żyjący w społeczeństwie owładniętym przez najnowszą technologię, gdzie codziennością jest walka o przetrwanie[9].

Ważną rolę w życiu dziecka odgrywa telewizja. Początki badań nad znaczeniem telewizji w życiu dziecka datować można na lata pięćdziesiąte XX w., kiedy to przedstawiciele różnych dyscyplin, takich jak: psycholodzy, pedagodzy i socjolodzy ze Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej skoncentrowali swoją uwagę na szansach i zagrożeniach płynących z oglądania telewizji przez najmłodszych[10]. Wśród tych pierwszych wymienić można choćby walory informacyjne i edukacyjne, zjawiska, które mieszczą się pod pojęciem tzw. negatywnego oddziałania to m.in. szerzenie agresji oraz osłabienie więzi międzyludzkich (rodzinnych i przyjacielskich). Pierwsze kontakty dziecka ze szklanym ekranem zaczynają się bardzo wcześnie. Jak wykazują badania, dziecko w wieku 2–3 lat spędza przed ekranem telewizora około 45 minut dziennie, czas ten z wiekiem nie ulega skróceniu, przeciwnie dzieci mające od 3 do 6 lat przeznaczają na oglądanie telewizji nawet 25 godzin tygodniowo. Przedszkolaki, niejednokrotnie pozbawione dostatecznej opieki dorosłych, traktują ofertę programową mediów jako jedyną formę rozrywki, rezygnując tym samym z innych form aktywności. Przeciętny kilkulatek zostaje pozostawiony zupełnie sam przed ekranem telewizora, co świadczy o tym, że kontrola rodziców nad tym, jakie treści są asymilowane przez dziecko jest znikoma. Jak wskazują badacze, dziecko odbiera przekaz

[9] B. Ł a c i a k, *Świat społeczny dziecka*, Warszawa 1998, s. 24.

[10] Ustalenia dotyczące roli telewizji w życiu dziecka pochodzą z opracowania: I. S a m b o r s k a, *Dziecko i telewizja. Reklamy i bajki telewizyjne a zachowania językowe współczesnego przedszkolaka*, Bielsko-Biała 2004.

medialny w sposób mimetyczny, traktując go jako opis rzeczywistości. Oznacza to, że kompetencja komunikacyjna najmłodszych jest ograniczona. Przeciwieństwem odbioru mimetycznego jest styl symboliczny charakteryzujący się tym, że przekaz medialny pełni rolę dyskursu o rzeczywistości, a użytkownicy posługują się kodem rozbudowanym[11].

Jak wynika z przeprowadzonych obserwacji, przedmiotem percepcji językowej sześciolatków jako odbiorców przekazu kulturowego są przede wszystkim nazwy własne. Toteż im pragnę poświęcić dalszą uwagę. Zebrane nazwy zostały przeze mnie przyporządkowane do odpowiednich kategorii, takich jak: nazwy osobowe postaci rzeczywistych i fikcyjnych (antroponimy), nazwy zwierząt (zoonimy) oraz nazwy wytworów ludzkich (chrematonimy). Granice między poszczególnymi grupami są płynne, gdyż zgromadzone egzemplifikacje mogą przynależeć do kilku kategorii.

Imiona i nazwiska postaci z bajek, filmów i seriali telewizyjnych są stosunkowo szybko przyswajane przez małoletnich widzów. Badania wskazują, że nawet nazwy obcego pochodzenia szybko zapamiętywane są przez przedszkolaki. Zgromadzone antroponimy podzielić można na dwie grupy:

– nazwy osobowe postaci rzeczywistych, takich jak gwiazdy muzyki i programów telewizyjnych itp.

– nazwy osobowe postaci fikcyjnych, takich jak bohaterowie bajek, seriali telewizyjnych itp.

Nazwy osobowe postaci rzeczywistych pojawiające się w języku badanych dzieci to przede wszystkim imiona, nazwiska i pseudonimy artystyczne sławnych ludzi występujących w telewizji i będących swoistymi „ikonami popkultury", np.: *Michał Wiśniewski, Kuba Wojewódzki, Mandaryna, Doda*. Analizując strukturę zgromadzonych imion, można zauważyć, że występują one zarówno w postaci imion metrykalnych (*Szymon, Rafał, Aneta, Natalia, Robert, Renata, Kamila*), jak i zdrobnień, np. *Bartek*. Sześciolatki najczęściej wymieniały pseudonimy żeńskie, np. *Mandaryna, Doda, Alexia*.

Jak się okazało, dużym zainteresowaniem wśród badanych dzieci cieszył się serial telewizyjny „M jak miłość". Przedszkolaki wymieniały nazwy osobowe postaci rzeczywistych występujących w serialu, czyli aktorów, np. *Kasia Cichopek, Rafał Mroczek*, jak też nazwy postaci fikcyjnych, w które wcielali się aktorzy.

Od czasów najdawniejszych człowiekowi towarzyszyły zwierzęta, które pełniły w jego życiu różne funkcje: były źródłem pokarmu i odzienia, ostatecznie stały się „kompanami" dnia codziennego. Więź między człowiekiem a zwierzęciem wytworzyła potrzebę nazywania bliskich człowiekowi psów, kotów, koni itd. Część zgromadzonych wyrazów to nazwy własne istot ze świata fantazji, które usytuować możemy „pomiędzy ludźmi a zwierzętami", np. Noddy (nazwa

[11] Samborska, *Dziecko i telewizja...*, s. 16.

skrzata), Kulfon (krasnal), Po (nazwa teletubisia). Poniżej pragnę dokonać typologizacji owych imion. Należy podkreślić, że będzie ona miała charakter nieostry i poszczególne typy będą się ze sobą w pewien sposób krzyżować.

Biorąc pod uwagę rodzaj gramatyczny, wyróżnić możemy dwie podgrupy: nazwy istot rodzaju męskiego oraz żeńskiego. Wśród nazw zaliczanych do tej pierwszej liczną podgrupę stanowią formy z końcówką *-(cz)ek* oraz *-ak*, np.: *Ryjek, Shrek, Puchatek, Ważniak, Kurczak, Prosiaczek, Kangurek, Muminek, Koziołek.* Odrębną grupę w obrębie nazw męskich tworzą nazwy obce lub kalkowane z języka obcego o różnym graficznym i ortograficznym zakończeniu, tj. *-i*, np. *Mickey* (wymowa Miki), *Bambi, Scooby Doo* (Skubi Du), *Nemo, Pikatchu* (Pikaczu), *Ninja* (wym. Nindża), *Pumba, Bestia* lub *Tabaluga, Jerry* (Dżery). Dodatkowo wyodrębnić można grupę nazw jednosylabowych zakończonych na spółgłoskę, np. *Tom, Bugs* (Bags), *Błysk.* Wśród nazw istot żeńskich największą frekwencję mają nazwy na -a np. *Miodusia, Laa Laa* (wym. La La), *Krowa, Buka, Aksamitka, Smerfetka, Arielka.*

Nazwy zwierząt mają często formę równą apelatywowi, od którego zostały utworzone. Eksponują posiadaną przez nosiciela cechę charakteru, np. *Ważniak* 'imię smerfa odznaczającego się zarozumiałością', *Łasuch* 'imię smerfa ubóstwiającego jedzenie', zwłaszcza słodycze, *Pracuś* 'imię smerfa cechującego się zamiłowaniem do pracy'; właściwość wyglądu zewnętrznego, np. *Ryjek, Błysk* 'imię rybki z błyszczącymi łuskami', *Błękitek* 'imię rybki koloru błękitnego', przynależność gatunkową, np. *Krowa, Kurczak, Muminek, Żółwinka, Tygrys, Kangurek, Prosiaczek, Sowa.*

Zgromadzone chrematonimy to przede wszystkim nazwy produktów spożywczych, zabawek oraz tytuły oglądanych przez dzieci bajek, programów oraz seriali telewizyjnych. Biorąc pod uwagę strukturę tych wyrazów, wyróżnić można nazwy prymarne (bezprzyrostkowe), np. *Pepsi, Klemastil* 'nazwa syropu przeciwkaszlowego', *Apap* 'nazwa leku przeciwbólowego', *Ken* 'imię ukochanego lalki Barbie'; sekundarne, np. *Danio* 'nazwa serka homogenizowanego', *Cheetos* 'nazwa chipsów' (ang. cheetah 'gepard'[12]), *Monte* 'nazwa serka' (ang. mountain 'góra'), *Transformers* 'nazwa robota – zabawki' (ang. transform 'odmieniać, przekształcać'). Reprezentowane są również kompozycje składające się z dwóch i więcej elementów, takie jak: *Red Bull* 'nazwa napoju energetyzującego' (ang. 'czerwony byk'), *Coca Cola*[13] 'nazwa napoju gazowanego', *Hot Wheels* 'nazwa toru wyścigowego dla samochodów – zabawek w kształcie pętli' (ang. 'gorące koła'), *Baby Born* 'nazwa lalki – noworodka posiadającego niektóre czynności

[12] Wszystkie nazwy opatrzone kwalifikatorem ang. (= z języka angielskiego) tłumaczę za słownikiem: *Oxford Wordpower. Słownik angielsko-polski z indeksem polsko-angielskim,* Oxford 2005.

[13] Respondenci stworzyli również swoistą 'hybrydę' będącą połączeniem nazw koncernów i ich produktów *Pepsi* i *Coca Cola*, tj. Pepsi Cola.

życiowe przynależne istotom żywym, tj. wydalanie, wydającego odgłosy typowe dla ludzi, np. płacz itd.' (ang. 'dziecko narodzone'), *Polly Pocket* oraz lalka Barbie *Magia Pegaza* 'nazwa serii lalek Barbie'.

Wśród chrematonimów liczną grupę stanowią tytuły. Charakteryzują się one swoistą strukturą, stanowiąc całość zrozumiałą dla odbiorcy[14]. W obrębie zbioru tytułów kryterium podziału może być liczba elementów składowych (od jednowyrazowych, np. „Muminki" do wielowyrazowych, np. „Harry Potter i Czara Ognia"). Do zebranego materiału, zgodnie z celem pracy, weszły tytuły oglądanych przez sześciolatków bajek, seriali czy też słuchanych utworów muzycznych. Należy zauważyć, że tytuły były jedną z najobficiej reprezentowanych kategorii spośród wszystkich zgromadzonych chrematonimów. Dzieci niejednokrotnie dzieliły się z innymi wrażeniami dotyczącymi tego, co widziały w telewizji. Podczas swoich relacji nierzadko przywoływały tytuły ulubionych programów będących w ramówce stacji telewizyjnej. Poniżej pragnę scharakteryzować zebrany materiał empiryczny, biorąc pod uwagę kryterium budowy tytułu.

Stosując to kryterium, wyróżnić można tytuły jednoelementowe, tj. takie, które składają się z jednego wyrazu oraz tytuły wieloelementowe (składające się z dwóch lub więcej wyrazów). Tytuł jednoelementowy może być: nazwą miejsca akcji bajki lub filmu, np. *Jajogród* 'miejsce akcji bajki, której głównymi bohaterami są króliki' lub *Madagaskar* 'nazwa wyspy na Oceanie Indyjskim, na którą trafiają zbiegłe z ogrodu zoologicznego zwierzęta'; nazwą głównych bohaterów, np. *Muminki, Smerfy, Gumisie, Teletubisie;* imieniem lub nazwiskiem głównego bohatera, np. *Shrek, Tabaluga, Iniemamocni, Batman, Spiderman.*

Wśród tytułów dwuelementowych, możemy wyróżnić kilka podgrup, takich jak: zbudowane na zasadzie przymiotnik + rzeczownik, rzeczownik + rzeczownik lub rzeczownik + liczebnik. W pierwszej podgrupie przymiotnikami są najczęściej cechy wyglądu zewnętrznego, jak wzrost lub kolor, np. *Mała Syrenka, Tęczowe rybki, Czarne oczy, Czerwone auta, Duże dzieci.* W tytułach rzeczownikowych można zauważyć, że obie części tytułu (w świetle zgromadzonego materiału) występują w mianowniku liczby pojedynczej, np. *Kubuś Puchatek, Koziołek Matołek, Inspektor Gadżet, Królewna Śnieżka* lub pierwsza część występuje w mianowniku liczby pojedynczej, natomiast druga w dopełniaczu liczby pojedynczej, np. *Liga sprawiedliwych, Władca pierścieni.* Wśród egzemplifikacji rzeczownikowo-liczebnikowych (wariantywnie liczebnikowo-rzeczownikowych) wieloelementowych, reprezentowane są takie, które informują widza o kontynuacji wątku przez dodanie stosownego liczebnika lub czasownika „powracać" i rzeczownika „przyszłość", np. *Mulan dwójka*[15], *Szczęki 3, Bambi 2, Mumia powra-*

[14] E. Jakus-Borkowa, *Nazewnictwo polskie*, Opole 1987, s. 139.
[15] Taka postać tytułu była podawana przez sześciolatków.

ca, Batman przyszłości. Należy podkreślić, że w tytułach składających się z trzech i więcej elementów niejednokrotnie pojawiają się przyimki oraz spójniki. W przypadku tych ostatnich, najszerzej reprezentowany jest spójnik „i", np. *Potwory i spółka, Jacek i Placek, Krowa i Kurczak, Harry Potter i Czara Ognia.* We wskazanych tytułach „i" pełni funkcję spoiwa łączącącego pozostałe elementy tytułu. Wśród przyimków często pojawiały się: *z, dla* oraz *na,* np. *Taniec z gwiazdami, Opowieści z Narnii, Dom dla zmyślonych przyjaciół pani Foster, Klan na drzewie.* Wspomniane przyimki wprowadzają informację uściślającą, np. *Taniec* (z kim/czym?) *z gwiazdami, Dom* (dla kogo/czego?) *dla zmyślonych przyjaciół pani Foster.*

Wiek XXI to okres przełomu w postrzeganiu roli dziecięcego konsumenta. Producenci starają się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom najmłodszych. Funkcjonujące we współczesnej kulturze audiowizualnej dziecko otoczone jest przez obrazy. Telewizja oddziałuje przede wszystkim na wzrok i słuch widza, przez co pozwala mu poszerzyć wiedzę o otaczającym świecie. Oglądając telewizję, często nieświadomie przenikają do naszej wyobraźni sceny przemocy i agresji. Współczesne mass media oferują małoletnim widzom programy, które wzbogacają ich język. Imiona ulubionych postaci z kreskówek, ich niestereotypowe „powiedzonka", wreszcie nietypowe użycie leksemów są tym, co najczęściej pozostaje w pamięci kilkuletniego widza. Spędzając kilka godzin dziennie przed ekranem telewizora i oglądając swoje ulubione bajki, programy i filmy, kilkulatek zaczyna utożsamiać się z ich bohaterami i tym samym przyswaja sobie charakterystyczną dla nich leksykę. Jednak nie zawsze obecność słownictwa kultury masowej jest wynikiem podświadomego procesu akwizycji. Czasami sześciolatek, chcąc zaimponować swoim rówieśnikom używa języka popkultury, gdyż to pomaga mu osiągnąć pozycję lidera grupy, do której należy.

ANNA JEDYNAK

THE VOCABULARY OF THE MASS CULTURE IN THE LANGUAGE OF SIX-YEAR-OLD CHILDREN – PROPER NAMES

The paper deals with the question of acquisition of proper names by six-year-old children, which has its roots in the mass culture. The author provides a review of selected research conceptions related to the language of man. The collected lexical material was classified on the basis of methodological foundations of the science of names. The author concludes that the child – many a time – uses the language of a sub-culture, wanting to impress peers and – consequently – gain the position of the leader in the group where they belong.

ANNA JEDYNAK

DER GEBRAUCH VON BEGRIFFEN AUS DER MASSENKULTUR IN DER SPRACHE SECHSJÄHRIGER KINDER – EIGENNAMEN

Thema des Beitrags ist der Gebrauch von Eigennamen, die ihre Quelle in der Massenkultur haben, durch sechsjährige Kinder. Im Rahmen der Abhandlung wurden ausgewählte Untersuchungskonzepte der Sprache des Menschen dargestellt. Das gesammelte lexikalische Material wurde auf der methodologischen Grundlage der Onomastik klassifiziert. Im abschließenden Teil des Beitrags vertritt die Autorin die Auffassung, dass Kinder häufig die Sprache einer Subkultur gebrauchen, um Gleichaltrigen zu imponieren. Dadurch gelingt es ihnen, innerhalb ihrer Gruppe die führende Rolle zu übernehmen.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

DANUTA KOPERTOWSKA

JĘZYKOWO-WERSYFIKACYJNE WALORY POLSKICH KOLĘD

Kolędy wiążą się ściśle z cudownym czasem końcowych dni grudnia, bowiem *kolęda* to 'pieśń ludowa o narodzeniu Jezusa Chrystusa, śpiewana zwykle w okresie świąt Bożego Narodzenia', z łac. *calendae* 'pierwszy dzień miesiąca'[1]. Jednak śpiewając rokrocznie kolędy, właściwie nie zwracamy szczególnej uwagi na to, co sobą prezentują. Nie zgłębiamy zawartych tam treści, sposobów ich przedstawiania, metaforyki, budowy wiersza etc., etc. Więc o tych właśnie (między innymi) kwestiach traktować będzie niniejszy artykuł. Rozważania skupią się zatem na specyfice kolęd (wyrażającej się nie tylko w szczególnej tematyce, ale także w zastosowanych środkach przekazu), na jakości i zasobie użytych form wypowiedzi, wzajemnym uwarunkowaniu warstwy słownej i rytmiczno-muzycznej. Ogólnie rzecz ujmując, omawiane będą językowe i wersyfikacyjne wartości polskich kolęd.

Materiał badawczy pochodzi z tych polskich kolęd, które – co wynika z przeprowadzonych przeze mnie wywiadów oraz informacji zawartych w ankietach[2] – są (na ogół) znane i śpiewane współcześnie w Polsce. Łącznie jest to zestaw 24 kolęd (zob. Rozwiązanie skrótów)[3]. Wybrane do analizy teksty pochodzą z trzech ostatnich wieków (XVIII–XX). Znamienny jest fakt, że w żadnej z owych 24 „bożonarodzeniowych pieśni" nie powtarza się taki sam układ wersyfikacyjny. I nie chodzi tu o liczbę zwrotek, ale o zróżnicowanie w obrębie strofy, więc przede wszystkim liczba i długość wersów, a także układ rymów, rodzaje powtórzeń, obecność lub brak refrenu itd. Jedyną wspólną cechą jest sam podział tekstu na strofy. Jednakże liczba zwrotek określonej kolędy oraz ich kolejność również do stałych nie należą. Przykładem chociażby „Cicha noc, święta noc"

---

[1] *Słownik języka polskiego*, t. 3, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1961, s. 817.

[2] Wywiady pochodzą z lat 1998–2007 i dotyczą różnych środowisk. Ankietyzację prowadziłam w dwóch okresach: dość regularnie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku oraz dorywczo w ostatnim czteroleciu (2004–2007).

[3] Odnosząc się (w tekście artykułu) do konkretnej kolędy przytaczam jedynie początek pierwszego wersu. Kolędy bowiem nie mają wyodrębnionych tytułów, a funkcję tytułu spełnia początek pierwszej zwrotki. W rozwiązaniu skrótów podany jest zarówno skrót (początek wersu), jak i „tytuł", czyli cały pierwszy wers, sporadycznie (przy różnicach wersyfikacyjnych) – dwa wersy.

z kilkoma wersjami zarówno co do liczby zwrotek, jak i rozmaitych kombinacji ich układu. Ma to niewątpliwie związek z różnymi tłumaczeniami z języka niemieckiego[4]. Z wywiadów oraz ankietowych odpowiedzi wynika, iż spośród kilku (pięciu, sześciu) częściej przytaczanych przez respondentów strof tej kolędy w szerszym obiegu funkcjonują cztery trzyzwrotkowe wersje zróżnicowane doborem konkretnych zwrotek i ich kolejnością. Przywołana tu kolęda „Cicha noc, święta noc" nie jest odosobnionym przykładem braku stabilności różnych elementów kolędowego tekstu. I nie jest to wyłącznie cecha kolęd „współczesnych". Różne wersje tekstowe najstarszych polskich „bożonarodzeniowych pieśni" przytaczane są w obszernej publikacji Instytutu Wydawniczego PAX[5]. Ciekawe, choć z konieczności skrótowe, dane dotyczące kolęd zawiera hasło słownikowe kolęda, sporządzone na podstawie audycji telewizyjnej *Ojczyzna polszczyzna*[6].

Samo słowo *kolęda* nie pojawia się w kolędowych tekstach. Jedynie w dwóch spośród 24 analizowanych kolęd występują formy pochodne. W kolędzie „Jezusa Narodzonego" mamy następujące użycia:

Jezusa Narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu dary p o k o l ę d z i e wzajem oddajmy.
[...]
Przyjmij, Jezu, n a k o l ę d ę te nasze dary,
Przyjmij, Boże, serca, dusze za swe ofiary.

W kolędzie „W żłobie leży" użyta została forma werbalna (bezokolicznik):

W żłobie leży, któż pobieżny
K o l ę d o w a ć Małemu,
Jezusowi Chrystusowi
Dzisiaj nam zesłanemu...

Porównaj w związku z tym następujące frazeologizmy (wyrażenia i zwroty): *śpiewać kolędę*, *śpiewać kolędy*; *chodzić po kolędzie*, *chodzić z kolędą*; (od)dawać *na kolędę*; (przyjmować [dary]) *na kolędę*; *kolędować (komu)*. W *Słowniku frazeologicznym* Stanisława Skorupki w haśle kolęda notowane są związki frazeologiczne: 1. *śpiewać kolędy*; 2. *na kolędę* zaopatrzone kwalifikatorem *przestarz[ałe]*) i zdefiniowane 'w podarunku, na gwiazdkę'; 3. *chodzić po kolędzie*, *z kolędą* 'w okresie Bożego Narodzenia: chodzić z życzeniami od domu do domu dla uzyskania datków'; 4. *daw[ne] Nogi chodzą po kolędzie.* 'plączą się po pijanemu' (potwierdzone cytatem z Mikołaja Reja)[7]. Hasła kolędować nie ma.

[4] Por. w związku z tym artykuł: I. S a r n o w s k a - G i e f i n g, *„Cicha noc, święta noc..." Dzieje kolędy i jej polskie wersje.* W: *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, pod red. T. Budrewicza, S. Koziary, J. Okonia, Tarnów 1996, zob. tam s. 501–518.

[5] Zatytułowanej: *Kolędy polskie. Średniowiecze i wiek XVI*, pod red. J. Nowak-Dłużewskiego, t. 1: *Teksty*, t. 2: *Opracowania*, Warszawa 1966.

[6] Zob. J. M i o d e k, *Słownik Ojczyzny polszczyzny*, oprac.: M. Zaśko-Zielińska i T. Piekot, Wrocław 2002, zob. tam s. 321 – hasło: *kolęda*.

[7] S. S k o r u p k a, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1967, s. 334.

Natomiast w haśle śpiewać mamy zwrot *śpiewać kolędę*[8]. Na temat pochodzenia wyrazu *kolęda*, jego historii i form pochodnych porównaj m.in. dane w słownikach etymologicznych języka polskiego[9].

Słownictwo polskich kolęd oraz konstrukcje składniowe nie należą do wyszukanych[10]. Jednak owa prostota, użycie form potocznych (czasem też gwarowych czy archaicznych) nie powoduje obniżenia ich wartości. Wprost przeciwnie, najczęściej (choć oczywiście nie zawsze) jest jednym z elementów niepowtarzalnego charakteru polskich kolęd. Przyjrzyjmy się konkretnym przykładom.

W cytowanej uprzednio kolędzie „Jezusa Narodzonego" zwrotka trzecia brzmi:

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,
Że G o b ę d z i e m widzieć w niebie, mówiąc to ś m i e l e.

Mamy tu formę gwarową *będziem*[11], co można wiązać z dostosowaniem do rytmu trzynastozgłoskowca (ze średniówką po ósmej sylabie) oraz ustaloną liczbą i miejscem akcentów melodycznych (4 + 3):

Że	Go	bę-	dziem	wi-	dzieć	w ‿ nie-	bie,	mó-	wiac	to	śmie-	le.

Zastosowanie formy gramatycznej *będziemy* zakłócałoby tę regularność. Użycie (zamiast *śmiało*) postaci *śmiele*[12] wymusza natomiast rym (niezbyt dokładny) do: */na/dzieję*. Warto tu ponadto zwrócić uwagę na częste w tekstach wierszowanych, zwłaszcza przeznaczonych do śpiewania, przenoszenie akcentu z poprawnego gramatycznie (*śmié|le*) na zasadny rytmicznie (*śmie|lé*).

Podobna sytuacja jest w drugiej zwrotce kolędy „Wśród nocnej ciszy":

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi z n a k i danymi sobie.

W drugim wersie mamy archaiczną formę fleksyjną *znaki* (N. lm. z końcówką *-i* w miejsce *-ami*), z racji dostosowania przede wszystkim do wersu poprzedniego, ale też do pozostałych wersyfikacyjnych dziesięciosylabowych dystychów tej kolędy[13]. Trzysylabowa forma *znakami* zakłócałaby nie tylko stałą liczbę zgłosek, ale przede wszystkim rytm śpiewanego tekstu.

---

[8] Ibid., t. 2, s. 313.

[9] A. B r ü c k n e r, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 245–246; F. S ł a w s k i, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 2, Kraków 1961–1965, s. 353–354; A. B a ń k o w s k i, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 753–754.

[10] Wyjątek w tym względzie stanowi poetycka „Pieśń na Boże Narodzenie" Franciszka Karpińskiego, o czym w końcowej części artykułu.

[11] Dialektalne *będziem* (bez wygłosowego *-y*) jest charakterystyczne dla większości polskich gwar.

[12] Formę *śmiele* uzasadnia stopień wyższy (i najwyższy) przysłówka *śmiało*, mianowicie *śmielej* (*najśmielej*).

[13] Kolęda ta ma specyficzną budowę, gdzie każda z czterech strof składa się z dwóch części: dwóch wersów dziesięciosylabowych oraz części trzywersowej o układzie: 8 + 8 + 5 sylab.

Archaizmem (i dialektyzmem jednocześnie) jest także forma *jeno* z pierwszego wersu kolędy „Bracia, patrzcie":

Bracia, patrzcie j e n o,
Jak niebo goreje...

Ten staropolski przysłówek, zachowany do dziś w gwarach, zastąpiony został w polszczyźnie ogólnej formą *tylko* (*...spójrzcie tylko, bracia, jak...*). Znaczenia w *Słowniku języka polskiego* Witolda Doroszewskiego podane są z kwalifikatorami *książk[owe]* oraz *daw[ne]*, *przestarz[ałe]*[14].

Spośród innych użytych w analizowanych kolędach archaizmów tylko część uzasadniona jest wymogami wersyfikacyjnymi. Niektóre z nich występują ponadto w dwóch (trzech) formalnych wersjach. Przykładowo: dla występujących w wielu kolędowych tekstach „mieszkańców nieba" w użyciu są trzy formy liczby mnogiej: *anieli // anioły // aniołowie*. Na sześć mianownikowych użyć trzy mają archaiczną postać *anieli*, mianowicie (1) w drugiej zwrotce kolędy „Mizerna, cicha":

Nad Nim a n i e l i
W locie stanęli
I pochyleni klęczą...

(2) w szóstej strofie kolędy „Przybieżeli do Betlejem":

I a n i e l i gromadami pilnują,
Panna Czysta wraz z Józefem piastują...

oraz (3) w refrenie kolędy „Dzisiaj w Betlejem":

Chrystus się rodzi,
Nas oswobodzi,
A n i e l i grają...

W trzech innych kolędach mianownik ma postać *aniołowie*: (4) w drugiej części pierwszej zwrotki kolędy „Gdy się Chrystus":

A n i o ł o w i e się radują,
Pod niebiosy wyśpiewują...

(5) w trzeciej strofie kolędy „Gdy śliczna Panna":

Sypcie się z nieba liczni a n i o ł o w i e...

oraz (6) w refrenie kolędy „Do szopy":

Śpiewajcie a n i o ł o w i e,
Pasterze grajcie Mu...

We współczesnej polszczyźnie funkcjonują przede wszystkim postaci *anioły // aniołowie*, ale forma fleksyjna *anieli* jest także dopuszczalna[15]. Prócz sześciu przykładów mianownikowych jest też forma narzędnika (w czwartej zwrotce kolędy „Z narodzenia Pana"):

---

[14] Ilustrowane cytatami z Lechonia, Słonimskiego, Sienkiewicza, Trembeckiego – zob. t. 3, s. 403.
[15] Zob. *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, wyd. 18, Warszawa 1995, s. 16.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
Chwałę z a n i o ł a m i wraz wyśpiewujmy...

Zwiastujący narodzenie Jezusa „posłowie nieba" bywają też zwani niebieskimi *duchami*. W analizowanych kolędach zaświadczone są dwa przykłady wołacza liczby mnogiej: forma *duchy* i archaiczna postać *duchowie*, porównaj stosowne konteksty:

«O, niebieskie d u c h y
I posłowie nieba,
Powiedzcież wyraźnie,
Co nam czynić trzeba...»

(z drugiej strofy kolędy „Gdy się Chrystus");

...Śpiewajcie Panu niebiescy d u c h o w i e...

(jest to drugi wers trzeciej zwrotki kolędy „Gdy śliczna Panna").

Uzasadnienie względami wersyfikacyjnymi mają 4 przykłady: pierwszy i szósty – uwarunkowane rytmem wiersza i liczbą sylab (odpowiednio: po 5 i po 7 zgłosek) oraz rymem (*anieli* : *stanęli*; *aniołowie* : *królowie*); przykład czwarty – obligowany rytmem ośmiozgłoskowca; przykład piąty (będący początkiem ostatniego z przytoczonych tu kontekstów) – związany i rytmem jedenastozgłoskowca, i rymem *aniołowie* : *duchowie*. Natomiast w cytacie drugim można z powodzeniem zamienić formę *anieli* na *anioły*, albo (opuszczając spójnik *i*) – na formę *aniołowie*, nie naruszając w niczym melodycznego rytmu jedenastozgłoskowca. Podobnie w kontekście trzecim, z tym, że tutaj możliwa byłaby jedynie zamienna forma *anioły*.

Biernikową formą liczby mnogiej z archaiczną końcówką *-ów* (*pasterzów*) posłużono się w dwóch kolędach. W pierwszej zwrotce kolędy „Tryumfy":

Tryumfy Króla Niebieskiego
Zstąpiły z nieba wysokiego,
Pobudziły p a s t e r z ó w,
Dobytku swego stróżów...

postać *pasterzów* uwarunkowana jest rymem do: *stróżów*. Ale w drugiej części pierwszej strofy kolędy „Z narodzenia Pana":

Radość ludzi wszędzie słynie,
Anioł budzi przy dolinie
P a s t e r z ó w, co paśli pod borem woły...

równie dobrze mogłaby być w tym miejscu forma *pasterzy*.

Nowo narodzony Syn Boży ma w kolędach – obok imienia *Jezus* – liczne nazwy synonimiczne[16], m.in. nazwę *Król*, która w przytoczonym w piątej strofie kolędy „Dzisiaj w Betlejem" frazeologizmie ma trojaką formę:

[16] Są to przykładowo: *Boży Syn*, *Chrystus*, *Dzieciąteczko*, *Emanuel*, *Królewic*, *Odkupiciel*, *Pan Nieba*, *Zbawca* i in.; łącznie (w 24 poddanych analizie kolędach) 34 nazwy w 131 użyciach. Por. na ten temat pracę: D. K o p e r t o w s k a, Kolędowe postaci – ich nazwy i atrybuty, złożoną w Wydawnictwie Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach.

||: *Pójdźmy też i my* :||
Przywitać Jezusa,
||: ***Króla nad k r ó l e,*** :||
Uwielbiać Chrystusa.

Trzeci wers tej zwrotki ma (oprócz cytowanej) jeszcze dwie inne oboczne postaci: *Króla nad k r ó l m i* oraz *Króla nad k r ó l a m i*. Ostatnia wersja *nad królami* jest wprawdzie w zestawieniu z archaicznymi formami: (nad kogo? co?) *nad króle* (B. lm.) i (nad kim?) *nad królmi* (N. lm.) postacią współczesną, ale ona wyraźnie zakłóca rytmikę tekstu. Jest też (zapewne z tej właśnie racji) znacznie rzadziej spotykana.

Do odwiedzających stajenkę *Trzech Króli* (monarchów, mędrców świata) odnoszą się nazwy pospolite w dwóch obocznych formach: *króle*[17] i *królowie*. Porównaj dla przykładu następujące konteksty:

Potem i k r ó l e widziani
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani:
Mirrę, kadzidło i złoto.

(z kolędy „Bóg się rodzi");

K r ó l o w i e na wschodzie już to[18] *poznali*
I w judzkim narodzie szukać jechali.

(z kolędy „Wesołą nowinę");

Na Ciebie k r ó l e, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
||: *Nam się objawił.* :||

(z kolędy „Wśród nocnej ciszy");

oraz dwa zbliżone treściowo refreny:

Śpiewajcie aniołowie,
Pasterze grajcie Mu,
Kłaniajcie się k r ó l o w i e,
Nie budźcie Go ze snu.

(z kolędy „Do szopy");

Chrystus się rodzi,
Nas oswobodzi,
Anieli grają,
K r ó l e witają,
Pasterze śpiewają,
Bydlęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają.

(z kolędy „Dzisiaj w Betlejem").

---

[17] Forma fleksyjna *króle* funkcjonuje jeszcze do dziś w gwarach, analogicznie do postaci: te *krafce*, *kśinɜe* // *kśynɜe*, *šefce*... z końcówką *-e* w miejsce ogólnopolskich form: ci *król-owie*, *krawc-y*, *księż-a*, *szewc-y*...

[18] Czyli fakt narodzin w Betlejem *Boskiego Dzieciątka*, o czym informują wcześniejsze zwrotki tej kolędy.

Przykładem zawierającym kilka niewspółczesnych użyć jest kolęda „Pasterze mili". Na postawione w drugiej zwrotce pytania «*Jaki pałac* [Jezus] *miał? Gdzie gospodą stał?*» odpowiedź brzmi:

Szopa bydłu p r z y z w o i t a
I to jeszcze źle pokryta
||: *Pałacem była.* :||

Natomiast wyjaśnienia dotyczące asysty *Bożego Syna* (por. «*Kto asystował? Kto Go pilnował*») mają w strofie trzeciej formę:

Wół i osioł przyklękali,
Parą swoją ogrzewali,
||: *D w o r z a n i e Jego.* :||
(lub:
||: *D w o r z a n y Jego*). :||

W kolejnej (czwartej) zwrotce na pytanie «*W jakiej odzieży Pan Nieba leży?*» otrzymujemy odpowiedź:

M i a s t purpury, p e r ł y d r o g i e
Ustroiła Go w ubogie
||: *Pieluszki – nędza.* :||

Mamy zatem w tej kolędzie nie tylko archaiczne *miast* (dziś: *zamiast*), ale również przestarzałe formy fleksyjne, więc: użycie postaci *perły drogie* w miejsce dopełniacza lm. (*drogich pereł*); formę męskoosobową *dworzanie* obok niemęskoosobowej *dworzany*[19]. Ponadto spotykamy się tu z nietypowym zastosowaniem czasownika *ustroić*, bo oto „*ustroiła Go w* ***u b o g i e*** *p i e l u s z k i*", przy czym „ubóstwo" owych pieluszek zostało dodatkowo wyeksponowane oryginalnym połączeniem wyrazowym: w postaci wyrażenia *pieluszki – nędza*. Do przykładu *dworzany* porównaj też fragment czwartej zwrotki kolędy „Z narodzenia Pana":

Bo ten Jezus z nieba dany
Weźmie nas między n i e b i a n y...

z archaiczną (mianownikowo-biernikową) postacią rzeczownika *niebiany*[20], współcześnie: *niebianie* (M. lm.), *niebian* (B. lm.); podobnie jak *ziemiany // ziemianie*, *Amerykany*[21] *// Amerykanie*, *łodziany // łodzianie* itp. Archaiczna fleksja ma również zastosowanie w kolędzie „Mizerna, cicha", porównaj cytowany wyżej przykład z numerem (1), którego dalszy ciąg brzmi:

Z w l o s y złotymi,
Z s k r z y d ł y białymi,
Pod malowaną tęczą.

Jeśli chodzi o zasadność zastosowania takich właśnie form fleksyjnych, jak wyróżnione w powyższych kolędowych kontekstach, to motywację względami

[19] Jak gwar. *xuopy posuy, syny, vuity...* z końcówką *-y* (w tzw. języku ogólnopolskim: *chłop-i, posł-owie, syn-owie, wójt-owie...*). Z braku znaków oddających w fonetycznym zapisie „jotę" i niezgłoskotwórcze „*u*" wstawione zostały grafemy : *i, u*.

[20] W cytowanym kontekście jest to biernik liczby mnogiej.

[21] Też *amerykany* 'gatunek ziemniaków'.

wersyfikacyjnymi mają jedynie dwa ostatnie przykłady: *z włosy*, *skrzydły* (N. lm.)[22], gdyż formy z końcówką *-ami*, jako trzysylabowe, burzyłyby pięciozgłoskowe wersy (w identycznym w każdej strofie układzie: 5, 5, 7 + 5, 5, 7). W niektórych rodzinno-przyjacielskich kręgach, gdzie utrzymujące się jeszcze archaiczne formy kolędowe (czy modlitewne, też frazeologiczne...) raczej cieszą niż drażnią (a przynajmniej nie przeszkadzają), śpiewana b y w a również wersja: *Z włosy złotemi, / Ze skrzydły białemi, /*[23].

Jak z przytoczonych dotychczas przykładów wynika, w kolędowych tekstach znajduje się sporo archaizmów gramatycznych, semantycznych, słowotwórczych, leksykalnych. Oprócz omówionych mamy też takie formy, jak: *atoli*, *czem*, *pienie*, *rąbek*, *sukienka*, *tedy*, *wczora*, *wszędy*..., a także frazeologizmy: *(od)dać cześć*, *paść na twarz*, *uderzyć (bić) czołem*..., których tu nie analizowałam, ponieważ są objaśnione (z bogatą dokumentacją danymi słownikowymi: od *Słownika staropolskiego* poprzez *Słownik polszczyzny XVI wieku* po *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego) w innej pracy dotyczącej języka kolęd[24].

Charakterystyczną cechą kolędowego słownictwa jest nagromadzenie form deminutywnych i hipokorystycznych. Nie ma w tym nic dziwnego, zważywszy, iż są to pieśni o narodzinach Boga-D z i e c k a, zaś do małych dzieci mówi się (od samego niemowlęctwa, a bywa że i wcześniej) używając zdrobnień i spieszczeń. Język kolęd jest pod tym względem odbiciem realnej ludzkiej rzeczywistości. Ale w polskich kolędach czule do swego syna przemawia nie tylko Matka Boska, porównaj chociażby:

«O, mój S y n k u, wola Twoja,
Nie moja się dzieje.»

(z kolędy „Jezus malusieńki"),

«Lili, lili, laj, moje D z i e c i ą t e c z k o,
Lili, lili, laj, śliczne P a n i ą t e c z k o.»
[...]
«Lili, lili, laj, mój wdzięczny S y n a c z k u,
Lili, lili, laj, miluchny R o b a c z k u.»

(z kolędy „Gdy śliczna Panna");

czy też ogólnie znane:

«Lulajże, Jezuniu, moja P e r e ł k o,
Lulaj ulubione me P i e ś c i d e ł k o.»
[...]
«Zamknijże znużone płaczem p o w i e c z k i,
Utulże zemdlone łkaniem u s t e c z k i.»

(z kolędy „Lulajże, Jezuniu").

---

[22] Nawiasem mówiąc ta zbitka spółgłoskowa *z_skrzydły* zawsze sprawia podczas „kolędowania" kłopoty artykulacyjne.

[23] To informacje z przeprowadzanych wywiadów (zob. przypis 2); m.in. dane z lat 2006–2007.

[24] Por. D. K o p e r t o w s k a, Archaiczne (i nie tylko) zawiłości językowe polszczyzny – w druku w Wydawnictwie Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Oprócz całego mnóstwa tych przeróżnych pieszczotliwych „matczynych" form są też w kolędach liczne inne deminutywa i hipokorystyka, użyte jako synonimiczne nazwy kolędowych postaci, więc: małego Jezusa (por. *Dziecina*, *Dziecineńka*..., *Maleńki*, *Maluchny*..., *Panię*, *Paniątko*... etc.), Matki Boskiej (por. *M a t k a Jego*, *Matula*, *Matuleńka*, *Matusia*...; sufiksy: *-ka* i *-ula* są tu użyte w archaicznej funkcji deminutywnej[25]), jak również w odniesieniu do otoczenia (por. zatem formy: *stajenka* i *stajeneczka*, *żłobek* i *żłobeczek* // *żłóbeczek*, *kolebka* i *kolebeczka*, *poduszeczka*, *sianko* i *sianeczko*...). Obok *pasterzy* są także p a s t u s z k o w i e, którzy spieszą do *Dzieciątka* i *Panienki* ze swymi *piosneczkami*, niosąc też dary (choćby: piękne *jabłuszko*, słodkie *jagódki*, „z chlebem *masełka*", mleka *dzbanuszek*...).

Wśród przymiotników, których w kolędach sporo, spotykamy, oprócz wielu znaczeń potocznych, użycia wyjątkowe. Przykładem pierwszym może być chociażby postać *wesoł-* powtarzająca się (jako przymiotnik i przysłówek) w kilku kontekstach, porównaj pierwsze wersy następujących kolęd:

„W e s o ł ą n o w i n ę", bracia, słuchajcie...
„Dzisiaj w Betlejem" w e s o ł a n o w i n a...
„Z narodzenia Pana" dzień dziś w e s o ł y...

oraz refren kolędy „Jezusa narodzonego":

Oddajmy, w e s o ł o[26],
||: *Skłaniajmy swe czoło* :||
Panu naszemu.

Z kolei tym szczególnym przykładem jest forma *czysta*, użyta w funkcji przydawki do synonimicznej nazwy Matki Boskiej: *Panna*, por. *Panna C z y s t a* (kilka użyć w różnych kolędach) – zestawienie równoznaczne z nazwą *Maryja Dziewica*.

Niebanalne formy występują również (m.in.) w kolędzie „Przybieżeli do Betlejem". Obok bardzo prostych, potocznych sformułowań typu:

...Któremu się wół i osioł kłaniają,
Trzej Królowie podarunki oddają.
...I anieli gromadami pilnują...

czy też konwencjonalnych przydawek (np. w utartych wyrażeniach: *Mesyjasz p r a w y, Pan ł a s k a w y)* i okoliczników (np. w stereotypowych związkach wyrazowych w rodzaju: *chwała n a w y s o k o ś c i, a pokój n a z i e m i)*, mamy tu oryginalne, ciekawe struktury słowotwórcze: *ochotn(y)* i *napowietrzn(y)*. Formacje te użyte zostały w następujących kontekstach:

Oddawali swe ukłony w pokorze,
Tobie z serca o c h o t n e g o, o Boże.
[...]

[25] Takie dawne znaczenie utrzymuje się dziś już tylko w niektórych gwarach i to w ograniczonych użyciach.

[26] „Dary po kolędzie", o czym informuje pierwsza zwrotka (zob. tekst cytowany na początku artykułu).

Dziwili się n a p o w i e t r z n e j muzyce
I myśleli: co to będzie za Dziecię.

Obie konstrukcje utworzone są przymiotnikowo-przysłówkowym formantem *-n-*; pierwszy od rzeczownikowej podstawy *ochot(a)*, drugi – od wyrażenia przyimkowego *na powietrzu*. Sąsiedztwo stereotypu (czasem banału) i oryginalności, świeżości (zilustrowane – ze względów wydawniczych – przykładami z jednej tylko kolędy) to kolejna znamienna cecha (i walor) polskich kolędowych tekstów.

Dotykamy tu pośrednio metaforyki, która jest w kolędach dość skromna. Tym silniej więc wyróżniają się takie, wyrastające ponad przeciętność, połączenia wyrazowe, jak owa ***napowietrzna*** *muzyka* czy ***ochotne*** *serce*. Rozważmy może jeden z ciekawszych przykładów kolędowej metafory:

Gdy się Chrystus rodzi
I na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasnościach
Promienistych brodzi...

z animizacją *ciemnej nocy brodzącej w promienistych jasnościach*, gdzie nie brak kontrastujących zestawień (por. antonimiczne *ciemność* : *jasności*), dobranych epitetów (*c i e m n a noc*, *p r o m i e n i s t e jasności*), a także inwersji, która tutaj jest walorem. Szyk prosty: *ciemna noc brodzi w promienistych jasnościach* byłby z pewnością mniej korzystny.

Najczęstszą formą kolędowych wypowiedzi są zdania oznajmujące: pojedyncze rozwinięte oraz wieloczłonowe. Co nie oznacza, że zdań o innej funkcji nie ma. Są, ale należą do znacznie rzadszych. Wśród licznych wypowiedzeń orzekających sporadycznie występują zdania (też równoważniki) wykrzyknikowe, porównaj cytaty z dwóch kolęd („Bracia, patrzcie" i „Do szopy"):

Bracia, patrzcie jeno,
Jak niebo goreje!
[...]
Patrzcie, jak tam gwiazda
Blaskiem swoim miga!

Do szopy, hej! pasterze,
Do szopy, bo tam cud!

Zdań pytających spotyka się nieco więcej; dla przykładu fragment drugiej zwrotki kolędy „Z narodzenia Pana":

Każdy pyta:
Co się dzieje?
Czy nie świta?
Czy nie dnieje?
Skąd ta łuna bije tak miła oku?

Dominującą cechą rozbudowanych wypowiedzeń (tak zdań pojedynczych, jak i złożonych) jest inwersja. W szyku przestawnym występują m.in. przydawki przymiotne (por. przykładowo: *dusz ludzkich Odkupiciel*, *ludzie ubodzy*, *pastuszkowie mali*, *złość okrutna*), taki szyk dotyczy też usytuowania w zdaniu okolicznika (por. np. *z dawna żądany*, *cztery tysiące lat wyglądany*, *Syn Boży w żłobie*

leży, przed Maryją stają społem); jednak przede wszystkim budowy całego zdania. Ilustracją właściwego[27] zastosowania inwersji niech będą dwa cytaty:

Pałacu kosztownego żadnego
Nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia.

(z kolędy „Anioł pasterzom");

Ale gdy anielski głos usłyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.

(z kolędy „Z narodzenia Pana").

Wszystkie kolędy, stanowiące bazę materiałową niniejszego artykułu, mają układ stroficzny. Różne są wszakże zarówno rodzaje zwrotek, jak też ich liczebność i układ w obrębie utworu. Nie ma wśród owych 24 kolęd identycznych schematów. Przede wszystkim różna jest liczba zwrotek: od kilku (przeważnie 3–4) do kilkunastu (jak np. w kolędzie „Lulajże, Jezuniu"[28]), a ponadto – zróżnicowane są same strofy: od dwuwersowych (np. w „Jezusa Narodzonego" czy „Przybieżeli do Betlejem") do ośmiowersowych. Przy czym dłuższe strofy bywają najczęściej dychotomiczne, ze zróżnicowaniem i tekstowym, i muzycznym, np. 4 wersy + 4 wersy („Gdy się Chrystus") lub 4 wersy + 3 wersy („W żłobie leży") i in. Część kolęd ma tylko podział na regularne strofy, np. kolęda „Ach, ubogi żłobie" (3 zwrotki czterowersowe o układzie 6 + 6 + 8 + 6). W niektórych z nich jedne wersy w strofach się powtarzają, inne nie; np. w kolędzie „Anioł pasterzom" (4 zwrotki pięciowersowe, w których powtarzają się trzy ostatnie wersy), albo, jak w kolędzie „A wczora" (3 zwrotki czterowersowe, gdzie każdy wers śpiewany jest dwukrotnie). Większość kolęd ma jednak oprócz kolejnych zwrotek także refreny. Te zaś należą do najbardziej zróżnicowanych: po pierwsze liczbą wersów, ich długością i układem, występowaniem powtórzeń bądź ich brakiem; po wtóre tekstem, więc identyczną formą słowną lub zmodyfikowaną, z modyfikacją po każdej strofie, albo też tylko po ostatniej etc., etc. Jednak ich wspólną cechą jest to, iż przy różnych modyfikacjach (ilościowych czy jakościowych) zarówno rytmika, jak i linia melodyczna pozostaje stała.

Kolędy są, jak wiadomo, utworami rymowanymi. O wzajemnym powiązaniu formy wypowiedzi słownej z układem rymów była już mowa wcześniej. Tutaj może kilka informacji ogólnych. W analizowanych kolędach rymy nie należą do szczególnie wyszukanych. Znaczącą przewagę stanowią rymy żeńskie, w większości są jednak dość proste (typu *wysokości* : *niskości*, *powitajmy* : *zaśpiewajmy*) albo jak w refrenie kolędy „Dzisiaj w Betlejem", gdzie pięć kolejnych wersów kończy się formami czasownikowymi na *-ają* (*grają*, *witają*, *śpiewają*,

[27] Bo nie dezinformującego dwu- czy wieloznacznością, nie zaciemniającego istoty informacji, więc nie powodującego fałszywego odbioru.

[28] Między innymi o układzie stroficznym tej kolędy zob. w artykule: T. B u d r e w i c z, *Najpiękniejsza kołysanka polska (O „Lulajże, Jezuniu")*. W: *Z kolędą przez wieki...* (pełne dane bibliograficzne w przypisie 4.); zob. tam s. 272–284.

klękają, ogłaszają). Do najczęstszych układów należą rymy parzyste (**aa, bb**) w strofach czterowierszowych, ale i tu starannie dobranych par jest niewiele. Znajdujemy w kolędach także układy: **ab ab** (np. w czterowersowych zwrotkach kolędy „Do szopy") czy **ab ab | cd cd** (np. w ośmiowersowych zwrotkach kolędy „Mędrcy świata"), które jednak do częstych nie należą. Układ **a bb a** jest rzadkością (występuje przykładowo w niektórych zwrotkach kolędy „Cicha noc"). Unikatowy układ: **aa b cc b** zastosowany został w kolędzie „Mizerna, cicha", konsekwentnie w każdej z czterech strof. Rym męski trafia się dość wyjątkowo, porównaj następujący przykład:

Cicha noc, święta noc!
Narodzony Boży ***Syn,*** a
Pan wielkiego Majestatu b
Niesie dziś całemu światu b
Odkupienie ***win.*** a

Różnorodność wersyfikacyjna polskich kolęd jest ściśle związana i z warstwą słowną, i muzyczną. Tu zarówno rytmiczno-muzyczna kompozycja wymusza właściwy dobór form językowych, jak też określony tekst (wyrażenie, zwrot, zdanie czy dłuższa sekwencja) – odpowiedni kształt formalny.

Mamy więc wśród analizowanych kompozycji kolędy-dialogi, jak przykładowo „W żłobie leży":

«Witaj, Panie, cóż się stanie,
Że rozkosze niebieskie
Opuściłeś i zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie?»

«Miłość moja to sprawiła,
Że człowieka wywyższyła
Pod nieba empirejskie.»[29]

a także „Wesołą nowinę":

«Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie,
Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.»

«Jak miła to nowina,
Mów, gdzie jest ta Dziecina,
Byśmy tam pobieleli
I ujrzeli.»[30].

czy też „Pasterze mili, coście widzieli?"[31].

Są również kolędy-monologi, jak *„Ach, ubogi żłobie, | Cóż ja widzę w tobie...*", albo *„O, Gwiazdo Betlejemska | Zaświeć na mym niebie. | Ja cię szukam*

[29] Kolęda ma budowę stroficzną naprzemienną: zwrotka czterowersowa (z układem sylabotonicznym 8, 7, 8, 7) + zwrotka trzywersowa (z układem 8, 8, 7).

[30] Tutaj mamy również budowę naprzemienną: zwrotka dwuwersowa (z układem 11, 11) + czterowersowy refren (7, 7, 7, 4), przy czym cytowany tekst refrenu powtarza się po każdej z pięciu zwrotek, natomiast po szóstej (ostatniej) ma zmodyfikowaną formę słowną, zachowując jednakże idealnie rytmikę wiersza.

[31] Zob. chociażby cytowane uprzednio zwrotki tej kolędy.

wśród nocy, | *Ja tęsknię do ciebie...*" i kolędy-wezwania (apele), jak „Bracia, patrzcie jeno...":

«Rzućmy budy, warty, stada,
Niechaj nimi Pan Bóg włada,
||: *A my do Betlejem,* :||
Do Betlejem.»

«Krokiem śmiałym i wesołym,
Spieszmy i uderzmy czołem
||: *Przed Panem w Betlejem,* :||
W Betlejem.»

albo:

«Do szopy, hej! pasterze,
Do szopy, bo tam cud...»
[...]
«Padnijmy na kolana,
To Dziecię, to nasz Bóg.
Witajmy swego Pana,
Wdzięczności złóżmy dług.»

lub:

«Jezusa Narodzonego wszyscy witajmy...»
[...]
«Oddajmy [dary] wesoło,
||: *Skłaniajmy swe czoło* :||
Panu naszemu!»
«Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie...»
«Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję...»
«Oddajmy za mirrę miłość na dowód tego...»

Zaś obok (najczęstszych) kolęd-relacji znajdują się urokliwe kolędy-kołysanki: „Gdy śliczna Panna Syna kołysała..." czy najpopularniejsza chyba „Lulajże, Jezuniu, moja Perełko..."[32] i in.

W artykule poruszone zostały takie istotne cechy polskich kolęd, jak:

– różnorodność form wypowiedzi (od prostych, potocznych po rozbudowane, z użyciem różnych środków stylistycznych, zastosowaniem inwersji... itd.);

– zróżnicowanie chronologiczne i terytorialne języka (archaizmy, dialektyzmy, czasem kolokwializmy); obok użycia form potocznych – słownictwo i frazeologizmy podniosłe, poetyckie;

– bogactwo wersyfikacyjne: niepowtarzalność układów stroficznych oraz typów i funkcji powtórzeń (w tym refrenów), rozmaitość rymów (ich rodzajów i układów);

– metaforyka stereotypowa i oryginalna (zwykłe, utarte epitety, porównania, przenośnie... sąsiadujące z przykładami wyszukanymi, niebanalnymi, świeżymi), repetycje jako przejaw nieudolności, bądź przeciwnie – wynik przemyślenia, logicznej i kompozycyjnej zasadności;

[32] Z powtarzającym się po każdej strofie gramatycznym rozkaźnikiem a intencjonalną prośbą „*Lulajże... lulaj...*".

– nierozerwalny związek warstwy językowej i wersyfikacyjnej z muzyką; ścisła współzależność tych trzech elementów: słowa, formy i melodii[33].

Wypunktowane wyżej pozytywne cechy polskich kolęd odnaleźć można w kolędzie „Bóg się rodzi" z poetyckim tekstem Franciszka Karpińskiego (1741–1825). „Pieśń na Boże Narodzenie" – bo taki był pierwotny tytuł utworu – to klasyczny sylabotonik, ośmiozgłoskowiec, ze stałą akcentacją:

Bóg	się	ro-	dzi,	moc	tru-	chle-	je,

o bardzo regularnej budowie, z podziałem na strofy (a jest ich pięć). Ośmiowersowa strofa składa się z dwóch części (4 wersy + 4 wersy), przy czym w części drugiej każdej zwrotki dwa ostatnie wersy stanowią rodzaj refrenu:

||: *A Słowo Ciałem się stało*
I mieszkało między nami. :||

Kolęda charakteryzuje się ciekawą metaforyką z szeregiem antonimów (*ogień krzepnie* : *blask ciemnieje*, *ma granice* : *Nieskończony*, *wzgardzony* : *okryty chwałą*...), bogactwem synonimicznych nazwań Jezusa (np. *Bóstwo*, *Boże Dziecię*, *Pan Niebiosów*, *Król nad wiekami*...), epitetami (*lud u k o c h a n y*, *n ę d z n a szopa*, *Ojczyzna m i ł a*...[34]), archaizmami (*króle*, *ziemiany*, *widziani*, *w dani*...). „Pieśń" ma urozmaiconą składnię; są więc zdania pojedyncze i wieloczłonowe, o szyku prostym i przestawnym, przykładami niech będą: lakoniczne zdania pytające *Któż jest? Czym był otoczony?* i odpowiedź w maksymalnie skondensowanej formie: *bydło*, *pasterze i siano*[35]. W funkcji refrenu użyty został stały związek frazeologiczny *A Słowo Ciałem się stało*... (zob. wyżej). Utwór jest rymowany, w całym tekście są niezmiennie tzw. rymy głębokie, z ustalonym, identycznym układem **ab**, **ab**, **ab**, **ab** w każdej z pięciu strof.

Na zakończenie rozważań przytaczam w całości bardzo piękną, tchnącą ciepłem i patriotyzmem, zwrotkę piątą, z wszystkimi, zasygnalizowanymi wyżej walorami:

Podnieś rączkę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą.
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą:
Dom nasz i majętność całą
I wszystkie wioski z miastami.
Ref. A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

---

[33] Nie będąc profesjonalistą w dziedzinie muzyki, mogę jedynie skonstatować, że kolędowe melodie są w dużej mierze oparte na rodzimym folklorze (częstokroć na polskich rytmach tanecznych), w większości proste („wpadające w ucho"), łatwe do zapamiętania, miłe w słuchaniu, a najprzyjemniejsze w śpiewaniu.

[34] Por. też uprzednio wśród cytowanych synonimów.

[35] Przykłady wypowiedzeń złożonych, z zastosowaniem inwersji, zob. w niżej przytoczonej strofie piątej.

KOLĘDY – ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

1. *Ach, ubogi żłobie* – *Ach, ubogi żłobie, cóż ja widzę w tobie*
2. *Anioł pasterzom* – *Anioł pasterzom mówił*
3. *A wczora* – *A wczora z wieczora, z niebieskiego dwora*
4. *Bóg się rodzi* – *Bóg się rodzi, moc truchleje*
5. *Bracia, patrzcie* – *Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje*
6. *Cicha noc* – *Cicha noc, święta noc*
7. *Do szopy* – *Do szopy, hej! pasterze*
8. *Dzisiaj w Betlejem* – *Dzisiaj w Betlejem wesoła nowina*
9. *Gdy się Chrystus* – *Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi*
10. *Gdy śliczna Panna* – *Gdy śliczna Panna Syna kołysała*
11. *Jezusa Narodzonego* – *Jezusa Narodzonego wszyscy witajmy*
12. *Jezus malusieńki* – *Jezus malusieńki leży wśród stajenki*
13. *Lulajże, Jezuniu* – *Lulajże, Jezuniu, moja Perełko*
14. *Mędrcy świata* – *Mędrcy świata, monarchowie*
15. *Mizerna, cicha* – *Mizerna, cicha, stajenka licha*
16. *O, Gwiazdo* – *O, Gwiazdo Betlejemska*
17. *Pasterze mili* – *Pasterze mili, coście widzieli*
18. *Pójdźmy wszyscy* – *Pójdźmy wszyscy do stajenki*
19. *Przybieżeli do Betlejem* – *Przybieżeli do Betlejem pasterze*
20. *Tryumfy* – *Tryumfy Króla Niebieskiego*
21. *Wesołą nowinę* – *Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie*
22. *Wśród nocnej ciszy* – *Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi*
23. *W żłobie leży* – *W żłobie leży, któż pobieży*
24. *Z narodzenia Pana* – *Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły*

WYKAZ SKRÓTÓW

B. lm. – biernik liczby mnogiej
M. lm. – miejscownik liczby mnogiej
N. lm. – narzędnik liczby mnogiej
por. – porównaj
zob. – zobacz

DANUTA KOPERTOWSKA

THE LANGUAGE-VERSIFICATION ASSETS OF POLISH CAROLS

The considerations on the language-versification value of the Polish lyrics of carols are based on the material including 24 well-known carols which are commonly sung in Poland nowadays. An

analysis of these „Christmas songs" has allowed to distinguish a number of features that are vital in the case of these works such as:

– variety of forms of expression (from simple, colloquial up to highly-structured one, using different stylistic means, applying inversion, and the like);

– chronological and territorial differentiation (archaisms, dialectal phrases, sometimes colloquial expressions); apart from application of colloquial forms – usage of elevated, sublime and poetic vocabulary and idiomatic expressions;

– richness of versification: uniqueness of strophic systems, as well as types and functions of repetitions (including refrains), variety of rhymes (their types and systems);

– stereotypical and original metaphor system (commonly-used epithets, similes, metaphors side by side with sophisticated, uncommon and fresh examples); repetitions as manifestation of imperfection or – on the contrary – as a well thought-over, logical and justified compositionality;

– inseparable union of the language and versification planes with music: close interdependence of the three elements: the word, the form and the tune.

It must be underlined, too, that the extraordinary charm of the Polish carols results from the direct interaction between passing of the message, thoughts and feelings, the „folk-like" perception of the world, simplicity of the expression, presentation of universal values, and – first and foremost – perceiving a human being in others.

DANUTA KOPERTOWSKA

SPRACHE UND VERSIFIKATION IN POLNISCHEN WEIHNACHTSLIEDERN

Die Erwägungen zur Sprache und Verifikation in den Texten polnischer Weihnachtslieder beruhen auf 24 heutzutage bekannten und populären polnischen Weihnachtsliedern. Die Analyse dieser Lieder ermöglichte es, eine Reihe von wesentlichen Zügen dieser Werke auszusondern:

– Vielfältigkeit von Ausdrucksformen (von einfachen bis hin zu ausgebauten Formen, bei denen verschiedene stilistische Mittel, Inversionen usw. angewandt wurden);

– chronologische und territoriale Differenzierung der Sprache (Archaismen, Dialektismen, mancherorts auch Kolloquialismen); umgangssprachliche Formen, gehobener und poetischer Wortschatz;

– Reichtum von Verifizierungselementen: Einmaligkeit der Strophenstrukturen, der Wiederholungstype und -funktionen (darunter der Refrains), Vielfältigkeit von Reimen (ihrer Strukturen und Formen);

– stereotype und originelle Metaphorik (gewöhnliche Epitheten, Vergleiche, Methaphern zusammen mit auserlesenen, nicht banalen, „frischen" Beispielen) oder auch – im Gegenteil – mit Ergebnissen von Überlegungen mit logischer und struktureller Begründung;

– ein unzertrennlicher Zusammenhang der sprachlichen Ebene und der Versifizierungsebene sowie der Musik, ein enger Zusammenhang von folgenden Elementen: dem Wort, der Form und der Melodie.

Überdies soll die einmalige Schönheit der polnischen Weihnachtslieder hervorgehoben werden, die aus der direkten Vermittlung von Gedanken und Gefühlen, Volksweisheiten, einfachen Aussagen, der Betonung universeller Werte und – vor allem – aus der Tatsache resultiert, dass man den Nächsten als Menschen betrachten will.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

DANUTA LECH-KIRSTEIN

NACECHOWANIE DIALEKTALNE OPOLSKICH NAZWISK

Śląsk przez wieki był miejscem, gdzie masowa wielojęzyczność i strach przed germanizacją spowodowały potrzebę odseparowania się od obcych i precyzyjnego określenia własnej tożsamości etnicznej. Wyrazem tej tożsamości, oprócz katolickiej formacji, wartości domu rodzinnego i tradycji obyczajowej, był język – „najdroższa spuścizna po przodkach". Językiem ludności rodzimej Górnego Śląska była śląska gwara. Posługiwano się nią w życiu codziennym, rodzinie i w sąsiedztwie. Ten lokalny język „wskutek wielowiekowej izolacji i nieoficjalnego charakteru stał się [...] językiem szczególnego bratania się, instrumentem hermetycznego zamykania grupy"[1].

Badania, jakie przeprowadziłam nad nazwiskami opolskimi w XIX w.[2], udowodniły, że to właśnie izolacja i konserwatyzm tutejszej ludności obroniły ją przed naporem niemczyzny. Indywidualne nazwania osób, nie tylko te nieoficjalne, ale także kancelaryjne, miały w większości swoje formy gwarowe. Cechy gwarowe śląskie, nieraz przyćmione przez procesy substytucyjne niemieckie, były mimo wszystko bardzo wyraźne. Silne przywiązanie do swojego lokalnego języka nie było czymś doraźnym. Cechy gwarowe zachowały się w nazwiskach aż po czasy współczesne i stały się normą obowiązującą w języku oficjalnym.

Aby tę tezę udowodnić, odszukałam wszystkie zanotowane antroponimy dziewiętnastowieczne w *Słowniku nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku* Kazimierza Rymuta[3]. Okazało się, że po okresie repolonizacji większość z nich zachowała się na Śląsku w niezmienionej lub tylko spolszczonej formie[4].

---

[1] K. Kossakowska-Jarosz, *Dyskurs o śląskim bilingwizmie. Perswazyjne zabiegi i własne wybory rodzimych literatów (Prusy, przełom XIX i XX w.)*. W: *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata. Księga ofiarowana prof. Dorocie Simonides*, red. T. Smolińska, Opole 1999, s. 237.

[2] Por. D. Lech, *Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk)*, Opole 2004.

[3] K. Rymut, *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, oprac. ..., Kraków 2002 [CD-ROM].

[4] W opisie podaję pierwszą formę nazwiska, zanotowaną w Opolu w XIX w., wyekscerpowaną ze źródeł Archiwum Państwowego w Opolu (Księgi cechowe, USC, niemieckie źródła drukowane – dokładna lokalizacja w pracy *Nazwy osobowe*...); po ukośniku podaję drugą formę poświadczoną współcześnie na Śląsku. Jeśli obie formy są takie same, nie powtarzam drugiej formy.

Najczęstsze zjawiska gwarowe utrwalone w nazwiskach opolskich to[5]:

ŚLĄSKIE CECHY FONETYCZNE

ZMIANY W ZAKRESIE WOKALIZMU

Na Śląsku pierwotne ***a* długie** (powstałe z samogłoski akcentowanej, wzdłużenia zastępczego lub ściągnięcia) utrzymuje się jako monoftongiczne ***o***, zarówno w morfemie leksykalnym, jak i słowotwórczym, np. *Chmiellorz // Chmielorz, Garcorz, Gogolok, Grzywocz, Halupczok, Jendrzok, Kalamorz, Kasprzok, Klimczok, Knop, Kosok, Kulosa, Lasok, Niedworok, Nowok, Olszok, Piekorz, Pioch, Stodko, Tkocz.*

Poza tym ***a*** przechodzi w ***o*** przed spółgłoskami półotwartymi, np. *Bogdol // Bogdoł, Zigon // Cygon, Cimbollek // Cymbołek, Fornol, Grzonka, Kolonko, Komor, Kowol, Muschiol // Musioł, Nossol, Poliwoda, Porwol //* też *Porwoł, Wypukol //* też *Wypukoł.* Pierwotne *a* po zrównaniu się z *o* ulegało nieraz dalszemu ścieśnieniu[6], por. *Zigun* (← Zigon ← Zigan).

Podobnie ***e* długie** zwęża swą artykulację, utożsamiając się z ogólnopolskimi ***y*** lub ***i***, niekonsekwentnie realizowanymi po spółgłoskach twardych i miękkich, np. *Czypek, Kalita, Kliszcz //* też *Klyszcz, Pawlitta // Pawlita.*

Przed spółgłoską półotwartą ***e*** przechodzi w ***y***, np.: *Bilog // Bilak, Dubil, Gmyrek, Ludinia // Ludynia, Mimietz // Mimiec, Niedzila, Tirkot // Tyrkot.*

Rzadziej spotyka się przypadki, kiedy ogólnopolskie ***o* długie** ma wartość ***ó*** zbliżającego się do ***u***, obserwujemy to przede wszystkim przed spółgłoskami półotwartymi, np. *Niesbur // Niespór, Notzun // Nocuń, Okun //* też *Okuń.*

Odpowiednikiem prasłowiańskiego ***r* sonantycznego** miękkiego jest staropolska grupa ***-ir (-yr)***, por. *Czirnia, Czirnik, Siekirka, Swiÿrc // Świrc* (Świerc).

Dla Śląska charakterystyczne jest też **zachowanie się *i* po stwardniałym *ř* i jego kontynuantach**, por. *Krzikalla, Mundrzik, Przibilla, Prziwara, Rzitka, Sklarzick, Wawrzinek,* a także, jak na pograniczu czeskim, po dawnych palatalnych ***ž, š, č***, por. *Kopschinskÿ // Kopcziński, Morczinek.*

Wyjątkowo zauważamy **zmianę *u* → *e*** w nazwisku *Polednia //* też *Połednia* oraz **zmianę *eł* → *oł*** – *Gawoł* (: im. Gaweł ← łac. Gallus; gw. śl. Gawoł); *Kiolbassa //* też *Kiołbasa* (: gw. śl. kiołbasa).

---

[5] Opis cech dialektalnych na podstawie: S. B ą k, *Mowa polska na Śląsku*, Wrocław 1974, s. 26–92; K. D e j n a, *Dialekty polskie*, Wrocław 1993, s. 38–42; S. U r b a ń c z y k, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa 1972, s. 26–29.

[6] Podobnie u: S. B ą k, *Z badań nad przeszłością dialektu śląskiego*, cz. 3: *Książka różnych ciekawych rzeczy ... w miasteczku Bieruniu*, Wrocław 1958, s. 22.

Widoczna jest tu także rozszerzona **wymowa *i*** przed spółgłoskami półotwartymi, por. *Kiehl* // też *Kiel, Morzienietz* // *Morcieniec, Schiemitzek* // *Szemiczek*.

Bardzo różnie na całym Śląsku są wymawiane samogłoski nosowe. Wahania wartości tych samogłosek są widoczne w poszczególnych wsiach, a nawet w wymowie tej samej osoby[7]. W nazwiskach opolskich utrwaliła się asynchroniczna wymowa tzw. nosówek.

Samogłoska ***ą*** jest realizowana, jak w języku ogólnopolskim, jako ***o* nosowe**: *Bontzek* // *Bonczek, Bonk, Bonkosch* // *Bonkosz, Dombrowski, Drong, Fomfarra* // też *Fonfara, Glombig* // *Glombik, Gonschior* // też *Gonschor, Gonsior, Gonska, Jarzombek, Kondziella, Konkol, Kontezki* // *Kontecki, Kontnÿ* // *Kontny, Pjontek* // *Piontek, Ponsa, Rombek, Tront*. Samogłoska ta zdradza jednak śląską skłonność do zwężania, stąd jej realizacja jako ***u* nosowe**, np. *Bunk, Grundei* // też *Grundej* (Grądaj), *Zaiunz* // *Zajunc*. Nieliczne są też przykłady, związane być może z mieszaniem samogłosek nosowych, realizacji jako ***a* nosowe** – *Przesang*.

Podobnie rozkładane jest ***ę***, jako: ***e* nosowe** – *Brzenczek, Dziemba, Otremba, Pielenga, Potempa, Wiencierz*, zwężone ***y* nosowe** – *Przewdzink* (Przewdzięk), *Schinziellors* // *Szyndzielorz* (: gw. śl. szędzielorz); ***u* nosowe** – *Mundrzik;* oraz szerokie ***a* nosowe** – *Gambiec* (Gębiec), *Gawandka* // *Gawantka, Kampa, Kandziora, Kansy* (Kęsy), *Pankalla, Popanda, Stampka, Tschampel* // *Czampel* (Czępiel).

W nazwiskach widoczne jest też zjawisko **kontrakcji (ściągnięcia)**, gdzie wewnątrzwyrazowe ***-ij-*** przechodzi w ***-i-*** – *Biok* (Bijak), *Kionka* (Kijanka), *Knÿskki* // *Kniski, Knisky* (Kniejski), *Kyowski* // *Kiowski* (Kijowski).

Poza tym pojawiają się, znane ze staropolszczyzny, tzw. **spółgłoski protetyczne *h-*** i ***j-*** przed nagłosową samogłoską *a*, por. *Hadamek, Hadmik* // *Hadamik, Hadasch* // też *Hadasz, Jadas* // *Jadasz, Jadaś* (Adasz), *Jantos* (Antosz).

Archaiczna jest również regularna postać mianownika *szwiec* z psł. *šьvьcь, por. *Schwietz* (: stp. i gw. szwiec 'szewc').

ZMIANY W ZAKRESIE KONSONANTYZMU

Pierwszą cechą wyróżniającą nazwiska opolskie na tle ogólnopolskim jest **mazurzenie**, czyli zastępowanie spółgłosek dziąsłowych przez zębowe:

– ***č*** → ***c*** – *Cekalla* // *Cekała, Cepura, Kacuba, Kocot, Kruzek, Miemzik* // *Miemczyk, Pacyna, Razek;*

– ***š*** → ***s*** – *Marsolek, Palusek, Pastuska, Pietruska, Sabas* (Szabas), *Surek, Surowsky, Sydlo* // też *Sydło, Syma, Symalla* // też *Symala;*

– ***ž*** → ***z*** – *Kaluza* // też *Kałuza, Rozek, Sluzalek* // *Słuzałek* (Służalek), *Strzyz, Zapke, Zarskÿ* // *Zarski, Zolondek, Zur;*

[7] Por. U r b a ń c z y k, op.cit., s. 26–29.

– niekiedy nawet *rz* traci dziąsłowość **(tzw. sycenie)** – *Kurpies.*

W niektórych nazwiskach widać jednak tendencję do hiperpoprawności, tj. *sz*, *rz (ż)*, *cz* występuje zamiast *s*, *z*, *c* **(szadzenie)**, por. *Czichos, Cziollek, Czioska, Czorra, Czygon // Czygan, Szendzina* (Sędzina), *Żoworka* (Zaworka).

Charakterystycznym zjawiskiem jest też **antycypacja miękkości** przez wyodrębnienie się j przed spółgłoskami palatalnymi – *Kainka, Komainda, Mainka, Moisko, Painczyk // Painczyk, Schimainda // Szymainda, Schmietainsky // Schmietainski, Staißch // Stais, Staisch, Staisz* (Staś), *Stoischek // Stoiszek* (Stosiek), *Urbainczyk // Urbainczyk, Weindok, Woitzka // Woicka* (Woćka).

Wiele jest też przykładów na **wymowę frykatywną dawnego *ř* (palatalnego) jako *rsz lub rż*** – *Kottllors // Kottlorsz* (Kotlarz), *Kurpiersz, Kurpirsch // Kurpiers, Mierswa, Piskorsch // Piskorsz, Rzany* (Rżany), *Sklorsz // Sklorż.* Grafia niemiecka konsekwentnie zapisuje tę głoskę jako *rs* lub *rsch.*

Poza tymi głównymi cechami można wyróżnić kilka występujących sporadycznie:

– **dysymilatywne rozbicie grup *śř*, *źř* lub *sr*, *zr*, *nr* przez wstawienie *t*, *d*** – *Stroka, Strzoda, Strzodka, Strzybny // Strzybny;*

– **uproszczenie grup spółgłoskowych** zawierających spółgłoski półotwarte, charakterystyczne też dla polszczyzny ogólnej – *Garcorz* 'garncarz', *Kacmmar // Kaczmar* 'karczmarz';

– **zanik *ł* w grupie *ło* po spółgłosce** – *Wodarz* (Włodarz);

– **przejście *ń* → *m'*** – *Miemiec, Mimczik // Miemczyk;*

– **spłynięcie się *kk* w *k*** – *Leki.*

ŚLĄSKIE CECHY MORFOLOGICZNE

Porównując zasób nazwisk na terenie całej Polski, można wyróżnić sufiksy najbardziej charakterystyczne dla Śląska (w tym także dla Opola), pojawią się np. formy typowe dla Śląska, wykazujące się większą niż w innych rejonach Polski frekwencją: ***-ała***: *Bakała, Buchała, Głowała, Kłosała, Kończała;* ***-oń***: *Bartoń, Bogoń, Bystroń, Cichoń, Dęboń;* ***-us:*** *Chmielus, Cyrus, Dylus, Fajkus, Rybus;* ***-as***: *Bieras, Garbas, Juras, Kiklas, Wojtas, Pietras*; modny na Śląsku przyrostek ***-el***: *Blasel // Blazel, Frankel, Kuszel, Sobel, Stebel*, itd.

Cechy fonetyczne śląskie wpłynęły poza tym na powstanie przyrostków, nazywanych przez niektórych autorów „specyficznie śląskimi", jak: ***-ok***: *Gogolok, Halupczok, Kasprzok* czy ***-orz***: *Chmiellorz, Garcorz, Piekorz.*

ŚLĄSKIE CECHY LEKSYKALNE

Śląsk nie bez powodu nazywa się matecznikiem polszczyzny, gdyż przez świadome izolowanie się i hołdowanie tradycji stał się miejscem schronienia dawnej leksyki **prasłowiańskiej** i **staropolskiej**; por. *Disput* (: dysput 'despota'), *Giemulla* // też *Giemula, Giemuła* (: *gom // *gъm = pol. giem, por. ros. gom 'hałas'), *Globisch* // też *Globisz, Głobisz* (: n. os. Głoba ← stp. i gw. śl. głobić 'ściskać, spajać; troszczyć się'), *Kudalle* // *Kudala, Kudała* (: n. os. Kud(a) ← psł. *kudją, *kuditi, pol. gw. przekudzić 'zepsuć, zniszczyć'), *Kujas* (: *kuja, *kujь 'wicher'), *Koschior* // *Kosior* (: kosior 'pogrzebacz'), *Kruscha, Krußche* // *Krusche* (: stp. i gw. krusza 'grusza'), *Kudrÿsch* // *Kudrysz* (: n. os. Kudra ← stp. kudry 'kudły', gw. kudra 'łacha, jezioro'), *Maßsnÿ* // *Masny* (: mastny 'tłusty; drogi; mądry; niezgodny'), *Nowotnÿ* // *Nowotny* (: nowotny 'człowiek nowy w danym środowisku; przyjmujący nową wiarę'), *Rzanÿ* // *Rzany, Rżany* (: rżany 'żytni', też 'żyto'), *Smierek* // *Śmierek* (: śmiara 'uległość, pokora, cierpliwość'), *Schwiertz* // *Świercz* (: stp. świercz 'świerszcz', przen. 'człowiek mały, chuchro'), *Schewiola* // *Szewioła* (: psł. šev- 'chwiać się', stp. szawiać 'ruszać', też gw. szewioła).

Poza tym mamy tu do czynienia z typowymi **dialektyzmami leksykalnymi**[8], np. *Achtelik* (: gw. śl. achtelik 'piwosz'), *Bermuske* // *Biermuszka* (: gw. śl. biermuska 'rodzaj zupy z suchego chleba i rozgotowanych suszonych owoców'), *Garus* (: *garus* 'nieporządek, bałagan' lub od garus 'piecuch, wałkoń, próżniak'; 'rodzaj potrawy', możliwe też Gar-us ← Gar), *Gilnik* // *Gielnik* (: *gielnik* 'kromka chleba'), *Glatzka* (: gw. śl. glacka 'łysina'), *Gmyrek* (: gw. śl. gmyr, gmer 'wielka ilość czegoś'), *Gnilka* // też *Gniłka* (: gw. śl. gniłka 'rzecz zgniła; gruszka uleżała'), *Grube* // *Gruba* (: stp. i gw. śl. gruba 'dół, loch' z niem. Grube, też gruba 'kopalnia'), *Jenczmionka* (: gw. śl. jęczmianka 'słoma z jęczmienia'), *Kabott* // *Kabot* (: gw. śl. kabota, kabot 'stary płaszcz'), *Kalemba* (: gw. śl. kalemba, kalymba 'otyła, leniwa kobieta, stara panna'), *Kańka* (: gw. śl. kańka 'kapelusz'), *Kiebel* (: gw. śl. kibel 'wiadro' lub niem. Kübel 'kubeł'), *Klette* (: gw. śl. kleta 'buda nędznie sklecona; gaduła'), *Kneifel* (: gw. śl. knefel 'guzik'; niem. n. os. Knäufel), *Knoll* // też *Knol* (: gw. śl. knol, knola 'ziemniak' lub z niem. Knolle, *Kopp* // też *Kop* (: gw. śl. kop 'koper'), *Kopatz* // też *Kopacz* (: gw. śl. kopacz 'narzędzie do gnoju, wygięte widły', też 'grabarz; górnik'), *Kosian* (: gw. śl. kosiany, kosiać), *Kosub* // też *Kozub* (: gw. śl. kozub 'uparty człowiek lub uparte zwierzę'), *Koter-*

[8] Śląskie cechy leksykalne wyodrębniłam na podstawie *Słownika gwar śląskich* (t. 1–8, pod red. B. Wyderki, Opole 2000–2006) oraz kartoteki tego słownika, znajdującej się w Państwowym Instytucie Naukowym – Instytucie Śląskim w Opolu.

be // Koterba (: gw. śl. koterba 'człowiek, który coś wypił'), *Koscharny // Koszarny* (: gw. śl. koszara 'klatka'), *Krappe //* też *Krapa* (: gw. śl. krapa 'duża kropla deszczu'), *Kruppa //* też *Krupa* (: gw. śl. krupa 'kasza'), *Kruża* (: gw. śl. kruż 'część bluzki damskiej'), *Kulosa* (: gw. śl. kulasa 'potrawa z żytniej mąki'; może też Kul+osa), *Kurpierz* (: gw. śl. kurpierz 'gatunek ryby'), *Kurzawa* (: gw. śl. kurzawa 'gęsty kurz, zawierucha, zawieja', może też Kurz+awa), *Liguda* (: gw. śl. liguda 'biedny, lichy'), *Mandok // Mańdok* (: gw. śl. mańdok 'mańkut'), *Mýrtek // Myrtek, Myrdek* (: gw. śl. merdek, myrdek 'warkocz'), *Motzka // Moczka* (: gw. śl. moczka 'potrawa wigilijna'; 'sos do mięs'), *Ochlast* (: gw. śl. ochlast 'pijak, opój', też 'człowiek niedbały, niechlujny'), *Oczipka // Ociepka* (: gw. śl. ociepka 'wiązka, snopek'), *Odelga* (: gw. śl. odelgnąć 'zmięknąć, odmięknąć, rozmiękczyć się'), *Pampuch* (: gw. śl. pampuch 'rodzaj ciastka – pączek'), *Pinkawa* (: gw. śl. pinkawa 'zięba'), *Podsada* (: gw. śl. podsada 'żyto późniejsze, wyrastające na tym samym polu'), *Pogarel // Pogorel* (: gw. śl. pogarlić, garlać 'kaszlać'), *Schindziellors // Szyndzielorz* (: gw. śl. szędzielorz 'wyrabiający gonty', gw. śl. szyndzioł 'gont do pokrywania dachów'), *Warzecha* (: gw. warzecha 'warząchew', też gw. śl. warzecha 'człowiek wszczynający zwadę, plotkarz, krętacz').

Wymienione dialektyzmy dotyczą przede wszystkim codziennego życia w rzeczywistości wiejskiej. Widoczna jest tu antropocentryczna wizja świata, w której centrum jest człowiek prosty, jego narzędzia pracy, zajęcia, otaczająca go przyroda, a także jego przyzwyczajenia, wady i zalety.

Porównując opolskie nazwiska dziewiętnastowieczne i współczesne, dochodzimy do pewnych ogólniejszych wniosków:

1. Większość nazwisk opolskich w ciągu dwu wieków pozostała w formie niezmienionej, uległa jedynie repolonizacji.

2. Niektórych nazwisk współcześnie na Śląsku nie notujemy, np. *Dugosch, Kieinský* (Kieński), *Krusa* (Krusza), *Kuntny* (Kętny), *Kursawa, Ploinský* (Płoński), *Raduntz* (Radziąc). Nie znaczy to jednak, że nie są to nazwiska śląskie, które w czasie migracji ludności mogły wraz z ich nosicielami przemieścić się w inny region Polski.

3. Można wyróżnić kilka grup nazwisk, które nie zachowały swoich cech fonetycznych. Brakuje między innymi niektórych nazwisk[9]:

– z wtórnym *t* w przyrostkach – *Czerwiontka, Sebrantka* (ale we współczesnych nazwiskach jest *Bożentka, Sobantka* itp.);

[9] Brak niektórych cech może być dowodem na to, że nazwiska opolskie były w XIX w. często zniekształcane przez kancelistów niemieckich i zapisywane w formie mówionej (nie zawsze zgodnej z formą oficjalną).

– z *i* po spółgłoskach funkcjonalnie miękkich – *Blaszczimonka, Kaszik, Kopczik, Krzik, Krziwatz, Offcarczick, Olczik, Otczik, Patrzick, Smolczik, Schikula, Trzimalok, Woitczik, Zimczik* (ale jest *Szafczik, Szymanczik, Szik, Wojczik* itp.);

– z antycypacją miękkości – *Gollaisch, Jaintos, Kainczyk, Krainczyk, Okoin, Schimainský, Woischek, Woischnitza, Woischny* (ale jest *Woisch, Woischnik* itp.);

– ze śląskimi nosówkami – *Galunska, Glump, Gunschur, Plunský, Sunke, Wangosch, Windlocha, Wingalla* (ale jest *Glumbek, Wanglorz, Windloch, Winglarek* itp.);

– z frykatywną wymową *rz* – *Ofczarsch, Ofzors, Papiers, Piekorsch, Strsalka, Wodars* (ale jest *Bekiersz, Kowarsz* itp.);

– z samogłoskami pochylonymi – *Gawurek, Grabczok, Karczok, Kubza, Pichacek, Polik, Przyrembel, Stochnik, Smichotta, Swintek, Strunczek* (ale jest *Śmich, Śmichowicz* itp.);

– z mazurzeniem – *Kacmmar, Kacmaz, Kosallek, Krawzik, Kupcyk, Piehacek, Skozowski, Zappla* (ale jest *Kacmarzyk, Kosałka, Krawceniuk, Krawcewicz, Kupcok* itp.);

– z innymi, sporadycznie pojawiającymi się, cechami: *Nikrawietz, Niewia, Kiansky, Spierka.*

Jak widać, nie wszystkie antroponimy się zachowały, ale poszczególne cechy dialektalne są na tyle wyraźne, że można je odnaleźć w innych formacjach nazwiskowych.

4. Śląsk językowo jest dzielnicą mało samodzielną, nie ma bowiem odrębnych cech, wyróżniających go od innych regionów Polski. Z wymienionych właściwości z Małopolską łączy go: mazurzenie, zastępowanie *a* długiego przez *o*, szeroka wymowa *ę*. Wspólna dla Śląska i Wielkopolski jest wąska wymowa samogłosek nosowych: *ę* → *y* nosowe; *ą* → *u* nosowe. Śląsk przez językowy i geograficzny kontakt z obszarem czeskim przejął też niektóre jego cechy, jak frykatywne *ř*, palatalne *š*, *ž*, *č*. Ponadto Śląsk posiada pewne staropolskie cechy, które zachowały się tu wskutek historycznego i kulturowego odseparowania. Połączenie wszystkich tych cech tworzy jednak mozaikę ciekawą i nigdzie indziej niespotykaną.

WYKAZ SKRÓTÓW

gw.	–	gwarowy
im.	–	imię
łac.	–	łaciński
n. os.	–	nazwa osobowa
niem.	–	niemiecki
ogpol.	–	ogólnopolski
pol.	–	polski
por.	–	porównaj

przen. – przenośnie
psł. – prasłowiański
ros. – rosyjski
stp. – staropolski
śl. – śląski

BIBLIOGRAFIA

Bąk S., *Mowa polska na Śląsku*, Wrocław 1974.

Bąk S., *Z badań nad przeszłością dialektu śląskiego*, cz. 3: *Książka różnych ciekawych rzeczy ... w miasteczku Bieruniu*, Wrocław 1958.

Dejna K., *Dialekty polskie*, Wrocław 1993.

Kossakowska-Jarosz K., *Dyskurs o śląskim bilingwizmie. Perswazyjne zabiegi i własne wybory rodzimych literatów (Prusy, przełom XIX i XX w.)*. W: *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata. Księga ofiarowana prof. Dorocie Simonides*, red. T. Smolińska, Opole 1999.

Lech D., *Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk)*, Opole 2004.

Nazewnictwo na pograniczach etniczno-językowych. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej, Białystok–Supraśl 26–27 X 1998, red. Z. Abramowicz, L. Dacewicz, Białystok 1999.

Onomastyka i dialektologia. Prace dedykowane pani profesor Ewie Rzetelskiej-Feleszko, red. H. Popowska-Taborska, J. Duma, Warszawa 1997.

Rymut K., *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, oprac. ..., Kraków 2002 [CD-ROM].

Słownik gwar śląskich, t. 1–8, pod red. B. Wyderki, Opole 2000–2006.

Sochacka S., *Cechy dialektalne toponimii śląskiej*. W: *O kształcie języka. Studia i rozprawy*. Red. nauk. B. Wyderka, Opole 1999.

Urbańczyk S., *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa 1972.

Zaręba A., *Szkice z dialektologii śląskiej*, Katowice 1988.

DANUTA LECH-KIRSTEIN

THE DIALECTAL CHARACTER OF SURNAMES IN OPOLE REGION

The paper aims to indicate the most significant dialectal features of surnames in Opole Region. A comparative analysis of the family names borne by the nineteenth-century and contemporary inhabitants of Opole has proved that due to a historical and culture-related separation there have been preserved, in the surnames, some particular features of Silesian dialect, which were present both in the days of the process of germanization and today. Following the re-polonization, the majority of surnames in Opole Region remained in an unchanged form, and the rural dialect proved a stronghold of the Polish culture and an expression of the national identity.

The most frequent dialectal features concern vocalization (*e.g.* inclination of vowels: *Garcorz, Gmyrek, Okuń;* de-nasalization of nasal vowels: *Otremba, Kampa*), *consonantism* (*e.g.* adopting the so-called „pronunciation of Mazovians", found in the names such as: *Kocot, Pietruska, Zolondek;* anticipation of softness: *Kainka, Komainda*). They are also seen on the word-formation plane (formations with the following suffixes: *-ok, -orz, -ała, -oń*, so characteristic of Silesia) and lexical (Silesian dialecticisms: *Krupa, Kurpierz, Ochlast;* lexical archaisms: *Disput, Rżany, Świercz*).

DANUTA LECH-KIRSTEIN

DIALEKTALE EINFLÜSSE AUF OPPELNER NACHNAMEN

Ziel dieses Beitrags ist es, die wichtigsten dialektbedingten Eigenheiten Oppelner Nachnamen aufzuzeigen. Deren vergleichende Analyse für den Zeitraum vom 19. Jahrhundert bis in die Gegenwart hat ergeben, dass sich in den Nachnamen infolge historischer und kultureller Separation spezifische Züge des oberschlesischen Dialekts erhalten haben, die bereits in der Zeit der Germanisierung sichtbar waren und es auch heute noch sind. Nach der Repolonisierung blieben die meisten Nachnamen unverändert bestehen, und der oberschlesische Dialekt wurde zu einer wesentlichen Stütze polnischer Kultur und Ausdruck der nationalen Identität.

Die dialektalen Züge sind am häufigsten am Vokalismus zu erkennen (z.B. an geschlossenen Vokalen wie in *Garcorz, Gmyrek, Okuń*; an der Entnasalisierung von Nasalen wie in *Otremba, Kampa*, am Konsonantismus (z.B. am „Masurieren", also an der Aussprache der Konsonanten *š, č, ž* als *s, c* und *z*, wie z.B. bei den Nachnamen *Kocot, Pietruska, Zolondek*) und schließlich an der Antizipierung der Weichheit, wie in *Kainka, Komainda*. Diese Züge sind auf den Ebenen der Wortbildung (wie bei den für Oberschlesien typischen Nachnamen mit den Suffixen *-ok, -orz, -ala, -oń*) und der Lexik sichtbar, etwa anhand von oberschlesischen Dialektismen wie *Krupa, Kurpierz, Ochlast*, oder von lexikalischen Archaismen wie *Disput, Rżany, Świercz*.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

MICHAŁ LIS

NAZEWNICTWO MIEJSCOWE I DOKUMENTACJA PRZEJAWÓW POLSKOŚCI NA ŚLĄSKU OPOLSKIM W *LEKSYKONIE POLACTWA W NIEMCZECH**

UWAGI WSTĘPNE

Na pytanie, co nam mówią nazwy miejscowe, Henryk Borek cytował słowa wybitnego językoznawcy niemieckiego z przełomu XVIII i XIX w. Wilhelma von Humboldta: „Przez nazwy miejscowe, najstarsze i najtrwalsze pomniki dziejowe, opowiada dawno wymarły naród swoje dzieje – tylko zachodzi pytanie, czy jego głos pozostaje dla nas jeszcze zrozumiały"[1].

We współczesnym objaśnianiu przeszłości ziemi nadodrzańskiej znaczące miejsce zajmują zespoły językoznawców związanych z Instytutem Śląskim, zarówno przed, jak i po drugiej wojnie światowej, wśród nich onomastycy, na czele z profesorami – Kazimierzem Nitschem, Stanisławem Rospondem, Henrykiem Borkiem i aktualnie Stanisławą Sochacką[2]. Wydaje się to oczywiste, bowiem nazewnictwo miejscowe jest przede wszystkim domeną onomastyki – dyscypliny naukowej, która „zajmuje się faktami językowymi, ale z jej osiągnięć korzystają także historycy osadnictwa, kultury materialnej i duchowej oraz geografowie i kartografowie; o[nomastyka] poszerza podstawy materiałowe językoznawstwa, gdyż nazwy własne zazwyczaj były wcześniej notowane w źródłach hist[orycznych] niż wyrazy pospolite"[3].

---

*Leksykon Polactwa w Niemczech, 1939. Wydawca: Związek Polaków w Niemczech T.z. Druk: „Nowiny" – Opole (Oppeln OS.). Na podstawie przechowanego kompletu arkuszy wydrukowanych do końca sierpnia 1939 r. (do wyrazu „Przemocz") i przechowanych przez wojnę przez zatrudnionego w „Nowinach" zecera Jana Trzecioka, wydany został przez Instytut Śląski w Opolu pt.: *Leksykon Polactwa w Niemczech. Wydanie fototypiczne*, Warszawa–Wrocław 1973, passim.

[1] H. Borek, *Opolszczyzna w świetle nazw miejscowych*, Opole 1972, s. 158.

[2] S. Sochacka, *Badania językoznawcze Instytutu Śląskiego w latach 1934–1994*. W: *Instytut Śląski 1934–1994*, pod red. K. Heffnera, Opole 1994, s. 201–207.

[3] *Obyczaje, język, ludy świata. Encyklopedia PWN*, pod red. S. Żurawskiego, Warszawa 2007, s. 537.

Historycy zajmujący się dziejami Śląska od początku wykorzystywali dokumentację nazewniczą stałych obiektów geograficznych – w tym nazw miejscowości – przede wszystkim toponomastyczną do określania narodowego charakteru mieszkańców dzielnicy, autorów nazewnictwa. Dowodzi tego choćby Marcin Kromer, który polemizując z Joachimem Cureusem, zarzucał mu, iż woli snuć:

„[...] liche i niepewne domysły [...] aniżeli należycie uwzględnić nazwy miast, miejscowości i ludów, nazwy bardzo dawne i to etymologicznie powiązane z Polakami i Słowianami [...] – dodając – Przecież każdy, kto choćby jako tako zna język polski, doskonale rozumie, że do Polski należą i polską wykazują etymologię Świdnica, Legnica, Brzeg, Głogów, Bolesławiec, Gorlice, Odra i niemal nieprzeliczone mnóstwo innych nazw miejscowości, nadanych w tym okresie, w którym Polacy wyrugowawszy owych jego odległych przodków posiedli te obszary; Śląsk natomiast i Wrocław dopiero później zaczęto traktować jako czeskie"[4].

W późniejszych wiekach nazewnictwo wykorzystywane było nie tylko jako źródło wiedzy o przeszłości, ale przede wszystkim do celów politycznych, jako dokumentacja zasadności roszczeń do obszaru, który był obiektem zainteresowania państw o krzyżujących się interesach nad górną Odrą.

W ostatnim okresie polsko-niemieckich sporów m.in. o granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, przed ostatecznym jej uznaniem w 1990 r., wspomniany już profesor H. Borek, w swojej rozprawie o zasobie nazewnictwa miejscowego z całego regionu Górnego Śląska, tak tłumaczył zainteresowanie nazewnictwem śląskim:

„Zainteresowanie to jest zrozumiałe, jeśli się zważy, jak dużą wartość ma nazewnictwo nie tylko w badaniach językoznawczych czy historyczno-etnicznych, ale w ogóle w pełniejszym odtworzeniu przeszłości naszego regionu i jego mieszkańców. Kto był najstarszym gospodarzem tych ziem, kto i w jaki sposób kształtował ich szatę nazewniczą, jak w jej świetle wyglądała nasza ziemia w przeszłości i jakie stosunki gospodarcze, osadnicze, społeczne i etniczne tu dominowały – wiele na te tematy może nam powiedzieć zachowane do naszych dni nazewnictwo. Trzeba je tylko umiejętnie odczytać i zinterpretować"[5].

Podsumowując swoje badania, dodawał:

„Nazewnictwo miejscowe Górnego Śląska przekazuje nam z wyjątkową siłą dowodową tę oczywistą prawdę, że ziemie te były niegdyś całkowicie i pozostały do roku 1945 przeważająco polskie. Dominowały tu zawsze zdecydowanie rodzime procesy nazwotwórcze mimo oficjalnej i powierzchownej – jak się okazuje – germanizacji tego nazewnictwa. Miejscowy lud tworzył i tworzy nadal według własnych, rodzimych zwyczajów językowych swoje nazwy, które mu służą w potocznym obiegu. To sprawia, że nagromadziły się tutaj wszystkie znane na pozostałych ziemiach polskich typy nazewnicze od dostojnych i arcystarych nazw topograficznych, patronimicznych czy dzierżawczych po najnowsze nazwy rodzinne, zawodowe czy relacyjne. Rodzima ciągłość procesów nazwotwórczych jest chyba najbardziej uderzającą cechą tego nazewnictwa"[6].

W dobie swobodnego przemieszczania się ludzi, znoszenia granic w Europie, historia staje się nauką coraz mniej obciążoną partykularnymi interesami objaś-

---

[4] M. K r o m e r, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*. Przekł. S. Kazikowskiego. Wstęp i oprac. R. Marchwińskiego, Olsztyn 1984, s. 11.

[5] H. B o r e k, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988, s. 8.

[6] Ibid., s. 325.

niania przeszłości, jako korzeniami współczesności. Wrocławski historyk tak to ostatnio ujmuje:

„Aż do początku XIII w. nie występowały na [Dolnym] Śląsku problemy o charakterze narodowościowym. Pomijając Żydów, stanowiących zupełnie odrębną kategorię ludności, społeczeństwo [dolno]śląskie stanowiło monolit językowy, a nieliczni do tego czasu cudzoziemcy, zasilający głównie dwory książęce, kurię biskupią i zakony roztapiali się w miejscowym środowisku albo izolowali od świata zewnętrznego za klasztorną furą. [...] różnice językowe nie stanowiły problemu, gdyż przybysze chętnie poznawali mowę ludu swej «nowej ojczyzny». Pojęcie świadomości narodowej było im wówczas obce. Sytuacja zmieniła się na skutek intensywnego rozwoju osadnictwa na prawie niemieckim i towarzyszącego mu od lat 20. XIII stulecia napływu imigrantów – Flamandów, Walonów, ale przede wszystkim Niemców"[7].

Zatem germanizacja nazw rozpoczęła się wraz z nasileniem się osadnictwa niemieckiego dopiero po najeździe Mongołów w 1241 r. Na podstawie zgromadzonego w Instytucie Śląskim materiału toponimicznego profesor H. Borek stwierdzał, że do XIII w. nazewnictwo miejscowe na Śląsku było słowiańskie. Pierwsze udokumentowane nazwy niemieckie z okolic Nysy pochodzą z 1237 r.[8].

LEKSYKON POLACTWA DOKUMENTEM PRZEJAWÓW POLSKOŚCI I CZASU ZMIAN NAZEWNICTWA W DOBIE NAZISTOWSKIEJ

Początek roku 1933 niósł coraz to nowe przykłady narastania nacjonalistycznej histerii wywoływanej przez nazistów. Odnotowywały je także opolskie „Nowiny Codzienne", które 29 styczna w informacji pt.: *Hitlerowcy rozpoczęli terror na uniwersytecie wrocławskim*, donosiły o antysemickich ekscesach wymierzonych przeciwko profesorowi Cohnowi[9].

Objęcie w Niemczech władzy przez Hitlera w końcu stycznia 1933 r. uświadomiło ludności polskiej na Śląsku Opolskim nadejście ciężkich czasów. „Nowiny Codzienne" tak relacjonowały wydarzeniach w stolicy prowincji górnośląskiej z pierwszego dnia władzy Hitlera w artykule pt.: *Hitlerowska nienawiść do Polaków dochodzi już granic obłędu. Kompromitujące szczegóły prorządowej manifestacji w Opolu*, przytaczając okrzyki „Polen raus! Nieder mit den polnischen Schweinen", wznoszone przez nazistowskich uczestników manifestacji w Opolu podczas wieczornego capstrzyku 31 stycznia pod „Domem Polskim"[10]. Dwa dni później, komentując wystąpienia kanclerza przeciwko opozycji, w tym komunistycznej, nie znajdując elementów dotyczących mniejszości

[7] M. L. W ó j c i k, *Dolny Śląsk w latach 1138–1326*. W: *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 2006, s. 82–83.
[8] B o r e k, *Górny Śląsk...*, s. 224.
[9] „Nowiny Codzienne" 1933, nr 24.
[10] „Nowiny Codzinne" 1933, nr 27.

narodowych stwierdzały: „Jedno jest tylko pewne: dla komunistów nadchodzą czasy niezbyt przyjemne"[11].

Edmund J. Osmańczyk: tak wspominał atmosferę początków panowania nazistowskiego:

„Terror bojówek SA i SS i sprzymierzonego z nimi Stalhelmu w rejonach zamieszkałych przez ludność polską zwracał się ludobójczymi hasłami w równym stopniu przeciw Polakom, jak przeciw Żydom, jak przeciw komunistom. Pierwsi Polacy trafili do «aresztu śledczego» w tworzonych na nowo – jak w okresie Powstań Śląskich – pruskich i bawarskich obozach koncentracyjnych. Zdarzały się wypadki wandalizmu, gdy Bożemęki miały stare polskie napisy albo na płytach nagrobnych proszono po polsku o modlitwę"[12].

I dodawał:

„Relacje i meldunki przesyłane z terenu do Centrali były coraz bardziej ponure. Toteż Rada Naczelna postanowiła podjąć akcję szerokiego planowanego ocalania przed zagładą pamiątek polskich, nie tylko przez ich chronienie, ale i rejestrowanie opisem, a jeśli możliwe – i fotografią. Miała to być oczywiście akcja prowadzona tak, by nie zwracała uwagi wroga, mimo że musiała być prowadzona przez wielu ludzi, bo przecież dokumentów polskości było co najmniej tyle, ile osiedli z Polakami. Należało więc wciągnąć młodzież stowarzyszoną w różnych organizacjach, jak harcerstwo, towarzystwa śpiewacze i sportowe, czytelników «Młodego Polaka w Niemczech», no i oczywiście nauczycielstwo i nielicznych wciąż jeszcze akademików"[13].

Konieczność dokumentowania dowodów polskości w Niemczech potwierdziło ogłoszenie w 1934 r. wyników spisu ludności z 16 V 1933 r. Okazało się, że gwałtownie spadła liczba ludności polskiej w Niemczech w stosunku do spisów poprzednich (z 1925 r. oraz spisów wówczas przedwojennych – z 1910 i 1900 r.). Wtedy też – jak stwierdza Osmańczyk – „idea rejestru przekształciła się w koncepcję leksykonu, czyli alfabetycznego rejestru miejscowości z różnorodnymi dowodami, śladami czy pamiątkami polskości. Oczywiście od razu stanęła kwestia nazewnictwa, przekręconego pisownią niemiecką lub dekretami germanizacyjnymi o zmianie nazw"[14]. Do prac w tym przedsięwzięciu Osmańczyk został – jak wspominał – wciągnięty jesienią 1933 r., a dwa lata później, gdy jesienią 1935 r. objął kierownictwo Centrali Prasowej Związku Polaków w Niemczech, stał się także redaktorem *Leksykonu*.

Proces nasilonej germanizacji doby nazistowskiej na Śląsku Opolskim, rozumianym jako przedwojenna prowincja górnośląska / rejencja opolska, jest dobrze udokumentowany i zinterpretowany, przede wszystkim przez Henryka Borka[15] i w aspekcie działalności Bund Deutscher Osten przez Karola Fiedora[16]. Prze-

---

[11] „Nowiny Codzienne" 1933, nr 28.

[12] E. O s m a ń c z y k, *Historia Leksykonu Polactwa w Niemczech*. W: *Leksykon Polactwa w Niemczech. Wydanie fototypiczne*, Warszawa–Wrocław 1973, s. VI.

[13] Ibid.

[14] Ibid., s. VII.

[15] H. B o r e k, *O germanizacji nazewnictwa polskiego na Śląsku*, „Studia Śląskie" 1986, t. 44, s. 81–91. Szerzej zob.: i d e m, *Opolszczyzna w świetle...*; i d e m, *Górny Śląsk...*

[16] K. F i e d o r, *Walka z nazewnictwem polskim na Śląsku w okresie hitlerowskim 1933–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966; i d e m, *Bund Deutscher Osten w systemie antypolskiej propagandy*, Warszawa–Wrocław 1977.

bieg kampanii zmian nazewnictwa w syntetycznym ujęciu ukazały Łucja Jarczak i Monika Choroś[17].

W warunkach konspiracyjnych nie tylko zbierano, gromadzono, ale także na końcu zaczęto w 1939 r. drukować *Leksykon*, na którego stronie tytułowej nie zamieszczono nazwisk redaktorów ani zestawu autorów haseł. Osmańczyk nazwał *Leksykon* pierwszym tajnym drukiem podziemnej Polski[18].

Dokumentację warunków i atmosfery egzystencji Polaków w Niemczech doby nazistowskiej stanowią w *Leksykonie* grupy haseł, mających charakter – poza dokumentacyjnym, także dla ludności polskiej w Niemczech – edukacyjny, bowiem porządkowały one i poszerzały wiedzę o stanie, położeniu i prawach mniejszości, ich zakresie oraz gwarancjach wewnątrzpaństwowych i międzynarodowych tych praw. Na koniec wiedzę o instytucjach mających na celu niesienie pomocy członkom mniejszości.

Osobną grupę stanowią hasła informujące o zagrożeniach polskości wynikających z praktyki instytucji państwowych, partii nazistowskiej i organizacji społecznych. Grupę haseł propagujących prawa mniejszości otwiera „Autonomia". Zawiera to hasło definicję pojęcia:

„Autonomia, jako pojęcie mniejszościowe, jest to udzielone przez państwo określonej grupie obywateli prawo samostanowienia o sobie w ramach państwa i to w sprawach ściśle ustawą o autonomii oznaczonych. Prawo to przenosi częściowo władzę ustawodawczą i administracyjną danego terenu, organizacji czy ludzi, z państwa na ową określoną grupę obywateli. Państwo zatem zrzeka się części swej władzy wykonawczej na rzecz grupy swych obywateli, przynależnych do jakiejś odrębnej wspólnoty narodowej czy religijnej. [...] Po wojnie rozwój idei państwa autorytatywnego względnie totalnego praktycznie nie dozwala na jakiegokolwiek rodzaju autonomie w państwie. Uważane są one bowiem za czynniki odśrodkowe.

Z punktu widzenia ideologii mniejszościowej, reprezentowanej przez Polaków w Niemczech na Kongresach Mniejszościowych, autonomia jest tylko formalnie i pozornie zagadnieniem prawnym. Faktycznie jest to zagadnienie polityczne. Wystąpiło to jaskrawo na kongresach mniejszościowych w latach 1924–1928, gdzie mniejszości niemieckie, poparte przez mniejszości żydowskie, katalońskie, ukraińskie, wysunęły zgodnie żądania przyznania im autonomii zarówno kulturalnej, jak i terytorialnej. Powoływano się przy tym na Wilsonowskie «prawo samostanowienia narodów»".

W podobnym duchu utrzymane były kolejne hasła dotyczące autonomii. I tak:

„Autonomia kulturalna, w pojęciu mniejszościowym, jest to udzielone przez państwo określonej grupie obywateli, przynależnych do odrębnej wspólnoty narodowej prawo decydowania w dziedzinie własnego życia kulturalnego, oczywiście w ramach państwa. Mniejszość narodowa otrzymuje możność pielęgnowania i rozwijania swych dóbr kulturalnych przez udzielenie jej bezpośredniego wpływu na instytucje i organizacje, przeznaczone do utrzymywania wartości kulturalnych. Najważniejszą instytucją w autonomii kulturalnej jest szkolnictwo".

Wskazywano przy tym na możliwość instrumentalizowania przez władze państwowe tego rodzaju korzystnymi z definicji prawami mniejszości, posługując się przykładem: „To też autonomia kulturalna może być ograniczona tylko do spraw szkolnych i wtedy nazywana jest autonomię szkolną (np. autonomia szkol-

[17] Ł. Jarczak, M. Choroś, *Przemianowania nazw miejscowych na Śląsku Opolskim w okresie międzywojennym*, „Region Śląsk Opolski" 1999, nr 1, s. 109–113.

[18] Zob. H. Lehr, E. Osmańczyk, *Polacy spod znaku Rodła*, Warszawa 1972, s. 4.

na Niemców na Łotwie)". Doświadczenia Polaków w Niemczech znalazły zapis w treści hasła:

„Autonomia kulturalna jest praktycznie możliwa w połączeniu z katastrem narodowym, to zaś daje władzom państwowym możność wywierania nacisku administracyjnego i gospodarczego na wszystkich należących oficjalnie (przez kataster) do mniejszości. Nacisk ten staje się środkiem wynaradawiającym i na dłuższą metę osłabiającym mniejszość".

Podobny charakter zawiera treść kolejnego hasła:

„Autonomia terytorialna, w pojęciu mniejszościowym, jest przyznaniem przez państwo odrębnej narodowo grupie obywateli, zamieszkującej w przeważającej ilości dane terytorium w państwie, prawo rozstrzygania określonych praw [zapewne powinno być – „spraw" – przyp. M.L.], bezpośrednio dotyczących danego terenu. Prawo to zezwala zarazem na wydawanie ustaw w zakresie spraw, dotyczących oznaczonego ściśle terytorium".

W tym haśle także dodawano ostrzegawczą interpretację:

„Dążenia do autonomii terytorialnej i politycznej, wysuwane w latach 1924–1927 przez mniejszości niemieckie, były w gruncie rzeczy dążeniem do zmiany istniejących granic, dążeniem inspirowanym i wysuwanym przez rewizjonistyczną propagandę niemiecką. Autonomia terytorialna miała tu odgrywać rolę etapu pośredniego. W ten sposób po wojnie autonomia terytorialna stała się pojęciem nie tylko mniejszościowym, ale przede wszystkim politycznym".

Propagując prawa mniejszości, przywoływano także ich konstytucyjne gwarancje oraz starania Związku Polaków w Niemczech. Służyć temu miała zawartość kolejnego hasła w brzmieniu:

„Artykuł 113, Konstytucji Weimarskiej z dnia 11 sierpnia 1919 r., uznaje zasadniczo prawa mniejszości narodowych w Niemczech. [...] «Nie wolno uszczuplać przez ustawodawstwo i administrację praw mniejszościom narodowościowym Rzeszy w ich swobodnym rozwoju narodowym, a zwłaszcza w używaniu języka ojczystego w szkole, w administracji wewnętrznej i w sądownictwie»".

Jak prawo to realizowane było w praktyce, dodawano w haśle:

„Zw.[iązek] Polaków w Niemczech stwierdził w r. 1924: «Prawa, przysługujące nam jako obywatelom niemieckim, zwłaszcza jako członkom mniejszości polskiej, nie weszły dotąd w życie». [...] Zw. Polaków w Niemczech oraz Związek Mniejszości Narodowych w Rzeszy systematycznie zwracał się do Rządu Rzeszy o wydanie rozporządzeń wykonawczych do Artykuł 113. Również prasa polska w Niemczech, podobnie jak duńska, litewska i łużycka, wysuwała stale konieczność zastosowania w praktyce Artykułu 113. Rozporządzenia wykonawcze się nie ukazały, w praktyce też nigdy Artykuł 113 stosowany nie był".

Do niewprowadzenia w życie gwarancji konstytucyjnych dla mniejszości nawiązuje także hasło „Prawne położenie ludności polskiej w Niemczech", w którym dodano, że „Nowe ustawodawstwo totalne Trzeciej Rzeszy również nie uwzględnia w zasadniczych sprawach należnych Polactwu w Niemczech praw".

Rolę Związku Polaków w Niemczech w walce o prawa mniejszości dokumentowały treści haseł: „Imiona polskie", „Kataster narodowy", „Koncentracyjne obozy", „Memoriał kościelny", „Memoriał Związku Polaków w Niemczech do Wodza i Kanclerza Rzeszy", „Memoriał Związku Polaków w Niemczech do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy", „Odezwa Zakrzewska". Prawa mniejszości polskiej w Niemczech przywoływały też inne hasła: „Bilateralne układy mniejszościowe", „Deklaracja 5 listopada 1937 r.", „Mniejszościowe układy", „Ordynacja szkolna".

Jako ważny element zestawu praw mniejszościowych należy w aspekcie edukacyjnym uznać hasło „Lojalność", zaczynające się od stwierdzenia:

„[...] pojęcie lojalności obywatelskiej powstało z zasadniczego rozważenia faktu, że państwo jako organizacja danego obszaru, zamieszkanego przez szereg grup narodowych, musi być uznawane ze względu na ład i porządek państwowy również przez te grupy narodowe, które nie są narodem państwowym, przy czym pod narodem państwowym należy rozumieć naród rządzący w danym państwie. Lojalność obywatelska jest poza tym zasadą, która nie może być uchwycona formalno-jurystycznie w paragrafach czy formułach prawnych, natomiast wyraża się w postawie duchowej oraz w pozytywnym nastawieniu w stosunku do państwa. Lojalność jako zasada zakorzeniona być musi nie tylko w obywatelach danego państwa, lecz również we wszystkich instytucjach państwowych, publicznych i prawnych jak i wśród urzędników tych instytucji. Z tego wynika, iż lojalność nie jest ani jednostronnym zobowiązaniem i zadaniem mniejszości wobec państwa, ani państwa wobec mniejszości, lecz jest zasadą, która posiada uniwersalne znaczenie. Dopiero wspólne uznanie tej zasady przez państwo i mniejszość daje możliwość ustalenia praw mniejszościowych".

Istotne miejsce w *Leksykonie* przeznaczono na dokumentację różnorodnych przejawów polskości. Zawierały je hasła typowe dla funkcjonujących w normalnych warunków życia książek adresowych („Administracja «Małego i Młodego Polaka w Niemczech»", „Archiwum fotograficzne «Młodego Polaka w Niemczech»", „Bank Słowiański S.A. – Slawische Bank A.G." oraz 15 polskich banków ludowych, w tym 8 na Śląsku Opolskim i „Bank Rolników w Opolu", „Biblioteki polskie w Niemczech", bursy akademickie i gimnazjalne, „Centrala Związku Polaków w Niemczech", „Centralny Dom Polaków", „Domy Polskie w Niemczech", „Dziennik Berliński", „Dziennik Raciborski", „Gazeta Olsztyńska", „Mazur", „Naród", „Nowiny" i „Nowiny Codzienne", gimnazja polskie w Bytomiu i Kwidzynie, „Liceum Żeńskie w Raciborzu" (w budowie od 1934 r.), „Górnośląskie Zjednoczenie Rolników").

Szczegóły o polskich instytucjach i miejscach związanych z polskością, znalazły się także w haśle „Berlin", tam informacje: „Oddziały Związku Polaków w Niemczech", „Instytucje obywateli polskich", „Polskie Komitety Kościelne", „Kościoły, w których odprawia się polskie nabożeństwa", „Towarzystwa polskie", „Pamiątki polskie w Berlinie".

Inny nieco cel stawiano hasłom dotyczącym instytucji i zasięgu aktywności polskiej. Miały one dokumentować ideowe założenia aktywności narodowej oraz stan żywiołu polskiego wraz z jego przejawami. Te pierwsze zawarte zostały w treści haseł: „Idea Polska", „Ideologia Polactwa w Niemczech", „Imponderabilia". Drugie w tytułach: „Andrzejki", „Autochtonne tereny", „Dzień spółdzielczości", „Dzień Wiary Ojców", „Filmy polskie w Niemczech", „Fotografika polska w Niemczech", „Gwary polskie w Niemczech", „Kalendarze polskie", „Młodzież polska w Niemczech", „Modlitewniki polskie", „Obyczaje polskie w Niemczech", „Polacy w Niemczech", „Prasa polska w Niemczech", „Prawdy Polaków". Część tę uzupełniają biogramy ludzi zasłużonych dla polskości, z uwypukleniem ich konkretnych osiągnięć w działalności narodowej.

Charakter dokumentacyjny miały treści ukazujące politykę germanizacyjną, której nasilenie po objęciu władzy przez nazistów było bezpośrednim impulsem

opracowania *Leksykonu*. Ujmowały ją następujące hasła: „Germanizacja", a poszerzały: „Germanizacja nabożeństw", „Germanizacja nazw", „Germanizacja nazwisk", „Germanizacja ziemi". A uszczegółowiały je – obrazując obszary germanizacji – artykuły i notki ukazujące rolę instytucji państwowych i organizacji mających za zadanie rugowanie polskości z życia publicznego: „Arbeitsdienst", „Arbeitsfront", „Artverwandt", „Bund Deutscher Mädel", „Bund Deutscher Osten", „Dzwony kościelne", „Europa rassig", „Hitler-Jugend", „Kartoteka ludnościowa", „Kataster narodowy".

HASŁA MIEJSCOWE

Szczególne miejsce w *Leksykonie* przewidziano dla nazw miejscowych. Wynikało to z przyjęcia koncepcji *Leksykonu*: „alfabetycznego rejestru miejscowości z różnorodnymi dowodami, śladami czy pamiątkami polskości"[19].

W hasłach miejscowych wydobywano, poza historycznym brzmieniem nazw, także liczbę ludności polskiej odnotowaną w spisie pruskim w 1910 r. oraz różne – zarówno w treści, jaki i rodzajach – przejawy polskości i przykłady ich ograniczania od końca lat trzydziestych XX w., zwłaszcza zaś w latach władzy nazistowskiej. Ze Śląska Opolskiego ilustrują to hasła dotyczące przede wszystkim wsi, o różnej liczbie mieszkańców. Oto charakterystyczne przykłady z kilku powiatów, w których żyła ludność tworząca mniejszość polską:

„Balcarowice, n[azwa] n[iemiecka] do 1937 Balzarowitz, obecnie Schönwiese OS., wieś w pow. Strzelce, Śl. Opolski. Wg spisu ludności z 1910 r. w Balcarowicach sami Polacy w liczbie 194. Kościół parafialny św. Michała znajduje się w Kotulinie, w pow. Gliwice (4 km od Balcarowic). Według danych z 1934 r. co niedzielę odbywa się Msza św. z kazaniem i śpiewem polskim. Majowe i różańcowe nab. odprawia się tylko po polsku. Tak samo nieszpory. Jedynie Drogę Krzyżową odprawia się raz po niemiecku a raz po polsku. Od r. 1932 wprowadzono w niedzielę jedno nabożeństwo niemieckie. Dotąd odbywały się w niedzielę dwa polskie nab. W Balcarowicach istnieją trzy polskie organizacje kościelne a mianowicie: Kongregacja Mariańska, Trzeci Zakon i Bractwo Różańca św.".

„Benkowice lub Bieńkowice, n.n. Benkowitz, obecnie Berendorf, wieś w pow. Racibórz, Śl. Opolski, licząca około 2000 mieszkańców, z których prawie wszyscy mówią po polsku. Kościół parafialny Wszystkich Świętych. Co niedzielę jedno nabożeństwo z kazaniem pol. Poza tym odbywają się majowe i różańcowe nabożeństwa w języku pol. Dzieci przygotowuje się do Sakramentów św. w języku niem. Przy kościele istnieje Kongregacja Mariańska i Trzeci Zakon. Chóru polskiego nie ma. Wszyscy śpiewają razem po polsku. Do roku 1929 odprawiane były tylko nabożeństwa pol. Następnie wprowadzono raz na miesiąc niemieckie, obecnie co niedzielę oprócz nabożeństwa polskiego odprawiane jest nab. niemieckie. Wg spisu z 1910 r. Polaków 1666".

„Biadacz, n.n. do r. 1939 Biadacz, obecnie Kreuzwalde OS., wieś w pow. Opole, Śląsk. Wg spisu ludności z 1910 r. Polaków 600. – Oddział Związku Polaków w Niemczech, Towarzystwo Młodzieży, Gromada Zuchów, Sekcja Przysposobienia Rolniczego. Wieś przynależy do kościoła św. Antoniego parafii Luboszyce, odległego o 1 i pół km, gdzie odprawia się co niedzielę polska Msza św. na zmianę raz ranna, raz suma. Odbywają się również polskie majowe i różańcowe nabożeństwa

[19] *Leksykon Polactwa...*, s. VII.

i Gorzkie Żale. Od r. 1934 dzieci przygotowuje się do Sakramentów św. w języku niemieckim. 1.12.1923 r. założona została Polska Szkoła Mniejszościowa, zlikwidowana 3.5.1933 r. Przy szosie do Masowa pod lasem stoi krzyż cementowy z żelaznym kogutem, z którym związana jest miejscowa legenda. Od krzyża pod lasem też pochodzi nowa nazwa Biadacza Kreuzwalde. W dzień św. Rocha tradycyjna pielgrzymka do W. Dobrzynia".

„Czyszki lub Ciski, n.n. Czissek, obecnie Friedenau OS., wieś w pow. Koźle, Śl. Opolski. Wg spisu ludności z 1910 r. Polaków 1206. Oddział Związku Polaków w N. Kurs języka polskiego. W r. 1937 głośna była sprawa nieudzielenia przez władze powiatowe w Koźlu pozwolenia na zawieszenie dzwonów na wieży kościoła w Czyszkach. Dzwony te ufundowane były przez parafian i nosiły napisy polskie, jak: «Zdrowaś Mario, módl się za nami!» itp. Władze orzekły, że wieża jest za słaba na tak ciężkie dzwony. Ostatecznie po roku musiano z dzwonów usunąć napisy polskie i dopiero wtedy landrat udzielił zezwolenia na zawieszenie dzwonów na wieży kościelnej. Na 2 krzyżach przydrożnych usunięto napisy polskie".

„Dziergowice, n.n. do 1931 r. Dziergowitz, obecnie Oderwalde, wieś w pow. Koźle Śl. Opolski. Wg spisu z 1910 r. Polaków 1671. W Dziergowicach dnia 11.3.1938 r. w nocy potłukli nieznani sprawcy marmurową tablicę na krzyżu przydrożnym. Po tygodniu krzyż został rozebrany zarządzeniem gminy w porozumieniu z policją. Ma być postawiony nowy, lecz już z napisem niemieckim. Dnia 4.11.1938 r. pozdejmowano stacje Męki Pańskiej w kościele w Dziergowicach i jeszcze ich nie zawieszono z powrotem. Widocznie będą zmieniać napisy polskie na niemieckie. W Dziergowicach przy drogach i przy kościele na 5 krzyżach były napisy polskie: 1. Przy drodze z Dziergowic do Solarni. Fundatorzy Chrząszcz i żona jego. Napis zasmarowano przed pół rokiem cementem. – 2. Na drodze z Dziergowic do Kolonii Podświęcie. Fundatorzy Józef i Maria Maukulik proszą przechodniów o pobożne «Ojcze nasz!» i «Zdrowaś Mario za dusze w czyśćcu». Tablica była marmurowa. Wyrąbano ją i zastąpiono tablicą z napisem niemieckim. – 3. Na drodze Dziergowice–Przewozie. Napis: «O wy wszyscy, którzy tą drogą idziecie, uważajcie, jeśli boleść wasza jest tak wielka, jako boleść moja». Fundatorzy Simon i Maria Niklas. Napis zamieniono na niemiecki. – 4. Na cmentarzu obok kościoła. Wmurowaną tablicę z polskim napisem wyrąbano. – 5 Koło kościoła od strony probostwa. Napis: «Jam jest Zmartwychwstanie i Żywot, kto we mnie wierzy, nie umrze na wieki!». Fundatorzy Wincent i jego żona Paulina Graboń. Napis zmieniono".

„Grabina, n.n. Grabina, obecnie Gershain, wieś w pow. Prudnik, Śl. Opolski. Wg spisu z 1910 r. Polaków 749. Oddział Związku Polaków w Niemczech. Oddział Polsko-Kat. Tow. Szkolnego na Śl. Opolski, Tow. Polek przy Zw. Pol. w N., Tow. Młodzieży. Szkoła polska zał. 30.6.1931 r. Co niedz. 1 nab. polskie i 1 nab. niem. W maju 1939 r. wysiedlono nauczyciela Michałowskiego do Polski".

„Kościeliska, n.n. Kostellitz, obecnie Hedwigstein, wieś, dwór w pow. Olesno. Śl. Opol. Wg spisu z 1910 r. Pol. we wsi 824, we dworze Pol. 98. W kościele parafialnym Narodzenia Najśw. Marii Panny odbywa się co niedz. suma z polskim kaz. i polskim śpiew. W 1938 r. skasowano nieszpory w ten sposób, że dawniej odbywały się tylko raz w miesiącu po niemiecku, a obecnie raz po niemiecku a raz po polsku. Drogi Krzyżowe, które odbywały się dawniej po polsku, w roku bieżącym przemieniono na niemieckie (dot. to tak zwanego objazdu krzyżowego – Osterreiten – w czasie świąt wielkanocnych). W dni krzyżowe zaprowadzono do obchodów oprócz śpiewu polskiego – śpiew niemiecki. Na odpust w kościele filijnym w Zarzyskach kolonii wioski Kościeliska, wyrusza z parafii kościeliskiej rokrocznie procesja z chorągwiami i polskim śpiewem. W 1938 r. ks. proboszcz zarządził, że jeżeli procesja zabiera chorągwie, nie wolno jej śpiewać po polsku. O ile chcą śpiewać po polsku, muszą iść bez chorągwi, w przeciwnym razie śpiew będzie niemiecki. W listopadzie 1938 r. nauczyciel niemiecki zamieniał przyniesione przez dzieci modlitewniki polskie na niemieckie. – Stary kościół drewniany wymieniony w r. 1394, przebud. przypuszczalnie w r. 1679. – Dzieci przygotowuje się do Sakr. św. w języku polskim. Kongregacja Mariańska, Trzeci Zakon. Apostolstwo Mężów i Młodzieńców, Różańcowe i Szkapl. – Kurs języka polskiego".

„Leśnica, n.n. Leschnitz, obecnie Berstadt [właśc. Bergstadt], wieś w pow. Strzelce, Śl. Opol. Wg spisu z 1910 r. Pol. 464. Tow. polskie. Kongregacja Mariańska, Trzeci Zakon. Do 1938 r. odbywały się w niedziele i święta 3 pol. nab. i 1 niem. nab. Obecnie odbywają się 2 pol. i 2 niem. Skasowano również Godzinki, Roraty i nab. róż. polskie. W drodze z Leśnicy do św. Anny był obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz usunięto i zastąpiono go obrazem Matki Boskiej Bolesnej".

W coraz bardziej antypolskiej atmosferze i pospiesznie przygotowywanym *Leksykonie* nie ustrzeżono się także omyłek. Najbardziej widoczna znalazła się w haśle „Długo Śląsk nasz ukochany..." , jako pieśń przypisana ks. Damrothowi. W rzeczywistości jest autorstwa ks. Józefa Gregora i znana jest jako hymn śląski.

MICHAŁ LIS

THE PLACE NAMES SYSTEM AND DOCUMENTATION OF MANIFESTATIONS OF POLISHNESS IN OPOLE SILESIA IN *LEKSYKON POLACTWA W NIEMCZECH* (THE LEXICON OF POLES IN GERMANY)

In the first part of the paper the author discusses the role of science of names in preparation of historical elaborations that made use of knowledge established by the former to determine the national character of areas being examined. Arguments derived from it also proved useful for politicians. The idea of documenting traces and reminders of the Polish character appeared also among representatives of Związek Polaków w Niemczech (The Union of Poles in Germany) following Hitler's taking over the power. This conception took on the form of „Lexicon of Poles in Germany", in the preparation of which the largest amount of effort was made by Jan E. Osmańczyk. Finally, it turned out impossible to bring the book out in 1939. In the second part, the author analyzes the arrangement of „The Lexicon", the areas of its interest, and quotes a few more interesting entries, providing an analysis of their content.

MICHAŁ LIS

TOPONYME UND DIE DOKUMENTATION POLNISCHER PRÄSENZ IM OPPELNER SCHLESIEN IM *LEKSYKON POLACTWA W NIEMCZECH* (LEXIKON DES POLENTUMS IN DEUTSCHLAND)

In dem Beitrag wird zunächst die Bedeutung onomastischer Forschungen für historische Abhandlungen besprochen, die sich zur Bestimmung des nationalen Charakters bestimmter Gebiete auf solche Arbeiten stützen. Auch Politiker haben sich schon einer solchen Argumentation bedient. Die Idee, Beweise und Spuren polnischer Präsenz zu dokumentieren, entstand unter Aktivisten des Bundes der Polen in Deutschland (Związek Polaków w Niemczech) nach Hitlers Machtergreifung. Sie nahm Gestalt an in Form des „Lexikons des Polentums in Deutschland", dessen wichtigster Bearbeiter Jan E. Osmańczyk war. Freilich konnte das Werk 1939 nicht mehr veröffentlicht werden. Im zweiten Teil des Beitrags analysiert der Autor den Aufbau des „Lexikons" und seine einzelnen Themenbereiche. Dabei führt er interessantere Ortsnamen als Beispiele an und analysiert deren Ursprung.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

KRZYSZTOF LISIECKI

ZANIKANIE NIEKTÓRYCH WYRAZÓW GWAROWYCH W KALETACH (POWIAT TARNOGÓRSKI)

Kalety to niewielkie miasteczko leżące na ziemi lublinieckiej, na południowy zachód od Częstochowy i na północ od Tarnowskich Gór. Obecnie znajduje się na terenie województwa śląskiego. Większość mieszkańców Kalet to ludność rodzima, pozostali to osoby, które przybyły tu w poszukiwaniu pracy w latach siedemdziesiątych XX w.

Najstarsze pokolenie mieszkańców Kalet pamięta te lata, gdy prawie wszyscy mieszkańcy mówili gwarą. Istniejące w tym mieście Kaletańskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze stanowiły bezpieczne miejsce pracy i awansu społecznego, co skutkowało tym, iż tylko niektórzy mieszkańcy Kalet pracowali poza swoją miejscowością. Gwara była zatem dobrze zachowana i tylko w sporadycznych przypadkach ktoś posługiwał się na co dzień językiem ogólnopolskim, a byli to przede wszystkim nauczyciele i urzędnicy państwowi (przeważnie ludność napływowa).

Coraz częstsze kontakty z innymi miastami sprawiły, że izolowany język mieszkańców Kalet stawał się znacznie bardziej podatny na oddziaływanie przede wszystkim języka ogólnopolskiego. Stawało się tak również za sprawą zwiększającej się liczby młodzieży studiującej. Poza tym coraz więcej ludzi posiadało radia i telewizory, a to powodowało, że rozpowszechniał się język ogólnopolski. Przedstawiciele najstarszego pokolenia w minimalnym stopniu przejmowali nowe nawyki językowe. Pokolenie średnie posługiwało się różnymi odmianami języka, zależnie od trybu życia, zawodu, kontaktu z innymi środowiskami. Dziś ludzie, którzy pracują w Kaletach i rzadko opuszczają swoje miejsce zamieszkania, zachowują gwarę w bardzo dobrym stanie. Ci zaś, którzy ukończyli wyższe szkoły i pracują na kierowniczych stanowiskach, szczególnie poza Kaletami, w większym stopniu przejmują elementy języka ogólnopolskiego. Pokolenie najmłodsze przez kontakty w szkole, korzystanie ze środków masowego przekazu i wszechobecnego internetu na lekcjach i w kontaktach oficjalnych doskonale posługują się językiem ogólnopolskim, natomiast w kontaktach nieoficjalnych, w rodzinie, wśród kolegów, używają wyłącznie gwary z naleciałościami języka ogólnego. Dwujęzyczność młodego pokolenia powoduje, że gwara, którą się posługują, za-

wiera naleciałości języka ogólnego, ale też ich język ogólny ma wiele cech gwarowych.

Szczególnym wyróżnikiem Śląska jest jego gwara, którą tu od wieków się kultywuje i przekazuje z dziada pradziada. O fenomenie gwary śląskiej tak pisze Bogusław Wyderka:

„[...] gwara śląska nie potrzebowała impulsów pobudzających jej żywotność. Zawsze była szeroko używana, pełniła również funkcje pozakomunikacyjne, m.in. wskaźnika więzi i identyfikacji etnicznej. Konserwantyzm językowy Ślązaków, ich przywiązanie do rodzimej gwary, uważane są za swoisty fenomen kulturowy"[1].

Feliks Pluta zapytany o kondycję gwary tak odpowiada:

„To wyróżnia Ślązaków, że chętnie mówią gwarą, że się tego nie wstydzą. Zarówno starsi, jak i młodsi. Obserwuję, że moi koledzy, ludzie wykształceni, gdy wracają do domu – w rozmowach z bliskimi przechodzą na dialekt, i jest to naturalne"[2].

W innym zaś miejscu pisze: „Współcześnie na całym obszarze Polski obserwujemy wpływ języka ogólnopolskiego na gwary ludowe". Ale na Śląsku dialekt utrzymuje się dobrze, zarówno na wsi, jak i u wielu mieszkańców miast, co podkreślali m.in. prof. Stanisław Gajda, prof. Feliks Pluta, dr Romualda Piętkowa i dr Krzysztof Kleszcz.

Treścią prezentowanego artykułu są zmiany leksykalne w gwarze, a właściwie zanikanie pewnych gwaryzmów, konsekwentnie w I grupie wiekowej, tj. od najmłodszych uczniów szkoły podstawowej do osób trzydziestoletnich. Rozchwianie występuje w II grupie wiekowej – od 30 do 60 roku życia, natomiast utrzymuje się gwara w III grupie wiekowej, tj. u ludzi powyżej 60 roku życia.

Zmiany zachodzące i w Polsce, i świecie w ostatnim dziesięcioleciu znalazły odzwierciedlenie w języku używanym przez wszystkich Polaków, także w gwarze. Pojawiły się słowa, które określają nowe rzeczy i zjawiska związane z życiem rodzinnym, gospodarką, polityką, techniką itd.[3]. W najnowszej polszczyźnie leksyka jest tą warstwą języka, która rozwija się niezwykle intensywnie. Wynika to z rozwoju określonych potrzeb komunikacyjnych użytkowników polszczyzny, jak też z rozwoju czynników kulturowych, wpływających na społeczeństwo[4]. W mowie mieszkańców Kalet coraz częściej pojawiają się wyrazy zapożyczone z różnych języków, przede wszystkim z angielskiego, które mają bardzo wysoką frekwencję użycia. Słowa te są tak powszechne, że posługują się

---

[1] B. W y d e r k a, *Zadania dialektologii wobec przemian społecznych i językowych na Śląsku*. W: *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, pod red. S. Gali, Łódź 1998, s. 143.

[2] F. P l u t a, *Gwary nie trzeba się wstydzić*, „ Nowa Trybuna Opolska" 1999, nr 143, s. 13.

[3] H. K u r e k, *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*, Kraków 2003; S. G a j d a, *Współczesna polska rzeczywistość językowa i jej badanie*. W: *Mowa rozświetlona myślą*, pod red. J. Miodka, Wrocław 2001, s. 8–14.

[4] S. D u b i s z, *Słownictwo współczesnej polszczyzny ogólnej w opisie leksykograficznym*. W: *Złota księga. Ścieżkami współczesnego literaturoznawstwa i językoznawstwa*, pod red. S. Gajdy, Opole 2001, s. 73–90.

nimi nie tylko ludzie młodzi i aktywni społecznie, ale także ludzie starsi – renciści i emeryci.

Najbardziej zauważalny jest wpływ angielszczyzny i to nie tylko w leksyce, ale także w fonetyce i składni[5]. W sferze ekonomii najbardziej powszechne i najczęściej używane są takie wyrazy, jak: *dealer, leasing, marketing, sponsoring* i wiele innych. Angielską formę fonetyczną mają następujące wyrazy: *ketchup (keczup), CD (sidi)* itp. Lubuje się w anglicyzmach młodzież, używając na co dzień takich wyrazów, jak: *playback, drink* i zwrotów typu: *wow!, full, sorry*. Na zalew anglicyzmów zwraca uwagę Stanisława Sochacka, która ich obecność pokazuje w takich dziedzinach, jak: sport (*goal keeper, shift, dribbler, puncher*), technika (*dumper* „typ wywrotki", *stoker, komputer, laser*), moda (*non-iron, skaj, blezer, mohair*)[6]. Wykorzystywanie anglicyzmów jako nazw lokali wydaje się już być przeszłością, ale możemy jeszcze spotkać: *PINK BAR, QUIK-GRILL*[7]. Korzystając z lokali (*Mac Donald's, Pizza Hut* czy *KFC*), obeznani jesteśmy z następującymi potrawami: *big mac, shake, mc chicken, hot dog*[8].

Na Śląsku występują też germanizmy. Tradycyjnie dominują one w budownictwie i technice, np. *wasserwaga, bormaszyna, majzel* itp. Z językiem rosyjskim zaś wiążą się raczej pejoratywne skojarzenia, za sprawą m.in. takich wyrazów, jak: *naczalstwo, barachło* itp.

Wielu użytkowników języka, także językoznawcy, uważają, że następuje proces „cudzoziemczenia" języka polskiego[9].

W dalszym toku pracy chciałbym pokazać wyrazy, które definitywnie zniknęły z zasobu leksykalnego mieszkańców Kalet w I grupie wiekowej, a które jeszcze notowano w 1990 r. Poniżej przedstawiam listę wyrazów o charakterze dyferencyjnym, które nie są znane I grupie wiekowej, a które występowały w 1990 r. Badania przeprowadziłem w dwóch szkołach podstawowych, dwóch gimnazjach i w szkole średniej na terenie miasta oraz wśród mieszkańców Kalet w przedziale wiekowym między 20 a 30 rokiem życia. Wyraz hasłowy podaję w zapisie półfonetycznym, żeby był zrozumiały dla szerszego grona odbiorców, po przecinku podano znaczenie tego wyrazu w większości przypadków w postaci ogólnopolskiego synonimu, a po kolejnym przecinku kontekstowe użycie wyrazu:

---

[5] *Mowa rozświetlona myślą*, pod red. J. Miodka, Wrocław 2001, s. 5; W. L u b a ś, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole 2003.

[6] S. S o c h a c k a, *Przemiany językowe jako element integracji społecznej na Śląsku Opolskim*. W: *Ludność Śląska Opolskiego po II wojnie światowej*, pod red. M. Lisa, Opole 1987, s. 162.

[7] B. W a l c z a k, *Norma językowa wobec elementów obcego pochodzenia*. W: *Kultura języka dziś*, pod red. W. Pisarka, H. Zgółkowej, Poznań 1995, s. 131–132.

[8] G. S a w i c k a, *Zapożyczenia a (nie) świadomość językowa (na przykładzie zapożyczeń angielskich)*. W: *Mowa rozświetlona myślą*, pod red. J. Miodka, Wrocław 2001, s. 310.

[9] H. S a t k i e w i c z, *Typy zmian w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*. W: *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, Warszawa 1994, s. 124; G a j d a, op.cit., s. 13–14; *Mowa rozświetlona...*, s. 5.

adreso, 'adres', *ńy znům adreso*;
ajchel, 'żołędź', *deɟ mi tyn aɟxel*;
ajmer, 'wiadro', *tam stoɟi aɟmer*;
akuratny, 'dokładny', *aleś ty akuratny*;
arbajtancug, 'ubranie robocze', *u̯oblyc tyn arbaɟtancuk*;
bana, 'kolej, pociąg', *roƀɟa na bańe*;
banhof, 'stacja kolejowa', *ida na banhůf*;
bauplac, 'parcela', *kupɟyu̯ex bau̯plac*;
beblać, 'głupio gadać', *beblez byle co*;
bergman, 'górnik', *to ɟe bergman*;
bigelbret, 'deska do prasowania', *tam stoɟi ƀigelbret*;
binda, 'bandaż', *u̯oviń to ƀindům*;
binder, 'krawat', *ale mos faɟny ƀinder*;
blank, 'całkiem', *tyź ɟe blaŋk corny*;
bolok, 'rana, strup', *zroƀɟyu̯ mi śe bůlok*;
buks, 'niegrzeczne dziecko', *to ɟe buks*;
byrna, 'żarówka', *kup f sklepɟe byrna*;
byszung, 'brzeg rzeki', *stoɟa na byšůŋgu*;
cajg, 'tkanina na ubrania', *kub dva metry coɟgu*;
cera, 'córka', *to ɟe moɟa cera*;
chichula, 'dziewczyna śmiejąca się', *ale to x̌ixula*;
chwalidupa, 'człowiek, który się chwali', *z ńego taki xfoľidupa*;
ciapciak, 'człowiek powolny', *u̯ůn to ćapćok*;
colsztok, 'miara składana metrowa', *podeɟ mi colštok*;
ćkać, 'jeść', *ale śe naćkou̯*;
deka, 'koc', *u̯okryɟ śe dekům*;
dostany, 'dojrzały', *gruškí sům dostůne*;
drap, 'szybko', *leć tam drap*;
druknopf, 'zatrzask', *w rynkovaxmɟou̯ druknopfy*;
dychać, 'odpoczywać', *podyxeɟ se*;
erb, 'dziedzic', *to ɟe erp*;
erbnąć, 'odziedziczyć', *u̯ůn to erbnůu̯*;
fachla, 'pochodnia', *t̥šimeɟ ta faxla*;
fajla, 'pilnik', *f torƀɟe mo ta faɟla*;
fana, 'flaga', *po v́ɟeśyu̯ fana*;
fasnąć, 'ugryźć kogoś', *fasnůu̯ go*;
fatersztul, 'fotel ojca', *v́ izƀɟe stoɟi fateršťul*;

fazan, 'bażant', *na polu sům fazany*;
fedrować, 'wydobywać węgiel', *na dole fedruj̯ům*;
fensterbret, 'parapet', *poṷůš to na fynsterbreće*;
feśter, 'leśniczy', *xyćyṷ go feśter*;
ficowanie, 'cerowanie', *pofîcuj̯ ḿi galoty*;
filować, 'patrzeć', *pofîluj̯ na ńego*;
fligel, 'rama okienna', *umyj̯ tyn fligel*;
flinta, 'strzelba', *ḿj̯oṷ v důma flînta*;
frup, 'korek', *ve flašce j̯e frup*;
fuchtla, 'dziewczyna, która ugania się za chłopakami', *to j̯e fuxtla*;
fuzekle, 'skarpety', *vyṕj̯er ḿi fuzekle*;
fyrlak, 'mątewka', *podej̯ ḿi fyrlok*;
gater, 'tartak', *ṷůn mo gater*;
glajcha, 'zrąb domu', *zroƀj̯ylî glaj̯xa*;
glajza, 'szyna', *tam lecům glaj̯ze*;
glasszrank, 'witryna', *v́ izƀj̯e j̯e glasšraŋk*;
grisować, 'pozdrowić', *pogrisovoṷ go*;
gutalin, 'pasta do butów', *posmaruj̯ ṭše v́iḱi gutalînym*;
haderlak, 'szmaciarz', *ty xaderloku j̯edyn*;
harkle, 'plwociny', *xarkůf peṷno na ulîcy*;
hebama, 'położna', *pšišṷa tu xebama*;
heklować, 1. 'szydełkować', *xeklovaṷa půńcoxy*, 2. 'wymiotować', *poṕj̯yṷ i xeklovoṷ*;
heknadla, 'szydełko', *spadṷa ḿi xeknadla*;
herest, 'areszt', *śeʒ́i f xereśće*;
jedna, '1. na zegarze', *j̯edna na zygaže*;
jeger, 'myśliwy', *to byṷ j̯eger*;
jopa, 'kurtka męska', *ṷoblyk se j̯opa*;
kachel, 'kafel', *na śćańe sům kaxle*;
kalfas, 'skrzynia na zaprawę murarską', *dej̯ ḿi sam kalfas*;
kapelanek, 'ksiądz wikary', *dostalî my kapelůŋka*;
kastrol, 'duży garnek', *na ṕj̯ecu j̯e kastrol*;
katechimus, 'katechizm', *pocytej̯ kateẋimus*;
kazamata, 'duży budynek', *ale to j̯e kazamata*;
kazatelnica, 'ambona', *vloz na kazatelńica*;
kloper, 'trzepak', *veś tyn kloper*;
kocia wiara, 'świadkowie Jehowy', *ṷůńi sům koćo v́iara*;

krymfy, 'skurcze', *xyćyu̯y ḿi̯e krymfy*;
krepel, 'pączek', *upi̯yʒ ḿi kreple*;
krztoń, 'jabłko Adama', *ale mo srogo kštůń*;
laksyrka, 'biegunka', *xyćyu̯a go laksyrka*;
lelek, 'ktoś niezaradny', *ale ś ńego lelek*;
lojfer, 'chodnik pokojowy', *mos pi̯ykny loi̯fer*;
łoński, 'ubiegłoroczny', *u̯ůńsḱigo roku*;
mandel, 'migdał', *i̯ot fcorai̯ mandle*;
markerować, 'unikać roboty', *ale u̯ůn markerovou̯*;
melzupa, 'zupa z mąki gotowana na mleku', *i̯odu̯ex fcorai̯ mylzupa*;
muterka, 'śrubka', *kub muterka*;
najduch, 'niegrzeczne dziecko', *ale ś ćebie nai̯dux*;
naskwol, 'naumyślnie', *zrobi̯yu̯ to naskfol*;
ochrapocieć, 'ochrypnąć', *ale u̯oxrapoćou̯*;
odkludzić, 'odprowadzić', *otkluʒ́yu̯ go do ḍžv́i*;
orklapy, 'nauszniki', *zau̯ůž orklapy*;
ostuda, 'ktoś niedobry', *ty ostudo i̯edna*;
pampoń, 'gospodarz', *to byu̯ pampůń*;
papla, 'gaduła', *ale to i̯e papla*;
piska, 'kreska', *zrob́i̯yu̯ tu píska*;
pitolić, 'ciąć coś', *pitolyu̯ nožym*;
pitwok, 'tępy nóż', *co to za pítfok*;
piznunć, 'uderzyć kogoś', *piznůu̯ go*;
podzim, 'jesień', *iʒ́e poʒ́im*;
pokunierować, 'pogrozić', *pokůńerovou̯ mu*;
pośniadać, 'zjeść śniadanie', *pośńodaľi my*;
powieczerzać, 'zjeść kolację', *pov́i̯ecežaľi my*;
prefit, 'zysk', *mům ś ćeb́ie prefít*;
puta, 1. 'indyk', *xodui̯a puty*, 2. 'stara kobieta', *to i̯e staro puta*;
rajfla, 'obręcz u koła', *ale mo rai̯fle*;
rajzować, 'podróżować', *lubi̯a rai̯zovać*;
raszpla, 'pilnik', *veś ta rašpla*;
siekaty, 'kolor biały z żółtym', *śekato ta śćana*;
siksa, 'smarkata dziewczyna', *ty śikso i̯edna*;
skisz, 'z powodu', *sḱiz ḿi̯e?*;
słepać, 'pić wodę', *su̯epou̯ ta voda*;
soroń, 'człowiek bez wychowania', *ty sorůńu i̯edyn ty*;

spochopić, 'szybko zrozumieć', *spoxopʹi̯yu̯ to*;
strzewa, 'jelita', *grube te ščeva*;
swracać, 'wymiotować', *sfrocou fšysko*;
szajbengardina, 'zazdroski', *po v̂ieśyu̯a šai̯byŋgardína*;
szczoch, 'pijak', *to i̯es taḱi scox*;
szlafsztuba, 'sypialnia', *ida do šlafštuby*;
szlajer, 'welon weselny', *xyćyu̯a šlai̯er*;
szlamkrejda, 'kreda do bielenia', *pomalui̯a šlamkrei̯dům*;
szlojdermaszyna, 'przyrząd do zbierania miodu', *mům šloi̯dermašyna*;
szlyzuchy, 'łyżwy', *i̯eźʒyu̯ na šlyzuxax*;
szmergel, 'szlifierka', *ve varštaće mům šmyrgel*;
szmaterlak, 'chłopak lub dziewczyna niedbająca o siebie', *ty šmaterloku!*;
sznejflug, 'pług do śniegu', i̯eʒe šnyifluk;
sznuptichla, 'chusteczka do nosa', *dei ḿi šnupt'ixla*;
szpajzykamera, 'spiżarka', *zańyś to do špai̯zykamery*;
szpek, 'spyrka, słonina', *mům troxa špeku*;
szpliter, 'odłamek, np. granatu, metalu', *dostou̯ špl'itrym*;
szpyndlik, 'szpilka', *podei̯ ḿi špyndl'ik*;
sztamper, 'tłuczek do kartofli', *podei̯ ḿi štamper*;
sztepdeka, 'kołdra', *pšikryi̯ ḿi̯e štepdekum*;
szuzblech, 'błotnik', *časko ḿi šuzblex*;
szwamp, 'gąbka do mycia', *myi̯a śe šfampym*;
ślimtać, 'płakać', *u̯ůn ślimtou̯*;
śnik, 'sen', *to byu̯o ve śńiku*;
świegotać, 'trząść się z zimna', *śf'i̯egotou̯ na dvože*;
tera, 'smoła', *kupʹi̯yu̯ex tera*;
tinta, 'pijak', *ale to i̯e t'inta*;
tisztuch, 'obrus', *u̯ośćůŋgńii̯ t'ištux*;
trychter, 'lejek', *poṭšebui̯a tryxtera*;
trześnia, 'czereśnia', *lubʹi̯a i̯eś ṭšeśńe*;
tulpa, 'tulipan', *mos fai̯ne tulpy*;
utrzydupski, 'ktoś pomagający, opiekujący się', *aleś ty uṭšidupsḱi*;
utyskować, 'narzekać', *utyskovou̯ a utyskovou̯*;
wachtyrz, 'strażnik, dozorca', to i̯e vaxtyš;
wancka, 'pluskwa', gryzům će vancḱi;
welować, 1. 'głosować', *velui̯a na ńego*, 2. 'wędzić', *velui̯a vůšt*;
zośniczka, 'kolczyk', *dostau̯ax zośńicḱi*;

zydel, 'stołek', *śedna se na zydlu*;
żerdka, 'żerdź', *śot se na żyrtce*.

Materiał jaki zaprezentowałem powyżej sygnalizuje tylko niektóre zmiany leksyki gwarowej. Uchwycenie szerszych tendencji będzie możliwe po przeprowadzeniu dogłębnych badań terenowych.

KRZYSZTOF LISIECKI

DISAPPEARANCE OF CERTAIN COUNTRY-DIALECT WORDS IN KALETY (THE COUNTY OF TARNOWSKIE GÓRY)

The paper discusses the country dialect of Kalety in the 1970s and the 1980s, when relatively few inhabitants left the town in search of employment, which – in consequence – resulted in the fact that the language did not yield to influences or changes in its lexical layer. The country dialect is a particular marker of Silesia, where it has been cherished and passed down to succeeding generations for centuries. However, the growing influence of foreign elements in the Polish language, the socio-political transformations after 1989, as well as the impact of the all-Polish language constitute the major causes of the decline in the lexical corpus of the country dialect of the inhabitants of Kalety within the age group of the under 30 years old.

KRZYSZTOF LISIECKI

WORTSCHWUND IN DER MUNDART VON KALETY (KREIS TARNOWSKIE GÓRY)

Ein Signum von Schlesien bildet die Mundart, die seit Jahrhunderten hier gesprochen und kultiviert wird. Im Beitrag wird der Dialekt im Städtchen Kalety in den siebziger und achtziger Jahren des 20. Jahrhunderts besprochen. Damals verließen wenige Personen die Stadt, deswegen unterlag die Sprache der Einwohner, besonders im Bereich des Wortschatzes, keinen größeren Veränderungen. Die Einflüsse der Fremdsprachen auf die Lexika des Polnisches gesamt mit dem politisch-gesellschaftlichen Wandel nach 1989, wie auch der Einfluss des Hochpolnischen bilden die Hauptgründe des Wortschwundes im mundartlichen Wortschatz der jüngeren Generation (bis 30) der Einwohner von Kalety.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

MARZENA MUSZYŃSKA

REKCJA DOPEŁNIACZOWA CZASOWNIKÓW W DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH ŚLĄSKICH I MAZURSKICH PIEŚNIACH LUDOWYCH

Dopełnieniem moich zainteresowań składnią historyczną języka polskiego jest prezentowany artykuł dotyczący rekcji dopełniaczowej czasowników w tekstach pozaliterackich, a konkretnie w dziewiętnastowiecznych pieśniach ludowych folkloru śląskiego i mazurskiego[1]. Nie wyczerpuje on tematu opracowania, ma jednak niekwestionowaną wartość dokumentacyjną.

Okazuje się, że historyczna składnia odnajdywana w ciągu wieków w tekstach literackich (por. Pisarkowa [1984]), znajduje wierne odzwierciedlenie w regionalnych odmianach polszczyzny. Można się nawet pokusić o wielce prawdopodobną tezę, że język folkloru rejestruje przykłady takich zachowań językowych, które na tle samego wieku XIX wydają się kwalifikować do zachowań bliższych użytkownikom polszczyzny poprzednich wieków, zatem coraz rzadszych (jeśli w ogóle obecnych) w polszczyźnie normatywnej XIX w.

Dziewiętnastowieczne teksty gwarowe – w porównaniu z literackimi, nierzadko uobecniającymi dawną składnię już tylko w celach stylizacyjnych – obfitują w historyczne związki dopełniaczowe. Poza takimi przykładami użyć dopełniacza, które można jeszcze w XIX w. spotkać również w literaturze pięknej, por. czasowniki *prosić, żebrać, wołać, pożyczyć, szanować* w związkach: *(po)prosić panny* (Pmaz), *twojej matuchny* (Pśl), *matki, ojca, chleba* (Pśl, Pmaz); *żebrać chlebiczka* (Pśl); *wołać matuchny (mamulki, mamulicki), pomocy, kawy, obroku*

[1] Łącznie przeanalizowałam przeszło 1100 pieśni ludowych (niektóre w kilku wariantach): 712 pieśni śląskich [skrót: Pśl] (z XIX i początków XX w.) oraz 391 pieśni mazurskich [skrót: Pmaz] (z pierwszej połowy XIX w.). Z przedmowy Pśl, s. XXII: „Niniejszy tom przynosi ballady oraz pieśni o zalotach i miłości, będące uzupełnieniem materiału tomu pierwszego [wyd. i oprac. J. S. Bystroń]. [...] Przy redagowaniu [...] musiano wyłączyć pieśni już drukowane a dawać bądź materiał nowy, bądź też warianty [podkr. – M. M.]". Z przedmowy Pmaz, s. V: jeden „z najstarszych, a zarazem najważniejszych zbiorów folkloru mazurskiego". Skróty Pśl oraz Pmaz odsyłają do części wydzielonej artykułu, do „Materiału źródłowego" [skrót: Mat. gw.] uporządkowanego alfabetycznie wg haseł czasownikowych.

(Pśl), *dobicia* (Pmaz); *pożyczyć talarka* (Pmaz); *szanować (tej) panny* [o chłopcach], *poczciwości, wionka czyrwionego* [o dziołchach], *zieloności* [o jabłkach, trawie] (Pśl), rejestruje się w gwarach konstrukcje oceniane jako zupełnie archaiczne, sięgające doby staropolskiej, np. (1) 'wypatrywać, wyglądać, wyczekiwać' ← *patrzeć konia, ziela* (Pmaz), *kogoś* (Pśl) / *baczyć pruskiej ręki* (Pmaz); (2) 'z powodu c z e g o' ← *przymierać, wycierpieć* oraz *żałować, litować, płakać*, np. *przymierać / przymrzeć głodu*[2] (Pśl, Pmaz); *wycierpieć* 'znosić' *biedy* (Pśl); *żałować pana* (Pmaz), *dzieciątka* (Pśl); *(po)litować (się) wianka zielonego / kogoś* (Pśl); *płakać chleba, swojego upadku* (Pmaz), *wianka, wianeczka dzbana, urody,* (Pśl) / *kogoś:* np. *Janka (Jasieńka), brata* (Pśl, Pmaz); inne: *nawyknąć* 'przyzwyczaić się' *swej woli* (Pmaz); *(wy)spowiadać się*[3] *grzechu / grzechów* (Pśl); *wierzyć tego* (Pśl, Pmaz, zam. *w co*); *wspomnieć* 'pamiętać: przywołać (z przeszłości)'[4] *chwil szczęśliwych* (Pśl); *ratować jej [dziewczyneczki]* (Pmaz); *poganiać* 'popędzać'[5] *krów* (Pśl); *zadać / zadawać mąk* (Pmaz); *nawrócić* (Pśl) / *zawrócić*[6] (Pmaz) *trzody*.

Przykłady czasowników, które nie znajdują potwierdzenia składni dopełniaczowej w dziewiętnastowiecznej normie wzorcowej, np. *szkodzić* 'żałować' *momentu* (Pśl); *położyć głoweczki* (Pmaz)[7] – wydają się wyjątkowe.

Czy w tekstach literackich, czy w tekstach gwarowych przyczyny dopełniaczowości są częstokroć te same. Niezmiennie jako dopełniaczowe funkcjonują czasowniki s e m a n t y c z n i e z a p r z e c z o n e, por. *zaprzestać kochania* (Pmaz); *zapierać (się) dzieciąteczka* (Pśl), *tego* (Pmaz); *odrzec się* 'wyrzec się' *swojej żony* (Pmaz); *wzbraniać* 'zabraniać' *miłości* (Pśl) [por. *bronić* 'chronić, wystrzegać się' (D. → od + D.): *stanu szewieckiego, złej przygody* (Pmaz) ≠ *(o)bronić* 'osłonić przed napaścią, otoczyć opieką'[8]]; *wymawiać* 'odmawiać' *po-*

[2] Por. *przymierać głodu* u Kochanowskiego: *nic to nie było siedm lat walczyć nie przestając, mróz i gorąco cierpieć, g ł o d u przymierając* (Bystroń [1895], s. 97).

[3] Konstrukcja *spowiadać się grzechów* występuje już w Kazaniach gnieźnieńskich (cyt. za Bystroniem [1895], s. 131).

[4] Jedna z możliwych przyczyn dopełniaczowości czasownika *wspomnieć* to jego składniowo-semantyczna bliskość z czasownikiem *przywołać*. Por. mat. lit. z D., WS-POMNIEĆ / PRZY-POMNIEĆ + D., np. ... *szedł tedy przez izbę trocha confusus i z tamtego miejsca breviter z a s ł u g domu swego i rodzica przypomniawszy prosił o plenipotenta* (PamObuchT, s. 364); *muszę tu wspomnieć p e w n e g o [...] s p o s o b u* (Radwański 43; cyt. za Bajerową [2000], s. 74).

[5] Por. *napędzać* 'poganiać' + D.: *lawy* u Mickiewicza (cyt. za SłMick 5, s. 81: D_4 283) czy *chmur* u S. Witkiewicza (cyt. z ZKSN XIX/XX, s. 17: WitkL 63).

[6] Por. *zawrócić owiec* u Twardowskiego (XVII w.), cyt. za Kempfem [1970], s. 193.

[7] Pmaz 273, s. 269. Por. np. *położyć* + genetivus partitivus [GP] ('trochę czego'): *siana* (≠ *głoweczki*: być może partitivus czynności osłabionej).

[8] Czas. *obronić* łączył się w dawnej polszczyźnie z D., dziś konotuje B. Por. synonim *ognać* 'osłonić przed napaścią (psów), otoczyć opieką' + B.: [...] *nikt się nie zmiłował, sierotki nie ognał. / Pan Jezus się obrał, s i e r o t e c z k ę ognał* (Pmaz 67, s. 87) – w tekstach literackich czas. *ognać*

duszeczki (Pśl); zabaczyć 'zapomnieć' *jednej sowy* (Pmaz) / zapamiętać 'zapomnieć' *(ubogiej, młodej) dziewczyny* (Pmaz); pomijać *wrót* (Pśl); pochybić + D.[9]; umykać 'uchylić, cofnąć' *nogi* (Pmaz); ujść 'uniknąć' *Boskiej kary* (Pśl), czy też stosowane wymiennie czasowniki: stracić / pozbyć + *cnoty, wianka, wianeczka* (Pśl, Pmaz); *(po)zbyć ślicznej urody, bródki, pary* [o towarzystwie] / *kogoś: ciebie, syna, poganina* (Pmaz); ujmować 'pozbawiać, odejmować' *czci* (Pmaz). Okazuje się jednak, że nawet wśród reprezentantów tak silnej grupy czasowników, przy których stoi zazwyczaj genetivus separationis, zdarzają się wahania, por. np. *(po)niechać* + B.

Zmiany rekcyjne nie muszą bynajmniej oznaczać wahań natury składniowej, ale mogą być wyraźnie celowym językowym działaniem, np. zamiast oczekiwanego przy czasowniku *zaniechać* dopełniacza *[cnoty]* pojawia się zamierzony biernik *rodzice*, pełniący funkcję ludycznego dopowiedzenia, por.:

Nie płacz, Maryś, nie narzykej o pierścień złoty
Bo musisz opuścić [...] i zaniechać / Rodzice twoi (Pśl).

O wahaniach na korzyść biernika wśród czasowników z a p r z e c z o n y c h s t r u k t u r a l n i e (partykułą *nie*) informują takie m.in. przykłady:

Nie bierz sobie, chłopcze, p a n i ę, / Ale gospodynię. [...]
Nie bierz sobie k a r c z m i e n i c ę, / Co modą dziś świeci,
Nie trzeba ci tanecznicy[10]*, Lecz matki do dzieci.* (Pśl 114, s. 161, Musialik [pow. bytomski]);
[...] k r o w ę nie wydoi, / ogona się boi / co ogonem zoczy, to ona odskoczy (Pmaz 273, s. 269),

których niezgodną z normą ogólnopolską składnię, niejednokrotnie dodatkowo organizowały rymy:

Maćku stój (2x) /, a nie mijaj (2x) / d o m e k m ó j (Pmaz 338a, s. 330);
Cytże, corko, nie płacz, nie psuj sobie o c y, /
jać mu to uczynię, że on przyjdzie w n o c y. (Pmaz 191, s. 194);
Nie było jeść s u c h e k r u s z k i, nie miałaśby d u ż e b r z u s z k i. (Pmaz 266, s. 261),

czy zamierzony w podtekście pierwiastek ludyczny:

'odganiając obronić' wystąpił (także z B.) chociażby u Paska: *Nasz elekt koronny Joannes Tertius ognawszy in parte [w części] Ojczyzny ś c i a n y od nieprzyjaciół koronnych wjeżdża do Krakowa* (SłPas 2, s. 48, 247v–248r).

[9] W pieśniach zaświadczony tylko z dopełniaczem w funkcji podmiotu: *papieru mi pochybiło* (Pśl). W tekstach literackich nie brakuje przykładów z dopełniaczem w funkcji dopełnienia: 1) zwrot: *drogi pochybić* 'zboczyć' (M. Czechowic „Rozmowy..." [1575], SpXVI, t. 25, s. 188); 2) 'odstąpić: postąpić inaczej, nie dostosować się' *nabożeństwa wiary i cnoty przodków* (Skarga, SpXVI, t. 25, s. 189), *słów pańskich* (Tomasz ze Zbrudzewa, SpXVI, t. 25, s. 189), *rady* („Albertus z wojny" [1596], SpXVI, t. 25, s. 189); 3) 'opuścić, pominąć' *dobrej pogody* (Mączyński, SpXVI, t. 25, s. 189), w ZZ: *wielkiej ryby* (T. Bielawski „Myśliwiec" [1595]; SpXVI, t. 25, s. 189); 4) 'zawieść: oszukać, zwieść' *swoje* [= 'swoich'] *i tej ubogiej ziemie* („Libri legationum" [1500–1547], SpXVI, t. 25, s. 189); 5) 'nie osiągnąć zamierzonego celu: nie zabić [o Herodzie]' *Jezusa* („Postępek prawa czartowskiego..." [Brześć 1570], SpXVI, t. 25, s. 189). U Lindego (t. 4, s. 191): *pochybić* 'nie trafić'. Por. POCHYBOWAĆ 'wahać się, nie być pewnym' (Ss, t. 6, s. 205, zn. za przykładem z 1471 r.).

[10] Zamiast oczekiwanej starej formy D. l. poj. *tanecznic-e* (rym do *karczmienice*).

Obiecała, a nie dała, /...c h u s t e c z k ę jedwabną. (Pśl 192, s. 269, Musialik [pow. bytomski]; por. Pmaz 305a/b, s. 302).

Wypada nadmienić, że zjawisko nadużywania biernika zamiast polskiej składni z dopełniaczem w zdaniach zaprzeczonych, powszechne w wieku XIX i opisywane przez językoznawców ironicznym określeniem: *accusativus tromtadraticus*[11], występowało (i nadal występuje) przede wszystkim w mowie, w języku codziennym – w potocznej odmianie polszczyzny. Jego obecność nie dziwi w języku folkloru.

Niekiedy spotyka się w badanych tekstach gwarowych czasowniki o regularnej składni dopełniaczowej, np. *winszować* 'życzyć' z grupy verba optandi, wbrew normie wyjątkowo łączony z biernikiem (*Przyszedł Jasio do Kasiuni / Dzień dobry winszować...*, Pśl 621e, s. 684, Cinciała nr 136), bądź czasowniki łączone już tylko z biernikiem, przy których możliwe było niegdyś dopełnienie partytywne, np. *umywać*[12] (*Pójdę talerze umywać do rzeki*, Pśl 2a, s. 6, Kolberg 1857 [Kluczbork]).

Do partytywnych zalicza się natomiast v e r b a d a n d i o treści ogólnej 'dać'[13]: *dać pieniędzy, wody, owocu słodkości, sieczki, gorzałeczki, natury* (Pmaz), *pawigo pióreczka, chleba, koni* (Pśl); w tym popularny związek *dać buzi (buzie)* (Pśl, Pmaz)[14]; *podać (tej) rączki, powroza, miecha, chleba (z masłem), owsa, wody, szablicki* (Pśl), *chusteczki* (Pmaz); *dodać* (addytywny: sygnalizujący wykonanie czynności dodatkowej) *rady* (Pśl), *żalu* (Pśl, Pmaz); *sznuru jedwabnego, warkoczka, cółna* (Pmaz) oraz przeciwstawne v e r b a a c c i p i e n d i o treści ogólnej 'brać (przyjmować)': *przywieźć kolebeczki* (Pmaz), *cukru, kawy, pocieszenia* (Pśl); *wziąć (tej) kolebeczki* (Pmaz), *kija brzozowego* (Pmaz) [por. *wziąć* + GP (intencjonalny): *noża kapuśnego* (...by poderżnąć szyję), *(tej) chustecki* (...by obetrzeć płynące z oczu łzy) (Pśl)]; *chwytać (tej) przepióreczki* (Pmaz)[15]; *złapać* + GP (intencjonalny): *warzechy* (Pśl) (...by wybić zęby); *zbierać [pieniążków]* (Pśl); *kupić rybków, mięsa,* [o mięsie] *szczerych żył, wstążek* (Pmaz); *łowić wiana bogatego* (Pśl) [por. *u-łowić* + D.]; *nabyć białego [wianeczka]*

[11] Por. *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978, s. 12.

[12] Czas. *umyć (umywać)* wystąpił w staropolszczyźnie w związku *umyć nóg* (cyt. za Kempfem [1970], s. 183).

[13] Por. także *(po)wracać* 'zwracać' *[= oddawać]* + D.: *chusteczki, [talarków]* (Pśl). Jeśli wziąć pod uwagę cyt. literackie, np. *wracać pierścień* (XVII: H. Morsztyn), przy interpretacji przykładów gwarowych jako przydopełniaczowych pojawiają się wątpliwości: dopełniacze (*talarków, chusteczki*) należy być może traktować jako dopełnienia biernikowe (z formą dopełniacza w funkcji biernika).

[14] W Pśl i Pmaz pojawiają się wielokrotnie rozmaite postaci związku *dać buzi*, zarówno z dopełnieniem w l. poj., jak i mn., por. *dać buzienki* oraz *gęby (gemby), gębięcia, gębusi, gębulki, gębulinki, gębuliczki; gębiczek, usteczek* (Pśl); *gęby, gąbulęki, gąbulenki / gąbuleńki, gąbeczki* (Pmaz).

[15] Cyt. pochodzi z pieśni wykorzystanej przez Żeromskiego w komedii „Uciekła mi przepióreczka" [1924, wyst. 1925], por. *Uciekła mi przepióreczka w proso, a ja za nią nieboraczek boso* [...]. [Warto przy okazji wspomnieć o jeszcze jednej pieśni, cytowanej (niedosłownie) w tytule utworu „Rozdzióbią nas kruki, wrony..." [1895], por. *objedzą mię krucy* [...] *wrony* (Pmaz 363, s. 347)].

oraz *liczka (rumianego, czerwonego)*, *honoru* (Pśl); dostać 'zdobyć' *ładnej panny, dziołchy, żony* (Pśl) / 'otrzymać' *gębulki, chłosty, pasa srybrnego, kosza* [= 'spotkać się z odmową ze strony dziewczyny / chłopaka'] (Pśl), *piwa i gorzałki, jegomości* (Pmaz) czy w peryfrazie: *dostać kwiateczki* 'zakwitnąć' (Pmaz)[16]; dopaść 'dostać, zdobyć' *kamienia* (Pśl); dobyć *chusteczki* (Pmaz) / w zwrocie: *dobyć pałasza* (Pśl).

Sporą grupę stanowią czasowniki p r z y m n o g i e o treści 'narobić czego wiele', por. m.in.: narobić (się) *chodnicków* (Pśl); nawoniać (się)[17] 'nawąchać się' *kwiecia rozlicznego* (Pśl); nabrać *dziewków* (Pmaz, zam. *dziewek*); nakupić *orzechów, raków* (Pśl); nasadzać 'nawsadzać' *muchów* (Pmaz, zam. *much*); natkać 'nawtykać' *słodzinów* [= 'pozostałości ze słodu przy wyrobie piwa'] (Pmaz), niekiedy łączone z dopełniaczem w l. poj., jednak wciąż z zachowaniem znaczenia wielości, por. nazbierać *kwiecia różowego* (Pśl); nabrać *srebra, złota* (Pśl); nasadzić *ziela* (Pmaz); namłócić *żyta* (Pmaz); nakłaść *mięsa* (Pmaz) czy nanosić (się) *gorzołki* (Pśl). Sporadycznie występują w tej samej roli czasowniki z prefiksem *po-*, np. pobić 'nabić, natłuc' *misków* (Pmaz).

Z powodów semantyczno-strukturalnych – obecności rozmaitych prefiksów czasownikowych konotujących w przeszłości konsekwentnie (i konsekwentniej) treść partytywną – dopełnienia dopełniaczowe można dostrzec przy czasownikach nalać (sobie) *piwka* (Pśl); nawarzyć *piwka* (Pmaz); napytać (sobie)[18] *piastuneczki* (Pśl), jak również np. przy czasownikach z prefiksem *po-*, *przy-*: poprawiać *wianeczka* (Pśl); przypić *szklanki* (Pmaz); przykrócić *drogi*[19] (Pśl) czy *u-*: ukrócić / *s-krócić żalu* (Pmaz); uchylić *czapeczki* (Pśl); ukopać *ziela wężowego* (Pśl); ułowić *rybeczkow* (Pmaz) [por. *łowić* + D.].

Nie brak przykładów z dopełnieniem w dopełniaczu przy czasownikach t e r m i n a t y w n y c h (oznajmiających doprowadzanie czynności do końca) : doszyć *koszulki, zapaski, chusteczki, żupana* (Pśl); dowić *wianuszka* (Pmaz); dożąć *żytka, jarki* (Pmaz) – na czele z czasownikiem podstawowym *dokończyć* [por. *s-kończyć swego życia* (Pmaz)].

Do czasowników z prefiksem *do- / od-*, odczuwanych jeszcze w XIX w. jako przydopełniaczowe i wciąż wymagających obecności dopełnienia syntetycznego w miejscu późniejszego – coraz częstszego – dopełnienia analitycznego *do* + D.

---

[16] Tak jak w peryfrazie *dostać zęby / zębów* 'ząbkować' np. u Mick.

[17] W tekstach literackich także czas. nieuzwrotniony otwierał miejsce dopełniaczom, por. w XVI w.: *woniać (wąchać), powoniać (powąchać)*, jak również *nawąchać się (nawoniać się)* + D.

[18] Do dziś w utartym zwrocie: *napytać sobie biedy / napytać biedy komuś* 'wpędzić siebie / kogoś w tarapaty, narobić sobie / komuś kłopotów, spowodować nieszczęście' [SFwp, s. 38].

[19] Por. mat. literacki z D., np. u Fredry w „Ślubach panieńskich" (akt I, scena 2): fraz. *przykrócić c u g l i* 'ukrócić swobodę działania, mieć pod kontrolą, zwiększyć rygor' [≠ fraz. o zn. przeciwstawnym: *popuścić cugli / cugle* (komu / czemu) 'pofolgować: dać względną swobodę działania, wypuścić spod kontroli, osłabić, zmniejszyć rygor' (SFwp, s. 83)].

oraz *od* + D., zalicza się czasowniki o treści ogólnej 'dostać, zdobyć, osiągnąć' czy też 'dosięgnąć'[20] z serii *dochodzić kogo / czego* (zam. *dochodzić do kogo / czego*), np. *dojść najmilejszej* (Pmaz), *dokroczyć wianka* (Pśl) itp., a nawet *doganiać siostry, córki* (Pmaz). Natomiast czasownik *sięgać*, nieobligatoryjnie poprzedzany w nagłosie morfemem *do-* (sygnalizującym kierunek czynności), jako jedyny przez wieki występował – wydaje się, że najkonsekwentniej – w konstrukcji syntetycznej *(do)sięgać* + *czego* (zam. *do* + D.), np. *sięgać piekła* (Pśl).

Czasowniki z morfemem *od-* (uwydatniającym znaczenie separatywne), np.: *odjechać, odbiegać, odstąpić* (Pśl, Pmaz) + *kogo* (zam. *od* + D.) skłaniają się w stronę znaczenia 'opuścić, porzucić' i składni z czwartym przypadkiem [por. *opuścić, porzucić* + B.], np. *odejść* + B. (*I jak ci ją odejść miał, / coś jej za ślub oddać miał...*, Pmaz 52, s. 69).

Wreszcie spotyka się czasowniki, których składnia odpowiada współczesnej wzorcowej normie językowej (norma potoczna rejestruje zmiany na korzyść czwartego przypadka), np. *potrzebować wszystkiego dobrego* (Pśl); *chcieć czego* (Pśl, Pmaz) [por. bliskość znaczeniową i składniową czasowników *chcieć* i *spodziewać się, oczekiwać*, tzn. *chcieć* + *czego po kim* (Pśl) ↔ *spodziewać się, oczekiwać* + *czego po kim*]; *(s)pytać się dzieweczki* (Pśl), *jej, matuli, drogi*[21], *gospody spokojnej, drobnej rybeczki* (Pmaz); *zażywać rozkoszy* (Pmaz) [łącznie z obocznym (starszym) typem łączliwości *u-żywać, po-żywać* (Pśl, Pmaz) + *rozkoszy*]. Tylko rekcja czasownika *(do)czekać* odbiega od rekcji znajdującej zastosowanie w polszczyźnie XX w.[22], stąd *(do)czekać* + D. (syntetyczny), np. *czekać*

---

[20] W XIX w. np. przez Mick. raczej łączone z przyimkiem (konstrukcje kazualne → konstrukcje analityczne).

[21] Por. zwrot: *pytać drogi* (Mick.), także w dziewiętnastowiecznym powiedzeniu: *Czy ty kpisz, czy drogi pytasz?* (cyt. za Buttler [1976], s. 136) – spotykanym jeszcze na pocz. XX w., a współcześnie o postaci z przyimkiem: *Kpisz czy o drogę pytasz?*

[22] *Oczekiwać*, podobnie *czekać*, jeszcze w XIX w. wymagały kontekstu dopełnienia dopełniaczowego: *Będę Cię czekał do godziny drugiej; czekać czego złego* 'obawiać się'; *oczekiwać listu, powrotu* [SJP Or]. W latach trzydziestych XX w. *czekać / oczekiwać* z dopełniaczem nadal uchodzą za równouprawnione (JP 1931), por. SPP Sz, s. 118: fragmenty z Reymonta (*Czekał niecierpliwie końca rozpraw*) i Iwaszkiewicza (*Czekał niecierpliwie obiadu*) obok związków *oczekiwać dnia, pogrzebu, pomocy, wichru*. Zakresy znaczeniowe obu wyrazów nigdy nie były ostro rozgraniczone. Czasownik *czekać* z czasem uległ procesowi ekspansji struktur analitycznych, zam. *czekać czego* zaczęły pojawiać się *czekać na co*. Zróżnicowanie syntaktyczne przyczyniło się do repartycji semantycznej: wyraz *oczekiwać* miał sobie tylko właściwy odcień znaczeniowy, oznaczał czekanie, któremu towarzyszy pewne napięcie emocjonalne, natomiast *czekać* w dawnym zn. 'oczekiwać' przechował się tylko w utartych zwrotach frazeologicznych, np. *czekać końca* (SF, s. 341) czy *czekać śmierci*. Dziś spostrzega się obecność (częściej w j. mówionym, dziennikarskim niż literackim) wtórnej rekcji *oczekiwać na co* (już w SPP Sz spotyka się obok *czekać na co – oczekiwać na co*, oba w zn. 'zatrzymać się w jakim miejscu w celu spotkania się z kim lub przyjęcia czego', np. *czekać na nowiny, na rezultat wizyty*; *oczekiwać na przybycie, na wróżbę*) – efekt żywiołowej dążności do narzucenia czasownikowi rządu związku typowego dla wyrazu współpodstawowego. Por. D. Buttler, PJ 1966/7, s. 281. Zatarciu różnicy syntaktycznej towarzyszy ujednolicenie treści *czekać na co* i *oczekiwać na co*. Oba związki są używane wymiennie, w identycznych kontekstach, choć trzeba

'oczekiwać' *promu, cnoty, wianka / kogoś* (Pśl) wraz z derywatem dewerbalnym[23] *doczekać smutku i frasunku, pociechy* (Pmaz). Ale i wśród tego typu wielowiekowych składniowych konstrukcji dostrzega się zmiany rekcyjne na korzyść czwartego przypadka, np. *doczekać, potrzebować* + B., także: *poszukać* + B. (*Ty musisz, wyjeżdżać, w daleką krainę / I musisz poszukać inną dziewczynę*, Pśl 366, s. 418, 1936 [Zarzecze]).

W proces ewolucji biernika wpisują się natomiast zaświadczone w pieśniach następujące związki: *płacić* 'spłacać' *piestrzonka* [= *pierścionka*] (*Piestrzonka nie doł, wionek utracił. / Doczkej, Morcinku, będziesz go [piestrzonka] płacił*, Pśl 600, s. 665, Wallis-Musialik [Kamień]); *tańcować, grać kozaka* (*kozaka bych tańcował, kozaka mi grejcie*, Pśl: Cinciała, P70, 1; cyt. za Bystroniem [1895], s. 94) czy *pocałować liczka rumiennego* (Pśl)[24] – wszystkie z formą dopełniacza przy czasowniku biernikowym.

Koniec wieku XIX i początek XX to czas zanikania większości wielowiekowych konstrukcji dopełniaczowych. Rolę przypadka dopełnienia bliższego zdecydowanie przejmuje biernik, który staje się typowy dla składni rządu. Teksty literackie z pietyzmem przechowują dawne związki (pełniące niejednokrotnie, jak wspomniano, już tylko funkcję stylizacyjną). Opracowania językowe zalecają jeszcze historyczne formy, tymczasem mowa żywa znacznie wyprzedza słownikową normę. Wahania rekcyjne w językowych zachowaniach użytkowników polszczyzny nadają ton przyszłym zmianom.

Biorąc pod uwagę fakt, że język folkloru stanowi odmianę mowy żywej, ustnej (por. Bartmiński [1973]) – odmianę o specjalnym artystycznym ukształtowaniu, postrzegamy poddane analizie dziewiętnastowieczne pieśni gwarowe w tle dokonujących się przekształceń rekcyjnych jako te spośród tekstów „niepisanych", które najwierniej hołdują tradycji.

MATERIAŁ ŹRÓDŁOWY

BACZYĆ:

Będę baczył p r u s k i e j r ę k i, póki żyć będę. (Pmaz 308, s. 305).

BRONIĆ 'chronić się, wystrzegać':

Panie, broń mię tego / s t a n u s z e w i e c k i e g o. (Pmaz 97, s. 114); *Broń cię, Boże, kochaneczku mój / takiej z ł e j p r z y g o d y.* (Pmaz 186, s. 189; por. 187, s. 190).

CHCIEĆ 'oczekiwać':

---

przyznać, że zarysowuje się między nimi nowa linia podziału: *oczekiwać* jest odczuwany jako staranniejszy, mniej potoczny od swego powszechniejszego konkurenta. Por. ibid., s. 282–283 oraz Buttler [1976], s. 74–75.

[23] Współcześnie przede wszystkim w postaci uzwrotnionej, np.: *doczekać się upadku* ← *doczekać upadku*.

[24] Patrz: Mat. gw.: NAWONIAĆ SIĘ.

Córko, córko, c z e g o ty po mnie chcesz? (Pśl 101c, s. 148, Zamarski 1903).

CHWYTAĆ:

Muszę ja się iść matuli pytać, czy mi każe p r z e p i ó r e c z k i chwytać. (Pmaz 71, s. 95).

CZEKAĆ (zob. z przyimkiem: *na kochanka miełego*, Pśl 230b, s. 299, Kauczor 1933 [Ścigów]; por. P230c, 1935; P363b, s. 416, Wallis 1911–12 [Rozbark]; P381, s. 429, Cinciała nr 147; P389j, s. 443, Musialik [Rozbark])[25]:

Dalej wpław przez rzekę, Długo czekać p r o m u. (Pśl 35a, s. 72, Roger nr 445 [pow. lubliniecki]); *Czekam c n o t y twojej, czekam w i a n k a twego* (Pśl 227, s. 296, Musialik-Wallis [Rozbark]); *Rypaj, koniu, rypaj, brząkaj podkowami, / Czeka mnie m i l u ś k a między stodołami.* (Pśl 60a, s. 113, Musialik [pow. bytomski]); *Czekaj m n i e, kochanko [...] / Jeszcze jeden roczek.* (Pśl 317a, s. 374, Musialik [Rozbark]; por. P355, s. 407, Lompa 1844 [Lubsza?]).

DAĆ / DAWAĆ:

Dawał im p i e n i ę d z y, aby go nie bili, / jeno go żywkiem do domu puścili. (Pmaz 370, s. 352, por. Pmaz 285, s. 279; z B.: *pieniądze*, Pmaz 369, s. 352); *dała mu dzieweczka / p a w i g o p i ó r e c z k a za kłobuczek na głowe* (Cinciała: P24, 3; cyt. z Bystronia za Kempfem: JP 1970, s. 191); *gdybyś ty mi wołki znalaz, dałbym ci b u z i zaraz* (cyt. z Bystronia za Kempfem, JP 1970, s. 191; zob. Pmaz 379, s. 363; por. Pśl 211d, s. 282, Nowowiejski 1934 [Istebna]: *b u z i e*[26]; Pśl 43k, s. 92, Korytowska 1936 [Woźniki]: *g e m b y*[27]; Pmaz 120, s. 132: *gęby*[28]; Pśl 332, s. 388, Udziela 1907 [Istebna]: *gębiczek;* Pśl 333, s. 389, Musialik-Wallis [Rozbark]: *usteczek*); *Moja mamo, daj k o n i, ja pojadę duś do niej.* (Pśl 431, s. 92, Musialik [pow. bytomski]); *dać c h l e b a* (Pśl 41f, s. 78, 1902–4 [Chróścina]); *Dziewko, dziewko, daj w o d y / wszystkim duszom dla ochłody* (Pmaz 65b, s. 85); *Wprowadził ją w raj wdzięczności, / dał jej o w o c u słodkości.* (Pmaz 68, s. 91);

---

[25] Podobnie: *oczekiwać na kogo* (Pśl 250, s. 312, Prus 1935 [Kończyce Wielkie].

[26] Postać innowacyjna względem formy podstawowej *dać buzi* (Pśl 242, s. 309, Prus 1935 [Kończyce Wielkie]; P266e, s. 327, 1936 [Zarzecze]) – z historycznego punktu widzenia mogłaby uchodzić za formę wcześniejszą ze starą końcówką D. l. poj. (dla r. ż.): *-e*.

[27] W pieśniach śląskich pojawiają się wielokrotnie rozmaite postaci związku *dać buzi*, por. *gemby / gęby* (Pśl: P43k, s. 92, Korytowska 1936 [Woźniki]; P177b, s. 235, Musialik za StarWes; P177e, s. 236, Tacina 1934 [Rzeka]; P183d, s. 257, Cinciała nr 21; P199, s. 271, Musialik-Wallis [pow. bytomski]; P297a, s. 344, Roger nr 100 [pow. rybnicki] oraz wersje 297b, 297c; P316, s. 371, Kauczor 1934 [Szombierki]; P316m, s. 374, Prus 1935 [Kończyce Wielkie]; P348b, s. 399, Kauczor 1935 [Łącznik]; P392, s. 457, Kolberg-Udziela [ok. Opola: Kotórz]; P440c, s. 494, Korytowska 1935 [Woźniki]; P564a, s. 616, Wallis-Musialik [Rozbark]; P680d, s. 745, Wallis-Musialik [pow. lubliniecki]; P693, s. 759, Szramek 1912 [Stodoły]); także Cinciała: P24, 3: cyt. z Bystronia za Kempfem [1970], s. 191; *gębiecia* (Pśl 213, s. 286, Tacina 1935 [Gródek]); *gębusi* (Pśl: P197, s. 270, Musialik-Wallis [pow. bytomski]; P200, s. 272, Kauczor 1934 [Smolarnia]; P211b, s. 281, Roger nr 368; P239a, s. 306, Musialik-Wallis [Rozbark]; P239b, s. 307, Kauczor 1934 [Szombierki]; P239c, s. 307, Szramek 1925 [Stodoły]); *gębulki* (Pśl: P198, s. 271, Tacina 1935 [Nawsie]; P281, s. 336, Tacina 1935 [Ustroń]); *gębulinki* (Pśl 211, s. 281, Musialik-Wallis [Załęże]; P237b, s. 304, Musialik [Rozbark]); *gębuliczki* (Pśl 279, s. 335, Cinciała nr 378); *buzienki* (Pśl P177a, s. 234, Musialik [pow. bytomski].

[28] Por. warianty związku *dać gęby* w pieśniach mazurskich: Pmaz 111, s. 125; Pmaz 190, s. 192; Pmaz 314a/b, s. 309; Pmaz 341, s. 333; *gąbulęki* (Pmaz 228a/b, s. 226) / *gąbulenki* (Pmaz 341, s. 333) / *gąbuleńki* (Pmaz 311, s. 307); *gąbeczki* (Pmaz 276, s. 272; Pmaz 290, s. 285).

...dała koniowi s i e c z k i, / młodzieńcowi [...] g o r z a ł e c z k i (Pmaz 87, s. 106; por. c. d. z B.: *dał ci jej szeląg*) *A tyś delikatna, / kot ci dał n a t u r y* (Pmaz 313, s. 308).

DOBYĆ (por. DOBYĆ + B.: *miecz*, Pśl 13f, s. 41, Musialik [pow. bytomski]):

Jasio dobył p a ł a s z a, / Nikogo sie nie ustrasza. (Pśl 10c, s. 32, Musialik [pow. bytomski]); *Poszła do skrzyneczki, dobyła c h u s t e c z k i* (Pmaz 274, s. 271; por. Pmaz 37, s. 51[29]).

DOCZEKAĆ (por. DOCZEKAĆ + B.: *co*, por. Pmaz 240, s. 236; Pmaz 274, s. 270):

Oj, doczekałaś ci s m u t k u i f r a s u n k u, / Oj wodzą-ć mię, wodzą jak psa na postrónku. (Pmaz 302, s. 300; por. 375, s. 358); *Matko moja, matko, coś mię wychowała, / jakiej żeś p o c i e c h y ze mnie doczekała.* (Pmaz 371, s. 355).

DODAĆ / DODAWAĆ:

Ej babo, babo, dodej mi r a d y (Pśl 18b, s. 46, Musialik-Wallis [Opole]); *Obaczył ją mularz (!) z muru wysokiego, / dodał ci jej, dodał s z n u r u j e d w a b n e g o.* (Pmaz 21, s. 34); *O, moja dziewczyno, sznura mi nie staje/ Nadobna dziewczyna w a r k o c z k a dodaje.* (Pmaz 22, s. 36); *Służka c ó l n a dodaje, / pan się do dna dostaje.* (Pmaz 51, s. 69); *Nie na tom chodziła, bym się wracać miała, a swojej matuli ż a l u dodawała.* (Pmaz 22, s. 35; por. Pśl 516e, s. 561, Musialik [pow. bytomski], cyt. za StarWes).

DOGANIAĆ:

A doganiaj s i o s t r y twojej, siostry twojej, c o r k i mojej. (Pmaz 38, s. 52; por. c.d. P38 z B.: *dogonili-ć ją*).

DOKROCZYĆ:

Uwije ja trzy wianeczki, / Puszczę po wodzie; hej! / Obrał ci się pan najmłodszy, / W i a n k a dokroczy; hej! (Pśl 15, s. 42, Musialik [pow. bytomski]).

DOPAŚĆ 'dostać' (por. OPAŚĆ 'dopaść' + B.: *ją*, Pmaz 67, s. 87)[30]:

Ty, moja niewiasto, / nie otwieraj gęby, / Bo jak dopadnę k a m i e n i a, / wybiję ci zęby. (Pśl 328, s. 384, Niedziela 1902–4 [Chróścina]).

DOSTAĆ (por. DOSTAĆ + B.: *kabat*, Pśl 54b, s. 105, Cinciała nr 58; cyt. Bystroń [1895], s. 105; *dziołchę*, Pśl 365, s. 418, P-GŚl Wallis [Piekary]; *dziewuche*, Pśl 91, s. 133, 1928 [Istebna]; *dziewke*, Pśl 204, s. 276, Nowowiejski 1934 [Istebna]; *dziewcze*, Pśl 389b, s. 440, Cinciała nr 132; *inszą*, Pmaz 69, s. 93; *dzieciątko*, Pmaz 256, s. 252; *posag, kobylisko, żonę, krowę*, Pmaz 273, s. 269)

'otrzymać':

dostaniesz g ę b u l k i (Pśl 537c, s. 593, Prus 1935 [Kończyce Wielkie]); *Chcesz dostać c h l o s t y?* (Pśl 180a, s. 249, Musialik, cyt. za StarWes); *dostać k o s z a* (Pśl 183c, s. 257, 1877 [Racławice]); *Dostołech k'tymu p a s a s r y b r n e g o, / Co z łowieśnej słómy kutas (= frędzel) u niego.* (Pśl 54e, s. 107, Tacina 1934 [Oldrzychowice]); *Dożęlim*

---

[29] Przykład będący sygnałem przekształceń rekcyjnych czas.: *Idźże, Kasiu, do skrzyneczki, a podaj mi me c h u s t e c z k i.* Oczywiście niewykluczone jest traktowanie ww. dopełnienia przy czas. *podać* jako D. l. poj.: *me* (tzn. *mē* → *mej*) *chusteczki*.

[30] Por. *Szła sierotka po wsi, opadły ją [s i e r o t k ę] dwa psy, nikt się nie zmiłował, sierotki nie ognał.* Rekcję biernikową można tłumaczyć bliskością znaczeniową czas. *opaść* i *otoczyć, okrążyć, osłonić* itp.

żytka, dożniem i jarki, dostaniem p i w a i g o r z a ł k i. (Pmaz 16, s. 22); *dziękuję z wysokości, / żem dostała j e g o m o ś c i / za dorawy [= dziurawy] dzban.* (Pmaz 215, s. 215);

'zdobyć':

Ej babo, babo, dodej mi rady, / Jakbych ja mógł dostać tej l a d n e j p a n n y. (Pśl 18b, s. 46, Musialik-Wallis [Opole]; Pśl 67d, s. 120, Korytowska 1936 [pow. strzelecki i lubliniecki]: *dziołchy;* Pśl 179e, s. 244, Musialik [Rozbark]: *żony*).

DOSZYĆ 'skończyć szyć':

Niechże ja panu ojcu / K o s z u l k i doszyję (: z a p a s k i, c h u s t e c z k i, ż u p a n a) (Pśl 231, s. 300, Musialik [pow. bytomski]).

DOWIĆ:

Zaczekaj, Jaszku, za chwilę, aż w i a n u s z k a dowiję. (Pmaz 27, s. 40).

DOŻĄĆ:

Dożęlim ż y t k a, dożniem i j a r k i, dostaniem piwa i gorzalki. (Pmaz 16, s. 22).

KUPIĆ GP:

Idź, kup r y b k ó w, jakich chcesz. (Pmaz 227, s. 225); *Kupił mięsa za dwa grosza, s z c z é r n y c h ż y ł...* (Pmaz 298, s. 293); *Jadę do Krakowa, w s t ą ż e k kupić mogę.* (Pmaz 379, s. 363).

LITOWAĆ (por. POLITOWAĆ SIĘ):

Przyszła ku niemu miła jego, / Wzięła go za rączkę, lituje g o. (Pśl 426, s. 484, Londzin 1896–1909 [Łąka]).

ŁOWIĆ (por. UŁOWIĆ):

Ja ni mam bogactwa, / Tysiączka żadnego; A ty sobie łowisz / W i a n a b o g a t e g o. (Pśl 84, s. 130, Cinciała nr 75; por. Bystroń [1895], s. 113)[31].

NABIERAĆ / NABRAĆ:

Nabierz ty, Kasieńko, s r e b r a z ł o t a dosyć (Pśl 5b, s. 12, Musialik [pow. bytomski]); *I przyjechał Żyd smarkaty, / nabrał d z i e w k o w woz czubaty...* (Pmaz 327, s. 320).

NABYĆ:

Nazbierosz se kwiecia różowego, / To nabędziesz l i c z k a r u m i a n e g o. (Pśl 399, s. 467, 1929 [Istebna]; zob. Pśl 586, s. 657, Kauczor 1934 [Smolarnia]); *[...] bym od mamusi h o n o r u nabyła* (Pśl 299, s. 346, 1934 [Zarzecze]); *Jest tu jedna dzieweczka, / Co pozbyła wianeczka / Zielonego pozbyła / A b i a ł e g o [w i a n e c z k a] nabyła.* (Pśl 668b, s. 736, Nowowiejski 1934 [Istebna]).

NAKŁAŚĆ:

[...] dała koniowi sieczki, / młodzieńcowi stóf gorzaleczki, / a mnie samemu m i ę s a nakładła. (Pmaz 87, s. 106).

NAKUPIĆ GP:

Przyjechali do Bańgów, / Nakupili o r z e c h ó w / Przyjechali do Janów, / Nakupili tam r a k ó w. (Pśl 1a, s. 4, Musialik [pow. bytomski]).

---

[31] Czas. *łowić* tłum. przez Bystronia znaczeniem czas. *szukać*; analogia składniowa: *łowić / szukać* + D.

NALAĆ:

p i w k a c h sobie nalał (Cinciała: P40, 2; cyt. za Bystroniem [1895], s. 96).

NAMŁÓCIĆ:

dwa kaplony ż y t a namlociły (Pmaz 320a, s. 315).

NANOSIĆ (SIĘ), por. NAROBIĆ:

Coch się to nalotoł, g o r z o ł k i nanosił, / Jednak-ech jej nie dostoł. (Pśl 555a, s. 608, Szczudło 1935 [Centawa]; zob. *nanosić się gorzałeczki*, Pśl 561a, s. 613, 1929 [Koszarzyska]).

NAPYTAĆ (SOBIE):

Napytom se p i a s t u n e c z k i jednej... (Pśl 211d, s. 282, Nowowiejski 1934 [Istebna]).

NAROBIĆ (SIĘ), por. NANOSIĆ SIĘ:

się tak troska / [...] o ma kochanecka, / Com się tam nachodził, / C h o d n i c k ó w narobił / Nie będzie ma żonecka. (Pśl 555c, s. 609, P-GŚl Wallis [Dziewkowice]).

NASADZAĆ 'nawsadzać' (por. NATKAĆ):

kiedy się panna frezowała, / to w czubeł m u c h o w nasadzała (Pmaz 101, s. 117).

NASADZIĆ:

[...] piwka nawarzyła, a w tym nowym ogródeczku z i e l a nasadziła. (Pmaz 75, s. 97).

NATKAĆ 'nawtykać' (por. NASADZAĆ):

Toftowy kaftan s ł o d z i n ó w [= 'pozostałości ze słodu przy wyrobie piwa'] natkał (Pmaz 340b, s. 333; por. 340a, s. 332).

NAWARZYĆ (por. WARZYĆ + B.: *piwo*, Pmaz 317, s. 313; por. 318, s. 314):

[...] p i w k a nawarzyła, a w tym nowym ogródeczku ziela nasadziła. (Pmaz 75, s. 97; por. 89a, 89b, s. 109).

NAWONIAĆ SIĘ:

nawoniasz się k w i e c i a r o z l i c z n e g o, pocałujesz liczka rumiennego (Cinciała: P29, 2; cyt. za Bystroniem [1895], s. 116).

NAWRÓCIĆ:

A moja dziewczyno, / nawrócę ci t r z o d y, / dać mi musisz ino / gębulinki wprzódy. (Pśl 237b, s. 304, Musialik [Rozbark]; zob. Pmaz 228a/b, s. 226: *zawrócić trzody*).

NAWYKNĄĆ 'przyzwyczaić się':

Oj, corko, corko, bodajeś mi była / w mym żywocie zmilkła, / niżeliś teraz s w e j w o l i nawykła. (Pmaz 300a, s. 295; 300b, s. 297).

NAZBIERAĆ:

Nazbierosz se k w i e c i a r ó ż o w e g o, / To nabędziesz liczka rumianego. (Pśl 399, s. 467, 1929 [Istebna]).

ODJECHAĆ / ODJEŻDŻAĆ 'pozostawić, opuścić' (→ od + D.):

Moja miło, dej mi gemby, Bo c i e odjada. (Pśl 43k, s. 92, Korytowska 1936 [Woźniki], por. Pśl 41e, s. 78, 1902–4 [Chróścina]; zob. *mię / mnie*, Pmaz 236, s. 233 i Pmaz 130, s. 138; *od okienka* (Pśl 69, s. 121, 1904 [Miedźna, Grzawa]).

ODRZEC SIĘ:

Dziad uciekał jak szalony / i odrzekł się s w o j e j ż o n y. (Pmaz 281, s. 276; por. Pmaz 282, s. 276).

ODSTĄPIĆ (por. ODSTĄPIĆ + B.: *matkę i ojca*, Pśl 40, s. 75, Musialik [pow. bytomski]):

już m n i e odstąpili mateczka i ojciec (Pmaz 292a, s. 286).

PATRZEĆ:

ZZ: *Nie patrzaj z i e l a* (Pmaz 2a, s. 4; 1837 r.); *Gonili mi ją wszyscy bratrzy, / Jo se ją weznę, bo m n i e patrzy.* (Pśl 82, s. 129, Pustówka 1906 [Goleszów]); *A cóż tobie do wesela mego, / jedźże drogą, patrz k o n i a s w o j e g o.* (Pmaz 1, s. 3).

PŁAKAĆ[32] 'opłakiwać' (por. PŁAKAĆ + B.: *babę*, Słgwar IV, s. 132; cyt. za K. Żelazko, PJ 1958, z. 4, s. 186):

Będzie m n i e płakał braciszek [...], / Będą m n i e płakać siostrzyczki [...], / Będzie m n i e płakał cały świat. (Pśl 21a, s. 50, Lompa 1844 [Lubsza?]; por. 21f, s. 52, Musialik [pow. bytomski]); *Talara nie chciała, / Jeno d z b a n a płakała: Mój zielony dzban, / Co mi go stłukł pon.* (Pśl 178a, s. 238, Korytowska 1935 [Woźniki]); *Płacze ona, płacze, / Tej s w o j e j u r o d y; / Miała złoty wianek, / Upadł jej do wody.* (Pśl 603, s. 666, Musialik [pow. bytomski]); *Płakała tam jedna dziołcha w i o n k a*[33] *s w o j e g o.* (Pśl 680d, s. 745, Wallis-Musialik [pow. lubliniecki]; por. Pśl 580c, s. 635, Koschny 1910: *wianka*; Pśl 5f, s. 14, Kauczor 1934 [Szombierki], Korytowska 1936 [Bytków]: *wioneczka*; por. P580d, s. 635, Szczudło 1936 [Łaziska, Imielnica]: *nad wiankiem*); *Na Podolu gawron kracze, / siostra b r a t a s w e g o płacze.* (Pmaz 366, s. 350); *Pójdź, byleczku trzeci / płaczą c h l e b a dzieci.* (Pmaz 285, s. 279); *Chodziła dziewczyna po cisowym sadku, / chodziła, płakała s w o j e g o u p a d k u.* (Pmaz 241, s. 236; por. Pmaz 242, s. 237; Pmaz 243, s. 238); *[...] cego ty płaces, Jagula? Ej płacę ja płacę J a s i e ń k a s w o j e g o* (cyt. za Bystroniem [1895], s. 131).

POBIĆ GP:

Łyżków nie pomyje, / m i s k ó w pobije [...] / krowę nie wydoi, / ogona się boi / co ogonem zoczy, to ona odskoczy, umykając nogi, nie pyta się drogi (Pmaz 273, s. 269).

POCHYBIĆ:

P a p i e r u mi pochybiło, a świeczka mi zgasła. (Pśl 206a, s. 278, Tacina 1928 [Oldrzychowice]).

PODAĆ (por. PODAĆ + B.: *powróz, worek*, Pśl 24e, s. 59, Musialik [pow. bytomski]):

Hnet przyjechoł rycerz pón / Na koniczku pieknym sóm, / Ach! ach! rycerz pón: / podej r ą c z k i[34] *na mój kóń. Ona rączki podała, / Z panem rycerz jechała* (Pśl 26a, s. 60,

---

[32] Por. konstrukcję *płakać o kogo / o co* (Pśl 413, s. 474): *Powiedz mi, miła, o coś ty tak płakała? / Płakałam, płakała, kochanku o ciebie.* Podobnie: P161a, s. 217, Niedziela 1902–4 [Chrościna]; P161b, Cinciała nr 43; P161c, s. 217, Kauczor 1933 [Strzeleczki]; P312, s. 359, [pow. rybnicki i lubliniecki] Roger nr 250, Koschny 1910; P661d, s. 732, Cinciała nr 98; *o wionek, wianeczek* (Pśl: P580a, s. 634, Koschny 1910; P585, s. 653, 1936 [Bystrzyca nad Olzą, Pasieki]; P585b, s. 653, 1934 [Zarzecze nad Wisłą]).

[33] Por. *Podle dwora [...] podle jednego, / Płakała tam jedna dziewka J a n k a swojego.* (Pśl 680c, s. 745). Różne wersje tej samej pieśni można tu wytłumaczyć fonetyczną zbieżnością słów: *wianka* i *Janka*.

[34] Inne wersje tej samej pieśni wskazują na l. poj. dopełnienia, por. *(po)dać rękę* (Pśl 26b, Londzin [Łąka]), *rączkę* (Pśl 26c, Szramek [pow. rybnicki]).

[Orłowa] 1932); *[...] p o r w o z a (!) mu podała; [...] m i e c h a mu podała; [...] c h l e b a z masłem podała* (Pśl 24a, s. 57 [ok. Cieszyna i Brennej]); *Moja żona młoda / Sama ci dziś o w s a, / Sama w o d y poda.* (Pśl 35a, s. 71, Roger nr 445 [pow. lubliniecki]); *Ej wy, moje siostrzyczki, podajcie mi s z a b l i c k i* (Pśl 555c, s. 609, P-GŚl Wallis [Dziewkowice]); *Podajże c h u s t e c z k i z twojej kiesioneczki* (Pmaz 55, s. 72).

POGANIAĆ 'popędzać' GP:

Na grabińskim polu siecze Janiczek groch, / A jego miluśka pogania za nim k r ó w. (Pśl 650f, s. 723, Kauczor 1933 [Grabina]).

POLITOWAĆ SIĘ (por. LITOWAĆ):

Boże się polituj, w i a n k a z i e l o n e g o! (Pśl 581e, s. 638, 1936 [Zabrze, Ziemięcice]).

POMIJAĆ GS:

kiedych ja tam w r ó t pomijał (Cinciała: P62, 1; cyt. za Bystroniem [1895], s. 118).

POPRAWIAĆ:

będą mi poprawiać w i a n e c z k a na głowie ([Wieś Rudawa], cyt. za Bystroniem [1895], s. 92).

POPROSIĆ (por. PROSIĆ):

Poproszę twojej m a t u c h n y, zrobimy wesele. (Pśl 71a, s. 123, Musialik [pow. bytomski], cyt. za StarWes).

POTRZEBOWAĆ:

Murarze, murarze, / Co (+ B.) *potrzebujecie? W s z y s t k i e g o d o b r e g o* (+ D.) / *Do domu nowego* (Pśl, 581o, s. 642, Tacina 1936 [Ligotka Kameralna]).

(PO)WRACAĆ 'zwracać, oddawać':

Umarniłżeś ze mną dwa złote talarki, / Niech ci jich [t a l a r k ó w] wracają te pierwsze galanki. (Pśl 367a, s. 419, Tacina 1934 [Rzeka]); *Zalecaj się, chłopcze, zalecaj, / Tylko mi c h u s t e c z k i powracaj* (Pśl 176h, s. 230, Tacina 1935 [Oldrzychowice, Ustroń])[35].

POZBYĆ (por. ZBYĆ, STRACIĆ):

Jest tu jedna dzieweczka, / Co pozbyła w i a n e c z k a / Z i e l o n e g o pozbyła / A białego nabyła. (Pśl 668b, s. 736, Nowowiejski 1934 [Istebna]); *Za czerwony złoty / pozbyła swej c n o t y / Dla niewdzięcznika [...] pozbyć się trza w i a n k a* (Pśl 698, s. 763, Wallis-Musialik [Bytom]; por. Pmaz 246, s. 241); *Rada bym była [...], abym c i e b i e, psie hultaju, wkrótce pozbyła.* (Pmaz 269, s. 266); *Urwała orzech bardzo za młody, pozbyła-ć tamoj ś l i c z n e j u r o d y* (Pmaz 316, s. 312; por. Pmaz 109, s. 122); *Wszystkim ludziom jest świadomo, innym bratom oznajmiono, / żem dla siebie b r u t k i [= brody?] pozbył* (Pmaz 69, s. 93); *Siwe gołąbuzki, gdy p a r y pozbędą, / na zielonem drzewie nigdy nie usiędą.* (Pmaz 192, s. 194; por. Pmaz: P194, s. 196; P384, s. 367; P385b, s. 368; P385c, s. 369); *Powiedają ludzie / co wojna będzie, / niejedna matka / s y n a pozbędzie.* (Pmaz 303, s. 300).

POŻYCZYĆ:

Pożyczże mi, pożycz t a l a r k a na drogę, abo ci go oddam, abo ci odrobię. (Pmaz 305a/b, s. 302).

---

[35] Możliwa dwojaka interpretacja: *powracać* + B. l. mn.: *(te) chusteczki* / + D. l. poj: *(tej) chusteczki.* Kolejne wersy tej samej pieśni wskazują na l. mn. dopełnienia, por. *wrócić chusteczek*, np. *Czemuś mi ich, dzieweczko, dała, / Gdy se ich [c h u s t e c z e k] ty wrócić kazała.*

POŻYWAĆ 'zażywać' (patrz: UŻYWAĆ):

Oschnijcież mi, oschnijcie, złote me włosy, / Boście podzywały matecznej r o z k o s z y. (Pśl 5m, s. 15, Lompa 1844 [Lubsza?]).

PROSIĆ[36] (por. POPROSIĆ):

Żebrak pójdzie c h l e b a prosić, A ja za nim torby nosić (Pśl 3c, s. 9, Musialik [pow. bytomski]); *Wezmę sobie strycha dziada, / będę ja mu bardzo rada / bo on pojdzie c h l e b a*[37] *prosić* (Pmaz 281, s. 275; por. Pmaz: P282, s. 276; P300a/b, s. 297); *Po cóżeście przyjechali, moi mili goście, / jeźlim wam się spodobała, ojca, m a t k i proście.* (Pmaz 3a, s. 6; por. Pśl 67b, s. 119, Szramek 1921 [Stodoły]); *[...] prosił p a n n y o wieniec* (Pmaz 35, s. 49; por. Pmaz 89a, s. 108: *jej*).

PRZYKRÓCIĆ:

ZZ: *Ani sobie, d r o g i nie przykróci, / Bez koników do dom nie powróci.* (Pśl 17b, s. 45, Musialik [pow. bytomski]).

PRZYMIERAĆ / PRZYMRZEĆ:

idzie żołnierz borem, lasem, przymierając g ł o d u czasem (cyt. za Bystroniem [1895], s. 97); *trzeba przymrzeć g ł o d u z rana do zachodu.* (Pmaz 96, s. 113).

PRZYPIĆ:

[...] kiedym przypił s z k l a n k i p i w a, kawalerski zwyczaj (Pmaz 115, s. 129).

PRZYWIEŹĆ:

Trzeba będzie kolebeczki, skądże ja jej też i wezmę, / Pojadę ja do cioteczki, przywiozę k o l e b e c z k i. (Pmaz 266, s. 263); *Pojadę ja do Opawy, / Przywiezę ci c u k r u, k a w y...* (Pśl 633b, s. 695, Cinciała nr 34; zob. Bystroń [1895], s. 86; por. c. d. P633b, z B.: *Pojadę ja do Cieszyna, / Przywiezę ci beczke wina*); *przywiezę ci p o c i e s z e n i a* (Cinciała nr 34, por. Bystroń [1895], s. 86).

PYTAĆ SIĘ[38] (por. SPYTAĆ SIĘ):

Uwiązał konika u kaszty, pyta się d z i e w e c z k i: czyjaś ty? (Pśl 48, s. 101, Musialik; Wallis [Rozbark]); *Jechali fysylery z wojny, / pytali się g o s p o d y s p o k o j n e j.* (Pmaz 2a, s. 4); *I skoczyła Kasiuchna / do bystrej wodeczki, pytała się, pytała / tej d r o b n e j r y b e c z k i.* (Pmaz 23, s. 37); *Muszę ja się iść m a t u l i pytać, czy mi każe przepióreczki chwytać.* (Pmaz 71, s. 95); ZZ: *[...] umykając nogi, nie pyta się d r o g i* (Pmaz 273, s. 269).

---

[36] Por. *żądać* w zn. 'prosić, spodziewać się, oczekiwać': *Po cóżeście przyjechali, kiedym was tu nie żądali* (Pmaz 101, s. 116); *Oj, mój braciszeczku, w tył się nie oglądaj, / a swojej mateczki za sobą nie żądaj* (Pmaz 302, s. 299).

[37] Por. spotykane w Pmaz konstrukcje przyimkowe: *prosić o chleb* (Pmaz: 320a, s. 315; P320b, s. 316); jak również *o politykę, o beczkę piwa i o muzykę* (Pmaz 16, s. 23); *o kropelkę wody* (Pmaz 300a/b, s. 297); *o zmiłowanie* (Pmaz 13, s. 18); *o rączkę* (Pmaz 379, s. 363); *o cię* (Pmaz 376, s. 359); *o gąbeczkę* (Pmaz 187, s. 190).

[38] Por. z przyimkiem: *pytać się o coś* (Pśl 112b, s. 159, Musialik [pow. bytomski]: *Bo wyborna dworska panna / Na dzień długo sypia, / Jeszcze leży na łóżeczku, / O kawę się pyta*; Pmaz 134, s. 142: *o posag*); *pytać się o kogoś* (Pmaz 2a, s. 4: *Jak należli gospodę spokojną, pytali się o dziewczynę strojną*) oraz *pytać się o czem* (Pmaz 1, s. 3: *o dziewczynie strojnej*), por. *o drobnem ziołeczku* (Pmaz: P2a, s. 4; P2b, s. 6); *o mojej rodzinie* (Pmaz 21, s. 33).

RATOWAĆ:

Na kraplewskiej stronie / dziewczyneczka tonie / trzeba by jej [d z i e w c z y n e c z k i] ratować (Pmaz 50, s. 68; c. d. P50 z B.: *ratuj ty dziewczynę*).

SIĘGAĆ:

A czy ja cię karała, / A tyś p i e k ł a sięgała? (Pśl 26e, s. 63, Musialik [pow. bytomski]).

SKOŃCZYĆ:

Niejeden leży, a woła dobicia, aby on mógł skończyć prędzej s w e g o ż y c i a. (Pmaz 370, s. 354).

SKRÓCIĆ (por. UKRÓCIĆ):

A siodmego roczku, gdy się z wojny wrócę, / to tobie, najmilsza, z serca ż a l u skrócę. (Pmaz 363, s. 346; por. Pmaz 364, s. 348; Pmaz 365, s. 349).

SPOWIADAĆ SIĘ (por. WYSPOWIADAĆ SIĘ):

O ty, Mateuszu, nie zabij mnie jeszcze, / Daj mi się spowiadać g r z e c h ó w moich jeszcze. (Pśl 5k, s. 17; Szczudło 1934 [Centawa]).

SPYTAĆ SIĘ (por. PYTAĆ SIĘ):

spytać się j e j (Pmaz 82, s. 103; por. Pmaz 68, s. 92: *pytali się jej*).

STRACIĆ, por. (PO)ZBYĆ:

Jest tu jedna dzieweczka, / co straciła w i a n e c z k a... (Pśl 581h, s. 639, Tacina 1935 [Ustroń]; c. d. P581h z B.: *wianeczek*); *Za czerwony złoty, straciłam swej c n o t y dla nieszczęśnika* (Pmaz 245, s. 240).

SZANOWAĆ (por. SZANOWAĆ + B.: *ją*, Pśl 153h, s. 208, Wallis [Piekary]; zob. Pśl 153m, s. 211, ok. 1905 [Żernica]; *to*, Pśl 676c, s. 742, Tacina 1930 [Dzięgielów]):

Dadzą ci ją, dadzą, / Pięknie odprowadzą, / Ale jej trza szanować. (Pśl 153a, s. 204, Musialik [Rozbark], por. P153b, 153n); *Egzercyrować* [Słgwar, t. 1, s. 450: 'ćwiczyć, musztrować'], *gwery* [Słgwar, t. 2, s. 76 (giewer: 'broń')] *pucować [...] / A na ostatku p a n n y szanować.* (Pśl 684a, s. 749, Musialik [pow. bytomski])[39]. *Szanujcie se, dziołchy, waszej p o c z c i w o ś c i, / Jak ta drobna trawka swojej zieloności.* (Pśl 650f, s. 723, Kauczor 1933 [Grabina]; zob. Cinciała nr 18, cyt. za Bystroniem [1895], s. 89: *szanuj se dzieweczko swojej poczciwości, jako to jabłuszko swojej zieloności*); *Mogłaś se szanować w i o n k a c z y r w i o n e g o* (Pśl 658, s. 729, Tacina 1934 [Górna Łomna]).

SZKODZIĆ 'żałować':

ach, mnie m o m e n t u skodzis (cyt. za Bystroniem [1895], s. 131).

UCHYLIĆ (por. UCHYLIĆ + B.: *okienko*, Pśl 356, s. 407, Musialik [pow. bytomski]):

A po małej chwili jedzie chłopiec miły, / A po małej chwili c z a p e c z k i uchyli. (Pśl 58a, s. 112, Musialik [pow. bytomski]; zob. Pśl 158, s. 215, Musialik [pow. bytomski]).

UJMOWAĆ 'odejmować, odbierać':

[...] *a żołnierze, psy hultaje, panny konfezują i c z c i ujmują* (Pmaz 314b, s. 310).

UJŚĆ / UCHODZIĆ 'uniknąć':

Dla Ciebie, Maryśko, chcę ujść B o s k i e j k a r y, Pójdźmy do kościoła, weźmy ślub u fary. (Pśl 698, s. 764, Wallis-Musialik [Bytom]).

---

[39] Możliwa interpretacja na korzyść biernika, por. inną wersję tej samej pieśni: *Egzercyrować, szable pucować, / A na ostatku holki miłować.* (Pśl 684b, s. 749, Tacina 1931 [Kozakowice]).

UKOPAĆ GP:

Idź do sadu wiśniowego, / Ukop z i e l a w ę ż o w e g o (Pśl 3c, s. 8, Musialik [pow. bytomski]).

UKRÓCIĆ (por. SKRÓCIĆ):

A kiedy się powrócę, to ci ż a l u ukrócę. (Pmaz 304, s. 301).

UŁOWIĆ (por. ŁOWIĆ):

Kiedy ja tobie r y b e c z k o w ułowię / po tym suchym boru (Pmaz 324, s. 318).

UMYKAĆ 'uchylić, cofnąć':

Łyżków nie pomyje, / misków pobije [...] / krowę nie wydoi, / ogona się boi / co ogonem zoczy, to ona odskoczy, umykając n o g i, nie pyta się drogi (Pmaz 273, s. 269).

UŻYWAĆ / UŻYĆ (patrz: POŻYWAĆ):

Schnijcie me włosicki, schnijcie moje włosy, / Coście używały [...] w Dunaju r o z k o s z y. (Pśl 5j, s. 17; P-GŚl Wallis; por. Bystroń [1895], s. 84); *Kto chce rozkoszy użyć, / niech idzie do wojska służyć, / tam ci r o z k o s z y użyje, dobrze się naje, napije / łez gorzkich.* (Pmaz 308, s. 304).

WIERZYĆ:

wierzyć t e g o (Pmaz 44, s. 58; 45, s. 61); ZZ: *t e g o nie uwierzę* (Pmaz 45, s. 61); ZZ: *nie wierzam c i t e g o* (Pmaz 44, s. 58); ZZ: *Zasialam se żytko, czerwionoć mi zeszło, / Żaden t e g o nie uwierzy, bez kogoć mi teskno.* (Pśl 11e, s. 36, Szczudło 1936 [Imielica, Centawa, Żandowice]).

WOŁAĆ:

Ona w Dunaju pływała, / Swojej m a t u c h n y wołała. (Pśl 21a, s. 49, Lompa 1844 [Lubsza?]; por. Pśl 41e, s. 78, 1902–4 [Chrościna]: *mamulicki;* Pśl 619, s. 678, Korytowska 1936 [Siemianowice]: *mamulki*); *A jak było pół godziny, / Hanka woła p o m o c y* (Pśl 27b, s. 65, Stoiński 1936 [Barglówka]); *Miejskiej panny nie chcę, / Boże mój łaskawy, / jeszcze w łóżku leży, / A już woła k a w y.* (Pśl 112a, s. 158, Musialik [pow. bytomski]; patrz: PYTAĆ); *O wy, moje konie, za co wy ribicie! / Za tan kłaczek tego siana, co go w nocy zjecie. Jeszcze go nie zjecie, pod się pościelecie, / A jak przyjdzie, raniusieńko o b r o k u wołacie.* (Pśl 46m, s. 100, P-GŚl Wallis [Kozłowa Góra]); *Niejeden leży, a woła d o b i c i a, aby on mógł skończyć prędzej swego życia.* (Pmaz 370, s. 354).

WSPOMNIEĆ:

Wspomnisz sobie powoli n a s z y c h c h w i l s z c z ę ś l i w y c h. (Pśl 575, s. 623, Tacina 1928 [Ropica, Oldrzychowice]).

WYCIERPIEĆ:

[...] żem się na tej służbie b i e d y wycierpiała (cyt. za Bystroniem [1895], s. 84).

WYMAWIAĆ 'odmawiać' (por. ODMÓWIĆ + B.: *ją*, por. Pśl 567, s. 618, 1935 [Budziska]):

Przyszedłam ja, kochaneczko, pierwszy raz [...], / A już też mi p o d u s z e c z k i wymawiasz. (Pśl 296, s. 343, Musialik [pow. bytomski]).

WYSPOWIADAĆ SIĘ (por. SPOWIADAĆ SIĘ):

Ło mój Mateusku, nie róbze mi tego, / Az sie wyspowiadom g r z e c h u ś m i e r t e l n e g o. (Pśl 5l, s. 18, Korytowska 1935, [Woźniki]; por. z przyimkiem: *z grzechów*, Pśl 5m, s. 19, [Budziska] 1935 oraz 50, s. 20 [Oldrzychowice] 1928, Tacina).

WZBRANIAĆ (por. WZBRANIAĆ + B.: *wstęp*, por. Pśl 575, s. 624, Tacina 1928 [Ropica, Oldrzychowice]):

[...] m i ł o ś c i wzbraniają [...] żalu dodawają (Pśl 516e, s. 561, Musialik [pow. bytomski], cyt. za StarWes).

WZIĄĆ (por. WZIĄĆ + B.: *kontusz, żupan*; por. Pśl 311d, s. 357, Musialik [pow. bytomski]):

Trzeba będzie kolebeczki, skądże ja jej [= k o l e b e c z k i] też i wezmę, / Pojadę ja do cioteczki, przywiozę kolebeczki. (Pmaz 266, s. 263); *Wzięla babula k i j a brzozowego / wygnała koziołka z ogródka swojego.* (Pmaz 322, s. 317; por. z B.: *kij do ręki sobie wziął*, Pśl 406, s. 471, Tacina 1930 [Nawsie]); *Kasieńka spała i nie spała, wzięna c h u s t e c k i – ocy obcirała.* (cyt. z Bystronia za Kempfem, JP 1970, s. 191); *wezne n o ż a k a p u ś - n e g o, poderzne mu szyje* (XIX w.: cyt. z Bystronia za Kempfem, JP 1970, s. 191).

ZABACZYĆ 'zapomnieć':

Wszystkie ptaki zaprosili, j e d n e j s o w y zabaczyli. (Pmaz 319, s. 314).

ZADAĆ 'sprawić':

tam były męki dla ciebie gotowe, / których [m ą k] zadały ci kobietki zdrowe. (Pmaz 376, s. 360).

ZANIECHAĆ (por. (PO)NIECHAĆ + B.: Pśl 391c, s. 454, 1903 [ok. Cieszyna, Istebnej], Pśl 391d, Prus 1935 [Kończyce Wielkie]; Pśl 391e, Tacina 1930 [Oldrzychowice]; Pśl 357, s. 408, 1904 [Miedźna, Grzawa]; Pmaz 181, s. 183):

Nie płacz, Maryś, nie narzykej o pierścień złoty Bo musisz opuścić [...] i zaniechać / Rodzice twoi [zam. *c n o t y*] (Pśl 302, s. 348, 1934 [Wierzniowice]).

ZAPAMIĘTAĆ 'zapomnieć', por. ZABACZYĆ:

ZZ: *Zień się, Jaszku, żeń / Bożeć ci szczęście daj, a mnie u b o g i e j, / m ł o d e j d z i e w c z y n y, / nie zapamiętaj.* (Pmaz 148, s. 151).

ZAPIERAĆ (SIĘ):

nie zapieraj t e g o (Pmaz 88a, s. 107); *Walałżeś się, walał, jako równa beczka, / A teraz byś się zapierał s w e g o d z i e c i ą t e c z k a!* (Pśl 644a, s. 706, Kauczor 1933 [Grabina]).

ZAPRZESTAĆ: *Oj, czas, czas / k o c h a n i a zaprzestać...* (Pmaz 129, s. 137).

ZAŻYWAĆ:

Wędruj, Jaśku, wędruj, jak ja wędrowała, / zażywaj r o z k o s z y, jak ja zażywała. (Pmaz 305a/b, s. 302).

ZBIERAĆ:

Ona ich (= p i e n i ą ż k ó w) zbierała w czerwionym fartuszku, / polewała łzami po wysokim brzuszku. (Pśl 673, s. 739, Cinciała nr 110).

ZBYĆ (por. POZBYĆ):

Rada bym była [...], bym takiego p o g a n i n a ze świata zbyła. (Pmaz 268, s. 265).

ZŁAPAĆ GP (intencjonalny):

bo złapie w a r z e c h y, wybije ci zęby ([Wieś Rudawa]; cyt. z Bystronia za Kempfem, JP 1970, s. 191).

ŻAŁOWAĆ (kogo, por. Pśl 389, s. 442, Tacina 1930 [Nawsie]):

Gdzie twój ojciec będzie, żałować m n i e będzie. (Pśl 23b, s. 56, 1934 [Kończyce Małe]); *swego p a n a żałuje* (Pmaz 42, s. 55; por. 43, s. 57)[40]; *Pod zieloną miedzą dwaj malarze siedzą, / Obrazy malują, d z i e c i ą t k a żałują.* (Pśl 41d, s. 77, 1879).

ŻEBRAĆ:

Nie byłoć tu żadnego, / Jeno twoja siostrzyczka/ Była żebrać c h l e b i c z k a. (Pśl 22, s. 55, Szramek [Stodoły]; por. s. 54).

SKRÓTY ŹRÓDEŁ

Bajerowa [2000] – B a j e r o w a I., *Polski język ogólny XIX w. Stan i ewolucja*, t. 3: *Składnia*, Katowice 2000.

Bartmiński [1973] – B a r t m i ń s k i J., *O języku folkloru*, Wrocław 1973.

Buttler [1976] – B u t t l e r D., *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny. Walencja wyrazów*, Warszawa 1976.

Bystroń [1895] – B y s t r o ń J. S., *O użyciu genetiwu w języku polskim. Przyczynek do historycznej składni polskiej*, Kraków 1895.

Kempf [1970] – K e m p f Z., *Rozwój i zanik polskiego partitiwu*, „Język Polski" 1970, z. 3, s. 181–194.

Księga cyt. – *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku*, oprac. P. Hertz, W. Kopaliński, Warszawa 1975;

PamObuchT – *Pamietniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630–1707)*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Warszawa 2003 [fragm. autorstwa Teodora];

Pisarkowa [1984] – P i s a r k o w a K., *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984.

Pmaz – G i z e w i u s z G., *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy w parafiach ostródzkiej i kraplewskiej zbierane od 1836 do 1840 r.*, oprac. D. Pawlak, Poznań 2000.

Pśl – *Pieśni ludowe z polskiego Śląska. Pieśni balladowe o zalotach i miłości* (t. 2), wyd. i oprac. J. Ligęza i S. M. Stoiński, Kraków 1938 [por. pozycję bibliograficzną: *Słownik*

[40] Zapis (z 1836 r.) ludowej pieśni w dwóch wersjach: ostródzkiej i kraplewskiej. Mickiewicz wzorował na niej „Lilije" (*Zbrodnia to niesłychana, / Pani zabija pana*), por. Księga cyt., s. 257.

	gwar śląskich, t. 1–9, red. B. Wyderka, Opole 2000–2007; zob. „Skróty źródeł": PieśniŚl].
SF	– Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1987.
SFwp	– Bąba S., Lieberek J., *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2001.
SJP Or	– Orgelbrand M., *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861.
Słgwar	– Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków 1900–1911.
SłMick	– *Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. K. Górski i S. Hrabec, t. 1–11, Wrocław 1962–1983.
SłPas	– *Słownik języka J. Ch. Paska*, red. H. Koneczna, t. 1: *(A–N)*–t. 2: *(O–Ż)*, Wrocław 1965–1973.
SPP Sz	– Szober S., *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1958.
SpXVI	– *Słownik polszczyzny XVI wieku*, kom. red. S. Bąk, t. 1-, Wrocław 1966–.
Ss	– *Słownik staropolski*, red. nacz. S. Urbańczyk, t. 1–11, Warszawa–Wrocław 1953–2002.
ZKSN XIX/XX	– *Zapomniane konstrukcje składni nowopolskiej (1863–1918)*, oprac. A. Kałkowska i in., Wrocław 1977.

INNE SKRÓTY

B.	– biernik
czas	– czasownik
D.	– dopełniacz
fraz	– frazeologiczne
GP	– genetivus partitivus (intencjonalny)
j	– język
JP	– „Język Polski"
l. mn.	– liczba mnoga
l. poj.	– liczba pojedyncza
Mat. gw.	– analizowany materiał źródłowy
Mat. lit.	– cytowany w przypisach materiał z literatury pięknej
P	– pieśń
PJ	– „Poradnik Językowy"

por. – porównaj
pow. – powiat
r. ż. – rodzaj żeński
tłum. – tłumaczyć
ww. – wyżej wymienione
zam. – zamiast
zn. – znaczenie
ZZ – zdanie zaprzeczone

MARZENA MUSZYŃSKA

GENITIVAL RECTION OF VERBS IN THE 19TH-CENTURY SILESIAN AND MASURIAN FOLK SONGS

The paper is an elaboration on the historical syntax of the Polish language. It concerns genitival rection of verbs recorded in texts of non-literary character, specifically in the 19th-century folk songs being part of Silesian and Masurian folklore. The source material under examination very often testifies to the archaic nature of the construction with genitive (sometimes of Old Polish origin), still – as an example of living speech – it provides, at the same time, a good proof of rection-related hesitation for the benefit of the accusative, which was popularly recorded in the colloquial variation of the Polish language. The investigated phenomenon is written in the process of many-century-long rivalry between the two cases of the direct object.

MARZENA MUSZYŃSKA

GENITIVREKTION VON VERBEN IN OBERSCHLESISCHEN UND MASURISCHEN VOLKSLIEDERN AUS DEM 19. JAHRHUNDERT

Vorliegender Beitrag handelt vom historischen Satzbau der polnischen Sprache und bezieht sich auf die Genitivrektion von Verben in nicht-literarischen Texten – genau gesagt – in oberschlesischen und masurischen Volksliedern aus dem 19. Jahrhundert. Mit der Analyse des Materials wird die Altertümlichkeit von Genitivkonstruktionen bewiesen, die altpolnische Wurzeln aufweisen. Gleichzeitig beweist das Material auch, dass in der polnischen Umgangssprache Rektionsabweichungen zugunsten des Akkusativs registriert werden. Die im vorliegenden Beitrag geschilderte Erscheinung schreibt sich in die jahrhunderte lange Rivalität beider Fälle des näheren Objekts ein.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

KRYSTYNA NOWIK

STANISŁAWA I *STANISŁAW* W NAZEWNICTWIE POLSKIM

Imię Jubilatki Stanisławy Sochackiej skłania do przyjrzenia się jego dziejom w polskim systemie nazewniczym.

Stanisława jest żeńską formą imienia *Stanisław*, poświadczoną w polszczyźnie od XIII w. (1265). Najczęstsze zdrobnienia to: *Stacha*, *Stasia*, *Staszka*. Imię znane jest w całej Słowiańszczyźnie (*Stanislava*), gdzie używa się też jego form pochodnych: *Stasja* (błr.), *Stana*, *Stanka* (buł., mac., sch., słwń.), *Stanča* (buł., mac.), *Stanica* (mac., sch.)[1].

Stanisława jest osobą miłą, sympatyczną i zawsze uśmiechniętą. Ma wiele życzliwości dla każdego i świetnie sobie radzi jako pani domu[2]. Znane imienniczki to m.in. pisarka Stanisława Przybyszewska, aktorki Stanisława Wysocka, Stanisława Celińska.

Stanisław to jedno z najpopularniejszych imion polskich, należące do starego zasobu złożonych imion życzeniowych. Zawiera w swej strukturze dwa człony: *Stani-* od *stanąć* oraz *-sław* od *sława*, a zatem oznacza kogoś, kto ma być sławny. Notowane jest w źródłach historycznych od XIII w. jako *Stanisław* (1212), a także w licznych formach skróconych, zdrobnieniach i spieszczeniach, np.: *Stachnia, Stachnię, Stachnik, Stachnio, Stachosz, Stachyr, Stachyra, Stachura, Stanek, Staniec, Stanik, Stanisławek, Stanisz, Stanosz, Stanusz, Stańczyk, Stasz, Staszek, Staszko, Staszel*[3].

Stanisława cechuje duża pewność siebie, powaga i konsekwencja w działaniu. Choć miewa zmienne humory, jest lojalnym kolegą i przyjacielem. Przywiązuje dużą wagę do uczuć i rodziny[4]. Imię to nosiło wielu wybitnych Polaków, jak: hetman Stanisław Żółkiewski, królowie Stanisław Leszczyński i Stanisław August Poniatowski, Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu Czteroletniego, pisarze, poeci, malarze, muzycy: Stanisław Trembecki, Stanisław Staszic, Stanisław Wit-

---

[1] J. B u b a k, *Księga naszych imion*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 284.
[2] Zob.: A. S i e r a d z k i, *Ogród imion*, Wrocław 1998, s. 175.
[3] B u b a k, op.cit. Zob. też: M. M a l e c, *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*, Wrocław 1982.
[4] Zob.: S i e r a d z k i, op.cit., s. 174.

kiewicz, Stanisław Moniuszko, Stanisław Przybyszewski, Stanisław Wyspiański, Stanisław Barańczak, Stanisław Dygat, Stanisław Grochowiak, Stanisław Lem.

Na popularność tego imienia w Polsce bez wątpienia wpłynęło również dwóch polskich świętych: św. Stanisław Szczepanowski, biskup krakowski (ok. 1030–1079) oraz św. Stanisław Kostka, patron młodzieży (1550–1568). Imiona obu świętych i poświęcone im dni w kalendarzu (8 V i 18 XI) utrwaliły się w licznych przysłowiach ludowych, np.: *Na świętego Stanisława nie siej owsa – będzie trawa; Na świętego Stanisława żyto jak ława; Na świętego Stanisława rośnie koniom trawa; Na święty Stanisław drzwi i okna wystaw; Po świętym Stanisławie sadzą fasolę prawie; Na Stanisława Kostkę ujrzysz śniegu drobnostkę, a na Ofiarowanie przydadzą się i sanie* (Ofiarowanie N.M.P. – 21 XI)[5].

Imię *Stanisław* znane jest nie tylko w całej Słowiańszczyźnie (także jako *Stančo*, *Stanko*, *Stano*), ale przeniknęło do nazewnictwa innych języków, np.: *Stanislaus* – ang., duń., łac., hol., niem.; *Stanley* – ang.; *Stanislas* – fr.; *Estanislao* – hisz.; *Stanislovas*, *Stanys*, *Stasys* – lit.; *Stenzel* – niem.; *Estanislau* – port.; *Szaniszlo* – węg.; *Stanislao* – wł.[6].

Stanisława, a zwłaszcza *Stanisław*, to w przeszłości imiona bardzo popularne, współcześnie natomiast wyraźnie zanikające. Wydany w 1995 r. przez profesora Kazimierza Rymuta *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych* pozwala prześledzić popularność obu imion w XX w. Zestawiony on został na podstawie danych Rządowego Centrum Informatycznego PESEL na kwiecień 1994 r. i obejmuje imiona 40 093 200 obywateli Polski, wśród których było 20 509 336 kobiet i 19 583 864 mężczyzn[7].

Wśród tych kobiet 333 176 miało na imię *Stanisława*, co w kwietniu 1994 r. stanowiło 1,62% wszystkich kobiet w Polsce. W opracowanym na podstawie *Słownika* zestawieniu 100 imion żeńskich najczęściej w XX w. używanych (ich nosicielkami było 94,22% wszystkich kobiet) *Stanisława* znalazła się na wysokim 22 miejscu, ale na porównawczej liście 100 najpopularniejszych imion kobiecych w dziesięcioleciu 1981–1990 nie notuje się jej już w ogóle[8].

Stanisław jeszcze w ubiegłym wieku był jednym z najpopularniejszych imion męskich, bo – według danych *Słownika* – Stanisławów notowano aż 826 229, czyli 4,21% wszystkich mężczyzn w Polsce (w kwietniu 1994 r.). W zestawieniu 100 imion męskich najczęściej w XX w. używanych (nosiciele ich to 97,3% wszystkich mężczyzn) *Stanisław* znalazł się na doskonałym drugim miejscu, zaraz za *Janem*. Z dotychczas uzyskanych danych wynika, że i w przeszłości, np. w XVI w.,

---

[5] Za: *Imię tobie wybrane. Przysłowia i zwroty przysłowiowe*. Oprac. A. Ligacz, Racibórz 1994, s. 117–118.

[6] Za: B u b a k, op.cit.

[7] K. R y m u t, *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, Kraków 1995.

[8] Zob.: K. N o w i k, *Zmiany frekwencyjne w zasobie imion w Polsce powojennej*. W: *Najnowsze przemiany nazewnicze*. Pod red. E. Jakus-Borkowej i K. Nowik, Warszawa 1998, s. 59–62.

tylko *Jan* był popularniejszy od *Stanisława*[9]. Jednak atrakcyjność imienia męskiego Stanisław systematycznie maleje, bo na porównawczej liście 100 najpopularniejszych imion męskich w dziesięcioleciu 1981–1990 jest już na dalekim 48 miejscu (0,26%)[10].

Tabela 1, która obrazuje częstość nadawania imion w poszczególnych dziesięcioleciach XX w., wyraźnie uwidacznia systematyczny spadek zainteresowania *Stanisławem*, a zwłaszcza *Stanisławą*[11].

Tabela 1

Częstość nadawania imion Stanisława i Stanisław w Polsce w XX w.

Okres	Liczba kobiet	Stanisława	%	Liczba mężczyzn	Stanisław	%
Do 1920*	1 625 373	77 543	4,77	877 729	85 951	9,79
1921–1930	1 939 629	81 823	4,22	1 461 710	135 148	9,25
1931–1940	2 081 340	66 987	3,22	1 904 714	163 983	8,61
1941–1950	2 338 888	56 086	2,40	2 312 465	175 887	7,61
1951–1960	3 296 915	38 642	1,17	3 372 171	174 704	5,18
1961–1970	2 545 364	9 492	0,37	2 646 024	61 761	2,33
1971–1980	3 033 577	2 094	0,07	3 175 483	19 469	0,61
1981–1990	3 075 876	466	0,02	3 230 969	8 063	0,25
1991–1994	572 374	43	0,01	602 599	1 263	0,21

* Osoby urodzone do końca 1920 r.

Z przedstawionych w tabeli 1 danych wynika, że w całym XX w. omawiane imię żeńskie używane było znacznie rzadziej niż męskie, najpopularniejsze było w okresie międzywojennym i wcześniejszym, a względnie częste również w dziesięcioleciu 1941–1950. Aż 282 439 kobiet o imieniu *Stanisława* to osoby urodzone do 1950 r., co stanowi 84,77% wszystkich kobiet o tym imieniu. Później do tego staropolskiego imienia żeńskiego sięgano coraz rzadziej, obecnie nadawane jest dziewczynkom sporadycznie. Możliwe, że po jakimś czasie nastąpi jego „odrodzenie", ale trudno o tym wyrokować, gdyż moda na imiona jest zmienna i nieprzewidywalna, a ponadto wyraźna jest tendencja wprowadzania do kanonu nowych imion żeńskich, przejmowanych z innych systemów nazewniczych, np. *Adriana, Arleta, Dagmara, Roksana, Sandra* itp.

Popularność *Stanisława* trwała znacznie dłużej, bo jeszcze w dziesięcioleciu 1951–1960 5,18% chłopców otrzymało to imię. Ogółem w okresie tym (czyli do 1960 r.) 826 229 mężczyzn to Stanisławowie. Stanowi to aż 91,22% wszystkich panów w ujętym przez *Słownik* czasie noszących to imię. O ogromnej jego popularności w przeszłości świadczy niewątpliwie to, że w okresie międzywojennym i wcześniejszym prawie co dziesiąty Polak miał na imię *Stanisław*.

[9] Za: B u b a k, op.cit., s. 283.
[10] N o w i k, op.cit., s. 65–68.
[11] Dane liczbowe za *Słownikiem* Rymuta, obliczenia procentowe własne.

„Załamanie" popularności *Stanisława* nastąpiło dopiero w dziesięcioleciu 1961–1970, choć ciągle jeszcze – niejako siłą rozpędu – było ono nadawane względnie często. Potem wycofuje się jeszcze bardziej, ale nie znika z kanonu imion męskich, bo – jak już wspomniano – i na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. znajduje się ciągle w pierwszej pięćdziesiątce najczęściej używanych imion męskich. Na tak długie utrzymywanie się popularności Stanisława wpłynęło zapewne to, iż w imiennictwie męskim w większym stopniu sięga się do imion tradycyjnych, bo wydaje się, że mają one w sobie jakąś powagę i siłę, które powinny cechować mężczyzn. Nie bez wpływu na to pozostaje zapewne też świadomość, że tak wiele znanych, wybitnych postaci historycznych miało na imię Stanisław, nie wykluczając naszych świętych Stanisławów.

Interesujące może być także sprawdzenie, gdzie w Polsce mieszka najwięcej osób o omawianych imionach, wskazywałoby to bowiem na regionalne różnice nazewnicze. Na podstawie danych *Słownika* K. Rymuta opracowano tabelę ukazującą liczbę *Stanisław* i *Stanisławów* oraz częstotliwość tych imion w poszczególnych województwach[12].

Tabela 2

Liczebność imion Stanisława i Stanisław w poszczególnych województwach (wg starego podziału administracyjnego)

Lp.	Województwo	Liczba kobiet	Stanisława	%	Województwo	Liczba mężczyzn	Stanisław	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	przemyskie	220 907	5 511	2,49	nowosądeckie	367 749	28 751	7,82
2	krośnieńskie	264 881	6 482	2,45	rzeszowskie	369 943	25 539	6,90
3	tarnobrzeskie	320 205	7 649	2,39	tarnowskie	349 857	23 353	6,68
4	rzeszowskie	384 714	8 891	2,31	krośnieńskie	255 234	16 154	6,33
5	nowosądeckie	376 779	8 674	2,30	tarnobrzeskie	314 965	19 859	6,31
6	kieleckie	605 239	13 763	2,27	ostrołęckie	214 154	12 777	5,97
7	radomskie	401 357	9 103	2,27	przemyskie	211 891	12 457	5,88
8	siedleckie	343 328	7 808	2,27	zamojskie	257 262	14 799	5,75
9	bialskie	163 243	3 672	2,25	krakowskie	602 850	34 169	5,67
10	zamojskie	264 063	5 925	2,24	kieleckie	587 152	32 833	5,59
11	tarnowskie	360 854	8 000	2,22	siedleckie	341 289	18 091	5,30
12	krakowskie	655 119	14 454	2,21	bialskie	161 276	8 528	5,29
13	skierniewickie	221 158	4 718	2,13	łomżyńskie	188 131	9 634	5,12
14	sieradzkie	215 804	4 594	2,13	bielsko-bialskie	461 366	23 213	5,03
15	chełmskie	131 798	2 648	2,01	sieradzkie	211 110	10 455	4,95
16	ostrołęckie	212 202	4 176	1,97	lubelskie	506 106	24 943	4,93
17	lubelskie	537 992	10 517	1,95	skierniewickie	213 547	10 370	4,86
18	piotrkowskie	341 765	6 600	1,93	radomskie	392 090	18 855	4,81
19	leszczyńskie	208 154	3 855	1,85	płockie	265 472	12 749	4,80
20	wałbrzyskie	400 302	7 374	1,84	chełmskie	127 167	6 017	4,74

[12] W wykazie pominięto obywateli polskich o tych imionach mieszkających na stałe poza granicami kraju.

cd. tab. 2

1	2	3	4	5	6	7	8	9
21	płockie	273 935	4 925	1,80	piotrkowskie	332 009	15 471	4,66
22	jeleniogórskie	277 638	4 965	1,79	ciechanowskie	227 443	10 171	4,47
23	bielsko-bialskie	484 041	8 532	1,76	włocławskie	223 338	9 750	4,37
24	wrocławskie	605 566	10 670	1,76	konińskie	243 972	10 485	4,30
25	kaliskie	383 426	6 639	1,73	suwalskie	253 450	10 865	4,29
26	legnickie	273 384	4 691	1,72	kaliskie	367 395	15 495	4,22
27	ciechanowskie	229 126	3 913	1,71	wałbrzyskie	376 532	15 807	4,20
28	łódzkie	633 297	10 652	1,68	jeleniogórskie	264 634	10 747	4,06
29	częstochowskie	414 215	6 832	1,65	legnickie	265 888	10 613	3,99
30	włocławskie	231 266	3 712	1,61	wrocławskie	568 911	22 614	3,97
31	konińskie	248 962	3 913	1,57	leszczyńskie	200 907	7 850	3,91
32	warszawskie	1 334 085	20 882	1,57	częstochowskie	395 855	15 155	3,83
33	zielonogórskie	353 020	5 429	1,54	łódzkie	556 284	20 541	3,69
34	białostockie	370 883	5 664	1,53	zielonogórskie	339 926	12 405	3,65
35	gorzowskie	265 748	3 998	1,50	szczecińskie	505 543	18 415	3,64
36	szczecińskie	516 539	7 640	1,48	gorzowskie	259 975	9 426	3,63
37	koszalińskie	270 382	3 964	1,47	olsztyńskie	397 587	14 343	3,61
38	łomżyńskie	186 553	2 655	1,42	koszalińskie	263 535	9 375	3,56
39	suwalskie	253 746	3 553	1,40	białostockie	357 266	12 492	3,50
40	elbląskie	256 304	3 361	1,31	słupskie	217 030	7 594	3,50
41	olsztyńskie	407 607	5 263	1,29	warszawskie	1 180 673	40 924	3,47
42	poznańskie	713 198	8 949	1,25	elbląskie	251 583	8 265	3,29
43	opolskie	566 221	6 503	1,15	katowickie	2 031 692	63 740	3,14
44	słupskie	220 254	2 512	1,14	pilskie	249 445	7 752	3,11
45	toruńskie	355 409	3 657	1,03	poznańskie	665 788	20 054	3,01
46	pilskie	254 634	2 624	1,03	gdańskie	745 066	22 145	2,97
47	katowickie	2 127 715	21 210	1,00	opolskie	540 274	15 163	2,81
49	bydgoskie	595 207	5 514	0,93	toruńskie	335 680	9 345	2,78
50	gdańskie	776 877	5 921	0,76	bydgoskie	566 712	15 651	2,76

Z danych tabeli 2 wynika, że w liczbach bezwzględnych najwięcej kobiet o imieniu *Stanisława* mieszkało w województwach katowickim i warszawskim, nieco mniej, ale ponad 10 tys. – w łódzkim, kieleckim, lubelskim i wrocławskim. Mężczyzn o imieniu *Stanisław* również najwięcej było w katowickim (ponad 60 tys.) i warszawskim (ponad 40 tys.), ale również bardzo wielu w kieleckim, krakowskim (ponad 30 tys.) oraz w bielsko-bialskim, gdańskim, lubelskim, łódzkim, nowosądeckim, poznańskim, rzeszowskim, tarnowskim i wrocławskim (ponad 20 tys.).

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę populację kobiet i mężczyzn w poszczególnych województwach, okaże się, że najczęściej spotkać można było *Stanisławę* i *Stanisława* w południowo-wschodniej i wschodniej Polsce. Częstotliwość imienia żeńskiego nie jest jednak zbyt duża, nigdzie nie przekracza 2,5% mieszkających w danym województwie kobiet, a różnice regionalne zaznaczają się

słabo, bo w pierwszych 15 województwach częstość imienia wynosi od 2,49% do 2,01%, a w kolejnych 20 waha się w granicach 1,97–1,50%. Różnice regionalne wyraźniej zaznaczają się przy imieniu męskim, bowiem prawie 8% mieszkańców województwa nowosądeckiego miało na imię *Stanisław*, a w rzeszowskim, tarnowskim, krośnieńskim i tarnobrzeskim było ich też ponad 6%.

Imiona, jak wiemy, stanowią podstawę wielu polskich nazwisk, zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio poprzez nazwy miejscowe, wcześniej od nich utworzone, zarówno prymarne, jak i w różnorodny sposób derywowane[13]. *Stanisław* stał się też osnową wielu nazwisk. Szczegółowy przegląd nazwisk związanych genetycznie z tym imieniem znajdziemy w *Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, sporządzonym na podstawie danych Rządowego Centrum Informatycznego PESEL na koniec 1990 r. i obejmującym nazwiska ponad 36 mln obywateli Polski[14], a także w nowszej, elektronicznej wersji słownika, czyli w *Słowniku nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, który obejmuje nazwiska ponad 38 mln Polaków używane w 2002 r.[15]. Nie będziemy ich tutaj szczegółowo analizować, warto jednak zwrócić uwagę na niektóre aspekty nazwisk „odstanisławowych". I tak funkcjonują:

– nazwiska równe podstawowemu imieniu: *Stanisław* 1[16], także w postaci zlatynizowanej: *Stanislaus* 2, zlituanizowanej: *Stanislawajtis* 12, *Stanislawajtys* 10, zgermanizowanej: *Stancel* 309;

– nazwiska równe którejś z licznych i różnorodnych form zdrobniałych imienia, np.: *Stanisławek* 110, *Stach* 4119, *Stacho* 5, *Staś* 1282, *Stasiek* 227, *Stasieczek* 226, *Staszek* 1462, *Stachura* 8084;

– nazwiska derywowane – zarówno od pełnej podstawowej postaci imienia, np.: *Stanisławiec* 8, *Stanisławiak* 507, *Stanisławiuk* 50, *Stanisławow* 8, *Stanisławów* 5, *Stanisławiszyn* 77, *Stanisławowicz* 21, *Stanisławczyk* 1463, *Stanisławczuk* 115, jak i od form hipokorystycznych, np.: *Stasica* 982, *Stasiak* 21 237, *Stachowiak* 13 762, *Staszak* 5805, *Staszczak* 1511, *Staśczak* 128, *Staśkowiak* 552, *Stasiczak* 120, *Stasiaczek* 187, *Stasieczko* 3, *Stasieńko* 273, *Staszczyk* 2080, *Stasiaczyk* 103, *Stasiuk* 1914, *Staszuk* 123, *Staszczuk* 517, *Staśkiewicz* 2935, *Stasiewicz* 1711, *Staszkiewicz* 2170, *Stasiakiewicz* 84, *Stachowicz* 6984, *Stachoń* 1934, *Stachów* 818, *Staszków* 424;

– nazwiska pochodne od nazw miejscowych, których geneza związana jest z imieniem *Stanisław*, np.: *Stanisławski* 7792, *Stanisławowski* 197, *Staszewski* 8735, *Stachowski* 5317, *Staszowski* 322, *Stasiński* 2423, *Stasiewski* 1927, *Sta-*

[13] Por.: K. R y m u t, *Nazwiska Polaków*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 30–38.

[14] K. R y m u t, *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, wyd. ..., t. 9: *St–T*, Kraków 1994.

[15] K. R y m u t, *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, oprac. ..., Kraków 2002 [CD-ROM].

[16] Po nazwisku podano liczbę jego nosicieli według *Słownika nazwisk używanych w Polsce na początku XXI w.*

siowski 1467, *Stachurski* 7127 (por. n. m. *Stanisław*, *Stanisławów*, *Stanisławowo*, *Stanisławice*, *Staszów*, *Stachów*, *Staszyn*, *Stasin*, *Stachury*).

Już te wymienione przykładowo nazwiska pokazują ich różnorodność i liczebność. Częstotliwość niektórych z nich jest na tyle duża, że znalazły się w zestawie 1000 najpopularniejszych nazwisk polskich. Najwyżej na tej liście wymieniony jest *Stasiak* – 139 miejsce, później kolejno: *Stachowiak* – 267, *Staszewski* – 487, *Stachura* – 549, *Stanisławski* – 570, *Stachurski* – 654, *Stachowicz* – 671, *Staszak* – 833 i *Stachowski* – 953[17]. Pojawienie się tej dużej i zróżnicowanej grupy nazwisk niewątpliwie wynika z przedstawionej wyżej, trwającej przez wieki popularności imienia *Stanisław*.

Podobnie jak imiona, nazwiska pochodne od imienia *Stanisław* spotkać można na terenie całej Polski, co nie dziwi, jeśli pamięta się o dużej ruchliwości ludności. Szczegółowe badania ukazałyby zapewne jakieś różnice regionalne, gdyż np. *Stachura* jest wyraźnie najczęstsze na południu Polski, od Dolnego Śląska po Małopolskę i południowe Mazowsze, *Staszak* – w zachodniej części Polski, a *Stasiak* i *Stanisławski* – w Wielkopolsce, centralnym obszarze kraju i części Dolnego Śląska[18]. Wykracza to jednak poza ramy tego artykułu.

Na koniec kilka uwag o toponimii. Tak popularne imię musiało naturalnie utrwalić się również w nazwach miejscowych. Jest ich na terenie Polski około 200, zarówno samodzielnych jednostek administracyjnych – miast i wsi oraz niesamodzielnych – kolonii, części wsi. Semantycznie, jak i strukturalnie to toponimy mało zróżnicowane. Głównie są to nazwy typu dzierżawczego, wśród których dominują formy z sufiksami *-ów*, *-owo*, *-owa*, *-owe*: *Stanisławów* 58: dśl. 1, lubel. 6, łódz. 24, maz. 16, śl. 2, świętk. 4, wlkpol. 5, także z członem różnicującym: *Stanisławów Drugi* 2: łódz. 1, maz. 1; ~ *Duży*: lubel. 1; ~ *Lipski*: łódz. 1; ~ *Mały*: lubel. 1; ~ *Nowy*: łódz. 1; ~ *Pierwszy* 2: łódz. 1, maz. 1; ~ *Skrzański*: maz. 1; ~ *Stary*: łódz. 1; ~ *Studziński*: łódz. 1; *Stanisławów-Młyn*: maz. 1; *Stachów* 2: dśl. 1, maz. 1; *Nowy Stachów*: maz. 1; *Staszków*: opol. 1; *Staszów* 2: maz. 1, świętk. 1; *Stasinów* 2: lubel. 1, maz. 1; *Stanisławowo* 10: maz. 4, podlas. 2, pom. 1, wlkpol. 3; *Stachowo* 3: maz. 2, pom. 1; *Stachurowo*: śl. 1; *Staszowa*: młpol. 1; *Stasiowa*: młpol. 1; *Stasikowa*: młpol. 1; *Stasinkowa Góra*: młpol. 1; *Stasiowe*: śl. 1 oraz *-in*: *Stasin* 18: dśl. 1, kujpom. 1, lubel. 5, łódz. 1, maz. 9, wlkpol. 1; *Stasin Dolny*: lubel. 1; *Stara Wieś-Stasin*: lubel. 1; *Staszyn*: młpol. 1. Spora jest też grupa młodszych nazw dzierżawczych z sufiksem *-ówka*, *-ówek*, np.: *Stanisławówka* 3: lubel. 1, łódz. 1, wlkpol. 1; *Stachówka*: młpol. 1; *Stachoniówka*: młpol. 1; *Stachnikówka*: młpol. 1; *Stachówka Dolna*: młpol. 1; *Stachówka Górna*: młpol. 1; *Staszkówka*: młpol. 1; *Staszelówka*: młpol. 1; *Staszówka*: podkarp. 1; *Stasiówka* 2: lubel. 1, podkarp. 1; *Stasikówka* 3: młpol. 2, podkarp. 1; *Stanisławówek* 2: łódz. 1,

[17] Za: J. M. Z a w a d z k i, *1000 najpopularniejszych nazwisk w Polsce*, Warszawa 2002, s. 225–227.

[18] Za: Z a w a d z k i, op.cit., s. 225–227.

maz. 1; *Staszówek*: świętk. 1; *Matiaszów-Staszówek*: świętk. 1. Sporadyczne są inne sufiksy dzierżawcze, np. *-izna*: *Stasiewizna*: lubel. 1; *Stachowizna*: warpom. 1; *Stachurowizna*: łódz. 1. Do grupy nazw dzierżawczych można zaliczyć też toponimy równe nazwom osobowym typu: *Stanisława*: wlkpol. 1; *Stanisławek*: łódz. 1; *Stanisław Dolny*: młpol. 1; *Stanisław Górny*: młpol. 1; *Stasinek*: maz. 1[19]. W posesywnej funkcji występuje też imię *Staś* jako element trzech złożonych nazw części wsi: *Stasiopole*: maz. 1; *Stasilas*: maz. 1; *Stasiolas*: łódz. 1.

Inne rodzaje nazw należą do rzadkości. Przykładem nazw typu rodowego i rodzinnych są: *Stachy*: warpom. 1; *Skłody-Stachy*: maz. 1; *Stachury* 2: młpol. 1; *Stachurzy*: młpol. 1; *Stachonie*: młpol. 1; *Tymianki-Stasie*: maz. 1; *Staszkowie*: młpol. 1, a typu patronimicznego nazwy z sufiksem *-ęta*: *Stachowięta*: warpom. 1; *Miodusy-Stasiowięta*: podlas. 1 oraz *-ice*, *-owice*: *Stanisławice* 6: łódz. 2, maz. 1, młpol. 2, śl. 1; *Staszowice*: dśl. 1; *Staszyce*: lubel. 1; *Stachowice*: dśl. 1.

Prezentowane toponimy należą do młodszych warstw onimicznych, pochodzą głównie z XVIII i XIX w., co poświadczają zapisy historyczne[20], np. 1785: *Stanisławczyk*, daw. *Stanisławów* wś, przem.; 1787: *Stanisławice* wś, rad.; 1823: *Stasiówka*, kol. Brennej, śl.; 1827: *Stanisławów* wś, płoc.; *Stanisławów*, dziś *Stanisławów Lipski* i ~ *Studziński* 2 wsie, piotr.; *Stanisławka* wś, lubel.; 1830: *Stasiowe* cz. wsi, częst.; 1880: *Stachów* cz. wsi, rad.; *Stasiopole*, dawniej *Stasiopol* wś, ostroł.; 1890: *Stanisławów* wś, lubel.; *Stanisławów* 7 wsi, rad.; *Stanisławów* wś, skiern.; *Stanisławów* wś, warsz.; *Stanisławów*, dziś *Stanisławów Skrzański* i ~ *Sierakowski* 2 wsie, płoc.; *Stasinki* cz. wsi, rad. Starsze poświadczenia ma niewiele nazw, np. 1346–1358: *Staszów* wś, rad.; 1379: *Stanisławice* wś, kiel.; XIV w.: *Staszów* mto, tarnb.; (1359) XV: *Stachlew*, daw. *Stachlewo* wś, skiern. (od n. os. *Stachel* ← *Stach* ← *Stanisław*); 1534: *Stanisławie* wś, gdań.; 1577: *Stanisławowo*, daw. przedmieście Poznania.

Charakterystyczne jest rozmieszczenie tych nazw. Znajdują się one głównie w południowo-wschodniej i centralnej Polsce, najwięcej w obecnym województwie

---

[19] Zob.: H. B o r e k, *Nazwy osobowe w funkcji nazw miejscowych na Śląsku*, „Rozprawy Komisji Językowej" 1965, t. 5, s. 149–164; E. J a k u s - B o r k o w a, *Toponimy typu Jędrysek, Ozimek na Pomorzu Gdańskim*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu" 1988 „Językoznawstwo" Z. 11: *Onomastyka – dialektologia – stylistyka*, s. 63–76.

[20] Dane historyczne na podstawie monografii: U. B i j a k, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa mazowieckiego*, Kraków 2001, s. 191, 194; H. B o r e k, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988, s. 138; B. C z o p e k, *Nazwy miejscowe dawnej Ziemi Chełmskiej i Bełskiej*, Wrocław 1988, s. 192; D. K o p e r t o w s k a, *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego*, Warszawa–Kraków 1984, s. 227; D. K o p e r t o w s k a, *Nazwy miejscowe województwa radomskiego*, Kielce 1994, s. 337–338, 387; B. K r e j a, *Nazwy miejscowe Kociewia i okolicy*, Gdańsk 1988, s. 120; W. M a k a r s k i, *Nazwy miejscowe dawnej Ziemi Przemyskiej*, Lublin 1999, s. 252; R. M r ó z e k, *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*, Katowice 1984, s. 165; D. P o d l a w s k a, *Nazwy miejscowe z terenu XVI-wiecznego województwa poznańskiego*, cz. 2, Słupsk 1990, s. 284; S. R o s p o n d, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 366; K. R y m u t, *Patronimiczne nazwy miejscowe w Małopolsce*, Wrocław 1971, s. 60; U. W ó j c i k, *Nazwy miejscowe dawnego województwa rawskiego*, Warszawa–Kraków 2001, s. 151.

małopolskim (ponad 60), łódzkim (ponad 40) i mazowieckim (ponad 30). Na pozostałym obszarze są znacznie rzadsze. Jak wcześniej pisaliśmy, w południowo-wschodniej części kraju najpopularniejsze jest też imię Stanisław.

Przedstawiona analiza pozwala stwierdzić, że *Stanisław* i jego żeński odpowiednik *Stanisława* w polskiej tradycji nazewniczej są imionami bardzo starymi, znanymi co najmniej od początków XIII w. i przez wieki bardzo popularnymi, co odbiło się także wyraźnie w nazwiskach i toponimii. Niestety, w drugiej połowie XX w. oba imiona, a zwłaszcza żeńskie, stopniowo zanikają i tracą na popularności.

WYKAZ SKRÓTÓW

ang. – angielski
błr. – białoruski
buł. – bułgarski
cz. – część
częst. – częstochowskie
daw. – dawniej
dśl. – dolnośląskie
duń. – duński
fr. – francuski
gdań. – gdańskie
hisz. – hiszpański
hol. – holenderski
kiel. – kieleckie
kol. – kolonia
kujpom. – kujawsko-pomorskie
lit. – litewski
lubel. – lubelskie
łac. – łaciński
łódz. – łódzkie
mac. – macedoński
maz. – mazowieckie
młpol. – małopolskie
mto – miasto
n. m. – nazwa miejscowa
n. os. – nazwa osobowa
niem. – niemiecki
opol. – opolskie
ostroł. – ostrołęckie
piotr. – piotrkowskie
płoc. – płockie

podkarp. – podkarpackie
podlas. – podlaskie
pom. – pomorskie
port. – portugalski
przem. – przemyskie
rad. – radomskie
sch. – serbo-chorwacki
skiern. – skierniewickie
słwń. – słowiński
śl. – śląskie
świętk. – świętokrzyskie
tarnb. – tarnobrzeskie
warpom. – warmińsko-pomorskie
warsz. – warszawskie
węg. – węgierski
wlkpol. – wielkopolskie
wł. – włoski
wś – wieś

KRYSTYNA NOWIK

STANISŁAWA AND STANISŁAW IN THE POLISH SYSTEM OF NAMES

The paper attempts to prove that the name of *Stanisław* and its feminine equivalent – *Stanisława* – are very old names in the Polish tradition of giving names, dating back to, at least, the beginnings of 13th century both in the basic forms and a great number of derivations such as: *Stachnik, Stachosz, Stachura, Stanek, Stanisławek, Stanisz, Stasz, Staszek, Staszko, Staszel, Staś; Stacha, Stasia, Staszka*. The name belongs to the ancient resources of optative names, including two parts in its structure: *Stani-* derived from *stanąć* (to stand) and *-sław* from the word *sława* (glory). For centuries the names were very popular: *Stanisław* for a very long time occupied the second place among the most popular among masculine names. In the second half of the 20th century both names, particularly the feminine equivalent, were gradually in retreat and lost their popularity. However, the latter has left a clear stamp on Polish surnames and toponymies: they became the basis of many family names, both in a direct way and indirectly, by means of local place names that had been formed from them (as primary creations or those derived in some way or another), like the following: *Stanisławek, Stacho, Stanisławiak, Stasiak, Stachowicz, Stanisławski, Staszewski*. They also got fixed in a number of place names, chiefly of the possessive type: *Stanisławów, Stachów, Stasinów, Stachowo, Stachówka, Stachowizna*, less frequently those of family-based and patronymic ones, e.g. *Stachy, Stachury, Stachowięta, Staszyce*.

KRYSTYNA NOWIK

STANISŁAWA UND STANISŁAW IN DER POLNISCHEN NAMENSGEBUNG

Der Beitrag lässt feststellen, dass der Vorname *Stanisław* und seine feminine Entsprechung – *Stanisława* – in der polnischen Tradition in ihren Grundformen als auch in zahlreichen Ableitungen wie *Stachnik, Stachosz, Stachura, Stanek, Stanisławek, Stanisz, Stasz, Staszek, Staszko, Staszel, Staś; Stacha, Stasia, Staszka* sehr alte Namen sind, die mindestens seit dem frühen 13. Jahrhundert bekannt sind. Dieser Vorname gehört zu den so genannten Wunschnamen. Er enthält in seiner Struktur zwei Glieder: *Stani-* von *stanąć* (sich stellen, aufstehen, entstehen) und *-sław* von *sława* (Ruhm). Beide Namen waren über Jahrhunderte hinweg sehr populär und *Stanisław* war lange Zeit der zweitpopulärste Männervorname. In der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts verlieren jedoch beide Vornamen an Beliebtheit, was vor allem die weibliche Variante betraf. Die Popularität, derer sich die Vornamen bis dahin erfreut hatten, wirkte sich bedeutend auf die polnischen Nachnamen und die Toponymie aus: So bilden sie seitdem eine Grundlage zahlreicher Nachnamen, die sowohl direkt, als auch indirekt von Ortsnamen abgeleitet wurden, die früher wiederum auf der Basis dieser Vornamen entstanden waren. Dabei handelt es sich um primäre und in unterschiedlicher Weise abgeleitete Nachnamen, wie z.B. *Stanisławek, Stacho, Stanisławiak, Stasiak, Stachowicz, Stanisławski, Staszewski.* Auch in vielen Ortsnamen und in erster Linie in solchen, die aus den Namen der Ortsbesitzer gebildet wurden, sind diese Vornamen enthalten, wie z.B. in *Stanisławów, Stachów, Stasinów, Stachowo, Stachówka, Stachowizna.* Seltener ist dies bei patronymischen Ortsnamen der Fall, bzw. bei Ortsnamen, die von Sippennamen abgeleitet wurden, wie *Stachy, Stachury, Stachowięta, Staszyce.*

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

FELIKS PLUTA

GWARA ŚLĄSKA W TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ JAKUBA KANI

Śląski poeta ludowy Jakub Kania (1872–1957) należał do pisarzy, którzy w swej twórczości w szerokim zakresie wykorzystywali tworzywo językowe śląskiego podglebia ludowo-gwarowego[1]. W rękopisach poetyckich zjawiska gwarowe występują częściej, natomiast w wersji drukowanej nie ma ich, lub pojawiają się sporadycznie. Dowodzi to, że właściwości fonetyczne i morfologiczne były zmieniane przez redaktorów, którzy przygotowywali te utwory do druku. Na problematykę tę zwracali uwagę Zbyszko Bednorz[2] i Zbigniew Zielonka[3]. Jedynie Tadeusz Bednarczuk, wydawca wspomnień J. Kani, zachował wszystkie walory języka pisarza i opatrzył je wnikliwym komentarzem[4]. Zjawisk gwarowych jest najwięcej w oleskich listach więziennych i wspomnieniach.

FONETYKA

Z właściwości fonetycznych charakterystycznych dla twórczości J. Kani ujawniły się następujące zjawiska gwarowe:

Sporadycznie pojawia się *a* pochylone: u *nos* na Śląsku Wsp. 61, jednego *łajdoka* Wsp. 61, coby wą się *przydoł* Wsp. 79, nie *najod* Wsp. 103.

W wyniku wyrównań zachowała się samogłoska *e* w czasowniku: biere, np. *biere* niby Wsp. 76, I *biere* ją Wsp. 122. W położeniu $e + N \rightarrow y + N$: co się na Lubienie *ozynieł* Wsp. 116, między *pszynicą* Wsp. 47, chleb *pszynicny* Pob. 117.

---

[1] F. Pluta, *Dialekt śląski w literaturze pięknej*. W: *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Karolowi Dejnie*, pod red. S. Gali, Łódź 2002, s. 393–402.

[2] Z. Bednorz, *Ludowe żniwo literackie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 65–83.

[3] Z. Zielonka, *Jakub Kania*, Opole 1998, s. 27.

[4] J. Kania, *Moje wspomnienia. Fragmenty pamiętników*. Oprac. i wstępem opatrzył T. Bednarczuk, Opole 1968, 82 s., nlb. 12 (zdjęcia); T. Bednarczuk, *Moje wspomnienia. Polski król z matecznika*, Opole 2005, 196 s., nlb. 10 (zdjęcia).

W szerszym zakresie występuje *e* w przyimkach *we*, *ze*: *we Warszawie* Wsp. 76, 135, *we styczniu* 1895 Wsp. 50–51, *we złocie* Wsp. 66, 76, *We więzieniu* Wsp. 91, *we stodole* Wsp. 91, 126, *we studni* Wsp. 141, *We szkołach* Wier. 24, *we związek* Wier. 46, *ze sosem* Wsp. 62, *ze wioskow* Wsp. 73, *ze wiosków* Wsp. 77, *ze furą* Wsp. 83, *ze Siołkowic* Wsp. 103, *ze wioski* Wsp. 123 itp. Zjawisko to jest charakterystyczne dla gwar Polski Zachodniej.

W licznych przykładach zachowało się dawne *e* pochylone: *chlyw* Wsp. 94, do *chlywa* Wsp. 95, we *chlywie* Wsp. 95–96, do tego *chlywa* Wsp. 95, z tego *chlywa* Wsp. 96, pod [...] *grzychem* Wsp. 119, na tej *rzyce* Wsp. 91, *wlywa* Pob. 113, *zygar* Wsp. 116.

Archaiczne *i* pojawia się po *rz*: *powstrzimać* Wsp. 68, prosto *mierzi* w głowe Wsp. 85, *Trzi* zaś Wsp. 100, *poprzerzinali* Wsp. 121.

W szerokim zakresie występuje przejście *il, ił* w *el, eł*. Obejmuje ono rzeczowniki, przymiotniki, czasowniki.

Przejście *il* w *el*: *Bawieliśmy* się Wsp. 136, Lud. 204, *mowieliśmy* Wsp. 74, *Zgromadzieliśmy* się Wsp. 77, 86, co tak *bieli* za Niemcem Wsp. 81, Tu *bieli* po drzwi Wsp. 126, *Bronieli* swej mowy Pob. 117, *chodzieli* Wsp. 47, *dzwonieli* Wsp. 104, *gonieli* Wsp. 97, *płacieli* Wsp. 101, *pozwoleli* Wsp. 109, Boga *prosieli* Wsp. 110, *wyrzucieli* Wsp. 121, *zapłacieli* Wsp. 128 i wiele innych.

Bardzo często uwidacznia się przejście *ił* w *eł*: *Miełość* Wsp. 70, 118, *miełość* Wsp. 80, 99, *miełości* Wsp. 103, Pob. 117, z *miełości* Wsp. 83, nie miał *miełości* Wsp. 125, *mieły* Pob. 113, Ma *mieło* Paulino! Pob. 116–117, *Mieło* nam tu Śl. 383, nasza *mieła* Polska Lud. 205, Wsp. 136, *miełować* Pob. 117, *miełujący* Pob. 116–117, obok *miłujący* Pob. 113, całą *sielą* Wsp. 89, tyle *sieły* Wsp. 98, niemiecka *sieła* Wsp. 35, Lud. 203, ze wszech *siel* Wsp. 73. Spośród czasowników wymieniamy przykładowo tylko niektóre: *chodziełem* Wsp. 45, 73, *modliełem się* Wsp. 91, *mowiełem* Wsp. 117, *narobiełem* Pob. 113, *nosiełem* Wsp. 82, *odchodziełem* Wsp. 80, *trafiełem* Wsp. 119, *wypłaciełem* Wsp. 57, *zrobiełem* Wsp. 56, *zarobiełem* Wsp. 57, *uczyniełas* Pob. 117, *dziwiół się* Lud. 203, *nosieł* Pob. 115, *urodzieł się* Wsp. 43, *zrobieł* Pob. 112, zona *mówieła* Pob. 113, *pochodzieła* Wsp. 43, 49, *prowadzieła* Wsp. 61, *uświadomieła* Wsp. 53, *Wypaleła się* Wsp. 109, *bronieły* Wsp. 69, *chwycieły się* Wsp. 100, *Wrocieły się* Wsp. 64, *zaprowadzieły* Wsp. 126 i inne. Zjawisko przejścia *il, ił* w *el, eł* znane jest również innym gwarom polskim. Występowało ono także w polszczyźnie literackiej XVII w.

Samogłoska *y* + *l* → *el*: *tela* Wier. 46, *tele* wiedziałem Wsp. 48, za *tele* lat Wsp. 63, o *tele* Wsp. 70, Ludzi było *tele* Wsp. 76, raz *tele* Wsp. 77, *Tele* ich sło Wsp. 86, *tele* ludzi Wsp. 97, *tele* a *tele* morgow Wsp. 115. Sporadycznie *y* + *n* → *e* + *n*: dom na *renku* Wsp. 74.

Samogłoska *u* + *n* → *o* + *n*: niby za *Bontownika* Wsp. 125, natomiast *o* → *u* w wyrazie *studoła* 'stodoła': do mej *Studoły* Pob. 113, do... *studoły* Wsp. 56, do

swej *Studoły* Wsp. 126, pomiędzy *Studołą* Wsp. 129, te *Studoły* Wsp. 129, do *Studoły* Wsp. 129, moją *Studołę* Wsp. 130.

W położeniu przed spółgłoską *n*, tzn. *o* + *n* → *u* + *n*: *mamuna*: o *mamunę* 'pieniądze' ... chodzieło Wsp. 101, 120.

Na uwagę zasługuje brak oznaczania *o* pochylonego (*ó*): *głod* Pob. 115, *gramow* Pob. 115, *ktory* Pob. 115, *mowieła* Pob. 113, *pokoj* Pob. 113, *poł* Pob. 116–117, *panow* Pob. 115, bez *przygod* Pob. 113, *Twoj* Pob. 113, *zdrow* Pob. 113. Podobnie jest w innym utworze: *corka* Wsp. 89, *chłopow* Wsp. 125, *doł* 'dół' Wsp. 129, do *franciskanow* Wsp. 75, *gornośląską* Wsp. 76, *kołko* Wsp. 82, *krola* Wsp. 46, *moj* Wsp. 57, 128, *mowię* Wsp. 48, 84, na świńskiej *skorze* Wsp. 43, *słow* Wsp. 71 i wiele innych. Pisownia taka może być wynikiem wymowy charakterystycznej dla dialektu śląskiego, w którym *o* pochylone nie zrównało się w wymowie z *u* tylko brzmi pośrednio między *o* a *u*, jak *ů: gůra*. W *Moich wspomnieniach* występuje także pisownia z *ó*: *Mówieł* Wsp. 44, *mówieł* Wsp. 48, *pół sostej* Wsp. 83 itp.

W niektórych utworach pojawiają się ślady gwarowej wymowy spółgłosek nosowych. W wyżej cytowanych wspomnieniach *ę* wymawiane jest szeroko jak *ą* → *a*: siadajcie na *brycka* Wsp. 84, mowię moim kolegom: „Będziecie widzieć, bez *tą* [*an*] wielką *wojną* [*an*] Polska swego krola dostanie" Wsp. 84, powiedziałem, że bez tą wielką *wojną* to Polska swego krola dostanie Wsp. 87, co sła nad *Odra* Wsp. 129. Wymowa taka występuje w gwarach tej części Śląska Opolskiego.

Zanik rezonansu nosowego uwidocznił się w kilku wyrazach: *nie moge* Pob. 115, chleba *dostane* Pob. 115, jeść *dostane* Pob. 115, *w niedziele* Wsp. 49, pod *ziemie* Wsp. 91 oraz *wepchneli* Wsp. 121, *wzieli* Wsp. 84, 96, 127, *siednoli* Wsp. 52 (*siednąć*).

Pojawiła się także wtórna samogłoska nosowa *ą*, która powstała z połączenia *a* + *m* → *ą*: *wą* [wam]: coby *wą* się przydoł Wsp. 79.

W obrębie spółgłosek na szczególną uwagę zasługuje tzw. mazurzenie, tzn. wymowa *cz, sz, ż, dż* jak *c, s, z, dz*: *carny* Pob. 115, *cego* Pob. 116, *doświadcony* Lud. 203, *tarcą* Lud. 205, *Cytać* Wsp. 44, 46, 49, *świecnikiem* Wsp. 45, *cekala* Wsp. 66, do *piecary* Wsp. 140, *cyste kosule* Wsp. 91, o tych *carownicach* i *carach* Wsp. 106, *mozes* Wsp. 64, *niscyć* Wsp. 102, nie *oscędza* Wsp. 54, *piascysta* droga Wsp. 130, *pospuscali* Wsp. 73, Na *scycie* Wsp. 130, Ma *Zona* Pob. 113, Twoj *mąz* Pob. 113, 116, w tem *zycie* Wsp. 57, *zasłuzyć* Wsp. 75, *zebrak* Wsp. 109, *załozył* Wsp. 115, *Moze* mi to *posłuzyło*, ze tak długo *zyję* Wsp. 50 i wiele innych. Należy zauważyć, że mazurzenie występuje niekonsekwentnie: tego Ci to *zyczy* Pob. 113, *lzejszy* Pob. 117, We więzieniu to inspektor Sroka poprostu *salał* [...], Najgorszy człowiek to *zniemcony* Polak Wsp. 87, *naszem* ludem // *kazdem* razem Wsp. 111, *pajęcyna* // *pajęczynę tocy* Wsp. 140. Przykładów, które ilustrują to zjawisko gwarowe jest bardzo dużo.

Podłoże gwarowe ma także wymowa *chrz-* → *krz-*: pokrzyw i „*krzanu*" Wier. 51, *krzanu* z pokrzywami Wier. 51, „*krzan*" gdy użyty Wier. 51, *krzan* z pokrzywą Wier. 51, ten „*krzan*" uszczypała Wier. 51, „*krzan*" dobry Wier. 51.

Występują liczne skrócenia wyrazów: *dziołcha* 'dziewucha': *dziołcha* umiała Wsp. 78, ze nie ma *dziołchy* Wsp. 79, *dziołchy* (l. mn.) 79, 91, 116, *trza* 'trzeba': *trza* głosować Wier. 30, Temu *trza* dać Wier. 32, nie *trza* wiele mówić Wier. 32, I nie *trza* Ci łamać Wier. 43, *trza* znać Wier. 47, *trza* przytoczyć Wsp. 57, *trza* iść Wsp. 64, *trza* dać Wsp. 75, *trza* to było zrobić Wsp. 83, *Trza* było Wsp. 102, *Trza* zaradzić Wier. 22, *Trza* było Wsp. 50, *Trza* się było dopominać Wsp. 143 oraz *Trzaby* powinszować // *Trzeba* Ci napocząć Wier. 28.

Zaimek *sobie* → *se*: To nie robi *se* nic z tego Wier. 19, To kup *se* pszenicznej mąki Wier. 24, Gdy *se* tak dumałem Wier. 28, Niech *se* zwinie Wier. 47.

Czasownik *be* 'będzie', *becie* 'będziecie': Znać, że nasza młoda Pani / *Be* gospodyni Wier. 39, eno okiem zagląda kto tez to *be* ta carownica Wsp. 107, Szczerze *becie* o to dbali Wier. 9, a także: *Dzis go* 'widzis go, widzisz go' „Dzis go". *Wielu ich mowieło zem rozstrzelany, a ja idę żyw, no to* – „dziś go" Wsp. 88.

Pojawiają się rożne upodobnienia: *pośli* do Dobrzenia Wsp. 89, *Przyśli* Wsp. 84, *przyśli* do lasa Wsp. 92, *śli* my do kościoła Wsp. 67, *śli* my przez miasto Wsp. 81, *zaśli* Wsp. 67, Ludzie się *ślatują* Wsp. 110, *maz buty* Pob. 113, *proźbie* mojej Pob. 117.

Liczne przykłady ukazują zanik spółgłoski *l* na końcu wyrazu: ja się nie *najod* Wsp. 103, *odwioz* go Wsp. 126, zaraz *pod* Wsp. 79, *poszed* Wsp. 51, 84, 88–89, 91, 94, *przeszed* Wsp. 53, 123, *przyrzek* Wsp. 124, *przyszed* Wsp. 47, 89, *przysed* Wsp. 109, *Przyszed* Wsp. 91, *siad* Wsp. 118, *szed* Wsp. 96, *uciek* Wsp. 55, 79, *upad* Wsp. 120, *uros* Wsp. 57, *uszed* Wsp. 96, *wiod* Wsp. 66, 87, *wsed* Wsp. 71, *wsiad* Wsp. 126, proboszcz *się wściek* Wsp. 46, *wyszed* Wsp. 87–88, *Wyszed* Pob. 113, *zaszed* Wsp. 80, *zawioz* Wsp. 97, 116. Poeta wspomina: „Wachmeister był Berliniak, religie ewangelickiej, ale do Polaków nie miał nienawiści. Vice wachmeister był podłym, ten by mnie *ziad*, jak to mowią *zezar*, ize cytamy polską gazetę [...] Wsp. 49.

Przytacza dawne wyrazy bez *j*, które zachowały się w gwarach: do *dzisia* Wsp. 128, od *wczora* Wier. 15, *wczora* był Wsp. 91.

FLEKSJA

W odmianie rzeczownika uwidacznia się inny rozkład końcówek niż w języku literackim. I tak np. w dop. l. poj. rzeczowników męskich występuje *-a*: Z *lasa* Wsp. 79, do *lasa* Wsp. 92, z *lasa* Wsp. 95, z *woza* Wsp. 99, z *roga* na rog Wsp. 75. Rzeczownik *dom* w dop. l. poj. nie ma końcówki: to *do dom* (= do domu) Wsp. 130. W cel. l. poj. występuje częściej *-owi*: każdemu *kolonistowi* Wsp. 116,

mowię *Kampowi* Wsp. 60, mowie *Kampowi* Wsp. 61. W miejsc. l. poj. jest końcówka *-e*: w tem *domie* Wsp. 48, 99, w kazdem *domie* Wsp. 108.

W mian. l. mn. mamy końcówkę *-owie*: *Pastuchowie* (: pastuch) Wsp. 127, *Zydkowie* Wsp. 73.

W dop. l. mn. częściej niż w polszczyźnie literackiej pojawia się końcówka *-ów*: nie pletlibyście *bzdurów* Śl. 373, rogi z *głowów* powyrastają Wsp. 81, nabijcie sobie *głowów* Wsp. 98, obie strony *izbów* Wsp. 109, dać *kiełbasów* narobić Wsp. 99, 18 *Stodołów* Wsp. 130, do *wiosków* Wsp. 97, nabieła *jajów* Wsp. 94.

W narzęd. l. mn. występuje końcówka *-ama* (*-oma*): czy to nasze kobiety są *małpoma* Wsp. 56.

Formy te mają oparcie w gwarach polskich.

W utworach poetyckich pojawia się w 1 os. l. mn. końcówka *-m*: *będziem*: Bronić *będziem*, a nie damy Wier. 20, O swą mowę *będziem* dbali Wier. 26, Bronić *będziem* ziemi śląskiej Wier. 26, Bronić *będziem* do ostatka Wier. 26, Gdy swoich *będziem* mieli w Berlinie Wier. 31.

W 3 os. l. mn. czasownika *wiem* jest *wią*: nie *wią*, że idą Wsp. 70, głupcy nie *wią* Wsp. 72, nie *wią*, gdzie jestem Wsp. 90.

W czasie przeszłym zachowała się dawna końcówka *-ch* (*-ach, -ech*), która bardzo często jest przerzucana na wcześniejsze miejsce w wypowiedzeniu: *Usiedlichmy* Wsp. 92, *kiedychmy* nie płacili Wsp. 62, *ech wydoł* Wsp. 79, *tochmy* go *wołali* Jaś Wsp. 112.

W trybie przypuszczającym pojawia się archaiczne *bych*: jakie to ryby *bychmy* chcieli Wsp. 62, bo ogień *bychmy* jakoś zagasili Wsp. 83.

SŁOWNICTWO

Słownictwo gwarowe występuje w szerokim zakresie, zarówno w twórczości poetyckiej, jak i prozatorskiej, a mianowicie:

amtowy 'naczelnik gminy': zandarm i *amtowy* von Schmied Wsp. 55, piszę do amtowego Wsp. 82, *Amtowy* odpisał Wsp. 83;

aze 'aż': przysed *aze* z Łace Wsp. 109, *aze* tam gdzie dziś mowią ze to jest Górka Wsp. 129;

bać 'but filcowy': Z temi *baciami* a kosula Pob. 115;

baić 'tak, oczywiście': *Baić* – odparł dziad z boku Śl. 373;

bajerski 'bawarski': do tak zwanej *bajerski* (osobnej izby) Wsp. 51;

bączlik 'garnuszek gliniany, kamionkowy': U mnie szmietana na *bączliku*, jak dębowy listek Wsp. 107, to szmietana na *bączliku* ruba jak łeska Wsp. 107;

bez 'przez': „Będziecie widzieć, *bez* tą wielką wojną Polska swego krola dostanie" Wsp. 84, ale teraz *bez* ten las Wsp. 91;

biermuszka 'potrawa wigilijna; zupa z gotowanych suszonych owoców': do „*biermuszki* przed cne dziwy" Wier. 24, SGŚ II 61;

centrowiec 'członek niemieckiej partii katolickiej Centrum': Czego *centrowcy* nie zrobią nigdy Wier. 31;

chłopek 'mężczyzna, chłopina, człowieczek – poufale, z sympatią, żartobliwie': Powiedzcie mi *chłopku*, co to jest? Wsp. 85, Chwyciła mnie matka pani młodej i mówi: „Toście się *chłopku* nie najedli?" Wsp. 103, SGŚ IV 114;

chmotr 'ojciec chrzestny dziecka (dla jego rodziców)': [...] (byli oni *chmotrami*) Wsp. 107, zob. *kmotr*;

coby 'żeby': *coby* nam Gazetę przysyłali pod opaską Wsp. 49, mowi mi potem, *coby* ja już tam gazetę krył Wsp. 49;

culaga 'dodatek': A jeszcze „*Culagi*" dają Wier. 17, SGŚ V 162;

czepiec 'nakrycie głowy nakładane pannie młodej w czasie wesela, czepiec': A zaś tam w Piekarach *czepce* wyszywane Pam. 95;

czepiny 'obrzęd weselny, oczepiny': zaś wieczorem odbyły się *czepiny* Wsp. 100;

ćma 'ciemność': W domu byłem, jeszcze była *ćma* Wsp. 97;

ćmawo 'ciemno': jak się zrobi *ćmawo* Wsp. 126;

dębczak 'mały, młody dąb': leśnik bronił lasu, nie dał ścinać i wynosić *dębcaki* Wsp. 106, SGŚ VII 106;

drobinka 'drobna słoma': pojadę po te *drobinki* i zawioze je Siostrom do klasztoru Wsp. 126, poszed Siostrom powiedzieć kogo tam mają w tych *drobinkach* Wsp. 126;

drobnik 'drobna słoma': to siano nie ma więcej wartości jak owsiany *drobnik* Wsp. 109, *Drobnikow* nakład na woz [...], wyzwalić z tych *Drobnikow* [...], zawios Siostrom *Drobnikow* [...], to *Drobnikow* potrzebowały Wsp. 126;

drylówka 'siewnik': Pługi, brony i *drylówki* Wier. 23, SGŚ VIII 66;

dwojak 'rodzaj tańca ludowego': gracie *dwojaka* Wsp. 141, SGŚ VIII 108;

dwórek 'podwórze': ale mój synek będzie stał przed *dworkiem* Wsp. 93, Jak ją we *dworku* widziała, a ta to? Wsp. 107, SGŚ VIII 110;

dwugroszek 'dwa grosze': Ostatni *dwugrosek*, coby wą się przydoł Wsp. 79;

dyć 'przecież, jednak': *Dyć* niech ustąpi Śl. 376, „*Dyć* tu jest Franciska Czok..." Wsp. 75, „*Dyć* ja wystąpię" Wsp. 79, *dyć* nie gadaj, tak jest Wsp. 90, A *dyć*, powiada ten stroz Wsp. 96, *Dyć* tam kościół stanie Wsp. 110;

działać 'robić masło w maselnicy': będzie to nasze masło *działać* Wsp. 107, „Eno wy jutro o 3 masła *działajcie*" Wsp. 107, To ta o trzeciej *działała* Wsp. 107, „Widzis, widzis jak to *działas* moje masło" Wsp. 107;

dziwok 'dziwactwo', por. *dziwoki* 'dziki', a może *dziwak*: Od niektorych chłopców taki *dziwok* wieje Wsp. 79;

eno 'tylko': to ludzie zwali *eno* dalej – do Wojtaska Wsp. 43, *eno* to prawo zmienić Wsp. 45, *eno* niech pan pisze Wsp. 49, „Ja bym się *eno* chciał zapytać..."

Wsp. 56, *eno* zeby skupił tych bogatych panów Wsp. 66, *eno* do drugiej wioski na dworzec Wsp. 97, *eno* im się nie dać dopaść Wsp. 90, *eno* oknem zagląda Wsp. 107, *eno* z tych Cechow, Niemcow porobieł Wsp. 116, *Eno* sobie dobrze nasmaruje bic Wsp. 127, *eno* te Studoły od Chrościc zostały Wsp. 129, por. *ino* 'tylko' Sioł. 46, *ino, iny* 'tylko' Dzierż. 54;

eżby 'oby': *eżby* pilnie przestrzegali Wsp. 60;

fajnie 'ładnie': ze to po niemiecku „*fajniej*" Wsp. 70, a bo u nich po niemiecku to „*fajniej*" Wsp. 71, za Odrą [...] u nich było po niemiecku „*feiniej*" Wsp. 102–103, „Po niemiecku, bo to *feiniej*" Wsp. 103;

fana 'chorągiew, sztandar': wywiesili *fahne* na wieży kościoła Wsp. 45, kto im *fahne* skrył Wsp. 56, Bo *Fahna* była bez dozoru Pob. 112;

fenig 'fenig': 50 *fenigów* Pob. 115;

fliger 'samolot': *Fliger* zrzucił Bombę Wsp. 130;

flor 'chusta przejrzysta': pani młoda... przykryta była *florem* (chustą przejrzystą) Wsp. 99;

frągacka 'proca': Dawid wywinął z swej *frągacki* Wsp. 139;

gadka 'mowa, język': W całej wiosce była *gadka* Wsp. 56, Sioł. 38;

galanda 'wianek zakładany na głowę druhny w czasie wesela': W Pszczyńskim to *galandą* głowę ozdabiają Pam. 95;

galoty 'spodnie': Nie pasowali Ci ładnie *galoty* Pob. 113, Ja wstałem, wciągnąłem *galoty* i wyszedłem Wsp. 85, Sioł. 38, Dzierż. 43;

gawiedź 'drób': miał Swinie i rozmaitą *gawiedź* Wsp. 126, Sioł. 38, Dzierż. 44;

gazetnik 'człowiek, który prenumerował i czytał polskie gazety': Głupi ludzie [...] nazywają nas [...] „*gazetnikami*", „politykami" i gardzą nami Śl. 389;

gbur 'zamożny rolnik': Czyś robotnik, czyś jest *gburem* Wier. 15, Dla nas tu z polskim jęzurem / Czyś robotnik, czyś jest *gburem* Wier. 32, Jak na wiosce było wesele u *gbura*, gospodarza Wsp. 99, Sioł. 38, Dzierż. 44;

gefrajter 'starszy strzelec w wojsku niemieckim': dostałem (za) rok knefle (*gefreiter*) Wsp. 49, Dzierż. 44;

gnojnica 'boczna deska zakładana do wozu w czasie wywożenia nawozu': Potem mierzyli im *Gnojnice* Deski na wozie Wsp. 130;

gomoła 'rodzaj sera, tu: bzdury, niedorzeczności': Skryłem im ją do mej Studoły / I takie z tego wysły *gomoły* Pob. 113;

gony 'części lasu powstałe przez podzielenie go drogami': Odsedłem od nich 2 *gony* Wsp. 92, Sioł. 41;

gumno 'klepisko w stodole': dwa Sąsieki i dwa *gumna* (klepiska) Wsp. 129, Sioł. 43, Dzierż. 51;

gwara 'mowa, opowiadanie': Jak byłem 30 lat stary / Była o mnie wielkie *gwary* Pob. 112;

gwer // gewehr 'karabin': były schowane *gwery* i municya Wsp. 89, siedzi na stołku z „*gewehrem*" Wsp. 93, *Gewery* ustawili w Kozły i stali Wsp. 128;

haja (w przypisie podano: tyle co bat): Niechby 20-go maja / Nie wyszła dla ciebie „*haja*" Wier. 18;

hitlerzy 'gestapowcy': pozniejszy ksiądz, ktorego *hitlerzy* zamordowali Wsp. 47;

hysza 'sień w domu': U Sosny w *hyszy* Wier. 39;

inszy 'inny': U panów z Opola była *insa* wola Lud. 204, Wsp. 136, Sioł. 46, Dzierż. 54;

iże ' że, iż': *iże* cytamy polską gazetę Wsp. 49, *iże* major Szmula poruszył tę sprawę w Berlinie Wsp. 55, Sioł. 46, Dzierż. 55;

jedziny 'jedyny': On *jedziny* Polak Wsp. 47, Dzierż. 57;

juścić 'jużci': *Juścić*, choćby do ostatka Wier. 20;

kabza 'kieszeń': to „Gazetę" wcisnę do *kabze* Wsp. 49, Sioł. 49, Dzierż. 58;

kamuzela 'wierzchnie okrycie podobne do płaszcza, które nosili chłopi w XIX w.': Chodzą w *kamuzelach* w wszystkich roku porach Pam. 95, Sioł. 50, Dzierż. 59;

kandara 'uzda': ma mieć siodło i *kandarę* [...] ładne siodło i *kandara* bardzo śliczna Wsp. 95;

kanona 'działo': *kanony* były na placu Wsp. 48;

kapelanek 'wikary': Ze był na Spowiedzi u jednego *Kapelanka* w Opolu [...], to go ten *Kapelanek* prosieł Wsp. 124, Sioł. 50, Dzierż. 60;

kapica 'czepiec z płótna z dziobem, do czepienia w czasie czepin': młodej pani zemnięto z głowy wieniec i wsadzono *kapice* Wsp. 100, Sioł. 50;

katemus 'katechizm': No przedślubnem *Katemusie* był u Księdza, Kapelana Drziżgi Wsp. 121;

kąsek 'kawałek, trochę': Ażebyście choć po *kąsku* / Oświecili lud na Śląsku Wier. 27, Które budzi się po kąsku Śl. 386, Sioł. 51, Dzierż. 62;

klawier 'fortepian': siadła matka młodego na *klawier* i zaczęła grać walca Wsp. 76;

klinik 'drzazga': i to mu *kliniki* za pazgnoty wbieli Wsp. 104;

kmotr 'ojciec chrzestny dziecka (dla jego rodziców)': ze posłałes *kmotrowi* Pob. 115, Sioł. 61, zob. *chmotr;*

knefel 'guzik': choć ten nie miał *knefli* Wsp. 49, Sioł. 54, Dzierż. 65;

kolasa 'bryczka kryta': Idę do Was nie z *kolasą*, nie z wozem Wier. 50, wsadzono do *kolase* Wsp. 86, Dzierż. 55;

kołacz 'placek z pszennej mąki z serem, makiem czy marmoladą, z wierzchu „posypka" z kruszonego ciasta': kazda miała pełny kosyk nakrajanego *kołaca* i ten *kołac* rzucały pomiędzy lud Wsp. 99, Sioł. 55, Dzierż. 67;

koło 'rower': to dwaj wylecieli z(e) wsi na *kołach* Wsp. 90, Sioł. 56, Dzierż. 67;

kot 'taniec weselny': Po ocepinach [...] wodzono tak zwanego „*kota*", a byli tacy specjaliści, co umieli tego „*kota*" wodzić Wsp. 100, Sioł. 58;

kurzyć 'palić papierosa': Takiej tabaki nie warto *kurzyć* (palić) Śl. 380, Sioł. 62, Dzierż. 76;

lacha 'duża laska': to go *lachą* Wsp. 87, Sioł. 62;

lager 'obóz koncentracyjny': ksiądz Kurpas [...]. Był on Polakiem i to jak Hitler przyszedł do Rządu to go chcieli wziąść do *Lagru* Wsp. 118;

landrat 'starosta': pismo odesłać do *landrata* Wsp. 82;

landratura 'starostwo': znał się z urzędnikami z *landratury* Wsp. 82;

lemiec 'kołnierz z prostą obszywką': Niech se zwinie to do *lemca* Wier. 47, co choć polski *lemiec* ma, to jednak udaje Śl. 384, Sioł. 64;

lupina 'łubin': to zasiałem *lupinę* Wsp. 57, Dzierż. 80;

łańcuszki (l. mn.) 'kajdany': Przyniósł *łańcuszki* i wszystkich 3 pięto prowadził Wsp. 87;

ława 'belka przez potok': mowią: „Nie znalezli my *ławy*". No śliśmy, no i była *ława* na tej rzyce Wsp. 91, Sioł. 66;

łowić 'szukać': i *łowimy*, i szukamy środku medykamentu Śl. 379, „Były tu dwie dziołchy ze Siołkowic i *łowiły* kacych jaj". To one mnie *łowią* Wsp. 90, *łowili* po wsi tych Pastuchow Wsp. 128, Sioł. 66, Dzierż. 81;

maszynówka 'karabin maszynowy': Całą noc warczały „*maszinowki*" Wsp. 94, Powstańcy mieli tam „*maschinowóki*" dwie Wsp. 95;

matuchna 'zdrob. matka': Ja jestem twoja *matuchna* Wsp. 112, Sioł. 68;

mieć prawie 'mieć rację': Przysły i pokazało się, że ja *miał prawie* Wsp. 91, Sioł. 70;

miękis 'gat. trawy': rośnie tam rzoska i *miękis* Wsp. 108;

mizer 'mizerota, biedak': Król widząc tego *mizera* pastucha Wsp. 138;

muterka 'zdrob. matka': mówi: „Gut morgen, *muterko*" Wsp. 111, „Przeście mnie nie poznali *muterko*, to ja jestem, was Johann" Wsp. 112, por. niem. *muter* 'matka' Sioł. 72, Dzierż. 91;

myto 'zapłata, pensja miesięczna': Płaci przecież na nich *myto* Wier. 19;

nacjonał 'zwolennik nacjonalizmu, narodowiec': Ksiądz Wolff u *nacjonałów* Wier. 30;

obciepać 'obrzucić': Nieraz błotem *obciepany* Wier. 15;

okoleć 'otoczyć': Niemcy *okoleli* ją wokół Wsp. 135;

ożartuch 'pijak': to by was mągł (!) jaki *łozartuch* znaleźć Wsp. 91, Sioł. 83;

panoczek 'zdrob. pan': A *panoczków* się nie boi Wier. 15, Drudzy zaś się boją *panoczka* Rechtora Wier. 44, Dzierż. 109;

parzonka 'plewy oblane wrzącą wodą z domieszką łupin ziemniaczanych i otrąb jako pokarm dla bydła': a to my *parzonką* krowom obsypali Wsp. 108, Sioł. 10;

parzączka zob. *parzonka*: to musicie ześrutować wyki i krowom *parzączkę* osypać Wsp. 108;

pazgnot 'paznokieć': to my kliniki za *pazgnoty* wbieli Wsp. 104, Sioł. 85;

piętak '2 i ½ feniga': nie ma już ani *piętoka* Wsp. 79, Sioł. 87;

płat 'zapłata, pensja': ale o *płacie* profesorow [...] nie chce nic wiedzieć Wsp. 65, Sioł. 88;

pokup 'powodzenie w handlu': wiele masarzy było, ale Sakner Wurte miał *pokup* Wsp. 116;

posiedziciel 'posiadacz, właściciel': Był on *posiedzicielem* dwoch domow w Opolu Wsp. 124;

pościel 'ściółka dla krów, świń': *pościel* dla bydła Wsp. 54;

pratwa 'bijatyka': To są tam wielkie krzyki, ba i niraz *pratwa* Wier. 43;

prątek 'pręt wiklinowy': To cie ukryjemy na górze w *prątkach* Wsp. 90, Sioł. 95;

presówka 'tabaka': jest podobien do wilgłej tabaki (*presówki*) Śl. 380;

przezdradzić się 'zdradzić się': bo jakby się *przezdradziło* Pob. 115;

pyszarnia 'pycha': Jak w tej *pyszarni* i cudzołóstwie będą dalej przebywać Wsp. 45;

rabczyk 'złodziej, rabuś': I to był od *rapcyków* siołkowickich i popielowskich znienawidzony [...] siołkowscy *rapcyki* go napadli i zamordowali Wsp. 106;

rabierz zob. *rabczyk*: Ze go *rabierze* w nocy napadli Wsp. 104, Dzierż. 134.

rektor 'nauczyciel, kierownik szkoły': Drudzy zaś się boją panoczka *Rechtora* Wier. 44, Jak chodziłem rok czwarty do szkoły to poszedłem do *rektora* Drzyzgi Wsp. 45, Sioł. 102, Dzierż. 136;

rozwścieczyć się 'wściec się': był *rozwściecony* Lud. 203;

Rusek 'Rosjanin': bo jak by nas *Rusek* tam wygna Wsp. 48;

rządowiec 'zwolennik rządu': „ksiądz proboszcz w Siołkowicach nie chce mieć ludzi Polakami, ale ich z zapałem przerabia na *rządowców*, aby wraz z nimi głos na *rządowca* oddać" Wsp. 52;

rzoska 'gat. trawy': rośnie tam *rzoska* i miękis Wsp. 108;

sarnik 'samiec sarny': tych *sarników* i sarnow nabieli Wsp. 99, Sioł. 106, Dzierż. 143;

sąsiada 'sąsiadka': idźcie do drugiej *sąsiady* Wsp. 107;

sąsiek 'miejsce w stodole, gdzie kładzie się zboże': dwa *sąsieki* i dwa gumna (klepiska) Wsp. 129, Sioł. 106, Dzierż. 143;

seblec się 'rozebrać się': *Seblyk* go do naga Wsp. 71, Sioł. 107, Dzierż. 144;

skorupa 'dachówka': Kto wybudował, musiał pokrywać *skorupą* Wsp. 109, Sioł. 109, Dzierż. 147;

skórzyca 'cynamon': *Skórzyca* już niejednemu Pomogła Wier. 22;

smażonka 'jajecznica': nabieła jajów, zrobieła *smażonkę* Wsp. 94, Sioł. 111;

smyk 'taki, co nie chce pracować, łazik': Jak sie rozpostarły te niemieckie *smyki* Lud. 203, Sioł. 111;

sośniczka 'mała sosna': Nie kryjże się za *sośniczką* Wier. 32, Sioł. 112;

spion 'szpieg': Ludzie w Opolu po prostu ogłupieli, bo „*spionow*" niegdy nie widzieli i krzyceli na całe gardło „*Spione, spione*" Wsp. 86, a coz dopiero „*Spionow*" widzieć, co chcieli Deutschland zdradzić Wsp. 87;

spisla 'donosiciel, szpieg': bo go jakieś *spisla* wyzdradzieł Wsp. 67;

starka 'babka, matka ojca lub matki': Jej matka, a moja *starka* [...], ta moja *starka* (babcia) dostała z tego gospodarstwa 2 morgi łąki Wsp. 104, Sioł. 113, Dzierż. 153;

starzyk 1. 'dziadek, ojciec matki lub ojca': Ja to słyszałem od mojego *Starzika* ten mi mowieł – ze jego *Starzik* nie pamiętał kiedy były budowane Wsp. 129; 2. 'stary człowiek': stary Kierak [...] było mu 82 lata. Ja do niego z pytaniem: „Jak to było *starzyku* u was [...] Wsp. 108, ja już zaś jestem *Starzik* mam 84 lata Wsp. 129, Sioł. 114, Dzierż. 153;

starzyka starzyk 'pradziadek': Mojego *Starzika starzik* nie pamiętał kiedy te Studoły były budowane Wsp. 129;

statek 'gospodarstwo': Był to dokument, że jest Freibauer wolny *statek*, nie musiał gruntowego podatku płacić Wsp. 43, Sioł. 114, Dzierż. 153;

strom 'drzewo rosnące': Na pośrodku ładne piękne rzędy *stromów* Wier. 43, Sioł. 115, Dzierż. 154;

studzić się 'nudzić się': Gdyż podatków, aż się *studzi* Wier. 16, Sioł. 115, Dzierż. 155;

*stykną*ć 'starczyć, wystarczyć': Na kosta tego procesu *stykło* Wsp. 57, co by *stykło* na tych profesorów i nauczycieli Wsp. 65–66, Sioł. 115;

szlichtować 'poprawiać': Wilhelmowe przemówienie musieli potem w gazetach *szlichtować* Wsp. 59;

szperka 'słonina': Jako też „wędzone *szperki*" Wier. 23, Sioł. 119, Dzierż. 161;

sztrekować 'robić na drutach': *strykowałem* pończochy Wsp. 57, Dzierż. 162;

szypa 'łopata do piachu': Hartman wziął *szypę* Wsp. 89, Sioł. 121;

świerczak 'młody świerk': Usiedlichmy pod *świerczak* Wsp. 92, Sioł. 123;

świtnąć, 'skoczyć, poderwać się do biegu': Niby *świtła*, pękła, uciekła Wsp. 79, Sioł. 123;

talar 'talar (pruski) = 3 marki': 1000 *talarow* rocznie Wsp. 128, Sioł. 124;

tabula 'tablica, transparent': nieśliśmy *tabula* z napisem Wsp. 77, Dzierż. 167;

tabulka 'tabliczka do pisania': Wynalaz ten zapisek w tej kronice i dał napisać *tabulkę* Wsp. 106, Sioł. 124, Dzierż. 168;

toć 'a jakże, przecież': *toć* też oni przecie jakoś przeżyją Śl. 378, *Toć* się nie myli w owym poglądzie Wier. 29, *Toć* ta sprawa dobitnie wszystkim ludziom znana Wsp. 137, Sioł. 125, Dzierż. 170;

tojtoniowski 'teutoński': Ale zwyrodniona *tojtoniowska* fala Śl. 383;

usuć 'usypać': Jak Chruścicanie *usuli* Siołkowianom prosta droge na pole Wsp. 129;

uwarzyć 'ugotować': moja kobieta wam *uwarzy* Wsp. 93;

wacha 'warta, wartowanie, pilnowanie': Potrzebowali ludzi na *wachą* Wsp. 83, tam bowiem była *wacha* Wsp. 86, bo w pierwszej chałupie jest *wacha* Wsp. 92, Dzierż. 176;

wachować 'pilnować': na drogach *wachowali* Wsp. 83, była *wacha*, co tych mostów *wachowali* Wsp. 86;

wachterz 'wartownik, stróż nocny': Na rano przychodzi zaś ten *wachtyrz* Wsp. 94;

warzyć 'otować': Na południe *warzyli* az w trzech kotłach Wsp. 96, Chcesz zaś coś lepszego „*warzyć*" Wier. 24, Sioł. 130, Dzierż. 177;

Wasserpolak 'przezwisko nadawane Ślązakom przez Niemców': Nazywają nas *Wasserpolakami* Wsp. 63, Dzierż. 177, niem. *Wasser-Polacke*;

wojak 'żołnierz': *Wojacy* mieli mnie tam powrozem powiązać Wsp. 85, Sioł. 135, Dzierż. 182;

woniać 'pachnieć': Temu mydła „*woniącego*" Wier. 23, Sioł. 135, Dzierż. 182;

wycyckać 'dostać, otrzymać': aby jak najwięcej darow od Ciebie *wycyckać* Pob. 116;

wyzdradzić się 'zdradzić się': ale się nie *wyzdradziłem* Wsp. 111;

zadek 'tył': te dwie, trzy, co były na *zadku*, pod ławę wpadły Wsp. 100, Sioł. 141, Dzierż. 190;

zakludzić 'zaprowadzić': Zabłądzonych w prawą drogę *zakludzi* Wier. 13, Sioł. 142, Dzierż. 191;

zawdy 'zawsze': W „Rolniku" jest *zawdy* sucha Wier. 24, *Zawdy* bywa on to z nami Wier. 46, tak *zawdy* zdrajcom się święci Pam. 95, Ja *zawdy* zostawiłem sobie odpis od tej mojej korespondencye Wsp. 49;

zawrzeć 'zamknąć w więzieniu': Jak by cię za tę fachnę *zawarli* Wsp. 57, *zawierał* ludzi zupełnie niewinnych Wsp. 58, Wszyscy ludzie mowieli: „Musiał co zrobić, bo by go nie byli *zawarli*" Wsp. 84, Sioł. 144;

zbuksować się 'zepsuć się, zejść na manowce': Ci młodzi ludzie musieli mieć j(a)kieś zajęcie, żeby się nie *zbuksowali* Wsp. 96–97;

zećmić się 'ściemnić się': Jak się *zećmiło*, to sedłem do grobli Wsp. 90;

zegrać 'przegrać proces': no i proces *zegrał* Wsp. 71;

zemnąć 'zdjąć': młodej pani *zemnięto* z głowy wieniec Wsp. 100;

zewdzieć 'zdjąć': *zewdziały* te swoje kozuski Wsp. 64;

zielonka 'strażnik graniczny, policjant': wzięli ludzie wołać: „*Zielonkowie* jadą" Wsp. 92, Była wtedy taka zielona Policya i to jeden z *Zielonków* się podjął wywieść go do miasta Brzega Wsp. 126, Już ich *zielonkowie* do kozy pakują Wier. 28, Dzierż. 197;

zlutrzyć się 'przejść na wiarę ewangelicką': Dolny Śląsk dlatego jest *zlutrzony*, że pozwolił wydrzeć sobie swój język ojczysty i pozwolił się wynarodowić Śl. 379, Dolny Śląsk dlatego *się zlutrzył* Wsp. 101, Mieli się Ślązacy [...] Zgermanizować i *Zlutrzyć* Wsp. 116;

złowić 'poszukać': no to nasz posłała was *złowić* Wsp. 91;
ździebłko 'trochę': I pokazałem *zdziebko* na palcu Wsp. 88, Sioł. 149, Dzierż. 199;
żebrota 'żebranie': baba, która na *żebrocie* resztki zębów zjadła Śl. 373;

Należy zauważyć, że tworzywo językowe Jakuba Kani jest bardzo bogate. Ma ono głębokie oparcie w mowie ludu śląskiego, który od wieków mówił po polsku. Stąd wiele archaizmów. Do zasobu leksykalnego poety przedostały się zapewne z ówczesnej prasy takie wyrazy, jak: *centrowiec, nacjonał, rządowiec*. Widoczne są liczne wpływy języka niemieckiego: *landrat, landratura* i inne. Spod „tynku" pisowni niemieckiej, bo innej poeta nie znał, wyłania się śląska archaiczna polszczyzna ludowa. O tę polszczyznę m.in. walczył poeta piórem i czynem.

SKRÓTY ŹRÓDEŁ

Dzierż. – F. P l u t a, *Słownictwo Dzierżysławic w powiecie prudnickim*, Wrocław 1973.
Lud. – Z. B e d n o r z, *Ludowe żniwo literackie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
Pam. – *Pamiętniki Opolan*, red. R. Hajduk, Kraków 1954.
Pob. – K. P s z c z y ń s k i, *Jakuba Kani pobyt w oleskim więzieniu w świetle nowo odkrytych listów*, „Głos Olesna" 1971, nr 6.
SGŚ – *Słownik gwar śląskich*, t. 1–9, red. B. Wyderka, Opole 2000–2007.
Sioł. – A. Z a r ę b a, *Słownik Starych Siołkowic*, Kraków 1960.
Śl. – *Śląscy pisarze ludowi 1800–1914. Antologia poezji i prozy*. Wyboru dokonała i oprac. J. Kucianka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
Wier. – J. K a n i a, *Wiersze śląskie*. Wyd. 3 powięk., Środa 1936.
Wsp. – T. B e d n a r c z u k, *Moje wspomnienia. Polski król z matecznika*, Opole 2005.

INNE SKRÓTY

cel. – celownik
dop. – dopełniacz
gat. – gatunek
l. mn. – liczba mnoga
l. p. – liczba pojedyncza
mian. – mianownik
miejsc. – miejscownik
narzęd. – narzędnik
niem. – niemiecki
os. – osoba
por. – porównaj
zdrob. – zdrobniale
zob. – zobacz

FELIKS PLUTA

THE SILESIAN RURAL DIALECT IN THE LITERARY OUTPUT OF JAKUB KANIA

Jakub Kania (1872–1957) belongs to the group of writers who – to a large extent – introduced elements of rural dialect in their output. They are evident in the poetic, publicistic and diary works, and cover phonetic phenomena (*e.g. chlyw, grzych, rzyka*), inflexional ones (*e.g. bylech, wydolech, robilichmy, bychmy zagrali*), as well as those of lexical character (*e.g. gbur, galoty, kabza).*

FELIKS PLUTA

DER OBERSCHLESISCHE DIALEKT IM WERK JAKUB KANIAS

Jakub Kania (1872–1957) gehört zu den Schriftstellern, die in ihrer literarischen Arbeit mundartliche Elemente verwendet haben. Diese sind in seinen poetischen und publizistischen Werken, aber auch in seinen Memoiren erkennbar. Zu ihnen gehören Phänomene aus Phonetik (z.B. *chlyw, grzych, rzyka*), Flexion (z.B. *bylech, wydolech, robilichmy, bychmy zagrali*) und Lexik (z.B. *gbur, galoty, kabza).*

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

VIOLETTA PRZYBYLSKA

IMIONA ZAKONNE ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚW. ELŻBIETY PROWINCJI NYSKIEJ W XIX WIEKU

Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety zostało założone w Nysie i było pierwszym rodzimym zakonem ziemi śląskiej, który zrodził się po przeprowadzonej przez władze pruskie w 1810 r. kasacie zakonów. Geneza zgromadzenia wiąże się ściśle ze specyfiką przemian, jakie zachodziły na Śląsku pod wpływem polityki pruskiej. Prusy, po klęsce w wojnie z Francją, zostały obciążone wysokimi kontrybucjami wojennymi. Aby zdobyć środki finansowe, rząd podjął decyzję o sekularyzacji zakonów i dóbr kościelnych. Wówczas to zlikwidowano m.in. biskupie księstwo nyskie, co przyczyniło się do pogorszenia sytuacji egzystencjalnej najuboższej warstwy społecznej. Na skutek systematycznie prowadzonej konfiskaty mienia kościelnego, wiele zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń zaprzestało działalności charytatywnej[1]. Państwo pruskie przyjęło bowiem nadzór nad funduszami istniejących szpitali i zakładów dobroczynnych. Sytuacja ubogich i chorych była niezwykle trudna. Te właśnie pobudki były bezpośrednią przyczyną powołania w Nysie w 1842 r. Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety z inicjatywy Klary Wolff, która wraz z Matyldą Merkert i jej rodzoną siostrą Marią Luizą oraz Franciszką Werner rozpoczęły posługę skierowaną do najbardziej potrzebujących – chorych i opuszczonych[2]. Początki nie były łatwe, bowiem już w 1846 r. władze kościelne zdecydowały, iż elżbietanki muszą rozpocząć nowicjat w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza. Klara Wolff i Maria Merkert czując, że duchowość boromeuszek jest inna od duchowości założonego przez nie stowarzyszenia, opuściły nowicjat tego zgromadzenia, by w 1850 r. złożyć listę członkiń i statut swego zrzeszenia w nyskim magistracie. W roku 1859 biskup Henryk Forster uznał ich stowarzyszenie za kongregację kościelną i zatwierdził statuty. Matka Maria została pierwszą przełożoną generalną.

---

[1] J. Kopiec, *Kościół na Śląsku wobec wyzwań XIX i XX wieku*. W: *Zakony żeńskie na Śląsku w XIX i XX wieku*, pod red. W. Musialik, Opole 2006, s. 9–16.

[2] E. Podolska, *Udział Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w lecznictwie zamkniętym (prowincja wrocławska)*. W: *Zakony żeńskie na Śląsku w XIX i XX wieku*, pod red. W. Musialik, Opole 2006, s. 155–178.

Podczas jej 30-letniej posługi powstało około 80 nowych placówek z Domem Macierzystym w Nysie. Dnia 7 czerwca 1871 r. Stolica Apostolska uznała życiowy dorobek matki Marii Merkert i wydała dekret pochwalny dla Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Dnia 30 września 2007 r. papież Benedykt XVI beatyfikował Marię Luizę Merkert, a potomni nazwali ją śląską samarytanką.

Celem artykułu jest przedstawienie i opis imion zakonnych Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Nysie. Materiał badawczy został wyekscerpowany z niemieckiego katalogu – *Schematismus Congregation der Grauen Schwestern von der heiligen Elisabeth* (Neisse 1887). Rejestr ów zawiera 619 imion, przyjmowanych przez siostry na podstawie niemieckich kalendarzy kościelnych podczas uroczystych ślubów zakonnych. Katalog obok alfabetycznego spisu wszystkich sióstr zawiera również informacje dotyczące danych osobowych, takich jak: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, data profesji zakonnic, oraz miejscowość, z której pochodziła dana osoba.

Schematismus stanowi ważny przyczynek do poznania historii tego zgromadzenia, odsłania bowiem specyfikę używanych imion zakonnych o bogatych treściach konotacyjnych. Pozwala ponadto zrozumieć dawny i współczesny system imienniczy zgromadzeń zakonnych na Śląsku, gdyż jest to zestaw imion reprezentatywny dla tego terytorium. W imiennictwie tym widoczny jest wpływ łacińskiej kultury Europy Zachodniej i kultury germańskiej. Dwuczłonowe imiona germańskie należą obok łacińskich do najliczniejszej grupy. Przyczyną takiego stanu był niemiecki rodowód zgromadzenia. Z tego kręgu kulturowego czerpały zakonnice nie tylko zwyczaje, lecz również nazewnictwo, w tym osobowe.

Literatura językoznawcza poświęcona imionom jest bardzo bogata, lecz opracowania dotyczące imion zakonnych stanowią w jej obrębie dość skromną grupę. Jednym z pierwszych artykułów podejmujących tę tematykę jest opracowanie Łucji Marii Szewczyk[3]. Autorka ta przedstawiła motywacje wyboru imion zakonnych franciszkanek z Orlika. Artykuł Ewy Wolnicz-Pawłowskiej i Małgorzaty Borkowskiej[4] obrazuje z kolei imiona zarówno chrzestne, jak i zakonne ormiańskich benedyktynek we Lwowie, ukazując tym samym pewien fragment stosunków językowych polsko-ormiańskich na dawnych Kresach południowo-wschodnich. Ciekawe spojrzenie na antroponimię zakonną zawarte jest w artykule Stanisławy Sochackiej pt. *Imiennictwo żeńskich zgromadzeń zakonnych*[5].

---

[3] Ł. M. Szewczyk, *Kultowe i kulturowe znaczenie imiennictwa wybranych zakonów żeńskich. Na przykładzie sióstr franciszkanek.* W: *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji 11–14 maja 1999*, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 429–444.

[4] E. Wolnicz-Pawłowska, M. Borkowska, *Z dziejów imiennictwa ormiańskiego w Polsce. Imiona ormiańskich benedyktynek we Lwowie.* W: *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim. Prace ofiarowane prof. J. Reigerowi*, pod red. E. Wolnicz-Pawłowskiej i W. Szulowskiej, Warszawa 2000, s. 181–289.

[5] S. Sochacka, *Imiennictwo żeńskich zgromadzeń zakonnych.* W: *Metodologia badań onomastycznych*, pod red. M. Biolik, Olsztyn 2003, s. 245–253.

Autorka, analizując imiona zakonne, uwzględniła ich aspekt socjolingwistyczny. Podkreśliła, że nowe imiona, obok funkcji nominatywnej, pełnią również funkcję impresywną – oddziałują, wspomagając proces wewnętrznej przemiany człowieka. Oprócz żeńskich imion zakonnych S. Sochacka przebadała również imiona męskich zgromadzeń[6], uwzględniając ich frekwencję w zakresie pochodzenia, zanalizowała poszczególne grupy antroponimów w oparciu o ich znaczenie etymologiczne oraz porównała z imionami w zgromadzeniach żeńskich.

MOTYWACJA RELIGIJNO-KULTUROWA WYBORU IMION ZAKONNYCH

Imiona elżbietanek były niezwykle rzadkie i osobliwe. W zakonie nadawano imiona związane z tradycją tego zgromadzenia i wyznawaną hierarchią wartości, wyjątkowo można je było usłyszeć poza tym środowiskiem. Badany materiał antroponimiczny ukazuje związek konotacyjny z postaciami świętych i błogosławionych patronów, lecz nie tylko. Znaczna grupa imion nawiązuje do wartości chrześcijańskich. Z tego względu w omawianym materiale można wyróżnić następujące grupy:

Imiona motywowane imionami świętych i błogosławionych mężczyzn i kobiet

– *Abiatha* – prawdopodobnie ż. f. im. m. *Abiatar*, które wywodzi się z hebr. *ebhyāthār* 'ojciec (Bóg) jest szczodry'. Im. bibl. należało do jedenastego arcykapłana po Aronie w czasach Dawida [ST: 1 Sm., 22, 20][7];

– *Alipia* – ż. f. im. m. *Alipiusz*, im. poch. grec. od słowa *àlypos* 'wolny od bólu', **św. Alipiusz** (IV/V w.), biskup Tagasty (Algieria);

– *Amabilis* – im. stanowiące łac. cognomen *Amabilis*, utworzony od wyrazu *amabilis* 'godny kochania, miły, przyjemny'. Poświadczone w XIII w. w śr. źr. pol. w f.: *Amabilja*, łac. *Amabilia* oraz *Mabilja* i łac. *Mabilia*, **św. Amabilis,** prezbiter (V w.);

---

[6] S. Sochacka, *Uwarunkowania kulturowo-religijne nadawania imion w zgromadzeniach zakonnych na przykładzie Śląska*, „Studia Śląskie" 2001, t. 60, s. 113–128.

[7] Etymologię imion sporządzono na podstawie słowników: H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*. Wyd. 5, Kraków 2000; J. Bubak, *Księga naszych imion*, Wrocław 1993; *Praktyczny słownik biblijny, opracowanie zbiorowe katolickich i protestanckich teologów*, red. H. Grabner-Heider. Wyd. 3, Warszawa 1995; W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003; B. Kupis, *Najciekawsze imiona*, [cz. 2], Warszawa 2000; M. Malec, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994; W. Seibicke, *Vornamen*, Wiesbaden 1977; W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1995.

– *Apronia* – ż. f. im. m. *Aproniusz* (łac. *Apronius*), im. poch. łac., gentilicium – gens *Apronia*, wywodzące się prawdopodobnie od wyrazu pospolitego *aper, aprī* 'dzik, odyniec', **św. Apronia z Toul**, siostra biskupa Apra (IV w.);

– *Beda* – im. poch. prawdopodobnie z angsas. słowa *beadu*, *beado* 'walka, wojna' lub od germ. **bādwō* 'walka, potyczka', może również stanowić skrócenie m. im. złoż. *Biedrzych* (czes. *Beda : Bedřich*) lub funkcjonować jako n. os. odapelatywna (od ap. *bieda*, *biada*). W Polsce poświadczone w f. m. *Beda // Bieda* w XIV w.[8]. Jako im. ż., *Beda* może także być mac. odpowiednikiem im. ż. *Beata* (mac. *Beata*, *Beda*, *Beta*)[9], **św. Beda Wielebny (Czcigodny)** (673–735), kapłan i doktor Kościoła, ur. w opactwie Wearmouth w Anglii, jeden z największych egzegetów średniowiecza;

– *Bonosa* – im. łac., stanowi rzym. cognomen, utworzony od przym. *bonus*, *-a*, *-um* 'dobry', za pomocą formantu *-os (a)*, **św. Bonoza**, męczennica rzym., towarzyszka Eutropii i Zozymy, czczona niedaleko Porto;

– *Celsa* – ż. f. łac. im. m. *Celsus*, które poch. od słowa *celsus*, *-a*, *-um* 'wysoki, wyniosły; prosty, dumny, szlchetny' i tłumaczone bywa jako 'ten, który powinien zostać podwyższony'. Według niektórych badaczy im. to może stanowić również zlatynizowaną postać im. celt. *Cellach*, *Kellach*, **św. Celsus**, biskup Vercelli (VII w.);

– *Concordia* – łac. im. ż. poch. od słowa *concordia*, *-ae* 'zgoda, jednomyślność, przyjaźń, harmonia', **św. Konkordia**, męczennica rzym., prawdopodobnie mamka św. Hipolita;

– *Corbiniana* – łac. ż. f. im. m. *Corbinianus* (*Korbinian*), im. o niepewnej etymologii, prawdopodobnie wywodzi się z jęz. celt., o czym świadczy cząstka *corb* (*Corbus*, *Corbio*, *Corbelius*), lub od nazwy geogr. *Korbea*, im. *Korbinian* znaczyłoby wówczas 'mąż z Korbei' (etymologia łac.), **św. Korbinian**, biskup Freisingu (VII w.);

– *Domitilla* – im. łac. poch. od nomen gentile *Domitius*, wywodzące się prawdopodobnie od słowa *domitus* 'oswojony, ujarzmiony' lub z łac. czas. *domito*, *-are* 'poskramiać, pokonać, zwyciężyć', do której dodano sufiks zdrabniający *-illa* (zob. *Domicjana*), **św. Domitylla Flawia** (I w.), przedstawicielka potężnego rodu rzym., towarzyszka św. Achillesa i św. Nereusza;

– *Dosithea* – ż. f. im. m. *Dósitheós*; im. grec., dwuczłonowe, składające się z cząstek: *dósis* 'dar' oraz *theós* 'bóg', thea 'bogini'. Całość im. tłumaczy się jako 'dar boży', powstało ono przez odwrócenie członów im. *Theodosios*, **św. Dozyteusz** (ok. VI w.), mnich palestyński, uczeń św. Doroteusza z Gazy;

– *Eventia* – ż. f. im. m. *Eventus // Eventius* (pol. *Ewencjusz*); im. łac., pierwotnie cognomen poch. od łac. słowa *eventum* (*eventus*) 'wynik, rezultat, los'.

[8] Por. M a l e c, op.cit., s. 197.
[9] B u b a k, op.cit., s. 53.

Całość im. interpretowana jako 'człowiek losu' lub 'człowiek sukcesu', **św. Ewencjusz**, męczennik z Via Nomentana (III lub IV w.);

– *Fides* – im. poch. łac., prawdopodobnie cognomen *Fides* od słowa *fides* 'zaufanie, wierność'. W Polsce poświadczone w XIV w., **św. Fides**, dziewica i męczennica z Agen we Francji (III w.);

– *Frumentia* – ż. f. im. m. *Frumentius*, im. łac., cognomen utworzony od rzecz. *frumentum* 'zboże, żyto, pszenica', **św. Frumencjusz z Aksum** (ok. IV w.);

– *Generosa* – ż. f. im. m. *Generozus*, cognomen łac., utworzony od wyrazu *gĕnĕrosŭs, -a, -um* 'szlachetny, wielkoduszny', **św. Generoza**, męczennica scyllitańska;

– *Godolewa* – dlnniem. f. im. m. *Gottlieb*, im. poch. germ. złoż. z cząstek: *gode-* (goc. *guths*, niem. *Goot*) 'Bóg' oraz *-lieb*, stwniem. *liub* 'kochany, miły', **św. Godelewa z Istel** (XI w.);

– *Ilidia* – ż. f. im. m. *Illidius // Illydius* (*Illydiusz*), im. grec., utworzone od nazwy etnicznej *Hyllos* (lud w Dalmacji) lub od im. najstarszego syna Heraklesa – *Hyllosa*, **św. Illydiusz**, biskup Clermont (IV w.);

– *Lioba* – im. germ., skrócenie dwuczłonowych im. z pierwszą cząstką *leob- // liob-*, stwniem. *liub* 'drogi, miły, kochany' typu *Liubgart*, *Liubtrud*, **św. Lioba (Leoba, Leobgytha)**, ksieni z Tauberbischofsheim (VIII w.);

– *Macrina* – im. łac. poch. od rzym. cognomenu utworzonego od przym. *macer, -a, -um* 'chudy, szczupły, długi', do którego dodano sufiks spieszczający *-ina*. U Rzymian występowało zarówno w f. ż. *Macrina*, jak i m. *Macrinus*, **św. Makryna Młodsza** (ok. 327–379, ur. w Cezarei), należała do rodziny, która wydała wielu świętych;

– *Nicandra* – ż. f. im. m. *Nikandros* (łac. *Nicander*), im. grec. dwuczłonowe: *nika-* (*nikē*) 'zwycięstwo' oraz *-anēr, -andrós* 'mężczyzna', **św. Nikander**, biskup Miry oraz Hermes, kapłan (I w.);

– *Onesima* – ż. f. grec. im. m. *Onésimos*, które poch. od grec. wyrazu pospolitego *ónésimos* 'korzystny, pożyteczny'. Im. to zostało przejęte do łac. w postaci m. *Onesimus* i ż. *Onesima*. W Polsce poświadczone w XV w., wiele f. m., **św. Onezym**, uczeń św. Pawła, biskup Efezu (I w.) [NT: Kol 4, 9];

– *Praxedes* – im. poch. grec., pierw. znaczenie łączy się z grec. ap. *prāksis, -eos* 'działanie, czynność', w taki sposób określano osobę 'czynną, działającą, także pracowitą'. Im. poświadczone w Polsce od XIV w. w łac. f. *Praxedis* oraz *Prakseda*, **św. Prakseda** (I/II w.), męczennica rzym., siostra Pudencjany (Prudencjany);

– *Procula* – ż. f. im. m. *Procul // Proculus* (pol. *Prokul*); im. łac., funkcjonujące pierw. jako cognomen, utworzony od łac. słowa *procul*, z którego praenomen *Proculus* znaczy 'dziecko urodzone, kiedy ojciec był daleko', **św. Prokul,**

Maksym, Florus i Laura, męczennicy z Illyricum, z czasów panowania Hadriana (II w.);

Rogata – ż. f. im. m. *Rogat*, im. łac., genetycznie cognomen *Rogatus*, utworzony od czas. *rogo*, *-are*, *-atum* 'prosić, pytać, żądać, modlić się', **św. Rogata**, jedna z siedmiu męczennic rzym. czczonych przy via Salaria;

– *Rotrudis* – im. germ. dwuczłonowe, zlatynizowane złożone z części: stwniem. **(h)ruod*, stsas. **hrōth-* 'sława, zwycięstwo' oraz stwniem. *drūd* 'siła, moc', **św. Rotruda (Otruda) z Andres** (IX w.), prawdopodobnie córka Karola Wielkiego;

– *Solina* – ż. f. im. m. *Solin*, im. łac., pierw. wtórne cognomen, utworzone od *Solus* (od przym. *solus*, *-a*, *-um* 'jedyny, samotny, opuszczony') za pomocą sufiksu *-inus* (f. ż. *-ina*), **św. Solina z Chartres**, męczennica żyjąca w czasach panowania Kwiryna;

– *Thais* – im. poch. prawdopodobnie od grec. im. ż. *Thaïs* o nieustalonej etymologii, być może wywodzi się od pierw. *Thaisis* (poch. od *Isis* 'Izydy') lub od jońsko-cypr. *tai-dzai* 'z tej ziemi'. Inną f. tego im. jest *Taida*, **św. Thais (Taida)**, słynna kurtyzana aleksandryjska z IV w., którą wg tradycji nawrócić miał pustelnik Pafnucy. Pod jego wpływem *Thais* niszczy swe klejnoty i zamyka się w klasztorze, gdzie umiera po trzyletniej pokucie;

– *Thekusa* – im. grec., utworzone od rzecz. pospolitego *thek?* 'szkatułka, nagrobek; futerał', **św. Tekusa**, jedna z siedmiu męczennic z Ancyry[10];

– *Willibrorda* – ż. f. im. m. *Willibrord*, im. germ. dwuczłonowe, złożone z cząstek: germ. **wiljan*, stwniem. *wil(i)o* 'wola' oraz stwniem. *brort* 'ostrze, grot, brzeg', **św. Wilibrord**, apostoł Fryzów (VII/VIII w.);

– *Zebina* – ż. f. im. m. *Zebinas*, im. grec., f. im. *Dzebinas* 'sługa, niewolnik', **św. Zebinas, Łazarz, Maruta i towarzysze**, męczennicy perscy (IV w.).

Wymienione imiona nie należą do sztucznych i wyszukanych, bowiem znaczną większość z nich notują kalendarze, a wiele motywowanych jest treściami chrześcijańskimi. Związane jest to z symbolami religijnymi, regułą zakonu i preferowanymi wartościami. Na wybór imion zakonnych ma wpływ wiele czynników, często trudno uchwytnych. Najważniejszym zawsze pozostaje jednak osoba świętego. Przeświadczenie o związkach imienia z losem tego, który je nosi pojawia się w czasach przedchrześcijańskich. Z imionami świętych z katolickiego kalendarza wiążą zakonnice nie tylko nadzieje na opiekę patrona, którego imię przybiorą, lecz także i to, że cnoty świętych będą z czasem w ich życiu swoistym drogowskazem. Do tej grupy imion należą również te utworzone drogą transonimizacji nazwisk, przydomków i nazw geograficznych.

---

[10] H. F r o s, F. S o w a, *Księga imion i świętych*, t. 5, Kraków 1997, s. 423.

Imiona motywowane nazwiskami świętych i błogosławionych

– *Berchmana* ← **św. Jan Berchmans** (1599–1621), pochodził z Diest (Brabancja flamandzka), patron ministrantów[11];

– *Borgia* ← **św. Franciszek Borgia** (1510–1572), początkowo dostojnik króla Hiszpanii Karola V, a po śmierci żony jezuita w zakonie Ignacego Loyoli[12];

– *Borromaea* ← **św. Karol Boromeusz** (1538–1584), arcybiskup Mediolanu, twórca pierwszego seminarium duchownego, patron wielu zgromadzeń zakonnych[13];

– *Capistrana* ← **św. Jan Kapistran** (1386–1456), doradca na dworze Władysława – króla Neapolu, w 1415 r. w więzieniu przeżył wizję, która odmieniła jego życie. Uważany za patrona pracowników[14];

– *Corsina* ← **św. Andrzej Corsini** (1302–1374), biskup Fiesole, pochodził z możnego florenckiego rodu[15];

– *Gonsaga* ← **św. Alojzy Gonzaga** (1568–1591), pochodził z książęcego rodu z Mantui, należał do Towarzystwa Jezusowego, zmarł posługując chorym w czasie epidemii w Rzymie[16];

– *Salesia* ← **św. Franciszek Salezy** (1567–1622), biskup i doktor Kościoła, pochodził z Sabaudii we Francji[17];

– *Sarcandra* ← **św. Jan Sarkander** (1576–1620), proboszcz w Holeszowie na Morawach, obrońca wiary katolickiej przed protestantyzmem za co został okrutnie umęczony[18].

Imiona motywowane przydomkami świętych i błogosławionych

– *Climaca* ← **św. Jan Klimak** zm. ok. 650 r., pustelnik, mnich z Synaju, twórca traktatu pt. „Drabina raju" (Klimaks tou paradisou), który zapewnił mu przydomek[19].

Imiona utworzone od nazw miejscowych, związanych z pochodzeniem świętych i błogosławionych[20]

– *Alkantarina* ← Alcántara – miasto w Hiszpanii, z którego pochodził **św. Piotr (Juan de Sanabria)**, franciszkanin (XVI w.)[21];

---

[11] F r o s, S o w a, *Twoje imię*..., s. 311.
[12] Ibid., s. 237.
[13] Z a l e s k i, op.cit., s. 692–695.
[14] F r o s, S o w a, *Twoje imię*..., s. 306.
[15] Z a l e s k i, op.cit., s. 76.
[16] F r o s, S o w a, *Twoje imię*..., s. 88–89.
[17] Ibid., s. 238–240.
[18] Ibid., s. 310.
[19] Ibid., s. 304.
[20] Należy tu zaznaczyć, że niektóre imiona tej kategorii na przestrzeni wieków stały się przydomkami (por. św. Jan Nepomucen), a nawet weszły w skład imion (por. św. Józef Kalasanty).
[21] H. F r o s, F. S o w a, *Księga imion i świętych*, t. 4, Kraków 2000, s. 630.

– *Calasantia* ← **św. Józef Kalasanty** (1556 lub 1557–1648), pochodził z Calasanzy w Hiszpanii, znany jako twórca pierwszej w Europie bezpłatnej szkoły powszechnej[22];

– *Nepomocena* ← **św. Jan Nepomucen** (ok. 1350–1393), pochodził z miejscowości Nepomuk w Czechach, proboszcz parafii na Hradczanach w Pradze, zginął śmiercią męczeńską z rozkazu króla Wacława IV[23];

– *Siena* ← Siena – miasto we Włoszech, z którego pochodziła **św. Katarzyna zwana Sieneńską** (1347–1380), mistyczka, orędowniczka wypraw krzyżowych[24];

– *Tolentina* ← Tolentino – miasto, z którego pochodził **św. Tomasz**, spirytuał franciszkański, poniósł śmierć męczeńską z rąk mahometan[25];

– *Xaberia* ← Xavier – miasto i zamek, w którym urodził się **św. Franciszek Ksawery** (1505–1552), jezuita, misjonarz, apostoł Indii[26].

Imiona motywowane chrześcijańskimi treściami symbolicznymi

Do tej kategorii zaliczono imiona, które obok motywacji postaciami świętych, mogą odwoływać się do Matki Bożej. Imiona: *Rosa*, *Rosalie*, *Rosalina*, *Rosamunda*, *Rosella*, *Rosina* utworzone zostały od łac. wyrazu pospolitego *rosa*, *-ae* 'róża'[27]. W symbolice chrześcijańskiej biała róża była emblematem czystości, cnoty i niezniszczalności, zatem kojarzono ją z Najświętszą Maryją Panną – *Różo duchowna*[28], *kwiecie miłości* itp. Również *gwiazda* stała się alegorią Maryi (*Gwiazdo zaranna*[29], *gwiazdo porankowa*[30], *gwiazdo morska*, *gwiazdo morza głębokiego*[31]. Nie dziwią zatem imiona: *Asteria* (grec. *astérios* 'gwiaździsty'), *Estera* (hebr. *esetēr*, akad. *Ishtar*, pers. *stareh* 'gwiazda'), *Eustella* (grec. *eu* 'dobrze' i łac. *stella* 'gwiazda') czy *Stella* – do popularności tego imienia przyczynił się kult Maryi Panny wśród rybaków i związany z tym przydomek Maryi: *Stella Maris* 'Gwiazda Morza'[32]. Do miłosierdzia Matki Bożej i Jezusa odwołują się z kolei imiona: *Agapa* (grec. *agape* 'miłość', wyraz ten pojawia się w pismach św. Pawła, z czasem stał się synonimem uczty pierwszych chrześcijan na pamiątkę Wieczerzy Pańskiej), *Amabilis* (łac. *amabilis* 'godny kochania, miły, przyjemny'), *Amanda* (łac. *amandus*, *-a*, *-um* 'godzien miłości'), *Amatha* (łac.

[22] F r o s, S o w a, *Imię twoje*..., s. 323.
[23] Ibid., s. 305.
[24] Ibid., s. 340.
[25] F r o s, S o w a, *Księga imion*, t. 5..., s. 523.
[26] K u p i s, op.cit., cz. 2, s. 144.
[27] *Słownik łacińsko-polski*, red. J. Korfanty, Warszawa 2005.
[28] *Litania Loretańska*.
[29] Ibid.
[30] *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*.
[31] *Nieszpory o Najświętszej Maryi Pannie*.
[32] K u p i s, op.cit., cz. 2, s. 272.

imiesłów bierny czas. *amare* 'kochać'), *Charitas* (łac. *caritas* 'miłość'), *Cordiana* (łac. *cor*, *cordis* 'serce'). Cnota miłości i miłosierdzia jest również zgodna z charyzmatem zakonu – siostry św. Elżbiety podejmują wezwanie Boże, by z miłości ku Bogu trwać w świadectwie miłości wobec najuboższych, chorych, niepełnosprawnych, odepchniętych przez społeczeństwo i umierających, zgodnie ze słowami Pisma św.: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* [NT: Mt 25, 40].

Obieranie imion przez zakonnice jest głęboko zakorzenione w tradycji Nowego Testamentu. Imię Jezusa zostało wypowiedziane przez anioła, zanim jeszcze On sam był poczęty w łonie swojej Matki [NT: Łk 2, 21]. Stanowi to nawiązanie do Jego boskiego pochodzenia. Nawrócenie Szawła uzewnętrznia się przez przybranie nowego imienia Paweł. Gdy Jezus nadaje Jakubowi i Janowi przydomek Boanerges ['synowie gromu', NT: Mk 3, 17], nawiązuje w ten sposób do wielkiej siły, z jaką mieli oni świadczyć o Chrystusie. Imiona motywowane chrześcijańskimi treściami symbolicznymi pochodzą w głównej mierze z łaciny (56%) oraz z greki (33%). Zawarty jest w nich obraz świata, a więc panujących stosunków, relacji człowieka do rzeczywistości i wpływu rzeczywistości na człowieka. W imionach odbija się pozostałość obrazu świata z dawniejszych epok. Możemy tu mówić o swoistej aksjologii językowej. Motywacje imion zakonnych najczęściej opierają się na wyborze imion z kalendarzy liturgicznych, lecz nie można wykluczyć motywacji odwołującej się do nazw wartości chrześcijańskich, z którymi zakonnica się utożsamia. Jak pisał ks. Józef Tischner: „Człowiek posiada imię, bo zna siebie w swoim imieniu i identyfikuje siebie poprzez swe imię [...] Poznawcza funkcja imienia polega nie tylko na tym, że umożliwia ono identyfikację. Imię wydobywa na jaw obecność indywidualnej wartości ludzkiej i – będąc jakimś początkiem wtajemniczenia – dokonuje tego, iż otwiera przed człowiekiem szczególny horyzont sensu"[33]. Imię zakonne jest początkiem wtajemniczenia religijnego i jako takie powinno być w ten sposób rozpatrywane.

Bardzo częste w antroponimii zakonnej notuje się imiona pogańskich bogów i herosów. Niektóre z nich weszły do kanonu imion chrześcijańskich poprzez postaci świętych. Od czasów średniowiecznych bowiem znana jest praktyka kojarzenia nazw bóstw mitologicznych z postaciami chrześcijańskimi (Kastor i Polluks utożsamiani byli z apostołami Janem i Filipem bądź ze świętymi Kosmasem i Damianem[34]). W omawianym rejestrze rzymską boginię *Laetitię* utożsamiono z Matką Bożą jako uosobienie radości, piękna i wdzięku. Inne mitologiczne imiona weszły w skład chrześcijańskich poprzez postacie świętych męczenników pierwszych wieków chrześcijaństwa i jako takie występują w klasztorach np. greckie imię *Chiónia* (w badanym materiale *Hyonia*), utworzone od imienia mitologicz-

[33] J. Tischner, *O człowieku. Wybór pism filozoficznych*, Wrocław 2003, s. 314–322.
[34] W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, s. 522.

nej córki Boreasza *Chione*, w zakonie pojawia się jako nawiązanie do postaci świętej *Chionii* (IV w.), męczennicy z Tesaloniki, która poniosła śmierć razem ze swymi siostrami Agape i Ireną[35]. Należy tu jednak dodać, że przez znaczenie etymologiczne imię *Chionia* (grec. *chion* 'śnieg') może również być w kręgach zakonnych motywowane świętem ku czci Matki Bożej Śnieżnej[36].

Imiona, które nie tworzą związku konotacyjnego z postaciami świętych, również posiadają motywację religijną: *Corona* (łac. *corona* 'wieniec, korona'), czy *Dolores* (łac. *dolorosa* 'boleściwa') skojarzone zostały z cierpieniem Chrystusa i Jego Matki. Imię *Salvatora* odnosi się bezpośrednio do Jezusa (łac. *salvator* 'zbawca, zbawiciel'), a *Baptista* do Jana Chrzciciela (łac. *baptista*, grec. *baptistes* 'zanurzający, chrzciciel'[37]). Do Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, że porodzi Syna Bożego, nawiązuje z kolei *Annuntiata* (łac. *annuncio* 'zwiastować, oznajmiać'). Kilka imion odwołuje się do aniołów: *Angelica* (łac. *angelicus* 'anielski'), *Archangela* (grec. *archángelos* 'archanioł'), *Cherubina* (hebr. *kerūb*, l. mn. *kerūbim*, akad. *karabu* 'błogosławić')[38]. Biblijny *Cherubin* jest nazwą jednego z chórów anielskich. Jednak w tej grupie dominujące są imiona odnoszące się do trybu życia zakonnego, opartego na posłudze Bogu: *Abdela* (hebr. *abdeel* 'sługa Boży'[39]), *Ancilla* (łac. *ancilla*, *-ae* 'niewolnica, służąca, służebna'), *Humilissa* (łac. *humilissa* 'najpokorniejsza'), *Servilla* (łac. *serva*, *-ae* 'niewolnica, służebnica').

* * *

Celem niniejszego artykułu była analiza etymologiczna imion zakonnych Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Nysie, dokonana na podstawie rejestru z 1887 r. Wyjaśnienie niektórych z nich nastręczało wiele trudności, gdyż lista opracowań na ten temat jest nader skromna. Imiennictwo zakonne jest specyficzne. Występują imiona związane z duchowością, tradycją i hierarchią wartości tego zgromadzenia. Materiał antroponimiczny ujawnia związek z postaciami świętych i błogosławionych patronów oraz leksykę odnoszącą się do wartości chrześcijańskich – ukazuje atrybuty Matki Bożej, odwołuje się do życia, męczeńskiej śmierci i zmartwychwstania Jezusa (*Anastasia* ← grec. *anástasis* 'powstanie, wskrzesze-

[35] F r o s, S o w a, *Imię twoje...*, s. 168.

[36] Święto Matki Bożej Śnieżnej obchodzono 5 sierpnia, a związane jest ono z powstaniem bazyliki Sykstusa i Liberiusza w Rzymie zwanej Bazyliką Matki Boskiej Większej (Śnieżnej). Bazylika ta wedle legendy została zbudowana w miejscu wskazanym patrycjuszowi Janowi przy pomocy śniegu, który spadł podczas sierpniowych upałów.

[37] M a l e c, op.cit. s. 193.

[38] Ibid., s. 203.

[39] *Praktyczny słownik biblijny...*, s. 4.

nie, zmartwychwstanie', *Ambrosia* ← grec. *Ambrosios* 'nieśmiertelny'). Siostry zakonne na Śląsku w głównej mierze przybierały imiona chrześcijańskie, a podstawowymi źródłami, z których korzystały była Biblia i kalendarz świętych Kościoła. Imiona zakonne są związane z tradycją Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety i skupiają się wokół postaci świętych kobiet i mężczyzn. Wiele z nich łączyło się z duchowością franciszkańską (*św. Amata*, *Balbina* i *Klara z Asyżu*), która jest bliska elżbietankom. Gdy zgromadzenie zostało przyłączone do zakonu boromeuszek, pojawiały się imiona *Borromaea* i *Carola*.

Wykaz imion elżbietanek z XIX w. ukazuje, że imiona zakonne nie mogły się powtarzać, toteż aby tego uniknąć stosowano różnojęzyczne warianty danego imienia oraz tworzono nowe imiona od już istniejących za pomocą sufiksów np.: *-ina* (*Lazar-ina* ← *Lazara*), *-ella* (*Ros-ella* ← *Rosa*), *-illa* (*Anton-illa* ← *Antonia*), *-issa* (*Clar-issa* ← *Clara*), -ulla (*Gud-ulla* ← *Guda*). Oprócz uprzednio wymienionych praktyk zauważyć można przyjmowanie obocznych postaci imion: *Apollonia*, *Avellina*, *Callista*, *Cassiana*, *Cassilda*, *Emmerentia*, *Isabella*, *Ottilie*, *Willibalda*, *Wittburgis*. Zasób imienniczy powiększał się także przez przybieranie imion będących formami funkcjonujących w obiegu wariantów tej samej nazwy osobowej np.: *Adelgunda* i *Aldegunda* – chodzi o tę samą postać świętej. Wiele imion proweniencji germańskiej zostało zlatynizowanych np. *Adeltrudis*, *Baldegundis*, *Clotildis*, *Everildis*, *Guntildis*, *Hildegundis*, *Lintrudis*, *Milburgis*, *Otildis*, *Radegundis*, *Walburgis*. Dostrzega się również przyjmowanie przez zakonnice imion męskich: *Amabilis*, *Beda*, *Vitalis*.

Imiona sióstr św. Elżbiety świadczą o kulturze religijnej i umysłowej tego zgromadzenia, informują o regionalnym kulcie świętych w Niemczech i stanowią odbicie stosunków społeczno-narodowościowych Śląska w XIX w.

WYKAZ SKRÓTÓW

akad. – akadyjski
angsas. – anglosaski
ap. – apelatyw
bibl. – biblijny
celt. – celtycki
cypr. – cypryjski
czas. – czasownik
dlniem. – dolnoniemiecki
f. – forma
germ. – germański
goc. – gocki
grec. – grecki
hebr. – hebrajski
im. złoż. – imię złożone

im. – imię
jęz. – język
ks. – ksiądz
l. mn. – liczba mnoga
łac. – łaciński
m. – męski
mac. – macedoński
n. os. – nazwa osobowa
niem. – niemiecki
pers. – perski
pierw. – pierwotnie
poch. – pochodzi
por. – porównaj
przym. – przymiotnik
rzecz. – rzeczownik
rzym. – rzymski (a)
stwniem. – staro-wysoko-niemiecki
śr. źr. pol. – średniowieczne źródła polskie
św. – święty
ur. – urodzony (a)
wg – według
zob. – zobacz
ż. – żeński

VIOLETTA PRZYBYLSKA

THE RELIGIOUS NAMES OF THE ORDER OF ST ELIZABETH SISTERS OF NYSA PROVINCE IN THE 19TH CENTURY

The aim of the paper is to carry out an etymological analysis of religious names used in the Order of St Elizabeth Sisters in Nysa on the basis of the register of names of 1887. The system of religious names in orders is of specific character: it contains names related to spirituality, tradition and hierarchy of values of the given order. The antroponymic material reveals a relation with figures of patron saints and the blessed and also the lexis referring to Christian values – presents attributes of Saint Mary, refers to the life, martyr's death and resurrection of Jesus Christ. The names of nuns in Silesia derive from – primarily – Christian ones. The basic source that the nuns make use of while choosing religious names for themselves is the Bible and the Calendar of the Saints of the Church. A great number of names found in the Order of St Elizabeth are connected with the figures of saints and with Franciscan spirituality.

A religious name can be repeated three times at the most in convents belonging to the same general house. Therefore, in order to avoid repetitions variations of the same name are used adapted from different languages, as well as new names are created on the basis of the already existing ones by means of different suffixes or doubling of letters. The range of names used also to expand as a re-

sult of taking on names which were forms of variants of the same personal name functioning in the circulation, e.g. *Adelgunda* and *Aldegunda* (referring to the same figure of the saint), latinization of names of German origin and accepting masculine names by the nuns.

VIOLETTA PRZYBYLSKA

ORDENSNAMEN DES ELISABETHANERINNEN-ORDENS DER PROVINZ NEISSE (NYSA) IM 19. JAHRHUNDERT

Der Beitrag analysiert die im Elisabethanerinnen-Orden in Neiße (Nysa) vorkommenden Ordensnamen etymologisch anhand eines Namensregisters aus dem Jahre 1887. Diese Ordensnamen sind eine spezifische Gruppe und sagen etwas über Spiritualität, Tradition und Wertehierarchie dieses Ordens aus. Das anthroponymische Material offenbart die Anbindung an heilig- bzw. selig gesprochenen Patrone sowie eine Lexik, die sich auf christliche Werte bezieht. Es enthält Attribute der Mutter Gottes und knüpft an Leben, Opfertod und Auferstehung Jesu an. Die Vornamen der schlesischen Klosterschwestern sind größtenteils christlichen Ursprungs. Bei der Wahl ihrer Ordensnamen orientierten sich die Nonnen an der Bibel und dem Heiligenkalender. Viele der im Elisabethanerinnen-Orden gebrauchten Vornamen hängen mit Heiligen und der Spiritualität des heiligen Franziskus zusammen.

Da ein Ordensname in den Klöstern, die einem Generalhaus unterstellt waren, nur dreimal vorkommen durfte, wurden verschiedensprachige Varianten desselben Namens sowie neue Namensformen gebraucht, die mit Suffixen und Vokaldoppelung gebildet wurden und so eine Wiederholung von Ordensnamen vermeiden sollten. Die Anzahl der Vornamen wurde durch die Verwendung verschiedener Varianten desselben Namens (z.B. *Adelgunda* und *Aldegunda* bezogen sich auf ein und dieselbe Heilige), die Latinisierung von Vornamen germanischen Ursprungs sowie die Feminisierung männlicher Vornamen erweitert.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

LIDIA PRZYMUSZAŁA

SPOSOBY ZWRACANIA SIĘ DO ADRESATA W GWARACH ŚLĄSKICH

Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka werbalnych zachowań grzecznościowych w gwarze śląskiej na przykładzie sposobów zwracania się do drugiej osoby. Rozważania te zatem z jednej strony wpisują się w szeroki nurt badań związanych z etykietą, czyli grzecznością językową Polaków[1], z drugiej zaś włączają się w krąg zainteresowań dialektologicznych, dotyczących zwyczajów językowych wiejskich społeczności lokalnych[2]. Podstawę materiałową opracowania stanowią gwarowe leksemy i związki frazeologiczne, będące nazwaniem sposobów zwracania się do drugiej osoby. Materiał pochodzi z kartoteki „Słownika gwar śląskich"[3].

Etykieta językowa to zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym[4]. W zakres językowych zachowań grzecznościowych wchodzą sposoby i przyjęte powszechnie zwyczaje zwracania się do partnera dialogu, które ściśle związane są z typem stosunków łączących członków danej wspólnoty komunikacyjnej. W polskiej kulturze dominują zasadniczo

---

[1] Por. na ten temat np. prace: S. G r a b i a s, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997; M. M a r c j a n i k, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997; e a d e m, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007; M. K i t a, *Językowe rytuały grzecznościowe*, Katowice 2005; K. O ż ó g, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Kraków 1990; *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewicza i M. Marcjanik, Wrocław 1992.

[2] Warto tu wspomnieć interesujący artykuł Kazimierza Sikory o funkcji formuł adresatywnych w gwarach okolic Krakowa i ich socjolektalnych uwarunkowaniach oraz szkic o dokonujących się współcześnie zmianach w etykiecie wiejskiej. Patrz: K. S i k o r a, *Gwarowe formuły adresatywne jako narzędzie identyfikacji więzi społecznej łączącej rozmówców (na przykładzie gwar okolic Krakowa)*. W: *Język a kultura*, t. 10: *Języki subkultur*, pod red. J. Anusiewicza i B. Sicińskiego, Wrocław 1994, s. 195–204; i d e m, *Jak „pan" zawędrował na wieś*, „Język Polski" 1993, z. 4/5, s. 298–307.

[3] *Słownik gwar śląskich*, t. 1–8, pod red. B. Wyderki, Opole 2000–2006.

[4] M. M a r c j a n i k, *Etykieta językowa*. W: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 281.

dwa typy relacji, w których pozostają interlokutorzy. Są to relacje na *ty* (w liczbie mnogiej *wy*) oraz na *pan, pani* (w liczbie mnogiej *państwo*)[5]. Formalnojęzykowymi wykładnikami tych stosunków w języku ogólnym są konstrukcje w drugiej osobie liczby pojedynczej (mnogiej) oraz zaimki grzecznościowe *pan, pani* (*państwo*), natomiast wyrażenia nazywające te relacje to: *być z kimś po imieniu; mówić do kogoś per ty; zwracać się do kogoś per pan, pani.*

Gwary, w tym także gwary śląskie, dysponują nieco innym repertuarem sposobów zwracania się do rozmówcy. Do najbardziej charakterystycznych werbalnych zachowań grzecznościowych na wsi należy tzw. pluralis maiestaticus, który polega na używaniu męskoosobowych form liczby mnogiej czasowników, przymiotników i zaimków (*wy, oni*), także w odniesieniu do kobiet[6]. Ten najczęściej spotykany sposób zwracania się do adresata w gwarach nazywany jest *dwojeniem* lub *trojeniem*. Dwojenie oznacza mówienie komuś przez „wy", czyli zwracanie się do kogoś, używając drugiej osoby liczby mnogiej. Trojenie natomiast polega na użyciu trzeciej osoby liczby mnogiej w odniesieniu do rozmówcy. Na płaszczyźnie formalnojęzykowej zjawisko dwojenia czy trojenia w gwarze śląskiej wyrażają czasowniki *dwoić, dwojać, troić, trojać* oraz frazeologizmy *gadać / odzywać się / powiadać za dwoje, gadać / powiadać / rządzić za troje,* np.:

gadajôm śe za dvoje *Belk ryb*;
A tyn ch(ł)op wóm godo za jedno, a niy za dwoje? [SłGŚl, s. 297];
Przebocz Jadwiżko, że ci nie dwoim [SłCiesz, s. 87];
trojać to je godać tak: bapko dajôm mi xleba *Żory*;
my starce trojômy *Marklowice wodz*;
jo k^{u}ozdymu godôm za troje *Lisów lub*;
za troje śe goudajûm *Złotniki op*;
godać / padać kómuś za troje [SłGŚl, s. 267–268];
za troje mówić *hist.* [ParczDial, s. 701].

Warto podkreślić, że dwojenie jako sposób zwracania się do drugiej osoby w wiejskim, tradycyjnym modelu grzeczności jest szczególnie społecznie usankcjonowane. Potwierdza to powszechność leksemu *dwoić* nie tylko na śląskim obszarze gwarowym, ale także w innych gwarach, np. w Małopolsce i części Wielkopolski[7].

Odwrotnie rzecz ma się w stosunku do leksemów *troić, trojać* oraz zwrotu *gadać / mówić / powiadać za troje* występujących jedynie na Śląsku i Orawie[8].

---

[5] E a d e m, *Grzeczność w komunikacji...*, s. 36.

[6] *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław 1992, s. 250.

[7] Na powszechność dwojenia w gwarach okolic Krakowa zwrócił uwagę K. Sikora. Por.: S i k o r a, *Gwarowe formuły adresatywne...*, s. 195–204. A także: A. Z a r ę b a, *Czasowniki określające sposób zwracania się do drugiej osoby*, „Język Polski" 1974, z. 5, s. 382–383 oraz hasło DWOIĆ (SIĘ) w: *Słownik gwar polskich*, t. 7, z. 1, pod red. J. Okoniowej, Kraków 2005, s. 23.

[8] Z a r ę b a, op.cit., s. 384.

Swoistą osobliwością w gwarze śląskiej jest natomiast czasownik *wykać* oznaczający 'mówić komuś przez *wy*'. W zebranym materiale poświadczony został tylko raz w historycznym źródle [BystPrzycz, s. 292]. Jak podaje Alfred Zaręba, jest to czasownik o wyraźnie wschodnim zasięgu, spoza zwartego obszaru polszczyzny[9].

Zastosowanie dwojenia czy trojenia wobec rozmówcy każdorazowo obciążone jest ściśle określoną funkcją pragmatyczną. Przede wszystkim jest to sposób okazywania szacunku i wyrażania życzliwości wobec interlokutora. Poza kontaktami neutralnymi, gdzie dwojenie i trojenie spełnia funkcję zwrotów grzecznościowych typu *pan, pani, państwo* formy *wy, oni* stosowane są także w sytuacjach znacznej zażyłości między rozmówcami, a nawet ich bliskiego pokrewieństwa[10]. Do czynników decydujących o tym sposobie zwracania się do partnera dialogu należą: zależności rodzinne, rodzaj więzi łączącej osoby porozumiewające się, różnica wieku, nierównorzędność pozycji społecznych rozmówców czy pełnienie różnych (ważnych z punktu widzenia wspólnoty) funkcji, np.:

my starce troi̯ómy *Marklowice wodz*;
u̯oi̯cůf godaľi my za dvoi̯e *Kochanowice lub*;
dovńi starsym luʒům godano za troi̯e *Kalety (Jędrysek) tar*;
gou̯dou̯ i za dvoi̯e bo i̯e starsou̯ *Opole (Zakrzów)*;
staršym luʒům za dvoi̯e padůmy *Czartowice prud*;
na co ty to dvou̯i̯ou̯š, dyʒ u̯ůna ńe i̯e v́ela staršou̯ i̯ak ty *Januszkowice krap*;
Niy godej mi za dwoje, dyć / przeca jo je jeszcze m(ł)odo [SłGŚl, s. 297];
ńe gou̯dei̯ ḿi za dvoi̯e, boy ńe i̯e v́ela staršou̯ od ćeb́e *Ortowice koz*;
ńe muśiš ḿi dvoi̯ać, bo my sǫ i̯ednako stare *Żory*;
do kšynʒa, rextora i feštra ('*leśniczego*') to śe gou̯dau̯o za troi̯e *Ortowice koz*;
farou̯žov́i śe gou̯dau̯o za troi̯e *Stare Siołkowice op* [ZarSiołk, s. 38];
ʒeʒicov́i my godaľi za troi̯e *Kochanowice lub*.

Z powyższych przykładów wynika, że dwoi, troi się przede wszystkim starszym, rodzicom lub krewnym, także księdzu, nauczycielowi, a dawniej państwu z dworu.

Odwrotnym typem relacji między rozmówcami aniżeli ten, który wyrażają leksemy *dwoić, dwojać, troić, trojać* jest relacja polegająca na równorzędności interlokutorów. W języku ogólnym relacje na *ty* wyrażają zwroty: *być z kimś po imieniu, mówić sobie z kimś po imieniu, być z kimś na ty / per ty, mówić komuś ty*, a także potoczne *tykać*. Czasownik *tykać* w znaczeniu 'mówić komuś po imieniu, zwracać się do kogoś używając formy *ty*'[11] występuje również w gwarze

[9] Ibid., s. 382.
[10] S i k o r a, *Gwarowe formuły adresatywne...*, s. 196.
[11] *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003, s. 171.

śląskiej[12], choć jego potwierdzeń jest niewiele, a źródła, które go wykazują, mają charakter historyczny (np.: [BystPrzycz, s. 292; CinCiesz, s. 84]):

Dziepro wyszli ze szkoły, a już sobie dwoją, zamiast sobie tykać *ŚlCiesz* [CinCiesz, s. 84].

Jeszcze rzadszy niż *tykać* jest mający to samo znaczenie czasownik *jednać*, zanotowany tylko przez Stanisława Wallisa:

oni se już za jedno godają, my sobie jednamy [Wallis].

Ciekawymi choć okazjonalnymi nazwaniami omawianej relacji są także konstrukcje *być z kimś na ty a ty* oraz *być za panie bracie:*

jo jest z nim na ty a ty [Wallis];
my są za panie bracie [Wallis].

Powszechne natomiast na znacznym obszarze Śląska jest występowanie frazeologizmów: *mówić wprost, gadać / mówić / powiadać / rządzić za jedno* – zaświadczone przykładowo na Zaolziu, w powiatach: pszczyńskim, rybnickim, gliwickim, kozielskim czy strzeleckim, np.:

Już ón ji nie dwoił, jiny ji mówił wprost *Zaolzie RCzes* [Zwrot 1955 7/8, s. 10];
gadauax fšyśkim za jedno *Pszczyna (Stara Wieś)*;
za jedno matce śe ńy godo *Żory*;
godo mu za jedno *Bełk ryb*;
godać kůmuś za jedno *Pilchowice gliw*;
Trza już kogo dobrze znoć, coby mu za jedno godać *Piekary Śl.*;
ůn ńi za jedno godůu, to jůu mu ńe bydą dvůujać *Gierałtowice koz*;
čamu se douž za jedno žóńśić? *Ortowice koz*;
padůmy se za jedno *Góra św. Anny strzel* [OleschAn Bd. 2, s. 391];
Godej mi za jedno, dyć żech niy jest taki stary [SłGŚl, s. 297];
Tyś jest jeszcze za śpikaty / smarkaty, żeby mi za jedno godać [SłGŚl, s. 297];
za jedno mówić *hist.* [ParczDial, s. 701].

Przytoczone przykłady pokazują pragmatyczny kontekst mówienia komuś *ty*. Bycie z kimś po imieniu wiąże się z zasadniczą zmianą stosunków łączących rozmówców, wynikającą ze zmniejszenia dystansu między interlokutorami. Przykłady świadczą o tym, że relacja na *ty* obejmuje osoby zbliżone wiekiem lub zaprzyjaźnione. W tradycyjnym, wiejskim modelu grzeczności nigdy natomiast na *ty* nie mówiło się rodzicom. *Rządzenie za jedno „ojcom"* odbierane było jako wyraz lekceważenia i braku szacunku, i stanowiło poważne naruszenie zasad

[12] Alfred Zaręba na temat czasownika *tykać* pisze, że jego występowanie ograniczone jest do wschodniej części terytorium dialektycznego oraz gwar polskich leżących poza zwartym obszarem języka polskiego. Nie rejestrują go również kaszubskie, śląskie i małopolskie słowniki gwarowe, a w *Słowniku gwar polskich* J. Karłowicza notowany jest tylko jeden raz, zob.: Z a r ę b a, op.cit., s. 381.

grzeczności. Zmieniające się w tym zakresie normy i zwyczaje językowe ilustruje następujący przykład:

dziś to dzieci do łojców rządzą za jedno *Kórnica* [MyszŚlrozp, s. 65].

Zestawienie i porównanie sposobów zwracania się do rozmówcy i ich językowych wykładników w języku ogólnym i gwarze śląskiej upoważniają do sformułowania pewnych wniosków. Można stwierdzić, że obok powszechnie przyjętego modelu grzeczności istnieje także konwencja grzecznościowa społeczności wiejskiej. Oba te modele dość wyraźnie się od siebie różnią, zarówno w zakresie stosowalności, jak i repertuaru używanych środków językowych[13]. To co je łączy, to wspólna dla obu modeli podstawowa zasada grzeczności, jaką jest okazywanie szacunku i życzliwości rozmówcy.

Istniejące w gwarze śląskiej określenia sposobów zwracania się do partnera dialogu są świadectwem dawnych zachowań i językowych zwyczajów grzecznościowych. Ich analiza pozwala na odtworzenie modelu grzeczności wiejskiej i daje możliwość pokazania zachodzących w nim przemian.

SKRÓTY ŹRÓDEŁ

[BystPrzycz] *hist.* – Bystroń J. S., *Przyczynek do dialektologii polskiej*, „Prace Filologiczne" 1889, t. 4, s. 280–292.

[CinCiesz] *hist.* – Cinciała A., *Słownik dialektyczny Księstwa Cieszyńskiego*, Wisła 1998.

[MyszŚlrozp] – Myszyńska A., *Śląskie rozprawianie*, Biała Prudnicka 1999.

[OleschAn] – Olesch A., *Der Vortschatz der polnischen Mundart von Sankt Annaberg*, Bd. 1–2, Berlin 1958–1959.

[ParczDial] *hist.* – Parczewska M., *Przyczynek do dialektologii polskiej*, „Prace Filologiczne" 1891, t. 6, s. 693–701.

[SłCiesz] – *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Wronicz, Wisła–Ustroń 1995.

[SłGŚl] – Cząstka-Szymon B., Ludwig J., Synowiec H., *Mały słownik gwary Górnego Śląska*, cz. 1, Katowice 2000.

[Wallis] – Wallis S., Rękopiśmienne materiały gwarowe z różnych części Śląska, kartoteka Słownika, PIN – Instytut Śląski w Opolu, rkp.

[13] Por.: Sikora, *Gwarowe formuły adresatywne...*, s. 198.

[ZarSiołk] – Z a r ę b a A., *Słownik Starych Siołkowic w powiecie opolskim*, Kraków 1960.

[Zwrot] – „Zwrot". Miesięcznik kulturalno-społeczny. Wydawnictwo Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechach, Czeski Cieszyn, wyd. od 1949.

SKRÓTY NAZW POWIATÓW I SUBREGIONÓW ŚLĄSKA

gliw – gliwicki
koz – kędzierzyńsko-kozielski
krap – krapkowicki
lub – lubliniecki
op – opolski
prud – prudnicki
ryb – rybnicki
strzel – strzelecki
ŚlCiesz – Śląsk Cieszyński
tar – tarnogórski
wodz – wodzisławski
RCzes – Republika Czeska

LIDIA PRZYMUSZAŁA

MANNERS OF TURNING TO THE ADDRESSEE IN SILESIAN RURAL DIALECTS

The paper attempts to characterize verbal polite behaviors in the rural dialect of Silesia, examining manners of addressing another person. The most characteristic language-related polite habits in the countryside include the so-called *pluralis maiestaticus*, determined in the rural dialect as „doubling" or „trebling". On the formal-language plane this phenomenon, in the Silesian rural dialect, is expressed by the following verbs: *dwoić, dwojać* (to double), *troić, trojać* (to treble), *wykać*, and expressions characteristic of the language, like: *gadać / odzywać się / powiadać za dwoje* (to speak / respond / say like two people at a time), *gadać / powiadać / rządzić za troje* (to speak / say / govern like three people at a time). Another type of relation between the interlocutors is that using the form of address *ty* (you), which consists in establishing an equal par of the interlocutors. This is expressed by dialectal lexems: *tykać* (to address somebody using the form „you"), *jednać* (to make up, to make even), and expressions: *mówić wprost* (to speak straight), *gadać / mówić / powiadać / rządzić za jedno* (to talk / say / speak / govern all the same), *być z kimś na ty a ty* (to be acquainted with somebody and address them with the direct form of „you"), *być za panie bracie* (to be a close acquaintance to somebody, to know somebody well enough). Each of the discussed relations expressed on the plane of language by different means realizes determined pragmatic functions.

LIDIA PRZYMUSZAŁA

ANREDEARTEN IN OBERSCHLESISCHEN MUNDARTEN

Der Beitrag charakterisiert das verbale Höflichkeitsverhalten in der oberschlesischen Mundart am Beispiel von Anredeformen. Besonders charakteristisch ist die in ländlichen Gebieten gebräuchliche Höflichkeitsform des sog. pluralis maiestaticus, der mundartlich als *dwojenie* oder *trojenie* bezeichnet wird. Auf der formal-sprachlichen Ebene wird diese Erscheinung durch die Verben *dwoić, dwojać, troić, trojać, wykać* sowie die Phraseologismen *gadać / odzywać się / powiadać za dwoje, gadać / powiadać / rządzić za troje* ausgedrückt. Ein anderes Verhältnis zwischen den Gesprächspartnern ist *ty*, das eine Gleichstellung der Kommunizierenden voraussetzt. Diese wird durch die in den Mundarten geläufigen Lexeme *tykać, jednać* ausgedrückt sowie durch die Phraseologismen *mówić wprost, gadać / mówić / powiadać / rządzić za jedno, być z kimś na ty a ty, być za panie bracie*. Jedes dieser auf sprachlicher Ebene ausgedrückten Verhältnisse hat spezifische pragmatische Funktionen.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

EWA RZETELSKA-FELESZKO

DAWNE POMORSKIE SŁOWNICTWO W NAZWACH TERENOWYCH POMORZA ZACHODNIEGO: *GLINA, GLINKA*

Na podstawie – głównie archiwalnych – materiałów źródłowych przygotowywany jest obecnie słownik nazw terenowych Pomorza Zachodniego. Jego zadaniem jest odtworzenie i pokazanie dawnego pomorskiego słownictwa w takim zakresie, w jakim służyło jako podstawy nazw terenowych. W porównaniu z leksyką zawartą w nazwach miejscowych i rzecznych jest to słownictwo znacznie bogatsze, poza tym bliższe leksyce apelatywnej dawnych miejscowych dialektów. Słownik liczyć będzie kilka tysięcy haseł. Ważna dla charakterystyki słowiańskich podstaw nazw terenowych jest również frekwencja poszczególnych leksemów, różnorodność form, ale też pojawianie się konkretnych toponimów w różnych częściach Pomorza Zachodniego. Jest oczywiste, że pewne podstawy, np. **bělъjь, *stavъ, *dǫbъ*, znajdą bogatszą dokumentację w nazwach niezamieszkanych obiektów niż takie, jak: **gardъ* 'gród', **dobrъjъ, *chъmelь*.

Podstawę materiałową słownika stanowi głównie tzw. kartoteka R. Holstena, obecnie w posiadaniu Uniwersytetu Szczecińskiego, oraz osiemnasto- i dziewiętnastowieczne mapy, w części rękopiśmienne[1]. Znacznie mniej materiału dostarczają źródła średniowieczne – nazwy terenowe pojawiają się tam tylko przy opisie granic nadawanych posiadłości.

Udokumentowane dawne słowiańskie nazewnictwo terenowe przetrwało i pomimo germanizacji ludności zostało przejęte przez niemieckich mieszkańców Pomorza Zachodniego i przekazywane przez stulecia, choć oczywiście trwalsze jest bogato udokumentowane nazewnictwo miejscowe.

Niezależnie od przygotowywanego słownika opracowany zostanie także cykl drobnych szczegółowych studiów poświęconych poszczególnym podstawom nazw terenowych, często kilku z nich. Zwracamy uwagę zwłaszcza na te podstawy, które znajdują w nazwach terenowych bogatszą egzemplifikację lub wyraźnie nawiązują do słownictwa kaszubskiego albo okazują się interesujące z innych powodów. Ważną funkcję spełniają w tych studiach mapy obrazujące lokalizację

[1] Por. skróty źródeł i opracowań.

odpowiednich nazw. Chodzi bowiem o to, by uchwycić ewentualną korelację pomiędzy postępującą w kolejnych wiekach germanizacją Pomorza a utrzymaniem się słowiańskiego słownictwa w nazwach obiektów terenowych. Jest oczywiste, że wschodni kraniec Pomorza Zachodniego, germanizowany najpóźniej, tj. w XVIII–XIX w. lub nawet do połowy XX w., zachowa znacznie więcej dawnych pomorskich nazw niż część zachodnia, poddana germanizacji przed wiekiem XVI. Szczególnie interesujące jest zjawisko zachowania pewnej liczby pomorskich nazw terenowych, także na obszarach od dawna zgermanizowanych, i pokazanie zachodnich zasięgów konkretnych słowiańskich podstaw.

Wyraz *glina* należy do wspólnego wszystkim językom słowiańskim prasłowiańskiego dziedzictwa[2]. W większości języków występuje w znaczeniu 'składnik gleb ciężkich'; glina po nawilżeniu nabiera lepkości, stosowana jest więc w budownictwie i garncarstwie. Jako materiał budowlany używana jest przede wszystkim na obszarach nizinnych o klimacie umiarkowanym. Do tego typu obszarów należy Pomorze Zachodnie i Kaszuby, gdzie zarówno *glina*, jak i derywaty od tego wyrazu należą do słownictwa powszechnie używanego.

W *Słowniku* Bernarda Sychty znajdujemy słowo *glëna* z kontynuantem krótkiego *i* jako „szwa" *(ë)* w znaczeniu podstawowym z cytatem: „*Moja rola je sama glëna*". Natomiast deminutivum *glinka* pojawia się tylko jako nazwa konia maści gliniastej i (w liczbie mnogiej) jako nazwa gatunku gruszek: *glinki*. Formami przymiotnikowymi są: *glinni, glëńani, glëńasti*. Z derywatów rzeczownikowych wymienia B. Sychta *glëńica, glińca, glinica* – 'pole, z którego dobywają glinę', *glëńišče* 'ts.', zapewne raczej 'miejsce, gdzie wydobywano glinę', ponadto *glënóvka* 'gliniasta droga', ale też 'podłoga ubita z gliny, lepianka', *glińocha* 'gliniasta gleba'. Wyraz *glina* staje się także podstawą kaszubskich nazw terenowych, z których B. Sychta wymienia *Glinki* (l. mn.) oraz formę przymiotnikową *Glinčna*[3]. Jak się przekonamy, bogactwo form kaszubskich tworzonych od wyrazu *glina* nie znajduje swych odpowiedników w nazewnictwie terenowym Pomorza Zachodniego.

Oto wykaz tych nazw (pochodzących z obszaru Pomorza Zachodniego) w pisowni źródeł niemieckich:

1. *Glincken Mohr* 1780 Schm, *Die Glienke* HK koło m. Sibin na pd-z od Kamienia Pomorskiego;
2. *Glienke* HK koło m. Objazda na w od Ustki;
3. *Glienkeberg* HK koło m. Biesowice na pd od Kępic;
4. *Glienke Weg* HK koło m. Dobropole na pd od Kamienia Pomorskiego;
5. *Glink* HK koło m. Wiklino na pn-w od Słupska;
6. *Die Glienicke* HK koło m. Dargiń na pn-z od Bobolic;

---

[2] Por. *Słownik prasłowiański*, t. 7, pod red. F. Sławskiego, Wrocław 1995, s. 103–104.
[3] Por. B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich*, t. 1, Wrocław 1967, s. 319–320.

7. *Glienik Berg* 1839 UMbl na pn-z od m. Łośnica na pn od Połczyna;

8. *Glinnl, -ne* LorSl, toń na jez. Gardno na pn-z od Gardny Wielkiej;

9. *Glinne* HK koło Miastka;

10. *Glinneberg* HK koło m. Gaworkowo na pd od Połczyna;

11. *Glienken* HK koło m. Drzeńsko na pd-w od Lejkowa na pd-z od Sławna;

12. *Glienken* HK koło m. Janiewice na pn-z od Kępic;

13. *Glienken* HK koło m. Gogolewo i Gogolewko na pd-w od Podola na pd-w od Słupska;

14. *Glienken* HK koło m. Czerwieniec na pn-w od Potęgowa na pd od jez. Łebsko;

15. *Glienken* 1839 UMbl, pola i dwie glinianki na pd-z od m. Starkowo na pd-w od Słupska;

16. *Glinken* 1839 UMbl, łąka na w od m. Objezierze na pn-z od Starkowa (por. 15);

17. *Glienken Berg* 1780 Schm, wzgórze na pd-w od m. Dargiń na pn-z od Bobolic;

18. *Glienkenberg* HK koło m. Korzybie na pn od Kępic;

19. *Glienken Moor* 1838 UMbl, *Glienkenbruch* HK, błoto koło m. Ściegnica na pd-w od Sławna;

20. *Glienkenbruch* 1838 UMbl, bagno na pd-z od Lepina na w od Rymania, na pd-z od Białogardu;

21. *d. Gliencken Feld* 1836 UMbl, pole na pn-z od m. Drzeńsko na pd-w od m. Lejkowo na pd-z od Sławna;

22. *Glienkenfeld* HK koło m. Ściegnica na pd-w od Sławna (por. 19);

23. *d. Gliencken Kamp* 1836 UMbl, pola na pn-w od m. Sierakowo na pn-w od Kościernicy;

24. *Glinken Moor* 1836 UMbl, łąka na pn-w od Żukowa na pd-w od Sławna;

25. *Glinken Moor* 1780 Schm, Belch, bagno na pd od m. Skibno na pn-w od Koszalina;

26. *Glienkenteich* HK koło m. Ściegnica na pd-w od Sławna (por. 19 i 22);

27. *Glienker Fichten* HK na pd-z od m. Dobrociechy na pn-z od Bobolic;

28. *Glienker Forst* HK koło m. Jatynia koło Bobolic;

29. *Königl. Glinker Heide* 1839 UMbl, las na z od m. Dobrociechy (por. 27);

30. *Glienkerwiese* HK koło m. Kurowo na pn od Bobolic;

31. *Glienz* HK koło m. Rowy na pn-z od Gardny Wielkiej (**glinьcь*);

32. *Glienz* HK koło m. Witkowo na pd-w od Gardny Wielkiej (por. 31);

33. *Gliens* HK koło m. Gardna Wielka, może to samo, co 31 lub 32;

34. *Glinza* HK koło m. Ciemino na z od m. Pobłocie na pd od jez. Łebsko (**glinica* z zanikiem *i* w sufiksie);

35. *Glienzk* HK koło m. Główczyce na pd od jez. Łebsko (**glinьsk-*);

36. *Glienzowe* HK koło m. Rowy na pn-z od m. Gardna Wielka, zapewne n. derywowana od 31 *Glienz* przez sufiks *-ov-*.

W cytowanych wyżej nazwach terenowych zdecydowanie dominuje postać *Glinka* lub *Glinki* (l. mn.) zapisywana jako *Glienke, Glienken*. Końcowe *-en* w nazwach jednowyrazowych odpowiada liczbie mnogiej (*Glienken* = pom. *Glinki*). Natomiast w nazwach dwuczłonowych typu *Glienken Moor, Glienkenfeld-en* jest formą genetywną. W naszym wykazie nazw drugim członem niemieckim mówiącym o charakterze obiektu jest często *Bruch* 'błoto, bagno', *Moor* 'ts.', ponadto *Feld* 'pole', *Kamp* 'ts.', *Teich* 'staw', *Forst* 'las', *Heide* 'zarośla', *Fichten* 'świerki', *Wiese* 'łąka', ale też *Berg* 'góra' i *Weg* 'droga'. Znaczenia członów niemieckich potwierdzają, że większość nazw terenowych powstałych od wyrazu *glina* odnosiła się do miejsc mokrych i podmokłych. Nazwy zapisane z niemiecką końcówką *-er*, jak np. *Glienker Heide* to formy przymiotnikowe.

Nieliczne nazwy derywowane od podstawy *glina* lub *glinka*, to *Glinna* (8.), *Glinne* (9., 10.) oraz *Glinc* (**glinьcь*) zapisane jako *Glienz* (31., 32., 33.), *Glinca*, tj. **Glinica* (34.), *Glinsk* zapisany jako *Glienzk* (35.) i *Glincowe* zapisana jako *Glienzowe* (36.)

Warto zauważyć, że wszystkie derywaty pojawiły się w pobliżu wsi Gardna Wielka, a więc na terenie żywych jeszcze w wieku XIX i pierwszej połowie XX w. gwar słowińskich. Nasuwa się stąd wniosek, że tam, gdzie germanizacja dialektów pomorskich nastąpiła wcześniej, Niemcy adaptujący nazwy terenowe słowiańskie uwzględniali jedynie podstawową formę: *glina*, pomijając ewentualne pierwotne derywaty tego wyrazu.

Nazwy terenowe powstałe od wyrazu *glina* pojawiają się – na podstawie naszych materiałów – dosyć często we wschodniej i środkowej części Pomorza Zachodniego, po dorzecze górnej Radwi i Parsęty, są natomiast zupełnie wyjątkowe w części zachodniej (dwie nazwy na południe od Kamienia Pomorskiego i jedna na południowy-zachód od Białogardu). Występują zatem w zasadzie na tych terenach, które ulegały germanizacji po wieku XVI[4]. Podobne rozmieszczenie nazw terenowych od podstaw słowiańskich obserwowaliśmy już wielokrotnie. Dziewięć cytowanych nazw (tj. czwartą część) zanotowano w okolicach słowińskich.

SKRÓTY ŹRÓDEŁ

Belch – A. Belchnerowska, *Nazwy wód stojących w dorzeczu Bałtyku między dolną Odrą a dolną Wisłą*, Szczecin 1993.

[4] *Pomorskie słownictwo w nazwach terenowych Pomorza Zachodniego:* ***staw, staw(e)k, Stawiszcze***. W: *Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś*, [t.] 5, kom. red. E. Breza i in., Gdańsk 2003, s. 121–130; *Słowiańskie słownictwo z Pomorza Zachodniego zachowane w toponimii. Pomorskie* ***Breza / brzoza, buk, dąb,*** „Onomastica" 2003, R. 48, s. 115–138; *Słowiańskie słownictwo z Pomorza Zachodniego zachowane w toponimii. Pomorskie* ***olsza, olszyna, olszka***, *oraz* ***osa, oska*** *"osika"*, „Onomastica" 2004, R. 49, s. 5–21.

HK – kartoteka R. Holstena, opracowana na podstawie materiałów zbieranych w pierwszej połowie XX w. przez nauczycieli niemieckich, obecnie przechowywana na Uniwersytecie Szczecińskim.

LorSl – F. L o r e n t z, *Slovinzisches Wörterbuch*, Bd. 2, St. Petersburg 1912.

Schm – *Schmettausche Karten von Pommern*, 1780. Hrsg. H. Hinkel, Köln–Wien 1969, Historischer Atlas von Pommern.

UMbl – Messtischblätter vom Königreich Preussen 1826–1840, mapy rękopiśmienne w skali 1:25 000, w zbiorach Staatsbibliothek w Berlinie.

WYKAZ SKRÓTÓW

jez. – jezioro
l. mn. – liczba mnoga
m. – miejscowość
n. – nazwa
pd – południe
pd-w – południowy wschód
pd-z – południowy zachód
pn – północ
pn-w – północny wschód
pn-z – północny zachód
pom. – pomorski
w – wschód
z – zachód

EWA RZETELSKA-FELESZKO

THE OLD POMERANIAN WORDS IN THE PLACE NAMES OF WESTERN POMERANIA: *GLINA*, *GLINKA* (CLAY)

It follows from source materials (mainly of archival character) that the place names which derived from the word *glina* (clay) appear fairly frequently in the eastern and central parts of Western Pomerania up to the river-basin of the Radwia and Parsęta Rivers. On the other hand, they are relatively exceptional in the western part (there are two such names found south of Kamień Pomorski and one south-west of Białogard). They occur then, basically, in the areas that were subject to the process of germanization after the 16th century. A similar distribution of place names derived from the Slavic roots were already observed in many cases. The nine quoted names (*i.e.* the fourth part) were recorded in formerly Slavic environs.

EWA RZETELSKA-FELESZKO

ALTPOMMERSCHER WORTSCHATZ IN DEN ORTSNAMEN WESTPOMMERNS: *GLINA, GLINKA (LEHM, LEHMCHEN)*

Quellen- und besonders Archivmaterial zeigt, dass die von dem Wort *glina* (Lehm) abgeleiteten Ortsnamen relativ häufig in den östlichen und zentralen Gebieten Westpommerns sowie in den Flussgebieten der Persante (Parsęta) und der Radüe (Radew) auftreten. Sie sind jedoch absolute Ausnahmen im westlichen Teil der Region; lediglich zwei finden sich südlich von Cammin / Kamień Pomorski und nur einer südlich von Belgard / Białogard. Sie kommen also in den Gebieten vor, die seit dem 16. Jahrhundert deutschen Einflüssen ausgesetzt waren. Eine ähnliche Verteilung slawischstämmiger Ortsnamen wurde schon häufig beobachtet. Neun der zitierten Ortsnamen, also etwa ein Viertel, sind in den slowinzischen Gebieten beheimatet.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

JANUSZ SIATKOWSKI

SŁOWIAŃSKIE NAZWY 'SKRONI' W ŚWIETLE MATERIAŁÓW GWAROWYCH I ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH

Podstawą opracowania są materiały gwarowe zebrane do *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego*. Mapa szczegółowa 'skroni' wraz z pełnym materiałem zostanie przedstawiona w tomie dziewiątym *Atlasu*, opracowywanym przez zespół polski. Tu załączam mapę syntetyzującą z izoglosami i napisami nazw występujących wewnątrz wyznaczonych izoglos, uzupełnioną jednak znakami zamieszczonymi w poszczególnych punktach, które informują o wszelkiego typu odstępstwach naruszających wyznaczone kompleksy. Daje ona zupełnie dobrą informację o zasięgach terenowych omawianych nazw. Dla celów porównawczych przytaczam dane o geografii i historii analizowanych nazw na podstawie wcześniejszych opracowań i słowników różnego typu.

Zróżnicowanie terytorialne nazw 'skroni' wykazuje wielką różnorodność. Kilka nazw, jak **visъkъ*, **slěpO oko* / **slěpY oči*, ma szerokie zasięgi i dosyć ostre granice. Niektóre nazwy, jak **sъnьce* / **sъnьcь*, **sъpanъkъ*, **sъpanьje*, **Volsьnica*, **sluχъ*, układają się w niewielkie, ale zwarte kompleksy. Szczególne skupisko tworzą nazwy od rdzeni **sluχ-*, **slyχ-*, **sleχ-* na Słowacji i w kilku punktach na terenach sąsiednich. W płd.-wsch. Polsce i płd.-zach. Ukrainie obserwujemy znaczne przemieszczenie nazw, jednakże i tu można wyodrębnić określone, choć zazwyczaj dosyć nieregularne kompleksy. Na całym terenie dominują nazwy rodzime, jedynie od obcego rdzenia **puls-* na dużym obszarze płd. Polski i płd.-zach. Ukrainy tworzą pewien – przemieszany wprawdzie z innymi nazwami – areał.

Największy zasięg ma nazwa **visъkъ*, pl. **visъky* utworzona od czasownika **viséti* 'wisieć', np. brus. *v'ˈisok*, ukr. *vyˈsok*, *viˈsok*, *ˈvysok*, *vysk*, ros. *v'ˈisok*, sporadycznie *v'ˈiš':ok* (796, 807) i *viˈsoχ* (702, 703). Notowano ją powszechnie w dialektach rosyjskich, białoruskich i ukraińskich. Jedynie na płd.-zach. Ukrainie zapisano tę nazwę w kilku rozproszonych punktach (412, 419, 450, 485, 487), zresztą często obok innych, dominujących na tym terenie, nazw. Trudno powiedzieć, czy mamy tu do czynienia z zanikającym archaizmem, czy może raczej z późniejszym wpływem ukraińskiego języka literackiego.

Na północy Rosji, głównie w okręgu Wołogdy oraz w sąsiadujących punktach – jednym w okręgu petersburskim (551), dwóch na południu okręgu archangielskiego (572, 578), a także pod Pskowem (711) – zapisano postać **vĕsъkъ* (*v'e'sok*), utworzoną najpewniej od czasownika **vĕsĕti* (o ile nie wchodzi tu w grę zmiana fonetyczna nazwy **visъkъ*, polegająca na rozszerzeniu rdzennego *-i-* w *-e-*).

Na północy Rosji, głównie pod Archangielskiem i Wołogdą, nieczęsto też koło Kostromy (691), zanotowano w 20 punktach, sporadycznie obocznie z **visъkъ*, nazwę **kosica* (derywat od **kosa* 'włosy', notowany w znaczeniu 'skroń' w rosyjskim słowniku gwarowym na terenie znacznie szerszym niż w OLA: nie tylko na podanym wyżej obszarze, lecz także w okręgu ołonieckim, pod Nowgorodem, Twerem, Jarosławiem, a nawet z terenów wykraczających poza siatkę naszego Atlasu, aż poza Ural – SRNG XV 52–54), a na południu Rosji w kilkunastu punktach, też często obocznie z **visъkъ*, nazwę **pęsikъ* (*'p'es'ik*) i pochodne (por. niżej). Należy zwrócić uwagę, że w południowej Rosji częściej notowano **visъky* w znaczeniu 'włosy'. Nazwa ta w języku rosyjskim pierwotnie oznaczała 'włosy zwisające między uchem a czołem', później 'włosy (w ogóle)' lub częściej 'skroń', tak jak dzisiaj w rosyjskim języku literackim (por. Siatkowski, Słowiańskie nazwy 'włosów' ...).

Zachodni zasięg nazwy **visъkъ* 'skroń' pokrywa się z polsko-białoruską granicą państwową. Dalej na południe izoglosa zasięgu nazwy **visъkъ* ulega odchyleniu na wschód od zachodniej granicy Ukrainy. Materiały do OLA dla odcinka polsko-białoruskiego nie są jednak zbyt dokładne. W rzeczywistości sytuacja jest tu bardziej skomplikowana i najpewniej ostatnio uległa pewnym zmianom. Według MAGP IX 416, też uwzględniającego materiał tylko z punktów językowo polskich, choć leżących w otoczeniu białoruskim, wschodniosłowiańskie *wiski* 'skronie' sięgały także na teren Polski. Zanotowano je tam w Budach pod Bielskiem Podlaskim, w Wierzchjedlinach koło Sokółki oraz w Rubcowie koło Augustowa. Widocznie w środowisku polskim wyraz *wiski* 'skroń' w stosunkowo krótkim czasie (między gromadzeniem materiału do MAGP i OLA) wyszedł tu z użycia. Inaczej wyglądają zasięgi obu nazw w AGWB V 14, uwzględniającym punkty językowo wschodniosłowiańskie na Białostocczyźnie. Tu na całym niemal terenie zanotowano nazwy wschodniosłowiańskie – *v'i'sok*, *'vysok*, *v'i'sko* (koło Białegostoku), *'v'iska* oraz *'v'iskav'ica* (na północny wschód od Hajnówki), a nazwę *sk'rońa* jedynie na peryferiach zachodnich, gdzie znajomość gwar wschodniosłowiańskich jest już ograniczona. Przy samej granicy państwowej jedynie w Niemirowie nad Bugiem (w okolicach Mielnika) zapisano *sk'rońa*, ale tu gwarę ukraińską znali jedynie najstarsi ludzie.

Nazwa *skroń*, *skronia* itp. w polskiej postaci fonetycznej z grupą *trot* była zanotowana w OLA w kilku rozproszonych punktach na wschód od izoglosy wy-

znaczającej zachodni zasięg **visъkъ*, **visъky*, a mianowicie na Białorusi *skron'* w p. 337 przy granicy litewskiej (por. również liczne przykłady na *skron'* w SłPogr IV 460, m.in. też z gwar białoruskich na Litwie) oraz w p. 398 aż pod Homlem (por. też informacje o występowaniu tej nazwy na Białorusi w AGWB V 14), na Ukrainie zaś *skrón'* (470) koło Stanisławowa oraz *skron'* (490) w okręgu Winnicy, *sk'ron'a* w p. 502 koło Połtawy i 507 koło Winnicy oraz *sk'ron'i* w p. 428 koło Drohobycza, 458 koło Kijowa, 471 koło Tarnopola i 516 koło Odessy. Pożyczki polskie weszły też do języków literackich, por. brus. *скронь* (TSBM V/1, 182) i ukr. *скро́ня* 'skroń' oraz 'włosy na skroni' (ESUM V 289, SUM IX 325).

Właściwych dla wschodniej Słowiańszczyzny form z pełnogłosem psł. nazwy **skornь*, **skornja* w tym znaczeniu (por. Vasmer ESRJ III 653, ESUM V 283) materiały OLA w ogóle nie przynoszą. W dialektach ukraińskich znane są też zapożyczone z czeskiego lub słowackiego formy z grupą *trat* (ESUM V 284: *скрань*).

Psł. **skornь*, **skornja* w znaczeniu 'skroń' najszerzej poświadczone są w gwarach polskich. W OLA zanotowano przeważnie *skroń*, sporadycznie *skrońa* (323) i *skrońe* pl. (274, 286, 310) głównie na Mazowszu, w Małopolsce wschodniej i południowej oraz na Śląsku (podobnie w MAGP IX 416, gdzie przedstawiano formy liczby mnogiej *skronie*). W MAGP i OLA zdecydowanie różni się materiał z polskich punktów przesiedleńczych: w MAGP podano *pulsa*, wyjątkowo *skronia* (u przesiedleńców z Wileńszczyzny) i *skroni* (u przesiedleńców spod Wiłkomierza na Ukrainie), w OLA natomiast powszechnie *skroń* i raz *skrońe* (p. 239). Zmianę tę należy przypisać wpływowi polskiego języka literackiego.

W języku polskim wcześniej (od XV w. – SStp VIII 254–255) występowała postać *skronia*, później ustaliła się *skroń* (już u Mączyńskiego, por. też L V 298).

W pozostałych językach zachodniosłowiańskich widoczna jest duża rozbieżność w używaniu wyrazu **skornь* i pochodnych między językiem pisanym i gwarami.

W języku czeskim od dawna znana jest *skraň*, pl. *skraně*, na Morawach *škraň*, *škraně* w znaczeniu 'skroń' m.in. w Biblii Jud IV 21 u Rosy, w książeczce Jádro knih lékařských (Jg IV 115, Kott III 383–384, 896), z czasem *skráň* staje się wyrazem książkowym, a *škraň* formą dialektalną (PS V 302, SSJČ III 357). W OLA w znaczeniu 'skroń' zapisano natomiast jedynie z Moraw *škraň* (p. 198) i na pograniczu polskim *škřaň* (p. 207). W OLA wyraz ten częściej notowano w znaczeniu '(dolna) szczęka'. Według Machka (ES-2, 548) wyraz *skraň* w języku czeskim wykazuje następujący rozwój znaczeniowy: 'dolna szczęka' → 'górna szczęka' → 'skroń'.

W języku słowackim *škraň*, *škraňa* w znaczeniu 'dolna i górna szczęka' poświadczone są od XVII w. (HSSJ V 636), dziś zaś *skráň* 'skroń' uważana jest za

wyraz poetycki, natomiast *škraňa* oznacza 'mięśnie dolnej szczęki'. Znaczenie 'skroń' uważa się w języku słowackim za książkowe i przejęte z czeskiego (SSJ IV 98, 420). W gwarach, zdaje się, wyraz ten nie jest znany. W każdym razie w znaczeniu 'skroń' brak go zupełnie w materiałach OLA.

Dla języka górnołużyckiego *skróń* lub *skrónja* w znaczeniu 'skroń' poświadczają słowniki osiemnastowieczne (Swótlik – 1721, Schmutz-Pötzschke – połowa XVIII w., Hančka – 1782) i dwudziestowieczne (Rězak, Kral, Jakubaš), w gwarach natomiast wyrazy te w znaczeniu 'skroń' są zupełnie nieznane. Wyraz *škronja* (*škŕi̯ɔna* pl., *škŕi̯ɔny* pl. i podobnie) zanotowano w gwarach w znaczeniu 'szczęka (dolna)', por. SSA VI 5, Schuster-Šewc III 1298.

Na południu Słowiańszczyzny archaizm ten w znaczeniu 'skroń' zapisano w OLA zupełnie sporadycznie. Jest to zapis *šˈkrɛ:ńe* w dwóch punktach słoweńskich: 11 (Pomjan koło Kopru) i 12 (Hrušica na zachód od Ilirskiej Bistricy) oraz *škrǎ:ń* w punkcie chorwackim na Istrii (na północ od Puli). Zanotowane w OLA formy słoweńskie potwierdzają dawniejsze informacje słownikowe, por. słwń. *skrânje* 'skroń' właśnie m.in. ze wspomnianej Hrušicy (i z Latopisu z XIX w. – Plet II 496 oraz Bezlaj III 248 s.v. *skrânj*) oraz *škranje* 'skroń' z dialektu notrańskiego (Plet II 633; Bezlaj III 248 s.v. *skrénja* podaje stąd postać *skrênje*). Archaizm ten został zachowany w Słowenii też w wielu innych postaciach, jak *skrânj*, *skránja*, *skrenja*, *škránja* itp. w znaczeniach 'szczęka (dolna)', 'podbródek', 'broda' i in. (por. Plet II 496, 497, 633, Bezlaj III 248 s.v. *skrânj* i *skrénja*, IV 63 s.v. *škránja*). Również forma chorwacka z OLA jest poświadczona w słownikach, por. *škráň* 'skroń' u Nemanicia (XIX w.), *škrȁni* z wyspy Korčula (RHSJ XVII 677), a także *skrańe* 'skroń' (w słowniku Šulka) i *skrańica* 'ts.' w słowniku Šulka oraz z wysp Cres i Krk (por. RHSJ XV 311).

Kilka nazw 'skroni' nawiązuje do czasownika **sъpati* 'spać' i czasownika **sъnъ* 'sen'. Łączy się to z dawnym poglądem medycyny średniowiecznej, że skroń jest ośrodkiem snu i że znajdujące się w skroni żyły wywołują sen. Pierwotne jest przekonanie, że skronie stanowią tę część głowy, którą człowiek przy spaniu kładzie na legowisko. Grupują się ona na zachodzie, co wskazuje, że bezpośrednim wzorem był tu wyraz niemiecki *die Schläfe* 'skroń' od *der Schlaf* 'sen', 'spanie'. Samo zapożyczenie *šlejfa* zapisano jednak w OLA tylko z jednego punktu (288) na polskim Śląsku (dalsze przykłady ze Śląska podaje Zaręba AJŚ IV 160: *ślefa*, *śle̯ifa*, *šle̯ifa*, poza tym SSA VI 5 jeden przykład z Dolnych Łużyc – *šlɛfa*).

Zwarty kompleks tworzy **sъpanъkъ* (*spa:nek*, *spanek*) obejmujący całe Czechy i niemal całe Morawy – bez ich części wschodniej, gdzie występuje wspomniany wyżej **sleχъ*, a na pograniczu polskim w p. 207 *su̯yχ* i *škřań*. Przejęte z czeskiego *spaŋki* 'skroń' znane są także w gwarach polskich na Zaolziu i w Żywieckiem (Zaręba l.c., MAGP IX 416). W języku czeskim *spánek* 'sen' oraz zwy-

kle pl. *spánky* 'skroń' znany jest od dawna, przynajmniej od XVI w. (T. Rešel), por. Jg IV 227, Kott III 546, PS V 540, SSJČ III 459. W języku słowackim dawny *spánok* 'spanie', 'sen' (por. HSSJ V 340) przybrał też znaczenie 'skroń', częściej w formie pl. *spánky* (SSJ IV 151) i do dziś jest używany w języku literackim obok nazwy *slucha*, pl. *sluchy*. Z gwar słowackich jednak materiały OLA nazwy tej w znaczeniu 'skroń' w ogóle nie podają.

Z Łużyc mamy w materiałach OLA tylko **sъpanьje*, zanotowane w trzech punktach: *span'ε* – 235, *spanε* – 236, *span'i̯ɔ* – 237. Dokładniej zasięg tej nazwy w gęstej siatce punktów przedstawia SSA VI 5, przytaczając też jej dawniejsze poświadczenia (por. także Schuster-Šewc III 1337). Odosobniony w OLA zapis tego wyrazu z polskiego Śląska (*spańi* – 308) ma szersze potwierdzenia z południowego Śląska (Zaręba AJŚ IV 610 oraz MAGP IX 416). *Spaní* 'skroń' pojawiło się sporadycznie również w języku czeskim (Kott VII 743).

Dosyć duży teren zajmuje w gwarach polskich **sъpikъ*, rzadziej pl. **sъpiky* 'skroń'. Dokładniej zasięg tej nazwy w gęstszej siatce punktów wyznacza MAGP IX 416, na pewnym odcinku zaś AJK II 84 i AGM VIII, m. 379, s. 77–78. Notuje ją również SGPK V 356. Występuje ona na północnym Śląsku, w Wielkopolsce i na obszarach przyległych oraz na Pomorzu niekaszubskim. AJK notował ją z gwary krajniackiej, tucholskiej, chełmińskiej, sztumskiej i malborskiej. W znaczeniu 'skroń' jest to wyraz gwarowy, szerszy zasięg w gwarach miał *śpik* w znaczeniu 'sen', 'spanie', znany też polszczyźnie ogólnej. Notował go szczególnie często Mączyński, por. też L V 380. Dziś w tym znaczeniu jest przestarzały lub żartobliwy (SJPD VIII 1303).

Na południowo-zachodnim krańcu Słowiańszczyzny w dialektach słoweńskich zapisano kilka derywatów od **sъnъ* 'sen' w znaczeniu 'skroń'. Najczęściej występuje **sъnьce* (*sence*) n. i utworzona od niej forma l. mn. **sъnьca* (*senca*), poza tym zapisano **sъnьcь* (*senec*) m. (3, 18, 19) oraz formę **sъnьci* (*senci*) (13, 18), mogącą być formą du. od *sencȅ* n. lub formą l. mn. od *senec* m. Wreszcie w punkcie chorwackim (44a) na południu Włoch odnotowano w znaczeniu 'skroń' samą podstawę **sъnъ* (*san*). W języku słoweńskim forma męska *senèc*, poświadczona od XVI w. (Plet II 469), dziś jest przestarzała (SSKJ IV 628), upowszechniła się natomiast późniejsza (występująca od XIX w. – Plet II 469) forma rodzaju nijakiego *sencè* (SSKJ IV 627), mająca w l. mn. postać *sencà*, a w liczbie podwójnej *senci*, por. też Bezlaj III 228, Snoj 561–562.

Poza Słowenią dla całej południowej Słowiańszczyzny charakterystyczne są połączenia wyrazowe **slěpO oko*, pl. **slěpY oči* lub złożenia **slěpOočica* (*O* → *ø*), **slěpOočьnica* (*O* → *ø*), rzadko **slěpoočьje*. Między tymi formami zarysowują się pewne podziały terytorialne. W Chorwacji zachodniej i północnej **slěpOočica* (*O* → *ø*), która poza wyznaczoną izoglosą została zanotowana jako oboczna z połączeniami wyrazowymi w punktach: 43 (*ṡlipoˈčica*, *ṡlī:poˈoko*) i 50

(*sl'epóčica*, *slìjepo*: *òko*), także w p. 40, przez który przeprowadzono izoglosę, zapisano obocznie *sl'ˈepočica* i *slē:po*: *òko*. Na terenie wyznaczonego kompleksu ze złożeniem **slěpOočica* połączenie wyrazowe, zresztą jako wyłączne, *sliē:peˈoke* odnotowano tylko w p. 29.

Połączenie wyrazowe **slěpO oko*, pl. **slěpY oči* zajmuje znaczny obszar, obejmujący całą Bułgarię i Macedonię, punkty na terenie Grecji i Albanii, następnie całą Serbię i Czarnogórę, znaczną część Bośni i Hercegowiny (poza peryferią zachodnią), południową Chorwację oraz punkty chorwackie w Austrii, chorwacki i serbskie na Węgrzech, wreszcie jeden punkt słowacki (156) na Węgrzech oraz punkty 167 i 168 w Rumunii. W części zachodniej tego obszaru zapisywano powszechnie (poza punktami 49 i 55) formę liczby pojedynczej, w części wschodniej – w Macedonii i Bułgarii – zazwyczaj formę liczby mnogiej, ale miejscami też liczbę pojedynczą.

Na terenie Serbii, Czarnogóry i Macedonii wystąpiło niekiedy złożenie **slěpOočьnica* (*O* → *ø*), częściowo obocznie z połączeniem **slěpO oko* (46, 62, 63, 68, 72, 84, 88) lub **slěpY oči* (100), nieco częściej samodzielnie (53, 58, 71, 75, 77, 81, 85, 87, 93, 98, 103). Nie daje to jakiegoś wyraźnego podziału terytorialnego między występowaniem połączeń wyrazowych a złożeniami. Sporadycznie zapisano jeszcze kilka dalszych wyrazów związanych ze **slěpЪ* 'ślepy', jak **slěpoočьje* w Bułgarii (118 – *slepoˈočije*), **slěpinja* na terenie Rumunii (169 – *sˈlepińa*) oraz **slěpę* na terenie Węgier (150 – *sl'ijè:pe*).

Przedstawione nazwy związane ze **slěpO oko* mają liczne poświadczenia w materiałach spoza OLA. Na gruncie serbsko-chorwackim połączenie to jest notowane od XVI w. – najwcześniejszy przykład występuje u czakawskiego pisarza M. Marulicia (*slipo oko*), później *slȉjepō ȍko*, *slȅnō ȍko* występuje powszechnie w słownikach od połowy XVII w., a także w tekstach literackich (RHSJ XV 517, RSHKJ V 852). Notuje je słownik macedoński *слепо око* – RMJ III 229 i słowniki bułgarskie *сля́по ока́* – RSBKE III 239–240, RBE XI 453. Natomiast złożenia w poszczególnych językach literackich mają różne postaci: *sljepočica* (rzadko *sljepoočica*) charakterystyczna jest dla języka chorwackiego (por. RHSJ XV 655, 656, Skok III 284–285), *слепо̀очница* (rzadziej *слепо̀чница*) dla języka serbskiego (RHSJ XV 655, RSHKJ V 852). W języku macedońskim występuje *слепочница* (RMJ III 230). Dla bułgarskiego języka literackiego najbardziej charakterystyczne jest złożenie *слепоо́чие* (RSBKE III 230, BTR[4] 897, w RBE XI 453 jako objaśnienie połączenia *сля́по ока́*), w materiałach OLA poświadczone jednak z gwar tylko raz w p. 118 (por. wyżej). Formę tę sporadycznie notują też słowniki serbsko-chorwackie: I. Belostenec – 1740, J. Voltidžija – 1803, por. RHSJ XV 656, RSHKJ V 852. W języku bułgarskim odnotowano sporadycznie też formację *слепоо́чник* 'skroń' z Wapcarowa (BTR[4] 897).

Szeroki zasięg ma pożyczka łacińska **pulsъ* (z łac. *pulsus*). Znaczenie 'skroń' jest tu wtórne, przeniesione na podstawie wyczuwalnego w żyłach prze-

chodzących przez skroń tętna. Notowano formy *puls* m., *pulso* n. i formę pl. *pulsa*, sporadycznie *pulsy* (w p. 305). Ich podział wewnętrzny jest niezbyt ostry. Łącznie występują w dialektach polskich w Małopolsce, częściowo na Śląsku i na Mazowszu oraz na płd.-zach. Ukrainie, lokalnie sięgając aż do granicy z Rumunią. W Polsce granicę tych nazw (też w postaciach u nas niepoświadczonych, jak *pulksa*, *pulysa*, *pulza*, *bulsa*, *bulksa*) dokładniej wyznaczają w gęstszej siatce punktów MAGP IX 416 i AGM VIII m. 379. W porównaniu z wcześniejszymi danymi MAGP i AGM (tam nazwy te sięgają na północy po Białą Podlaską, Siedlce, Węgrów, Nowy Dwór Mazowiecki i dalej w dół Wisły aż po Włocławek, a sporadycznie też na północ od tej linii) zasięg ich się zmniejszył. U nas mamy *pulsa* z dwóch punktów przesiedleńczych (268 na Śląsku i 239 na Pomorzu). Znaczenie 'skroń' w dialektach ukraińskich może być spowodowane wpływem polskim. Sam wyraz był tam, podobnie jak i w języku polskim, zapożyczony bezpośrednio z łaciny lub za pośrednictwem franc. *poulse* lub niem. *Puls* (por. Vasmer ESRJ III 405, ESUM IV 632, Bańkowski SE II 965).

Ciekawą grupę stanowią nazwy 'skroni' utworzone od rdzeni **sluχ-*, **slyχ-* i **sleχ-*. Tworzą one łącznie zwarty kompleks obejmujący Słowację i kilka punktów sąsiednich na Morawach, w Polsce i na Ukrainie, poza tym **sluχ-*, występuje niezależnie w północnej Polsce. Nazwa **sluχъ* tworzy niewielki, ale wyraźny kompleks obejmujący całe Kaszuby (*sṷəχ*, *sləχ* z kaszubską zmianą *ṷ* w *ə*, por. też *slech* w SGPK V 167 z Hilferdinga) oraz dialekt kociewski i częściowo tucholski (*sṷuχ*). W gęstszej siatce punktów dokładniej ten kompleks wyznacza MAGP IX 416, a zwłaszcza AJK II 84.

Skupisko nazw na Słowacji i terenach sąsiadujących jest słabo zróżnicowane wewnętrznie. Wyróżnikiem są samogłoski rdzenne tych form. Formy **sluχa* f., pl. *sluχy* oznaczające 'skroń' grupują się w środkowej Słowacji (p. 214, 217–220, 224–226, 229) i nawiązujących terytorialnie: p. słowackim 155 na Węgrzech, polskim 317 oraz z formą *słuchy* w gwarach polskich w Słowacji – na Orawie i w Liptowskiem (MAGP IX 416). Formy *slucha*, a zwłaszcza pl. *sluchy* 'skroń' poświadczone są w języku słowackim od XVII w. (HSSJ V 303) i utrzymały się w języku literackim do dziś (SSJ IV 122). *Sluchy* 'skroń' notują też dawniejsze słowniki czeskie, określając je jako słowackie (Jg IV 163, Kott III 452). W języku czeskim forma pluralna *sluchy* używana jest w znaczeniu 'uszy pewnych zwierząt, zwłaszcza zająca' (PS V 394, SSJČ III 395), podobnie jak i polskie *słuchy* (SStp VIII 289–290, L V 329–330, SJPD VIII 418–419).

Formy **slyχъ* (*sliχ)*, pl. **slyχy* (*sliχi*, też *slihi*), sporadycznie **slyχa* f. (*sliχa* – 212, 221) koncentrują się w zachodniej Słowacji (209–213, 215; w p. 208 zmienione fonetycznie na *sviχ*) i w sąsiadujących punktach: słowackim na terenie Węgier (154), czeskim (207), a także w polskich punktach w Czadeckiem (Zaręba AJŚ IV 610), na Orawie i na Spiszu (MAGP IX 416). Poza tym występują one w Słowacji wschodniej (227–228, 230–233) oraz w sąsiadujących punktach:

słowackim na terenie Węgier (156) oraz ukraińskim (465). Forma *slychy* 'skroń' ma sporadyczne poświadczenie w języku słowackim już z 1746 r. (HSSJ V 303). Jako słowacką podawał ją Jg IV 171 z XVIII–XIX w. (J. Prokopius, B. Tablic, J. Kollár). Dziś jest już w tym znaczeniu przestarzała (SSJ IV 124).

Niewielki zwarty kompleks na wschodnich Morawach tworzy **sleχъ* (*sleχ*, *sueχ*, *sleχ*). Jako forma gwarowa, morawska *slech*, pl. *slechy* 'skroń' pojawiła się w twórczości J. Glazarowej i J. Herbena (Kott III 414, PS V 354, SSJČ III 376).

W kilkunastu punktach na południu Rosji pod Kurskiem, Lipieckiem, Briańskiem, Woroneżem i Biełgorodem zapisano nazwę 'skroni' *ˈp'es'ik* (w p. 831 z wstawnym *t* – *ˈp'est'ik*), *ˈp'es'ika* i – *ˈp'es'iki*, a także *ˈp'es'ki* (834, którą zespół rosyjski zaleca pominąć jako błędną).

Nazwa *nécuк*, *nëcuк* ma potwierdzenie w znaczeniach 'skroń', a także 'włosy na skroni' w rosyjskim słowniku gwarowym o podobnej, a także szerszej lokalizacji, wykraczającej nawet poza siatkę punktów rosyjskich objętych przez OLA, a mianowicie pod Wołgogradem i w rejonach Kaukazu pod Krasnodarem i Stawropolem (por. SRNG XXVI 301). Forma *nécuки* 'skronie' występuje też u Szołochowa.

Vasmer ESRJ III 225, 249 uważa *nécuки* za przekształcenie nazwy *nэйcuки*, *nэйcы* 'pejsy', 'bokobrody', stanowiące zapożyczenie z jidisz – *pejes* 'ts.'. Materiał OLA wskazuje, że przedstawione wyżej formy oznaczające 'skronie' nie mają żadnych nawiązań terytorialnych z ros. *néйcы*, *nэйcы* 'włosy', 'pejsy', które zresztą SRNG XXV 315 notuje z zupełnie innych stron, a mianowicie z gwar rosyjskich na terenie Litwy i Łotwy. Moim zdaniem, przedstawione nazwy 'skroni' należy łączyć z ros. *nécuк* (**pьsikъ*) 'piesek', stanowiącym deminutivum od *nëc* (**pьsъ*), por. ros. *nécuк* 'mały pies' u Dala i w SSRLJ IX 1076–1077. Zapewne należy tu też strus. *necuкъ* 'lis polarny' z XVII w. i mający inny sufiks ros. *necéц* 'szczenię', 'lis polarny' (SRJ XI–XVII, t. XV 16–17) oraz ukr. *nécuк* 'piesek' (Hrinč III 148, SUM VI 341, ESUM IV 358–359). Kwestionowana dialektalna forma *ˈp'es'k'i* z punktu 834 może być rezultatem kontaminacji występujących tu postaci *ˈp'es'ik'i* z ukr. dial. *necóк* (**pьsъkъ*) 'piesek'.

Omówione dialektalne nazwy 'skroni' z południa Rosji mają pełną analogię w języku dolnołużyckim, por. literackie dłuż. (i głuż.) *psyk* (**pьsikъ*) i pl. *psyki* (**pьsiky*) w dolnołużyckim 'skronie'. Różnica między zestawianymi nazwami polega na tym, że w języku dolnołużyckim słaby jer zanikł, natomiast w języku rosyjskim zostało tu wprowadzone *-e-* z form pokrewnych. Nazwy tej wprawdzie w naszych materiałach nie ma, ale można ją uzupełnić w punkcie 234 (Dešno), gdzie nie podano żadnej nazwy, Dešno leży bowiem w centrum obszernego areału dolnołużyckiej nazwy *psyki* 'skroń' (por. Atlas łużycki). Po mojej interwencji wprowadzono tu *psyk'i*. Nazwa ta jest zresztą znana w języku dolnołużyckim od

XVIII w. (J. G. Hauptmann, J. A. Zwahr, A. Muka), por. SSA VI 5, Schuster-Šewc III 1180–1181.

Muka II 194 dłuż. *psyki* 'skronie' uważał za rezultat metatezy i wywodził je z hipotetycznej nazwy **spiki*, przywołując pol. *śpik* 'senność', 'śpiączka'. Tłumaczenie to przejął SSA l.c. i Schuster-Šewc l.c. W związku z analogiczną nazwą rosyjską *nécuки* 'pieski' i 'skronie' bardziej prawdopodobne wydaje mi się i tu przesunięcie semantyczne dłuż. *psyki* 'pieski' na 'skronie'.

Za takim tłumaczeniem przemawia dodatkowo dawna polska nazwa *pieski* 'skronie', znana z kilku poświadczeń pochodzących z XVI–XVII w.: H. Spiczyński (1566, s. 192) i M. Sennik (1568, s. 418a) mają zdanie: „Dwie żyle na *pieskach* albo na *skroniach* z obu stron puszczany, pomagaią przećiw bolesci vszu, ileż zbytniemu łez płynieniu z oczu" (L V 298, SP XVI, t. XXIV 146). Ponadto w kartotece Słownika XVII–XVIII w. znalazłem jeszcze jeden przykład z Pamiętnika (1606–1608) S. Niemojewskiego: „Łby gołe noszą, kosmy tylko na *pieskach* podle uszów zostawiwszy" (S XVII–XVIII, wydanie z 1889 r., s. 174). Wreszcie w obu wydaniach Słownika G. Knapskiego (1621, 1643) wyraz ten został odniesiony do 'przepływających przez skronie żył, mających przynosić sen': „*Piesek* abo *pieski* Arteriae soporiferae [Soporales, Medicis] in temporibus conspicuae".

Te trzy niezależne skupiska ros. *nécuки*, dłuż. *psyki* i pol. *pieski* w znaczeniu 'skroń' najprościej tłumaczą się przesunięciem semantycznym ułatwionym przez nazwy mające jednocześnie znaczenie 'włosy na skroni' i 'skronie', jak np. ros. dial. *nécuки*, ukr. *скрóня*, ros. *виский* 'skronie', pierwotnie zaś 'zwisające włosy'. Przy skojarzeniu 'kudłów psa' z 'włosami na skroniach' można przyjąć następujący kierunek zmian semantycznych: '(kudłate) pieski' → 'kudły (włosy) na skroniach' → 'skronie'.

Pozostałe nazwy 'skroni' w OLA mają bardzo ograniczone zasięgi lub są zupełnie sporadyczne.

Nazwa **Volsьnica* (*V* → *h*) występuje w zwartym kompleksie na Ukrainie Zakarpackiej i bardziej na północ położonym p. 449. Zapisy *holo'snyc'a*, *hołos'nyc'i (449)* słownik etymologiczny łączy z *волóсся* 'włosy', tłumacząc zastąpienie *v-* przez *h-* ukraińskim paralelizmem typu *вopíx – гopíx* 'orzech', *вýлиця – гýлиця* 'ulica' (ESUM I 554–555). Prawdopodobnie należy tu też *голосни́ця* z Huculszczyzny podana przez Hrinč I 305 bez określenia znaczenia: „Я ж його (пристріт) виключаю... з вух, з під вух, з *голосниць*, с під *голосниць*".

Zapisane kilkakrotnie w południowej Małopolsce nazwy **slabizna* (*sụab'izna* – 309, 318, *słab'izna* – 316) i **slabO městьce* (*sụabe m'yjsce* – 311, *sụabe m'ejsce* – 317) mają trochę liczniejsze potwierdzenia z tego samego terenu w MAGP IX 416. Nawiązuje tu też raz zapisane **slabO město* na Ukrainie Zakarpackiej (*sła'boi̯'m'isto* obocznie z *mńat'koi̯'m'isto* – **mękъkO město* – 448).

Budząca wątpliwości co do znaczenia 'skroń' nazwa *golva (holoˈwa – 472, 497, hołoˈwa – 498) tworzy niewielki kompleks na Ukrainie koło Czerniowiec.

Na wyspach adriatyckich zapisano dalmatyńsko-romański relikt słownikowy *templa, pl. templi, będący prawdopodobnie rezultatem kontaminacji łacińskiej nazwy 'skroni' tempora pl. z nazwą templum 'świątynia', co dało wł. tempia, friul. templi (Skok III 457). W materiałach OLA zapisano: w p. 24 na wyspie Krk formę ˈte:mpija plt. oraz tę̀:npla plt. w m. Komiža (42) na wyspie Vis i tę̀:mpla w m. Vrbanj (44) na wyspie Hvar. Forma tèmpija 'skroń' ma potwierdzenie z przełomu XIX/XX w., a têmpla n. pl. z XIX w. z Dubrownika (Budmani, Zore), a także z wysp Brač, Hvar (z m. Brusje i Jelse) oraz z Boki Kotorskiej (ČDL 1237), wreszcie templi n. pl. z XVIII w. z miejscowości Komiža na wyspie Vis, por. RHSJ XVIII 198. Należy tu też forma ˈtimplə z Solbicy (1) w Rezji, stanowiąca zapewne przejęcie friul. templi.

Zupełnie sporadycznie zapisano takie nazwy, jak słwń. sˈmərtna ˈžila (*sъmьrtьnA žila – 149) – właściwie jest to chyba nazwa żyły przechodzącej przez skroń; mac. ˈumnik (*umьnikъ – 113a – zapewne błąd, RMJ III 436 notuje bowiem умник w znaczeniach 'mądry człowiek' i 'ząb mądrości'; czes. poliček (*poličьkъ – 197) – potwierdzony kilkoma zapisami na sąsiadującym polskim Śląsku (MAGP IX 416, Zaręba AJŚ IV 610: oprócz formy polʼiček ma także polʼičko); ukr. obˈləčok (*obličkьkъ – 406) ma analogię w ukr. dial. óблички 'bokobrody' (ESUM III 250–251) i bez potwierdzenia w materiałach spoza OLA w tym lub podobnym znaczeniu: bułg. ˈkʼoravi ˈoči (133 – od tur. kör 'ślepy'); brus. ˈpadvuχa (*podъ-uχ-a lub *po-duχ-a – 346), brus. kaɫˈvuχa (375), ukr. soɫˈma (*sъjьma – 427), ros. klʼucʼi (? – 572), ros. paɫˈkoskə (*podъkosъka – 762, por. ros. dial. подкóсица 'tasiemka, wplatana w warkocz' – SRNG XXVIII 46); ros. dыχəɫkə (*dyχavъka – 844).

Porównawcze przedstawienia materiałów z Atlasu i spoza Atlasu pokazało duże nieraz różnice w zakresie nazw 'skroni' między słownictwem gwarowym i literackim. W niektórych językach literackich występują nazwy niemające oparcia w gwarach, natomiast wyrazy częste w gwarach nie weszły do warstwy literackiej. Poza przedstawionymi wyżej szczególny przykład stanowi czeska nazwa *židoviny 'skronie'. W języku czeskim występuje ona już w tekście glosowanym z XIII w., w Psałterzu wittenberskim z pierwszej ćwierci XIV w. i w Słowniku prešpurskim z końca XIV w., następnie u Veleslavína, Řehoře Hrubego z Jelení, J. A. Komenskiego, V. Rosy i innych (Jg V 847, Kott V 828). Dziś jest już wyrazem przestarzałym. Natomiast twierdzenie słownikarzy (PS VIII 1042, SSJČ IV 917), że ma być znana także gwarom czeskim, nie znajduje potwierdzenia w naszych materiałach.

SKRÓTY CYTOWANEJ LITARATURY

AGM – *Atlas gwar mazowieckich*, t. I, opr. H. Horodyska-Gadkowska, A. Strzyżewska-Zaremba, t. II–X, opr. A. Kowalska, A. Strzyżewska-Zaremba, Wrocław 1971–1992.

AGWB – *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny*, t. 1, pod red. S. Glinki, A. Obrębskiej-Jabłońskiej, J. Siatkowskiego, 1980, t. II–III, pod red. S. Glinki 1989–1993, t. V–IX, pod red. I. Maryniakowej 1995–2006, Warszawa.

AJK – *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, opr. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod kier. Z. Stiebera, od z. VII pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, I–XV, Wrocław 1964–1978.

Bańkowski SE – Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, I–II, Warszawa 2000.

Bezlaj F., – *Etimološki slovar slovenskega jezika*, I–III, Ljubljana 1977–1995.

BTR[4] – *Български тълковен речник*, ред. Л. Андрейчин и др. Четвърто издание допълнено и преработено от Д. Попов, София 1996.

ČDL – *Čakavisch-deutsches Lexikon*, Teil I: von M. Hraste, P. Šimunović unter Mitarbeit und Redaktion von R. Olesch, Köln–Wien 1979.

Dal – Даль Вл., *Толковый словарь живого великорусского языка*, I–IV, Москва 1955–1956.

ESUM – *Етимологічний словник української мови*, ред. О. С. Мельничук, Київ 1982 i n.

Hrinč – Грінченко Б., *Словарь української мови*, I–IV, Київ 1907–1909.

HSSJ – *Historický slovník slovenského jazyka*, red. M. Majtán, Bratislava 1991 i n.

Jg – Jungmann J., *Slovník česko–německý*, I–V, Praha 1835–1839.

Knapski – Cnapius G., *Thesaurus polono-latino-graecus...*, Kraków 1621.

Kott – K o t t F. Š., *Česko-německý slovník, zvláště gramaticko–frazeologický*, I–VII, Praha 1878–1893.

L – L i n d e M. S. B., *Słownik języka polskiego*, I–VI, Lwów 1854–1860, wyd. 3, fotoofsetowe, Warszawa 1951.

Machek ES-2 – M a c h e k V., *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 1968.

MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, opr. przez Pracownię Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie pod kier. K. Nitscha, od t. III pod kier. M. Karasia i Z. Stamirowskiej, od t. IX pod kier. M. Karasia, I–XIII, Wrocław 1957–1970.

Mączyński – M ą c z y ń s k i I., *Lexicon latino-polonicum*, Regiomonti 1564.

OLA – *Общеславянский лингвистический атлас, Серия лексикословообразовательная*, т. I: *Животный мир*, ред. Р. И. Аванесов, Москва 1988 i n.

Plet – P l e t e r š n i k M., *Slovensko-nemški slovar*, I–II, Ljubljana 1894–1895.

PS – *Příruční slovník jazyka českého*, I–VIII, Praha 1933–1957.

RBE – *Речник на българския език*, ред. К. Чолакова, София 1977 i n.

RHSJ – *Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, I–XXIII, Zagreb 1880–1976.

RMJ – *Речник на македонскиот јазик со српскохрватски толкувања*, ред. Б. Конески, I–III, Скопје 1961–1966.

RSBKE – *Речник на съвременния български книжовен език*, ред. Ст. Романски, I–III, София 1955–1959.

RSHKJ – *Речник српскохрватскога књижевног језика*, Матица спрска – (Матица хрватска), I–VI, Нови Сад–(Загреб), 1967–1976.

S XVII–XVIII – *Słownik języka polskiego XVII w. i 1. połowy XVIII wieku*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1999 i n.

Schuster-Šewc – Schuster-Šewc H., *Historisch--etymologisches Wörterbuch der ober- und niedersorbischen Sprache*, I–V, Bautzen 1978–1996.

SGPK – Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, I–VI, Kraków 1900–1911.

Siatkowski – Siatkowski J., Słowiańskie nazwy 'włosów' w świetle materiałów gwarowych i źródeł historycznych, „Rocznik Slawistyczny" t. 57 (w druku).

SJPD – *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, I–XI, Warszawa 1958–1969.

Skok – Skok P., *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, I–IV, Zagreb 1971–1974.

SłPogr – *Слоўнік беларускіх гаворак паўночна-заходняй Беларусі і яе пагранічча у пяці тамах*, рэд. Ю. Ф. Мацкевіч, Мінск 1979–1986.

Snoj M. – Snoj M., *Slovenski etimološki slovar*, Ljubljana 1997.

SP XVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa, (F. Pepłowski), Wrocław 1966 i n.

SRJ XI–XVII – *Словарь русского языка XI–XVII вв.*, ред. С. Г. Бархударов (Ф. П. Филин, Д. Н. Шмелев, Г. А. Богатова), Москва 1975 i n.

SRNG – *Словарь русских народных говоров.* Составил (с II т. гл. ред.) Ф. П. Филин, Москва–Ленинград 1965 i n.

SSA – *Sorbischer Sprachatlas*, I–X, bearb. von H. Faßke, H. Jentsch und S. Michalk, XI–XV von H. Faßke, Bautzen 1965–1996.

SSJ – *Slovník slovenského jazyka*, red. S. Peciar, I–VI, Bratislava 1959–1968.

SSJČ – *Slovník spisovného jazyka českého*, I–IV, red. B. Havránek, Praha 1960–1971.

SSKJ – *Slovar slovenskega knjižnega jezika*, I–V, Ljubljana 1970–1991.

SSRLJ – *Словарь современного русского литературного языка*, ред. Ф. П. Филин, I–XVII, Москва–Ленинград 1950–1965.

SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, I–XI, Warszawa 1953–Kraków 2004.

SUM – *Словник української мови*, ред. І. К. Білодід, I–XI, Київ 1970–1980.

TSBM – *Тлумачальны слоўнік беларускай мовы*, пад рэд. К. К. Атраховіча (Кандрата Крапівы), I–V, Мінск 1977–1984.

Vasmer ESRJ – М. Фасмер, *Этимологический словарь русского языка*. Перевод с нем. и дополнения О. Н. Трубачева, I–IV, Москва 1964–1973.

Zaręba AJŚ – A. Zaręba, *Atlas językowy Śląska*, I–VIII, Kraków 1969–1989, Warszawa 1996.

WYKAZ SKRÓTÓW

brus. – białoruski
bułg. – bułgarski
chorw. – chorwacki
czes. – czeski
dial. – dialektalny
dłuż. – dolnołużycki
dualny – dualis
f. – feminum
franc. – francuski
friul. – friulijski
głuż. – górnołużycki
l.c. – loco citato
l. mn. – liczba mnoga
łac. – łaciński
m. – masculinum
m. – miejscowość
mac. – macedoński
n. – neutrum
niem. – niemiecki
opr. – opracował
p. – punkt
pl. – pluralis
plt. – plurale tantum
płd. – południe, południowy
płd.-wsch. – południowo-wschodni
płd.-zach. – południowo-zachodni
pol. – polski
por. – porównaj
psł. – prasłowiański
ros. – rosyjski
serb. – serbski
słwń. – słoweński
tur. – turecki
ukr. – ukraiński
wł. – włoski

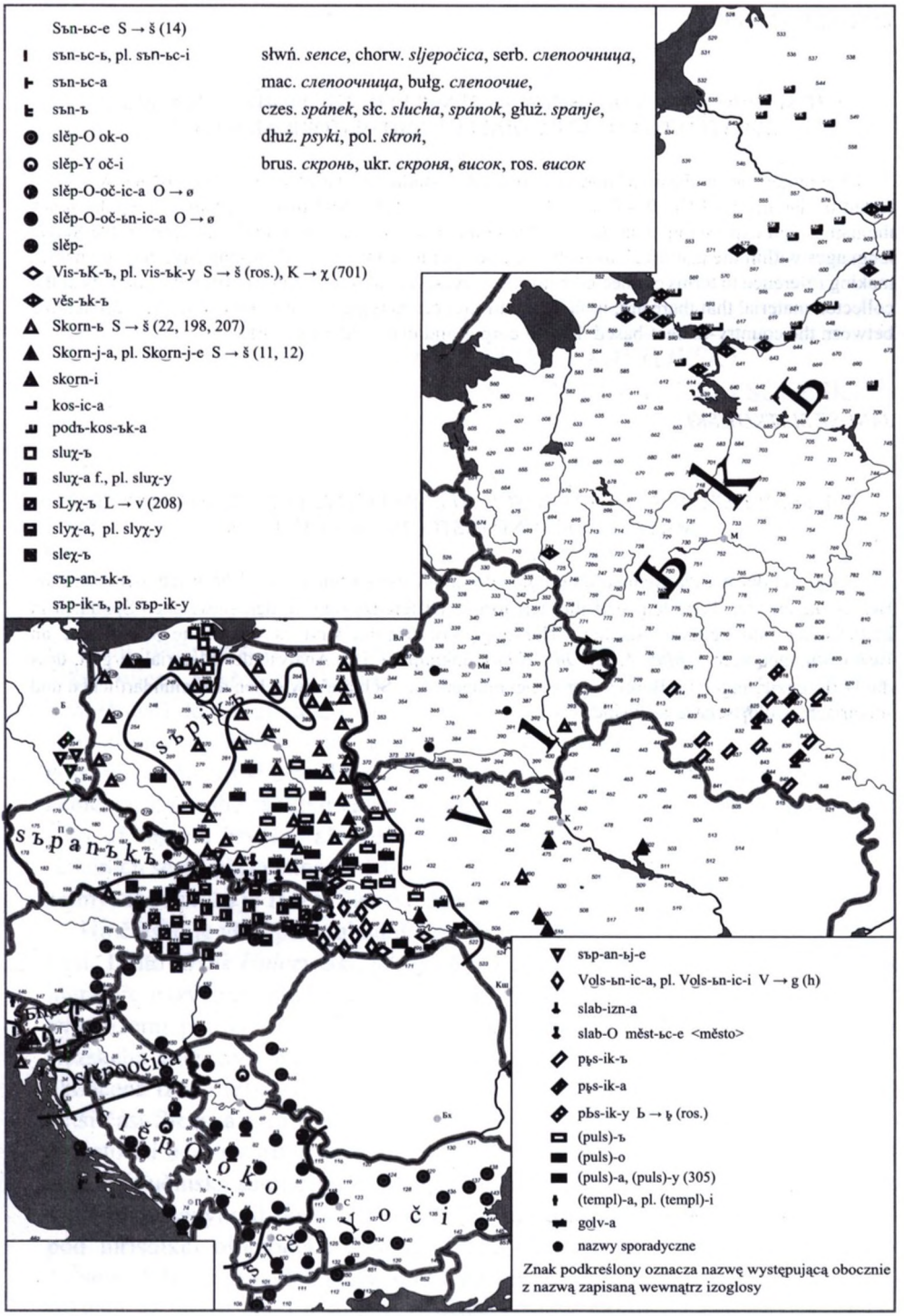
Sъn-ьc-e S → š (14)
sъn-ьc-ь, pl. sъn-ьc-i
sъn-ьc-a
sъn-ъ
slěp-O ok-o
slěp-Y oč-i
slěp-O-oč-ic-a O → ø
slěp-O-oč-ьn-ic-a O → ø
slěp-
Vis-ъK-ъ, pl. vis-ъk-y S → š (ros.), K → χ (701)
věs-ъk-ъ
Skorn-ь S → š (22, 198, 207)
Skorn-j-a, pl. Skorn-j-e S → š (11, 12)
skorn-i
kos-ic-a
podъ-kos-ъk-a
sluχ-ъ
sluχ-a f., pl. sluχ-y
sLyχ-ъ L → v (208)
slyχ-a, pl. slyχ-y
sleχ-ъ
sъp-an-ъk-ъ
sъp-ik-ъ, pl. sъp-ik-y
słwń. sence, chorw. sljepočica, serb. слепоочница,
mac. слепоочница, bułg. слепоочие,
czes. spánek, słc. slucha, spánok, głuż. spanje,
dłuż. psyki, pol. skroń,
brus. скронь, ukr. скроня, висок, ros. висок
sъp-an-ьj-e
Vols-ьn-ic-a, pl. Vols-ьn-ic-i V → g (h)
slab-izn-a
slab-O měst-ьc-e <město>
pьs-ik-ъ
pьs-ik-a
pьs-ik-y Ь → ь (ros.)
(puls)-ъ
(puls)-o
(puls)-a, (puls)-y (305)
(templ)-a, pl. (templ)-i
golv-a
nazwy sporadyczne
Znak podkreślony oznacza nazwę występującą obocznie z nazwą zapisaną wewnątrz izoglosy
sъpikъ
sъpanъkъ
slěpoočica
slěpoko
slěpoči
VISЬKЪ

JANUSZ SIATKOWSKI

THE SLAVIC NAMES OF '*SKROŃ*' (A TEMPLE) IN THE LIGHT OF MATERIALS RELATED TO COUNTRY DIALECT AND HISTORICAL SOURCES

The author, on the basis of materials related to studies in the country dialect, which were collected for the needs of *Ogólnosłowiański atlas językowy* (*The All-Slavic Language Atlas*), discusses the names and expressions with the word a temple and their territorial differentiation in the Slavic languages within the historical, as well as contemporary contexts. In their majority, they are names making reference to terms connected with sleep, eyes, ears or hair. It follows from the analysis of the collected material that there are, in fact, big differences as regards names related to the word temple between the country-dialect-based lexical corpus and that of literary works.

JANUSZ SIATKOWSKI

DIE SLAWISCHEN NAMEN DER '*SCHLÄFE*' IM LICHTE DER MUNDARTLICHEN MATERIALIEN UND HISTORISCHEN QUELLEN

Aufgrund der mundartlichen Materialien des „Slawischen Sprachatlas" bespricht der Autor die Benennungen von 'Schläfen' und ihre territoriale Differenzierung in den slawischen Sprachen in historischer und zeitgenossischer Erfassung. Vorwiegend sind es heimische Worte, die an Bezeichnungen vom *Schlaf, Auge, Ohr, Haare* anknüpfen. Die Analyse des Materials ergibt, dass die Differenzierungen im Bereich der Benennungen von 'Schläfe' zwischen den mundartlichen und literarischen Wortschatz groß sind.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

RUDOLF ŠRÁMEK

KASTOWSKY → KARSTEIN → KAŠTOVSKÝ
OSUDY PŘÍJMENÍ NA HLUČÍNSKU V OPAVSKÉM SLEZSKU

Hlučínsko je pozoruhodný kout Horního Slezska. Leží na levém břehu řeky Opavy (v místním nářečí archaicky jen *Opa*), na svém jižním konci na levém břehu Odry. Na severu je od 1945 r. po celé délce lemováno česko-polskou státní hranicí. Je to rovinatá a částečně mírně zvlněná krajina mezi Opavou a Ostravou. Ze Sudic do polské Ratiboře (v nářečí: *ze Sudžyc do Račyboŕa*) je to jen skok, mezi Hatí a Rudyszwałdem vede hranice takřka mezi domy. Když moje maminka ve svém dětství jezdívala v najaté bryčce za svou sestrou přes naše *Šuleřovice* (= Šilheřovice) a přes polské vsi *Chałupki* a *Zabełków* (v dialektu: *Chaupky, Zabełkowo*) do *Gorzyczek*, nikdo o nějaké hranici nic nevěděl. U nás se mluvilo „po našemu", tj. lašským dialektem českého typu, v Gorzyczkách „se řundžiło po polsky", a všichni si bez obtíží rozuměli. Když chybělo nějaké slovo, použila se němčina. Za druhé světové války, ba ještě na podzim v roce 1945 jsem tuto cestu – to už nebyla bryčka, ale kočár – absolvoval několikrát i já. Při rodinných setkáních se mísila čeština, polština a němčina. Snad tady vznikly mé lingvistické zájmy, snad proto je Horní Slezsko pro lingvistu tak přitažlivé.

Hlučínsko je však pozoruhodný kout Horního Slezska především pro svou historii. Tento *Kraik Hulczyński*, jak Hlučínsko bývá někdy v polské regionalistické literatuře nazýváno, představuje v historii českých zemí specifikum. Nejprve to bylo území patřící k tzv. Holasicku, pak k Moravě, po 1318 r. bylo součástí slezského knížectví opavského. Pak přišel rok 1742. Prusko-rakouská válka byla ukončena tzv. Vratislavským mírem a Marie Terezie se musela smířit s tím, že větší část Slezska připadla Pruské říši. Tak se stalo i z Hlučínskem, které se na dvě století ocitlo v pruském státě. Lid si sice zachoval svůj „moravský" dialekt (lidé z Hlučínska sami sebe nazývají *Moravci*), ale ten se zejména v 2. polovině 19. století nevyhnul dosti silné lexikální germanizaci. Církevní správa zůstala pod iurisdikcí olomoucké diecéze, takže náboženské prostředí bylo jediným místem, kde se původní jazyk mohl udržet. Intenzivní germanizace se počala rozvíjet až od 70. let 19. století. Zemská vláda v Opolí zakázal 1872 r. češtinu

jako jazyk školního vyučování. Veškerá administrativa veřejného života se směla vést jen v jazyce německém.

Když byla v 1918 r. založena první Československá republika, vrátilo se na základě Versaillské mírové smlouvy (z 28 VI 1919) dne 4 II 1920 Hlučínsko zpět mezi české historické země a stalo se součástí Československa. Ale v letech 1938–1945 bylo opět součástí Německa. Od konce 2. světové války je Hlučínsko opět v Československu, dnes v České republice. Je součástí okresu Opava, jen obce ležící na březích Odry tvoří od 1976 částí města Ostravy (Antošovice, Hošťálkovice, Koblov, Lhotka u Ostravy, Petřkovice).

Tento velmi složitý historický a politický vývoj měl pochopitelně své důsledky kulturněhistorické, jazykové i ideologické. Pro téma naší studie je rozhodující to, že se na Hlučínsku ztrácelo povědomí o genetické a vývojové příbuznosti místního nářečí s ostatními nářečími češtiny a zejména s českým jazykem spisovným, který obyvatelé Hlučínska neovládali a neznali. Když mluvili, používali místního lašského (slezského, českého) dialektu, když psali, psali jen německy, protože jiný psaný jazyk se ve škole nenaučili. Tato skutečnost se velmi výrazně odrazila v grafických záznamech osobních jmen, a to jak rodných (křestních), tak zejména příjmení (= nazwisko, Familiennamen). Po zavedení němčiny jako vyučovacího jazyka v 1872 r. patřilo k prvním povinnostem učitelů seznámit děti s německým způsobem psaní jejich příjmení[1]. A proto se do dnešních dní vyskytují na Hlučínsku příjmení v české i německé grafické variantě[2]. Tato variantnost se týká i zápisů a podob příjmení jedné a téže osoby. Mohu uvést příklad vlastního příjmení. V křestní matrice jsem zapsán jako *Šrámek*, protože jsem se narodil v předválečném Československu, kde úředním jazykem byla čeština. Můj otec je však na tomto dokladu uveden jako *Schrámek*. V německých školách, které jsem navštěvoval v letech 1940–1945, jsem uváděn jako *Schramek, Schrammek* i *Schrameck*, otec a matka však zůstali „jen" *Schramek*. Po přičlenění Hlučínska k Československu po 1945 r. bylo nejprve ve škole, pak i na úřadě moje příjmení změněno na *Šrámek*, rodičům byla německá grafika příjmení zachována, ale *-a-* se stalo dlouhé (*Schrámek*), protože příjmení *Šrámek* se v českém jazyce vyskytuje jen s dlouhým *á*. A tak leží na hřbitově v Hošťálkovicích vedle sebe můj dědeček *Karel Rzeha* (zapisovaný také *Karl Řeha* i *Karel Řeha*), moje babička *Marianna Šrámková* (zapisovaná také *Schramek* bez *-ová*), můj strýc *Antonín Řeha* (zapisovaný také *Anton Rzeha*), moje teta *Anežka Šrámková* (zapisovaná také *Agnes Schramková*), jiná moje teta *Marie*

[1] Moje babička, narozená v r. 1864, vzpomínala, že jedna z prvních německých vět, které se ve škole museli naučit německy, zněla: *Ich heiße Marianne Schramek und bin geboren in Hoschialkowitz am....* Babička se vždycky bránila jménu *Marianne*: *mi je Marianna a ni Marianne* „jmenuji se Marianna a ne Marianne".

[2] Instruktivní je v tomto smyslu procházka po hřbitově v kterékoli hlučínské vesnici nebo nápisy příjmení na pomnících padlých v 1. světové válce. Zápisy typu *Tománek, Tomanek, Thomanek, Thomaneck, Klučka, Kluczka, Klutschka* atd. jsou zcela běžné.

Černíková (zapisovaná také *Marie Czernik* nebo *Czerníková*) atd. Není divu, že dodnes starší obyvatelé Hlučínska nekladou příliš velký důraz na způsob zapisování příjmení. Standardizovaná, administrativní podoba příjmení jako by se jich netýkala.

Onomastiku na tomto problému může zajímat několik věcí. Především je to vztah mezi stabilitou a variabilitou psané podoby propria, který je velmi komplikovaný v tom, že jsou zde v konkurenční pozici použity dva jazyky, a to jazyky synchronně nepříbuzné. Příjmení jako důležitý druh antroponyma musí však být schopno prostřednictvím referenčního vztahu k pojmenované osobě zajistit nejdůležitější funkci propria, tj. funkci identifikační. Díky postupnému rozšiřování česko-německé dvojjazyčnosti obyvatel Hlučínska se stalo, že identifikační funkci začaly paralelně vedle sebe plnit dva systémy – oficiální, administrativní, který byl německý a který se projevoval poněmčováním jmen, a neoficiální, který vycházel z pojmenovacích zvyklostí v daném českém nářečí a který přijímal do sebe některé prvky pojmenovací soustavy úřední. Vznikla zvláštní situace: úřední systém (tj. německý) neměl svůj mluvený, živý pendant, mluvený živý nářeční systém, který žil v místním nářečí, se nemohl realizovat v úřední (psané) podobě. Onomastika tu má co do činění nejen s poměrem dvou antroponymických soustav (administrativní a „živé"), ale i s poměrem pojmenovacích modelů antroponymických soustav dvou různých jazyků. Na posledně jmenovaný fakt ukazuje to, že se česká jména pro ženy zapisovala v německé podobě, tedy bez ženského sufixu *-ová* (*Marie Mrazek*) nebo u neadjektivních jmen v podobě mužské (*Anna Kratky*). Onomastický problém se tak stává zároveň problémem kontaktologickým a onomasticky sociologickým[3].

V další části bychom některé výše formulované poznatky chtěli se stručným komentářem demonstrovat na konkrétním materiále. Veškerý materiál je čerpán z tohoto pramene: *Geburts-Haupt-Register des Königlich Preussischen Standesamtes Hoschialkowitz im Kreis Ratibor*[4]. Tento registr narozených se nacházel na farním úřadě v Hlučíně, kam Hošťálkovice (a sousední Lhotka u Ostravy) do založení vlastní farní správy patřily. První zápis je z 18 X 1874. Jazyk zápisů je němčina. Pozoruhodné je sledovat, v jaké podobě se otec (kmotr nebo někdy i jiná osoba) při stvrzení narození a křtu dítěte podepsal[5]. Tomuto problému ale zde nevěnujeme pozornost.

Všimněme si nejdříve, jak německy psaný *Registr* zachycuje příjmení domácího původu, a to v letech 1874–1880, a pro srovnání v letech 1990 a 1905.

---

[3] Uvedený problém by zasluhoval soustavný výzkum a systematické zpracování. Před mnoha lety jsem s prof. H. Borkem byl na onomastickém výzkumu v okolí Krapkowic, kde jsem se u slezských autochtonů setkali se stejnými jevy, které jsou ev naší stati popisovány z Hlučínska.

[4] V době excerpování v l. 1965–1970 byl Registr uložen ve Státním archivu v Opavě.

[5] Pokud daná osoba neuměla psát, byl místo podpisu zapsán tento úředně stanovený text: Vorgelesen, genehmigt und wegen Schreibensunkunde von der (dem) Anzeigendem mit ihren (seinem) Handzeichen versehen. A následují tři křížky.

Česká hláska, český garfém = německý zápis

c = c	1876 *Waclawik*
c = tz	1876 *Kapitza*, 1887, 1880 *Kubitza*
č = c	1877 *Kocy*, 1900 *Tomecek*, 1905 *Jancik*
č = cz	V některých případech je německý zápis vlastně pokračováním starších českých záznamů příjmení, v nichž se vyskytoval bigrafém *cz* = *č*, jak je tomu v českých pramenech ze Slezska v 18. a ještě v počátkem 19. stol. časté. 1875 *Czernik, Kaczmarsch, Koczy, Kolarczik, Kowalczik, Raczek, Tomeczek, Urbanczik*, 1876 *Czernik, Kaczmarz, Malczok, Tomeczek*, 1877 *Czernik, Janczik, Raczek, Thomeczek*, 1878 *Jureczek, Kaczmarz, Malczok, Tomeczek*, 1879 *Czernik, Kaczmarz*, 1880 *Czernik, Jureczek, Kaczmarz, Malczok, Tomeczek*, 1900 *Czernik, Kluczka, Raczek, Sedlaczek, Sukacz, Swaczina*, 1905 *Czernik, Kaczmarz, Kluczka, Sukacz, Swaczina, Thomeczek*
č = cž	Zápisy s háčkem ˇ prozrazují, že zapisovatel znal český způsob psaní. Viz i další příklady níže. 1875 *Tomeczek*
č = č	1905 *Kolarčik, Thomeček*
č = tsch	Hláska *č* je zapsána v plně poněmčené grafické podobě, jak je to obvyklé v německém jazyce. 1875, 1879 *Bartsch*, 1900 *Runtschka*, 1900 *Bartsch, Juretschek, Kotschy*, 1905 *Katschmař, Kotschy, Tometschek*
č = tz	Zápis s něm. *tz* prozrazuje pokus o „důkladnější" německou fonetickou substituci 1877, 1879 *Tometzek*, 1900 *Litzka*
ch = h	1879 *Pohaba*
j = i	V *oi* se patrně reflektuje psaní něm. diftongů *ai, ei*. 1900 *Choika*, 1905 *Choika*
k = ck	Koncové *-ck* (podobně jako *-mm-*) odráží výrazné uzavření dvou slabik jména, na které němčina jména rozdělila. Jev je dobře znám i ze slezské toponymie. Viz i l = ll, m = mm, s = ss. 1876 *Bsummeck*, 1900 *Schrammeck*
l = ll	Viz sub k = ck. 1878 *Strakalla*, 1880 *Kuballa*, 1900 *Palloch, Mikulla*
m = mm	Viz sub k = ck. 1875 *Schrammek*, 1876 *Bsummeck*, 1877 *Bsummek, Schrammek*, 1879 *Bsummek, Schrammek*, 1880 *Schrammek*, 1900 *Schrammeck*
ň = n, ni	Měkké *ň* je v němčině neznámé, a proto je dvojí substituce: „tvrdé" *n* a *n* + *i*, čímž se naznačuje palatálnost.

1876 *Pasternak*, 1878 *Pasterniak*

r-sonans = er, ir Němčina sonantní hlásky nemá, a proto je zaznamenává jako *-e-* nebo *-i-*. Třeba však říci, že v místním českém slezském nářečí má r-sonans průvodní hlásku *-e-* nebo *-y-*, což vzniku německých zápisů mohlo napomoci.

1875 *Pasternak*, 1876 *Pasternak*, 1878 *Pasterniak*, 1905 *Pastirnak*

ř = rz Srov. č = cz.

1876 *Kaczmarz*, 1877 *Rzeha*, *Sedlarz*, 1878 *Kaczmarz*, *Rzeha*, 1879 *Rzepka*, 1880 *Kaczmarz*, 1900 *Rzehorz*, *Sedlarz*, 1905 *Kaczmarz*, *Rzehorz*, *Sedlarz*.

ř = rž Srov. č = cž.

1905 *Ržeha*

ř = rsch Srov. č = tsch.

1875 *Kaczmarsch*

s = s V repertoáru příjmení se vyskytuje jak české *Sikora* (z něhož je nářeční podoba *Schikora*), tak *Sýkora*. V Registru se tyto tři podoby při zápisu jména v německé podoby někdy i zaměňují.

1874 *Sykora*, 1876, 1877, 1879, 1880, 1900 *Sikora*, 1900 *Sikora*, *Sukacz*

s = ss Viz k = ck.

1900 *Witassek*, 1905 *Lissek*, *Stoklassa*

st = st Pozoruhodné je, že kombinace grafémů *st* se v němčině čte *št*, avšak v tomto příjmení není **Scht-*. Zapisovatel zapsal jméno podle skutečné výslovnosti a neponěmčil je.

1900, 1905 *Stuchlik*

š = sch Nejčastěji se vyskytující německý přepis české hlásky. Ve jména *Schikora* může být nářečního původu z *Sikora*.

1875 *Dluhosch*, *Schikora*, *Schimetka*, *Schram(m)ek*, 1876 *Holuscha*, *Schramek*, 1877 *Dluhosch*, *Schikora*, *Schrammek*, 1879 *Holuscha*, *Schikora*, *Schrammek*, 1880 *Dluhosch*, *Holuscha*, *Janosch*, *Schikora*, *Schimetka*, *Schrammek*, 1900 *Dluhosch*, *Feschar*, *Prokoš*, *Schikora*, *Schramek*, *Schrammeck*, 1905 *Dluhosch*, *Holuscha*, *Muschalek*, *Olschak*, *Schikora*, *Schramek*

šk = sk Počáteční *Sk-* je poněmčený záznam výslovnosti *Šk–*. Viz i št = st.

1875 1878 1880 *Skroch*

št = st Viz šk = sk.

1875–1879, 1898 *Kastofský*, 1905 *Kastowsky*

št = št Celkem ojediněle se vyskytuje v němčině český způsob zápisu skupiny *št*.

1880 *Kaštowsky*

šť = scz	Německá podoba reperodujuje vlastně českou nářeční výslovnost jména: *Štěpánek* → *dialekticky Ščepanek.* 1874 1878 1905 *Sczepanek*
ť = cz,	Něm. zápis s *cz* odráží nářeční asibilovanou výslovnost skupiny hlásek *Ti-* (vlastně *Ťi-*) jako *C′*, popř. jako měkké *Č-*. Tak je tomu i u *ť = cž.* 1876, 1880 *Czichy*
ť = cž	1875, 1877, 1879 *Cžichy*
ť = t	Něm. grafika jako by zachovává české „spisovné" (nikoli nářeční!) T-, ale ve skutečnosti je to něm. substituce českého Ť- → něm. (tvrdé) T-. Něm. výslovnost jména byla *Tychy.* 1876, 1878–1879, 1900, 1905 *Tichy*
t = th	Něm. grafika vyjadřuje typický německý přídech u dentály *t-*. 1875 *Nawrath*, 1877 *Thomeczek*, 1905 *Thomeček*, *Thomeczek*
t = tt:	Viz k = ck. 1875 *Wittek*, *Kubetta*, 1876 *Gattnar*, *Kottala*, 1879 *Gattnar*, *Kottala*, *Wittek*, 1880 *Kubetta*, 1901 *Pittlik*, 1900, 1905 *Gattnar*, *Wittek*
v = w	Obvyklý německý způsob zapisování čes. *v*. Některá jména měla však už ve starších čes. zápisech dvojité *w*. 1874 *Kastowsky*, 1875 *Kalwar*, *Kastowsky*, *Kowalczik*, *Nawrath*, *Wewerka*, *Wittek*, 1876 *Kalwar*, *Waclawik*, 1877 *Kastowsky*, *Minikowsky*, *Twrdy*, 1879 *Chorowsky*, *Kastowsky*, *Wawerka*, 1880 *Kaštowsky*, *Minikowsky*, *Twrdy*, 1900 *Chorowsky*, *Swaczina*, *Witassek*, *Wittek*, 1901 *Wranik*, 1905 *Hlawenka*, *Chorowsky*, *Chwieja*, *Kastowsky*, *Nowak*, *Slowak*, *Swaczina*, *Wittek*
v = v	Německá grafika přejata české *v*. 1875 *Tvrdy*, 1877, 1878 *Tvrdy*, 1900 *Chorovský*, 1905 *Kastovsky*
v = f	Něm. zápis reflektuje čes-asimilaci *v* → *f* před neznělým *s*. 1898 *Kastofský*
z = s	Typický německý záspis znělého *z* pomocí grafému *s*. 1875 *Bsumek*, *Mrasek*, *Saremba*, 1876 *Bsummek*, *Kosub*, *Mrasek*, 1877 *Bsummeck*, 1878 *Kosub*, *Mrasek*, 1879 *Bsumek*, *Bsummek*, *Kosub*, *Mrasek*, 1880 *Besuch*, *Bsumek*, 1900 *Lasar*, *Mrasek*, 1905 *Bsumek*, *Kosub*, *Mrasek*
z = š (!)	Zcela ojedinělý zápis. 1879 *Košub*
ž = z	1875 *Dolezal*
á = a	Německé zápisy mají sice za čes. dlouhá *á* krátkou hlásku, ale lze téměř jistě říci, že se zde odráží stav v českých lašských (slezských)ú nářečích, která dlouhé vokály neznají. Podobně í = i, ý = y.

	1875 *Chrobak*, *Mrasek*, *Nawrath*, *Pasternak*, *Raczek*, *Sczepanek*, 1876 *Adamek*, *Mrasek*, *Pasternak*, *Schramek*, 1877 *Chrobak*, 1877 *Raczek*, *Schrammek*, 1878 *Adamek*, *Mrasek*, *Mrazek*, *Pasterniak*, *Sczepanek*, 1879 *Mrazek*, *Mrasek*, *Schrammek*, 1880 *Chrobak*, *Mrazek*, *Schrammek*, 1900 *Sedlaczek*, *Hajek*, *Witassek*, 1905 *Muschalek*, *Nowak*, *Olschak*, *Schramek*, *Sczepanek*, *Slowak*
ě = ie	1905 *Chwieja*
í = y	V domácím nářečí se *i*, *í* po *č*, *š*, *ž a ř* vyslovuje široce, tj. jako *y*. To zachycuje něm. grafika. 1875, 1877 *Koczy*
í = ÿ	Viz í = y. 1900 *Kotschÿ*
í = i	Viz á = a. 1875 *Antonin*, *Czernik*, *Glumbik*, *Hurnik*, *Kolarczik*, *Kowalczik*, *Martinik*, *Urbanczik*, *Wittek*, 1876 *Czernik*, *Glombik*, *Glumbik*, *Hurnik*, *Waclawik*, 1877 *Czernik*, *Glumbik*, *Janczik*, *Martinik*, 1878 *Glumbik*, *Hurnik*, 1879 *Czernik*, *Hurnik*, *Martinik*, *Wittek*, 1880 *Czernik*, *Glumbik*, *Hurnik*, 1900 *Czernik*, *Glumbik*, *Hurnik*, *Chvila*, *Obrusnik*, *Stuchlik*, *Wittek*, 1905 *Glumbik*, *Hurnik*, *Kolarčik*, *Stuchlik*, *Wittek*
y = i	1901 *Pittlik*, 1905 *Lissek* Příjmení zní v místním dialektu Łysek. Viz i k = ck.
ý = ý	1900 *Chorowský*
ý = y	Viz á = a. 1874 *Kastowsky*, 1875 *Chorowsky*, *Čzichy*, *Hruby*, *Kastowsky*, *Kusy*, *Minikowsky*, *Tichy*, *Tvrdy*, 1876 *Czichy*, *Folwarsky*, *Kastowsky*, *Kusy*, *Tichy*, 1877 *Čzichy*, *Kastowsky*, *Minikowsky*, *Twrdy*, 1878 *Kastowsky*, *Tichy*, *Tvrdy*, 1879 *Hruby*, *Chorowsky*, *Čzichy*, *Kastowsky*, *Tichy*, 1880 *Kaštowsky*, *Minikowsky*, *Tichy*, *Twrdy*, 1900 *Tichy*, 1905 *Hruby*, *Chorowsky*, *Sladky*
ý = i	1878 *Sikora*
ý = ÿ	1898 *Kastofskÿ*, 1900 *Chorovskÿ*, *Masnÿ*, 1905 *Tichÿ*
aj = ai	1877, 1900 *Hollain*
aj = ej	1875 *Hejduk*
aj = ei	1875 *Heiduk*, *Hollein*, 1877 *Hollein*, 1879 *Heiduk*, 1880, 1900, 1905 *Hollein*

Kromě nářečních jevů, o kterých jsme se zmínili výše, zanechal místní český dialekt v německé grafické podobě příjmení ještě tyto stopy:

ď = dž′ 1874, 1875 *Badzura*, *Pudzich* 1876 *Badziura*, *Kudzielka*, *Pudzich*, 1979, 1880 *Pudzich*, 1900 *Badziura*, 1905 *Kudzelka* (← *Baďura*, *Pudich*, *Kudělka*)

l-sonans s průvodním hláskou:

1876, 1877 *Nickel*, *Nikel* (← *Nikl*)

Jsou i příjmení, která se v německých zápisech neliší od svých českých podob[6]:

1874 *Dedek*, *Doležal*, *Kačmař*, *Kubenka*, *Onderka*, *Rumpa*
1875 *Folta*, *Halfar*, *Homola*, *Honus*, *Kubenka*, *Mikeska*, *Tichý*
1876 *Dedek*, *Folta*, *Grobec*, *Chamrad*, *Chojka*, *Chromek*, *Kubenka*
1877 *Folta*, *Honus*, *Jarošek*, *Mikeska*, *Onderka*, *Sobek*, *Zinglar*
1878 *Dedek*, *Folta*, *Gatnar*, *Honus*, *Chojka*, *Kubenka*, *Liška*, *Mrazek*, *Ondra*, *Pochaba*
1879 *Dedek*, *Dluhoš*, *Gatnar*, *Honus*, *Chamrad*, *Mikeska*, *Onderka*
1880 *Dedek*, *Folta*, *Lorenz*, *Kubenka*, *Reinlein*, *Riedel*
1888 *Mikeska*
1900 *Blažek*, *Dedek*, *Dionath* (Žid), *Folta*, *Just*, *Kolaska*, *Latocha*, *Magera*, *Robenek*, *Sobek*, *Zinglar*
1901 *Kupec*
1905 *Dedek*, *Folta*, *Kolaska*, *Kubenka*, *Liška*, *Nikel*, *Onderka*, *Ondra*, *Sobek*.
Příjmení německého původu jsou zachována v nezměněné podobě:
Gebauer, *Hollein*, *Reinlein*, *Riedel*, *Seidler*, *Schoffer*, *Titz*
Totálně bylo poněmčeno příjmení: *Kryštof* → 1905 *Christoph*.

Upozornili jsme už výše, že intenzivní germanizace, kterou Prusko praktikovalo ve stále větším rozsahu od konce 60. let 19. století a která se ještě ve větší míře opakovala v letech 1938–1945, kdy Hlučínsko bylo součástí tzv. třetí říše, měla i své důsledky ideologické. Díky komplikovaným historickým událostem neměli obyvatelé Hlučínska rozvinuto národnostní uvědomí. Cítili se být spíše součástí svého kraje, než aby se hlásili k češství nebo „moravanství" či „slezanství". Není proto divu, že se někteří z nich počali v Prusku (a později v Německu) považovat za Němce, třebaže v mnoha případech němčinu ani neovládali. Tato podivná situace se projevila ve tendenci měnit příjmení českého (domácího) původu za uměle vytvořená příjmení, která svou strukturou a lexikálními složkami (u kompozit) byla typicky německá.

Druhá vlna změn příjmení nastala v třicátých letech 20. století. Ta však měla efekt obrácený: byla odstraňována německá grafika příjmení a nahrazována

[6] Patří sem i příjmení, která jsou sice německého původu, ale zdomácněla v domácím prostředí už před několika staletími: *Halfar*, *Gatnar*, *Zinglar* aj.

českou. Příčina byla i v tom, že od r. 1920 se ve školách vyučovalo jen česky a česká byl i veškerá veřejná administrativa i církevní správa.

Náš *Registr* o tom podává bohaté a spolehlivé svědectví. V některých případech vznikaly neuvěřitelně pestré řady. Tak např. dnešní příjmení *Kaštovský* má v jedné rodině tyto podoby: 1874, 1875 *Kastowsky*, 1880 *Kaštowsky* i *Kastowsky*, 1896 *Kastofsky*, 1898 *Kastowský*, 1901 *Kastowsky*, 1920 *Kaštowsky*, 1937 *Kaštovský*. Jiná rodina Kaštovských je (ve výběru) zapisována s episodou německého jména takto: 1874–1894 *Kastowsky*, 1937 *Kaštovský*, 1939 *Karstein*, od 1947 *Kaštovský*.

Změna příjmení domácího (českého) původu na německé:

1874 *Pudzich* → 1942 *Putzig*

V r. 1947 připojena v Registru poznámka: „10. Aprila 1942 úředně od říšského ministerstva spravedlnosti povolena změna na *Putzig*".

1876 *Kaschtowsky* → *1927 Kasfeld*

Dne 15 II 1942 je v Registru doplněna poznámka: „1 II 1942 durch Verfügung des Preußischen Justizministerium in Berlin vom 8. März 1927, Aktenzeichen III d 813.27, ist der Familienname des Kindes in Kasfeld geändert worden".

1889 *Bažan* → 1941 *Beier*
1893 *Czernik* → 1939 *Schwarz*
1897 *Wiertelorz* → 1941 *Weidner*
1898 *Kastowsky* → 1939 *Karstein* → 1947 *Kaštovský*
1898 *Kolaska* → 1940 *Karlshof*
1899 *Lischka* → 1941 *Lindner*
1901 *Wiertelorz* → 1941 *Weidner*
1902 *Kaštofsky* → 1941 *Klein*
1903 *Rzeha* → 1939 *Rehwald*

V Registru je k tomu podrobná citace administrativního souhlasu tehdejšího zemského úřadu v Opolí (= Oppole, Oppeln).

1906 *Thometschek* → 1939 *Torschmied*
1907 *Kostka* → 1941 *Kernbach*

Zpětná úprava poněmčené podoby příjmení na českou:

1896 *Thometzek* → 1938 *Tomeček*

V Registru je česká poznámka: „Z nařízení Zemského úřadu v brně ze dne 12 II 1938 číslo 6.229-III/5 se zaznamenává: Způsob psaní zde zaznamenaného novorozence, resp. jeho otce „Thomeczek" opravuje se na „Tomeček". V Hošťákovicích 25. února 1938".

1896 *Tometschek* → 1938 *Tomeček*

Změna byla povolena 4 II 1938, zápis do Registru 25 II 1938.

1896 *Kastowsky* → 1937 *Kaštovsky* → 1939 *Karstein* → 1947 *Kaštovský*

V Registru je doložena celá administrativní historie obou změn: „Z nařízení zemského úřadu v Brně ze dne 12 XI 1937 čís. 40.761/III-5 se zaznamenává: změna Kastovsky na Kaštovský".

„Der nebenbezeichnete Alois Kastowsky führt auf Grund der Genehmigung des Herrn Regierungspräsidenten in Oppeln vom 23. November 1939, Gesch. Nr. I 40c.K. 6123/39 an Stelle des bisherigen Familiennamens den Familienname Karstein. Hoschialkowitz, den 10. Dezember 1939. Standesbeamte Tometschek".

„Výměrem ze dne 9. června 1947, č. V/6-2882/2-47 povolil moravskoslezský zemský národní výbor, expositura v Ostravě zde zaznamenanému zrozenci změnu příjmení „Karstein" na „Kaštovský". Hošťákovice 23 VI 1947".

1897 *Rzeha* → 1948 *Řeha*[7]
1897 *Kosub* → 1938 *Kozub*
1897 *Nawrath* → 1937 *Návrat*
1897 *Pudzich* → 1938 *Pudich*
1897 *Witasek* → 1938 *Vitásek*
1897 *Dluhosch* → 1937 *Dluhoš*
1898 *Dluhosch* → 1937 *Dluhoš*
1897 *Titz* → 1937 *Titz*
1897 *Kaštovskÿ* → 1937 *Kaštovský*
1897 *Malczok* → 1918 (!) *Malčok*
1898 *Rzeha* → 1938 *Řeha*
1898 *Bartsch* → 1947 *Barč*
1898 *Thomeczek* → 1938 *Tomeček*
1898 *Kaczmarz* → 1937 *Kačmař*
1898 *Olschak* → 1939 *Olšák*
1900 *Schramek, Schrammek* → 1938 *Šrámek*
1900 *Chorowskÿ* → 1938 *Chorovský*
1900 *Mrasek* → 1937 *Mrázek*
1900 *Sukatsch* → 1937 *Sukač*
1905 *Gattnar* → 1937 *Gatnar*
1905 *Kaczmarz, Katschmař* → 1937 *Kačmař*
1905 *Gattnar* → 1938 *Gatnar*
1905 *Hurnik* → 1938 *Hurník*
1905 *Choika* → 1938 *Chojka*

Cílem našeho příspěvku bylo ukázat, jak mohou komplikované historické a politické okolnosti podstatným způsobem ovlivnit jednu ze základních tříd

[7] V dalším necitujeme administrativní rozhodnutí. Jsou stejná jako u jm. *Kaštovský*.

antroponymického subsystému propriální sféry jazyka, totiž kategorii „příjmení" (= nazwisko, Familiennamen). Problematika, kterou jsme analyzovali na materiálu matričních záznamů pouze z jedné obce, je však charakteristická pro celé Hlučínsko – a nejen pro ně: v různé intenzitě a v různých podobách se vyskytuje na celém Horním Slezsku. Problematika má několik obecných vlastností, které formují regionální onymický systém a jeho místní varianty. Podle našich poznatků jsou to především tyto rysy:

a) Formování propriálních systémů se děje v jazykově oboustranným kontaktním prostředí česko-německém a polsko-německém. Dominantním prvkem této vícejazykové koexistence byla v oblasti antroponymického systému od poloviny 19. století němčina, a to proto, že byla jazykem administrativy, jazykem práva, jazykem politické praxe a jazykem ideologického tlaku. Onomastické fakty se stávají jejich odrazem. – Onomastická bádání na Horním Slezsku čeká podle mého soudu jeden velký úkol: provést podrobný materiálový výzkum všech tříd antroponym i toponym a typologickým způsobem zhodnotit vliv vícejazyčnosti Horního Slezska na formování propriální sféry jazyka (polského, českého i německého) a přinést poznatky, které by prohloubily obecně teoretické znalosti vztahu mezi propriální sférou jazyka a vnějšími dějinami společnosti.

b) Velmi potřebný by byl výzkum formování oficální a neoficiální („živé", „nářeční") vrstvy antroponymie. Tomuto problému jsme se v našem příspěvku nevěnovali. Mám na mysli toto: Jestliže na Hlučínsku byl jazykem živé, každodenní komunikace slezský dialekt češtiny, pak také v jeho intencích vznikaly živá pojmenování osoby, a to na různé úrovni, např. hypokoristika (např. *Josefa → Joska, Jenovefa → Vefka, Marie → Maryč, Maryka, Maryčka..., Adolf → Dolfa, Alois → Lojžyk, Antonín → Tonek, František → Francek* atd.), jména vdaných žen po mužovi (typ: *Pavlova Dluhoška* „žena Pavla Dluhoše", *Franckova Šramčena* „žena Františka Šrámka"), neoficiální pojmenování žen vůbec (např. *Cylka Koča* „Cecilie Kočí", *Ana Mraskula* „Anna Mrázková", *Beta Detkova* „Alžběta Dedková"). Je pozoruhodné, že z modelu německých oficiálních pojmenování, která neznají tvoření ženských podob jmen, pronikl do živého pojmenování v domácím nářečí vlastně cizí model typu *Ana Mrazek, Milka Beneš* „Anna Mrázková, Emilie Benešová"[8]. – Tyto procesy prokazují vývojové proměny v rámci antroponymického systému za posledních sto let. Bohužel nebyly dosud podrobně popsány. Vyžadují totiž pracný terénní výzkum. Některé jevy už zachytit nelze, protože vymřely, např. pojmenování syna deminutivem z příjmení otce (*Klimeček* „syn Klimka") nebo tvoření podle způsobu jmen mláďat (*přišlo do nas Klimča* „přišel k nám malý chlapec Klimek, syn Klimkův").

[8] Tento způsob pojmenování po 2. světové válce z užívání mizel, dnes už nebyl vůbec zaznamenán.

c) Podrobně a systematicky nebyly dosud popsány grafické substituce, které proces poněmčování jmen na Horním Slezsku doprovázejí. Lze tu navázat na práce S. Rosponda a H. Borka.

d) Při popisech jazykových substitucí byla zatím s převahou zdůrazňována dominantní role němčiny. Proces byl však dvoustupňovitý, totiž čeština (polština) → němčina → čeština (polština). I druhému typu kontaktu je třeba věnovat pozornost.

Uvedená témata patří k těm, která tvoří specifikum onomastických bádání v Slezsku (i na Hlučínsku).

LITERATURA

G a w r e c k i D., *Vývoj Hlučínska do roku 1945*. In: *Ideologická konference k 60. výročí navrácení Hlučínska k českým zemím*, Opava 1980.

Hlučínsko v proměnách času. Sborník příspěvků z konference k 75. výročí připojení Hlučínska k republice. Ed. N. Pavelčíková, Hlučín 1995.

J a n o s c h H., *Das Hultschiner Ländchen*, Ratibor 1930.

Německé školy pro moravské děti na Hlučínsku, Opava 1928.

P a l l a s L., *Jazyková otázka a podmínky vytváření národního vědomí ve Slezsku*, Ostrava 1970.

Pozdrav z Hlučínska / Gruß aus dem Hultschiner Gebiet / Pozdrowienia z Hulczyńskiego / A Greeting from Hlučín Region. Ed. L. Brabcová, Opava 1995.

S t r á n s k ý R., *Hlučínsko*, Opava 1938.

RUDOLF ŠRÁMEK

KASTOWSKY → KARSTEIN → KAŠTOVSKÝ. LOSY NAZWISK W KRAIKU HULCZYŃSKIM NA ŚLĄSKU OPAWSKIM

Przybliżenie i zrozumienie problematyki zawartej w artykule umożliwia czytelnikowi rys dziejów tego regionu. Na podstawie założonego w 1874 r. „Rejestru urodzeń Królewskiego Pruskiego Urzędu Stanu Cywilnego w Hoschialkowitz w powiecie raciborskim" (zawierającym w absolutnej większości nazwiska o czeskim rodowodzie) przedstawia autor typologię czesko-niemieckich substytucji głosowych oraz ich graficzne odzwierciedlenie w nazwiskach używanych po wprowadzeniu języka niemieckiego jako jedynego oficjalnego, urzędowego oraz szkolnego (1874 r.). Autor analizuje ponadto problem zmiany nazwisk, ich powtórnej czechizacji zarówno głosowej, jak i graficznej. W zakończeniu wskazuje na kilka ogólnoonomastycznych zagadnień, których analiza znacznie mogłaby wzbogacić badania onomastyczne na Górnym Śląsku.

RUDOLF ŠRÁMEK

KASTOWSKY → KARSTEIN → KAŠTOVSKÝ. THE VICISSITUDES OF NAMES IN HLUČÍNSKY COUNTY IN OPAVA SILESIA

An outline of the history of the region of Hlučín County located in Opava Silesia facilitates bringing the problem area closer and understanding it. On the basis of *The Register of Births of the*

Royal Prussian Registrar Based in Hoschialkowitz in Ratibor County (containing in its absolute majority names of Czech origin) the author presents a typology of Czech-German phonic substitutes and their graphic reflections in surnames used after the introduction of the German language as the only official language, the language of offices and schools (1874). Furthermore, the author analyzes the problem of changing family names, their re-czechization, both on the level of phonic and graphic realization. In the conclusion, the author points to several issues pertaining to science of names (related in a general way to the discipline), an analysis of which ought to considerably enrich the research of this kind in Upper Silesia.

RUDOLF ŠRÁMEK

KASTOWSKY → KARSTEIN → KAŠTOVSKÝ. ZUR ENTWICKLUNG DER NACHNAMEN IM HULTSCHINER LÄNDCHEN / TROPPAUER SCHLESIEN

Ein Abriss der Geschichte der Region erleichtert dem Leser das Verständnis der im vorliegenden Beitrag besprochenen Problematik. Am Beispiel des seit 1874 geführten *Geburtenregisters des Königlich-Preußischen Standesamtes in Hoschialkowitz / Kreis Ratibor (Racibórz)*, das mehrheitlich Nachnamen tschechischen Ursprungs enthält, typologisiert der Autor tschechisch-deutsche Lautsubstitionen und stellt sie graphisch dar. Er bezieht sich dabei auf diejenigen Nachnamen, die nach der Einführung des Deutschen als alleiniger offizieller Amts- und Unterrichtssprache im Jahre 1874 vorkommen. Überdies analysiert der Autor das Problem der Namensänderung, der sowohl akustischen als auch graphischen „Retschechisierung". Abschließend weist er auf einige allgemeine onomastische Fragen hin, deren Analyse eine große Bereicherung der onomastischen Forschung in Schlesien verspricht.

STUDIA ŚLĄSKIE
tom LXVII (2008)

BOGUSŁAW WYDERKA

GWAROWE ŚLĄSKIE NAZWY '*OSOBY SKŁONNEJ DO PŁACZU*'

W kartotece do „Słownika gwar śląskich"[1] odnotowujemy 41 rzeczowników nazywających '*osobę skłonną do płaczu*', w tym większość z nich odnosi się do dzieci. Jeżeli uwzględnimy emocjonalny kontekst powstawania tych nazw, to tak duża ich liczba, zwłaszcza nazw '*płaczliwych dzieci*' nie dziwi. Przyjrzyjmy się im bliżej, wychodząc od podstaw słowotwórczych[2]:

1. Leksemy o znaczeniu '*osoba skłonna do płaczu*':

beczeć '*płakać*' → beczek *(nys)*, beksa *(ogśl)*;

cielak *(ciesz)*, neosemantyzm;

ciulać '*płakać*' → ciulka *(ciesz)*;

lajera *(pszcz)*, neosemantyzm, pierwotne gw. '*katarynka*', zapożyczenie z niem. *Leier* '*lira*';

mamlać '*mówić niewyraźnie*' → mamlas *(ogśl)*;

maślać / maślić '*płakać, beczeć*' → maślak *(mik)*;

mazać się '*płakać, beczeć*' → mazak *(ogśl)*;

mazgaj *(lub)* – wyraz synchronicznie niemotywowany, wg danych Michała Przywary[3] na Śląsku na przełomie XIX i XX w. rzadki, występujący w znaczeniu '*małe, zabawne dziecko*' (sic!) i będący synonimem formy *mazgal*; wyraz również i dziś na Śląsku nieczęsty, oprócz przytoczonego *mazgaj* pojawił się przymiotnik *mazgajowaty* '*płaczliwy, kapryśny*' *(Zabrzeg biel)*;

płakać '*beczeć*' → płaczek *(ogśl)*, płaksa *(op)*;

ślimak *(biel, op)*, neosemantyzm;

ślimtać '*płakać*' → ślimtak *(Żory, strzel, koz, krap)*;

zmierzły '*przykry w obejściu, uciążliwy dla kogoś*' → zmierzluch *(koz)*.

---

[1] *Słownik gwar śląskich*, t. 1–9, pod red. B. Wyderki, Opole 2000–2007.

[2] W nawiasach podaję lokalizację geograficzną wg powiatów. Cytaty użyć przytaczam w przypadkach koniecznych. Niektóre z przywołanych wyrazów są polisemami.

[3] M. P r z y w a r a, Narzecza śląskie, vol. 3. Słownik, rkp. w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, sygn. nr R 15/II.

2. Leksemy o znaczeniu '*dziecko skłonne do płaczu*':

beczeć '*płakać*' → becia *(oleś)*, beczadło *(ciesz)*, beczak *(Zaolzie, biel, gliw, op)*, beczuła *(mik, klucz)*, beczysko *(wodz)*, bekot *(lub, strzel, ol, op)*, bekula *(tar)*; bekulista *(strzel)*, bekuła *(tar)*;

bekliwy '*skłonny do płaczu*' → beklak *(krap)*;

beksa + lala → beksa-lala *(ogśl)*, nowsze zapożyczenie z polszczyzny potocznej;

buczeć '*płakać, beczeć*' → bucz *(środkowy Śląsk)*;

glabać '*płakać*' → glabacz, *glabouč to glab'e couke noce (strzel)*;

maślać / maślić '*płakać, beczeć*' → maślak *(koz, krap, ol, op)*;

mazać się '*płakać, beczeć*' → mazak *(ogśl)*, maziak *(prud, nys)*, mazioch *(prud, nys)*;

piszczeć '*wydawać cienki, przenikliwy głos; przen. płakać*' → piszczek *(nys)*;

płakać '*beczeć*' → płaczek *(ryb, krap)*;

ryczeć '*płakać*' → ryczek *(prud, nys)*, ryklak *(koz)*, rykot *(strzel, op)*;

skrzeczeć / skrzekać '*płakać – o małym dziecku*' → skrzeczek *(głub)*, skrzekacz *(rac)*, skrzekot *(nys)*, skrzeklak *(prud)*;

skrzelak *(koz)* – wyraz o niejasnych relacjach do możliwej podstawy *skrzele* '*narząd oddechowy ryb*';

ślimak *(pszcz, Piekary Śl, krap)*, neosemantyzm;

ślimtać 'płakać' → ślimtak *(ryb, krap)*;

ślimtrak *(strzel)* – w materiale brak hipotetycznej podstawy w postaci * ślimtrać, pojawia się natomiast odczasownikowe ślimtranie w znaczeniu '*ciche narzekanie z popłakiwaniem, zwłaszcza u dzieci*';

wrzeszczeć '*wydawać krzykliwy głos, głośno płakać*' / wrzak → wrzaskot *(ryb, lub, koz, strzel, ol, op)*;

zmierzły '*przykry w obejściu, uciążliwy dla kogoś*' → zmierzluch *(koz, krap)*.

3. Leksemy o innych znaczeniach:

beczeć '*płakać*' / bek '*płacz*' → beka '*dziewczyna skłonna do płaczu*' *(krap)*.

Powyższy zbiór leksemów charakteryzuje się sporym zróżnicowaniem formalnym i zmiennością znaczeń, ta sama forma pojawia się w znaczeniu ogólnym '*osoba skłonna do płaczu*' bądź w znaczeniu '*dziecko skłonne do płaczu*'. Należy podejrzewać, że związane jest to z uwarunkowaniami kontekstowymi. Charakterystyczny jest brak odrębnych wyrazów nazywających '*kobiety skłonne do płaczu*', używa się tych samych form w stosunku do mężczyzn i kobiet. Wyjątkiem jest leksem *beka* '*dziewczyna skłonna do płaczu*'. Być może dalsza eksploracja materiału uzupełni przedstawiony zestaw. Co się tyczy zróżnicowania formalnego, to w omawianym zbiorze derywatów odnotowujemy: 17 sufiksów, w tym typowe dla formacji ekspresywnych, derywację dezintegralną, para-

dygmatyczną, kompozycję, neosemantyzmy. Znamienny jest fakt, że przeważająca liczba derywatów utworzona została od podstaw ogólnopolskich i ogólnośląskich, które w swym znaczeniu lub jednym ze znaczeń zawierają sem *'płakać'*. Są to takie wyrazy, jak: *beczeć, buczeć, mazać się, piszczeć, płakać, ryczeć, wrzeszczeć*. Geograficznie ograniczony zasięg mają: do środkowego Śląska derywaty od podstawy *ślimtać*, do środkowo-północnego Śląska derywaty od podstawy *maślać / maślić*, do zachodniego Śląska derywaty od *skrzeczeć*, do gwar cieszyńskich podstawa *ciulać*. Zauważmy, że brak tu germanizmów. Rodzimość podstaw sprawia, że pochodne od nich formacje są przejrzyste słowotwórczo i semantycznie we wszystkich gwarach śląskich. Możemy zatem o nich mówić jako o synonimach. Rodzimość i ekspresywność charakteryzuje także formacje pochodne od podstaw nieczasownikowych i neosemantyzmy, jak: *cielak, mamlas, skrzelak, ślimak, zmierzluch*. Wyjątek stanowi lokalnie notowana *lajera* (*Kobiór pszcz*), neosemantyzm od wyrazu zapożyczonego *lajera 'katarynka'*. Również ograniczony zasięg ma niejasna etymologicznie formacja *glabacz* ← *glabać* notowana w Żędowicach (*strzel*).

Skoro opisywany zbiór stanowi nie tylko mechaniczne zestawienie leksemów, ale jawi się jako zbiór wyrazów powiązanych semantycznie, wyłania się możliwość ich opisu w kategoriach pola wyrazowego (pojęciowego). Podstawowym pytaniem metodologicznym, jakie się w tym miejscu rodzi, jest pytanie – czy leksemy pochodzące z różnych zespołów gwar, często terytorialnie nieprzyległych, mogą tworzyć pole powiązanych semantycznie wyrazów, czy też należy je traktować jako zbiór mechanicznie zestawionych leksemów o tym samym lub podobnym znaczeniu? Odwołując się do cytowanych wyżej przykładów – *beczadło* i *beklak* to synonimy czy pseudosynonimy? To samo pytanie możemy zadać w stosunku do wielu innych wyrazów gwarowych często traktowanych jako synonimy, np. *gonty* i *szyndzioły*. Na to pytanie trudno jest dziś jednoznacznie odpowiedzieć. Za traktowaniem takich grup leksemów jako zbiorów, których elementy są semantycznie powiązane, przemawia współczesny eklektyzm leksyki gwarowej.

Panujące od dłuższego już czasu uwarunkowania cywilizacyjne zniosły izolację leksykalną gwar. Wyrazy wędrują różnymi kanałami komunikacyjnymi, zmieniając swoją ekstensję geograficzną, społeczną i stylistyczną. Niektóre z nich jeszcze kilkadziesiąt lat temu ograniczone zasięgiem do mniejszych terytoriów stały się dziś leksemami ogólnodialektalnymi. Takimi wyrazami na Śląsku są przykładowo *starzik* i *starka*. W gwarach północnośląskich dawno wyparte przez *opa*, *oma*, dziś wtórnie zaczęły funkcjonować jako stylistycznie nacechowane. Współcześnie tworzą one pola wyrazowe wspólnie z wyrazami ogólnopolskimi. Obecnie na całym Śląsku w mikropolu *babka* funkcjonują co najmniej cztery synonimiczne leksemy: *oma*, *babka*, *babcia*, *starka*. Z moich obserwacji wynika, że jest to pole dość dynamiczne, pragmatyka używania poszczególnych

leksemów zależna jest od wielu czynników socjolingwistycznych, jak wiek i wykształcenie nadawcy, sfera kontaktu, status interlokutora itp. Zamiast o leksyce gwarowej możemy chyba dziś mówić o leksyce dialektu lub regionu.

Zarysowana propozycja interpretacyjna ma też ujemne strony. Mogą się one ujawniać w postaci zbyt daleko idących uogólnień, często wynikających z niedoskonałego materiału badawczego, słabo odzwierciedlającego różnice chronologiczne czy zasięgi geograficzne. W przypadku braku zgody na takie ograniczenia metodologiczne alternatywną możliwością jest tylko rezygnacja z opisu.

Relacje semantyczne w polu '*osoba skłonna do płaczu*' w leksyce dialektu śląskiego przedstawiają się następująco:

a) Nosicielami znaczenia '*osoba skłonna do płaczu*', które budują semy: + *człowiek*, +/- *męski*, +/- *dorosły*, + *płaczliwy*, są następujące leksemy – synonimy: *beczek*, *beksa*, *cielak*, *ciulka*, *lajera*, *mamlas*, *maślak*, *mazak*, *płaczek*, *płaksa*, *ślimtak*.

b) W relacji hiponimicznej do powyższej grupy pozostają wyrazy o znaczeniu '*dziecko skłonne do płaczu*' (+ *człowiek*, +/- *męski*, - *dorosły*, + *płaczliwy*): *becia*, *beczadło*, *beczak*, *beczuła*, *beczysko*, *beklak*, *bekot*, *beksa-lala*, *bekula*, *bekulista*, *bekuła*, *bucz*, *glabacz*, *mamlas*, *maślak*, *mazak*, *piszczek*, *ryczek*, *ryklak*, *rykot*, *skrzeczek*, *skrzekacz*, *skrzeklak*, *skrzekot*, *skrzelak*, *ślimak*, *ślimtak*, *ślimtrak*, *wrzaskot*, *zmierzluch*. Niektóre z tych form, tj. *maślak*, *mazak*, *płaczek*, *ślimak*, *ślimtak*, pojawiają się w różnych gwarach w jednym z omówionych znaczeń.

c) W znaczeniu '*dziewczyna skłonna do płaczu*' (+ *człowiek*, - *męski*, - *dorosły*, + *płaczliwy*) notowano formę *beka*. Leksem pozostaje w relacji komplementarnej do wyrazów grupy b.

Jak już wyżej wspomniałem, omówione pole znaczeniowe ma charakter dynamiczny, tzn. jest niezupełnie ustabilizowane pod względem geograficznym i pragmatycznym. Szczegóły ustalić mogą nowe badania terenowe.

WYKAZ SKRÓTÓW

biel – bielski
ciesz – cieszyński
gliw – gliwicki
głub – głubczycki
gw. – gwarowy
klucz – kluczborski
koz – kędzierzyńsko-kozielski
krap – krapkowicki
lub – lubliniecki
mik – mikołowski
niem. – niemiecki
nys – nyski

ogśl	–	ogólnośląski
ol	–	oleski
oleś	–	oleśnicki
op	–	opolski
prud	–	prudnicki
przen.	–	przenośny
pszcz	–	pszczyński
rac	–	raciborski
ryb	–	rybnicki
strzel	–	strzelecki
tar	–	tarnogórski
wg	–	według
wodz	–	wodzisławski

BOGUSŁAW WYDERKA

DIALECTICAL SILESIAN NAMES FOR *'A PERSON GIVEN TO CRYING'*

In the article there is discussed a group of a words with general meaning *'a person given to crying'*. It is a category of lexemes geographically diversed. There is an analysis of their semantics and word formation. Eclecticism of modern dialectical lexicon treats that group of words as a component of dynamic lexical field. Therefore, there is discussed such a phenomenon like synonymy, hyponymy, complementarity of lexemes.

BOGUSŁAW WYDERKA

DIE BENENNUNGEN VON *'ZUM WEINEN GENEIGTE PERSON'*

Der Beitrag behandelt die Semantik und Wortbildung der Wortgruppe von allgemeinen Bedeutung zum Weinen geneigte Personen. Diese Wortgruppe ist geographisch differenziert und der Eklektizismus der zeitgenossischer mundartlicher Lexika lässt sie als Bestandteils des dynamischen semantischen Feldes zu behandeln. Es wurden solche Begriffe wie: Synonymie, Hyponymie, Komplementarität der Lexemen besprochen.

SPIS TREŚCI

Profesor Stanisława Sochacka *Monika Choroś, Łucja Jarczak* 7

Łucja J a r c z a k, Bibliografia prac profesor doktor habilitowanej Stanisławy Sochackiej za lata 1965–2006 11

Zofia A b r a m o w i c z, Nazewnictwo miejskie Ełku a tradycja kulturowa 21

Edward B r e z a, Niektóre rzadsze imiona męskie 35

Monika C h o r o ś, O nazwach miejscowych z członem dyferencyjnym *Śląski* 51

Aleksandra C i e ś l i k o w a, Nazwiska żon i córek w *Antroponimii Polski od XVI do końca XVIII wieku* (wybrane przykłady) 63

Jolanta D r w i ę g a, Współczesne nazwy opolskich dróg 71

Ernst E i c h l e r, Polnische Ortsnamenformen in der ehemaligen östlichen Niederlausitz (Polskie nazwy miejscowe we wschodniej części dawnych Łużyc Dolnych) 79

Stanisław G a j d a, Regionalna śląska edukacja kulturowo-językowa 89

Małgorzata I ż y k o w s k a, Perswazyjność ogłoszeń parafialnych z przełomu XIX i XX wieku 97

Ewa J a k u s - B o r k o w a, Polskie nazwy miejscowości z formantem *-ło* 105

Anna J e d y n a k, Słownictwo kultury masowej w języku dzieci sześcioletnich – nazwy własne 119

Danuta K o p e r t o w s k a, Językowo-wersyfikacyjne walory polskich kolęd 127

Danuta L e c h - K i r s t e i n, Nacechowanie dialektalne opolskich nazwisk 143

Michał L i s, Nazewnictwo miejscowe i dokumentacja przejawów polskości na Śląsku Opolskim w *Leksykonie Polactwa w Niemczech* 153

Krzysztof L i s i e c k i, Zanikanie niektórych wyrazów gwarowych w Kaletach (powiat tarnogórski) 163

Marzena M u s z y ń s k a, Rekcja dopełniaczowa czasowników w dziewiętnastowiecznych śląskich i mazurskich pieśniach ludowych 171

Krystyna N o w i k, *Stanisława* i *Stanisław* w nazewnictwie polskim 191

Feliks P l u t a, Gwara śląska w twórczości literackiej Jakuba Kani 203

Violetta P r z y b y l s k a, Imiona zakonne Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety prowincji nyskiej w XIX wieku 217

Lidia P r z y m u s z a ł a, Sposoby zwracania się do adresata w gwarach śląskich 231

Ewa R z e t e l s k a - F e l e s z k o, Dawne pomorskie słownictwo w nazwach terenowych Pomorza Zachodniego: *glina, glinka* 239

Janusz S i a t k o w s k i, Słowiańskie nazwy 'skroni' w świetle materiałów gwarowych i źródeł historycznych 245

Rudolf Š r á m e k, *Kastowsky → Karstein → Kaštovský*. Osudy příjmení na Hlučínsku v Opavském Slezsku
(*Kastowsky → Karstein → Kaštovský*. Losy nazwisk w Kraiku Hulczyńskim na Śląsku Opawskim) 261

Bogusław W y d e r k a, Gwarowe śląskie nazwy '*osoby skłonnej do płaczu*' 275

CONTENTS

Proffesor Stanisława Sochacka *Monika Choroś, Łucja Jarczak* 7

Łucja J a r c z a k, A bibliography of works written by Professor Stanisława Sochacka in the years 1965–2006 11

Zofia A b r a m o w i c z, The urban names system of the city of Ełk and the culture tradition 21

Edward B r e z a, Certain rarer masculine names 35

Monika C h o r o ś, On place names containing the element of *Śląski* (Silesian) 51

Aleksandra C i e ś l i k o w a, The family names of wives and daughters in *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku* (The Antroponymia of Poland From the 16th To the End of the 18th Century) (selected examples) 63

Jolanta D r w i ę g a, Contemporary names of roads in the County of Opole 71

Ernst E i c h l e r, The Polish place names in the eastern part of former Lower Lusatia 79

Stanisław G a j d a, The regional Silesian education related to the culture and the language 89

Małgorzata I ż y k o w s k a, The persuasive element in the parochial announcements of the turn of the 19th and the 20th century 97

Ewa J a k u s - B o r k o w a, The Polish place names with the formative *-ło* 105

Anna J e d y n a k, The vocabulary of the mass culture in the language of six-year-old children – proper names 119

Danuta K o p e r t o w s k a, The language-versification assets of Polish carols 127

Danuta L e c h - K i r s t e i n, The dialectal character of surnames in Opole Region 143

Michał L i s, The place names system and documentation of manifestations of Polishness in Opole Silesia in *Leksykon Polactwa w Niemczech* (The Lexicon of Poles in Germany) 153

Krzysztof L i s i e c k i, Disappearance of certain country-dialect words in Kalety (the County of Tarnowskie Góry) 163

Marzena M u s z y ń s k a, Genitival rection of verbs in the 19th-century Silesian and Masurian folk songs 171

Krystyna N o w i k, *Stanisława* and *Stanisław* in the Polish system of names 191

Feliks P l u t a, The Silesian rural dialect in the literary output of Jakub Kania 203

Violetta P r z y b y l s k a, The religious names of the Order of St Elizabeth Sisters of Nysa Province in the 19th century 217

Lidia P r z y m u s z a ł a, Manners of turning to the addressee in Silesian rural dialects 231

Ewa Rzetelska-Feleszko, The old Pomeranian words in the place names of Western Pomerania: *glina, glinka* (*clay*) 239

Janusz Siatkowski, The slavic names of 'skroń' (a temple) in the light of materials related to country dialect and historical sources 245

Rudolf Šrámek, *Kastowsky* → *Karstein* → *Kaštovský*. The vicissitudes of names in Hlučínsky County in Opava Silesia 261

Bogusław Wyderka, Dialektical Silesian names for '*a person given to crying*' 275

INHALTSVERZEICHNIS

Professorin Stanisława Sochacka *Monika Choroś, Łucja Jarczak* 7

Łucja J a r c z a k, Verzeichnis der Arbeiten von Prof. Dr. habil. Stanisława Sochacka für die Jahre 1965–2006 11

Zofia A b r a m o w i c z, Städtische Namen in Lyck (Ełk) und die kulturelle Tradition 21

Edward B r e z a, Einige seltenere Männervornamen 35

Monika C h o r o ś, Ortsnamen mit dem Zusatz *Śląski* (Schlesisch) 51

Aleksandra C i e ś l i k o w a, Nachnamen der Ehefrauen und Töchter in der *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIIII wieku* (Polnischen Anthroponymie vom 16. bis zum Ende des 18. Jahrhunderts) (ausgewählte Beispiele) 63

Jolanta D r w i ę g a, Gegenwärtige Strassennamen im Kreis Oppeln (Opole) 71

Ernst E i c h l e r, Polnische Ortsnamenformen in der ehemaligen östlichen Niederlausitz 79

Stanisław G a j d a, Schlesische Regionalbildung im kulturell-sprachlichen Bereich 89

Małgorzata I ż y k o w s k a, Die Überzeugungskraft der Pfarrmitteilungen aus dem späten 19. und frühen 20. Jahrhundert 97

Ewa J a k u s - B o r k o w a, Polnische Ortsnamen mit der Endsilbe *-ło* 105

Anna J e d y n a k, Der Gebrauch von Begriffen aus der Massenkultur in der Sprache sechsjähriger Kinder – Eigennamen 119

Danuta K o p e r t o w s k a, Sprache und Versifikation in polnischen Weihnachtsliedern 127

Danuta L e c h - K i r s t e i n, Dialektale Einflüsse auf Oppelner Nachnamen 143

Michał L i s, Toponyme und die Dokumentation polnischer Präsenz im Oppelner Schlesien im *Leksykon Polactwa w Niemczech* (Lexikon des Polentums in Deutschland) 153

Krzysztof L i s i e c k i, Wortschwund in der Mundart von Kalety (Kreis Tarnowskie Góry) 163

Marzena M u s z y ń s k a, Genitivrektion von Verben in oberschlesischen und masurischen Volksliedern aus dem 19. Jahrhundert 171

Krystyna N o w i k, *Stanisława* und *Stanisław* in der polnischen Namensgebung 191

Feliks P l u t a, Der oberschlesische Dialekt im Werk Jakub Kanias 203

Violetta P r z y b y l s k a, Ordensnamen des Elisabethanerinnen-Ordens der Provinz Neiße (Nysa) im 19. Jahrhundert 217

Lidia P r z y m u s z a ł a, Anredearten in oberschlesischen Mundarten 231

Ewa R z e t e l s k a - F e l e s z k o, Altpommerscher Wortschatz in den Ortsnamen Westpommerns: *glina, glinka (Lehm, Lehmchen)* 239

Janusz S i a t k o w s k i, Die slawischen Namen der 'Schläfe' im Lichte der mundartlichen Materialien und historischen Quellen 245

Rudolf Š r á m e k, *Kastowsky* → *Karstein* → *Kaštovský*. Zur Entwicklung der Nachnamen im Hultschiner Ländchen / Troppauer Schlesien 261

Bogusław W y d e r k a, Die Benennungen von '*zum Weinen geneigte Person*' 275

AUTORZY TOMU LXVII:

Zofia Abramowicz – prof. dr hab., Uniwersytet w Białymstoku

Edward Breza – prof. dr hab., Uniwersytet Gdański

Monika Choroś – mgr, PIN – Instytut Śląski w Opolu

Aleksandra Cieślikowa – prof. dr hab., Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie

Jolanta Drwięga – mgr, doktorantka Uniwersytetu Opolskiego

Ernst Eichler – prof. dr, Uniwersytet w Lipsku

Stanisław Gajda – prof. dr hab., Uniwersytet Opolski

Małgorzata Iżykowska – dr, Uniwersytet Opolski

Ewa Jakus-Borkowa – dr, Uniwersytet Opolski

Łucja Jarczak – mgr, PIN – Instytut Śląski w Opolu

Anna Jedynak – mgr, doktorantka Uniwersytetu Opolskiego

Danuta Kopertowska – prof. dr hab., Akademia Świętokrzyska w Kielcach

Danuta Lech-Kirstein – dr, Uniwersytet Opolski

Michał Lis – prof. dr hab., PIN – Instytut Śląski w Opolu

Krzysztof Lisiecki – dr, Publiczne Gimnazjum nr 1 w Kaletach

Marzena Muszyńska – dr, PIN – Instytut Śląski w Opolu

Krystyna Nowik – dr, Uniwersytet Opolski

Feliks Pluta – prof. dr hab., Uniwersytet Opolski

Violetta Przybylska – dr, Liceum Ogólnokształcące w Oleśnie

Lidia Przymuszała – dr, Uniwersytet Opolski

Ewa Rzetelska-Feleszko – prof. dr hab., Instytut Slawistyki PAN w Warszawie

Janusz Siatkowski – prof. dr hab., Instytut Slawistyki PAN w Warszawie

Rudolf Šrámek – prof. dr, Uniwersytet w Brnie

Bogusław Wyderka – prof. dr hab., Uniwersytet Opolski

Biblioteka Instytutu Śląskiego
w Opolu
P II 3594/67
002-212139-00-0